Kolberg

84

WOŁYŃ. SUPLEMENT DO TOMU 36

OSKAR Kolberg

DZIEŁA WSZYSTKIE

OSKAR KOLBERG

Dzieła wszystkie

Tomy 1–36

REEDYCJA WYDANIA XIX-WIECZNEGO

Pieśni ludu polskiego
Sandomierskie
Kujawy cz. I–II
Krakowskie cz. I–IV
W. Ks. Poznańskie cz. I–VII
Lubelskie cz. I–II
Kieleckie cz. I–II
Radomskie cz. I–II
Łęczyckie
Kaliskie cz. I
Mazowsze cz. I–V
Pokucie cz. I–IV
Chełmskie cz. I–II
Przemyskie
Wołyń

II 720.950

OSKAR KOLBERG

DZIEŁA WSZYSTKIE

OSKAR KOLBERG

DZIEŁA WSZYSTKIE

TOM 84

POLSKIE TOWARZYSTWO LUDOZNAWCZE
Wrocław

INSTYTUT im. OSKARA KOLBERGA
Poznań

OSKAR KOLBERG

WOŁYŃ

SUPLEMENT DO TOMU 36

INSTYTUT im. OSKARA KOLBERGA
Poznań 2002

WYDANO POD OPIEKĄ NAUKOWĄ POLSKIEJ AKADEMII NAUK
Z DOTACJI KOMITETU BADAŃ NAUKOWYCH

Z rękopisów i ze źródeł drukowanych zebrała i opracowała
AGATA SKRUKWA

Opracowanie muzykologiczne
ANNA RUDA

BIBLIOTEKA NARODOWA
WARSZAWA
30001000185324
T. 84, supl. do t. 36
BIBLIOTEKA NARODOWA BN
A II 720.950

© Copyright by:
Instytut im. Oskara Kolberga
Poznań 2002

ISBN 83-910110-6-2

K O M I T E T R E D A K C Y J N Y

Gerard Labuda – przewodniczący, członkowie: Jerzy Bartmiński, Ludwik Bielawski, Czesław Hernas, Bogusław Linette, Zbigniew Jasiewicz, Helena Kapełuś, Bronisława Kopczyńska-Jaworska, Jan Stęszewski

2003 eo 17613

nr inw. 2.170.316

„WOŁYŃ" OSKARA KOLBERGA

„Nazwa Wołyń nie oznacza obszaru o pewnych, stałych, niezmiennych granicach, zarówno politycznych, jak i geograficznych. Każda epoka dziejowa zmieniała zakres terytorialny obejmowany przez tę nazwę, rozciągając ją lub uszczuplając stosownie do politycznej potęgi krainy, siły jej władców"[1]. Tak rozpoczyna się opis Wołynia w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. Współczesne nam opracowania przyjmują, że Wołyń, historyczna dzielnica Rusi, rozciąga się od górnego biegu Bugu na zachodzie do rzeki Słucz na wschodzie, na północy sięga do Prypeci, południowa granica pozostaje bliżej nieokreślona.

Materiały folklorystyczne i etnograficzne zebrane przez Oskara Kolberga na Wołyniu nie doczekały się wydania za jego życia. Nie znamy więc granic, jakie przyjąłby dla tego regionu, ponieważ określał je zwykle dopiero we wstępie oddawanej do druku monografii. Zapoznanie się z zapisami terenowymi Kolberga, jego notatkami, listami i planami wydawniczymi pozwala nie tyle uściślić granice regionu, ile wyłonić miejscowości, które uważał za należące do niego. Wiadomo też, że Kolberg, planując *Lud* i pracując nad kolejnymi jego tomami, dla określenia zasięgu geograficznego danej monografii dość często posługiwał się granicami administracyjnymi, zwłaszcza gdy były to granice dzielące trzy zabory. Z jednej strony pozwalało mu to unikać restrykcji cenzury rosyjskiej czy pruskiej (austriacka była w drugiej połowie wieku XIX znacznie łagodniejsza), z drugiej zaś mogło stanowić punkt wyjścia w sytuacji, gdy w kwestii podziałów etnograficznych brakowało

[1] J. Krz. [Józef Krzywicki] *Wołyń*. W: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T. XIII Warszawa 1893 s. 915.

jeszcze dokładniejszych kryteriów. Analiza zapisów i notatek związanych z Wołyniem doprowadza do wniosku, że zasięg planowanej przez Kolberga monografii pokrywał się w znacznym stopniu z terytorium guberni wołyńskiej. Utworzona po rozbiorach, ze stolicą od r. 1804 w Żytomierzu, gubernia ta obejmowała dwanaście powiatów: dubieński, krzemieniecki, kowelski, łucki, nowogrodzki (zwiahelski), ostrogski, owrucki, równieński, starokonstantynowski, włodzimierski, zasławski i żytomierski. Sięgała więc nieco dalej i na wschód, i na zachód od przedrozbiorowego województwa wołyńskiego. Jedynie przebieg północnej granicy XIX-wiecznej guberni i wcześniejszego województwa były zgodne, bo wyznaczała go stara granica między Litwą a Ukrainą należącą do Korony. Jednak ze znanych nam planów wydawniczych Kolberga wynika, że wahał się co do przynależności niektórych skrawków gubernii wołyńskiej. Materiały pochodzące z okolic Owrucza oraz Kowla i Włodzimierza zamierzał włączyć do tomu pt. *Polesie pińskie i wołyńskie*[1], choć Kowel i Włodzimierz wymienia także jako ośrodki planowanej monografii Wołynia zachodniego, a zapisy z Owruckiego umieszczał i w tece wołyńskiej, i w poleskiej.

Rozległy obszar Wołynia zwiedził Kolberg tylko raz, w roku 1862. Jednak i przedtem wykorzystywał wszystkie dostępne okazje, aby poznawać muzykę ludową Ukrainy. W roku 1859 w odpowiedzi na apel ogłoszony na łamach „Ruchu Muzycznego" przez Adama Pługa (Antoniego Pietkiewicza), nawołujący do zbierania melodii ukraińskich, pisał do redakcji tego pisma: „[...] w tece mojej posiadam z jakie tysiąc melodii z Wołynia, Podola, Ukrainy, Białorusi i Pokucia (w Galicji) pochodzących, które w Warszawie i Królestwie zebrałem i spisałem od przybyłych tu wychowańców stron tamtejszych, jak łaskawych obywateli i obywatelek, żołnierzy, służących itp., więc nieposzlakowanej autentyczności. [...] Dla dopełnienia braków czuję, ile pożądanym byłoby zwiedzenie osobiście stron tamtejszych. Podróży wszakże w tym celu ani czas, ani środki jakimi dysponować mogłem i mogę, dotąd odbyć mi nie pozwoliły"[2]. Cztery lata później przedsięwziął podróż na Wołyń.

---

[1] Zob. S. Kasperczak *„Białoruś–Polesie" Oskara Kolberga*. W: O. Kolberg *Białoruś–Polesie* (DWOK T. 52) s. XXII–XXIII. Tytuł *Polesie pińskie i wołyńskie* pojawia się w planie wydawniczym opracowanym w r. 1869 — zob. list do A. Bielowskiego, *Korespondencja Oskara Kolberga* cz. I (DWOK T. 64) s. 304.

[2] O. Kolberg *Do Redakcji „Ruchu Muzycznego"*. „Ruch Muzyczny" 1859 nr 22, s. 193.

W zeszycie, w którym wówczas zapisywał dochody i wydatki zanotował 30 lipca 1862 r.: „tryngieldy na poczcie przy wyjeździe na Wołyń 0,30 [rubla]", a pod datą 10 października: „Podróż na Wołyniu w ciągu sierpnia, września do 3 paźdz. 52 [ruble]"[1]. Zatem pobyt na Wołyniu trwał dwa miesiące — od 30 lipca do 3 października. Nieco informacji o trasie znajdujemy w itinererium spisanym pod koniec życia. Tam pod datą 1862 pisze m.in.: „na Wołyń, do Tuliczowa (Dobrowolskich), do Turyczan (Sierakowskich), Bilcza (Sołtanów), [...] Żytomierza"[2]. Są to wiadomości bardzo skąpe. W wymienionych czterech miejscowościach zatrzymał sie zapewne na dłużej, z nich też pochodzi najwięcej jego zapisów terenowych, jest jednak pewne, że odwiedził też inne wsie i miasteczka.

Wyjazd na Wołyń zorganizował Kolberg tak samo, jak badania w Polsce w latach poprzedzających tę podróż. W początkowym okresie badań terenowych próbował prowadzić je wzorem Zoriana Chodakowskiego, co tak wspomina w pisanym pod koniec życia szkicu autobiografii: „Zapuszczać się dalej, zwłaszcza samemu, a choćby i we dwójkę lub trójkę, z koszturem w ręku, nie było wówczas podobieństwem, bo bojaźliwi chłopi, nieufni i podejrzliwi na każdym kroku, gotowi byli nieznajomych sobie apostołów chwytać i odstawiać do powiatu jako «missariuszów» narodowego rządu. Doświadczyłem tego w r. 1841 robiąc z Konopką wycieczkę do Czerska, gdzie oswobodzenie z ich rąk winni jedynie byliśmy rozumnej interwencji wójta miejscowej gminy"[3]. Tak więc trudności w nawiązaniu kontaktu z chłopami, którzy nieufnie traktowali nieznajomych, podejrzliwość żandarmów, wreszcie bardzo złe warunki w zatłoczonych i najczęściej brudnych karczmach, skłoniły go do szukania oparcia w czasie badań terenowych w domach przyjaciół lub rodzin, którym mogli go ci przyjaciele polecić. W cytowanym fragmencie itinerarium wymienia trzy nazwiska. O Dobrowolskich z Tuliczowa nie udało się odszukać bliższych informacji, o Sierakowskich

---

[1] Rkp. Kolberga w Bibl. PAN w Krakowie, *Papiery osobiste*, sygn. 3210, k. 9.

[2] *Wykaz podróży Oskara Kolberga*. W: *Korespondencja Oskara Kolberga*, cz. III (DWOK T. 66) s. 705.

[3] O. Kolberg *Szkic autobiografii*, rękopis w Bibl. PAN w Krakowie, sygn. 2183, k. 68. O podobnych problemach pisał Kolberg też m.in. w liście do J.I. Kraszewskiego w 1857 r., zob. *Korespondencja...* cz. I (DWOK T. 64) s. 74, zob. też I. Kopernicki *Przedmowa wydawcy* w: O. Kolberg *Przemyskie* (DWOK T. 35) s. X–XI.

z Turyczan wiadomo tylko, że byli właścicielami tego majątku od wielu pokoleń, natomiast dzieje rodziny Michała Sołtana, który gościł Kolberga w Bilczu, są podręcznikowym wręcz przykładem losów patriotycznych rodzin polskich w zaborze rosyjskim. Ojciec Michała, Adam Sołtan (1792–1863) był uczestnikiem powstania listopadowego na Litwie. Jego majątek Zdzięcioł skonfiskowano, a on sam został skazany zaocznie na śmierć. Na emigracji był zaangażowany w działalność polityczną Hotelu Lambert. Michał (1830–1893) pozostawał wtedy pod opieką dziada, Stanisława Sołtana, niegdyś posła na Sejm Czteroletni, prezesa rządu tymczasowego na Litwie w roku 1812. W wyniku dalszych represji wobec ojca Michał wraz ze starszymi braćmi został wcielony do korpusu kadetów w Moskwie i dopiero po odbyciu obowiązkowej służby wojskowej mógł podać się do dymisji. Po ślubie zamieszkał w majątku swej żony, Cecylii Małyńskiej, w Bilczu w pow. dubieńskim. Był przedstawicielem Wołynia w czasie narad w Warszawie przygotowujących wybuch powstania styczniowego, w którym wziął potem czynny udział. Po upadku powstania został aresztowany i zesłany na osiem lat na ciężkie roboty na Sybir, kolejno przebywał w Irkucku, Usolu, Tobolsku i Wiatce. Po uwolnieniu nie dostał zgody na stały pobyt w Bilczu i ostatnie lata życia spędził w Krakowie, w dalszym ciągu zaangażowany w działalność patriotyczną[1]. Nie udało się ustalić, kiedy i gdzie Kolberg poznał Michała Sołtana, wiadomo jednak, że kilkanaście lat po pobycie w Bilczu był gościem jego siostry Marii. Została ona żoną Alfonsa Sierakowskiego[2], właściciela m. in. Waplewa na Pomorzu. Oboje Sierakowscy znani byli z działalności patriotycznej i charytatywnej, a także z mecenatu na rzecz kultury polskiej. Kolberg zatrzymał się w Waplewie w czasie badań terenowych na Pomorzu w roku 1876. Z Michałem Sołtanem natomiast spotykał się później w Krakowie, gdzie obaj mieszkali na stałe.

Nie wymienił Kolberg w itinerarium Jana Prusinowskiego (1818–1882), z którym spotkał się na pewno. Prusinowski, adwokat z zawodu, a literat z zamiłowania, w roku 1848 osiadł w Żytomierzu, gdzie jego dom stał się szybko ośrodkiem życia kulturalnego Polaków mieszkających w tym mieście. Swe utwory, wiersze, szkice i opowiadania publikował

[1] Informacje o rodzinie Sołtanów pochodzą m. in. z listu Krzysztofa Sołtana do Redakcji Dzieł Wszystkich Oskara Kolberga z 26 lutego 1979 r.

[2] Była to inna rodzina, nie związana z Sierakowskimi z Turyczan.

m. in. w prasie warszawskiej i twórczość ta, zwłaszcza poezje, cieszyła się znaczną popularnością za życia autora. Kolberg poznał Prusinowskiego prawdopodobnie dopiero w Żytomierzu. Wprawdzie możliwy jest ich wcześniejszy kontakt, obaj np. współpracowali z „Biblioteką Warszawską" i mogli się poznać w jej redakcji, ale ton wiersza[1] skierowanego przez Prusinowskiego do Kolberga wskazuje, że było to raczej pierwsze spotkanie. Prusinowski interesował się folklorem od dawna, motywy ludowe wykorzystywał w swej twórczości, a już jako kilkunastolatek przełożył na język polski dwadzieścia pięć bajek ukraińskich. Rękopis ten wręczył Kolbergowi w Żytomierzu z dedykacją: „Panu Oskarowi Kolbergowi jako nieudolny upominek" i datą: „6 września 1862"[2].

W archiwum Kolberga zachowały się notatki, z których wnioskować można, że gościł na Wołyniu także u innych osób. Pod zapisami pieśni z lokalizacją „Pustumyty[3], Siedliszcze pod Równem" zanotował Kolberg nazwisko „Pruszyński" lub „Pruszyńscy"[4]. Właścicielem Pustomotów w pow. równieńskim był w drugiej połowie wieku XVIII Antoni Pruszyński, stolnik w. koronny, i u któregoś z jego potomków, do których wieś ta należała w XIX w., gościł zapewne Kolberg. Lokalizacja „Pustumyty" lub „Pustumyty, Siedliszcze", odnosząca się w zapisach terenowych do około trzydziestu pieśni, wskazuje najprawdopodobniej na jego pobyt tamże. Może jednak świadczyć bądź o bezpośrednim kontakcie Kolberga z mieszkańcami tej miejscowości, bądź że ktoś z rodziny Pruszyńskich był wykonawcą zanotowanych powyżej pieśni. Wśród zapisów pieśni z Turyczan i okolicy zanotowany jest obcą ręką adres: „Satyów, o trzy mile od Łucka, Kazimierz Miączyński"[5]. Kazimierz Miączyński (ur. 1827) był właścicielem Satyjowa w pow. dubieńskim w okresie, gdy Kolberg prowadził badania na Wołyniu. Nie wiadomo jednak, czy wykorzystał on ten adres — nie ma w jego zbiorach zapisów z Satyjowa. Na innej karcie wśród notatek z Turyczan, pochodzących

---

[1] Zob. list J. Prusinowskiego *Korespondencja*... cz. I (DWOK T. 64) s. 94–95.

[2] Rękopis Prusinowskiego zaginął, dedykację tę cytuje Tretiak w przypisie do bajek, zob. O. Kolberg *Wołyń* (DWOK T. 36) s. 412.

[3] W rękopisach terenowych Kolberga spotykamy nazwę „Pustumyty" czasem poprawioną na „Pustumyły", *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*... notuje dla tej miejscowości nazwy „Pustomoty" i „Pustomyty" (w uzupełnieniach, T. 15).

[4] Zob. przypis źródłowy do pieśni nr 123 z T. 36.

[5] Sygn. 3206 k. 124.

z roku 1862, odnotowany jest adres: „Leon Konopacki — Hołuzia, zjazd mir. w Łucku"[1], ale zapisów z Hołuzi w archiwum Kolberga także brak. Nazwisko to, bez imienia, pojawia się jednak w korespondencji Kolberga z 1881 r. oraz na innej karcie z pieśniami pochodzącymi z Wołynia. W roku 1880 Kolberg spędził dłuższy czas na Pokuciu, zatrzymał się wtedy między innymi u Władysława Przybysławskiego w Czortowcu. Wiosną następnego roku w liście do Przybysławskiego przekazywał pozdrowienia dla Konopackiego[2], co ten mu odwzajemnił również za pośrednictwem Przybysławskiego. Natomiast na odwrocie karty z zapisami pieśni z lokalizacją „Wołyń, Charkowce, Biczowa koło Lubaru" zapisał Kolberg: „Konopacki śpiewał w Czortowcu"[3]. Wnioskować więc można, że Kolberg pieśni te zapisał latem 1880 r. w czasie swego pobytu w Czortowcu. Nie wiadomo jednak, czy przebywający tam wówczas Konopacki związany był z rodziną właścicieli Hołuzi na Wołyniu o tym samym nazwisku. Nie udało się też ustalić niczego bliższego o A. Szaszkiewiczu. Notatka „adresowa" z tym nazwiskiem: „Ant. Szaszkiewicz pod Lubarem"[4] widnieje na marginesie karty zawierającej poza nią dwa przysłowia zapisane przez Kolberga i melodię zanotowaną nieznaną ręką z uzupełnioną przez Kolberga lokalizacją „od Łucka, Włodzimierza". Miejsce tej zapiski na karcie nie pozwala wnioskować, czy Szaszkiwicz zanotował melodię, czy był informatorem, który powtórzył Kolbergowi te dwa przysłowia, czy też jest to notatka „dla pamięci", bez istotnego związku z podróżą Kolberga i zebranymi na Wołyniu materiałami.

Podróż po Wołyniu w 1862 r. była pierwszym i jedynym bezpośrednim kontaktem Kolberga z tym regionem Ukrainy. Przyniosła ona imponujący plon w postaci kilkuset pieśni i melodii, kilku opisów wesel i pewnej ilości notatek na temat innych obrzędów i zwyczajów i innych gatunków folkloru. Zachowało się także kilkanaście pośpiesznych szkiców chat i strojów wykonanych w czasie tej podróży[5]. Natomiast zapisane przez Kolberga informacje z zakresu kultury materialnej

---

[1] Sygn. 3206 k. 126.

[2] Zob. list do Przybysławskiego z 30 marca 1881 r. *Korespondencja...* cz. II (DWOK T. 65) s. 474.

[3] Zob. przypisy źródłowe do pieśni nr 229 i 438 z T. 36.

[4] Sygn. 3206 k. 2.

[5] Ryciny te są opublikowane w tomie *Białoruś-Poleśie* (DWOK T. 52).

ograniczają się do niewielu jednozdaniowych wzmianek, które uznać można raczej za wyjaśnienia leksykalne, niż notatki etnograficzne. Stan ten w pełni charakteryzuje zainteresowania Kolberga około roku 1862. W tym okresie nadal, podobnie jak na początku badań terenowych prowadzonych już ponad dwadzieścia lat, w kulturze ludowej najbardziej interesowała go muzyka i pieśni wraz z najbliższym kontekstem obrzędowym. Najważniejszymi i najobszerniejszymi jego publikacjami związanymi z muzyką ludową były wówczas *Pieśni ludu weselne*[1], drukowane na łamach „Biblioteki Warszawskiej" w latach 1847–1849, i *Pieśni ludu polskiego*[2] wydane w roku 1857, których część pierwsza zawierała ballady zapisane na terenie całej Polski, a część druga melodie taneczne z przyśpiewkami z okolic Warszawy. Przed wyjazdem na Wołyń oddał do druku zbiór pieśni z Sandomierskiego[3] i zamierzał publikować następne regionalne zbiory pieśni i melodii wraz z opisami obrzędów, w których pieśni i muzyka pełnią określoną funkcję.

Jednak w latach 1863–1865 radykalnie poszerzył swe plany badawcze i wydawnicze — opracował wtedy program *Ludu* jako serii etnograficzno-folklorystycznych monografii regionalnych, których pełny tytuł brzmiał: *Lud, jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce.* Zakres merytoryczny planowanych monografii znamy z listu do redakcji „Biblioteki Warszawskiej"[4], a szczegółowy plan wydawniczy z listu do Augusta Bielowskiego z roku 1869[5]. Kolberg starał się wtedy w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich, którego Bielowski był dyrektorem, o dotację na druk *Ludu*. Spośród 62 monografii, obejmujących zasięgiem geograficznym cały obszar Rzeczypospolitej w granicach sprzed rozbiorów, Wołyniowi poświęcone być miały dwie. Były to: „seria[6] 26 — *Wołyń zachodni* (Łuck, Kowel, Włodzimierz)" i „seria 43 — *Wołyń*

[1] Zob. przedruk w tomie *Pieśni i melodie ludowe w opracowaniu fortepianowym* cz. I (DWOK T. 67/I) s. 442–674.

[2] O. Kolberg *Pieśni ludu polskiego* (DWOK T. 1).

[3] *Sandomierskie* (DWOK T. 2) ostatecznie ukazało się w 1865 r.

[4] Zob. list Kolberga do redakcji „Biblioteki Warszawskiej", *Korespondencja...* cz. I s. 102–106.

[5] Tamże s. 294–308.

[6] Kolberg używał terminu „seria" w znaczeniu: „tom".

wschodni"[1]. Drugi tytuł podany został bez sprecyzowania głównych ośrodków regionu.

Zebrane w 1862 materiały starał się Kolberg w latach następnych przygotować do druku. Pewną część pieśni zanotowanych w terenie przepisał, zestawiając niekiedy warianty tekstów na jednej karcie i redagując melodie i teksty. Porządkował też opisy wesel, łącząc w czystopisie notatki o przebiegu obrzędu z melodiami i tekstami zanotowanymi w terenowych brulionach często na osobnych kartkach. Wyszukiwał warianty melodii i tekstów bądź we własnych wydanych i niewydanych materiałach, bądź w publikacjach swoich poprzedników, zwłaszcza w zawierających folklor ukraiński zbiorach pieśni Wacława Zaleskiego i Żegoty Paulego[2]. Gromadził też wtedy literaturę przedmiotu, m.in. poprzez kwerendy całych roczników prasy, oraz czynił notatki, wyciągi i odpisy z publikacji dotyczących Wołynia.

Informując o swych planach wydawniczych i szukając poparcia finansowego dla *Ludu* nie zapominał o Wołyniu. Np. w r. 1873, starając się o fundusze na druk *Ludu*, wymienia Wołyń wśród tomów najmniej zaawansowanych, do których ma materiały „w notatkach mniej lub więcej obfitych zebrane i cząstkowo jedynie opracowane"[3]. Sześć lat później pisał do J.I. Kraszewskiego: „Plan, jakim sobie w robocie nakreślił, ogarnia wszystkie ziemie dawnej Polski, przedstawić się mające wedle przyjętego przeze mnie systemu, nie bez udogodnień z doświadczenia czerpanych. Materiału jest niemal z każdej ziemi pod dostatkiem: Ruś sama (galicyjska, wołyńska i chełmska) zapełnić by mogła kilkanaście tomów"[4]. Prace nad *Wołyniem* trwały prawie do końca życia Kolberga, o czym świadczą m.in. zanotowane przy czystopisach odesłania do pieśni z Podola, odwołujące się do opublikowanego w 1888 r. artykułu[5].

---

[1] List do A. Bielowskiego, *Korespondencja* . . . cz. I (DWOK T. 64) s. 303 i 304.

[2] [Zaleski W.] Wacław z Oleska *Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego z muzyką instrumentowaną przez Karola Lipińskiego*. Lwów 1833; Pauli Ż. *Pieśni ludu ruskiego w Galicji*. T. 1–2 Lwów 1839–1840.

[3] List do nieznanego adresata z 10 lutego 1873 r. *Korespondencja*. . . cz. I (DWOK T. 64) s. 442.

[4] List do J.I. Kraszewskiego z 20 października 1879 r. *Korespondencja*. . . cz. II (DWOK T. 65) s. 268–269.

[5] O. Kolberg *Pieśni ludu z Podola rosyjskiego w latach 1858 i 1862 zebrał*. . . „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej" T. 12: 1888, s. 235–251, przedruk w: O. Kolberg *Podole* (DWOK T. 47).

Jedną z przyczyn nieukończenia tego tomu był zapewne zbyt szczupły tematycznie zasób zgromadzonych materiałów. W wykazie tek dołączonym do konceptu ostatniej woli z 1886 r. tak je scharakteryzował: „Teka nr 26 — *Wołyń*. Wycinki, wypisy i notaty. Wesela, pieśni, zwyczaje, tańce i muzyka od Kowla, Łucka, Żytomierza i Zwiahla"[1]. Zatem sądzić można, że teka wołyńska od czasu podróży w 1862 r. niewiele się wzbogaciła. Z regionu tego nadal brakowało Kolbergowi materiałów ściśle etnograficznych, np. opisów chat, sprzętów, strojów, które wypełniały zwykle rozdział „Lud" w jego monografiach, a także zapisów dotyczących wierzeń oraz przysłów i zagadek, a z bajek dysponował tylko tłumaczeniami Prusinowskiego. W latach następnych po podróży na Wołyń Kolberg prowadził badania w innych regionach, a od roku 1871 zamieszkał na stałe najpierw w Modlnicy pod Krakowem, potem w samym Krakowie i nigdy już nie przekroczył granicy cesarstwa rosyjskiego. Jako dobrowolny emigrant miałby duże trudności z ponownym uzyskaniem paszportu rosyjskiego i musiałby ponieść duże koszty z tym związane.

Kolberg zmarł 3 czerwca 1890 r. Zgromadzone w ciągu pięćdziesięciu lat badań materiały, w tym także tekę wołyńską, przekazał testamentem Akademii Umiejętności w Krakowie, mając nadzieję, że wyda ona te tomy *Ludu*, których sam nie zdążył już opracować. Rękopisy dotyczące Wołynia tak wówczas scharakteryzował Izydor Kopernicki, wykonawca testamentu Kolberga:

„Teka 26 *Wołyń*:

a) Moc wielka pieśni z melodyjami, spisanych przez samego O.K. w okolicach Kowla (najwięcej), Lubomli, Dubna i Żytomierza. Między nimi jest parę opisów wesel, tańce, trochę innych materiałów i notatek. NB. można z tego złożyć cały tom niezbyt szczupły.

b) Wypisy, wycinki i notatki z rozmaitych źródeł, stosunkowo do oryginalnych w liczbie niewielkiej.

c) Rękopism oprawny Prusinowskiego: Bajki wołyńskie spisane przez niego w r. 1835 i opowiedziane przez niego, bardzo ciekawe i warte rychłego wydania w «Zbiorze Wiadom[ości]»".[2]

---

[1] *Wykaz tek rękopiśmiennych...* w: *Korespondencja...* cz. III (DWOK T. 66) s. 747.

[2] I. Kopernicki *Charakterystyka tek Kolbergowskich*. Rękopis w Archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie, sygn. 191, k. 17.

Jednak po śmierci Kopernickiego jesienią 1891 r. w pracach nad spuścizną Kolberga nastąpiła dłuższa przerwa. Dopiero po kilkunastu latach Akademia Umiejętności zdołała zebrać pieniądze na kontynuację *Ludu* i zainteresować swych członków tekami Kolberga. Przygotowania do druku materiałów wołyńskich podjął się historyk literatury, Józef Tretiak[1]. W roku 1907 ukazał się w Krakowie nakładem Akademii Umiejętności opracowany przez niego, przy współudziale Stanisława Fischera[2] i Felicjana Szopskiego[3], tom *Wołyń* z podtytułem *Obrzędy, melodie, pieśni*. Temu podtytułowi w części odpowiada zawartość książki — zamieszczone są tam 3 opisy wesel z 98 pieśniami i melodiami, 50 pieśni weselnych i innych obrzędowych, 484 pieśni powszechne oraz nie wzmiankowane na karcie tytułowej teksty dwudziestu pięciu bajek w przekładzie na język polski. We wstępie Tretiak scharakteryzował ogólnie zawartość teki wołyńskiej, sposób notowania przez Kolberga „właściwości gwarowych" oraz bardzo skrótowo przyjęte przez siebie zasady wyboru i opracowania tekstów. Jeżeli chodzi o przygotowanie do druku zapisów muzycznych, to wspomniał tylko, że w rękopisach Kolberga „nuty [są] nieraz mikroskopijnie drobne, nieraz poprawiane i stąd niewyraźne"[4], a w innym miejscu, że w początkowych dziewiętnastu arkuszach (tj. s. 1–304 książki) „gdzie nasuwały się wątpliwości, których sam nie umiałem rozwiązać"[5], rewizję nut już przepisanych przeprowadził Felicjan Szopski. Po dokładnym porównaniu zachowanych rękopisów Kolberga z tomem wydanym przez Tretiaka edycję jego scharakteryzować można dokładniej. Widoczne jest, że Tretiak przeprowadził selekcję, nie publikując wszystkich wołyńskich materiałów zgromadzonych przez Kolberga, z drugiej zaś strony przeznaczył do druku w tym tomie pieśni pochodzące z innych regionów. Zastrzeżenia, które budzi dobór materiału, jego klasyfikacja wewnątrz tomu oraz

---

[1] Józef Tretiak (1841–1923), historyk literatury i krytyk, od roku 1888 członek Akademii Umiejętności, od roku 1894 profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

[2] O zakresie pracy S. Fischera i F. Szopskiego pisze Tretiak krótko we wstępie do *Wołynia* pt.: *Od wydawcy* (T. 36, s. XI), o Stanisławie Fischerze brak informacji, poza podanymi tam przez Tretiaka.

[3] Felicjan Szopski (1865–1939), kompozytor, pedagog i krytyk muzyczny, w latach 1893–1907 profesor w Konserwatorium Towarzystwa Muzycznego w Krakowie, później mieszkał i pracował w Warszawie.

[4] J. Tretiak *Od wydawcy*... s. VI.

[5] Tamże, s. XI.

metoda oddania w druku zapisów Kolberga, dotyczą i przyjętych przez Tretiaka zasad, i w wielu konkretnych przypadkach ich praktycznej realizacji. Ze wstępu wynika, że zamierzał wydać te teksty i melodie, które pochodziły z własnych badań Kolberga, a pominąć tylko teksty zaczerpnięte z prasy i innych publikacji. Jednak w rękopisach znajdujemy ponad 400 pieśni i melodii nie zamieszczonych w *Wołyniu*, choć pochodzą w większości z badań Kolberga, a nie z literatury, wobec 632 wydanych przez Tretiaka. Nieopublikowane pozostały także notatki dotyczące chrzcin, wesela (w tym obszerny opis wesela z Bilcza), pogrzebu i niektórych zwyczajów dorocznych, zapisane przez Kolberga lub jego współpracowników. Wiele spośród pieśni pominiętych przez Tretiaka znajduje się na tych samych kartach zapisów terenowych lub czystopisów, na których są pieśni wyselekcjonowane przez niego do druku. Rzadko są to warianty na tyle bliskie pieśniom publikowanym w *Wołyniu*, aby tłumaczyło to ich pominięcie, najczęściej są to wątki tekstowe nowe w stosunku do wybranych przez Tretiaka. Był on, tak jak i Kolberg, prawdopodobnie ograniczony planowaną objętością książki, a ściślej — kosztami druku. Problemu selekcji zanotowanych przez Kolberga pieśni i innych tekstów nie poruszył Tretiak we wstępie. Zaznaczył natomiast, że przedrukowanie „wypisów i wycinków z rozmaitych gazet, jakie się w jego papierach znalazły, podnosiłoby koszta wydawnictwa, a materiałom zebranym bezpośrednio przez Kolberga znaczenia niewiele dodawało"[1]. Dał zatem tylko zestawienie tytułów czasopism i książek, z których notatki czynił Kolberg, lub których tytuły zapisał[2]. Dziś, gdy większość dziewiętnastowiecznej literatury, a zwłaszcza prasy, jest trudno dostępna, trzeba inaczej spojrzeć na przedruk wyciągów i wypisów Kolberga z ludoznawczych, folklorystycznych lub krajoznawczych artykułów zamieszczonych w gazetach warszawskich, krakowskich czy peteresburskich. Wskazują one, na jakie źródła mógł liczyć Kolberg poza własnymi badaniami, jaką wiedzę mogło mieć społeczeństwo o kulturze ludowej Wołynia, wreszcie informują mniej lub bardziej szczegółowo o różnych przejawach tej kultury. Niektóre artykuły dotyczą problemów, które swe nieoczekiwane rozwiązanie znalazły dopiero

[1] Tamże, s. VII.

[2] Tamże, s. VII–IX. Podane przez Tretiaka noty bibliograficzne są w kilkunastu wypadkach tak niekompletne, że uniemożliwiają identyfikację publikacji, o ile nie zachowała się w rękopisach oryginalna notatka Kolberga.

współcześnie, np. obszerny tekst z „Gazety Polskiej" z 1887 r. omawia przebieg emigracji Czechów na Wołyń, pokazuje jak byli oni postrzegani przez ludność miejscową oraz informuje o warunkach, jakie osadnikom czeskim stwarzał rząd rosyjski. Wyjaśnia to też, dlaczego w zapisach terenowych z Bilcza wśród ukraińskich znalazły się pieśni czeskie, a dziś wiemy też, że epilog swój emigracja ta znalazła po roku 1990, gdy państwo czeskie umożliwiło powrót do ojczyzny potomkom XIX-wiecznych kolonistów.

Przygotowując wybrane pieśni do druku, Tretiak nie wziął pod uwagę tego, że pewną część zawartości Kolbergowskiej teki wołyńskiej stanowią zapisy z innych regionów Ukrainy, a także z Białorusi. Stąd w *Wołyniu* znalazły się np. pieśni z okolic Złoczowa, Kamieńca Podolskiego, Kijowa czy Skwiry, a nawet z Nieświeża. Dotyczy to głównie pieśni znajdujących się na kartach czystopisów, na których Kolberg zestawił warianty wątku tekstowego z różnych okolic, a Tretiak wszystkie je opublikował, np. trzy warianty pieśni „Każut lude, szczom szczasływyj" z lokalizacjami „od Lubaru", „od Złoczowa" i „od Owrucza"[1] lub dwa warianty pieśni „W myłym zakutoczku chate" z lokalizacjami „od Lubaru" i „od Bracławia"[2]. Przykładem nieco innej praktyki jest wykorzystanie przez Tretiaka zestawienia siedmiu melodii, wśród których cztery mają podpisaną pierwszą zwrotkę tekstu. Tak jak melodie, tak i teksty pod nimi podpisane są wariantami, o czym świadczą choćby różnice w incipitach: „A ja lublu Petrusia", „Lublu, mamo, Petrusia", „Ja kochaje Petrusia" i „Lublu moho Petrusia". Tretiak opublikował w *Wołyniu* dwie pieśni z lokalizacjami „od Kowla" i „od Równego", a także dwie melodie, które w rękopisie nie mają tekstu, z lokalizacjami „od Skwiry" i „od Kamieńca Podols[kiego]", podpisując pod jedną tekst z zapisu „od Kowla" a pod drugą „od Równego"[3]. Zamieścił więc własne kompilacje melodii spoza regionu, z Podola i z gubernii kijowskiej, z tekstami z Wołynia zanotowanymi przez Kolberga do innych melodii. Czystopisy gromadzące warianty tekstowe z różnych regionów, dość liczne zwłaszcza dla tekstów polskich, pochodzą prawdopodobnie z okresu, w którym Kolberg zamierzał publikować jednolite

[1] Pieśni nr 404–406 w T. 36, s. 255–258.

[2] Pieśni nr 158 i 159 w T. 36, s. 88–89.

[3] Pieśni nr 182–185 w T. 36, s. 100–102.

gatunkowo lub tematycznie zbiory pieśni. Po powstaniu koncepcji *Ludu* i założeniu osobnych teczek dla każdej z planowanych monografii regionalnych umieszczał takie karty w jednej z tek, zapewne zależnie od lokalizacji większości zapisanych na niej pieśni. Tretiak nie przywiązywał widocznie wagi do dokładnej lokalizacji pieśni i nie wybierał do opracowywanego tomu tylko zapisów z regionu określonego tytułem. Potwierdzeniem takiej konkluzji jest jego uwaga we wstępie, że odrzucił teksty pieśni zaczerpnięte przez Kolberga ze zbiorów wydanych przez R. Zienkiewicza[1] i W. Zaleskiego. O ile teksty wypisane przez Kolberga ze zbioru Zienkiewicza pochodziły z okolic Lubomli w powiecie włodzimierskim, a więc mieściły się w granicach Wołynia, to pieśni ze zbioru Zaleskiego, jako pochodzące z Galicji, nie powinny być w ogóle brane pod uwagę przy druku materiałów wołyńskich. Tretiak zresztą mylnie interpretował jako wskazanie źródła część odsyłaczy do wariantów ze zbiorów Zaleskiego czy Paulego, zamieszczonych przez Kolberga w rękopisach pod tekstami pieśni.

Znalazły się w *Wołyniu* także pieśni i melodie bez lokalizacji. Dla części z nich lokalizację można było ustalić dopiero po odszukaniu innych ich zapisów (np. rękopisów terenowych), znajdujących się w archiwum Kolberga, czasem poza teką wołyńską. Jednak dla niektórych nie udało się odnaleźć dodatkowej dokumentacji i ich związek z Wołyniem jest niepewny. Tretiak nie porównywał zapisów przechowywanych w tece wołyńskiej ze znajdującymi się w pozostałych zespołach archiwum Kolberga, tak jak nie szukał w innych tekach materiałów z Wołynia. O tym, że nie wszystkie teksty w *Wołyniu* mają podaną lokalizację lub proweniencję regionalną wspomina Tretiak we wstępie, ale prawdopodobnie jak J. Biela i W. Grzegorzewicz, opracowujący w tym okresie do druku Kolbergowskie materiały z teki 18 *Ruś Czerwona I* i 20 *Ruś Czerwona III*, zamierzał opublikować tekę wołyńską, a nie materiały do monografii Wołynia. Być może zakładał, że jest to równoznaczne.

Edytorskie opracowanie tekstów zamieszczonych przez Tretiaka w *Wołyniu* odbiega i od praktyki Kolberga, i od zasad przyjętych obecnie. Dotyczy to m.in. systematyki pieśni w obrębie tomu oraz redakcji tekstów. Tretiak nie wyodrębnił pieśni nieludowych, nawet tych, których autorstwo, a więc literackie pochodzenie było odnotowane przez

[1] R. Zienkiewicz *Piosenki gminne ludu pińskiego zebrał i przekładał...* Kowno 1851.

Kolberga w rękopisach. Zastrzeżenia budzi też niekonsekwentne stosowanie przyjętych kryteriów podziału. Np. mimo istnienia rozdziału „Doroczne pieśni obrzędowe", dwie pieśni wielkanocne opublikowane zostały w rozdziale „Pieśni różne" (nr 598 i 599), a jedyne kolędy w rozdziale „Pieśni nabożne dziadowskie" (nr 584–586). Zdarza się też, że warianty jednego wątku znajdujemy w dwu różnych rozdziałach (m. in. pieśni nr 260 i 610, nr 194 i 271). Z reguły Tretiak pomijał wyjaśnienia słownikowe zanotowane przez Kolberga w czasie badań terenowych, niekiedy opuszczał fragmenty tekstów, czasem błędnie interpretował zapisy Kolberga, przypisując niektórym pieśniom niewłaściwe lokalizacje, a niektórym melodiom niewłaściwe teksty, pomijał też prawie zawsze odsyłacze do wariantów w zbiorach pieśni poprzedników Kolberga.

Pewne wątpliwości nasuwają także metody i zakres redagowania tekstów pieśni. Tretiak po zapoznaniu się z rękopisami z teki wołyńskiej i z biografią Kolberga wywnioskował, że jadąc na Wołyń w 1862 r. nie znał on języka ukraińskiego. We wstępie podkreślał, że tym bardziej cenić należy wyniki badań Kolberga, w czasie których „kierując się tylko uchem"[1], notował teksty nie zawsze przez siebie dokładnie rozumiane. Przytoczył też we wstępie kilka przykładów błędów, które mogły wynikać właśnie z niezrozumienia tekstu, i zaznaczył, że „korekta językowa w niektórych razach stawała się rzeczą konieczną, więc ją przeprowadziłem wszędzie, gdzie tylko miałem zupełną pewność, że wyrazy pieśni takie, a nie inne powinny mieć znaczenie"[2]. Do przytoczonych przez Tretiaka przykładów dodać można jeszcze kilka innych zapisów niezrozumiałych, choć czytelnych, np. w rkp.: „a rowże wyweła", co Tretiak w druku zmienił na „a wże wyweła" (pieśń nr 435 w T. 36), w rkp.: „trysta wojuma" z dopisaną przez Kolberga w nawiasie próbą wyjaśnienia: „czysta wiedźmo?", co Tretiak poprawił na „trysta twoju ma" (pieśń 187 w T. 36), lub w pieśni polskiej: „po co, mamo, z tamty zwiec", co Tretiak zmienił na „po co róża ta" (pieśń 244 w T. 36). Jak Kolberg rozwiązałby takie problemy, przygotowując te pieśni do druku, nie wiadomo, nie mamy ich czystopisów. Tretiak, choć brał pod uwagę, że mogą to być wierne zapisy błędów wykonawcy, zwłaszcza gdy znajdują się w rękopisach terenowych, doprowadzał jednak wtedy

[1] J. Tretiak *Od wydawcy...* s. X.

[2] Tamże.

tekst do pewnej — wzorcowej według niego — postaci. Nie wszystkie też ingerencje uznać można za usprawiedliwione, np. zmienił „maju" na „majesz" w tekście: „dumaju, szczo hynszu myłu majesz", bo są to słowa dziewczyny, odpowiadającej na pytanie chłopca (pieśń nr 296 w T. 36, zwr. 11), ale w tej samej pieśni zapis „newirna drużynońka" poprawił na „newirna diwczynońka" (zwr. 1), a ta zmiana nie jest już tak jednoznacznie zgodna z wewnętrzną logiką tekstu. Jednak po dokładnym porównaniu zachowanych zapisów Kolberga z zawartością *Wołynia* widać, że poza gramatycznymi czy leksykalnymi błędami Kolberga i jego informatorów, są w tym tomie błędy wynikające ze złego odczytania rękopisu, niewłaściwej interpretacji zapisu Kolberga, czy wreszcie niedokładnych korekt, i to zarówno na etapie sporządzania kopii z rękopisów, jak i w czasie druku. Szczegółowa egzemplifikacja poprawek i innych ingerencji Tretiaka w tekstach i melodiach znajduje się w przypisach źródłowych do *Wołynia* (s. 349–452 w tym tomie), a także w dalszej części wstępu, gdzie charakteryzowana jest zawartość tych przypisów.

Konieczne jest także zwrócenie uwagi na zamieszczoną we wstępie ocenę fonetycznego zapisu Kolberga i wynikające z niej potraktowanie w druku jego notacji. Tretiak pisze: „Co się tyczy gwarowych właściwości pod względem wymowy pewnych głosek (w szczególności samogłosek), to i te właściwości widocznie starał się Kolberg uwzględniać, ale bardzo często, jak to widać z jego brulionów, wahał się między użyciem takiej lub innej litery. Już z tego tylko powodu ubieganie się o zupełną ścisłość dialektologiczną przy wydaniu niniejszego zbioru jego pieśni uważałem za rzecz niewłaściwą, bo niepodobną w danych warunkach do osiągnięcia. [...] sądziłem, że wypada mi w pewnej mierze ujednostajnić pisownię albo raczej wymowę"[1]. To co Tretiak nazywa „wahaniem" oceniane jest przez współczesnych językoznawców jako udana próba zanotowania brzmienia głosek pośrednich (np. „mу̯ni", „nie bе̯jty", „Sо̯łocha", „w czystym polе̯"). Całość materiałów zgromadzonych przez Kolberga, zarówno w regionach etnicznie polskich, jak i w ukraińskich zasługuje zdaniem językoznawców, którzy analizowali rękopisy Kolberga, na znacznie większe zaufanie, niż sądzono na przełomie XIX

[1] Tamże, s. X–XI.

i XX w.[1] Kolberg o swoich zapisach tekstów z Ukrainy stwierdzał: „Ja sam gruntownie języka ruskiego nie znam, robiłem wprawdzie wycieczki w różne okolice Rusi i spisywałem mechanicznie wszystko, com zasłyszał, starając się o jak najwierniejsze oddanie dźwięków pisownią polską [...]"[2]. Notację tę w pewnym stopniu Tretiak zatarł, dotyczy to zwłaszcza zapisu samogłosek i *u* niezgłoskotwórczego, a także oznaczeń miękkości spółgłosek i akcentów. Kolberg zresztą także, przygotowując do druku swe zapisy z Pokucia czy Chełmskiego oraz z regionów polskich, nie miał możliwości oddania w pełni wymowy swych informatorów[3]. Nie stosował w druku np. oznaczania samogłosek pośrednich podwajanymi literami, a bardzo rzadko oznaczał akcent. Sposób notowania bezpośrednio w czasie badań terenowych tych i innych cech dialektów, z którymi Kolberg zetknął się na Wołyniu, pokazują teksty publikowane obecnie na podstawie rękopisów, a w części też przypisy źródłowe do tekstów wydanych przez Tretiaka.

Tom przygotowany blisko sto lat temu przez Tretiaka udostępnił folklorystom i etnografom znaczną część materiałów Kolberga z Wołynia. Szczegółowa inwentaryzacja zachowanych rękopisów Kolberga, rozpoczęta w 1964 r. i prowadzona przez wiele lat wykazała, że obecny stan tego archiwum odbiega nieraz znacznie od pozostawionego przez twórcę w roku 1890, a dotyczy to także materiałów z Wołynia. Ponadto wykazała też ona, jak wiele materiałów zgromadzonych przez Kolberga pozostało poza edycją Tretiaka.

---

[1] Zob. wstęp W. Kuraszkiewicza do tomu *Ruś Czerwona* cz. I (DWOK T. 56) s. LXIII–LXXXI; wstęp M. Gruchmanowej do tomu *Studia, rozprawy i artykuły* (DWOK T. 63) s. XXXVIII–XLIV; wstęp T. Skuliny do tomu *Sanockie-Krośnieńskie* (DWOK T. 49) s. XLVI–LX, zob. także S. Urbańczyk *O Kolbergu w sto lat po jego śmierci*. W: *Oskar Kolberg 1814–1890*. Kraków 1998 s. 9–10, seria „W Służbie Nauki" nr 1; Monika Gruchmanowa *Oskar Kolberg jako gwaroznawca*. Tamże, s. 27–34.

[2] List do Cesława Neymanna z 7 kwietnia 1884 r., *Korespondencja...* cz. III (DWOK T. 66) s. 142.

[3] Zob. na ten temat uwagi Tadeusza Skuliny we wstępie do *Sanockiego-Krośnieńskiego* Kolberga (DWOK T. 49) s. XLIX.

Większość rękopisów[1] związanych z interesującym nas tu regionem znajdowała się w chwili śmierci Kolberga w tece 26 *Wołyń*. Pierwotną jej zawartość znamy tylko bardzo ogólnikowo z cytowanego tu już fragmentu wykazu tek z 1886 r. i z również cytowanej notatki Kopernickiego. Kontynuacją dawnej teki Kolbergowskiej są dziś dwa zespoły archiwalne, przechowywane w Bibliotece PAN w Krakowie. Pierwszy, oznaczony sygnaturą 3206, jest obszerniejszy, zawiera 193 karty, drugi o sygnaturze 3207 ma kart 149. Nie zachowała się oryginalna okładka Kolberga, nie zachowała się też obwoluta z notatką Kopernickiego, którą przytacza Tretiak[2]. Kto i kiedy podzielił tekę 26 na dwie części, nie wiadomo. Możliwe było tylko ustalenie, że jako dwa zespoły odnotowane są te rękopisy bezpośrednio po wojnie w roku 1945, a obecną kolejność kart w obrębie teczek wprowadzono w roku 1970. Obydwa zespoły zawierają źródła formalnie takie same, tj. zapisy terenowe Kolberga, jego czystopisy[3], wyciągi z literatury i inne notatki, rękopisy innych, w większości nieznanych osób, wycinki z prasy, a także kopie sporządzone przez Tretiaka lub dla niego. Szczegółowa inwentaryzacja rękopisów

---

[1] Charakteryzowane tu będą rękopisy wykorzystane obecnie przy edycji suplementu do *Wołynia* i rękopisy, które opublikował Tretiak, więc także zawierające materiały spoza Wołynia, np. pieśni z Rozalówki, oraz zapisy pozbawione lokalizacji, jeżeli znalazły się one w edycji Tretiaka. Większość spuścizny rękopiśmiennej Kolberga przechowywana jest dziś w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (tam opatrzone są tylko sygnaturami) oraz jako depozyt w Archiwum Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego we Wrocławiu (tam zachowane są Kolbergowskie numery tek i ich tytuły, a poszczególnym podteczkom nadano czterocyfrowe sygnatury). Poza tymi instytucjami Kolbergowskie rękopisy związane z Wołyniem znajdują się jeszcze w Bibliotece Jagiellońskiej (dwie pieśni) i w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, w rękopisie *Przemyskiego* (trzy melodie i jedna pieśń).

[2] Tretiak na s. VI wstępu do *Wołynia* cytuje tekst: „Moc pieśni z melodiami spisanych przez samego O.K. . . Bardzo bogaty materiał do muzyki ludowej z Wołynia". Nie wiadomo, czy jest to całość notatki Kopernickiego. Cytat ten poprzedza Tretiak uwagą, że Kopernicki dokończył prace nad częściowo przygotowanym już przez Kolberga *Przemyskiem* i *Chełmskiem*, „ale wydawnictwa *Wołynia* nie podjął się czy to dla braku nakładcy, czy też może i dla trudności jakie bruliony w sobie ukrywały" (brulionami nazywa zapisy terenowe). Tretiak nie wziął pod uwagę faktu, że Kopernicki przeżył Kolberga o niespełna półtora roku.

[3] Terenowymi nazywamy prymarne rękopisy Kolberga, tj. te, które są bezpośrednim zapisem ze słuchu. Większość z nich była rzeczywiście wykonana podczas badań terenowych. Czystopisami nazywamy wykonane przez Kolberga kopie własnych i cudzych rękopisów, na ogół w jakimś stopniu zredagowane, choć nie zawsze są to wersje przeznaczone do druku w odpowiedniej monografii regionalnej planowanej w ramach *Ludu*.

wykazała jednak, że ani podstawowe źródła, tj. zapisy terenowe Kolberga i jego współpracowników, ani powstałe na ich podstawie czystopisy, znajdujące się niegdyś w tece 26, nie są dziś kompletne, nie są też zachowane w układzie takim, jaki nadał swym materiałom Kolberg[1]. Rozdzielone są niektóre karty dawniej tworzące całość (np. duże arkusze złożone niegdyś na pół), tak że początek i koniec pieśni znajdują się w innych miejscach. Np. początek pieśni „Małaja ptaszyna..." zapisany jest na obecnej karcie 18 z teki o sygnaturze 3207, a jej zakończenie na karcie 38 tamże, podobnie całość stanowiły obecne karty 119 i 121, a także karty 21 i 89 sygn. 3207. Ale niewątpliwe jest też, że niektóre karty zaginęły lub zostały przeniesione do innych zbiorów. O zaginięciu części rękopisów Kolberga świadczy m.in. to, że dla kilku pieśni opublikowanych przez Tretiaka nie odnaleziono w spuściźnie Kolberga żadnych źródeł, tj. ani zapisów terenowych, ani czystopisów, a przecież jakiś ich rękopis w czasie pracy Tretiaka musiał się w tece wołyńskiej znajdować. Na rozproszenie części zbiorów Kolberga po jego śmierci wskazuje także fakt, że dwie karty z czystopisami pieśni publikowanych obecnie w suplemencie do *Wołynia* (nr 235 i 236) znajdują się w Bibliotece Jagiellońskiej w zbiorze autografów M. Ciechanowskiej. Kto ofiarował tej kolekcjonerce rękopisy Kolberga, naruszając integralność jego spuścizny i polecenia testamentu, nie udało się ustalić.

Niewielka część rękopisów związanych z Wołyniem znajduje się w innych tekach Kolberga, przechowywanych dziś w depozycie w Archiwum Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego we Wrocławiu. Są wśród nich zapisy terenowe, zawierające bądź pojedyncze pieśni z Wołynia, bądź ich kilka, a nawet kilkanaście: w tece 25 *Ukraina* pieśni z Owsianików i Machnówki pod Samhorodkiem (sygn. 1285, k. 3–4), z Rozalówki (tamże, k. 1 i 7) i pieśni nieludowe (tamże, k. 37), w tece 20 *Ruś Czerwona III* zapisy pieśni nieludowych (sygn. 1255A, k. 4) i ludowych z okolic Żytomierza (tamże k. 9), w tece 39 *Miscellanea* pieśń „od Brodów, Krzemieńca" (sygn. 1343, k. 13), w tece 36 *Miscellanea* wśród pieśni i melodii z Lubelskiego jedna melodia z Wołynia (sygn. 1320, k. 51), w tece 42 *Miscellanea* dwie pieśni z okolic Kowla (sygn. 1349, k. 56) oraz w tece *Przemyskie* (przechowywanej w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. TNW 465) trzy zapisy melodii i jedna

[1] Zob. A. Skrukwa *Dzieje spuścizny rękopiśmiennej Oskara Kolberga i jej obecny stan*. W: *Oskar Kolberg, prekursor antropologii kultury*. Warszawa 1995, s. 37–53.

pieśń z ogólną lokalizacją „Wołyń". Są to rękopisy Kolberga i innych, nie zawsze znanych osób, wszystkie — jak się wydaje — powstałe poza terenem Wołynia, w Warszawie lub w innych miejscowościach, gdzie Kolberg spotkał osoby znające folklor wołyński. Jeżeli chodzi o rękopisy znajdujące się w tece 25, stwierdza to notatka Kopernickiego dotycząca tej części teki: „Melodie i pieśni ukraińskie po największej części spisane przez samego O. K. w Warszawie [...]"[1]. Pozostałe teksty i melodie wplecione zostały między pieśni zanotowane w innych regionach (np. w Lubelskiem, we Lwowie), dlatego są poza teką wołyńską. Ponadto poza zespołem wołyńskim znajdują się notatki bibliograficzne gromadzone przez Kolberga przede wszystkim w przeznaczonej dla nich tece 31 *Miscellanea*, rysunki Kolberga z Turyczan przechowywane w tece rycin (teka 47, sygn. 1356) oraz niektóre czystopisy pieśni. Te ostatnie, zwykle zawierające pojedyncze pieśni, znajdujemy w następujących tekach: 17 *Lublin, Biłgoraj*, 19 *Ruś Czerwona II*, 20 *Ruś Czerwona III*, 21/22 *Pokucie*, 25 *Ukraina*, 28 *Polesie*, 33 i 36 *Miscellanea*, 3203 *Chełmskie* oraz poza nimi, we wspomnianych już zbiorach M. Ciechanowskiej w Bibliotece Jagiellońskiej (sygn. 7891, k. 107–108). W tych czystopisach pieśni z Wołynia znajdują się najczęściej na kartach zawierających kilka wariantów danego wątku z różnych okolic lub w zespołach gromadzących pieśni ze względu na ich funkcję lub środowisko wykonawcze, np. pieśni czumaków (teka 25, sygn. 1259, k. 52–55), pieśni dożynkowe (teka 19, sygn. 1239, k. 150), przyśpiewki ukraińskie pochodzące z własnych badań Kolberga i ze źródeł drukowanych (np. *Kołomyjki* w tece 21/22, sygn. 1259, *Szumki* w tece 19, sygn. 1238).

W spuściźnie Kolberga wśród rękopisów związanych z Wołyniem najobszerniejszą część stanowią jego zapisy terenowe. Większość z nich znajduje się w dwu zespołach (tj. sygn. 3206 i 3207), będących kontynuacją dawnej teki wołyńskiej, a pochodzi z badań prowadzonych na Wołyniu latem 1862 r. i zawiera przede wszystkim pieśni i melodie instrumentalne. Najwięcej z nich ma lokalizację „Bilcze", „Tuliczów", „Turyczany", „Żytomierz", „Wysock", „Lubomla", „Nyry, Kupieczów, Kisielin", „Pustumyty, Siedliszcze". W tych miejscowościach lub od informatorów stamtąd pochodzących zapisał Kolberg po kilkadziesiąt pieśni i melodii. Np. lokalizacją „Bilcze", „Bilcze, Suchowola" i „Suchowola" oznaczonych

[1] Cały tekst tej notatki cytowany jest nieco dalej.

jest około 170 pieśni i melodii bez tekstu oraz obszerny opis wesela, z Turyczan pochodzi około 90 pieśni i notatki o weselu, z Tuliczowa blisko 80 pieśni i opis wesela. Z innych miejscowości, m. in. z Równego, Obzyru, Nabruski, Lubaru, Łucka, Beresteczka, Tahaczyna, Prażowej, Berdyczowa, Kowla, Boromla, pochodzi po kilka lub kilkanaście pieśni.

Na papierze nutowym wpisywał Kolberg oszczędnie dwie lub trzy melodie na jednej pięciolinii, a jeżeli była to melodia z tekstem, mieścił pod nią tylko incipit lub pierwszą zwrotkę. Pełne teksty należące do tych melodii zapisywał czasem na marginesach kart nutowych, rzadziej na kartach osobnych. W taki sposób zapisywał zwykle muzykę instrumentalną, w tym tańce z przyśpiewkami. Do notowania ze słuchu pieśni wybierał raczej papier bez pięciolinii, kreślił je wtedy sam w potrzebnym miejscu i mieścił pod melodią cały tekst. Z reguły zapisany on był *in continuo*, bez podziału na wiersze, a zwrotki oddzielone były tylko myślnikami. Nie podpisywał też tekstu pod melodią z podziałem na sylaby. W zapisach terenowych pieśni z Wołynia znacznie rzadziej niż w notatkach z badań regionów etnicznie polskich opuszczał powtarzające się fragmenty zwrotek czy refreny (zob. np. pieśni nr 206 i 249 w suplemencie). Natomiast częściej niż w polskich zauważamy w pieśniach ukraińskich wyjaśnienia słownikowe. Notował je bezpośrednio w tekście pieśni, po objaśnianym zwrocie lub nad nim, co świadczyłoby, że dopowiadał je wykonawca lub osoba towarzysząca Kolbergowi w czasie badań. Niektóre z tych notatek nie podają polskiego odpowiednika danego słowa, ale znaczenie, które w kontekście śpiewanej pieśni przypisał mu informator, np. „rynda — druga żona", „semja — zgromadzenie".

W materiałach terenowych dotyczących wesel melodie i przebieg obrzędu zapisywane były czasem na osobnych kartach. Kolberg zwykle — jak domyślamy się ze skąpych wiadomości o jego badanich terenowych — nie bywał bezpośrednim obserwatorem wesela. Ciągłe towarzyszenie kilkudniowym obrzędom i notowanie obserwacji, melodii i tekstów pieśni było zapewne w ówczesnych warunkach niewykonalne (ciasne, oświetlane łuczywem, często jeszcze kurne chaty). Spisywał więc relację o nim od informatora, któremu być może łatwiej było najpierw opowiedzieć o tym, co się zwykle dzieje podczas wesela, a potem zaśpiewać pieśni. Możliwe też, że informator zdający sprawę z przebiegu obrzędu i wykonawca pieśni, a zwłaszcza melodii instrumentalnych, były to dwie różne osoby. W relacji spisywanej przez Kolberga ze słuchu zdarzały

się nawroty do epizodów, o których była już mowa, wywołane być może w części pytaniami badacza, który znał już wtedy dobrze przebieg obrzędu weselnego na terenach polskich. Opisy obrzędu i osobno zanotowane pieśni i melodie połączone są wzajemnymi odsyłaczami (cyfry lub oznaczenia graficzne). Tak sporządzone zostały terenowe opisy wesel „od Turzysk, Kowla", „od Wysocka", „w Bilczu" (tj. fragmenty opublikowane przez Tretiaka jako „Wesele I" i całość „Wesela II", a także „Wesele IV" publikowane w suplemencie). Inne opisy, kompletne lub fragmentaryczne, mają melodie włączone bezpośrednio w opis, a odsyłacze łączą z nimi teksty, jeżeli kilka z nich było śpiewanych na tę samą melodię. W opisie wesela w Bilczu („Wesele IV") odnotował Kolberg tylko cztery pieśni i wzmiankę o piątej. Być może do tego opisu należały melodie i pieśni weselne zapisane na innej karcie, również w Bilczu, nie połączone jednak przez Kolberga żadnymi odsyłaczami i dlatego opublikowane w suplemencie osobno[1].

W postaci bezpośrednich zapisów ze słuchu, poza pieśniami i melodiami instrumentalnymi oraz opisami wesel, zachowały się jeszcze tylko stosunkowo szczupłe, kilkuzdaniowe notatki dotyczące innych obrzędów i zwyczajów, strojów, chat i wierzeń oraz anegdota, dwa przysłowia, dwie zagadki i parę luźnych notatek słownikowych. Większość z nich zapisana jest wśród pieśni na kartach wykorzystanych w czasie pobytu na Wołyniu, pochodzi więc z badań terenowych przeprowadzonych w sierpniu i wrześniu w roku 1862.

Na kartach terenowych zwykle Kolberg notował w prawym górnym rogu nazwę miejscowości, stanowiącą ogólną lokalizację dla danej karty, a oznaczającą najczęściej miejsce, w którym prowadził badania[2]. Niekiedy nad poszczególnymi melodiami czy tekstami notował też dodatkowo nazwę, która oznaczać może miejce pochodzenia wykonawcy tej właśnie pieśni, a być może miejscowość, w której zdaniem informatora pieśń śpiewano lub w którym była najbardziej popularna. Daty w swych rękopisach Kolberg notował niezwykle rzadko, w materiałach wołyńskich nie znajdujemy ich w ogóle. Wyjątkowo też zapisywał

[1] Zob. „Wesele IV" i „Pieśni weselne z Bilcza i Bokujma", s. 51–57 i 58–69 w suplemencie.

[2] Na ten temat zob.: E. Miller *Kolbergowskie metody zbierania i wydawania tekstów ludowych w świetle rękopisów*. W: *Oskar Kolberg, prekursor antropologii kultury*. Warszawa 1995, s. 15–36.

dane o ludowych instrumentalistach, śpiewakach czy informatorach, częściej nazwisko wykonawcy odnotowywał, jeżeli osoba ta nie pochodziła z ludu. W rękopisach związanych z Wołyniem znajdujemy tylko dwie wzmianki o ludowych wykonawcach. Jedna zanotowana jest przez Kolberga nad zapisem granej na lirze pieśni o św. Mikołaju: „Pyłypko grał (Filip) pod Dubnem" (pieśń nr 589 w T. 36), druga wpisana jest nieznaną ręką nad tekstem zapisanym przez Kolberga: „od pasiecznika u hr. Sierakowskiego. Opowiadanie", a dotyczy wykonawcy tekstu o imponującej objętości (nr 555 w T. 36). Ponadto znajdujemy jeszcze kilka notatek o wykonawcach z kręgów nieludowych. Jednym z nich był wymieniony już wcześniej Konopacki, którego Kolberg spotkał w Czortowcu na Pokuciu. Wykonawcą kilku pieśni mógł też być ktoś z rodziny Pruszyńskich, o czym też już wspomniano. Kilka pieśni śpiewała żona właściela Rozalówki, pani Piotrowska, której współpraca z Kolbergiem będzie omówiona nieco dalej. Obok pieśni „Hołub sywyj" (nr 271 w T. 36) zapisał Kolberg nazwisko „Paszkowski". Prawdopodobnie chodzi o Józefa Paszkowskiego (1787–1858), pułkownika wojsk napoleońskich. Jego nazwisko jako wykonawcy polskich pieśni patriotycznych i wojskowych odnotowane jest przez Kolberga kilkakrotnie w innych zespołach rękopisów. Dodać trzeba, że pieśń „Hołub sywyj", którą Kolbergowi śpiewał Paszkowski, ani w zapisie ze słuchu, ani w czystopisie nie ma lokalizacji i zamieszczona została przez Tretiaka w *Wołyniu* tylko dlatego, że jej czystopis znajduje się w tece wołyńskiej.

Specyficznym rodzajem zapisów są karty poświadczające współpracę Kolberga z osobami nie należącymi do ludu, a znającymi folklor ukraiński. Chodzi tu o rękopisy w całości lub w części sporządzone inną ręką. Ustalenie ich autorstwa i dokładne określenie czasu i okoliczności powstania jest najczęściej niemożliwe, ponieważ zachowane w archiwum Kolberga wskazówki dokumentujące charakter współpracy i jej zakres są skąpe i ich interpretacja musi być opatrzona zastrzeżeniami. W części wynika to z metod dokumentacji przyjętych przez Kolberga, w części z obecnego stanu jego archiwum, tj. zagubienia niektórych kart i przemieszania ich w tekach. Sądzić można, że w gromadzeniu materiałów z Wołynia pomagało Kolbergowi kilka osób — wskazuje na to zróżnicowanie charakterów pisma. Niektóre z nich znacznie wzbogaciły tekę wołyńską, np. autor rękopisu *Ukraińskie śpiewy i tańce* zanotował ponad sto pieśni, inne osoby przekazały pieśni kilka, zwykle bez

melodii, lub tylko pojedyncze teksty. Kopernicki, pisząc o pracy Kolberga w terenie na przykładzie badań na Pokuciu, których był świadkiem, dodaje: „Wyczerpawszy wszystko, co tylko można było na jednym miejscu i zyskawszy sobie w gospodarzu samym lub innej osobie miejscowej chętnego i stałego korespondenta na przyszłość, przenosił się on na inne miejsce, podobnież przysposobione"[1]. Analizy archiwum Kolberga pozwalają dziś stwierdzić, że takich stałych, życzliwych korespondentów było zaledwie kilku z całego terytorium Rzeczypospolitej objętego przez niego badaniami w ciągu pięćdziesięciu lat pracy. Jeżeli chodzi o Wołyń, współpraca ta prawdopodobnie ograniczona była do czasu podróży Kolberga i krótkiego okresu jesienią 1862 r. Wybuch powstania w styczniu roku następnego, walki toczące się także na Wołyniu, a potem represje wobec uczestników powstania i ich rodzin, tj. zsyłki na Sybir, konfiskaty majątków, konieczność emigracji w zasadniczy sposób wpłynęły na utrudnienie lub przerwanie kontaktów nawiązanych w czasie badań w roku 1862.

Wśród materiałów związanych z Wołyniem znajdujemy manuskrypty ofiarowane Kolbergowi, ale sporządzone wcześniej do innych celów, a także wykonane specjalnie dla niego albo będące wynikiem bezpośredniej współpracy w czasie badań, gdy on notował melodię, a ktoś inny tekst pieśni. Nie zawsze jednak można rozdzielić rolę wykonawcy pieśni i autora zapisu tekstu. Pewne ślady wskazują, że Kolberg mógł prosić o zapisanie konkretnych pieśni[2], przekazane mu notatki mogą jednak zawierać repertuar szczególnie popularny w danej miejscowości albo lubiany przez autora zapisu, albo wręcz przypadkowy. Spośród kilku osób pomagających Kolbergowi zgromadzić materiały do monografii Wołynia znamy z nazwiska wspomnianych już Jana Prusinowskiego i Michała Sołtana oraz Wacława Dundera. Ponadto kilka tekstów wydanych w *Wołyniu* zapisała pani Piotrowska.

---

[1] I. Kopernicki *Przedmowa wydawcy...* s. X.

[2] Np. rękopis nieznanego autora (sygn. 3206, k. 90) zawiera spis kolejnych sytuacji, w których śpiewane są określone pieśni obrzędowe: „Korowaj piekąc; rozplatając warkocz; kiedy sierota prosi o błogosławieństwo; kiedy idą do pana po szlubie; kiedy namitkę układają; kiedy z wieńcem przychodzą do dworu; na kupałę". Można przypuszczać, że notatka ta powstała pod dyktando Kolberga, który prosił o pieśni wykonywane w tych okolicznościach. Odpowiednich tekstów jednak na tej karcie nie ma.

Prusinowski wręczył Kolbergowi rękopis dwudziestu pięciu bajek przełożonych na język polski. Jednak dziś rękopisu tego w archiwum Kolberga nie znajdujemy, a teksty bajek znamy tylko z edycji w *Wołyniu*. Tretiak w przypisie stwierdził, że podpis autora jest nieczytelny, ale przytoczył cytowaną tu już dedykację i notatkę zamieszczoną przez Prusinowskiego na końcu rękopisu: „Zbiorek ten skazek naszego ludu pisałem jeszcze przed piętnastu laty. Pełno tu uchybień stylu, mnóstwo niewłaściwych wyrażeń, a nawet omyłek ortograficznych. Zachowuję go jednak (nim zeń może później skorzystam) na pamiątkę pierwszych piśmiennych wysileń, które podejmowałem wówczas bez zeznania z lepszą wróżbą, niż mogłem i mogę ziścić, 5 kwiecień 850, Żytomierz"[1]. Autorstwo określił Kopernicki w uwagach o zawartości teki wołyńskiej, być może na podstawie informacji Kolberga, natomiast z przytoczonej przez Tretiaka notatki wynika, że Prusinowski przekład bajek zapisał w roku 1835, a piętnaście lat później, w roku 1850, być może w trakcie porządkowania swych papierów, postanowił zachować je jako pamiątkę i materiał do własnych prac literackich. Brak natomiast danych dotyczących proweniencji geograficznej bajek. Kolberg przechowywał ten rękopis w tece wołyńskiej, ale ani on, ani autor nie odnotowali wyraźnie, że były one zapisane na Wołyniu, np. w okolicy Żytomierza. Nie wiadomo także, czy Prusinowski zapisał ukraińskie oryginały i tłumaczył te teksty później, czy tłumaczył „na żywo", słuchając narratorów.

Michał Sołtan przysłał w liście z Bilcza z 27 października 1862 r. kilka przysłów i zwrotów przysłowiowych, dwie zagadki, tekst piosenki i zapiski słownikowe[2]. Te notatki powstały niewątpliwie specjalnie dla Kolberga, choć ich zakres nie był raczej z nim uzgodniony. Na odwrocie listu Kolberg zapisał krótki tekst prozatorski (zob. s. 346), prawdopodobnie też jesienią 1862 r.

Wacław Dunder (1817–1878?), Czech, urzędnik w Galicji w służbie austriackiej, z zamiłowania muzyk, publikował w prasie czeskiej tłumaczenia z literatury polskiej, a także notował pieśni i przysłowia. Był, tak jak Kolberg, współpracownikiem wydawanego w Warszawie „Ruchu Muzycznego" i to mogło sprzyjać zawarciu znajomości podczas pobytu

[1] O. Kolberg *Wołyń*... (DWOK T. 36) s. 412.

[2] List M. Sołtana z 27 października 1862 r., zob. przypisy na s. 347.

Kolberga w Krakowie w roku 1857. Kolberg otrzymał[1] od niego m. in. zeszycik (teka 21/22, sygn. 1258, k. 92–113), na okładce którego zanotował nazwisko autora: „Wacław Dunder". Tam, wśród ponad trzydziestu różnych pieśni, czeskich, ukraińskich i polskich, zapisany jest tekst „Horeż meni, hore" (nr 148 w suplemencie). W rękopisie Dundera nie ma on lokalizacji, ale w czystopisie Kolberga uzupełniona jest i melodia, i lokalizacja: „od Poczajowa, Brodów". W tomie *Wołyń* opublikował Tretiak jeszcze jedną pieśń, której źródłem był zeszycik Dundera — „Did rudyj, baba ruda" (nr 563 w T. 36). U Dundera zapisana jest ona z melodią, również bez lokalizacji, ale w odpisie Kolberga, na podstawie którego wydał ją Tretiak, ma lokalizację „od Kamieńca Podolskiego", nie powinna więc była znaleść się w tym tomie.

Czwartą osobą, której zapisy związane są z *Wołyniem*, jest pani Piotrowska. Nazwisko jej odnotował Kolberg dwukrotnie: nad własnymi zapisami melodii (teka 25, sygn. 1285, k. 1) i nad tekstami zapisanymi obcą ręką (tamże k. 7). Na karcie z melodiami zapisał Kolberg na jednej stronie pięć melodii z tekstami pierwszej zwrotki i opatrzył je notatką „Piotrowska z Rozalówki pod Kijowem", co wyraźnie wskazuje na wykonawcę. Na odwrocie zapisał czternaście melodii z incipitami tekstu lub jego pierwszą zwrotką i z lokalizacja „z Owruckiego". Nad wykonanymi inną ręką zapisami pełnych tekstów do tych melodii widnieje prawie identyczna nota Kolberga: „Piotrowska z Rozalówki pod Kijowem (z Owruckiego)", zatem autorką rękopisu była Piotrowska. Na obwolucie podteczki (sygn. 1285), w której znajdują się te karty, Kopernicki zanotował: „Melodie i pieśni ukraińskie po największej części spisane przez samego O. K. w Warszawie od służby dworskiej panów ukraińskich tam mieszkających, np. podobno p. Tytusa Piotrowskiego z Rozalówki w pow. kijowskim (mylnie zaznaczono «w Owruckiem» gub. mińskiej!)"[2]. Kopernicki wskazał zatem błąd Kolberga w określeniu położenia Rozalówki. Czystopisy tych pieśni, w których Kolberg melodie ze swojego zapisu połączył z pełnymi tekstami z rękopisu Piotrowskiej, mają lokalizacje: „od Owrucza (Rozalówka)", „od Owrucza, Kalinówki", „od Owrucza, Rozalówki (Kalinówka)", „z Owruckiego od Kijowa (Rozalówka)", a także „od Owrucza" i „Rozalówka". Widać więc, że Kolberg

[1] O przekazaniu Kolbergowi pieśni pisze Dunder w artykule *Pieśni narodowe słowiańskie*. „Przyjaciel Domowy" 1859 nr 23–24 s. 182–184.

[2] Notatka na obwolucie podteczki 1285 w tece 25 *Ukraina*, karta nlb.

miał problemy z dokładnym umiejscowieniem Rozalówki, być może dlatego, że od początku błędnie zanotował jej położenie w pow. owruckim, tj. na północny zachód od Kijowa, zamiast w wasylkowskim, tj. na południe od Kijowa. Pomyłkę tę zaznacza Kopernicki w cytowanej notatce, a *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*... potwierdza, że Piotrowscy byli właścicielami wsi Rozalówka w pow. wasylkowskim. Natomiast Kalinówka, pojawiająca się w nocie lokalizacyjnej niektórych czystopisów, rzeczywiście leżała w pow. owruckim. Być może pieśni zapisane z lokalizacją „z Owruckiego" śpiewał ktoś inny, pochodzący właśnie z Kalinówki, nie Piotrowska (nie ma na tej stronie jej nazwiska obok noty „z Owruckiego"), ta zaś (na k. 7) zanotowała pełne teksty pieśni, zresztą nie do wszystkich melodii, nie rozdzielając repertuaru zależnie od wykonawcy. Jednak w czystopisach Kolberga Kalinówka pojawia się także dla pieśni z melodiami śpiewanymi przez Piotrowską. Zamieszanie spotęgowane zostało przez umieszczenie części czystopisów w tece wołyńskiej — te wydał Tretiak, a części w tekach 25 *Ukraina* i 28 *Polesie wołyńskie i Pińszczyzna* — te, z lokalizacjami „z Owruckiego", jako pochodzące z Polesia, wydane zostały w tomie *Białoruś-Polesie* (DWOK T. 52)[1].

Drugi zespół, również znajdujący się wśród rękopisów powstałych w Warszawie, tworzy rękopis Kolberga i zapis tekstów nieznanej osoby (teka 25, sygn. 1285, k. 3 i 4). Kolberg zanotował trzynaście melodii z pierwszymi zwrotkami lub incipitami tekstu, z lokalizacją „Owsianiki pod Samorodkiem[2], Machnówka" (k. 3). Pełne teksty do ośmiu z nich znajdujemy w rękopisie nieznanego autora (k. 4), w którym jest jeszcze tekst dziewiąty, „Ne chody, Hryciu, na weczernicy"[3]. Ten rękopis nie ma określonej proweniencji, ale wszystkie czystopisy Kolberga, w których połączone są zanotowane przez niego melodie z tekstami nieznanego autora z tej karty, mają lokalizację taką, jak jego własny zapis melodii. Nie wiadomo jednak, czy autor (autorka?) rękopisu tekstów był

---

[1] Zob. przypisy źródłowe do pieśni nr 194, 306, 405, 462, 580–583 i 591 w T. 36, oraz w T. 52 *Białoruś-Polesie* pieśni nr 489, 503, 505, 518, 527, 539, 540, 543, 560, 561, 572, 619, 672 i 682.

[2] Kolberg notuje różnie: „Samohorodek" i „Samorodek", *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego* podaje: „Samhorodek lub Samhorodok".

[3] Zob. w suplemencie pieśni nr 102, 103, 145, 170, 211, 218, 225, 235 i 236.

też wykonawcą pieśni, jak Piotrowska, czy też osoba ta tylko pomagała Kolbergowi, rejestrując równocześnie z nim wykonanie.

Spośród zapisów pieśni nieznanych autorów najobszerniejszy i stąd najbardziej znaczący dla wołyńskich zbiorów Kolberga jest rękopis pt.: *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 170–186). Na siedemnastu kartach grubego czerpanego papieru zapisanych jest 117 tekstów pieśni i 74 melodie. Melodie notowane są ołówkiem albo wśród tekstów, albo po kilka na osobnych kartach, wszystkie teksty zaś atramentem. Atramentem też, tą samą ręką co pełne teksty, zapisane są pierwsze zwrotki lub incipity pod częścią melodii, tytuły (np. „Czumak", „Natalka krykływa", „Weselucha") i noty nad niektórymi melodiami. Nie wiadomo, czy melodie i teksty zapisywała ta sama osoba, sądzić raczej można, że autorów było dwu. Autor (autorzy?) nie odnotował proweniencji dla całego zespołu, podał ją tylko dla dwu tekstów: pod pieśnią „Oczy czorny, browy kary" (nr 504 w T. 36) widnieje notatka „Pieśń wołyńska ulubiona w Seruchowiczach"[1], a nad pieśnia „Ej, pod wisznieju, pod czereszniеju" (nr 190 w suplemencie) notatka „Poliska pieśń właściwa Hrydkom". Ponieważ Kolberg, przepisując te pieśni, podawał lokalizację „od Kowla" lub „od Kowla (Serputyszcze[2])", „od Kowla (Seruchowicze)", przyjęto, że cały zespół dokumentuje folklor z okolic Kowla. Zapisy tekstów opatrywane są niekiedy tytułami, dotyczącymi bądź pojedynczych pieśni, np. „Pieśń wołyńska", „Pieśń czumandrycha", „Czerczyk", bądź całych zespołów, np. „Obżynki", „Tanci do skoku". Do niektórych tekstów dołączone są uwagi dotyczące melodii, np. „na nute czumaka «A z witki ty, pane brate»", lub określające inne cechy pieśni, np. „Pieśń ułożona przez chłopa" czy cytowane już noty lokalizacyjne. Manuskrypt ten powstał prawdopodobnie na prośbę Kolberga. Sądzić tak można, ponieważ pod tekstami na k. 175 autor zanotował: „Dokończenie do wszystkich pieśni później nastąpi", a na k. 182: „Dalszy zbiór zwrotek do wszystkich nut przeszło i teraźniejszo razo zebranych"[3] — były to więc informacje skierowane do kogoś, kto miał otrzymać ten rękopis, a najbardziej prawdopodobne jest, że adresatem był Kolberg.

---

[1] Tak w rkp. nieznanego autora i w czystopisach Kolberga, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego* podaje tylko formę: „Serechowicze".

[2] Nie udało się potwierdzić brzmienia nazwy, przypuszczalnie była to mała osada (folwark?) w okolicy Kowla.

[3] Cytaty z tego rękopisu pozostawiono w postaci nadanej przez autora.

Interpretację tego zespołu, np. ustalenie związku melodii wokalnych pozbawionych incipitu z tekstami zapisanymi na innych kartach, albo uściślenie, do których pieśni odnosi się notatka informująca o funkcji jednej lub kilku pieśni w obrzędach, utrudnia stan rękopisu. Zespół ten nie jest dziś kompletny, a karty — pierwotnie nie liczbowane — mają inną kolejność niż nadał im autor[1]. Część melodii i część tekstów jest numerowana, ale numeracja ta zaczyna się trzykrotnie od początku, więc nie można było kierować się nią, ustalając związek między melodiami bez tekstu i zapisanymi na innych kartach tekstami. Kilkakrotnie połączył je w swych czystopisach Kolberg, a kierował się w takich sytuacjach prawdopodobnie wskazówkami autora, otrzymanymi przy odbiorze rękopisu[2], bądź prawidłowym i dla niego jeszcze czytelnym układem kart. Z tym manuskryptem związany jest czystopis innego nieznanego autora. Staranne pismo, dołączone przekłady na język polski i poprawna ortografia uwag odautorskich dowodzą jego znacznie większej swobody w posługiwaniu się piórem, niż miał autor *Ukraińskich śpiewów i tańców*. Rękopis ten zawiera osiem tekstów bez melodii i bez lokalizacji, przy czym pięć z nich jest identycznych z tekstami znajdującymi się w *Ukraińskich śpiewach i tańcach* i najprawdopodobniej stamtąd zostało przepisanych[3]. Brak trzech pozostałych w *Ukraińskich śpiewach i tańcach* potwierdzałby, że ten ostatni nie jest kompletny, jeżeli rzeczywiście był on podstawą tego czystopisu.

Przykładem innego rodzaju współpracy jest kilka kart z pieśniami z Bilcza (sygn. 3207, k. 40–45). Tu najpierw nieznany autor starannie,

---

[1] Np. karty, na których zapisane są pieśni dożynkowe, przedzielone są innymi: zapisy pieśni dożynkowych znajdują się na kartach 178–179 z tytulikiem „Obżynki", na karcie 184 pod jedną z melodii widnieje notatka „koniec obżynków", zaś pieśni zapisane na dzielących je kartach 180–183 nie mają związku z dożynkami. Przypuszczenie, że nie zachowały się wszystkie karty, potwierdza też to, że pieśń nr 173 (w T. 36) w czystopisie Kolberga ma obszerniejszy tekst, niż w rkp. nieznanego autora, gdzie zapisana jest na końcu strony, a spośród szesnastu przyśpiewek dożynkowych z lokalizacją „od Kowla (Serputyszcze)", znajdujących się w czystopisie Kolberga, dla jednej tylko (nr 7 w suplemencie) nie znajdujemy podstawy w charakteryzowanym tu rękopisie nieznanego autora.

[2] W rkp. *Ukraińskich śpiewów i tańców* dwukrotnie spotykamy notatki Kolberga: na k. 171 nad tekstem „Oj, jak tużyt", wydanym w T. 52 nr 508 na podstawie czystopisu, dopisał: „bez melodii", druga notatka to zapis nutowy na k. 173. Sądzić więc można, że miał bezpośredni kontakt z autorem rękopisu.

[3] Zob. pieśni nr 96, 109 i 242 w suplemencie oraz przypisy źródłowe do pieśni nr 343, 461, 554, 565 i 612 z T. 36.

bez pośpiechu, zanotował teksty siemiu pieśni bez melodii (k. 40–42), a później na ich marginesie Kolberg uzupełnił melodie do kilku z nich, w górnym rogu pierwszej strony odnotował nazwę miejscowości, a na dalszych wolnych kartach notował następne pieśni. I tu nie można wykluczyć, że autor (autorka?) zapisu tekstu był też wykonawcą tych pieśni dla notującego melodie Kolberga.

Pozostałe rękopisy nieznanych autorów to zwykle jeden tekst, z melodią i lokalizacją uzupełnioną na tej samej karcie przez Kolberga, rzadko tekstów jest więcej. I w takich wypadkach, podobnie jak przy zapisach terenowych Kolberga (gdzie niekiedy melodia zapisywana była tylko z incipitem, a pełny tekst na marginesie notatek nutowych), przygotowując te pieśni obecnie do druku łączono tekst z melodią. Natomiast w jednym tylko przypadku połączono zapisane przez nieznanego autora teksty (sygn. 3207, k. 102) z Kolbergowskimi terenowymi zapisami melodii (sygn. 3207, k. 20), mimo że znajdują się na różnych kartach bez łączących je odsyłaczy. W rękopisie Kolberga między pieśniami z pełnymi tekstami zapisane są cztery melodie, bezpośrednio jedna po drugiej, mające odnotowany tylko krótki incipit. W rękopisie nieznanego autora pełne teksty, zaczynące się tak samo, zapisane są w tej samej kolejności co melodie z incipitami i są tam tylko teksty tych czterech pieśni, których brak w rękopisie Kolberga. Uznano więc, że związek tych dwu rękopisów jest bezsporny i potraktowano je jak równoczesny zapis jednego wykonania (nr 94, 115, 159 i 174 w suplemencie).

Jak już wspomniano, Kolberg nie zapisywał dat w swoich notatkach terenowych, stąd co do chronologii materiałów wołyńskich można oprzeć się tylko na jego cytowanych tu poprzednio wypowiedziach i niewielu innych informacjach. W roku 1857 dysponował pewną ilością melodii pochodzących z Wołynia, a zapisanych w Warszawie. Były to najpewniej rękopisy wspominanych tu pieśni z Owruckiego, z Rozalówki i z okolic Samhorodka. Z roku 1857 pochodzi prawdopodobnie zapis trzech pieśni „od Równego" (nr 217, 430 i 468 w T. 36), także sporządzony w Warszawie. Pieśni te zapisane są na odwrocie listu Antoniego Białeckiego do redakcji „Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych" datowanego: 24 maja 1857 r., a dotyczącego rozprowadzania wydawanych wtedy przez Kolberga *Pieśni ludu polskiego*. Sądzić można, że listu o błahej treści nie trzymał Kolberg długo pod ręką, więc data zapisu pieśni była prawdopodobnie bliska dacie listu. Znacznie

późniejsze, bo z roku 1880, są zapisy dwu pieśni, których wykonawcą był Konopacki w Czortowcu (nr 229 i 438 w T. 36). Wszystkie inne rękopisy terenowe Kolberga powstały najprawdopodobniej w roku 1862. Na pewno z tego roku pochodzą zapisy z Tuliczowa, Turyczan, Bilcza i Żytomierza. Również rękopisy osób, które na Wołyniu współpracowały z Kolbergiem, także rękopis *Ukraińskich śpiewów i tańców*, związane są najprawdopodobniej z podróżą Kolberga w sierpniu i wrześniu 1862 r.

Większość pieśni w zapisach terenowych Kolberga i innych autorów to folklor ukraiński, pieśni polskie są nieliczne, a osobliwością dwie czeskie, zanotowane w środowisku kolonistów tej narodowości w okolicy Bilcza lub ich ukraińskich sąsiadów. Wśród pieśni ukraińskich zwrócić trzeba uwagę na teksty z odesłaniami do utworów o określonym autorstwie. Między zapisami dokonanymi w Turyczanach jedna pieśń o incipicie: „Czy je w świti mołodycia" (nr 196 w T. 36) opatrzona jest przez Kolberga notatką: „Bąkowskiego, ukraińska". Dionizy Bąkowski, kompozytor-amator z Berdyczowa, działający w połowie XIX w., znany jest jako autor kilku piosenek. Pięć takich jego kompozycji wymienia *Słownik muzyków polskich*[1], wśród nich znajduje się *Handzia ciacia mołodyczka*, wydana około roku 1855 w Kijowie. Zanotowana przez Kolberga w roku 1862 w Turyczanach pieśń jest wariantowa w stosunku do utworu Bąkowskiego. Nie wiadomo jednak, czy ona właśnie, tj. ludowy tekst i melodia, były pierwowzorem dla Bąkowskiego, czy odwrotnie — Kolberg zanotował popularną piosenkę, jeszcze kojarzoną z nazwiskiem autora, ale już sparafrazowaną. Drugi utwór, którego autorstwo jest znane, to *Kozak na czużyni* Antoniego Stanisławskiego, zapisany przez Kolberga w Żytomierzu i też opublikowany przez Tretiaka (nr 428 w T. 36). A. Stanisławski (1817–1883), później profesor prawa w Kazaniu i Charkowie, a także tłumacz i poeta, pieśń tę skomponował około roku 1837. Stała się ona popularna do tego stopnia, że Jan Czeczot, uznając ją za ludową, opublikował tekst w wydanym w 1845 r. zbiorze *Piosnki wieśniacze znad Niemna, Dniepra i Dniestra*[2] jako pieśń znad Dniepru. Podobnie jak w przypadku utworu Bąkowskiego, trudno dziś ocenić, czy pieśń ludowa była inspiracją dla Stanisławskiego, czy

[1] Zob. *Słownik muzyków polskich*. T. I Warszawa 1960.

[2] [J. Czeczot] *Piosnki wieśniacze znad Niemna, Dniepra i Dniestra*. Wilno 1845 s. 22–24. Czeczot wydał ten tekst, jak i inne w swym zbiorze, w przekładzie na język polski.

było odwrotnie. Kolberg zanotował, że kompozycja Stanisławskiego była drukowana w Petersburgu i miał prawdopodobnie ten druk w ręku, obecnie jednak wskazanej przez niego edycji nie odnaleziono. Literacki rodowód ma też pieśń „Kozak pana ne znaw z wika" autorstwa Tomasza (Tymki) Padurry (nr 241 w supl.) oraz tekst „Wijut witry, wijut bury", pochodzący z *Natalki Połtawki* Iwana Kotlarewskiego (nr 166 w supl.). Pieśni polskie zanotowane przez Kolberga na Wołyniu należą w większości do folkloru dworsko-miejskiego. Są wśród nich m. in. utwory Jakuba Jasińskiego, Aleksandra Chodźki, Adama Mickiewicza, Edwarda Odyńca, Wincentego Pola, Maurycego Gosławskiego, a także zniekształcony fragment wiersza Franciszka Karpińskiego *Wezyr Giafar do kalify Haruna al-Raszid*.

Pozostałe rękopisy zawierające materiały wołyńskie to czystopisy Kolberga powstałe na podstawie zapisów terenowych oraz jego notatki z literatury. W czystopisach najczęściej poszczególne pieśni zamieszczone są osobno na jednostronnie zapisanych ćwiartkach arkuszy, które przygotowywane były do planowanej monografii Wołynia. Czasem pieśni z Wołynia znajdujemy wśród zapisów z kilku innych regionów. Takie karty, jak już wspomniano, związane były z pracami nad planowanymi wcześniej monograficznymi zbiorami pieśni. Opisy wesel są w czystopisach starannie zredagowane, uporządkowane zgodnie z przebiegiem obrzędu, pieśni i melodie włączone w opis, zaś melodie służace do różnych tekstów lub grane ponownie w dalszych fazach obrzędu połączone są odsyłaczami.

Analizując dziś stan rękopisów z Wołynia w archiwum Kolberga, zauważyć można, że nie zawsze zapisy terenowe mają swoje odpowiedniki w czystopisach. Prawdopodobnie Kolberg nie wszystkie zanotowane pieśni zdążył zredagować, niewątpliwe jest też, że część czystopisów zaginęła. Również nie dla wszystkich czystopisów zachowała się ich podstawa, tj. notatki terenowe Kolberga lub jego współpracowników. Sądzić jednak można, że dysponujemy dziś większością zgromadzonych przez niego źródeł do planowanej monografii.

Przedstawiona obecnie w ramach *Dzieł wszystkich* całość Kolbergowskich materiałów dotyczących Wołynia, tj. reedycja wydania z 1907 r. (tom 36 *Dzieł*) i suplement do niego (tom 84), pozwoli ocenić, jaką wartość mają one dla folklorystów i etnografów zajmujących się tym regionem Ukrainy. Najważniejsze niewątpliwie są opisy wesel

i bogaty zasób pieśni i melodii, choć interesujące są też i drobne przyczynki dotyczące np. zwyczajów. Zbiór Kolberga zawierający m.in. ponad tysiąc pieśni i melodii jest bardzo ważny dla badań folkloru tego regionu. Znacznie przewyższa zbiory romantycznych poprzedników nie tylko pod względem ilościowym, ale także jakościowym, ponieważ większość pieśni i melodii pochodzi z własnych badań Kolberga i jest dokładnie zlokalizowana geograficznie i określona chronologicznie. Podkreślić też trzeba, że celem Kolberga w trakcie prac terenowych i w czasie redagowania notat do druku było obiektywne przedstawienie stanu folkloru w tej części Ukrainy, w przeciwieństwie do wielu uczonych rosyjskich szukających w literaturze ludowej np. potwierdzenia tezy, że język ukraiński jest dialektem rosyjskiego. Wołyń był dla Kolberga regionem ukraińskim należącym niegdyś do Rzeczypospolitej, dokumentowanie folkloru jego mieszkańców było dla niego tak samo ważne, jak kultury ludowej innych dzielnic przedrozbiorowych — Wielkopolski, Kaszub, Mazowsza, Polesia czy Pokucia. Dziś stwierdzić przede wszystkim należy, że z racji metod pracy i imponującej objętości materiału zgromadzone przez Kolberga źródła są bogatym i interesującym obrazem folkloru pieśniowego Wołynia z połowy XIX w., a ze względu na swój wiek także doskonałym materiałem porównawczym dla badań prowadzonych na Ukrainie w okresach późniejszych. Zgromadzone przez Kolberga źródła dopiero teraz, udostępnione w całości, pełnić będą funkcję, dla której zostały utworzone, tj. posłużą do dalszych badań kultury ludowej Wołynia.

Agata Skrukwa

Materiały muzyczne zebrane na Wołyniu gromadził Kolberg w tece opatrzonej numerem 26 i tytułem *Wołyń*. Teka ta, podzielona po śmierci Kolberga na dwa zespoły, przechowywana jest w Bibliotece PAN w Krakowie (sygn. 3206 i 3207). Pozostałe związane z Wołyniem melodie

[1] O problemie tym pisał m.in. W.A. Serczyk, zob. jego artykuł: *Tzw. „ziemie ruskie" w działalności badawczej Oskara Kolberga*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego" CCCLXXV 1974, Prace Etnograficzne z. 7, s. 21–33.

znajdują się w kilku różnych tekach[1], zawierających zapisy z innych regionów. Kilkanaście melodii z Wołynia odnaleziono w tece 25 *Ukraina* i 20 *Ruś Czerwona III*, po kilka zachowało się w tekach: 19 *Ruś Czerwona II*, 21/22 *Pokucie*, 28 *Polesie* oraz w tekach 33, 36, 39 i 42 *Miscellanea*. Dwa zapisy pochodzą z przechowywanych w Bibliotece Jagiellońskiej zbiorów M. Ciechanowskiej (sygn. 7891). Ponadto dwie melodie o lokalizacji wołyńskiej odnaleziono w rękopisie *Przemyskiego* Kolberga przechowywanym w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie (sygn. TNW 465).

Rękopisy Kolberga dzielimy na dwa rodzaje: zapisy terenowe i czystopisy. Terenowymi nazywamy rękopisy powstałe bezpośrednio w trakcie wykonania wokalnego bądź instrumentalnego. Notując pieśni wołyńskie ze słuchu Kolberg zapisywał ich melodie przeważnie na odręcznie kreślonych pięcioliniach. Gotowym papierem nutowym z wydrukowanymi pięcioliniami posługiwał się prawdopodobnie wtedy, gdy planował zapisanie większej ilości melodii instrumentalnych (np. sygn. 3206 k. 85–87). Czystopisami nazywamy redakcyjne opracowania zapisów terenowych, ponadto tym terminem określamy także odpisy Kolberga z manuskryptów innych autorów. Większość czystopisów z melodiami wołyńskimi sporządzał Kolberg na dużych pojedynczych kartkach niebieskiego papieru ze starannie nakreślonymi pięcioliniami. Karty takie zawierają od jednego do kilku zapisów, przy czym często są to warianty tego samego wątku tekstowego. Wśród czystopisów znajdują się dwie karty z pięcioliniami przygotowanymi do wpisania akompaniamentu fortepianowego (teka 25, sygn. 1285, k. 61 i teka 3207, k. 123). Pochodzą one prawdopodobnie z wcześniejszego etapu prac edytorskich Kolberga, kiedy planował on wydawanie popularyzujących folklor zbiorów pieśni z akompaniamentem.

Przeważająca część Kolbergowskich zapisów muzycznych z Wołynia świadczy, że były one notowane bezpośrednio ze słuchu — w pośpiechu, nieraz ołówkiem, z licznymi poprawkami w linii melodycznej i układzie rytmicznym, a także w podziale na takty. Większość z tych zapisów terenowych nie posiada wersji czystopiśmiennej. W przypadkach, gdy zachowały się oba rękopisy (terenowy i czystopis), mamy możliwość ich porównania i prześledzenia pracy redakcyjnej Kolberga.

[1] Zob. s. XXI–XXIII.

W melodiach zanotowanych w terenie Kolberg zazwyczaj nie dawał oznaczeń metrycznych, chyba że chodziło o metrum zmienne. Z reguły też nie umieszczał przy kluczu znaków chromatycznych, notując je przed bądź nad odpowiednimi nutami. W czystopisach zaś znaki chromatyczne wpisywał przy kluczu, z wyjątkiem tych, które nie dotyczyły całości, sporadycznie notował je także nad nutami. Tak zapisane znaki chromatyczne wskazują, że opatrzoną nimi nutę można było wykonać różnie — podwyższoną lub nie.

Dość częstym zjawiskiem w terenowych zapisach muzycznych są parokrotne zapisy pojedynczych taktów bądź większych fragmentów melodii. Dodatkowe wersje mogły być m. in. wynikiem nieprecyzyjnej intonacji śpiewaków czy instrumentalistów albo skutkiem wprowadzenia przez wykonawców pewnych zmian przy wielokrotnym powtarzaniu melodii. Takie wariacyjne rozwiązania Kolberg często notował za zapisem melodii, opatrując je notatką „lub" albo „lepiej". W druku w suplemencie wersję z dopiskiem „lepiej", jako uznaną przez Kolberga za właściwszą, przyjęto za podstawę, informując o innej wersji w przypisie, natomiast alternatywną, tj. z notatką „lub", umieszczano w przypisie. Niejednokrotnie dodatkowe wersje zapisywał Kolberg bez słownych oznaczeń wariantywności, wówczas ich przynależność do odpowiedniego miejsca w melodii, za którą są zazwyczaj zapisane, stwierdzano na podstawie analizy muzycznej i umieszczano je w przypisach. Różne inne wersje dodatkowe Kolberg wpisywał „piętrowo" w przebiegu melodii, tworząc w ten sposób zapisy dwu- lub nawet trójwarstwowe, ale przeważnie wersje podstawowe zaznaczał nutami większymi albo dodatkowo wyróżniał je literowymi oznaczeniami dźwięków.

Czystopisy prezentują późniejszy etap pracy nad zapisem. Oprócz poprawy ewidentnych błędów Kolberg dokonywał w nich zabiegów redakcyjnych w zakresie melodyki, rytmiki i metrum, a także rozwiązywał zanotowane w rękopisach terenowych skróty, np. rozpisywał repetycje, wypełniał puste takty, stanowiące powtórzenie taktów wcześniejszych, oddzielał nuty sylabiczne od melizmatycznych. Na ogół wszystkie wersje czystopiśmienne są odbiciem rozmaitych działań redakcyjnych Kolberga, całkowitą zgodność zapisu terenowego z czystopisem zauważamy w pojedynczych przypadkach.

W zakresie rytmiki były to przeważnie drobne poprawki nie zmieniające ogólnego schematu rytmicznego zapisu terenowego, rzadko

natomiast Kolberg wprowadzał odmienne rytmiczne rozwiązanie całych taktów. Zmian w zapisie metrycznym dokonywał głównie w melodiach o swobodnym przebiegu metro-rytmicznym, które usiłował ujmować w ścisłe ramy taktowe. Sporadycznie też zmieniał metrum na wolniejsze np. $\frac{2}{4}$ na $\frac{4}{4}$ lub z $\frac{2}{8}$ na $\frac{2}{4}$. Widocznie ustalając ostateczną wersję melodii, stwierdzał, że była ona wykonywana wolniej.

Ingerencje w zapisie linii melodycznej dotyczyły przede wszystkim zmiany jednej wersji nut na inną oraz ornamentyki (np. dodawanie lub pominięcie przednutek). Czasami przepisując melodie na czysto rezygnował Kolberg z wersji dodatkowych, zanotowanych małymi nutami w rękopisach terenowych, nie zawsze też uwzględniał zapisane za melodią warianty poszczególnych taktów. Zastanawia jednak obecność w niektórych czystopisach wersji małych nut, których brak w zapisach terenowych, stanowiących przecież źródło czystopisów. Trudno przypuszczać, żeby w tych przypadkach Kolberg kierował się zawsze pamięcią, ale z drugiej strony nie wiadomo, jak długi okres dzieli powstanie podstawowych zapisów terenowych od ich opracowania redakcyjnego w czystopisach.

Sporządzając czystopisy wesel Kolberg starannie uporządkowywał je zgodnie z przebiegiem obrzędu. Nie zawsze jednak włączał bezpośrednio w opis wesela melodie instrumentalne, notując je osobno i łącząc odsyłaczami z odpowiednim miejscem opisu. Odsyłacze cyfrowe do melodii bywają też zanotowane przy tekstach pieśni weselnych, jeżeli kilka z nich było śpiewanych na tę samą melodię. Przykładem tak sporządzonego odpisu jest czystopis wesela „Od Turzysk, Kowla (Tuliczów)".

W czystopiśmiennych wersjach zapisów muzycznych Kolberg zwykle nie wprowadzał już większych poprawek i zmian, zdarzało się jednak, że również na tym końcowym etapie nie rozstrzygał jeszcze wszystkich wątpliwości. Czasami tych wersji redakcyjnych powstawało kilka, jak np. w czystopisie pieśni „Joj, u łuzi kałyna" (nr 170 w suplemencie), który zawiera trzykrotny zapis melodii. Pierwszy z nich jest zanotowany w metrum $\frac{3}{4}$, w drugim metrum zostało zmienione na parzyste, w trzecim, ostatecznym, Kolberg zdecydował się na wersję z metrum zmiennym, która była najbliższa zapisowi terenowemu i prawdopodobnie najpełniej oddawała pierwotny kształt pieśni. Opracowując melodie, charakteryzujące się pewną swobodą metrorytmiczną, Kolberg na ogół usiłował ujmować je w schematy taktowe, które często deformowały

oryginalną strukturę melodii i zacierały ich pierwotny kształt. Modyfikacjom w tym kierunku towarzyszyły liczne poprawki, skreślenia i wahania metrorytmiczne w zapisie. Z reguły wiązało się to z umieszczaniem licznych kresek taktowych i ich przesuwaniem, wprowadzaniem fermat, pauz, zmianami wartości nut, a w konsekwencji z niemożnością ustalenia jednolitego metrum. Te zabiegi redakcyjne wobec melodii o swobodnym przebiegu metrorytmicznym wynikały niewątpliwie z klasycznego wychowania muzycznego Kolberga i odzwierciedlały poglądy na muzykę właściwe jego epoce.

Do opublikowania w suplemencie, czyli uzupełnieniach do *Wołynia* wydanego przez J. Tretiaka w 1907 r., zakwalifikowano wszystkie zachowane w archiwum Kolberga zapisy muzyczne z proweniencją wołyńską nie uwzględnione w tamtej edycji. Pominięto tylko materiały z Polesia wołyńskiego wydane w tomie *Białoruś-Polesie* (DWOK T. 52). W suplemencie zastosowano układ podobny do przyjętego przez Kolberga w monografiach regionalnych, stąd podział pieśni na ludowe (obrzędowe i powszechne), nieludowe (szlacheckie i mieszczańskie) oraz tańce i melodie bez tekstów. W suplementowym rozdziale „Tańce i melodie bez tekstu" umieszczone zostały melodie instrumentalne opatrzone tytułem tańca, melodie o wyraźnych rytmach tanecznych, ale nie posiadające nazwy tańca oraz te, które ze względu na wokalny charakter mogły być śpiewane, lecz brak do nich tekstów. Ponadto w rozdziale tym znalazło się kilka melodii z incipitami tekstów, jeżeli incipity te były zbyt krótkie, żeby zakwalifikować pieśni do określonych działów. Zgodnie z zasadą przyjętą dla edycji *Dzieł wszystkich* na początku tego rozdziału umieszczono melodie posiadające nazwę tańca, pozostałe zaś zapisy ułożono według metrum, kolejno o metrum parzystym, nieparzystym i zmiennym, a w ramach tych grup od rytmów najprostszych do bardziej złożonych. W dość obszernym zespole melodii instrumentalnych przeważają zapisy w metrum parzystym, co odzwierciedla specyfikę folkloru ukraińskiego, w którym melodie trójmiarowe zajmują skromne miejsce.

W zapisach melodii instrumentalnych z Wołynia rzadko Kolberg notował na jakim instrumencie były one grane. Sporadycznie informował o tym przy melodiach weselnych, np. wzmianki o wykonaniu na skrzypcach znajdujemy w czystopiśmiennej wersji opisu wesela

z Tuliczowa[1]. Inny przypadek, należący do wyjątków, to informacja o wykonawcy i instrumencie, na którym melodia była grana: „O św. Mikołaju — lira gra, Pyłypko grał (Filip) pod Dubnem"[2]. Wiele melodii zanotowanych przez Kolberga na Wołyniu to zapisy wykonania skrzypcowego, o czym świadczą charakterystyczne przebiegi figuracyjne w melodyce oraz typowe chwyty skrzypcowe z użyciem pustych strun i dwudźwięków. Na basowy instrument smyczkowy mogą wskazywać towarzyszące niektórym melodiom niskie dźwięki.

Największy zespół melodii instrumentalnych w zapisach z Wołynia pochodzi z jego zachodniej części, z okolic Tuliczowa, Tahaczyna, Bilcza i Dubna (sygn. 3206 k. 85–87). Zawiera on ponad sto melodii, w tym wiele weselnych.

Poza własnymi zapisami zgromadził Kolberg w tece wołyńskiej także rękopisy innych osób. Najobszerniejszy wśród nich jest rękopis nieznanego autora zatytułowany przez niego *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206 k. 170–186). Zawiera on melodie instrumentalne i wokalne, oraz teksty pieśni, zwykle zapisane na osobnych kartach. Większość melodii z tego zespołu została przepisana przez Kolberga i na podstawie tych rękopisów, opatrzonych lokalizacją „od Kowla", wydana przez Tretiaka w *Wołyniu*. Pozostałe zapisy muzyczne z *Ukraińskich śpiewów i tańców* publikuje się w suplemencie w postaci zredagowanej przez Kolberga, a kilka, nie posiadających takich kopii, w wersji oryginalnej. Cztery melodie wokalne przedstawiono jako ryciny, ponieważ ich zapis rytmiczny i metryczny jest niekompletny. Melodie bez podpisanego tekstu oraz oddzielnie zapisane teksty na niektórych kartach są numerowane, ale niekompletność tego zespołu oraz to, że numeracja melodii i tekstów zaczyna się w tym rękopisie kilkakrotnie od nowa, utrudniła, a czasem uniemożliwiła ustalenie ich wzajemnej przynależności.

Znacznej części melodii zawartych w *Ukraińskich śpiewach i tańcach* towarzyszą dźwięki basowe, dwudźwięki i akordy. Kolberg na ogół odpisywał tylko linię melodyczną, sporadycznie uwzględniał jednak pojedyncze najniższe dźwięki, przypadające na mocne części taktów, lub dwudźwięki pojawiające się w przebiegu melodii. Żaden zapis muzyczny

[1] Zob. s. 12, 13 i 15 w T. 36.

[2] Zob. pieśń 589 w T. 36 i przypis źródłowy do niej na s. 447 w tym tomie.

w omawianym zespole nie ma oznaczenia metrum, z wyjątkiem jednej melodii, w połowie której nad pięciolinią widnieje notatka „C", co odpowiada przebiegowi metrycznemu drugiej części melodii. W większości zapisów melodie podzielone są na odcinki, zwykle nieregularne, czasem więc trudno wywnioskować, w jakim metrum melodie zostały wykonane. W niektórych zapisach zanotowane są tylko główki nut (zob. ryc. nr 4). Dodatkową trudność sprawia odczytanie zapisów, w których autor stosował specyficzny, właściwy sobie zapis graficzny. Zauważamy np. zanotowanie w przebiegu melodii charakterystycznych małych nut — pojedynczych ćwierćnut lub ósemek z odwróconymi w lewą stronę chorągiewkami, a także podwójnych szesnastek. Te małe nuty przeważnie połączone są łukiem z nutami o normalnej wielkości, a w interpretacji Kolberga powstające w ten sposób grupy nut miały wówczas drobniejsze wartości rytmiczne. Nie zawsze jest to jednak jednoznaczne. Możliwe, że Kolberg, redagując te melodie, kierował się dodatkowo wyjaśnieniami autora rękopisu.

Wśród rękopisów muzycznych związanych z Wołyniem znajduje się kilka kopii melodii z notatką Kolberga: „przepisał Krzyżanowski". Ignacy Krzyżanowski (1826–1905), którego Kolberg znał osobiście, był pianistą i kompozytorem zamieszkałym od roku 1850 na stałe w Warszawie, gdzie zasłynął jako jeden z lepszych nauczycieli gry fortepianowej. Kopie te sporządził prawdopodobnie dla własnych potrzeb.

Przypisy źródłowe, dotyczące materiału muzycznego opublikowanego przez Tretiaka w *Wołyniu*, oparte są na wynikach analiz rękopisów. Zawierają informacje o charakterze źródła, które było podstawą druku dla Tretiaka, tj. o jego autorstwie i rodzaju (zapis terenowy czy czystopis). Ponadto informują o innych wersjach rękopiśmiennych, zachowanych w archiwum Kolberga, o różnicach pomiędzy rękopisem a drukiem oraz o pominiętych przez wydawcę notatkach i uwagach Kolberga i innych autorów.

Podstawę większości wydanych w tomie 36 melodii stanowiły czystopisy Kolberga, natomiast zapisy terenowe Tretiak uwzględniał wyłącznie wtedy, gdy brakowało czystopisu. Porównanie opublikowanego materiału z rękopisami Kolbergowskimi wykazało nieścisłości wydawcy, które z dzisiejszej perpektywy wymagają zasygnalizowania i skomentowania. Szczegółowe przypisy źródłowe dotyczą każdej melodii opublikowanej w *Wołyniu*, do której zachowały się manuskrypty.

Nie zawsze Tretiak (lub Szopski, pomagający mu w przygotowaniu do druku zapisów muzycznych) w sposób właściwy odczytywał stosowany przez Kolberga w zapisach terenowych system skrótów i oznaczeń graficznych. Dotyczy to przede wszystkim pozostawionych przez Kolberga w przebiegu melodii pustych taktów, oznaczających powtórzenie taktów wcześniejszych (np. pieśni nr 285, 378, 560 w T. 36). Kilkakrotnie błędnie został zinterpretowany pojawiający się w rękopisie melodii w pojedynczych taktach zapis drugiej wersji, oddany jak zwykle małymi nutami, ale zanotowany o oktawę niżej. Tak zapisywał Kolberg wariant wówczas, gdy na właściwej wysokości zapis mógł być nieczytelny. W tomie wołyńskim wersja małych nut wydrukowana została o oktawę niżej, tak jak w rękopisie (m.in. pieśni nr 295, 303, 534 w T. 36).

Niezgodność tekstu z melodią w zapisach Kolberga stanowi osobny problem jego warsztatu. Mogła ona wynikać z nieprecyzyjnego wykonania, zmian przy powtarzaniu melodii, wreszcie instrumentalnego charakteru zapisywanej melodii, którą jednocześnie muzyk nucił. W druku w tomie 36 czasami niezgodność ta wynikła z błędnego odczytania tekstu w rękopisie (np. nr 338 i 610). Dziwią przypadki wydrukowania tekstu pieśni wyłącznie w kolumnie, bez podpisywania pod nutami, choć niezgodność tekstu i melodii dotyczy tylko jednego taktu (np. nr 122 w T. 36). Nie wiadomo też z jakich powodów w niektórych melodiach opuszczono w druku pewne takty, choć w rękopisie jest pełny zapis, a inne zostały opublikowane bez towarzyszących im współbrzmień (np. nr 329, 469, 483 w T. 36) oraz dogrywek instrumentalnych i akompaniamentu (np. nr 272, 392 w T. 36). Być może wydawcy *Wołynia* dysponowali czystopisami Kolberga, dziś zaginionymi, w których melodie te miały taką właśnie postać.

Zapisany przez Kolberga materiał muzyczny, pozyskany przez niego głównie w trakcie badań na Wołyniu w 1862 r., jest reprezentatywny dla całego regionu, a szczegó'nie dla jego południowo-zachodniej części. Repertuar przedstawiony w tomie 36 i w suplemencie do niego pochodzi z kręgów ludowych, a w pewnym stopniu także dworskich i mieszczańskich, stanowiąc największy zbiór melodii z tego regionu zanotowany w XIX w. Pieśni ukraińskie ukazywały się drukiem już w końcu wieku XVIII. Te wczesne publikacje zawierały jednak niewielką liczbę melodii i wydawane były przede wszystkim jako muzykalia przeznaczone do wykonania, a repertuar ograniczał się do pieśni o tematyce

miłosnej. Melodie prezentowane w tych drukach były opatrywane akompaniamentem fortepianowym. Tak wydali pieśni ukraińskie W. Trutowski oraz M. Lwow i I. Pracz[1]. Badania ludowej muzyki ukraińskiej w pierwszej połowie XIX w. prowadzili Ukraińcy, Rosjanie, Polacy, a także Czesi. Jednak nie wszystkie zanotowane przez nich pieśni ukazywały się drukiem, nie zawsze bywał dołączony do nich zapis nutowy, a część publikowanych melodii opatrywana była nadal akompaniamentem. Do najważniejszych XIX-wiecznych publikacji, zawierających nuty, należą zbiory wydane przez M. Maksymowicza[2], M. Markiewicza[3], A. Markiewicza[4], A. Jedličkę[5], A. Kocipińskiego[6], a spośród polskich edycji melodie instrumentalne opracowane przez K. Lipińskiego[7] do tekstów wydanych w zbiorze W. Zaleskiego.

Pieśni ukraińskie zgromadzone przez Kolberga znacznie przewyższają nie tylko pod względem ilościowym wszystkie poprzednie zbiory. Kolberg był pierwszym badaczem, który przedstawił tak bogaty repertuar pieśni i melodii z wszystkich regionów zachodniej Ukrainy w całym bogactwie form i gatunków. Działalność polskiego etnografa i folklorysty tym bardziej jest godna podziwu, że Kolberg nie znał dobrze języka ukraińskiego, w notowaniu tekstów pomagał mu przede

---

[1] V. Trutovskij *Sobranije prostych pesen s notami*. Č. 1–4 Sankt Peterburg 1776–1795; M. Lvov, I. Pratsch *Sobranije narodnych russkich pesen s ich golosami*. Sankt Peterburg 1790.

[2] M. Maksimovič *Malorossijskija pěsni*. Moskva 1827; tenże *Ukrainskija narodnyja pěsni*. Moskva 1834, melodie do 25 spośród tych pieśni opracowane przez A. A. Aljabiewa wydane zostały równolegle pt. *Golosa ukrainskich pěsen*. Następny zbiór pieśni opracowany przez M. Maksymowicza ukazał się w Kijowie w 1849 r. pt.: *Sbornik ukrainskich pěsen*.

[3] M. Markewič *Narodnyje ukrainskie napiewy, położennye na fortep'jano*... Moskva 1840; tenże *Južno-rus'ki pisni z golosami*. Kiïv 1857.

[4] A. Markewič *Malorossijskija narodnyja pěsni, położennyja na noty dlja pěnija i fortepjano*. Tetr. 1. W: P. Kuliš *Zapiski o Južnoj Rusi*. T. II S. Peterburg 1857 s. 209–256; tenże *Ukrains'ki pis'ni z golosami, diesjatok pierwij*... Sankt Peterburg 1861.

[5] A. Jedlička *Sobranie malorossijskich narodnych pěsen*. T. 1–2 [Moskwa] 1860–1861.

[6] A. Kocipinski *Piśni, dumki i szumki ruśkoho naroda na Podoli, Ukraini i v Malorossii*. Spysani i perełożeny pid muzyku... Persza sotnia. W Kijwi i Kamińci Pod. [1861–]1862. W zbiorze tym, ukazującym się w zeszytach liczących po 10 pieśni, teksty były drukowane dwukrotnie, raz czcionkami łacińskimi, a obok grażdanką, również karta tytułowa była podwójna.

[7] K. Lipiński *Muzyka do „Pieśni polskich i ruskich ludu galicyjskiego" zebranych i wydanych przez Wacława z Oleska*. Lwów 1833.

wszystkim znakomity słuch. Monumentalny dorobek Kolberga stanowi niezmiernie ważne ogniwo pomiędzy pionierskimi inicjatywami pierwszych zbieraczy folkloru ukraińskiego, a późniejszymi dokonaniami M. Łysenki, F. Kołessy, K. Kwitki i innych wybitnych ukraińskich etnografów i folklorystów.

Anna Ruda

Tom 84 *Dzieł* Kolberga składa się z trzech części o różnym charakterze. Pierwsza to suplement, czyli teksty i melodie pominięte przez Tretiaka w *Wołyniu* wydanym w 1907 r., druga to przypisy źródłowe do edycji Tretiaka tj. tomu 36 *Dzieł*, trzecia to opracowania dotyczące całości — bibliografia i indeksy.

Część suplementowa została przygotowana według zasad obowiązujących dla Kolbergowskich monografii regionalnych wydawanych z rękopisów[1]. Dotyczy to układu rzeczowego, systematyki wewnątrz rozdziałów, klasyfikacji pieśni i melodii, zakresu normalizacji pisowni, zawartości przypisów itp.

Wszystkie zachowane w archiwum Kolberga zapisy związane z Wołyniem zostały porównane z tomem wydanym przez Tretiaka i te, których tam nie opublikowano, przeznaczone zostały do suplementu. Jednak niektóre pieśni wymagały ponownej edycji, ponieważ wydrukowane były tylko ich melodie z pierwszą zwrotką tekstu lub jego incipitem. Tretiak dał takie skrócone wersje kilkunastu tekstów dlatego, że uznał je za bliskie warianty pieśni wybranych przez siebie do publikacji (zob. np. w tomie 36 pieśni nr 250 i 251, 532 i 533, 549 i 550). Przypuszczać też można, że kilkakrotnie przeznaczył do druku tylko melodię z początkiem tekstu, ponieważ posłużył się zapisem terenowym zawierającym taki niepełny zapis, a nie połączył go z komplementarnym zapisem całości tekstu, znajdującym się na innej karcie. Teksty tych okaleczonych pieśni zostały teraz w całości wydane w suplemencie, z odsyłaczem do melodii znajdującej się w tomie 36. Przeznaczyć do druku trzeba było też

[1] Zob. J. Burszta *Spuścizna rękopiśmienna Oskara Kolberga i jej opracowanie.* W: O. Kolberg *Pomorze* (DWOK T. 39) s. XIV–XVIII.

pieśni, których melodie zostały w tomie 36 pominięte, a także te, których teksty błędnie połączono z melodiami (np. nr 206 w T. 36). Dotyczy to także tekstów i melodii, które z powodu braku lokalizacji w rękopisie lub pochodzenia spoza Wołynia nie powinny były być drukowane przez Tretiaka. Okazało się ponadto, że dziesięć pieśni zapisanych w okolicy Żytomierza zostało wydanych w monografii Rusi Czerwonej (DWOK T. 56–57) na podstawie niezlokalizowanych kopii Wojciecha Grzegorzewicza. Grzegorzewicz w roku 1902 przygotowywał do druku rękopisy z teki 20 *Ruś Czerwona III*, a wykonane przez niego kopie nie zostały w trakcie inwentaryzacji Kolbergowskiego archiwum połączone z oryginałami. Odnaleziona później ich podstawa, tj. zapis terenowy Kolberga, pozwoliła ustalić prawidłową lokalizację tych pieśni. Uznano więc, że należy je włączyć do suplementu wołyńskiego. Nie przedrukowywano natomiast tych materiałów, które wydane zostały w tomie *Białoruś-Polesie* (T. 52). Jak już wspomniano, przyjęte przez Kolberga zasięgi geograficzne dwu planowanych przez niego monografii: *Polesia pińskiego i wołyńskiego* oraz *Wołynia* w pewnym stopniu się pokrywały, a stan ten został utrwalony przez wydawców tomów 36 i 52. Część pieśni z okolic Kowla — bo o nie tu głównie chodzi — znajdujących się w tece wołyńskiej została opublikowana w *Wołyniu*, część, głównie z teki 28 *Polesie*, w *Białorusi–Polesiu*[1], pozostałe zaś, które dotąd nie zostały drukowane, włączone są teraz do suplementu wołyńskiego. Pominięto w suplemencie tłumaczenia kilkunastu pieśni ukraińskich, zapisanych w rękopisach obok oryginałów. Przekłady na język polski publikował Zienkiewicz w swoich *Piosnkach gminnych ludu pińskiego*, a Kolberg przepisał je stamtąd razem z tekstem oryginalnym. Przekłady pieśni znajdują się również w opisie wesela Prusinowskiego, a swoje tłumaczenia zamieścił w rękopisie także jeden z nieznanych z nazwiska współpracowników Kolberga z okolic Kowla.

Dla materiałów przeznaczonych do druku za podstawę przyjmowano czystopis Kolberga. Jeżeli nie dysponowano czystopisem lub jeżeli był on uszkodzony, podstawę stanowił zapis terenowy Kolberga

[1] Lokalizację „od Kowla" lub podobną mają w *Białorusi–Polesiu* (DWOK T. 52) pieśni ludowe nr 94, 495, 499, 500, 506, 508, 519, 522, 530 i 565, pieśni szlacheckie i mieszczańskie nr 636–651, 654, 656, 660 i 661 oraz melodie bez tekstu nr 667, 669 i 678. Ponadto Polesia wołyńskiego dotyczą niektóre fragmenty rozdziałów „Kraj" i „Lud" (s. 1–80), zaczerpnięte przez Kolberga z literatury oraz rysunki (ryc. 1–7).

lub innego autora. O charakterze i autorstwie źródeł, ich obecnej sygnaturze archiwalnej, a także o ewentualnych różnicach między kilkoma zachowanymi wersjami tekstu i melodii oraz w lokalizacji zapisu informowano w przypisach, przy czym przypisy dotyczące pieśni jako odsyłacz mają jej numer.

Notatki, wyciągi i odpisy Kolberga z publikacji porównano z wskazanymi przez niego drukami i w przypisach podano odesłanie do cytowanego źródła. Kilkakrotnie jednak nie udało się cytatów umiejscowić lub odszukać podstawy streszczenia bądź dlatego, że odsyłacz był mylny lub zbyt skrótowy, bądź dlatego, że wskazany druk okazał się niedostępny. Sytuacje takie odnotowywano w przypisach. Zweryfikowano także odsyłacze filiacyjne do innych zbiorów pieśni lub tomów *Ludu*, w przypisach sprostowano jednak tylko wyraźnie błędne.

Dwa pierwsze rozdziały suplementu, zatytułowane „Materiały do rozdziału «Kraj»" i „Materiały do rozdziału «Lud»", składają się z notatek Kolberga z literatury. Nie wyczerpują one jednak wszystkich zagadnień poruszanych zwykle przez Kolberga w tych rozdziałach jego monografii. Podobny tytuł mają teksty dotyczące wierzeń, które w jeszcze mniejszym zakresie prezentują tematykę przewidzianą w Kolbergowskich monografiach dla tego rozdziału. Nieliczne podania, przysłowia, zagadki i notatki słownikowe połączono w jeden rozdział. W rozdziale „Zwyczaje doroczne" materiały Kolberga ułożone zostały chronologicznie w obrębie roku obrzędowego, poczynając od cyklu Bożego Narodzenia. Rozdział „Obrzędy" zawiera głównie materiały dotyczące wesela. Są to opisy całego obrzędu pominięte przez Tretiaka, a pochodzące zarówno z badań terenowych Kolberga (wesele z Bilcza), jak i z literatury, a także pieśni weselne z różnych miejscowości i te fragmenty notatek, które Tretiak opuścił w druku (w opisie wesela z Wysocka).

Przy klasyfikacji pieśni wykorzystano wszystkie wskazówki wynikające z analizy poszczególnych kart i zespołów rękopiśmiennych. Związane z danym tekstem notatki Kolberga i innych autorów, pomocne przy ustalaniu miejsca pieśni w obrzędach, przytoczono w przypisach. Nie cytowano natomiast notatek Tretiaka dotyczących tematu pieśni, np. „miłość", „swawola", „zdrada", „rozłąka". Jeżeli teksty pieśni powszechnych miały warianty w tomie 36, opatrzono je w przypisach odsyłaczami, nie łączono jednak odsyłaczami wariantów pieśni weselnych i innych obrzędowych, ponieważ mają one ustalone miejsce w przebiegu

obrzędu, zatemi w *Wołyniu* i w suplemencie zamieszczone są w odpowiadających sobie częściach opisu.

Przygotowując do druku teksty wierszowane na podstawie zapisów terenowych, wprowadzono w nich podział na zwrotki i wiersze zgodny z melodią. W czystopisach podział taki wprowadzał Kolberg. Odnotowane w pieśniach wyjaśnienia słownikowe i warianty tekstu przenoszono do przypisu (np. nad „u kołeścy" nadpisane „w kolebce", nad „iczy" napisane „oczy", nad „kawalerom" nadpisane „mołodcom", nad „ne chody" nadpisane „ne idy").

Nazwy geograficzne w notach lokalizacyjnych i w tekstach pozostawiono w postaci takiej, jak w rękopisie, np. „Wechłejem" (tj. Betlejem), „Nery" (według *Słownika geograficznego* Nyry), Piter (tj. Petersburg). Postać uznana w XIX w. za właściwą podana jest w razie potrzeby w przypisach, a w indeksie geograficznym pojawia się jako hasło podstawowe. Nazwy geograficzne poprawiano jednak wtedy, gdy zniekształcenie wynikało z błędu druku w źródle, z którego korzystał Kolberg, np. Kutycze zamiast Rotycze w odpisie z artykułu J. Prusinowskiego z „Tygodnika Ilustrowanego".

W pieśniach i innych tekstach w języku ukraińskim[1] pozostawiono wszystkie zapisy poświadczające wymowę informatorów czy wykonawców, nawet jeżeli w tym samym tekście zauważyć można było formy różne, np. „kałyna" i „kalina", „nyͤ" i „ne", „torhu" i „torgu", „borozdońci" i „borozdeńci", „nyczka" i „niczka", a także „idut" i „jdut" oraz „J-a", „J'a" i „Ja", tj. różny zapis „A" poprzedzonego jotą, pojawiający się czasem na początku zwrotki. Pozostawiono też zapis *u̯* w postaci *w*, *u*, *ŭ*, *v*, *ł*. Wprowadzono jedynie zmiany w zapisie graficznym niektórych cech odnotowanych przez Kolberga. Pozostawiono więc m. in. oznaczenie samogłosek pochylonych (np. *á*, *é*), samogłoski nadpisane (np. ẙ, ẙ, å), zmieniono jednak oznaczenie akcentu — w rękopisach ` nad samogłoską, w druku ˈ przed samogłoską w sylabie akcentowanej (np. samˈa, jdˈe), oraz oznaczenie miękkości — w rękopisach najczęściej apostrof ', w druku ´ po spółgłosce (np. stoit´, bat´ku), apostrof zaś oznacza tylko skrócenie (np. czom', nie nad' sia, szczob'). W tekstach ukraińskich zapis autora rękopisu poprawiano tylko wtedy, gdy był on wyraźnie błędny, np. w rkp. zapisano „korczmoński" zamiast „korczmońki",

[1] Zasady transliteracji tekstów ukrańskich z rękopisów Kolberga w edycji jego *Dzieł wszystkich* normuje instrukacja opracowana przez prof. dr. W. Kuraszkiewicza.

„ne zaradawaj" zamiast „ne zadawaj", „myhoła" zamiast „mohyła", poprawiano też błędny podział wyrazów śpiewanej frazy, np. „wisi mlit", zamiast „wisim lit". Te nieliczne poprawki odnotowane są w przypisach. Nieczytelne fragmenty tekstu zastąpiono trzykropkiem w nawiasie kwadratowym — [. . .], informując o tym w przypisie. W nawiasy kwadratowe ujęte są także wszystkie uzupełnienia i przypisy pochodzące od wydawców suplementu. We wszystkich tekstach, ukraińskich i polskich, wprowadzono obowiązującą dzisiaj interpunkcję, a także współczesne normy dotyczące pisowni dużą i małą literą.

Druga część tomu zawiera przypisy źródłowe do materiałów opublikowanych przez Tretiaka w 1907 r., a przedrukowanych metodą fotooffsetową jako 36 tom *Dzieł wszystkich* Kolberga. Edycję Tretiaka już tu ogólnie scharakteryzowano, przypomnieć jednak trzeba, że spośród materiałów znajdujących się wówczas w tece wołyńskiej wybrał on do druku tylko trzy opisy wesela, nieco pieśni obrzędowych, dużą część pieśni powszechnych (razem z obrzędowymi i z melodiami instrumentalnymi jest ich tam 632) oraz bajki. Rękopisy bajek zaginęły, natomiast prawie wszystkie inne materiały, tj. opisy obrzędów oraz pieśni i melodie, które wydał Tretiak, odnajdujemy dziś w archiwum Kolberga. Zachowały się one bądź w postaci zapisów terenowych lub czystopisów Kolberga, bądź też w manuskryptach innych osób — zaledwie dla czterech pieśni brak jakichkolwiek źródeł. Nie zawsze jednak mamy pewność, czy dysponujemy tymi samymi zapisami, które stanowiły podstawę opracowania dla Tretiaka. Tekst „Wesele I" mamy w trzech wersjach: zapisy terenowe Kolberga z Tuliczowa i Tahaczyna, zredagowany przez niego czystopis oraz kopia Tretiaka przygotowana dla drukarni. Tekst „Wesele II" z Wysocka zachował się w notatkach terenowych Kolberga, on sam prawdopodobnie nie przepisał ich na czysto. Natomiast trzeci opis wesela, z okolic Łucka, istnieje obecnie tylko w postaci czystopisu Kolberga i nie wiadomo, czy notatki terenowe do tego tekstu usunął już on sam (wydaje się to mało prawdopodobne), czy też zaginęły później. Równie zróżnicowany jest stan źródeł do pieśni obrzędowych i powszechnych. Zachowało się około czterysta zapisów terenowych tych pieśni, a spośród nich 35 ma także czystopisy. Dysponujemy wtedy podstawowym źródłem i wersją zredagowaną przez Kolberga. Odwrotnie układają się proporcje w wypadku rękopisu *Ukraińskich śpiewów i tańców*. Tretiak opublikował 71 pieśni z tego źródła, dla 66 mamy

także czystopisy Kolberga, dla 5 takich wersji brak. Z rękopisów innych nieznanych autorów pochodzi 13 pieśni wydanych przez Tretiaka, dla sześciu z nich mamy dziś także czystopisy Kolberga. Wreszcie dla około sześćdziesięciu pieśni zachowały się tylko czystopisy Kolberga, przy czym jedenaście z nich ma więcej niż jedną redakcję melodii. Sądzić można, że Kolberg nie zdążył zredagować wszystkich swoich notatek terenowych, stąd brak czystopisów dla większości pieśni. Jednak sytuacja odwrotna, tj. brak zapisów terenowych pieśni i melodii, których czystopisy dziś posiadamy, może wskazywać, że część materiałów wołyńskich zaginęła. Jest bowiem mało prawdopodobne, aby Kolberg już wtedy, po przepisaniu niektórych pieśni, usuwał rękopisy prymarne. Oczywiste jest też, że Tretiak musiał mieć jakieś wersje rękopiśmienne dla tych czterech pieśni, których żadnego zapisu w archiwum Kolberga obecnie nie odnaleziono. Potwierdza to wniosek, że część rękopisów z teki wołyńskiej zaginęła już po przygotowaniu ich do druku. Wobec tego stanu źródeł, wskazując dziś różnice między zachowanym rękopisem terenowym a drukiem w tomie 36, nie zawsze mamy pewność, czy wynikają one z poprawek wprowadzonych przez Kolberga w niezachowanym czystopisie (którym mógł dysponować Tretiak), czy też są wynikiem redakcyjnych praktyk tego wydawcy. Natomiast różnice w stosunku do innych rękopisów Kolberga, nie terenowych, wynikają z ingerencji wydawcy *Wołynia*. Inwentaryzacja archiwum Kolberga pozwoliła odnaleźć wszystkie zachowane zapisy z Wołynia, także te, które — rozproszone w innych tekach — nie były znane Tretiakowi (np. zapis ze słuchu pieśni z Rozalówki, których czystopisy znajdowały się w tece wołyńskiej). Porównano je z wersjami opublikowanymi w *Wołyniu*, a wyniki tych porównań i analiz poszczególnych zespołów posłużyły do opracowania przypisów źródłowych.

W przypisach źródłowych do tekstów wydanych przez Tretiaka podano na początku informacje o autorstwie i charakterze zapisu oraz sygnatury zachowanych rękopisów. Określono więc zawsze — o ile dysponowano źródłem — czy podstawą był zapis terenowy Kolberga, czy rękopis innej osoby. Nazwiska tej ostatniej najczęściej nie udało się ustalić. Jeżeli lokalizacja w rękopisie i w druku była taka sama, nie odnotowano tego — wskazywano w tym zakresie tylko różnice. Wynikają one częściowo z metody pracy Kolberga, tj. z poszerzania zasięgu geograficznego noty lokalizacyjnej w czystopisie w stosunku do

noty proweniencyjnej w zapisie terenowym. Po części różnice te mogą wynikać stąd, że wykonawca nie pochodził z miejscowości, w której Kolberg prowadził badania i której nazwa wpisana została u góry karty jako lokalizacja ogólna zapisów (zob. np. przypis do pieśni 476 i 503). Część różnic w notach lokalizacyjnych wynika jednak z błędnego interpretowania rękopisu przez Tretiaka. Kilkakrotnie, gdy w rękopisie Kolberga zapisanych było kilkanaście pieśni z wspólną dla nich lokalizacją ogólną, a tylko dla niektórych odnotowana była też lokalizacja szczegółowa, bezpośrednia, Tretiak tę ostatnią, przypisaną jednej pieśni, podawał także dla innych z tej karty (zob. np. przypis do pieśni 219, 391), lub odwrotnie, pomijał bezpośrednią, a podawał ogólną (np. nr 433). Kilkakrotnie też, gdy opublikowane są dwie pieśni z tej samej karty, pomylona jest ich lokalizacja, zwłaszcza gdy mają podobne lub identyczne incipity (zob. np. przypisy do pieśni 404 i 405, do nr 218 i 454), czasem zaś Tretiak notę lokalizacyjną opuścił (np. pieśni nr 225, 364, 396, 407)[1].

Istotną częścią przypisów są przytoczone za rękopisem notatki Kolberga i innych autorów dotyczące tekstu, np. odsyłacze do wariantów w innych zbiorach pieśni, pomijane przez Tretiaka, informacje o autorstwie pieśni, tytuliki itp. oraz opuszczane przez Tretiaka wyjaśnienia słownikowe, wersje wariantowe itp., a także fragmenty tekstu pieśni. Publikując kilka wariantów Tretiak zwykle przytaczał w całości tylko tekst pierwszego, w następnych dawał pierwszą zwrotkę pod melodią. W takich wypadkach pełny tekst, zwłaszcza gdy był dłuższy, kilkuzwrotkowy, zamieszczano obecnie w suplemencie. Zdarza się jednak pominięcie zakończenia pieśni, gdy było ono zapisane na innej karcie niż początek, a czasem opuszczenie wiersza lub zwrotki, będące zwykłym błędem kopisty, te fragmenty przytoczone są teraz w przypisach.

Z braku starannej korekty kopii, a niekiedy też z niedokładnej analizy zapisu Kolberga wynika przemieszanie dwu tekstów pieśni (zob. np. przypis do pieśni nr 165 i 166 w T. 36) albo kontaminacje melodii i tekstów (zob. np. przypisy do pieśni nr 182–185, 250–251 w T. 36), połączenie dwu pieśni w jedną (zob. np. przypisy do pieśni nr 176 i 497, por. też nr 452 w T. 36 i nr 244 w suplemencie) albo odwrotnie — podzielenie pieśni na dwie (zob. przypis do pieśni nr 162–163 w T. 36),

[1] Zagadkowe jest pojawienie się nazwy „Kluczbork" nad pieśnią, która w rękopisie Kolberga ma lokalizację „Tuliczów" (nr 290 w T. 36).

lub wreszcie opublikowanie dwu wersji redakcyjnych jako wariantów (zob. przypis do pieśni nr 178–179 i nr 493–494 w T. 36). Kilkanaście kart z tekstami przepisanymi przez S. Fischera na potrzeby przygotowywanego *Wołynia*, z poprawkami Tretiaka, zachowało się w tekach 3206 i 3207. Jest to opis wesela I „od Turzysk, Kowla (Tuliczów)" oraz pieśni nr 320–323 i 453–493. Pozwalają one stwierdzić, że odpisy melodii i tekstu były sporządzane osobno. Kopiując, Fischer pozostawiał między notą lokalizacyjną a kolumnowym tekstem pieśni miejsce na zapisy muzyczne, które sporządzane były na papierze nutowym i następnie pocięte na paski i wklejane nad tekstem pieśni. Te „wklejki" nutowe nie mają żadnych oznaczeń łączących je z kopiami tekstów, tj. np. numeru pieśni albo noty lokalizacyjnej. Przy takim trybie pracy (o ile zachowane kopie czterdziestu siedmiu pieśni pozwalają na szersze wnioski), łatwo mogło dojść do zamiany zapisów nutowych, jeżeli sąsiadowały ze sobą warianty pieśni o identycznej lub prawie identycznej pierwszej zwrotce (zob. przypis źródłowy do pieśni nr 582 i 583 w T. 36 lub nr 184 w T. 36 i nr 73 w supl.). Dokładne przyjrzenie się kilkunastu zachowanym kartom przygotowanym do edycji *Wołynia* każe też przypuszczać, że Fischer nie kolacjonował ich z podstawą, tj. z rękopisami Kolberga, a Tretiak czytając te kopie i ujednolicając czy modernizując pisownię, również nie kontrolował ich z podstawą. Do takiego wniosku upoważniają widoczne w kopiach błędy w stosunku do oryginału, np. „do Milera" zamiast „od Milera" jak w rękopisie Kolberga (nr 472 w T. 36). Pokazują też one czasem, że korekta druku była niedokładna, np. w kopii: „son hołowku kłonyt'", w druku: „kiń hołowku kłonyt'" (pieśń nr 490 w T. 36).

Różnice w brzmieniu tekstu między rękopisem a drukiem skomentowano w przypisach tylko wówczas, gdy są one istotne dla prawidłowej interpretacji tych tekstów. Np. w rkp.: „mołoda na posady", w druku: „mołoda na posahu" (nr 107 w T. 36), w rkp.: „sim lit", w druku: „sim kip" (nr 117 w T. 36), w rkp.: „witer powywaje", w druku: „witer porywaje" (nr 134 w T. 36), w rkp.: „czobot u ruci", w druku: „czobot na ruci" (nr 516 w T. 36), w rkp.: „konem woronejkim", w druku: „konem worożeńkim?" (nr 255 w T. 36), w rkp.: „jak ja browy w sażu ůmażu", w druku: „jak ja browy wsażu w mażu" (nr 568 w T. 36), w rkp.: „po zatyłkom" w druku: „poza tyłkom" (nr 363 w T. 36), w rkp.: „i nytoczku szołku", w druku: „i wyłoczku szołku" (nr 116

w T. 36), w rkp.: „prywiażu miłu do j-ogona", w druku: „prywiażu konia do j-ogona" (nr 539 w T. 36). Część tych błędów mogła powstać w czasie druku, ale większość to usterki kopisty, który przepisywał rękopisy. Nie komentowano w przypisach dokonanych przez Tretiaka zmian pisowni (np. w rkp.: „iej", „schował", „napawaŭ", „zaśpywaju", w druku: „jej", „schowaw", „napawaw", „zaśpiwaju"), przyjętych przez niego form poprawnościowych, mimo że Kolberg zapisał wymowę niepoprawną, niedbałą, lub specyficzną dla wykonania wokalnego, (np. w rkp. „z witki", „s chołodnoji", „batiużka", „tychże", tj. 'ciszej', w druku „z widki", „z chołodnoji", „batiuszka", „tychsze"), rozbieżności w oznaczaniu akcentu i miękkości oraz uproszczenia zapisu samogłosek (np. w rkp.: „r'od$\overset{e}{y}$ny", „h$\overset{u}{o}$rdujesz", „kor$\overset{a}{o}$taty", „h$\overset{a}{o}$łu$\overset{o}{w}$$\overset{u}{o}$czka", „s$\overset{e}{y}$d'it", w druku „rodyny", „hordujesz", „korotaty", „hołuwoczka", „sydyt"). Cytowano natomiast w przypisach odpowiednie fragmenty oryginału, jeżeli brzmienie zapisu zostało w druku zniekształcone, np. w rkp.: „myłło", „zawiazały", „mołodejkoju", „pjanyciu", „matuseńka", w druku „mydło", „zawiązały", „mołoduju", „pjanyceju", „matusejka".

W przypisach do pieśni znajdują się też odsyłacze do tekstów wariantowych, wydanych obecnie w suplemencie. Dotyczą one wątków pieśni, wyjątkowo, gdy tekst jest wyraźnie „aglutynatem", tj. zespołem przyśpiewek (np. nr 174, 302 w T. 36), odsyłano także do pojedynczych zwrotek.

Przypisy do tomu 36 ułożone są w porządku zgodnym z kolejnością tekstów i melodii. Odwołują się do strony, na której znajduje się komentowany tekst. Gdy dotyczą pieśni, podany jest także numer pieśni i w razie potrzeby numer zwrotki i wiersza lub tylko wiersza w obrębie pieśni. W przypisach do opisów wesel jako odnośnik po liczbie strony podany jest wiersz (liczony od góry albo od dołu strony).

Bibliografia zawiera zweryfikowane zapisy wszystkich prac cytowanych i odnotowanych przez Kolberga, dotyczących Wołynia, zachowane bądź w tekach wołyńskich, bądź w poświęconej bibliografii tece 31 *Miscellanea*[1]. Pozycje wymienione przez Tretiaka we wstępie do T. 36 w sposób niepełny, czasami wręcz enigmatyczny, skonfrontowano

[1] Porównanie spisu Tretiaka na s. VII–IX tomu 36 z zachowanymi notatkami Kolberga i wynikami kwerend w odpowiednich rocznikach czasopism wykazuje, że część not w tym spisie jest błędna. Np. wskazane są numery 37–38 z roku 1834 „Przyjaciela Ludu", ale artykuł dotyczący Wołynia znajduje się w tych numerach w T. 2 z roku 1836. Ponadto

z zapisami Kolberga, ustalając, że większość z nich znajduje się w pełniejszej postaci w jego rękopisach. Nie udało się zidentyfikować tylko dwu spośród not wymienionych w T. 36 — artykułu z „Gazety Polskiej" z 1862 r. i z „Biblioteki Warszawskiej" z 1848 r. Tretiak informuje, że wśród rękopisów Kolberga był wycinek z rocznika 1862 „Gazety Polskiej", dziś znajdujemy tylko wycinek z rocznika 1869 (z artykułem Prusinowskiego o weselu). Kwerenda we wskazanym przez Tretiaka roczniku „Gazety" wykazała kilkanaście korespondencji i innych artykułów związanych z Wołyniem, więc nie wiedząc, o który mogło chodzić Kolbergowi, zrezygnowano z podawania ich not bibliograficznych. Również w wypadku „Biblioteki Warszawskiej" z 1848 r. nie wiadomo, który artykuł wynotował sobie Kolberg. Zrezygnowano także z podawania tu zapisów bibliograficznych odnotowanych przez Tretiaka we wstępie, ale nie związanych z regionem, np. wiersze A. Słowikowskiego z „Dziennika Wileńskiego" i wiersz *Kukułka* A. Pietkiewicza.

Obydwa indeksy: nazw geograficznych i incipitów pieśni dotyczą całości materiałów wołyńskich, tj. tomu 36 i tomu 84 *Dzieł wszystkich* Kolberga, przy czym tom 36 potraktowano jako część pierwszą i oznaczono w indeksach cyfrą I, a tom 84 jako część drugą oznaczoną cyfrą II.

Agata Skrukwa

---

w rękopisach Kolberga znajdujemy znacznie więcej not bibliograficznych, niż podał Tretiak, a niektóre zamieszczone przez niego we wstępie nie są związane z Wołyniem.

SUPLEMENT DO „WOŁYNIA"

MATERIAŁY DO ROZDZIAŁU „KRAJ"

Wołyń[1] jest to kraj bogaty a piękny, snują się tu wesołe doliny i pola umajone gajami, żyzne łany i rzeki. Powiat włodzimierski wszakże w większej części jest leśny. Lasy te łączą się z kobryńskimi, a następnie zlewają w masie pińskich i litewskich borów. Polesie tutejsze jest już tym głębszym Polesiem, że bagna lub piaski pokrywają większą część gruntów[2].

O bogactwie[3] mineralnym guberni wołyńskiej czytamy w „Gazecie Rolniczej"[4]: W bliskości samego Żytomierza, nad brzegami rzek Teterów i Kamionka, znajdują się wielkie łomy granitu; rozbijając granitowe odłamy i głazy, wydobywają rozmaitej wielkości granaty, nader przydatne do obszlifowania. Tamże, ku granicy, obok powiatu radomyślskiego, odkryte zostały ogromne pokłady labradoru, odznaczającego się najcelniejszymi przymiotami. W obudwóch tych powiatach (owruckim i żytomierskim) znajduje się wiele doskonałej gliny fajansowej, a według ostatnich doniesień powiat owrucki posiada także i szyfer. W jednym i drugim powiecie znajduje się także obficie ruda żelazna, która od dawna już w kilku miejscach jest tam wydobywaną.

---

[1] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206 k. 39, źródło: Z. Fisch] T. Padalica [*Listy z podróży*]. „Gazeta Warszawska" 1857 nr 8.

[2] [Cd. artykułu w rozdziale „Lud"].

[3] [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1289, k. 16, źródłem był znajdujący się w tejże tece wycinek druku, na którym Kolberg zanotował: „r. 1869 Kurier Codzienny Warsz", jednak we wskazanym roczniku „Kuriera" notatki tej nie odnaleziono.]

[4] [W roczniku 1869 „Gazety Rolniczej" nie odnaleziono artykułu na ten temat.]

Rzeka Teterów[1] bierze swój początek koło wsi Borkowice w pow. żytomierskim i przepływa koło Cudnowa i Żytomierza, a pod m[iejscowością] Rotycze[2] wpada do Dniepru. Teterów przepływa w ogóle okolice lesiste; łożysko ma wąskie, najeżone gęsto skałami granitu, a brzegi jego co krok niemal układają się w malownicze widoki. Do liczby ich należy dość obszerna naturalna jaskinia, nazywana jaskinią Woroniczów, wznosząca się w granicach małej osady Tryhury o mil trzy od Żytomierza odległej, ścieśnionej na małej polance wśród lasów, z monasterem i cerkiewką.

Między Żytomierzem[3] a Cudnowem lasy i malownicze jary Teterowa, od Cudnowa ku Lubarowi i za nimi już żyzny step wołyński, bogaty, lecz jednostajny. Koło Zasławia, Ostroga, Starokonstantynowa okolica piękna, urodzajna i ludna, w Sławucie zakłady fabryczne Sanguszkowskie, a okolica zamożna, ma budynki pod czerwoną dachówką, gospody walne i wioski bogate i porządne.

Włodzimierz[4], stolica powiatu, a niegdyś udzielnego księstwa, ma z jednej strony usypany wał, a z drugiej oblany jest małą rzeką Ługiem. Cieszkowski mówi, że z prastarej katedry pozostały szczątki jeno, kościół i klasztor Dominikanów zniesiono, pokapucyński przemieniono na parafialny, a pobazyljański oddany na prawosławie.

We wsi[5] Werbka pod Kowlem odkryto wykopalisko z różnymi skamieniałościami, np. drzewo, bochny chleba, pierogi (jakie tu lud jada przed Bożym Narodzeniem), głowy ludzkie i zwierzęce.

---

[1] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 17, źródło:] J. Prusinowski [*Jaskinia Woroniczów w Tryhurach nad Teterowem.*] „Tygodnik Ilustrowany" 1867 T. XV nr 397.

[2] [W rkp. Kolberga i w artykule Prusinowskiego błędnie Kutycze.]

[3] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 39. Poniżej późniejsza notatka Kolberga: „Kraszewski", ale we *Wspomnieniach Wołynia, Polesia i Litwy* (Wilno 1840) nie odnaleziono tego fragmentu.]

[4] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 42, źródło:] H. Cieszkowski *Notatki* [*z mojego życia.* Poznań 1873 s. 81.]

[5] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 14. Źródłem była anonimowa notatka:] „Kurier Codzienny" 1867 [nr 54] z 6 marca.

Łuck[1] przy ujściu rzek Styru i Głuszca, [miasto] nader stare, ma wiele zwalisk, jak zamek, którego dwie wieże sterczą jeszcze, ruiny soboru Bazylianów. Miało wiele klasztorów, z których dziś dotrwały tylko Brygidki i Szarytki, ruiny cerkwi uniackiej Podniesienia Św. Krzyża. Dziś zbliżający się od strony Włodzimierza wędrowiec ujrzy to miasto sterczące w milczeniu na błękicie wołyńskiego nieba sczerniałymi nastrzępionymi murami, wśród których majestatycznie wznosi się wspaniała budowa katedry łuckiej.

Ks. Kitowicz w *Pamiętnikach*[2] swoich [pisze]: Tegoż roku 1749 w Łucku na Wołyniu odprawiła się koronacja N.P. Maryi w kościele dominikańskim, z dawna cudami słynącej, koronował obraz Kobielski, biskup łucki itd. Prokuratorem rzeczonej koronacji był Piotr Szczerbiński, przeor natenczas klasztoru, rodu szlachetnego i wielkiego rozumu, z dominikana ksiądz świecki, przez osiemnaście lat proboszcz w Słomczynie pod Warszawą i na powrót dominikan. Ten w dziecinnym wieku piorunem zabity, od rodziców strapionych do Łucka przywieziony i przed ołtarz Matki Boskiej złożony, podczas litanii na te słowa: „Consolatrix afflictorum" (to jest: „Pocieszycielko strapionych") ożył i żył do lat blisko sześćdziesięciu. Sam o sobie tę relację wielom czynił, a prócz jego relacji ten cud, gdy się stał, w kronikach miejscowych jest zapisany.

Łuck[3]. Starożytny zamek w Łucku, dziś zaniedbany, wznosi się nad brzegami rzeki Styru, sądzą, że zbudował go książę Włodzimierz. Łuck pamiętny jest zjazdem monarchów i książąt w r. 1429, w celu obmyślenia sposobów oparcia się rosnącej wówczas potędze tureckiej.

Kraj między Łuckiem a Dubnem nader piękny. Wzgórki dosyć wyniosłe, dosyć uprawne i obfitym okryte plonem, powabniejszy wystawiają obraz, niźli ogromy skał granitowych lub marmurowych w innych

---

[1] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 14, źródło:] G. Ossowski [*Łuck.*] „Tygodnik Ilustrowany" 1865 [T. XI nr 289 (z 4 ryc.)]

[2] [Rkp. Kolberga, teka 1, sygn. 1116, k. 38, źródło:] J. Kitowicz *Pamiętniki [do panowania Augusta III i Stanisława Augusta...* Poznań 1840 s. 13–14, w wydaniu: *Pamiętniki czyli Historia polska*, w opracowaniu P. Matuszewskiej (Warszawa 1971) s. 52–53.]

[3] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206 k. 17, źródło: *Widok zamku w Łucku na Wołyniu. Rycina i opis] z podróży Raczyńskiego do Turcji.* „Przyjaciel Ludu" R. 3: 1836 nr 26.

okolicach. Sielską oddycha się prostotą i słodyczą, patrząc na tę ziemię tak żyzną, na te łąki tak zielone, na te liczne trzody, na te rzeczki i stawy. Widoki w tym kraju nie tylko że oko na chwilę bawią, lecz wędrownikowi to miłe zostawiają uczucie, iż przyrodzenie szczodrze mieszkańców jego wszystkimi życia potrzeby opatrzyło[1].

Tu[2] w jednym z folwarków, w Stołpcu, mieszkał długo Hugo Kołłątaj i dotąd przechowują dąb, który ten mąż zasadził.

Kraszewski[3] mówi: Kołki, miasto na Wołyniu nad rzeką Styrem, własność Radziwiłłów, dawniej zwało się Romanowem, dopiero po jakimś pożarze, w XVIII podobno wieku, Kołkami zwać się poczęło, bo kołki wówczas z niego tylko pozostały. Za napadów kozackich Żydów tu taką ilość wyrżnięto, że groblę ich trupami zasłano. Jest także podanie o dawnej posadzie miasteczka i cerkwi, które się w ziemię zapaść miały, a mieszczanom się zdaje, że jeszcze dziś słyszą dzwonienie w zapadłej cerkwi i śpiewy nabożeństwa.

Krzemieniec[4], miasto między górami jakoby ukryte. Najwyższą, o ściany prawie miasta trącającą, jest Góra Zamkowa lub Królowej Bony, bo ona to zamek ów zbudować miała, lubo inni dowodzą, iż dawniejszych jeszcze sięga czasów. Wiele do tej góry legend i tradycyj jest przywiązanych (mówi Henryk Cieszkowski w *Notatkach swego życia*). Pod górą zaledwie dojrzany potok groźnie potężnieje w czasie ulewy i wtedy często zalewa wąwozy i część miasta. W murach klasztoru pojezuickiego i bliskich gmachach mieściły się sławne niegdyś szkoły, za sprawą Czackiego otworzone i kwitnące do r. [1832].

---

[1] [Cd. artykułu w rozdziale „Lud".]

[2] [Tj. w okolicy miasteczka Werba. Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 40, źródło:] J. Młodecki [*Do Redakcji „Tygodnika Ilustrowanego"*.] „Tygodnik Ilustrowany" 1863 T. VIII nr 202.

[3] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 22, źródło:] J.I. Kraszewski *Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy*. [Wilno 1840 T. I s. 67–68. W wyd.: Warszawa 1985 s. 70–71.]

[4] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 43, źródło:] H. Cieszkowski *Notatki z mojego życia*... [s. 19.]

A. Przeździecki[1] mówi: Po wszystkich ziemiach polskich znajdują się pojedynczo rozrzucone narzędzia z krzemienia: młoty, kliny, dzidy i strzałki, ale dotychczas jedna tylko znana była stacja krzemienna na Wołyniu w okolicy miasta Krzemieńca, którego nazwa oczywiście od krzemienia pochodzi. Przed czterdziestu laty, kiedy nikt jeszcze o epoce kamienia nie marzył, jako osobliwości zbierano na Wołyniu piękne wyroby krzemienne, z których bogaty zbiór utworzył sobie dr Pawłowski w Dubnie. Część tego zbioru przeszła wraz z innymi podobnego rodzaju narzędziami w posiadanie znakomitego autora *Sztuki u Słowian*, J.I. Kraszewskiego[2], który uprzejmie powierzył mi je dla okazania członkom kongresu archeologów w Bononii w roku 1871. Znaleziono, że tak są podobne do najpiękniejszych w tym rodzaju wyrobów skandynawskich, iż zaledwie wierzyć można, że nie pochodzą ze Skandynawii. Skoro zaś wiadomo jest, że te wyroby krzemienne pochodzą z okolic Krzemieńca, trzeba chyba znaleźć przyczynę owego podobieństwa w osiedleniu się na Wołyniu Waregów, wychodźców ze Skandynawii (sądzi Przeździecki). Drugą podobną stację odkryto pod Płockiem nad Wisłą.

Wiśniowiec[3] lub Wiszniowiec, tak nazwany od gór wiśniami zarosłych, miasteczko założone przez Korybuta, prawnuka Dymitrowego, nad rzeką Horyniem, która płynąc między wzgórzami porosłymi dębiną, liczne tu tworzy stawy, było stolicą księstwa. Zdobyte i spalone przez Turków roku 1672. Pałac z ogrodem zbudowany roku 1720, cerkiew murowana. Dziś Mniszchów.

---

[1] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 18, źródło:] A. Przeździecki [*Kongres międzynarodowy antropologiczny i archeologii przedhistorycznej, odbyty w Bononii od 1 do 8 października b.r. 1871.* Cytowany tekst w dodatku do sprawozdania pt. *Dwie stacje krzemienne*]. „Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego" 1872 T. XX s. 158–159.

[2] [J.I. Kraszewski *Sztuka u Słowian, szczególnie w Polsce i Litwie przedchrześcijańskiej.* Wilno 1860.]

[3] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 14, źródło: K. Mniszech *Wiśniowiec.*] „Lwowianin" 1841 z. 8 s. 182.

Kaźmierka[1] (na Wołyniu) w rowieńskim Polesiu. Wieś ta jest częścią włości pieczałowieckiej i leży na trakcie między Stepaniem a Bereźnem, siedem mil od Równego. Otaczają ją bagna i lasy sosnowe nad rzeką Zulnią, w pobliżu sioło Jabłonka. [Jest tu] cudowny obraz N. Maryi Panny.

Lachowce[2], miasteczko na granicy pow. ostrogskiego i krzemienieckiego na Wołyniu, założone przez Świdrygajłę, z zamkiem i kościołem podominikańskim, którego dziedzicem był uczony Jó[zef] Alek[sander] Jabłonowski.

O mil dwie[3] od miasteczka Połonne (w powiecie zwiahelskim) leży wieś Kołodeżna, która wzięła nazwisko od sławnej znajdującej się tam studni *(kołodież)*. Podania o Tatarach i Kozakach. W zamku (dziś już nie istniejącym) mieszkała księżna Anastazja, żona Jana księcia Ostrogskiego, którą Tatarzy końmi rozszarpali. Ogromne jej bogactwa dały jej możność podróżowania po Europie, a zgon w takim zakącie dał powód do przysłowia: Gdzie Rzym, gdzie Krym, gdzie Nastasine karczmy (Die Rym, die Krym, a die Nastasiny korczmy).

Z ruin w Owruczu[4] najstarożytniejsze są ruiny cerkwi Św. Bazylego. Mury jej grube, z cegły i kamieni, mieściły w pewnych odstępach garnki, a raczej bańki gliniane, których szyje otwarte równo ze ścian powierzchnią, wprowadzają na domysł, że w tym akustykę na celu miano. Jest tradycja, jakoby pogańscy Drewlanie zwabieni przez ciekawość do tej świątyni, posłyszawszy śpiew religijny, cudnie się pod jej sklepieniem rozlegający, tak nim byli zdumieni i zachwyceni, iż prosili, aby i im też

---

[1] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 12. Źródło: J.... L.....i *Cudowny obraz N.M. Panny we wsi Kazimierce...*] „Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych" R. 3: 1858 nr 17–19.

[2] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 20, źródło: T. J. Stecki *Miasteczko Lachowce i uczony Jabłonowski.*] „Kłosy" 1872 T. XV nr 368–369.

[3] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 39, źródło: *O mil dwie...*] „Gazeta Warszawska" 1855 nr 27. Wiadomość wyjęta z „Dziennika Gubernialnego Wołyńskiego" [zob.: V. Komaško *Cerkov i jarmarka v s. Kolodežnoj.* „Volynskije Gubernskije Vedomosti" 1854 nr 52.]

[4] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 23, źródło: A. Pietkiewicz] A. Pług [*Cerkiew św. Bazylego i kościół pojezuicki w Owruczu na Wołyniu.*] „Tygodnik Ilustrowany" 1863 T. VII nr 181 (z ryc.).

dozwolono tam huknąć (zaśpiewać), za co przyrzekli składać coroczną daninę, którą też do ostatnich czasów pod nazwą *hukowszczyzny* cerkiew pobierała. Legenda mówi, że po złupieniu i po spaleniu ich przez Tatarów, mury te były dźwignięte nie przez ludzi zwyczajnych, tylko przez świętych pańskich, w których ręku kamienie jakby wosk miękły, zostawując na sobie ślady ich palców błogosławionych. Opowiadano, że święci pańscy z Kijowa, chcąc także uczestniczyć w budowie tej świątyni, szli do Owrucza niosąc materiał z sobą, ale dowiedziawszy się, że praca już skończona, powrócili do domu, kamienie porzuciwszy wśród drogi, gdzie też do dziś dnia widzieć je można. Powiadano nareszcie, że często wewnątrz tych zwalisk rozlegały się chóry anielskie, że dymy woni kadzideł otaczały je wkoło, a Matka Boża i święci pańscy zstępowali do nich z obłoków. Tak więc ruina ta stała się przedmiotem czci powszechnej, wielką świętością. Pospólstwo cegły z niej, jakoby relikwie, zmarłym kładło do trumny. Kaplica, z niej zbudowana, zburzoną znów została w roku 1578, zbudowana powtórnie stała się znów pastwą płomieni w roku 1649, raz trzeci wznowiona, zniszczoną znów została w roku 1784. Zamknąwszy ją, sprzęty przeniesiono do kościoła Św. Mikołaja.

Miasteczko Horoszki[1] (o kilka mil na północ Żytomierza) wznosi się nad brzegami malowniczej rzeki Irszy, na potężnych ławicach skał hyperytowych (labrador), jedynych w swym rodzaju na całej kuli ziemskiej. Nad rzeką są wały w półkole idące, mające jamy, w których znajdowano kule i uzbrojenia rycerskie. O mil kilka, na pograniczu wołyńskiej i kijowskiej guberni leżą nieco dawniej już znane skały hyperytowe na brzegach Bystryjówki w okolicach Kamiennego Brodu. Hyperyty te przezwano kijowskimi. Wówczas nie podejrzewano nawet, aby w guberni wołyńskiej lub w jakim okolicznym miejscu mogły się jeszcze znajdować skały tego rodzaju, jak się dziś okazało w tak znacznej ilości. My — mówi Ossowski — badając takie pokłady, dostrzegliśmy tożsamość żyły hyperytowej horoszkowskiej z kamiennobrodzką, która na przestrzeni między tymi dwoma punktami jej obnażeń ukryta jest pod powierzchnią gruntu. Oprócz tego miasteczko Horoszki uważamy

[1] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 17, źródło:] G. Ossowski [*Miasteczko Horoszki i jego hyperyty (labrador). Notatka historyczno-geologiczna*]. „Tygodnik Ilustrowany" 1867 T. XV nr 404–405.

za punkt samego wybuchu podziemnego, który wewnętrznym swym parciem utworzył pęknięcie w tutejszej skorupie granitowej i szczeliny tego pęknięcia napełnił stopioną masą hyperytów, formując tym dwie żyły idące od Horoszek, jedną na płn. wschód w kierunku rzeki Irszy, drugą na wschód do Kamiennego Brodu. Z tego powodu wszystkie znane w tych stronach hyperytowe skały, chociaż niektóre wychodzą za obręb guberni, chcemy nazywać hyperytami wołyńskimi.

Horoszki pod względem geologicznym położone są w obrębie utworów pluto[ni]cznych gub. wołyńskiej, a te stanowią granity, zajmujące przestrzeń powiatów żytomierskiego, owruckiego, zwiahelskiego i wschodnich części równieńskiego, zasławskiego i starokonstantynowskiego. Oprócz wymienionych miejsc, Kamiennego Brodu i Horoszek, posiadają jeszcze te kamienie wsie: Ślipczyńce na pograniczu kijowskiej guberni oraz Lisowszczyzna i Kropiwna, obie na północ od Horoszek.

Ku Żytomierzowi[1] coraz weselsza i piękniejsza okolica, przewóz przez Teterów w Staniszówce. Żytomierz zajmuje wyniosłą płaszczyznę i [miasto] dobrze jest zabudowane, dosyć ludne i handlowe. Piękne okolice nad Kamionką i Teterowem, zwłaszcza brzegi ostatniego, ujęte między dwa łańcuchy gór porosłych lasem, z pośrodka którego sterczą strome masy piętrzących się z wody skał granitowych. Miejsce jedno, zwane Sokuba, ma przypominać w urwisku jakoby profil twarzy Tadeusz Czackiego wśród brył bezładnie rozrzuconych. Cokolwiek niżej wpada do Teterowa rzeka Kamionka, dawniej zwana Kamienicą, gdyż samymi kataraktami po kamieniach płynie, nad jej brzegiem ogród publiczny do przechadzki, kończy on ulicę Katedralną, a katedrę założył roku 1735 biskup Samuel Ożga. Roku 1761 fundował Kajetan Iliński na przedmieściu (dziś środek miasta) klasztor Bernardynów, dalej wznosi się klasztor Sióstr Miłosierdzia, oddzielony od miasta obszerną równiną zwaną Panieńskim Placem.

Szpital miejski w Żytomierzu[2], gmach duży, wzniesiony w roku 1819 na ten cel, gdy poprzednio zakład podobny istniał w mieście fundowany

---

[1] [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1286, k. 100, źródło nie ustalone.]

[2] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 13, źródło: *Szpital miejski w Żytomierzu. (Podług dokonanej na miejscu litografii).*] „Tygodnik Ilustrowany" 1866 T. XIII nr 340 (z ryc.).

przez ks. biskupa J.A. Załuskiego w roku 1761, dziś wznosi się na wzgórzu zwanym dawniej Uroczysko Popówki nad rzeką Teterowem.

Miasteczko Krasnopole[1] (w pow. żytomierskim) przy granicy guberni podolskiej, o milę od drogi pocztowej berdyczowskiej, w posiadaniu niegdyś Lubomirskich, Ostrogskich i Oskierków, miało otrzymać nazwisko od krwawej bitwy w tym miejscu. Mieszkańcy wskazują na uroczysko zwane Sieliszczem, niedaleko stawu przy drodze do wsi Bezpieczna, gdzie było niegdyś obszerne miasto zburzone przez Tatarów i twierdzą, że po krwawej bitwie mieszkańcy dawnego miasta zaczęli osiadać na polu krwią zbroczonym, od czego i to miasteczko wzięło nazwisko Krasnopola. Podobniejsze wszakże do prawdy, że nazwisko to bierze początek od urodzajności gruntu. Mimo to dotąd jeszcze zachowuje się podanie, że przed zburzeniem starego Krasnopola na Sieliszczu jedna cerkiew zapadła [się] w ziemię i włościanie tameczni w Wielki Czwartek i Wielką Sobotę podczas czytania dziejów apostolskich przychodzą tutaj, kładą się na ziemię i jakoby słyszą dzwony zapadłej cerkwi.

W Berdyczowie[2] w klasztorze księży karmelitów jest obraz cudowny N. Panny, koronowany przez biskupa koronami z Rzymu przez papieża przysłanymi roku 1756. Opis tej uroczystości zawiera książka *Ozdoba i obrona ukraińskich granic* wydana roku 1767 tamże.

Berdyczów jest siedliskiem Żydostwa, więc pełen brudów, kałuż, zwalisk i śmiecia, a oko wybiegające za obręb ciasnych uliczek nie znajduje przyjemnego spoczynku ani na błotnistych brzegach, [an]i na zaroślami pokrytych wodach mętnej Hniłopiatki.

Starokonstantynów[3], była wieś Kołyszyńce, od r. 1561 miasto [założone] p[rzez] Konstantego Ostrogskiego, nad ujściem Ikopeci do Słuczy, w równinie błotnistej, Żydzi głównie, handel solą z Krymu itd.

---

[1] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 23, źródło: *Miasteczko Krasnopole...*] „Gazeta Warszawska" 1855 nr 307. Wiadomość z „Wołyńskich Gubernskich Wiedomosti" z roku 1855 nr 30. [Do tego rocznika „Wiedomosti" nie dotarto. W rkp. nad tekstem nota Kolberga „Podanie".]

[2] [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1286, k. 10, źródła nie ustalono.]

[3] [Rkp. Kolberga, teka 31, sygn. 1304, k. 8, źródło:] A. Kozietulski *Miasto Starokonstantynów na Wołyniu.* „Kłosy" 1873 T. XVI nr 407 (z ryc.).

„Wiadomości Archeologiczne" w art[ykule] p. Aleks[andra] Szumowskiego[1] o grocie kamiennym znalezionym w okolicy Kowla, mówiąc o Suszycznie i wsiach sąsiednich i dalszych, powiadają: Zagłębiając się dalej ku Pińszczyźnie, napotykamy prócz wspomnianego wyżej Kamienia (Kozyrskiego), leżące w znacznych od siebie odstępach obszerne osady: Nujno, Werchy, Stobychwę, Lackie i Ruskie Olble, Głuszę, Borki, Wietły i mnóstwo innych noszących ślady odwiecznego zaludnienia. Nie mówiąc już o mogących się tu znaleść materialnych zabytkach przedhistorycznego okresu, jakież to obszerne pole otwiera się dla etnografa w rozmaitości ludowych typów, wytworzonych przez szczególne, cechujące osady poleskie odosobnienie. Chodzi tylko o zainteresowanie kwestiami podobnego rodzaju osoby, mające styczność z tamecznym ludem. Na nieszczęście jest to pole zbyt mało dotąd uprawiane, z wielką szkodą dla ginących bez śladu zabytków odległej przeszłości.

[1] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 9, źródło:] A. Szumowski [*Grot z runicznym napisem z Suszyczna.*] „Wiadomości Archeologiczne" T. III: 1876 [s. 52.]

MATERIAŁY DO ROZDZIAŁU „LUD"

Charakterystyka ogólna

Lud wołyński[1] ma minę smutną, pokornie się kłania, a nawet do nóg pada za najlżejszą pomoc lub dobre słówko. Pieśni ludu nie są wesołe, prócz kozaka, a i tego, chociaż rytm żywy, muzyka najczęściej melancholijna i posępna. Nic dziwnego, że dawniej tylu napadom, wojnom, zniszczeniom podległy kraj zachował klęsk swoich pamięć w pieśniach[2].

Obchodzenie się panów z poddanymi mogło się też do tego przyczynić. Lud posłuszny i dobry przy powolnym obchodzeniu się z nim, dumny jest w sercu, urazy długo pamięta, czyha na chwilę zemsty. Panowie zapominający, że i oni są ludźmi, często życiem przepłacają swoje nieludzkie obejście się z nimi. Lecz nawzajem, cóż za przywiązanie do dobrych panów, co za uczucie wdzięczności, jaka jego trwałość.

Nie tak jest pochlebnym[3] obraz włościan wołyńskich: ludzie ci bez najmniejszego oświecenia, są smutni i nieochędożni; nie mają

---

[1] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 29, źródło:] J.I. Kraszewski *Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy...* T. II s. 111. [W wyd.: Warszawa 1985 s. 239.]

[2] Lud widać przyzwyczajony był do pojmowania życia z jego poważnej, smętnej strony, którą może wyrobiło zapatrywanie się na historyczną, jarzmo nań tłoczącą konieczność. Mimo to przyczyna owego smutku, ponurości, jaka nam się dziś przedstawia w tej muzyce, musi być inna, tkwić głębiej. Bo dlaczegoż łupieżcy zwyciężający, Kozacy, Tatarzy, Turcy i inne wschodnie narody mają również smutne nuty, choć do tego powodu nie miały, owszem przeciwnie. [Przypis Kolberga]

[3] [Poprzedni fragment tekstu w rozdziale „Kraj" s. 5. Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 17, źródło: *Widok zamku w Łucku na Wołyniu. Rycina i opis*] *z podróży Raczyńskiego do Turcji...*

BIBLIOTEKA NARODOWA BN

ani przemysłu wielkopolskich wieśniaków, ani rubasznej wesołości krakowskich i zdają się nie znać innego szczęścia nad zbyteczne używanie gorzałki.

[pow. włodzimierski]

Wieśniak[1] tu uboższy, łany drobne, chaty nie bielone na zewnątrz. W mowie ludu daje się już słyszeć ostry akcent Pińczuka, lecz lud w większej części umie i mówi po polsku. Dużo szlachty (drobnej) mieszka w tej okolicy i zajmuje się pracą około roli, a odróżnić ich można od wieśniaka po chustce na szyi, po kołnierzach wyłożonych u koszuli, jak szlachcianki po sukience perkalowej i chustce na ramionach. Korzystają tu z obfitości drzewa. Ściany domów budowane w zrąb w większej części, a na płoty, poręcze, szopy i zagrody spotrzebywa się tyle, [że] z tej samej ilości na Ukrainie cały futor zbudować by można.

Lud ani w rysach oblicza, ani w ubiorze nie ma tego wdzięku, jaki odznacza wieśniaka na Ukrainie i Wołyniu (południowym). Wzrostu są małego, twarzy bladej, noszą podarte sukmany i chodzą w poleskich łapciach, króbki noszą przewieszone przez ramię i fajki krótkie u mężczyzn. Nadzwyczaj uniżeni (kłaniają się niemal do ziemi).

[Werba]

Lud tutejszy[2] w ogólności piękny jest i silny i daleko więcej wykształcony[3] niż Wołyniak północny i Ukrainiec. Jest przy tym zamożny i trzeźwy.

W liście z Wołynia[4] zamieszczonym w „Czasie" krakowskim [czytamy]: W życiu swym rolniczym przywykł lud wszystkie swe sprawy zaczynać od Boga. I dlatego czy to początek siejby lub zbioru, czy innego gospodarskiego zajęcia, wieśniak kładzie na sobie znak krzyża i od niego zaczyna pracę swą rolniczą. Słowem, żadne przedsięwzięcie nie

---

[1] [Poprzedni fragment tekstu w rozdziale „Kraj" s. 3. Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 39, źródło: Z. Fisz] T. Padalica [*Listy z podróży...*]

[2] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 40, źródło:] Z listu hr. J. Młodeckiego. [J. Młodecki *Do Redakcji „Tygodnika Ilustrowanego"...*] nr 202.

[3] [W art. Młodeckiego" „moralnie zaś daleko więcej wykształcony"; następne zdanie jest streszczeniem dłuższego fragmentu artykułu.]

[4] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 15, źródło: *Z Wołynia, 2 marca. Korespondencja „Czasu".*] „Czas" 1873 nr 60.

jest bez wspomnienia o Bogu i to jest cała jego religia. Gdy się zabiera do jakiejkolwiek budowy, stawia naprzód w wyznaczonym dla niej obrębie mały krzyżyk drewniany, nawet na dachu słomianym krzyż na nim ze słomy układa. Po ukończeniu budowli nie zamieszka w niej bez jej poświęcenia. Sprasza sąsiadów na ucztę, jako też ubogich, aby modlili się za zmarłych członków jego rodziny, za których po poświęceniu zaraz na tymże miejscu nabożeństwo odbywać się musi. Zwyczaj to jest od wieków istniejący w wioskach naszych.

W powiecie konstantynowskim w pewnej wiosce zamożny jeden wieśniak wezwał miejscowego popa dla poświęcenia nowo zbudowanego domu. Pomiędzy zaproszonymi na ucztę byli sąsiedzi katolicy, których wielu w tej wiosce się znajduje. Pop po poświęceniu domu, zabierając się do nabożeństwa za umarłych, żądał od gospodarza, aby mu podał wszystkie imiona zmarłych z jego rodziny, aby nie za wszystkich razem, lecz za każdego z osobna nabożeństwo odprawić. Gospodarz tłumaczył się, że prosi o nabożeństwo za wszystkich razem, gdy wielu z nich imion nawet nie pamięta. Pop sprzeciwił się temu, gdy mu szło najbardziej o to, aby jak największą korzyść z tej okazji wyciągnąć. Skończyło się na podaniu kilku zaledwie imion, o które znowu nowe targi pop czynił, dowodząc, że jeden ze zmarłych był gospodarz, drugi najemnik tylko, inny zaś ubogi, to stosownie do ich stanu nabożeństwo drożej lub taniej kosztować musiało. Skończyło się nareszcie, że wieśniak sowicie musiał opłacić popa za jego trudy duchowne i ten po skończonej uczcie oddalił się. Po jego odejściu zaczęto rozmawiać o popie, jego chciwości, jako też żartować, że głośniej wyśpiewywał za zmarłych, za których wyższą wytargował cenę, niż za innych. Uczta przeciągnęła się do rana.

Jeden z sąsiadów nie kontent z tego, że go na tę ucztę nie zaproszono, zasłyszawszy o tym od kogoś, poszedł do popa z donosem, że tam żartowano z niego po jego odejściu. Pop, niechętny zawsze katolikom tej wsi, przypisał to ich obecności na uczcie i natychmiast podał skargę o lekceważenie przez katolików prawosławnej panującej religii. Zjechała na grunt komisja, śledząc najściślej wszystko. A choć dowiedziono, że wieśniacy katolicy nie odzywali się nawet w tej materyi i tylko sami

prawosławni wieśniacy drwinkowali z chciwości swego popa, wszystkich jednak obecnych na tej uczcie uwięziono[1] i ukarano.

C.F. Hammard w dziełku swym *Reise durch Oberschlesien... nach der Ukraine*[2] mówi: Den Unterschied zwischen Menschen und Vieh, den ich bei meinem Eintritt in Volhynien bemerkte, muss man der vom rechten Ufer des Bug immer ofner werdenden Gegend zuschreiben, die, sobald man den kleinen Fluss Styr im Rücken hat, mehr wegen ihrer ausnehmenden Fruchtbarkeit und Saatebene, als reizenden Mannigfaltigkeit der Natur, ins Auge fällt. Hier sah ich mitunter die schönsten Menschengestalten, gross und nervigt, nach dem schönsten Ebenmaasse gebaut; ohne jenes vieleckigte Knochengesicht des Oberschlesiers, und die verkrüppelte Gestalt ihrer in Sumpf und Wald versteckten Brüder. Im Genuss einer reineren Atmosphäre und freygebigeren Natur, entwickeln sich die physischen Anlagen des Menschen, und mit diesen zugleich jene des Geistes mehr, der, so sehr er auch unter Druck und verjährten Vorurtheilen, herabgesunken, doch noch immer etwas charakteristisches in der Stellung und dem Einhergehen des Mannes zurück gelassen, und sollte es auch nur die Erinnerung des Gefühls seines Elendes sein. Fester und gegen körperliche Schmerzen fühlloser, habe ich nie ein Volk gesehen, und die Spuren scythischer

---

[1] [W „Czasie" po słowie „uwięziono" koniec korespondencji.]

[2] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 37, źródło:] C.F.E. Hammard *Reise durch Oberschlesien... nach der Ukraine*. Bd. I Gotha 1787 s. 128–129. [Przekład:

Różnicę między ludźmi a bydłem, jaką zauważyłem po wkroczeniu na Wołyń, należy przypisać coraz bardziej od prawego brzegu Bugu w głąb otwartej krainie, która, gdy przekroczy się małą rzekę Styr, uderza raczej wyjątkową urodzajnością równinnych pól uprawnych, aniżeli zachwycającą różnorodnością przyrody. Tutaj widywałem nieraz najpiękniejsze postaci ludzkie, wysokie i żylaste, zbudowane według najlepszych proporcji, bez owej kanciastej, kościstej twarzy Górnoślązaka i bez skarłowaciałych kształtów ich braci ukrytych w bagnach i lasach.

Pod wpływem czystszej atmosfery i hojniejszej natury lepiej rozwijają się warunki fizyczne, a wraz z nimi predyspozycje duchowe człowieka. I chociaż duchowo podupadł on pod ciężarem zastarzałych przesądów, zawsze jednak zachował coś charakterystycznego w postawie i w podejściu, choćby to nawet było tylko wspomnienie poczucia własnej nędzy.

Nigdy nie widziałem ludu silniejszego i odporniejszego na cierpienia fizyczne, a ślady scytyjskiej obojętności na śmierć i męczarnie zachowały się u niego w tak wysokim stopniu, że wpada się w rozterkę: czy przypisać je uporowi i zawiętości w stawianiu oporu

Gleichgültigkeit gegen Tod und Marter, haben sich unter ihm in einem so hohen Grad erhalten, dass man in Verlegenheit geräth, ob man sie mehr der Hartnäckigkeit und dem Eigensinn, der menschlichen Natur Troz zu bieten, oder einer zur Gewohnheit gewordenen Stärke der Seele — oder einer Verwahrlosung der Natur beymessne soll. Noch auf meiner vornjährigen Zurückreise nach Teutschland sah ich in Dubno ein Beyspil der Härte dieses Volks, dessen Anblick schon allein hinreichend gewesen wäre, einen in Ohnmacht zu setzen. Ein Unterthan des Prinzen Michael Lubomirsky, mit welchem die Pferde durchgegangen, stürtze im Augenblick, als sie sich um die Ecke einer Strasse herum warfen, vom Wagen, und wurde an der Leine, die er um die Hand geschlugen, auf einige hundert Schritt geschleift. Hier faßste er mit der Linken einen Baum, hielt sich des Kampfes der Thiere ohngeachtet feste, und die Leine, die von der Hand gleitete, verschlang sich um den Daum, der im Augenblick von der Hand getrennt, und mit allen Flechsen über eine Elle lang heraus gerißsen wurde. Man eilte, ihm zu helfen, das er aber nicht eher geschehen ließs, bis die Leine zusammengewickelt, und die Pferde für ihre Ungezogenheit bestraft waren. Während der Apotheker des Ortes den Daum amputirte, that sich der Patiente im Brandewin gütlich, legte sich nach aufgelegtem Heftpflaster auf den Wagen, fuhr ruhig zu Hause und erschien schon am 10-ten Tage — ohne irgend von einem andern Symptom befallen zu sein, wieder auf der Arbeit.

---

ludzkiej naturze, czy sile ducha, która stała się nawykiem, czy może niedbałemu usposobieniu.

Jeszcze w czasie mej zeszłorocznej podróży powrotnej do Niemiec oglądałem w Dubnie przykład hartu tego ludu, którego już sam widok mógłby niejednego wprawić w omdlenie. Pewien poddany księcia Michała Lubomirskiego, którego poniosły konie, runął z wozu w momencie, gdy konie rzuciły się w boczną ulicę i był przez nie wleczony kilkaset kroków na lejcach oplecionych na ręce. Tu chwycił się lewą ręką jakiegoś drzewa i trzymał się go mocno nie bacząc na szarpanie zwierząt, a zsuwające się z ręki lejce oplątały kciuk, w jednej chwili wyrywając go z dłoni razem ze ścięgnami na długość jednego łokcia. Gdy pospieszono mu z pomocą, nie pozwolił sobie jej udzielić, dopóki lejce nie zostały zwinięte a konie ukarane za nieposłuszeństwo. Podczas gdy miejscowy aptekarz amputował mu palec, pacjent raczył się gorzałką, po nałożeniu opatrunku położył się na wozie i spokojnie pojechał do domu, a już dziesiątego dnia, nie wykazując żadnych innych objawów, stawił się ponownie do pracy.

Podobnych przykładów przytacza autor kilka, a między innymi [opisuje] i wielką nieczułość na męki i cierpienia hajdamaków skazanych na takowe po rzezi humańskiej.

Dalej[1] mówi tenże autor: Der Ernst, der die Stirne dieses Volkes nur dann entfalltet, wenn es im Rausch geistiger Getränke sein Elend vergisst, und sich mehr durch ein verzerrtes Lachen den Verzweiflung, als angenehmen Vorstellung äussert, ist ein Zeichen der geringen Summe seiner angenehmen Empfindungen und erstorbenen Menschengefühls, und verbreitet über seine Gestalt ein gewisses Nachdenken, das sich der Melancholie nähert, Wahrenehmung seines leidenden Zustandes scheint, und selbst bey Aeusserung der Freude etwas Schreckliches und Tygerartiges in sich trägt. Mann und Frau tragen dieses Gepräge, und bey dem letzteren Geschlecht machte ich vielfältig die Bemerkung: dass es weit mehr die Drückenden Lasten der Knechtschaft fühlte, vom Empörungsgeiste angesteckt und für die Folgen viel unbesorgter, als das männliche war. Stünden hier die Männer so wie anderwärts — unter dem Pantoffel der Weiber — Schlösse das Salische Gesetz, welches hier die Herrschaft des Mannes zur Gewohnheit macht, sie nicht von allen ausser der Sphäre häuslicher Beschäftigungen liegenden Angelegenheiten aus, wir würden öftere und blutigere Empörungen sehen, die bey dem diesem Geschlecht eigenthümlichen Leichtsinn und Hartnäckigkeit viel schwerer zu dämpfen seyn würden.

[. . .] Powaga spowijająca czoła tego ludu znika tylko wtedy, gdy w stanie upojenia napojami wyskokowymi zapomina on o swej nędzy, co przejawia się raczej szpetnym śmiechem rozpaczy aniżeli miłym wyglądem, a jest oznaką niewielu przyjemnych doznań i zamierających ludzkich uczuć. Postawę jego znamionuje pewne zamyślenie bliskie melancholii, świadczące o uświadomieniu sobie nędznego położenia i nawet przy wyrażaniu radości mające w sobie coś strasznego, tygrysiego.

Piętno to noszą zarówno mężczyźni, jak i kobiety, przy czym u tych ostatnich wielokrotnie zauważyłem, że zarażone duchem buntowniczym i bardziej beztroskie o skutki, daleko silniej odczuwały one ucisk i ciężar poddaństwa niż mężczyźni. Gdyby tutejsi mężczyźni byli — podobnie jak gdzie indziej — pod pantoflem niewiast, a prawo salickie, dające tu zwyczajowo władzę mężczyźnie, nie odsuwało kobiet od wszelkich spraw leżących poza sferą zajęć domowych — widzielibyśmy częstsze i bardziej krwawe bunty, które z uwagi na właściwą tej płci lekkomyślność i zawziętość byłyby znacznie trudniejsze do stłumienia. (Tłumaczył Bogusław Linette.)]

[1] [Jw.] s. 132.

C.F.E. Hammard w dziele *Reise durch Oberschlesien... nach der Ukraine* mówi[1]: Das Weib gebährt fast ohne Schmerzen, und selbst den Erstling seiner Liebe drück es nach einem kurzen vorübergehenden Schauer an seine Brust, trinkt sich in einem Glass Brandwein, Meth oder Wischniack neue Kräfte und folgt nach wenig Stunden seinen häuslichen Geschäften.

Man sieht hier Kinder von fünf bis sechs Jahren, die kaum über die Groupe des Pferdes hervorragen, die wildesten Pferde bändigen, und ich würde nicht einen Heller gegen einen dänischen Husaren wetten, der es mit einem dieser kleinen Sarmaten im Reiten aufnehmen wollte. Sein Zippelpelz oder Tschupan dient ihm zum Sattel, über welchem ein Strick, der an beyden Enden mit hölzernen Stiegbügeln, oder in Ermangelung derselben mit Schlingen versehen ist, hängt, und überhaupt ein sehr entbehrliches Stück ihres Reitens ist. Die Gewohnheit macht sie daher, so wie den Türken und Asiaten, zu gebohrnen Reutern, bey welchen Waffen sie mit Vergnügen und Beyfall dienen, und gegen den Infanteristen, dessen Bestimmung: zu Fusse zu gehen, sie für eben so unanständig als unbequem halten, einen natürlichen Unwillen hegen.

C.F.E. Hammard w dziełku: *Reise durch Oberschlesien... nach der Ukraine* mówi[2] : Hohes Alter trift man unter den christlichen Bewohnern dieses Landes nur selten an, und der grösste Theil stirbt zwischen 50 und 64, in welchen Jahren der dortige Mensch schon alle Kennzeichen der Entkräftung und Versiegung der Lebensquellen an sich trägt,

---

[1] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 35, źródło jw.:] s. 132–133. [Przekład: Kobieta rodzi prawie bez bólów i nawet pierworodny owoc swojej miłości po krótkim, przejściowym szoku przytula do swej piersi, wypija sobie szklankę gorzałki, miodu albo wiśniówki dla wzmocnienia sił i po paru godzinach wraca do swoich domowych zajęć.

Widuje się tutaj pięcio-, sześcioletnie dzieci, które ledwie wystając ponad końskie koryto, ujarzmiają najdziksze konie. I nie postawiłbym jednego halerza na duńskiego huzara, który zechciałby zmierzyć sie w jeździe konnej z jednym z owych małych Sarmatów. Kożuch lub żupan służą mu za siodło, nad którym zwisa postronek na obu końcach zaopatrzony w drewniane strzemiona lub tylko w pętle, będący przy ich jeżdżeniu właściwie przedmiotem zupełnie zbędnym. Stąd też wprawa czyni ich urodzonymi jeźdźcami, podobnie jak Turków czy Azjatów, którzy chętnie i z zamiłowaniem służą w konnicy, a do piechoty żywią naturalną niechęć, uważając maszerowanie — co jest jej przeznaczeniem — za tyle nieobyczajne, co uciążliwe. (Tłumaczył B. Linette.)]

[2] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 36, źródło jw.:] s. 148–149. [Przekład: Wśród chrześcijańskich mieszkańców tego kraju tylko rzadko spotyka się osoby sędziwe, większość bowiem umiera w wieku 50–64 lat, w którym tamtejszy człowiek wykazuje już wszelkie

und bei dem Mangel auch nur mittelmässiger Aerzte, früh zu seinen Vätern gesammlet wird. Die gewöhnlichsten Krankheiten sind hitzige Faulfieber, unter welchen die Peteschen (petocie[1]) den grössten Theil der damit behafteten Jugend dahin raffen und in der Ukraine und Podolien zu Hause sind. Die russischen Aerzte zählen sie mit Recht unter die verpesteten Krankheiten, und die Regierung braucht gleiche Vorsicht, ihrer Ausbreitung vorzubeugen. Die Pocken (ospa) sind unter der Jugend weniger gefährlich als in Teutschland, und werden durch Brandwein, den man den damit behafteten Kindern als Arzney giebt, herausgetrieben, wobei das Kind nackend und blos sich im Hause, auf der Strasse herumtummelt, und bei Klagen über Schmerzen hinter den Ofen gesteck und durch eine glühende Hitze zum Schweisse gebracht wird. So sind alle Hülfsmittel dieses Volks, bei dem, wegen der Härte seiner Natur, gewaltsame Erschütterungen erfordert werden, ihr den

---

oznaki wyczerpania i zaniku sił witalnych, a wobec braku choćby przeciętnych lekarzy rychło przenosi się do swych przodków.

Najpospolitszymi chorobami na Ukrainie i Podolu są ostre gorączki wybroczynowe (gnilne), wśród których petocie zbiera największe żniwo spośród dotkniętej nią młodzieży. Rosyjscy lekarze zaliczają je słusznie do chorób zakaźnych, a rząd powinien podjąć odpowiednie kroki dla zapobieżenia ich rozprzestrzeniania. Ospa wśród młodzieży jest mniej niebezpieczna aniżeli w Niemczech, a leczy się ją gorzałką, podawaną dotkniętym nią dzieciom jako lekarstwo. Dziecko kręci się przy tym nago i boso po izbie i na ulicy, a w wypadku skarżenia się na bóle zostaje wsadzone za piec i jego żarem doprowadzone do potów.

Takie są wszystkie środki zaradcze tego ludu, który z racji hartu swej natury potrzebuje gwałtownych wstrząsów dla ułatwienia jej walki z chorobą i utorowania drogi do wyzdrowienia albo do śmierci.

Byłem zdumiony, gdy usłyszałem od różnych szlachciców, że całe wsie i dominia są opanowane przez kiłę (syphilis), tak samo zarażone przez cywilizowanych Europejczyków, jak Tahitańczycy i liczne ludy niecywilizowane. Choroba ta, która przez nieświadomość, wstyd i zatajenie zniszczyła i zatruła całe pokolenia, jest przypisywana Rosjanom, których tutaj zwykło się obwiniać o wszelkie zło (podobnie jak Prusaków w Niemczech, a szczególnie w regionie Eichsfelde), a wywodzi się ją jeszcze z czasów ostatniej wojny przeciwko Turkom i konfederatom. Prawdopodobnie wina za rozprzestrzenienie plagi tej choroby na kraj i lud ciąży na tych ostatnich, do których dołączyło się mnóstwo francuskich awanturników rozpowszechniających skutki swej zwierzęcej żądzy wśród niewinnej ludności, zbyt mało obeznanej z modą wielkich miast. Trudno sobie wyobrazić, z jaką zajadłością szerzy się ta trucizna przy niewyszukanym a podniecającym pożywieniu, co pogarsza jeszcze brak doświadczonych lekarzy oraz stosowanie różnych środków domowych, którymi lud ten pomaga sobie przy obrażeniach zewnętrznych. Należą do nich: kwaśne mleko, nalewki ziołowe i brudne okłady. (Tłumaczył B. Linette)]

[1] [petocie, petecie — wysypka czerwona, towarzysząca niektórym chorobom, przystudzienice, osutka]

Kampf mit dem Uebel zu erleichtern, und den Weg zur Genesung oder Tod- zu bahnen.

Ich erstaunte, als ich von verschiedenen Edelleuten hörte, dass ganze Dörfer und herrschaften von der Liebesseuche (syphilis) angesteck und in dem nehmlichen Fall, als Otaheite und mehrere von den gesitteten Europärn angesteckte ungesittete Nationen wären. Dieses Uebel, das durch Verheimlichung, Scham und Unwissenheit, ganze Geschlechter zerstöhrt und vergiftet hat, wird den Russen[1] den man hier (so wie im teutschen Reiche und besonders auf dem Eichsfelde den Preussen) alles Böse aufzubürden gewohnt ist, zugeschreiben und noch aus dem letzten Kriege gegen die Türken und Conföderirten hergeleitet. Wahrscheinlicher haftet die Schuld auf diesen letzteren, zu welchen sich eine Menge französischer Abentheurer zur Vermehrung der Uebel und Plagen über Land und Volk gesellte, und die gerechten Folgen ihrer thierischen Begierden, unter den unschuldigen und mit der Mode grosser Städte zu wenig bekannten Einwohnern verbreitete. Man kann sich die Wuth, mit welcher dieses Gift bei den groben und erhitzenden Nahrungsmitteln um sich greift, kaum vorstellen, der durch den Mangel erfahrner Aerzte vergrossert, und durch den Gebrauch verschiedener Hausmittel, mit welchen sich dieses Volk bei äusserlichen Schäden hilft, darunter saure Milch, Krautlake und noch schmutzigere Umschläge gehören verschlimmert wurde.

Ubiór

Wieśniacy[2] wołyńscy zachowali dawne obyczaje swoje, ubiory i zabobony. Mężczyźni wcześnie zapuszczają brody zupełnie, co ich fizjognomie czyni dość ponurymi. Młodzi zachowują zwyczaj nie golenia brody w czasie niektórych postów. Noszą siermięgi brunatne,

[1] Nach dem Zeugniss vieler russischen Offieciers, soll ein minder heftiger Grad dieser Krankheit das beste praeservativ gegen die Pest sein. [Według świadectwa wielu rosyjskich oficerów choroba ta w mniejszym stopniu nasilenia ma być najlepszym zabezpieczeniem przed dżumą.]

[2] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 29, źródło:] J.I. Kraszewski *Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy*. . . [T. II s. 108–109, w wyd.: Warszawa 1985 s. 237–238. Tekst w nawiasach jest uzupełnieniem Kolberga.]

niektórzy białe lub szare, oszyte czerwonymi sznurkami dokoła przy kołnierzu, kieszeniach i rękach, pasy czerwone, buty, czapki barankowe lub sukienne oszywane także sznurkami (od Dubna, Ostroga). Z tyłu świty czyli siermięgi przyczepiony jest kaptur (*wojłog*), także oszywany misternie sznurkami, nieużyteczny ciężar przez większą część roku, który nasuwają na czapkę w czasie słoty.

W Pobereżu noszą chłopi zamiast kaptura kawał kwadratowy sukna, uczepiony na plecach.

Kobiety stroją się w buty żółte lub czerwone na wysokich korkach, spódnice kolorowe w kraty żółte, zielone, czerwone, kaftany krótkie lub siermięgi. W wielu miejscach (np. od Żytomierza, Zwiahla, Korca) zamiast całej spódnicy używają tylko dwóch płacht zwieszonych na dół od pasa, jednej z tyłu, drugiej z przodu (zakładających się na siebie u góry, lecz u dołu w czasie chodu często się roztwierających i gołe ukazujących nogi). Dziewczęta na głowie noszą na łubku kwiaty lub kupki wstążek, które w tył spadają. Zamężne obwijają głowę chustką kolorową lub namiotką, której końce wyszywane wzorami na plecach wiszą, koszule przy kołnierzu i rękawach biało, czerwono i niebiesko suto w desenie są szyte. Na wierzch całego stroju we święta kładą bekiesze z niebieskiego sukna, podszyte siwymi lub czarnymi barankami (od Dubna, Beresteczka, Włodzimierza). Powszechnie kobiety wołyńskie nie są piękne, lecz mężczyźni młodzi bardzo urodziwi i dobrego składu ciała.

[Werba]

Dziewczęta[1], jak i mężatki, noszą chustki na głowie, pierwsze zostawiają spadający koniec. Ubranie wykwintne składa się z granatowej sukiennej bekieszy siwymi barankami podbitej i bogato taśmami lamowanej, krojem kontusika. Często u bogatszych widzieć można potrzeby taśmowe różnego koloru, stosownie do barwy sukna. Zwykły strój jest to kontusik z granatowego, u biedniejszych z siwego sukna, u starych kapotowym krojem zrobiony. Mężczyźni noszą z siwego lub ciemnego sukna czamary, z potrzebami różnej barwy.

---

[1] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 40, źródło:] Z listu hr. J. Młodeckiego [J. Młodecki *Do Redakcji „Tygodnika Ilustrowanego"*. . .] nr 202.

Bliskość granicy galicyjskiej daje możność włościanom do nabywania często prawdziwie ładnych bławatów i chustek, którymi z wrodzonym smakiem się zdobią.

Tuliczów

Na głowie[1] u niewiast *kaptur*, a pod kapturem obręcz do podtrzymywania włosów (*kibałka*), na to wszystko chustka. Dziewki dwa warkocze, a w Obzyrku[2] jeden. *Paciory* — korale, *burka* — spódnica.

Beresteczko

Mieszczanie[3] w Beresteczku (na Wołyniu) mają ubiór świąteczny (zwłaszcza gdy niosą chorągwie na procesji): mężczyźni w kolorowych kontuszach z wylotami i jedwabnymi pasami, kobiety w jaskrawych żupanikach, dziwnie nasze[4] jupki i kacawejki przypominających. Wybierają sobie sami burmistrza, wójta i starszyznę i wybranemu na tę godność burmistrzowi odnoszą ze wspaniałą procesją okutą skrzynkę z przywilejami, która w domu jego przez cały ciąg trwania jego [urzędu] przechowywać się zwykła.

Chaty

Chaty[5] na Wołyniu są czyste i porządne, chociaż po większej części budowane z drobnych drzewa kawałków i gliną polepione, lecz wybielone czysto, z przyzbą, otoczone drzewkami i płotem z ziemi i gnoju. Ten ostatni materiał wcale nie zdobi, lecz w braku drzewa, z którego gdzie indziej stawią dębowy tyn, muszą go używać.

---

[1] [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 47.]

[2] [Kolberg częściej notuje „Obzyrka", tu wyjątkowo „Obzyrek", *Słownik geograficzny*... podaje tylko postać „Obzyr Wielki i Mały".]

[3] [Rkp. Kolberga, 3206, k. 14, źródło:] T. Stecki *Listy z wycieczek po Wołyniu*. „Tygodnik Ilustrowany" 1863 T. VII nr 172.

[4] [W artykule Steckiego „nasze dawne".]

[5] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 29, źródło:] J.I. Kraszewski *Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy*... T. II s. 110–111. [W wyd.: Warszawa 1985 s. 239.]

W chatach słomą, a dalej w bezlesiu łodygami chwastów, kukurudzy i suszonym gnojem palą. W stepach, słyszałem, zamiast poleskiego łuczywa, świeci łodyga polnej dziewanny.

Tuliczów

Chata[1] składa się z dwóch części, tj. po lewej izba, niekiedy przy niej alkierz, po prawej komora stanowiąca spiżarnię, obok niej niekiedy loch lub przybudowanie zwane *prȳbuch*, z beczkami na kwaśnicę, nabiał itd. Powała czyli sufit — *stil, scil.*

Turyczany

Łucznyk[2] — komin długi i wąski z trzciny, okręcony, który oprócz zwyczajnego komina sterczy sponad strzechy, pod którego otworem rozszerzonym w izbie kładzie się na trzaskach łuczywo do oświetlenia izby. W zimie otwór ten zatyka się szczelnie, gdyż już ognisko na kominku piecowym dostatecznie oświeca, opalając izbę.

Przy chacie chlewek — *prybuch*, *loch* — sień.

Praca

„Gazeta Polska"[3], wspominając o kilku nawałnicach w pow. ostro-[g]skim w okolicach Lachowic, donosi z okolic Zdołbunowa:

Patrząc od wielu lat na znaną apatię tutejszego włościanina, nieraz podziwiać muszę jego energię i pracowitość właśnie przy żniwach. Wówczas przeistacza się on w innego człowieka. Starzy ludzie dworscy, którzy mieli czas odwyknąć od pracy rolnej, proszą jak o największą łaskę, aby ich „puścić na żniwa". Mężczyźni i kobiety zgięci w skwarze słonecznym, oblani rzęsistym potem, pracują zapamiętale. Taką pracę uważają za najmilszy dla siebie obowiązek, za rodzaj kapłaństwa rolnego względem tej poczciwej matki ziemi, w której kiedyś stare swe kości złożą. Na żniwa wybierają się jak na jaką uroczystość, wdziewają świeżą bieliznę na zażynki i dożynki i w ogóle przystępują do żniw z pewnym namaszczeniem, dowodząc tym jawnie, że lud tutejszy mimo

[1] [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 80.]

[2] [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 124.]

[3] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 106. Źródło: *Z okolic Zdołbunowa. Dnia 17-go sierpnia.*] „Gazeta Polska" 1888 nr 188.

wszystko jest przeważnie rolniczym, tak jak byli wszyscy jego przodkowie od niepamiętnych czasów. Żną więc i zwożą kopy zapamiętale, nawet często w nocy przy świetle księżyca, byle zboże pochwycić i złożyć pod dachem. Później zaś opieszale chodzą koło wyrobku roli dla posiewu oziminy, często się z nim spóźniają, a namówić ich nie można do głębszej orki.

W karczmie[1]

W liście do redakcji „Tygodnika Ilustrowanego" mówi hr. J. Młodecki: Przejeżdżając okolice nad Teterowem napotkałem na popasie towarzystwo, które starałem się w rysunku przedstawić[2]. Było to zebranie włościan ze wsi pobliskich, siedzących nad butelkami i nieustannie powtarzających [z]wrotki jakiejś pieśni, którą baby na wpół pijane głośno zaczynały, a chwiejącym się, jakby uśpionym głosem kończyły i znowu, jakby ze snu zbudzone, ponawiały. Zapytałem szynkarza o powód podobnego zgromadzenia. Odpowiedział mi najprzód z wielkim oburzeniem, że gawiedź ta na ilość przesiedzianych godzin nie dość wódki wypiła, uważał bowiem, że półtorej kwarty w przecięciu konsumenci umiejętni (*vulgo* pijacy) w przeciągu czterech godzin powinni wypróżnić, a potem zostawić miejsce innym, ci zaś od samego rana do czwartej, ciągle jedną pieśń śpiewając, ledwo tę ilość wypili. Dodał potem, że powodem tego zebrania było odprowadzenie jednego członka rodziny włościanina z N., który Kijów zwiedził i nieco umiał czytać. Junak ów nie mało niedorzeczności zebranym z książki wyczytywał, a więcej jeszcze prawił, trzymając się pod boki i podrygując. Strzyżoną czuprynę poprawiał ciągle, kiwając nieustannie głową, z widoczną jeszcze niewprawą, ku wielkiemu upodobaniu przystojnej mołodycy, która pod wpływem okowity sparła swą głowę na męża ramieniu i w zachwyceniu słuchając to o świętościach, to o złoconych dachach, to o innych zdarzeniach, ciągle z omdlewającym spojrzeniem „Ach, harne" powtarzała.

---

[1] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 40, źródło:] Z listu hr. J. Młodeckiego [J. Młodecki *Do Redakcji „Tygodnika Ilustrowanego"* . . .] nr 202.

[2] [Do artykułu Młodeckiego dołączone były ryciny: *Karczemne gody* i *Obrzędy weselne*, tu chodzi i pierwszą z nich.]

Szkoły ludowe na Wołyniu[1]

„Kraj" donosi z Żytomierza: Miejscowa gazeta „Wołyń"[2] zastanawia się nad szkołami ludowymi, których na Wołyniu (jak i w sąsiednich guberniach) istnieją trzy rodzaje. Jedne są pod zarządem ministerstwa oświaty, inne pod zarządem duchowieństwa, a nareszcie są takie, które włościanie zakładają z własnej inicjatywy, a pozostają pod dozorem mirowych pośredników. Wszelkie jednak starania pojedynczych osób niewiele robią dobrego i pomimo, że Wołyń szkoły posiada, ale nie odpowiadają one zadaniu. Szkoły na koszcie gminy zostające, zbyt są dla niej uciążliwe, te które duchowieństwo utrzymuje, nie są dozorowane jak należy, nie sam ksiądz, ale ponomar albo djaczek uczy dzieci, a do kontrolowania pieniędzy zbieranych na szkołę duchowni nie chcą dopuścić gminy. Pomimo to jednak włościanie wyraźną ochotę mają do nauki, a że ich szkoły istniejące nie zadowalają, zakładają je więc własnym staraniem. Najmują nauczyciela niesłychanie tanio, jak np. w rowieńskim powiecie za 9 rubli rocznie, karmią go po kolei i dają mu po kilka garncy ziarna. Nauczycielami są żołnierze dymisjonowani, djaczki, drobna szlachta (polska), ale spotkać można dość często i młode osoby z dyplomami nauczycielek domowych. Nauka odbywa się kolejno w izbach chłopskich. Włościanie ukrywają te szkoły przed władzą w obawie, że każą im zaraz wybudować szkołę, a więc narażą na wydatek znacznej sumy. Ale gdy nie straszą ich znacznymi wydatkami, włościanie chętnie chatę na szkołę budują. Szkoły pozostają pod dozorem mirowych pośredników, co najmniej najniewłaściwszych opiekunów oświaty. Warto by pomyśleć nad dobrą organizacją sprawy oświaty i skierowaniem jej we właściwe ręce. Gazeta podaje niektóre dane o stanie oświaty ludowej w roku 1880, z których przytaczamy, że ogółem było szkół 764, w której to liczbie najwięcej włościańskich (452). Uczących się było 23 083. Wydano na utrzymanie tych szkół 36 824 rubli sr. rządowych, 2 334 rubli sr. z funduszów prywatnych i 101 000 z kas włościańskich.

---

[1] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 16, źródło: *Z Żytomierza.* Korespondencja w dziale „Kronika prowincjonalna".] „Kraj" (Petersburg) 1883 nr 34.

[2] [Gazety „Wołyń" nie odnaleziono.]

Koloniści czescy[1]

Rozpoczęty z wiosną roku 1868 przypływ Czechów na Wołyń wzmagał się silnie przez lat kilka, doszedł do swego punktu kulminacyjnego około roku 1874 i 1875, później zaczął słabnąć, a obecnie zupełnie ustał, tak że dziś nie widzimy już świeżych kolonistów Czechów przybywających w nasze strony.

Na zmniejszenie się tego przypływu złożyło się wiele okoliczności, zarówno miejscowych, jak i państwowych. Zrazu koloniści ci, jak widać mocno zarekomendowani ówczesnej głównej administracji krajowej przez komitet słowiański[2], bardzo przychylnie byli tu przyjmowani. Gubernator jeneralny, książę Dondukow-Korsakow, powierzył bliższy nadzór nad rozkolonizowaniem Czechów jenerałowi Gresserowi, będącemu przy nim, jeszcze przed objęciem posady gubernatora wołyńskiego, starszym urzędnikiem do specjalnych zleceń. Ponieważ Czesi przybywali do nas z Austrii przez Brody i przez komorę radziwiłłowską, Dubno na Wołyniu było pierwszym miastem, w którym się zatrzymywali po drodze. Tu także przebywał niejaki Prybyl, Czech, głośny ich agent w tych stronach, który wprzód upatrywał ziemie zdatne na kolonizację i układał się z właścicielami o ich kupno dla Czechów. Pamiętam doskonale, że za jego pośrednictwem w roku 1868 Czesi nabyli naprzód od p. Wesołowskiego ziemie dworskie przy wsi Glińsku, którędy w roku 1873 przeszła odnoga zdołbunowsko-radziwiłłowska linii kijowsko-brzeskiej, później w roku 1869 wsie Mirohoszczę i Semiduby pod Dubnem od marszałka Marcina Zaleskiego, zmuszonego do obowiązkowej wyprzedaży w terminie dwuletnim, wsie Buderaz, Hulczę i Urwennę, a później i Borszczówkę pod Mizoczem od pp. Adama Wronowskiego i marszałka Porczyńskiego. To są pierwsze kolonie czeskie w Dubieńskiem, a tym samym początek tak licznej dziś kolonizacji czeskiej na Wołyniu. Fakt ten, jako dość ważny, tu zaznaczam. Potem dopiero Czesi stopniowo, z nadzwyczajną szybkością rozlali się po

---

[1] [Źródło:] *Koloniści czescy*. „Gazeta Polska" 1887 nr 264–265. [Wycinek z „Gazety", sygn. 3206, k. 189–190, z zakreślonym przez Kolberga tekstem.]

[2] [Chodzi o Słowiański Komitet Dobroczynności założony w Moskwie w roku 1858, początkowo zajmował się on głównie działalnością charytatywną na rzecz Słowian bałkańskich, później szerzeniem idei słowianofilskich i próbami ich praktycznej realizacji.]

innych powiatach Wołynia: ostro[g]skim, równieńskim, łuckim, włodzimierskim, północnej części krzemienieckiego, wreszcie żytomierskiego, koło Cudnowa, w okolicach stacji kolejowej Olszanki, nie zaglądając nawet do właściwego piaszczystego Polesia Wołyńskiego, gdzie ziemie liche, i do starokonstantynowskiego, zasławskiego i południowej części powiatu krzemienieckiego, gdzie znowu ziemie przewyborne, pierwszego gatunku, lecz wówczas już, temu lat dwadzieścia, cenione były daleko drożej przez właścicieli. Trzeba bowiem wiedzieć, że Czesi tutejsi, przeważnie rolnicy z powołania, gardzą żmudnym karczunkiem po wyciętych lasach, zostawiając podobne przedsiębierstwa Niemcom kolonistom, nie osiadają nigdy na szczerych piaskach lub bagnach, lecz zwykle nabywają na własność gotowe ziemie orne z pewnym wydziałem lasu, którego część zostawiają na swój użytek, a część obracają pod pług. W tym to nabywaniu ziemi na własność tkwi poważna różnica kolonizacji czeskiej od niemieckiej na Wołyniu, na którą w ostatnich latach podjęto taki krzyk w prasie petersburskiej i moskiewskiej.

Pamiętać należy jednak, że Czechów na Wołyniu jest z kobietami i dziećmi do stu tysięcy, jeżeli nie więcej, rozrzuconych po różnych koloniach w wyżej wymienionych powiatach, że niektóre miasta, jak Dubno, Równo, Łuck, przepełnione są Czechami, rzemieślnikami i drobnymi kupcami, stanowiącymi groźną konkurencję dla handlu żydowskiego i że z Czechami zarządy miejskie na serio już liczyć się muszą. Jedno tylko wołyńskie miasto Zwiahel (Nowogród Wołyński) odczuwa kolonizację niemiecką, nadzwyczaj tam ludną i gęstą, bo też przyznać potrzeba, że w tej okolicy, począwszy od samego Korca aż do Korystyszowa położonego cztery mile za Żytomierzem, to jest na przestrzeni 160 wiorst, tam gdzie dawniej szumiały nieprzebyte lasy, dziś domki kolonistów Niemców ciągną się jednym nieprzerwanym szeregiem wzdłuż ponad szosą, która jest u nas główną arterią komunikacyjną i handlową. Czecha zaś tam na lekarstwo nie ujrzysz, bo te dwie narodowości nie osiadają nigdy obok siebie. Niemcy kolonizowali się, zawierając wszędzie umowy na lat 15, 18, a nawet i 30, z dość znaczną jednorazową opłatą pod postacią wpisowego od włóki, jak w Królestwie Polskim, skąd przeważnie do nas przybywali, gdyż to było drugim ich etapem w znanej światu wędrówce na wschód — *Drang nach Osten*. Trzeci zaś etap, po wyprzedaniu z korzyścią osad wydobytych na Wołyniu spod lasu, były to stepy noworosyjskie. Własnymi oczami nieraz patrzyłem

na takie stopniowe emigracje niemieckie z zachodu na wschód, stały się one tak częstymi w ostatnich latach, że właściciele ziemscy w kontraktach notarialnych zastrzegali dla siebie 10 od ceny opłacanej za ustępstwo z kolonii. Niemcy wnosili później na mocy tychże kontraktów niewielki czynsz dzierżawny coroczny miejscowemu dziedzicowi, którego własnością mają pozostać wzniesione przez kolonistów budynki po ekspiracji kontraktu. Pilnowano się przy tym bardzo, aby Niemcy nie mogli się podszyć pod kategorię czynszowników, obecnie już uwłaszczanych przez rząd. Dziś jednak już słychać o różnych zajściach procesowych z tego powodu.

Czesi zaś z zasady na wpisowe i czynsze dzierżawne nigdy nie przystawali. Woleli nabywać bardzo tanio śliczne ziemie orne na własność, bardzo często nawet z budynkami dworskimi, rozparcelowywać je za pośrednictwem swego agenta i otrzymać na nie prawne akta sprzedaży i intromisje (wwody), których sporządzenia na ich imię w wydziałach hipotecznych (kriepostnych) władze im wówczas nie odmawiały, mimo wyznawanej przez nich religii rzymsko-katolickiej. We wsi Urwennie, w moim sąsiedztwie, piętrowy murowany pałacyk, dawna rezydencja śp. marszałka Porczyńskiego, dostał się dwu zamożnym Czechom, którzy podzielili go między siebie na mieszkanie, a każdy z nich przybudował na rogu maneż z młocarnią. Dziś urządzona siedziba dygnitarza powiatowego przedstawia się w jesieni obstawioną stertami zboża i stogami koniczyny. Wtedy, przed laty dwudziestu, kokietowno jeszcze z Czechami, przybywającymi spod berła austriackiego jako świeży i pobratymczy element słowiański, nie wymagano od nich przyjęcia poddaństwa krajowego i wydawano im z łatwością świadectwa na prawo nabycia ziemi na własność. Pamiętam wtedy jedną taką szumną recepcję w Dubnie wyprawioną dla kilku partii Czechów świeżo przybyłych z zagranicy. Były serdeczne przemowy z jednej i drugiej strony, Czechom obiecywano wiele ulg i prerogatyw, oni zaś procesjonalnie, ze swoimi *holkami* (dziewczętami) przybranymi w bieli, ze sztandarami swych narodowych Sokołów umajonymi zielenią, krzyczeli na całe gardło „Na zdar!" Otrzymali oni wtedy, pomiędzy innymi przywilejami, pozwolenie zakładania własnych szkółek, nie podlegających najmniejszej kontroli, i sprowadzenia z Czech własnych księży katolickich, a ci przybywszy na Wołyń zaczęli od tego, że się pożenili, dając jeden drugiemu śluby w dawnych katolickich kaplicach nabytych przez Czechów wraz z dobrami. Później

wyrzekli się języka łacińskiego, głównych obrzędów religijnych, aparatów kościelnych, następnie i odprawiania mszy św. Poprzestawali na jakichś czeskich hymnach, naukach i kazaniach, przy czym głośno mówili o sobie, że są wyznania husyckiego. Odszczepieństwo to trwa dotąd, choć władze miejscowe bynajmniej obecnie go nie tolerują. Wielu Czechów pozostało wiernymi katolicyzmowi, choć wielu także, w ostatnich przeważnie czasach, przyłącza się do kościoła wschodniego, jak np. rodzina czeskiego pfararza, księdza Zaskiego z Glińska, w nadziei, że uzyska prawa kupowania ziemi, na co dziś już świadectw nie wydają.

Reasumując wszystko, co się dotąd o kolonizacji czeskiej na Wołyniu powiedziało, przyznać należy, iż pod względem nadziei, z którymi pierwsi koloniści przybywali do kraju w roku 1868 i 1869, wiele się obecnie dla Czechów na gorsze zmieniło. Ich ludowe szkoły czeskie zostały zamknięte, a starsi odbywają już powinność wojskową i płacą podatki na równi z ogółem. Wprawdzie mają dotąd swoje wyłączne gminy czeskie, lecz na tym kończą się ich teraźniejsze prerogatywy.

Trudno jednak zaprzeczyć, że pod względem dobrobytu zrobili w ciągu tych lat dwudziestu ogromne i widoczne dla każdego postępy. Sprzedawszy w Czechach bardzo korzystnie swoje grunta, nabywali w początkach kolonizacji tu na Wołyniu pierwszorzędne ziemie po bajecznie niskiej cenie. O ile pomnę obszar dóbr glińskich, przenoszący z górą półtora tysiąca morgów, nabyli w roku 1868 po rub. sr. 10 za morg. Potem płacili już trochę drożej, lecz przez następnych lat kilka nie słyszałem o droższej cenie, jak po rub. sr. 18 za morg, wraz z budynkami dworskimi, stawami i młynami wodnymi. Dziś zaś, przy wzajemnych spłatach oddzielnych kolonii, cena morga dochodzi do rub. sr. 150, choć cena ziemi w ogóle spadła od lat kilku.

Przybywając, rozsiadali się na sposób zagraniczny, każdy na swoim wydziale kilko- lub kilkunasto morgowym. Energicznie też wzięli się do pracy. Z początku sklecali jakieś budy i szałasy, lecz z wiosną zaczęli od razu wyrabiać cegłę surówkę, z której na kamiennym fundamencie wznosili porządne, schludne dworki ze ściętym dachem, o szerokich oknach, przeważnie kryte dachówką, w których pod jednym nakryciem mieści się zwykle tak zwana przez nich masztarnia dla ulubionych krów, bardzo starannie hodowanych. Zaraz więc zjawił się nabiał na sprzedaż, śliczne czeskie masło, drzewka owocowe, którymi odgraniczali swe posiadłości, ulepszone narzędzia rolnicze, a szczególniej pługi, to

jest znane czeskie parokonne ruchadła, całe poletka doskonale uprawnych kartofli, obsiew koniczyny i umiejętna kultura buraków w okolicach podfabrycznych. Ich piękne krowy doskonale karmione, wozy na żelaznych osiach, konie sprzężone w chomąta, rzucały się każdemu w oczy. Okolica, w której Czesi osiedli wyraźnie się ożywiała i przybierała fizjognomię krajów cywilizowanych. Mnóstwo bardzo zdolnych, choć drogich rzemieślników, którzy wraz z rolnikami składali miejscowe orkiestry czeskie, browary piwne, narodowe szkółki czeskie, dziś już zamknięte, schludne świąteczne ubrania ich kobiet, wyprawiane przez nich majówki w lecie, czeskie karczmy z nieodzowną kręgielnią i doskonałym piwem i amatorskie przedstawienia teatralne w zimie, czyli tak zwane *narodne divadla*, na które zapraszli sąsiednich obywateli, gdyż Czesi okazują w ogóle wielkie uszanowanie dla dawnych właścicieli większych posiadłości, czyli wedle ich pojęcia *Rittersgutów* — wszystko to, jako zupełnie obce dotąd Wołyniowi, każdego zadziwiło. Miejscowi włościanie patrzyli na to z niedowierzaniem, a nawet z pewną ironią, bo pojąć nie mogli, że Czesi w swych gospodarstwach nie trzymali się odwiecznej rotacji trójpolowej.

Lecz gdy po latach kilku przekonali się o znakomitych rezultatach otrzymywanych przez Czechów na ziemiach zupełnie wyjałowionych, których nasi włościanie nawet na trzeci lub czwarty snop nie chcieli wynajmować, o ich umiejętności w wytwarzaniu nawozów z wszelkich domowych odpadków, a nawet z liści zbieranych po lasach, o zabieraniu tych nawozów z domostw żydowskich po miasteczkach, gdy się przekonali o urodzajach doskonałych kartofli i koniczyny, za której spasanie Czesi bez żadnej ceremoni strzelali bydło włościańskie, włóczące się po czeskich polach, zaczęli tutejsi włościanie z większym uszanowaniem na Czechów spoglądać, w wielu rzeczach ich naśladować, jak np. w użyciu ruchadła, ogólnie już pomiędzy włościanami rozpowszechnionego, i w plantacji kartofli, już nie po ogrodach, lecz w polu, sadząc je jako przedplon przed zbożem ozimym.

Obecnie po latach kilkunastu doszli Czesi do znakomitego dobrobytu. Kolonie ich wyróżniają się ładnymi murowanymi domkami, na których w wielu miejscach wspina się winna loza doskonałego gatunku, otoczonymi karłowatymi drzewkami owocowymi, dla zostawienia miejsca pod uprawę jarzyn, przy czym rozległe i ślicznie urządzone chmielniki ożywiają krajobraz. Kto przejeżdżał koleją od Łucka w stronę południową

i dalej od stacji Zdołbunów ku austriackiej granicy, z pewnością mógł to zauważyć. W wielu miejscach ulepszyli Czesi młyny wodne, założyli dobre wiatraki, wielkie browary piwne, z których browar gliński, własność Tomasza Szmolika, jest jednym z najlepszych. Powstały także dzięki Czechom fabryki narzędzi rolniczych, stanowiące np. w Dubnie i w Hulczy wygodę dla całej okolicy. One to rozpowszechniły w kraju ręczne jedno i parokonne młocarnie przenośne, które jedni drugim, a nawet włościanom wynajmują. Jednym słowem Czesi są niezaprzeczenie elementem cywilizacyjnym pod względem rolniczym i przemysłowym.

Niestety nie da się tego powiedzieć o ich wpływie moralnym. Nie są dość religijni, nie spełniają ściśle przepisów kościelnych i katolicy nawet nie zachowują bynajmniej postów. Są kłótliwi, pochopni do bójek karczemnych i nadzwyczaj zawzięci pieniacze, gdyż miejscowe sądy pokoju są zawalone przeważnie sprawami żydowskimi i czeskimi. Nie mają też najmniejszego poszanowania dla kobiety, a nawet dla starej matki rodziny. W ogóle kobiety spełniają u nich najcięższe prace, młócą, koszą, drwa rąbią, pnie karczują, co jest wręcz przeciwne pojęciom tutejszego ludu wiejskiego. Włościanie odzywają się o tym z oburzeniem i rozpowiadają o nich, że chętnie zjadają, jako nalepszy specjał, koty i psy tuczone, a nawet i mięso ze świeżo padłego bydlęcia. Naturalnie Czesi z tym się kryją, dlatego faktu tego naocznie sprawdzić nie mogłem, ale dość, że wszyscy o tym głośno mówią.

Dziś wielu z nich już przyjęło poddaństwo tutejsze, a wielu zapewne jeszcze je przyjmie, gdy będą do tego zmuszeni okolicznościami. Ci, którzy dotąd zostali poddanymi austriackimi, nie są w prawie — na mocy ostatniego ukazu o cudzoziemcach — władać ziemią w drugim pokoleniu, a obecnie nawet dzierżawić ziemi na mocy notarialnych kontraktów. Wynika prze[z] to wielki uszczerbek dla całego kraju, gdyż w ostatnich czasach zaczęła się wyradzać pomiędzy Czechami, którzy już doszli do względnej zamożności, doskonała i bardzo pożądana klasa dzierżawców oddzielnych folwarków, o jakich tu dawniej pojęcia nie mieliśmy.

Płacąc regularnie tenutę dziedzicowi, gospodarując doskonale i postępowo na płodozmianach ulepszonymi narzędziami i silnym sprzężajem, sami prowadzą gospodarstwo, chodząc osobiście za pługiem lub siewnikiem oraz używając do prac rolnych wszystkich członków rodziny,

starych i młodych, wedle sił każdego, a przy tym oszczędnie i z kredką, co nie przeszkadza im w dni świąteczne skromnie się zabawić, a wieczorami zimowymi czytywać swe „Narodni listy" lub gazety polskie, których im dziedzic chętnie udziela. Mamy więc zarodek istnej klasy fermerów, według najlepszych pojęć zagranicznych. To powinno by posłużyć za wzór dla klasy dzierżawców, należących do naszej narodowości. Pod tym względem wpływ i przykład takich uczciwych i pracowitych Czechów jest niezprzeczalnie zbawienny.

ZWYCZAJE DOROCZNE

Boże Narodzenie[1]

[Bilcze]

Na Boże Narodzenie kutię obnoszą naokoło stodoły i stawiają na toku.

Kolędy[2]

1

[Bilcze]

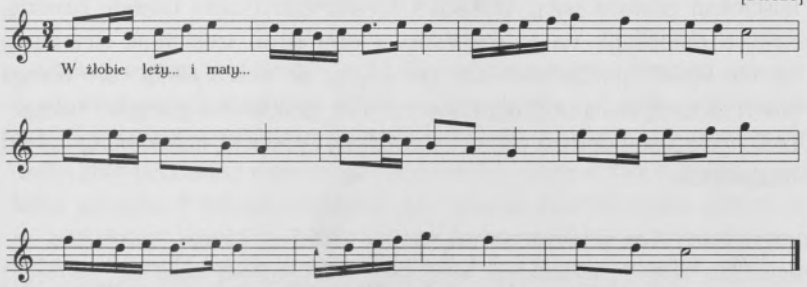

[1] [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 36.]

[2] [Zob. też pieśni nr 584–586 w T. 36.]

1. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

„Wołyńskije Wiedomosti" [przytaczają] kolędę poleską[1]:

2

Pid wierbiju, pid zołotoju,
tam pawa chodyt', pirja ronit' itd.
Tichyj dunaj [itd.]

Nowy Rok[2]

Turyczany, Tuliczów

W Nowy Rok chodzą szczodrować z kolędą, obsypują gospodarza i dom zbożem. Na drugi dzień składają się po kilka jaj i przychodzą do dworu z *wołoczebnem* (z powinszowaniem).

Wielkanoc[3]

Polesie Wołyńskie

Werbowaja doska (wierzbowa deska), zabawa to i obyczaj na Rusi, dawnej zapewne sięgający starożytności, lecz używany dotąd. Przed kościołem zebrani hoży mołojcy i krasne dziewczęta wielkie tworz[ą] koło, a chłopczyk na to wybrany, z obu stron troskliwie strzeżony, by nie upadł, po barkach ich jak gdyby po desce jakiej całe obiega koło i to szczęśliwą poczytywano wróżbą, potem chwytany od wszystkich, tysiączne odbierał uściskania, całusy i podarki, częstowany był od wszystkich.

---

[1] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 4. Źródło: anonimowy artykuł *Chwalebna i wielce użyteczna myśl...*] „Gazeta Warszawska" 1854 nr 152. [Kolędę „Gazeta Warszawska" cytuje za art. A. Perlštejna *Polesskaja koljada* z wydawanej w Żytomierzu gazety „Volynskije Gubernskije Vedomosti" 1854 nr 3 z 16 stycznia.]

[2] [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 128.]

[3] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 50. Źródło:] Ł. Gołębiowski *Gry i zabawy różnych stanów...* Warszawa 1831 s. 67.

Św. Jura [23 kwietnia][1]

Turyczany, Tuliczów

Na św. Jury wychodzą na pole z wódką, mięsem, chlebem i innym jadłem i tam jedzą i piją, i taczają się po polu (by pszenica była wysoka).

Św. Jana [24 czerwca][2]

Turyczany, Tuliczów

Na św. Jan[a] wieczór tańczą po ulicy po wsi gromadami, biorąc się za ręce i trzymając snopki z kwiatów lub wieńce.

Żniwa

Dożynki[3]

[Obzyrka, Nabruska]

Po dożęciu zboża zostawiają ostatnią garść niezżętą na polu i tę związą czerwoną wstążką, tańczą i skaczą koło tego, po czym wianek z pszenicy wiją i niosą do dworu ze śpiewem.

Zażynki i dożynki[4]

[Polesie Wołyńskie]

Żniwa u nas, jakkolwiek nieobfite, zaczynają się i kończą uroczystymi obchodami. Pierwszy dzień, czyli *zażynki*, od świtu zgromadza całą wioskę na pański łan, a wszyscy spieszą z ochotą, bo w wieczór czeka sute poczestne dziewczęta i parobków, sprowadzona często o mil kilka muzyka. I trzeba wiedzieć jak tutejsze czarnobrewe, ustrojone w odświętne letniki a białe, czerwoną *zapołoczą* suto zaszywane koszule, po całodziennej, najcięższej ze wszystkich pracy, wywijają

---

[1] [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 128.]

[2] [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 128.]

[3] [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 47, notatka pod tekstem pieśni opublikowanej w T. 36 jako nr 138.]

[4] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 46. Źródło:] J.S. *Z Polesia Wołyńskiego*. „Dziennik Warszawski" 1855 nr 283.

w ganku pańskiego dworu narodowego kozaka, ukraińskiego werbunka, a nawet — wyobraź sobie — polkę i walca. Muzyka, tj. skrzypce, cymbały i bębenek, nie doszedłszy jeszcze do tego stopnia cywilizacji, gra — rozumie się — swoje, a one tańczą swoje, wszakże w ogóle dobrze się to wydaje, choć fałszywie, czasem bez taktu, ale raźno, huczno, „od ucha", jak tu mówią, aż echo wtóruje, aż lasy skaczą. A dziewczęta to kręcą się, ująwszy się wzajemnie za ramiona, to podzielone na pary, stanąwszy jedna przed drugą, uderzają szybko i mocno w takt podkówkami, rozbiegają się i niby się gonią, to znowu formują koło i jedną we środek wpuściwszy, krążą z nadzwyczajną szybkością wkoło niej, a ona w czapce barankowej na bakier włożonej, wziąwszy się w boki, wycina rzęsistego tropaka, że aż iskry z butów lecą, i wyśpiewując werbunka, coraz to którą uchwyci, wykręci i znowu drugą werbuje. Piosnka i taniec ten z Ukrainy tu przeniesione, dotąd jeszcze w zupełności aklimatyzować się nie dały, bo lud nasz poczciwy wyrzucił z pieśni niechętne i ubliżające panom kuplety, na Ukrainie powszechnie śpiewane.

Na dożynkach powtarza się wszystko, z niejakimi jednak wariantami. Na dni kilka jeszcze przed dniem pożądanym całe młode pokolenia wioski zajęte jest rozstrzygnięciem ważnej kwestii, która z dziewek będzie królową festynu, która poniesie wianek z kłosów do dworu. Wszystkie zaś gorąco pragną tego zaszczytu, bo już wiadomo, że te „puchy marne" strasznie królować lubią. Formują się koterie, zawiązują intrygi, zbierają sejmiki. Ta funduje prawa swoje na dobrze znanym znaczeniu rodziców i spodziewanym posagu, tamta — piętnastoletnie dziewczę — że jeszcze ani razu wianka nie nosiła, inna — że już go może ostatni raz poniesie, bo na Pokrowę przyjdą swaty od Iwana i ona, zagadniona niby niespodzianie, stanie ze spuszczonymi oczami koło pieca, poskrobie paluszkiem glinę i posłuszna na pozór woli rodziców tylko, razem z sakramentalnymi słowami: „jak pan ojciec i pani matka, tak i ja", straci na zawsze prawo do korony.

Takie argumenta, poparte jeszcze donośnym głosem Iwana, przerywają wszelką konkurencją i szczęśliwie wybrana, piękniej jak kiedy wystrojona, z zostawionej umyślnie na ten cel garści niezżętego żyta wieczorem w dzień dożynków w asystencji całej gromady uplata, rwąc po jednym kłosku, wieniec, który inne dziewczęta, ozdobiwszy czerwonymi wstążkami, ze stosownymi do okoliczności pieśniami wkładają

jej na głowę i zaczyna się triumfalny pochód. Pieśni, rozumie się, nie ustają, bo chłop nasz gdzie by nie był, co by nie robił, śpiewa aż do chrypki. Na koniec cała czereda zatrzymuje się przed dworską bramą i wzywa pana dziedzica do otworzenia jej następną śpiewką:

3

Otczyny, pane, worota,
nesem tobi wenok ze złota,
ne tak ze złota, jak z żyta,
dajże wam, Boże, spożyty,
a nam horiłoczku pyty.

Oj, tuman, tuman po dorozi,
oj, tuman kaczajet'sia.
Pozdorow, Boże, naszoho pana,
szczo nami uteszajet'sia.

Wtedy dopiero wchodzą na dziedziniec i królowa na klęczkach ofiaruje panu wianek, składając przy tym powinszowania, najczęściej wierszem, za które oprócz podziękowania otrzymuje kilkanaście złotych. Ceremonia ta, co rok powtarzająca się, żywe zawsze obudza wzruszenie. Potem następują tańce, horiłoczka i kolacja, a wszystko kończy się ucałowaniem przez całą gromadę ręki nie tylko państwa, ale ich dzieci, krewnych i gości — od tego nawet białe delikatne rączki panienek wykręcić się nie mogą, pod karą obrażenia poczciwych ludzi, którzy przejęci tradycjonalnym uszanowaniem dla panów, jak o łaskę i zaszczyt o to pocałowanie dobijają się. Garść ziarna z poświęconego później w parafialnej cerkwi wianka jest pierwszą, którą ręka dziedzica wrzuca do roli przy zaczęciu następnej siejby.

Obżynki[1]

Przy wiciu wianka na polu:

4

od Kowla (Serputyszcze[2])

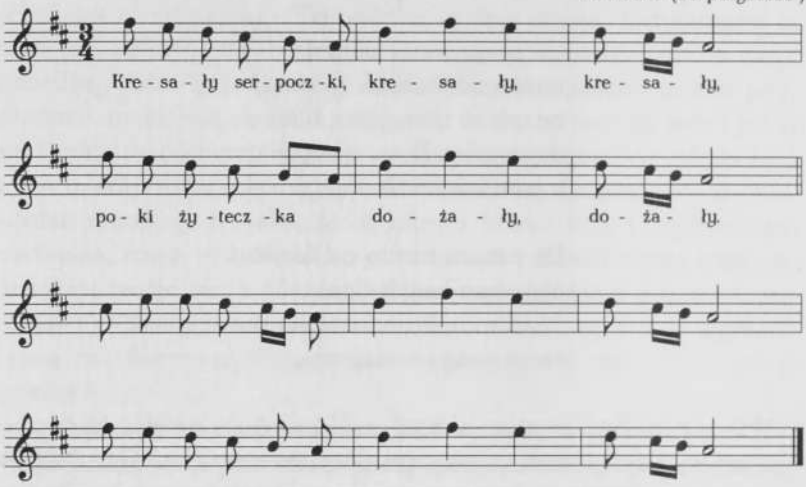

Kresały serpoczki, kresały, kresały,
poki żyteczka dożały, dożały.

---

[1] [W rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 178–179) tytuł „Obżynki" obejmuje osiem pieśni i melodii z uwagami autora o przebiegu obrzędu. Wszystkie pieśni i melodie mają także czystopisy Kolberga, część czystopisów dziś znajduje się w tece 19, pozostałe w zespole o sygn. 3207. Te ostatnie opublikował Tretiak w T. 36. W rkp. nieznanego autora zapisane są kolejno: pieśni nr 4–6 z suplementu, pieśń (a właściwie zespół 15 tekstów) z tytułem „Zachody" — nr 141 w T. 36, pieśń nr 8 w suplemencie (jej tekst bez melodii wydał Tretiak w T. 36 nr 475), następnie trzy z tytułem „Tanci do skoku": nr 139 w T. 36 „mazur", nr 140 „wertiuszka" i nr 605 „kozak". W czystopisie Kolberga w skład „Zachodów" (sygn. 3207, k. 95) wchodzi dodatkowy tekst (nr 7 w suplemencie), którego nie ma w *Ukraińskich śpiewach i tańcach*. Tu publikuje się pieśni pominięte przez Tretiaka, przy czym za podstawę druku przyjęto czystopis Kolberga (teka 19, sygn. 1239, k. 150). Zob. także przypisy źródłowe do pieśni i melodii nr 139–141, 475 i 605, tam m. in przytoczone szczegółowe uwagi z rkp. nieznanego autora dotyczące tych pieśni.]

4. [W rkp. nieznanego autora melodii towarzyszą dźwięki w oktawie i akordy. Prawdopodobnie t. 7–12 służyły do tekstów publikowanych tu jako nr 5 i 6.]

[2] [W rkp. Kolberga nota lokalizacyjna poprawiana: nad „Serputyszcze" nadpisane „uchowycze" (tj. Seruchowycze), ale żadna z tych dwu nazw nie została skreślona.]

W czystem polu sadoczok, sadoczok,
wełу mołodyczki wenoczok, wenoczok.

I w czystem polu zasnuły, zasnuły,
jak pan pryjichaw, ne czuły, ne czuły.

Na woronym koniu wywynów, wywynów,
byty talarok wykinów, [wykinów].

Nasz panoczok mołody, [mołody,]
pod nym konyczok worony, [worony].

Pod nym konyczok ihraje, [ihraje,]
pan swoji żenczyki wytaje, [wytaje].

Przy znoszeniu snopów na polu:

5

O, nasz panoczok rano wstaw
i zżaw żyteczko, w kopy skław,
kotory pany łenywy,
stojut żyteczko na nywy.

Otczyny, panoczku, kwatyru,
pohlań na nebo i na nywu,
kilko na neby zoroczok,
tylko na polu kopoczok.

Chodiat wójtyki po polu,
zberajut żenczyki do domu:
Do domu, żeńczyki, do domu,
wam weczerońka u stołu,
bo nasza imość domu je,
wam weczerońku hotuje.

Nam weczerońka ne myła,
szeroka nywa utomyła,
oj, ne tak nywa, jak hory
i szerokii zahony.

5. [W obu rkp. tekst zapisany bezpośrednio po pieśni nr 4, jako drugi wątek do tej melodii, zob. przypis do nr 4.]

Zbliżając się do dworu:

6

Naszemu panowy weseło, weseło,
jomu wenoczok nesemo,
jeszczeż bude weselij,
jak położymo na stoli.

Woźme wenoczok na kołok,
daść nam talarka na tanok,
otczyny, panońku, worota,
nesem wenoczok z zołota,
ne tak z zołota, jak z żyta,
czerwona kwitoczka pryszyta.

Wyjdy panoczku z pokoju,
pohoworymo z toboju,
zakładaw robotu do późna,
a howorysz z rozna.

Chodyt panoczok po sinach,
derżyt ruczeńki w kieszeniach,
czerwończykami szastaje,
swoji żenczyki wytaje.

Oj, pani nasza, oj, nasza,
zhubyła kluczyki od pasa,
nehaj sia, pani, nehaj sia,
w czerwony czerewyczki
uberaj sia.

Topczy worohy pod nohy,
a nam zastawlaj perohy.
Tohdi żyteczko wywało,
jak na nywy stojało,
a teper żyto w storoni,
nam horyłoczka na stoli.

Dziękujem panowi za prywit,
szczob z namy buły do sto lit,
że nas chorosze prywitaw,
jak Hospod z neba prykazaw,
sudy wam, Boże, spożyty,
a na nowe założyty.

---

6. [W obu rkp. tekst zapisany bezpośrednio po poprzednim, jako trzeci wątek do melodii nr 4, zob. przypis do niej.]

Zachody[1]

7

[od Kowla (Serputyszcze)]

Diwczynońka dobre żne,
serpa w ruki ne wożme,
sztyry diaki, piaty pip,
taj nażały odin snip.

[od Kowla]

Krakowiak[2], szumka, werbunek, barynia, wszystko to mieści się w tej fecie, pauzy nie ma. Muzykant zręcznie odmienia sztuka po sztuce i gra aż się sam zmęczy i przestanie grać. Po wypocznieniu znów *zachody* i *taneć* ciągłą sztukę zapoczyna.

Taneć (polonez przy dożynkach):

8

od Kowla

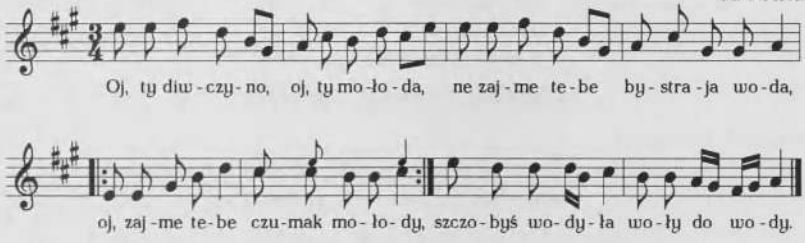

[1] [Zob. T. 36 s. 77 i przypis 1 na s. 40.]

7. [Rkp. Kolberga, sygn. 3207, k. 95, tekst zapisany jako ostatni w cyklu pt. „Zachody", w rkp. cykl ten składa się z 16 przyśpiewek z melodią. Źródłem mel. i tekstów 1–15 był rękopis nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, opublikował je Tretiak w T. 36 nr 141 (zob. przypis źródłowy do tej pieśni). Zapis terenowy ostatniej, tu publikowanej przyśpiewki nie zachował się, nie wiadomo więc, czy do „zachodów" włączył ją Kolberg, czy też była w tym zespole już w rkp. nieznanego autora.]

[2] [Rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, sygn. 3206, k. 178, bez lokalizacji, notatka obok zapisu trzech melodii zatytułowanych „Tanci do skoku", tj. nr 139, 140 i 605 w T. 36.]

8. [Rkp. Kolberga, sygn. 3207, k. 111, źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, sygn. 3206, k. 179, bez lokalizacji. Tretiak opublikował tekst bez melodii i bez lokalizacji w T. 36 nr 475, tu zamieszcza się więc tylko melodię z pierwszą zwr.

Oj, ty diwczyno, oj, ty mołoda,
ne zajme tebe bystraja woda,
oj, zajme tebe czumak mołody,
szczobyś wodyła woły do wody.

Dożynkowa[1]

9

od Mężyrycza (Pustumyty, Siedliszcze)

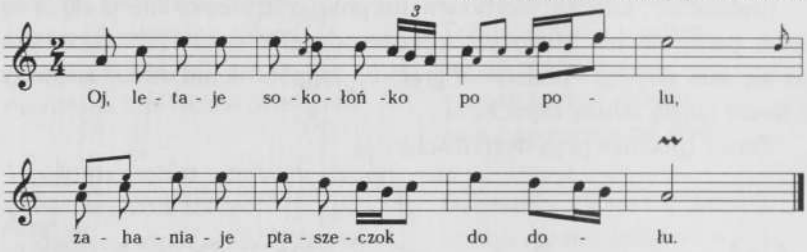

Oj, letaje sokołońko po polu,
zahaniaje ptaszeczok do dołu.

Oj, do dołu, ptaszyńki, do dołu,
nałetałyś za wse lieto u wolu[2].

Oj, jizdyt nasz pan igomość po polu,
zahaniaje żeńczyków do dworu.

Oj, do dworu, żeńczyku, do dworu,
nażały sia za wse leto u wolu.

W obu rkp. jako cd., tj. zwr. 5–6, zapisany tekst „Diwczynońko, hej ty" opublikowany przez Tretiaka w T. 36 nr 140. W rkp. nieznanego autora melodii towarzyszą dwudźwięki i akordy.]

[1] [Rkp. Kolberga, teka 19, sygn. 1239, k. 150f, wśród pieśni ukraińskich zatytułowanych „Obżynki. Dożynki". Zapis terenowy Kolberga sygn. 3206, k. 89, tam nad tekstem nota „Pruszyński". Zob. wstęp s. IX.]

[2] do woli

Zołotyi serpykiji[1] brażczały,
poki twoje żyteczko zożały.

I biłyi ruczyńki treszczały,
poki twoje żyteczko zożały.

Oj, kolko na nebi zoroczok[2],
tylko[3] u pana igomości kopoczok.

Zaduszki[4]

Turyczany, Tuliczów

W dzień Zaduszek lub inny jesienny znoszą na cmentarz nieco jadła na mogiły. Dzień ten zowie się *Pomynałnicia* (wspomnienie). Pop przychodzi na cmentarz i wspomina imiona zmarłych z każdej chaty, i modli się, a dijak śpiewa, za co otrzymuje kilka flaszek wódki i mnóstwo knyszek (bułek), których — jeśli towarzystwo liczne — nieraz parę worków uzbiera.

Św. Andrzeja [30 listopada]

Turyczany, Tuliczów

Na św. Andrzej[a][5] różne wróżby z wodą na misce [robią], mak sieją, pierścionki na wodę rzucają itd.

Św. Andrzeja niby chowają (na drugi dzień) ze stypą.

[Sławuta]

Na Wołyniu[6] (w Sławucie) w wilię św. Andrzeja bawią się dziewczęta w grę, że u powały zawieszony jest na sznurku placek miodowy, pod nim przebiegają w koło dziewczęta na kociubach od chleba, pojedynczo, gdy inne patrzą. Ktoś ze starszych pyta się każdej, która biegnie, niby

[1] [w rkp. terenowym „serpyky"]

[2] gwiazd

[3] tyle

[4] [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 128]

[5] [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 128]

[6] [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 12.]

jeździ w kółko: — A szczo wezesz? — Mich (miech). — A w tym michu? — Smich (śmiech) itp. Odbywająca tę podróż na kociubie, winna się zachować spokojnie, bez śmiechu. Jeśli się rozśmieje w czasie jazdy, wówczas obmazują jej twarz sadzami, jeśli zaś zachowa się spokojnie, dają jej placka.

Na św. Andrzej[a] dziewczęta, każda, kładą gałki z chleba czy placka na stole, bałabuszki, a czyjej gałkę pies zawołany naprzód zje, ta za mąż prędzej pójdzie.

Igły i szpilki puszczają na wodę.

OBRZĘDY RODZINNE[1]

Chrzciny

[Kowel, Turzyska, Tuliczów]

W parę dni[2] po urodzeniu ojciec prosi kuma i kumę do dziecka. Kuma, jak wchodzi po chrzcinach do matki, [mówi]: Na ty wam, kumo, rodzone, a moje chreszczone — i całuje ją w twarz. Potem[3] idą dziecko chrzcić w cerkwi, potem obiad i wódka.

[Tuliczów]

Baba[4] sprawi mu [tj. dziecku] kąpiel, upowije i kładzie koło matki. W tydzień [urządzają chrzciny].

Przy chrzcinach zbiera się kumostwo (biorą po dwu kumów i dwie kumy dla dziecka) i wieczorem idą lub jadą do cerkwi na chrzest: babka branna, kuma i kum. Dają popu bułkę chleba, butelkę wódki i kurę, a nadto kum z kumą po trzy grosze popu. Kuma daje dla dziecka krzyżmo z 2 arszynów płótna, które po chrzcie pop nakłada dziecku na głowę i szyjkę. Pop zapisze kumów i poczęstuje ich kieliszkiem wódki, po czym przychodzą lub przyjeżdżają do domu i winszują sobie szczęścia, zdrowia i pociechy z dziecka, i kolację jedzą. Na to spraszają niekiedy rodziny i jedzą to samo, co na weselu.

Kum z kumą dają dla matki dziecka po 15 groszy i przypijają: Na ty, kumciu, wam na myłło (żeby prać miała za co pieluszki), perepywaju

---

[1] [W T. 36 opublikowane są trzy opisy wesel (s. 1–58) i 33 pieśni weselne (s. 59–72).]

[2] [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 62.]

[3] [Tak w rkp., następstwo wydarzeń niejasne.]

[4] [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 80.]

was szczasciem, zdorowiem, żeb dożdaty pod carski weneć podwesty i na wesilu horiłki napyty sia.

W ogóle wiele na chrzcinach piją wódki i im więcej jej piją, tym krzepciejszym sądzą, że będzie nowonarodzone dziecko. Baba przypina kumom bukiety do boku (z wasylku lub innych kwiatów), za co otrzymuje po kilka groszy.

Na drugi dzień, to jest na *pochrescinу*, do łoża kuma przynosi miskę pierogów i palonkę (bułkę) w podołku, czego i kum niekiedy dopełnia. Sąsiadki także coś dają do jedzenia: owoce, jagody, czernice, kaszy lub mleka, gdy *skromny deń* (skrom — tłuszcz).

Uzupełnienia do opisu wesela z Wysocka[1]

Wysocko

Ona musi naprząść i natkać sama płótna od kilku lat i przygotować, żeby miała dostateczną ilość płótna na obdzielenie weselników, inaczej trudno jej iść za mąż.

10

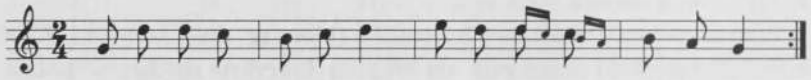

Jak posiadają[2], chorąży upomina się o dary u rodziców, stukając marszałkiem o ścianę: Tatuniu, matuniu tutejszego domu, oto prosimy o barwę (suknię), bośmy jechali przez lasy, przez bory, tośmy się poobdzierali. Trzy razy tak wywołuje, za trzecim razem wjeżdża, niby na

---

[1] [Opis wesela „od Wysocka (nad Bugiem)" zamieścił Tretiak w T. 36 na s. 35–51 na podstawie zapisu terenowego Kolberga (sygn. 3206, k. 83–84). Tu publikuje się zapisy terenowe Kolberga (sygn. 3207, k. 21) stanowiące integralną część tekstu wydanego przez Tretiaka oraz fragmenty z k. 83, nie uwzględnione przez wydawcę pierwodruku *Wołynia*. Zob. też przypisy źródłowe do „Wesela II" na s. 356–360 w tym tomie.]

10. [Melodia zanotowana przez Kolberga w rkp. terenowym (k. 83) bezpośrednio po melodii opublikowanej w T. 36 nr 63 na s. 36.]

[2] [Ten fragment, do słów „na całą koszulę", powinien być według oznaczeń Kolberga włączony w tekst opisu wesela II w T. 36 na s. 38 w. 12 g., po słowach „młodego i jego starszyznę".]

koniu, na łopacie (która mogła do wsadzania [do] pieca korowaja służyć) obcy człowiek, udający kupca z towarem, a za nim niby żona jego na kociubie, czasem wchodzi i niesie towary, tj. płótno tkane w kształcie ręczników. Drużba z chorążym targują owe towary zwane *dary*, pytają się kupca o paszport jego (kawałek papieru pokaże), inaczej go jako przybłędę okładają lub wyganiają, on się tłumaczy itp., gdy zaś chce uciec, zatrzymują go drużba, chorąży i swaty, i gdy stargują, złożą się po trzy grosze na kupno tych towarów. Jak zapłacą, kupiec oddaje pieniądze matce, a łopatę odrzuci, a chorąży bierze każden dar pojedynczo na marszałce i oddaje każdemu z orszaku weselnego pana młodego, prócz starosty, [który] przy końcu wesela dostaje płótna na całą koszulę.

Przy korowaju:

11

Wyrosła na chaty omyła[1],
staraj sie nam, gospodyniu, pomyłła[2],
[wyrosła] jałyna na chatu,
[staraj sia nam], gospodare, łopaty[3].

12

Oj, |:żonoczkie:|, czy lipẏte wsi husoczki.
Oj, lipymo, polipymo, drużbońcy ne wlipymo.
Je w drużbońki drużeczka, to wlipit' husoczku.
Oj, lipimo, polipymo, chorondżemu ne wlipymo.
Je w choronżeho swaneczka, to wlipit h'usoczku.
Oj, lipimo, [polipimo, starostowi ne wlipimo,
Je] u starosty starościna, [to wlipit husoczku].

---

[1] jemioła

[2] pomiotła

[3] by wymieść z pieca żar i [korowaj] do pieca wsadzić

13

J-a de toj gospodar,
szczo prosyŭ nas na korowaj,
obyciew sia medu daty,
a teper joho ne wydaty,
teper wurkocze,
schowaŭ sia na hor'u w kłocze[1].

Lub:

14

Idě, maty, po masło,
bo wże w picz'i[2] pohasło,
kiedaj w picz dryw'a,
bo wże doczka ne twoja.

Lub:

15

Nychto ne whadaje,
chto korowaj składaje,
zy Lwowa wojtowa,
z Krakowa burmistrowa,
Swiataja Preczysta.

Lub:

16

|:Nychto ne whadaje:|,
szczo w tym korowaji,
z troch dunajów[3] wodycia,
z sim stohiw pszenycia,
z czornych korow |:bileńkij syr:|,
zołoteńkije masło.

---

[1] kłaki

[2] piecu

[3] [pod „ó" Kolberg dopisał „u"]

17

Oj, prypłyła, prypłyła zza mora komora,
oj, prywezła, prywezła kopu jajić albo dwi,
to wse i g' naszomu swiat'omu korowaju.

[Oj, prypłyła, prypłyła zza mora komora,
oj, prywezła, prywezła] fasku masła [albo dwi,
to wse i g' naszomu swiat'omu korowaju.]

Ojciec[1] jej bierze przez chustkę kieliszek z wódką w ręce i pije do pana młodego, i oddaje kieliszek matce, która, także przez chustkę go biorąc, pije do panny młodej, a ta udaje, że pije do pana młodego (wylewając wódkę poza siebie na ścianę), on zaś toż samo (wylewając) do ojca, ojciec znów do matki, która to kolej trzy razy tak obchodzi, po czym, gdy ona okrąży między nimi trzykrotnie, oddaje drużbie kieliszek, ten pije do chorążego, ten do starostów i koleją tak dalej. (Po ślubie)

Gdy się rozchodzi wesele we środę, pan młody z drużbą, chorążym i hoścmi idzie do rodziców żony dziękować na *perezwy* z butelką z wódką obwiązaną wstążką i [z] kołaczem. Chorąży naprzód trzy razy do chaty [puka?], potem oni wchodzą[2].

Wesele IV[3]

w Bilczu

We wtorek drużko i swacha idą (a czasem parę dni chodzą) do chaty p[anny] młodej na zmówiny, namawiając, by poszła za mąż. Ona mówi: Ne znaju, batka ne maju itd., różne powody podaje, wreszcie pozwala. W sobotę na zaręczyny schodzi się drużko, starosta, swacha jego (kobieta), dwa swaty (starszy i mniejszy), marszałek (bez kija jeszcze), z jej strony dwie drużki i swacha *pobyhuszcza* (kobieta). Zagra się św.

17. [W rkp. tylko zwr. pierwsza z nadpisanym: „fasku masła".]

[1] [Tekst do słów: „Po ślubie", zanotowany na k. 83, według oznaczeń Kolberga powinien być włączony w opis wesela w T. 36 na s. 42 po zdaniu kończącym się: „i witają ich" (w. 9g).]

[2] [Tu w rkp. pieśń opublikowana w T. 36 nr 131.]

[3] [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 63.]

Mikołaja[1] lub innego świętego [?]. Zakąska i wódka, i błogosławieństwo. Stają w kółko, obstępują jego i ją i drużko wodzi ich za ręcznik (który sobie zostawia i do pasa przyczepia) do każdego, a oni kłaniają się nisko każdemu trzy po trzy razy (dziewięć razy jednej osobie). Młodzi idą za stół gdzie dzieża, on ku kątowi, ona koło niego i swacha, i pierścienie jedno drugiemu daje. Kolacja: groch, kapusta[2], jaglana lub hreczana kasza, baranina duszona (*duszanyna*). Całą noc tańczą. Rano idą do popa: drużka, starosta i ojciec młodego i godzą go, dają na zapowiedzi i kurę z butelką wódki. Jak przyjdą do domu, napiją się, żegnają i rozchodzą.

W sobotę po zapowiedziach znowu się schodzą wieczorem późno, kolację zjedzą, pobawią się kilka godzin, wtenczas oboje [młodzi] z drużkami i swatami siedzą za stołem. Rano w niedzielę swacha każdemu z weselnych dostojników czepia bukiet, swat bierze kurę, swacha bierze knyszów parę lub więcej pod pachę do kobiałki i butelkę lub dwie wódki i zanoszą to do popa, któremu podziękują i wracają do domu. Swacha przystępuje do ni[ch] i trzyma koronę na talerzu, i daje ją swatowi, ten z nią tańcuje, po czym rozplata kosę swacha z drużkami, gdy ona siedzi na poduszce na dzieży. Swat oddaje koronę swaszce, która przyczepia ją na włosach rozplecionych, które opasują wstążki sine, czerwone i inne. Swatowie podnoszą ją, a drużki starają się o to, by wprzód usiąść na tej poduszce. Potem idą lub jadą do ślubu, wziąwszy w chacie w progu trzykrotne (dziewięć razy) błogosławieństwo od rodziców, gdy matka kropi święconą wodą, a ojciec żytem gromadę obsypuje.

Marsz weselny. Jak po ślubie wyjdą z cerkwi, w drodze, gdy kogo spotkają, stawiają stół (wzięty z sobą) a na nim wódkę i chleb i zatrzymawszy się, piją do podróżnego, a on się wykupić musi.

---

[1] [Zob. mel. z Bilcza nr 36 w supl. i nr 589 w T. 36.]

[2] [nad „kapusta" dopisane „niak" (kapuśniak)]

Gdy z cerkwi nadchodzą do chaty jej[1]:

18

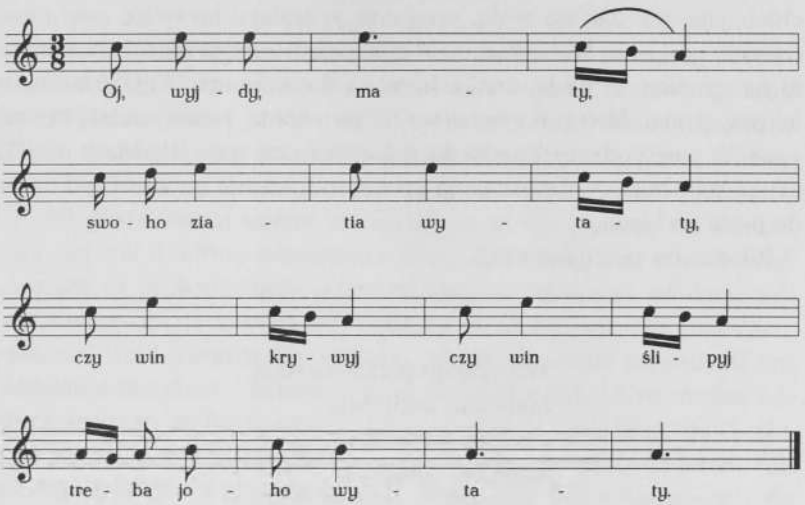

Oj, wyjdy, maty, swoho ziatia wytaty,
czy win krywyj, czy win ślipyj,
treba joho wytaty.

Gdy przybędą do chaty p[anny] młodej, matka w kożuchu wynosi stół przed próg i stawia na nim talerz z chlebem nasmarowanym miodem i butelkę wódki, pije trzy razy do nowożeńców, witając ich, po czym on do niej niby to pije, a ona do niego (po trzy razy), lecz wylewają wódkę, rzucając poza siebie z kieliszkiem, który swatowie z tyłu, trzymając obruski, czyli ręczniki, chwytają i do siebie dalej przypijają. Usunąwszy stół, wchodzą do chaty, witając się: Dzień dobry, jak se majete, i siadają za stół. Matka i ojciec, a potem inni piją do młodych, którzy piją i gra się wiwat. Bawią się. Młody idzie do siebie z muzykantami, swatami i swoim *naczalstwem* (*dostojniki*). Oboje idą wówczas, każde ze swego domu i ze swym orszakiem, prosić na korowaj (około dwie — trzy godziny), co trwa do wieczora i do nocy. On zaczyna od jednego końca wsi,

[1] [To zdanie i następująca po nim pieśń zanotowane przez Kolberga nad opisem, do tekstu wprowadzone przez wydawcę.]

ona od drugiego i starają się, by się nie zeszli w jednym domu razem, i każde do siebie [prosi]. W nocy korowajnice (i jego, i jej we właściwej chacie) schodzą się wszędzie w liczbie kilkunastu, przynosząc wódkę, chleb, jaja, ser. Jak się zejdą, przyjmuje je szafarz, bo ojciec zajęty jest wianem córki itp. Miszą korowaj i śpiewają u niej, przygrywając sobie to na trzcince, to na kaczankach, to na drewnie itp. U niego muzyka im przygrywa. Miszą w nieckach i na piec kładą, potem siadają za stół i piją. W parę godzin zdejmują go, jedna robi doń spód jak dzieża wielki, druga robi huski i obstawiają go, trzecia szyszkami go zdobi, po czym do pieca go kładą.

[Kładąc do pieca] korowaj:

19

Wsuwaj do pęczy korowaj,
bude żar, bude żar,
a jak ne wsunesz,
bude żal, bude żal.

Korowaj ma 4–5 garncy mąki lub więcej nawet. Po trzech godzinach wyjmują go z pieca baby (już i drużko z gałązką, czyli rożnem, jest koło nich). Stawią na stole u niego, mianowicie starsza korowajnica i swacha i oblepiają rożny (jeden do korowaja, drugi dla marszałka) ciastem, do którego (gdy jeszcze było pulchne) wtykają to owies, to kalinę, rzędem na przemian. Wetkną jeden rożen o trzech gałązkach w środek korowaja, a drugi o trzech gałązkach oddają marszałkowi, ten ma łokieć długości — cały pierzem i wstęgami upstrzony i parą dzwoneczk[ów] zdobny. Ponieważ i u niej pieką korowaj, więc i tam taki rożen wtyka się do jej korowaja, nie zawsze to jednak ma miejsce, bo po upieczeniu i umieszczeniu na czas krótki w komorze, gdy on z orszakiem przybędzie i przyniosą jego korowaj do niej, matka jej po obdzieleniu przez drużbę jego korowaja, wtyka rożen z jego korowaja, niekiedy z całym ubraniem, w środek jej korowaja. Po przekąsce u niego idzie orszak z nowymi bukietami do dziewki z krzykiem, hałasem i gdy kto na drodze, musi się wykupić. Nie wpuszczają ich kobiety na podwórzu:

---

19. [Pieśń zanotowana na marginesie, w to miejsce opisu wprowadzona przez wydawcę.]

20

Wyjdy, wyjdy, maty,
swoho ziatia wytaty [itd.]

Dopiero matka wynosi stół, na którym marszałek, ubiegłszy innych, stawia wódkę, a potem korowaj jego (który marszałek przez drogę niósł na głowie, trzymając w ręku swą laskę), niekiedy korowaj wnosi na głowie do izby i tam go stawia, gdy drużba trzy razy kijem stuknie po pułapie lub we drzwi. Tu zastają młodą za stołem ze spuszczoną na stół głową, którą opiera na rękach, a te spoczywają na chlebie, koło niej brat lub inny młodzieniec, który zaraz przyjmuje ich słowami: „A szczo ty pryjszoŭ moju sestru ukrasty, ja jej darmo ne dam, mni ona kosztowała, ja musiaŭ jeju karmyty, ja dawaŭ kartoflu, marchew, pasternak itd." Targują się. Drużko, gdy zgoda, płaci pieniędzmi czy płatkami z marchwi, buraków i kartofli urobionymi, które tamten odrzuca, mówiąc, że fałszywe itd., gdy oni owszem przedstawiają je jako niby piękne, połyskujące, prawdziwe złoto. Po czym płacą trojakami lub miedziakami, lecz to nie jest przyjęte, dopóki się srebro nie ukaże. Gdy targ trwa bardzo długo, swat przychodzi, dorzuca na talerz jeszcze parę złotych, mówiąc, że nie ma już pieniędzy, prosi, żeby się zgodził itd. Brat wie, że w końcu zgoda nastąpić musi, gdy więc wynudził długo targiem wszystkich i ugodę przyjął, wsypując pieniądze do kieszeni, w tejże samej prawie chwili nurka daje pod stół, bo drużko i swatowie kijami go zaraz okładają (jeśli prędko nie zniknie), by ustąpił miejsca panu młodemu.

Wtenczas ogień gaszą na kominie i słychać tylko łomotanie kijów po stole lub gonitwę swatów, a pan młody, wskoczywszy po krześle na stół, przełazi przezeń do panny młodej, a zająwszy opróżnione po bracie miejsce, podnosi głowę żony i całuje ją. Po czym światło i znów z kwadrans śpiewają do jego korowaja, który wynosi się do komory i przystawia do jej korowaja. Po czym bawią się i tańczą do północy, wówczas obiad: groch, kapusta, kasza itd., i *duszanina*. Obiad trwa do świtania, po obiedzie tańczą. Marszałek na obiad zwołuje: Bojary, bojary, proszu na miestce. Po obiedzie w godzinę wynosi jego korowaj marszałek na głowie i obtańcowuje wszystkie osoby główne. Drużko, przepasawszy się na krzyż ręcznikiem, odbiera odeń korowaj i stawiwszy go na stole, kraje i obdziela, wywołując każdą osobę. Swacha

promotorka wymienia osoby, komu dać, a marszałek ze starszym swatem roznosi to na talerzu po izbie, mówiąc: A deś tu je maty, batko itd. Młodszy swat używany bywa do posług, gdy ktoś żąda wody, gdy mu czego potrzeba itd. Drużko najprzód wyjmuje rożen trójgałęziowy i szyszkę i z kawałkiem ciasta oddaje na talerzu marszałkowi, który to oddaje matce dziewki, a matka ów rożen zanosi do komory i zatyka wśród jej korowaja, jeśli ten nie posiada takiego rożna. Jak już obdzielą wszystkich, gra się marsza.

Wybierają [się] z furami, posagiem, skrzyniami, pościelą i jej korowajem do pana młodego, przy czym rodzice święconą kropią wszystkich wodą i obsypują owsem. Gdy podjadą pod jego chatę, swaty roztrzęsą koło wrót słomę (kul słomy) i takową zapalą, a przez ten ogień wszyscy prędko przechodzą lub przeskakują z wozami i końmi. W izbie czekają już jego rodzice z mięsem (pieczenią) i wódką, po czym grają im marsze i mają poprowadzić ich do stodoły lub komory. Swatowie i swacha ścielą im tam słomę, przykrywają radnem (prześcieradłem) i kładą dwie poduszki. Naprzód dają znać muzykantowi, który przygrywa, a swatowie prowadzą pana młodego na łoże i tam go sadzają. Potem muzykant wraca i przygrywa znowu, gdy swacha prowadzi młodą do łoża. Tu ona musi siedzącemu na łożu mężowi zdjąć buty z obydwu nóg, lub jeden z nich, i w butach tych znajduje złotówki. Po czym swacha zrzuca z niej siermięgę, a swatowie rzuciwszy ją, a raczej powaliwszy na łoże, odchodzą. Swacha zamyka stodołę na klucz lub zasuwę i odchodzi, broniąc do niej przystępu. Po kilku godzinach, gdy które z młodych dało znać stukaniem, że trzeba otworzyć, wyprowadzają ich ze stodoły do izby.

Poprzednio, przy wstawaniu, młody bierze młodą na kolana i kładzie jej na głowę czepek[1], w który złotówkę wsadza, a jeśli *sprawedływa* daje jeszcze czerwoną wstążkę, którą *hoście* głowę jej obwiązują.

Tu on oddala się szykować wozy po rodziców swych, lub za innym interesem go wysyłają, a gdy wróci i siądzie za stołem, swatowie i drużki przyprowadzają mu kobietę przebraną i przykrytą i każą zgadywać czy to jego żona, dozwalając tylko przypatrzyć się rękom, wzrostowi, a nigdy nie dozwolą odsłonić twarzy. Powtarza się ta zabawka trzy razy, a niekiedy i więcej (do dziewięciu razy) i zowie się wodzeniem

[1] [Na marginesie notatka:] czepek *vel* rubok.

tura[1]. Nareszcie, gdy pozna swą żonę (znak jakiś mają), odsłonią jej twarz, a ona przeskakuje po krześle przez stół i siada koło niego, a on ją całuje.

Potem on zaprzęga konie i jedzie ze swatem i marszałkiem po rodziców jej, których przywozi na *perezwy*. Po powitaniu wzajemnym obdziela drużko korowaj, który marszałek wyniósł z komory i obtańcował nim każdą główną osobę (mówią: obtańczył każdą chatę) w podobny sposób jak poprzednio, bacząc, by każdy z weselnych i mieszkańców wsi (którym się to odsyła) otrzymał po kawałku. Potem matka jego obdziela kołaczami (*kałacz*) towarzystwo, a matka jej obdarza je płótnem, każde[j] z ważniejszych osób dając po płacie płótna zwiniętym. Wszystko to na talerzu doręczają swatowie, a częściej marszałek wedle wskazań swachy: to tómu, to tómu itd. Podeszwy, czyli spody korowajów, wraz z ręcznikiem, na którym spoczywają, odbierają muzykanci. Dzieciom dają okruchy, czyli *kryszki*, które wsypuje swat w nadstawioną czapkę, gdy z tyłu niekiedy drugi swat wodą takowe oblewa, niby dla spulchnienia ich, wśród śmiechu obecnych a płaczu dzieci. Potem następuje obiad w podobny sposób jak dnia poprzedniego. Po obiedzie następują dary dla pani młodej. Marszałek idzie do każdego gościa i mówi: Pani mołodaja prosyt' waszeci do sebe na kiliszok horiłku, na czest', na dobróju wolu. Po czym idzie gość do niej i przypija ofiarując to 6, to 10 lub więcej groszy, krewni zaś i bogatsi dają (czyli przepijają do niej) to krowę lub konia, to jagnię, to owcę, to pszczoły z ulem, to buty lub ubranie jakie kto dać chce. Marszałek te pieniądze lub drobne dary, podzwaniając, składa jej na talerz, z którego ona je zsuwa w podołek, a nalawszy wódki do kieliszka, stawia go na talerzu i oddaje marszałkowi, by w dalszą puszczał go kolej.

Nazajutrz, we środę, idzie wesele z muzyką do popa. Ona ze swachą i dwiema kobietami (zwanymi *hości*), *hiśćmi*, idzie do cerkwi do

[1] Gdy ów tur, czyli przebrany lub przykryty chłopiec lub dziewczynka, wejdzie z komory do izby, każą po jej pierścionku, który mu umyślnie na rękę włożą, zgadywać, która żona. Młoda, zakryta, za stołem siada, wówczas jeśli matka lub kto z krewnych na zapytanie: sczo dajete? ofiaruje krowę lub cielę, lub owce, skopa itd., chorąży zapisuje niby na ścianie ową darowiznę marszałkiem, zdziera potem tymże marszałkiem zasłonę z jej głowy, rzuca ją na piec i trzy razy tańczy w koło wywijając laseczką, po czym bierze na nią zasłonę (*namitkę, pokrywałło*) i zanosi do komory, gdzie składa, aż dopóki matka nie doręczy daru, jaki się dać zobowiązała, za co odbiera tę namitkę lub płótno od córki. [Tekst zanotowany na marginesie opisu.]

wywodu, po czym cały orszak, obdarzywszy popa kołaczem obwiniętym w peremitkę czy radne i kurą, i wódką, idzie do dworu, gdzie tak samo obdarza pana i bawi się parę godzin, odebrawszy gościńca (*hostynica*). Dalej do ekonoma lub rządcy, którego obdarza też kołaczem, a odebrawszy odeń kwitek na szlaf wódki, idzie do karczmy i daje podobneż dary karczmarzowi. We czwartek drużko, marszałek, swatowie, swacha jego, starosta składają się na przyjęcie weselnych gości w domu weselnym lub podejmują (drużko lub swacha) u siebie wódką, chlebem (zakąską), a potem obiadem, na którym pierogi ze serem i śmietaną, mięsiwo, knyszy, kiełbasy, kasza itp. Po czym śpiewają:

21

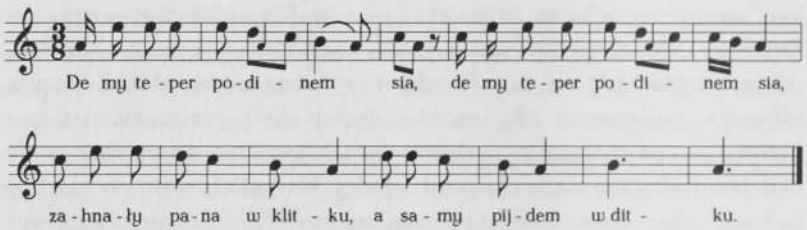

|:De my teper podinem sia,:|
zahnały pana w klitku,
a samy pijdem w ditku[1].

Pieśni i melodie weselne z Bilcza i Bokujma[2]

Jak ubierają korowaj w barwinek, kalinę, owies, wstążki, dają kwiaty drużbom itd.:

---

[1] na dziady

[2] [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86, zespół melodii i pieśni weselnych (pieśni 23–36 i 38–41) zapisany wśród innych pieśni z lokalizacją ogólną „Bilcze", na marginesie obok dwu (nr 33 i 34) notatka „w Bokójmie", oraz rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 24 (pieśni 22 i 37) z lokalizacją ogólną „Bilcze". Kolejność melodii i pieśni nadana przez wydawcę. Część pieśni weselnych z k. 24 (z teki 3207) opublikowano w T. 36, zob. tam nr 115–117, 122 i 127 oraz komentarz źródłowy do nich.]

22

Ta ni szapka skacze, koŭpaczok,
ta nahotuj pani młodéj rublyczok,
jak ne budy pani młodyj rublyczka,
bude twoja szʹapoczka bez znaczka.

Na dobranoc (w sobotę wieczór chodząc po chatach):

23

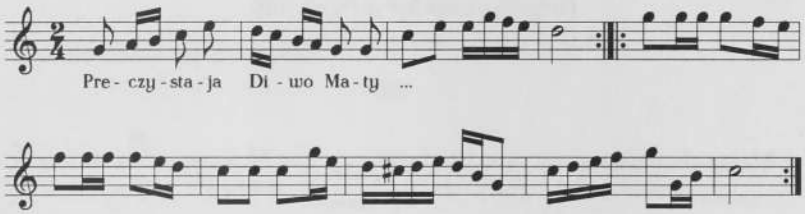

Pod chatą:

24

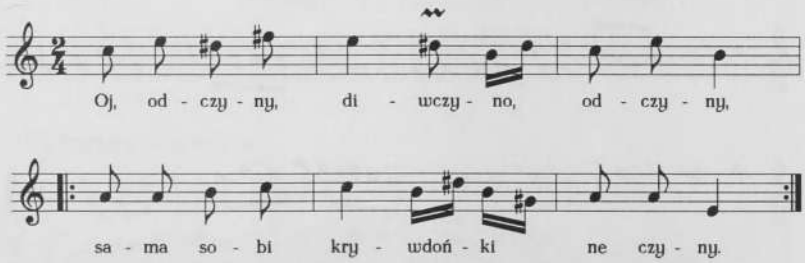

Oj, odczyny, diwczyno, odczyny,
|:sama sobi krywdońki ne czyny:|.

Bo jak ne budesz odczyniaty,
[sama sobi krywdońk]u maty.

23. [Tekst por. nr 580 w T. 36.]

Rozpleciny:

25

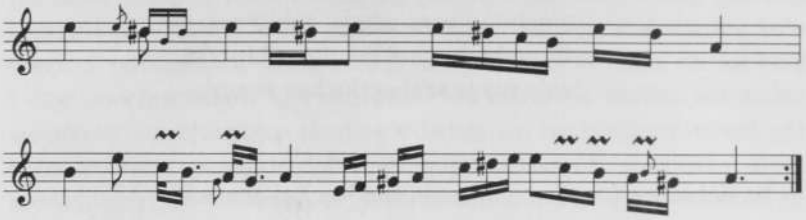

Oj, prystupy bratyku i ku mni,
rozpłety rosu kosu teper mni.

Marsz do cerkwi:

26

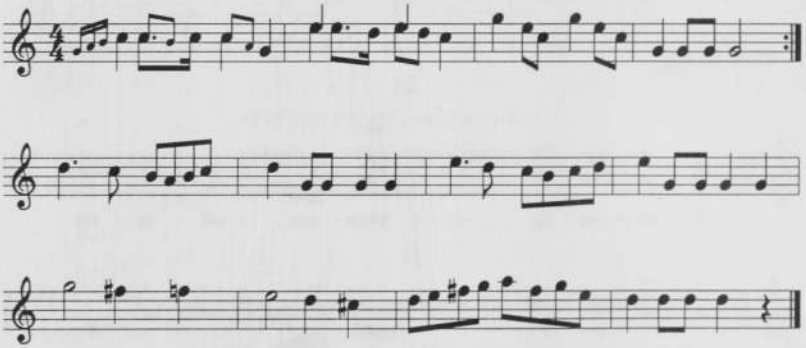

25. [Kolberg zapisał mel. pierwotnie bez podziału na takty, następnie wpisał kreski taktowe w różnych miejscach, próbując nadać melodii układ metryczny ($\frac{3}{8}$). Tekst nie odpowiada zapisowi melodii.]

Jak z cerkwi [wychodzą]:

27

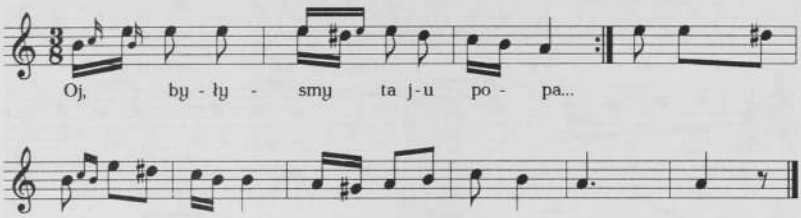

Jak do domu się dochodzi:

28

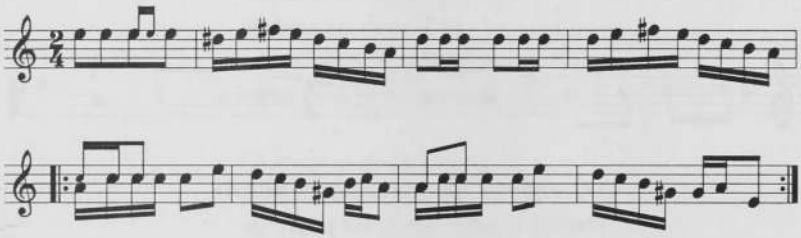

Tańczą na podwórzu:

29

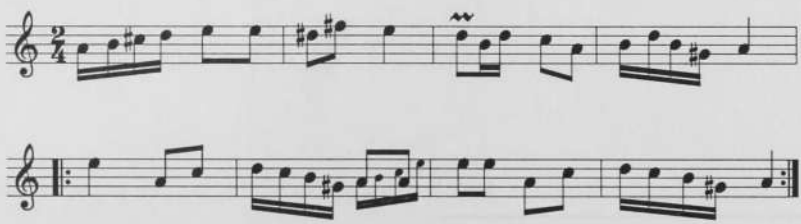

Jak gospodyni koło pieca [i] garnczków zwija się przy obiedzie (mąż, gdy gości częstuje i oddali się zza stołu[1]):

30

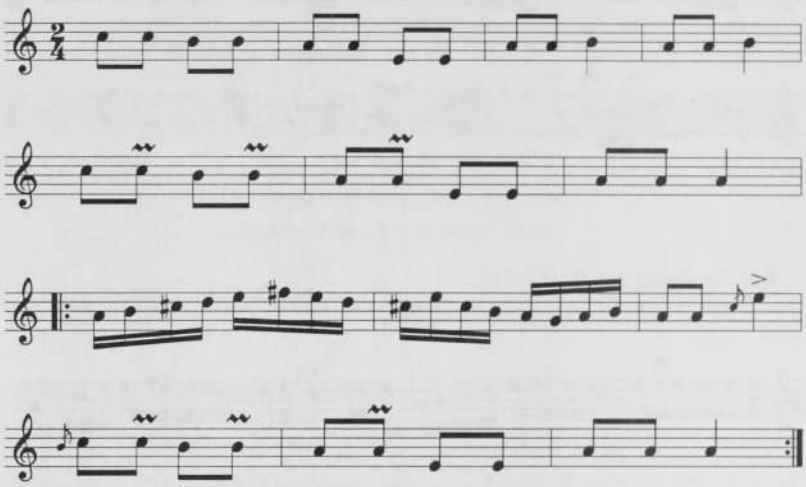

Oj, wyłetiu worobtyczok[2] z hnizda,
chody, chody worobtyczku.
Oj, jd'e i ja siuda, siuda.

[1] [Uwaga w nawiasie dopisana przez Kolberga na marginesie.]
30. [Tekst nie odpowiada zapisowi melodii.]
[2] [Obok „b" dopisane „w" („worowtyczok").]

31

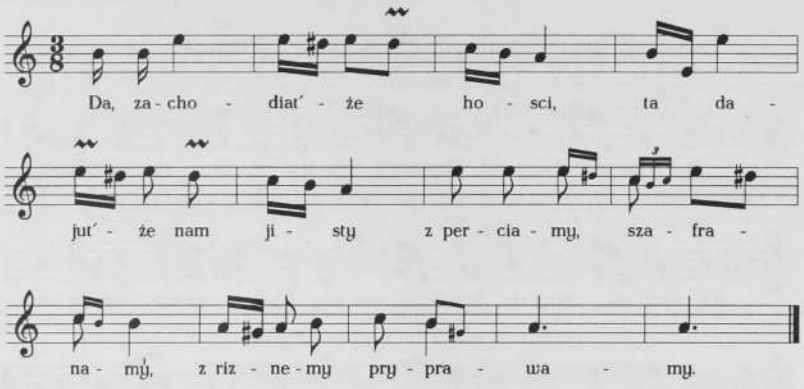

Da, zachodiatże hosci[1],
ta dajutże nam jisty
z perciamy, szafranamẏ,
z riznemy pryprawamy.

Czornoho woła ubyły,
a hosteńki karmyły.
Ne tra buło woła byty,
bo tra wołom w polu robyty[2],
tra buło swyniu zakołoty,
bo swyni nyma żadnẏi roboty.

[1] [zapis poprawiany, może: „hosti"]

[2] [w rkp. „roboty" poprawione na „robyty" lub „robity"]

Jak wyłażą zza stołu po obiedzie, tańczą *Hrycia*, klaskając rękami:

32

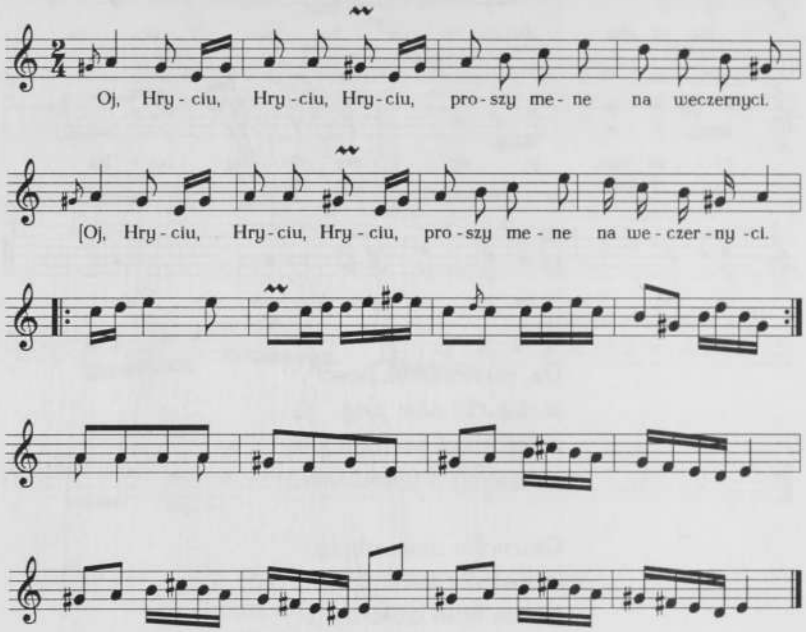

Oj, Hryciu, Hryciu, Hryciu,
proszy mene na weczernyci.
[Oj, Hryciu, Hryciu, Hryciu,
proszy mene na weczernyci.]

32. [W t. 4 tekst niezgodny z melodią, t. 5–6 niewypełnione przez Kolberga. Tekst por. nr 225 w suplemencie oraz nr 541 w T. 36.]

Po obiedzie i wiwat:

33

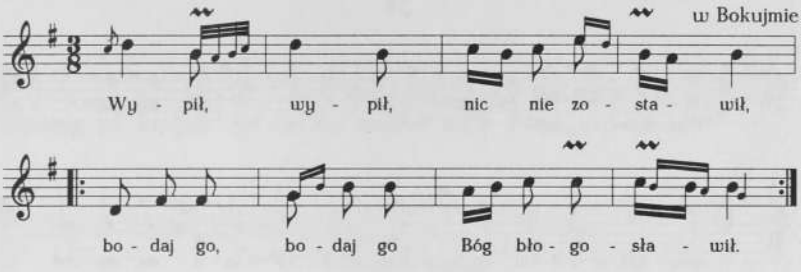

Wypił, wypił, nic nie zostawił,
|:bodaj go, bodaj go Bóg błogosławił:|.

34

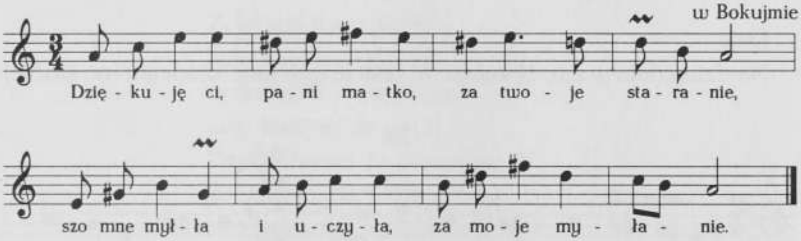

Dziękuję ci, pani matko,
za twoje staranie,
szo mne myłła i uczyła,
za moje myłanie[1].

[1] myłanie — kochanie

W progu, gdy wstają z łożnicy[1], muzykantowi on garść daje:

35

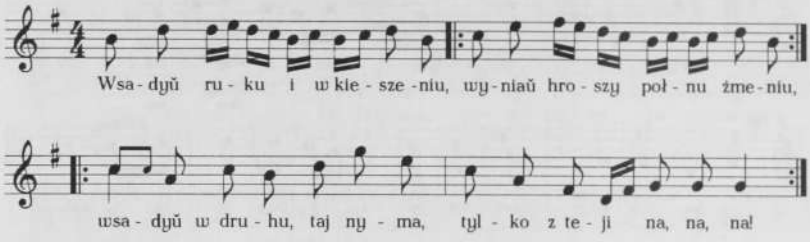

Wsadyŭ ruku i w kieszeniu,
|:wyniaŭ hroszy połnu żmeniu,:|
|:wsadyŭ w druhu, taj ny ma,
tylko z teji na, na, na:|!

Daje.
Na dzień dobry: św. Mikołaja, w chacie gościowi każdemu (po ślubie):

36

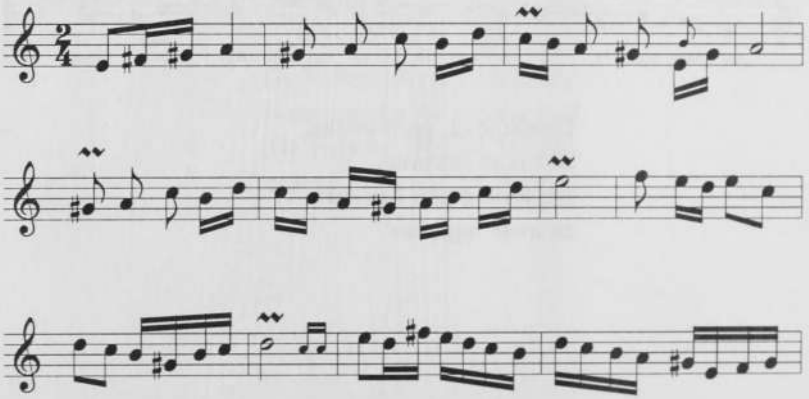

[1] [Pod tym dopisane: „dzień dobry", a na marginesie obok melodii: „zwodzenie poprowadzić", ta ostatnia notatka niejasna.]

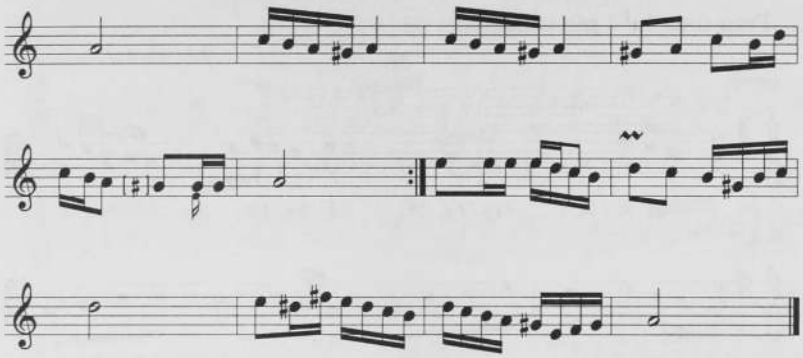

Weselna, jak on ją do matki swojej [prowadzi]:

37

Zełenaja liszczyneńka
kole k'orenia wjet sia,
mołodenki Honopunio[1]
kole teszczeńki tretie.
Wyråd´mene do domojku,
jak czerwonu kałynońku,
bo n'yczynka temneńkaja,
dorożyńka dałekaja,
bo konyki potomlane,
a bojary pop'ojane.
Zi'ateńku hołuboczku,
zabary sia chocz hodynoczku,
niech podywluś na dŷtynoczku.
Oj, mała ty czas i wolu
dywyty sia na doczku swoju.

37. [Melodia z incipitem tekstu opublikowana w T. 36 nr 127.]
[1] Onopa

Przy weselu[1] i nie weselna:

38

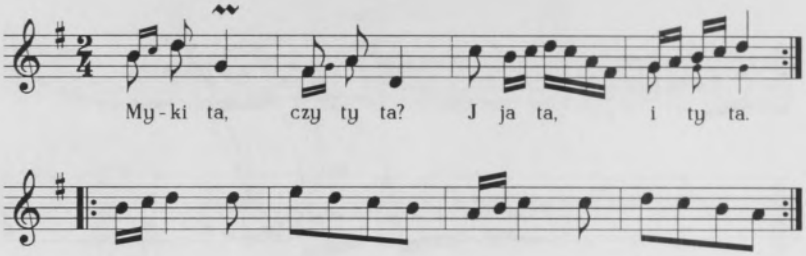

|:Mykita, czy ty ta?
I ja ta, i ty ta:|.

Polski chłopski w kółko po weselu:

39

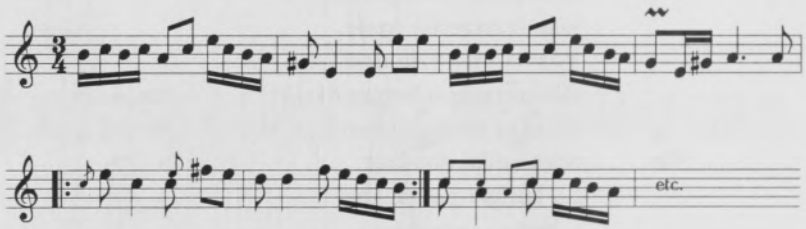

[1] [„Przy weselu" prawdopodobnie skreślone.]

40

Weselna mazowiecka:

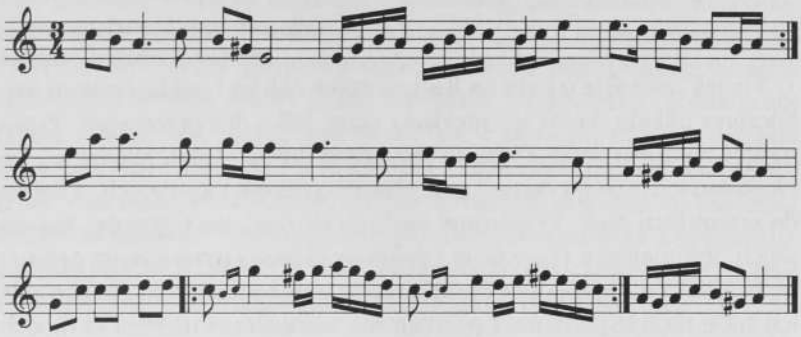

41

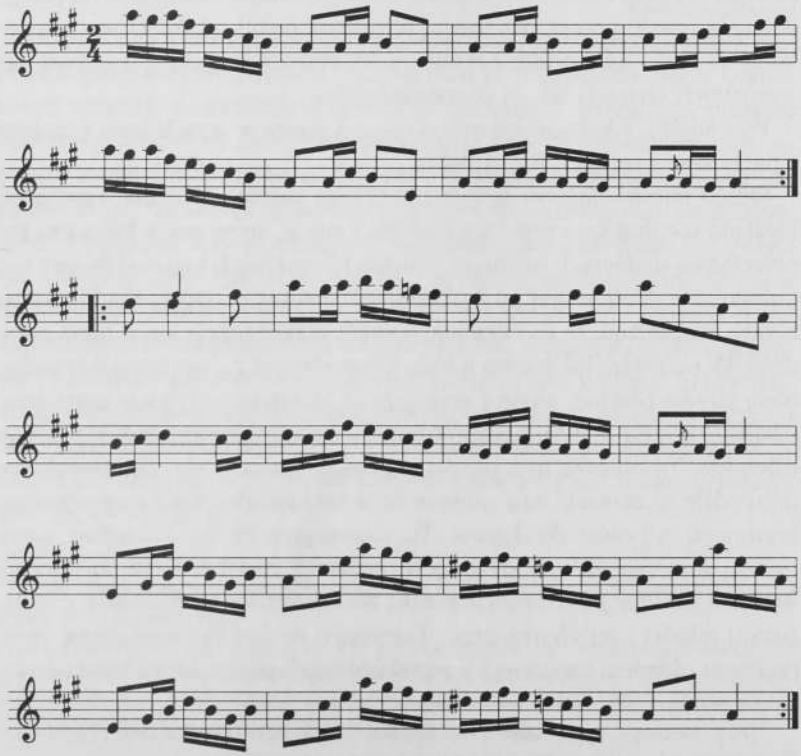

Wesele V[1]

pod miasteczkiem Werba, między
Dubnem, a gran[icą] galicyjską

Tu, jak wszędzie u ludu na Rusi, podanie chleba i wódki swatom rozpoczyna układy, które się niekiedy przez kilka dni przeciągają. Przed trzecią niedzielą zapowiedzi, to jest przed dniem ślubu, młodzi idą po błogosławieństwo do dworu, parocha, oficjalistów i krewnych, a nawet do wszystkich chat. Trzykrotne padania do nóg, nie wyjmując najniższych, jest niemą, a wymowną i pokorną prośbą odpuszczenia przewinień. Młodzi trzymają dwie chustki razem związane na znak, że przyszłe ich życie równie powinno być związane zobopólnym węzłem i z dwóch jedności stworzyć całość.

Panna młoda z wieńcem sztucznych kwiatów na głowie, z rozpuszczonym włosem i mnóstwem wstęg różnej barwy spadających na plecy, dozwala wtedy po raz pierwszy pielęgnowanemu od dzieciństwa warkoczowi igrać swobodnie z wiatrem. W stroju tym, nader uroczym, po wszystkich chatach młoda obchodzić musi.

Pan młody, z jednym swatem, odziany bywa w sutą kapotę i czapkę z baranków czarnych lub siwych.

Odtąd młodzi dopiero u stóp ołtarza się widzą. Po ślubie następuje biesiada według zamożności rodziców i tańce, które przez kilka dni się przeciągają w domach rodziców, drużek i bogatszych krewnych oraz we dworze. Na drugi dzień po ślubie drużki oddają do domu matki pannę młodą, świadcząc, że nie uciekła, a same potem bawią się u pana młodego. W poniedziałek panna młoda przywdziewa na zwyczajną chustkę białą cienką płachtę, zwaną *rańtuchem*, przepasując głowę czerwoną wstążką, zwaną *byndą*, związanie węzła z prawej strony dowodzi cnoty dziewicy. W ubiorze tym po raz pierwszy ukazuje się we wtorek na wywodzie w cerkwi, skąd zwykle idzie tańczyć do chaty możniejszego krewnego, a potem do dworu. Tu towarzyszy jej, jak wszędzie, swat wesela z przyjaciół lub krewnych wybrany, drużba niesie mistyczny *korowaj*, na którym wtajemniczonym nie trudno się przekonać o cnocie panny młodej i jej charakterze. Tajemnice te dawniej oznaczane były pewnym układem czerwonych jagód i różnych pieśni, które *bojary* (całe

[1] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 40. Źródło:] J. Młodecki [*Do Redakcji „Tygodnika Ilustrowanego"*. . . [Na marginesie notatka Kolberga:] z rycinami.

wesele tak zowią) śpiewali. Niemałej to moralnej siły hamulec i wcale niezły sposób działania na proste wyobraźnie, wspomnienie owych tajemniczych pieśni i obrzędów niejedną od upadku może uchroniło.

We wtorek prócz pieniędzy swiat niesie do księdza kurę, swacha w koszyku butelkę wódki, drużba korowaj. W rysunku[1] pokazujemy swata z kurą pod pachą, jest to dar dla dworu od najdawniejszych czasów w używaniu. Nawet w każdym innym razie, gdy włościanin ma o coś ważnego prosić, nie zaniedbuje przynieść *gościńca*, to jest owej kury lub kapłona. Nieprzyjęcie tego podarku uważa za odmówienie żądanej prośbie i zwykle mocno zafrasowany prosi, aby mu nie ubliżać i kurkę przyjąć z tym dobrym sercem, z jakim ją ofiaruje.

Wesele VI[2]

[okolice Cudnowa]

Obyczajowe obrzędy zachowywane u ludu przy zaręczynach i weselach, jako też przy innych ważniejszych przejściach życia domowego, należały w czasach pogańskich do rytuału religijnego, musiały być zatem wspólne, jeżeli nie dla całych mas jednoplemiennych, to przynajmniej dla oddzielnych plemion. Wprowadzenie chrześcijaństwa odebrało im charakter świętości i zniżyło do prostego w potocznym życiu zwyczaju. Lud potrzebował go mieć gotowym, gdyż bez niego nie umiałby może poradzić sobie i urządzić podług własnej myśli liczniejszych zebrań, jakimi są zaręczyny, wesela itp. Dlatego może duchowieństwo chrześcijańskie mniej na nie zważało i zważa, skoro nie przekraczają granic przyzwoitości, chronią one bowiem lud w najodleglejszych okolicach od samorzutnych wybryków, które mogłyby go doprowadzić do pominięcia form wszelkich, stojących na straży obyczajności i nadających takim aktom jak wesela i inne obrzędy pewną powagę i uroczystość.

---

[1] [W „Tygodniku Ilustrowanym" dwie ryc. z tytułami: *Obrzędy weselne. Podług szkicu hr. J. Młodeckiego.*]

[2] J. Prusinowski *Zaręczyny i wesela u ludu w guberni wołyńskiej, w okolicach miasteczka Czudnowa.* „Gazeta Polska" 1869 nr 106. [W materiałach Kolberga wycinek z „Gazety Polskiej" z całością tego opisu wesela (sygn. 3206, k. 187–188). Przekłady pieśni na język polski, dołączone przez Prusinowskiego, tu pominięto.]

Lecz i wszystkie podobne obrzędy, gdy raz przestały być obowiązującym religijnym rytuałem, musiały ulegać zmianom i przekształceniom. Pomimo całej nieruchomości pojęć i zwyczajów, słusznie przyznawanej ludowi, życie z ogólnych praw bytu niczemu zastać się nie da. I jeżeli w klasach społeczeństwa ukształceńszych i ukształconych razem z wyobrażeniami i pojęciami zmieniają się coraz formy towarzyskie, to ta sama zmiana odbywa się, acz powolniej i nieznaczniej, a nawet niemal niedostrzeżenie w masach ludu. Stąd i dawne obrzędy w tych lub owych okolicach albo zatracały pewien szczegół, albo przybierały nowy, czysto miejscowy, nie znany gdzie indziej. Najbardziej zaś towarzyszące obrzędom piosnki pod wpływem fantazji ustępowały nowym. Dzisiaj zaś z całym zbiorem obyczajów ludowych i obrzędowe formy znikają szybko.

Jedno, co pozostaje, jest to zebrać i dla pamięci przyszłej przechować obrazek ludu, jakim go jeszcze widzimy. Jako drobny przyczynek do tych studiów, którym tak umiejętnie i energicznie przewodzi p. Oskar Kolberg, daję tu opis zaręczyn i wesel, jak odbywały się przed kilku jeszcze laty po wsiach w okolicy miasteczka Cudnowa [w] guberni wołyńskiej.

Z a r ę c z y n y (swatanie). Parobek, upatrzywszy sobie dzieweczkę na żonę, stara się najprzód wyrozumieć jej rodziców, przez swego ojca, matkę lub kogo ze starszych, gdy jest sierotą, czy może przysłać swaty i kiedy. W razie odmowy smutek nie trwa długo, sprawa zapija się w karczmie i częstokroć nie później jak drugiego lub trzeciego dnia podobne wzwiady zwracają się do innej dziewki, i tak następnie z kolei, dopóki konkurent nie zostanie przyjęty. Bo ożenienie dorosłego parobka jest zarazem, a może głównie potrzebą gospodarską, więc raz postanowione nie cierpi zwłoki.

Przykłady miłości osobistej, walczącej z przeszkodami, tak ze strony chłopców, jak i dziewcząt, należały, a tym bardziej należą dziś do bardzo rzadkich wyjątków. Jeżeli zaś ślub po zaręczynach, a niekiedy przed samym weselem nie dochodzi do skutku z winy jednej lub drugiej strony, w takim razie strona winna płaci stronie poszkodowanej za poniesione wydatki i straty, co się nazywa wynagrodzeniem *za kiepstwo*.

Lecz jeżeli osoba wysłana do rodziców dziewki na zwiady przyniesie pomyślną wiadomość o przyjęciu parobka, wówczas w dzień naznaczony dwóch gospodarzy wraz z parobkiem idzie do chaty panny

młodej. Obyczaj jednak nakazuje, żeby parobek został na dworze, a sami tylko swatowie weszli do izby. Rozmowa rozpoczyna się formułą obrzędową. Swatowie, chociaż dobrze znajomi z gospodarzami, a niekiedy nawet ich krewni, podają się za przybyłych ze strony dalekiej od pięknego mołojca na odgłos wdzięków i przymiotów dziewki. Im lepiej swatowie wyćwiczeni są w swoim rzemiośle ślubnych posłów, tym znakomiciej rozwijają przygodne krasomówstwo. W liczbie innych orzeczeń używane jest i to, że swatany parobek po raz pierwszy siadał na koń w dzień urodzin swatanej dzieweczki, chcąc, jak się zdaje, wyrazić przez to odpowiednią lat różnicę przyszłych nowożeńców. Że zaś swaty odbywają się pospolicie wieczorem, więc odbywający je, utrzymując zawsze swój charakter przybyłych z daleka, dodają, że jasna gwiazda kierowała ich krokami i na znak zatrzymała się nad chatą, w której mieli znaleść szukaną dziewkę.

Po wymianie takich i tym podobnych rozmów, prowadzonych zawsze jakby między nowo poznanymi, matka długo drożąc się i płacząc, przyrzeka w końcu oddać córkę. Z kolei rozpoczyna się obrzęd wywołania dziewki z kąta lub zza pieca, gdzie pospolicie wstydliwie kryje się niby, skoro swatowie wejdą. Matka tymczasem dobywa przygotowane od dawna ręczniki, na które, skoro dzieweczka dorasta, przeznacza się najlepsze włókno i najstaranniejszą przędzę. Po długim obrzędowym wahaniu się dziewka kłania się do nóg rodzicom i zgromadzonej rodzinie i starszyźnie, po czym daje swatom ręczniki, które założywszy im na prawe ramię, pod lewą ręką zawiązuje jak szarfę. Wtedy dopiero jeden ze starostów wychodzi za próg i przywołuje do chaty parobka ze starszym drużbą (*starszy bojaryn*). Parobek kłania się do nóg rodzicom narzeczonej i starszyźnie, sama zaś dziewka po wejściu jego znowu powinna odejść do kąta lub za piec i zawstydzona skrobać ręką po ścianie. Dalej rodzice sadowią starostów, narzeczonego, starszego bojaryna i gości za stół, gdzie zapijają *mohorycz* i jedzą przekąskę, ale narzeczona zawsze stoi na boku i tylko narzeczony powstawszy zza stoła, przepija do niej mohorycz. Rodzice dziewki dają swatom bochenek chleba, a ci z ręcznikami, które stają się ich własnością, odchodzą do chaty młodego, gdzie znowu przyjmowani są przez jego rodziców jako zwiastunowie odbytych zrękowin. Sam zaś pan młody ze starszym bojarynem zostają na wieczerzę u rodziców narzeczonej.

Jeśli młoda para jest zamożną, oboje młodzi w kilka dni po daniu ręczników zapraszają do siebie osobno swoją rodzinę, sąsiadów i znajomych. Przyjęcie odbywa się najprzód w chacie pana młodego, gdzie — jak do końca wesela — swatowie zawsze rej wiodą. Nie bawiąc jednak długo, parobek z rodzicami, swatami, starszym bojarynem i rodziną udaje się do chaty narzeczonej. Tam wszystkich sadowią za stołem, traktują wódką i wieczerzą. Po wieczerzy panna młoda daje kramne chustki rodzicom pana młodego, samemu narzeczonemu, jego bliższym krewnym, a także swojej matce chrzestnej. Rodzice zaś narzeczonego dają jej w zamian pieniądze, choćby kilka groszy. Po tej wymianie podarków rodzice pana młodego zabierają rodziców panny młodej, swatów i starszych gości do siebie, narzeczony zaś ze starszym bojarynem i młodzieżą zostaje w chacie panny młodej, gdzie się bawią, podczas gdy w chacie pana młodego starszyzna umawia się w jaką niedzielę ma się ślub odbyć i jakie mają być podarunki. Podarki te najpospoliciej bywają [następujące]: od panny młodej matce narzeczonego spodnica albo *namitka*, ojcu jego, bratu i siostrze (która zwie się *switytką*) po chustce. Od pana młodego matce narzeczonej buty, ojcu jej i bratu kołacz i nóż, siostrom mężatkom czepki, dziewczętom wstążki. Siostra żony zowie się *swiść*. Podarunki oddaje się dopiero na weselu.

W e s e l e. Śluby u ludu odbywają się tylko w niedzielę, a nigdy w innym dniu tygodnia. W sobotę rano pan młody z bojarami, a panna młoda z drużkami idą do cerkwi i przystępują do spowiedzi. Po obiedzie pan młody z drużbami i muzyką roznosi kołacze do dworu, do parocha i krewnych, zapraszając na *korowaj*, to jest na obrzędowy chleb przedślubny, przypominający rzymski placek, dawany nowożeńcom przy ślubach *confarreatione*. Podobnie panna młoda z drużkami osobno idzie do dworu, do parocha i krewnych, zapraszając na korowaj i roznosząc kołacze. Oboje młodzi zachodzą równie z zaprosinami do sąsiadów, lecz nie obdarzają ich kołaczami. Korowaj u obojga młodych rozczyniają siostry i ciotki zamężne w sobotę rano z pszennej mąki. Wieczorem goście schodzą się najprzód do chaty pana młodego. Przy nich miesi się korowaj i wsadza do pieca, przy czym śpiewa się następujące piosnki:

Przy mieszaniu ciasta:

42

Upały my w diło,
aż nam czoło upotiło,
daj też horiły,
bo wże omliły

Przy wsadzaniu do pieca:

43

Picz stoit´na stoupach,
a dižu nosiat na rukach,
bereż nam peczi!
Speczy nam korowaj greczny[1]
jak na nebi misiac jasnyj,
szczob takij buw krasnyj.

Drużbońko, drużbońko!
Daj pomeło,
szczob w peczi było czystońko,
dajże starosto łopaty,
budesz korowaj sażaty.

Starosta podaje łopatę, korowaj sadzą do pieca. Starosta i swachy chwytają dzieżę, z której ciasto wyjęto, podnoszą ją w górę i skacząc śpiewają: żeby korowaj rósł tak wysoko, jak wysoko dzieżę podnoszą. Po upieczeniu i wyjęciu z pieca korowaja chowają go do komory i całe towarzystwo po przekąsce idzie do chaty panny młodej, gdzie znowu pieką korowaj jej siostry i ciotki zamężne, z tymi samymi obrzędami i piosnkami. Po wieczerzy rozchodzą się do domów.

[1] Wyrazu „grzeczny" (*greczny*j) w szczególniejszym znaczeniu używa się przy obrzędach weselnych, w piosnce tej uprasza się pieca, żeby spiekł „korowaj grzeczny", a potem przy rozdawaniu podarunków weselnych powiada się: „Proszę na ten podarunek grzeczny". [Przypis Prusinowskiego]

W niedzielę rano pan młody zaprzęga konie do wozu, albo — gdy koni nie ma — piechotą idzie do panny młodej. Bojarowie śpiewają przez drogę:

44

Wyradżaj menie, neńko, choroszeńko,
a do toi teszczeńki hordoi,
a do toi Marusieńki mołodoi,
a do toi świtłońki rublami,
tam med i wyno pijut,
tam mene mołodoho zawsze żdut.

Oj, wyrizaw ja try rizgi z berizki,
wytynaju konyczki pid niżki,
stupaj, stupaj konyczku na podwirija,
a do tei teszczeńki hordoi,
a do tei Marusieńki mołodoi,
a do tei switłońki rublami,
a do toi mołodońki szablami,
tam med i wyno piut',
tam mene mołodoho dawno żdut'.

Przy przyjeździe młodego panna młoda siedzi na ławce, brat zaś, a gdy go nie ma któryś z nieżonatych krewnych, poczyna rozplatać jej kosy i zdjęte *kośniki*[1] oddaje druchnie. Resztę warkoczy rozplatają druchny, śpiewając:

45

Da, ne wij witre po rożi,
da, powij po dorożi,
nechaj kto kosu maje,
nechaj rozplitaje.

Po skończonym stroju panny młodej oboje młodzi kłaniają się znowu rodzicom, krewnym i wszystkim obecnym, prosząc o błogosławieństwo i w całym orszaku idą do cerkwi. Po drodze dziewczęta śpiewają:

---

[1] Kośniki są to cienko kręcone sznurki z czerwonej wełny, zakończone małymi kutasikami, dziewczęta wplatają je w kosy i rozpuszczają po plecach. [Przypis Prusinowskiego]

46

Pope, bat'ku nasz,
o[d]czyny cerkowku protiw nas,
zwińczaj...[1]

Po ślubie wracają wszyscy do chaty panny młodej. Dziewczęta śpiewają znowu:

47

Oj, mateczko nasza,
niewiele pop wziął,
półtora złotego
za kniazia młodego.

Ojciec i matka wychodzą z chaty z chlebem i solą na spotkanie nowożeńców, którzy przypadają im do nóg i odbierają błogosławieństwo. Po czym wszyscy zasiadają do stołu. Lecz pierwej brat albo jeden ze swatów po trzykroć stół obchodzi. Państwa młodych sadowią na pierwszym miejscu koło siebie, on z prawej, ona z lewej strony. Muzyka gra ciągle. Po obiedzie przez długi czas tańczą.

W tym czasie w chacie pana młodego ubierają gałązkę jedliny, albo sosny w kalinę, w pączki białego ładnego pierza i w kłosy żytnie i owsiane. Podobnie przystrajają bochenek chleba. Bojaryn jedlinę, a starosta chleb niosą do chaty panny młodej, którą rozczesują na nowo i sadowią za stół. Koło niej siadają drużki i śpiewają:

[1] Tu wymieniają imiona nowożeńców. [Uwaga Prusinowskiego w tekście pieśni.] 47. [W artykule J. Prusinowskiego ten tekst tylko w przekładzie.]

48

Błohosławy Boże i tei maty,
i swojomu detiati jełoczku ubraty.

Po wejściu pana młodego z drużyną niosącą jodłę i chleb panna młoda kładzie głowę na stole i przykrywa się chustką. Nowożeniec obchodzi stół po trzykroć, w końcu podnosi chustkę z głowy żony i całując ją w twarz, siada przy niej. Bojaryn jedlinę a starosta chleb stawiają pośrodku stołu, naprzeciwko państwa młodych. Matka młodej obsypuje zięcia orzechami i owsem i skrapia święconą wodą. Pierwszy bukiet z kłosów żytnich należy także panu młodemu, dalej druchny upinają je wszystkim zgromadzonym, po czym ojciec młodej przypija do córki i tak kieliszek obchodzi w kolej. Następuje wieczerza, a po wieczerzy wnoszą podarki i kołacze, które podaje na talerzach bojaryn, najpierw rodzicom, potem starszyźnie, siostrom i gościom.

Po wieczerzy i rozdaniu podarków matka, siostra zamężna, albo swacha, zdejmuje wstążki z głowy panny młodej i rozdaje druchnom, bo ona musi *drużczyny* sprawić, a czapkę pana młodego nakłada na głowę panny młodej. Pan młody zaś bierze czapkę bojaryna.

Po wieczerzy państwo młodzi z rodzicami i z kobietami z rodziny panny młodej zostają w domu, a bojarowie, druchny, śwityłki i dziewczęta, a z nimi swachy i swatowie idą z muzyką do chaty starszej drużki, która ich częstuje i to się nazywa *drużczyny*. Po zjedzeniu przekąski i traktamencie z trunku tańczą, a w końcu drużka-gosposia przypija z kolei do wszystkich i wówczas składają jej pieniądze wedle możności. Drużki i dziewczęta zostają, bojarowie zaś, starostowie i swachy wracają do chaty panny młodej. Wówczas rozpoczyna się pożegnanie. Panna młoda pada do nóg najprzód matce i ojcu, potem z kolei wszystkim, przy czym śpiewają:

49

Zakidaj maty żar, żar,
bude tobi doczki żal, żal,
zakidaj maty dorowa,
zostawajsia zdorowa.

Oto tobi, maty, pracz u zahati[1],
koromysło w strysi,
jak budesz płatia praty,
budesz doczku wspominaty.

Matka dostaje z komory i oddaje rzeczy panny młodej, a bojarowie składają je do skrzyni lub *bedni*[2] dla odniesienia do chaty nowożeńca, gdzie z muzyką udaje się całe towarzystwo weselne oprócz dziewek. Panna młoda jedzie lub idzie z kobietami ze swojej rodziny, które przy tej ceremonii nazywają się *prydankami*, niby przydanymi. Przed wrotami rozkładają małe ognisko i przez nie przejeżdża wóz z rzeczami i panną młodą. W chacie młodych zasiadają do stołu i jeżeli cnotliwość nowozamężnej nie ulega wątpliwości, śpiewają:

50

Z kałynoczki dwa kwitoczki,
ne bij sia maty, ne bij sia,
topczy worohy pid nohy,
zarobyła twoja doczka na perohy,
chot' ne pszenyczny, to jaczny,
naszomu rodowi i za to wdiaczny.

Z chaty nowożeńców wszyscy goście wracają raz jeszcze do chaty panny młodej i matce jej cnotliwej winszują córki. Po czym radość i zabawa do świtu. Rozchodząc się, śpiewają piosnkę znowu:

51

Kalinowe dwa kwiateczki itd.

Nazajutrz, w poniedziałek, przychodzi do nowozamężnej jej siostra ze swachami, ubierają ją w czepek i namitkę, przewiązując czerwoną życzkę po wierzchu na znak cnotliwości, idą razem do cerkwi po błogosławieństwo do stanu małżeńskiego.

---

[1] Zahat' — chlewek albo przegródka w kącie zagrody na drobny inwentarz gospodarski. [Przypis Prusinowskiego]

[2] Bednia — sprzęt zbity z klepek, w kształcie półbeczki, z nakrywą, używany dawniej pospolicie u ludu na chowanie rzeczy kobiecych. [Przypis Prusinowskiego]

Po powrocie do domu nowozamężna powinna ulepić i upiec sama dwa razem pierożki z makiem, które po upieczeniu przewiązują czerwoną *zapołoczą*[1] i przystrajają w gałązki czerwonej kaliny.

Pierożki te bojarowie i swaty niosą do chaty rodziców pani młodej, winszują matce i rozdzielają ciasto między członków rodziny nowozamężnej. Po czym całe wesele idzie do dworu, do popa, niosąc kury i kołacze, gdzie są pospolicie przyjmowani i czas jakiś tańczą. Po tych odwiedzinach zgromadzają się do chaty pana młodego. Zięć prowadzi teścinę pod rękę. Zasiadają do stołu, który sama nakrywa. Oboje młodzi pierwsi przypijają najprzód do rodziców męża, potem do rodziców żony. Następują życzenia. Rodzice obojga i starsi krewni darowują młodej parze na nowe gospodarstwo wedle możności albo sztukę bydła, albo pewną miarę zboża, albo pieniądze. Dalej traktowania, zabawa i tańce ciągną się przez resztę poniedziałku i wtorek. Ostatnim obrzędem, jest odwiezienie muzyki, skąd była wziętą, co odbywa się we wtorek wieczorem, albo w środę rano.

Wesele VII[2]

Wołyń

Byłem świadkiem części obrzędów jednego wesela, na które przybiegłem w chwili, gdy państwa młodych przeprowadzano do chaty. Liczne grono ich odprowadzało. Cymbalista i skrzypek, chłopi, nieźle im skoczne kozaki grali. Jeden niósł ogromny korowaj, na którym, ręcznikiem i wstążkami przewiązana, wetknięta była gałąź sośniny. Powszechnie gałęziami tego drzewa stroją i tu, i na Podolu weselny piróg, dla wiecznej zieloności jego, lecz że sosna na Wołyniu już nie rośnie, czumacy wracający z Polesia i Litwy przywożą gałęzie sosny jak gościńce do domu. Długo wesele stało przed chatą, długo grali i śpiewali, nim się doczekali wyjścia matki. Wprzód przygotowano stół, a na nim bochen

---

[1] Zapołoczą nazywa się bawełna czerwona, używana do wyszywania w różne wzory kołnierzyków u koszul kobiecych i męskich, co się zowie *mereżką*, jako też do obfitego wyszywania całych rękawów, lub naramienników tylko u koszul kobiecych. Wyszycia te zowią *połykami*. [Przypis Prusinowskiego]

[2] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 29. Źródło:] J.I. Kraszewski *Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy*. T. 2 Wilno 1840 s. [109–110. W wyd.: Warszawa 1985 s. 238–239.]

chleba, ręcznik, wódkę. Wesele nuciło pieśń, której zwrotkę tylko, aż do wyjścia matki nuconą, pamiętam:

52

Ej, swatu, swatu,
puści nas w chatu,
my tobi ne dokuczymo,
tolko szaty peresuszymo.

Mówiono mi, że na jakąś, nie wiem [jaką], pamiątkę panna młoda bierze zwykle ślub w brudnej koszuli i spódnicy. Ma-li to znaczyć, jak się domyślam, że od roboty gwałtem porwaną została, tak że nie miała czasu się ubrać.

Nareszcie wyszła świekra w wywróconym do góry włosem kożuchu, co podobno ma oznaczać przyszły dla nowożeńców dostatek. Wzięła flaszkę, piła wódkę przez ręcznik, rzucała jej (wódki) resztę przez siebie w tył, potem kieliszek stłukła o ziemię. Wszystko to są dziś nie do wytłumaczenia symbole. To częstowanie na podwórzu przed zakrytym stołem, odbyte z powagą, miało minę jakiejś ważnej ceremoni. Zawróciła się świekra, wesele weszło za nią do chaty, wniesiono korowaj ledwie mieszczący się w niskie drzwi lepianki. Za gośćmi wsunął się skrzypek i cymbalista i wszystko się dla mnie skończyło.

Notatki o weselu z Nabruski i Obzyru[1]

Do ślubu:

Przy rozplecinach tak włosy rozpuszczają, że nie tylko tył głowy, ale i całą twarz zakrywają.

Gdy mają jechać do ślubu drużba obchodzi z wódką i chlebem pod pachą trzy razy w koło uszykowane na podwórzu wozy i obsiewa różnym ziarnem zboża (rzuca je na ziemię) [...][2] cały orszak.

[1] [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 97, notatki i melodia wśród zapisów pieśni z lokalizacją ogólną „Nabruska, Obzyrka". Pieśni weselne z tego rkp. opublikowane są w T. 36 nr 105, 121, 124, 125.]

[2] [W rkp. wyraz nieczytelny, może: „młodych i".]

53

Weselna

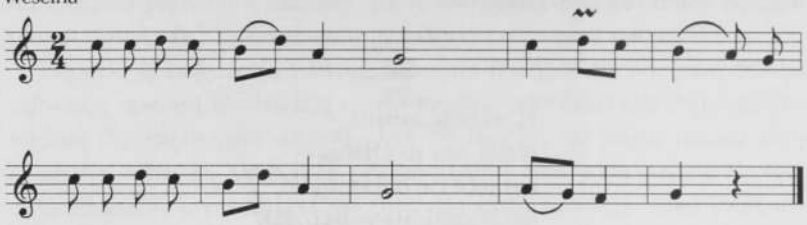

Notatki o weselu z artykułu H. Ilkiewicza[1]

Na Wołyniu nad Bugiem [i] w Galicji w niektórych okolicach, nim mają iść do ślubu, prowadzą krewni obojga nowożeńców do stodoły lub szopy, drużbowie niesą suknie ślubne pana młodego, a drużki panny młodej, jeden zaś z krewnych dwie konewki wody czystej. Na drodze śpiewają:

54

Oj, łado, łado, oj, dana, dana,
idem do pana, do pana wodana,
szczoby nas oczystyw i nas błahosłowyw.

Przyszedłszy do stodoły, drużbowie i drużki wychodzą za drzwi, te zamykają i tylko krewni młodych pozostają. Państwo młodzi rozbierają się całkiem nago, młodą polewają kobiety, a młodego mężczyźni, oblekają w suknie ślubne, skaczą około tychże i śpiewają[2]:

55

Oj, łado, łado, oj, dana, dana,
harnyj nasz panycz, harna i panna.

---

[1] [Rkp. Kolberga, teka 19, sygn. 1238, k. 26. Źródło: H. Ilkiewicz] Mirosław *Zabobony istniejące między ludem prostym w Galicji*. „Rozmaitości" 1836 s. 218. [Nazwisko autora ustalił Kolberg. Hryhorij Ilkiewicz (1803 — 1841) był nauczycielem w Horodence na Pokuciu.]

[2] [W art. H. Ilkiewicza przypis pominięty przez Kolberga: „W Galicji ten zabobon ustał i tylko potajemnie robią, na Wołyniu zaś około roku 1820 sam byłem świadkiem w bliskości Bugu".]

W tym wychodzą ze stodoły i śpiewają, idąc do izby:

56

Wydiłyśmo, baczyłyśmo,
sam ziwe błahosłowy nam.

Na Wołyniu[1] dziewosłęby niesie buławę z brzęczydłami.

Pieśni i melodie weselne[2] z różnych miejscowości

57

[Tuliczów]

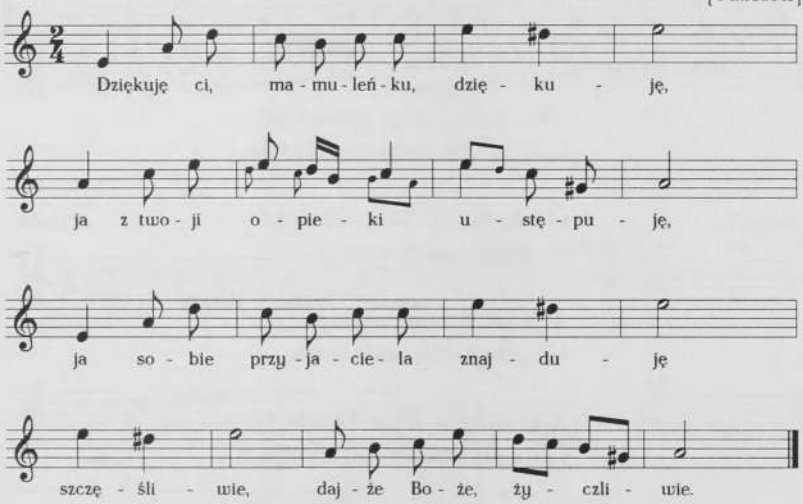

Dziękuję ci, mamuleńku, dziękuję,
ja z twoji opieki ustępuję,

---

[1] [Notatka Kolberga poniżej tekstu zaczerpniętego z artykułu H. Ilkiewicza, źródła nie ustalono.]

[2] [Zob. też w T. 36 pieśni nr 160, 161, 434 i 616.]

57. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 28, nad tekstem notatka „weselna", opis wesela w Tuliczowie zob. T. 36 s. 1–35. W t. 1 tekst niezgodny z melodią.]

ja sobie przyjaciela znajduję
szczęśliwie, dajże Boże, życzliwie.

58

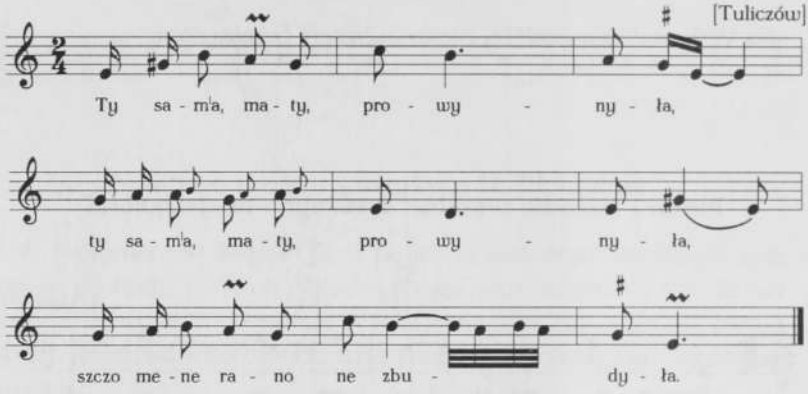

|: Ty sam'a, maty, prowynyła, :|
szczo mene rano ne zbudyła.

Czuży doczki rano wstały,
po dobrej doły wziały.

A ja młoda zapiznyła sia,
to łychyji doli sudyła sia.

A ja mołoda douho spała,
to łychyj doli w ruczki wpała.

Posiju ja mak nad wodoju,
urodyw sia mak z łebedoju.

Urodyw sia mak z łebedoju,
poszła ja za moż mołoduju.

---

58. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 28, pieśń zanotowana wśród innych weselnych, opis wesela w Tuliczowie zob. T. 36 s. 1–35. Tekst por. T. 36 nr 377.]

Gdy mają siadać do obiadu *kuriant*:

59

od Turzysk, Kowla (Tuliczów)

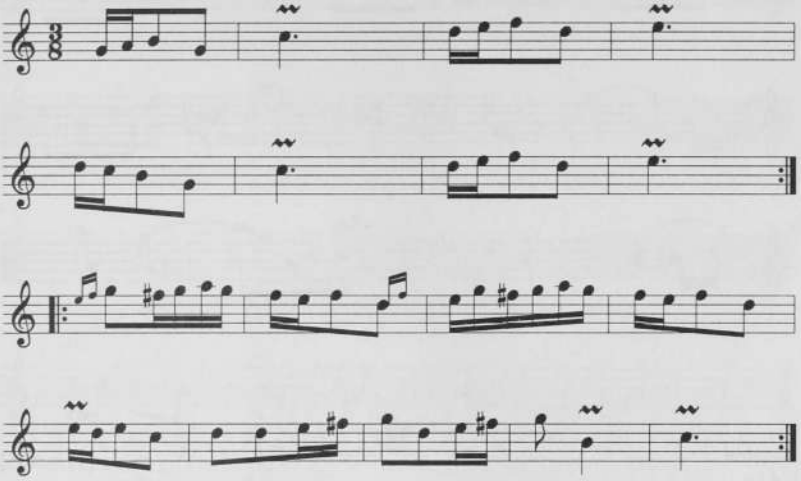

60

Skoczna [Tuliczów]

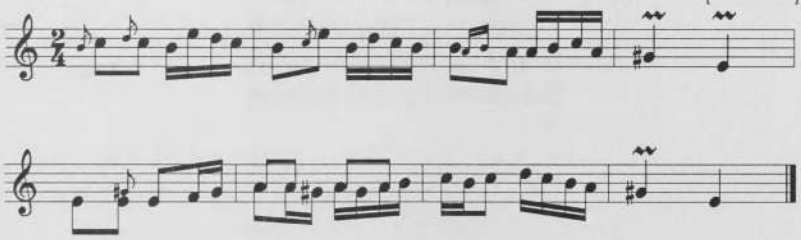

59. [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 59, zapis terenowy Kolberga tamże, k. 85, z lokalizacją ogólną „Tuliczów". Ten zapis nutowy powinien był być opublikowany jako nr 20 w T. 36. W rkp. terenowym w t. 1, 3, 5 i 7 rytm: ♫♬ |, w drugiej i trzeciej części t. 9 i 11 rytm: ♬♬.]

60. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85, melodia zapisana bezpośrednio po mel. opublikowanej w T. 36 nr 27, obie objęte są określeniem: „swatowski taniec po obiedzie", do pierwszej (nr 27 w T. 36) odnosi się szczegółowsza notatka: „najprzód tatko z matką", do publikowanej tu uwaga: „pośle swatka", zamieszczona nad mel., za zapisem nutowym nota: „do skoku". W drugiej części t. 3 pierwotna wersja: $a^1\ c^2\ h^1\ a^1$.]

61

Weselna [Tuliczów]

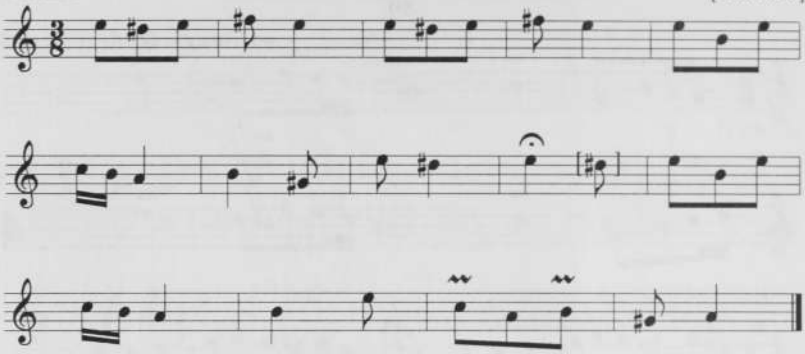

62

Weselna [Tuliczów]

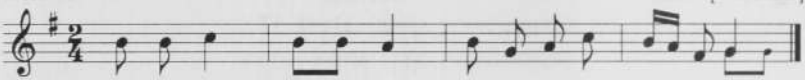

61. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85. Melodia zapisana wśród weselnych bez wskazania, w którym miejscu obrzędu jest wykonywana.]

62. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 82. Melodia zanotowana w opisie wesela z Tuliczowa, opublikowanym przez Tretiaka w T. 36 s. 1–35, zapisana jest bezpośrednio pod słowami „A nadto daje bojarom i wszystkim mężczyznom po łokciu wstążki rabej, muzykantowi zaś przywiązuje takową do skrzypców" (T. 36 s. 32), prawdopodobnie wykonywana była w czasie obdarowywania przez młodą rodziny i gości weselnych, zob. też przypisy źródłowe do tego opisu wesela.]

63

[Tahaczyn]

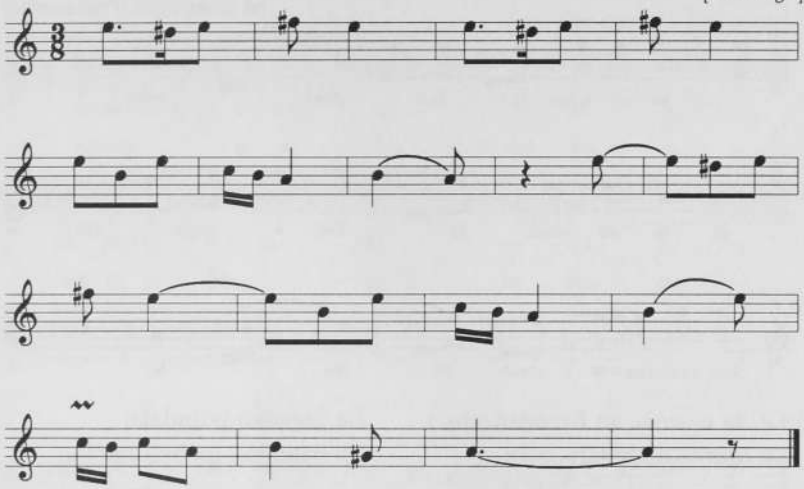

64

[od Lubaru]

Brat sestryci rozplitau,
deż ty rozplitki podiwau?
Ponis na prodaż, ta ne prodau,
menszoi sestryci darmo dau.

---

63. [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 59, w rkp. terenowym Kolberga (tamże, k. 87) takty 8–10 zanotowane jako dwa: 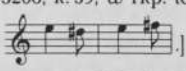 .]

64. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 33.]

65

od Krzemieńca (Piszczatańce)

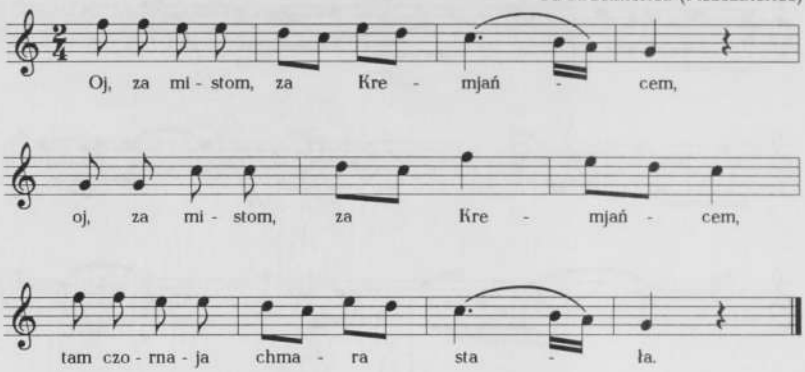

|:Oj, za mistom, za Kremjańcem,:|
tam czornaja chmara stała.

Oj, a ne chmaraż to stała,
to Marysia potapała.

J-a bateńka pożadała:
Oj, bateńku, taj hołubeńku,

ne daj myni zahynuty,
mołodeńki utonuty.

Ny czownyka, ni wesła,
wżeż to chwala[1] ponesła.

Gdy się zbliżają do cerkwi:

66

od Krzemieńca (Piszczatańce)

Oj, pope, pope, batku nasz,
oczyniaj cerkwu [protyw[2]] nas
i zwinczaj ditońki w boży czas.

---

65. [Rkp. Kolberga, sygn. 3207, k. 124, nad pieśnią notatka „weselna?", pieśń także w innym rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 129, przygotowana do wpisania akompaniamentu.]

[1] fala

66. [Rkp. Kolberga, sygn. 3207, k. 51, tekst zapisany bezpośrednio po pieśni opublikowanej w T. 36 jako nr 102, opuszczony przez Tretiaka, ten sam tekst z lok. „Piszczatańce" w innym rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 131, także bezpośrednio po pieśni nr 102 z T. 36.]

[2] [w rkp.: „postiw", por. teksty nr 13 i 72 w T. 36, w zapisach terenowych tych pieśni także „protyw".]

Przy rozplecinach:

67

od Samohorodka (Owsianiki)

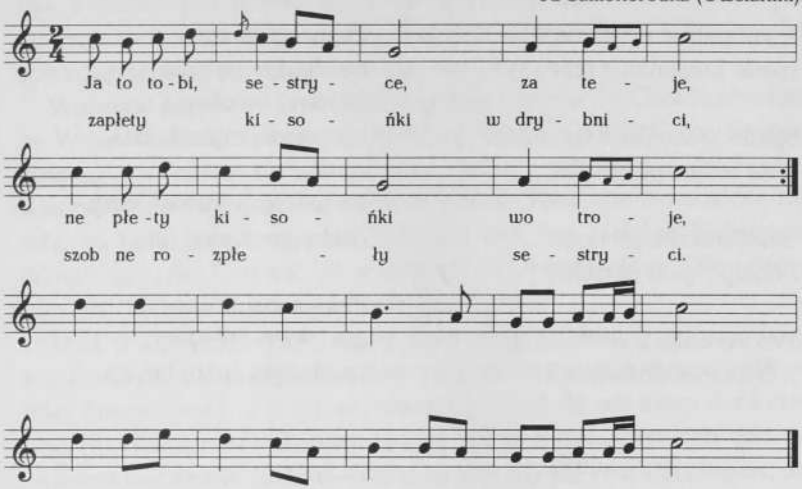

Ja to tobi, sestryce, za teje,
ne płety kisońki wo troje,
zapłety kisońki w drybnici,
szob ne rozpłeły sestryci.

68

Weselna: [Nery, Kupieczów, Kisielin]

|:Za horodom[1] kałyna:|
w wsioj horod pochyłyła.
Tam Małasia chodyła,
z tatójkom howoryła.

Tatójku, hołubojku,
czy budu ja takaja,
jak kałyneńka taja.

---

67. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 39, rkp. terenowy Kolberga tamże, k. 3, z lokalizacją nad melodią: „Owsianiki pod Samorodkiem, Machnówka", oraz w odpisie Krzyżanowskiego tamże, sygn. 1287, k. 31. W rkp. terenowym nie ma t. 9 i 10, a zapis kończy się taktem 14, w którym są dwie ćwierćnuty g^1. Tekst w. 3–4, które Kolberg podpisał pod t. 1–10, niezgodny z mel.]

68. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 20, melodia i pierwsza zwrotka tekstu opublikowane w T. 36, nr 616.]

Budёsz, doneńku, budёsz,
piki u mene budysz.

A jak pidёsz od mene
spade krasońka z tebe.

Spade krasońka z łyczeńka,
kosa rosa z płeczeńka.

Sniadaniczka ne bude
i obidyć[2] pod połudёń.

Wecz'eronka z zorońkamy
z dribnemi ślozońkami.

Wony siedut' weczeraty
a mene poszlut' po wodyciu

Prynesu wodyci,
tra daty napytysia
staromu i małomu,
i swojemu myłeńkomu.

Po weczery łóżkie[3] myty,
drobnўje ślózkie łўty.

Pomywszy łożkie,
tra biłu postil słaty,
iz młodym spaty lahaty.

Pogrzeb

Turyczany, Tuliczów

Przy pogrzebie stawiają na trumnie miskę z *kutią* (kasza gotowana), z którą wiozą trumnę na cmentarz i tam ją z trumny zdejmują, a przy pochowaniu zwłok obdzielają się nią i jedzą.

C. F. E. Hammard w dziełku *Reise durch Oberschlesien... nach der Ukraine*[2] powiada: Die Wehklage (aber nicht jene, die man in Teutschland *in* und *um* die Schlösser und Städte vor dem Ableben des Landesherrn hört) gehört mit unter die heiligen Gebräuche, mit welchen der Aberglaube das Andenken naher Anverwandten feyert, und in welchen besonders das Weib, den Tod des Mannes, des Kindes,

[1] [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 128.]

[2] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 38, źródło:] C.F.E. Hammard *Reise durch Oberschlesien... nach der Ukraine*. Bd. 1 Gotha 1787, s. 137–138. [Przekład:

Lamentacje (ale inne, niż słyszy się w Niemczech w zamkach i po miastach przed zgonem panującego) należą do uświęconych zwyczajów, którymi wierzenia nakazują czcić pamięć bliskich krewnych i którymi szczególnie kobieta tygodniami opłakuje śmierć męża

wochenlang beweinet. Vor Sonnenaufgang steht sie mit nach der Sonne gerichteten Angesicht, fordert mit heulender Stimme und Beschwörung das Verlorne von ihrem Schutz-heiligen und allen ihren bekannten Göttern zurück, erzählt alles ihr dadurch abgestorbene Gute her, enschuldigt seine Gebrechen und hat nie Unrecht.

Während meines Aufenthaltes bey dem General en Chef Kachowsky in Weiss-russland, wurde ich mehrere Wochen, täglich vor Sonnenaufgang von einem wehlklagendem Weibe geweckt, die gleich einer Rasenden, den Verlust ihres Kindes, durch Töne, die sie aus der heiscberen Kehle heraus presste, beklagte, und von welcher Unbequemlichkeit mich der General, ohne seinen Unterthanen einen üblen Begriff von sich beyzubringen, nicht befreyen konnte.

Dort traf ich den Waldungen noch viele Gräber und Todenhügel aus der Vorzeit an, deren Umfang eine von Steinen aufgesetzte Mauer oder Rasenwand à la Siegwart umschloss, und die mit jenen der Celten und Hochländer Aehnlichkeit hatten. Sie unterschieden sich von den neueren nur durch die Entfernung, in welcher sie vom Orte liegen, und weisen uns noch auf die Zeit zurück, in welcher die Nation zerstreut und gleich unsern Vorfahren in Höhlen und Hütten lebte.

---

lub dziecka. Przed wschodem słońca staje ona z twarzą zwróconą ku wschodowi i wyjącym głosem i zaklęciami domaga się od swego patrona i wszystkich znanych sobie bóstw zwrócenia straty, wyszczególnia wszelkie dobra zniweczone przez tę śmierć, usprawiedliwia ułomności zmarłego i nigdy nie (wspomina?) krzywdy.

Podczas mego pobytu u generała Kachowskiego na Białorusi byłem przez kilka tygodni codziennie przed wschodem słońca budzony przez lamentującą niewiastę, która opłakiwała jak szalona stratę swego dziecka dźwiękami wydobywanymi z zachrypłego gardła. Generał nie mógł mnie uwolnić od tej niedogodności, nie chcąc dawać swoim poddanym złego wyobrażenia o sobie.

W tamtejszych lasach napotkałem wiele jeszcze grobów i kurhanów z zamierzchłych czasów, otoczonych na obwodzie murem ułożonym z kamieni, lub wałem darniowym à la Siegwart, przypominających podobne obiekty Celtów i Górali. Od nowszych różnią się one tylko odległością swego położenia względem wsi i mówią nam o dawnych czasach, kiedy naród ten, podobnie jak nasi praprzodkowie, żył jeszcze rozproszonyw jaskiniach i szałasach. (Tłumaczył B. Linette.)]

PIEŚNI POWSZECHNE

Miłość

Pieśni zalotne

69

[od Kowla]

Żyto, maty, żyto, maty,
żyto ne połowa,
jak diwczyny ne lubyty,
koło czornobrowa.

Żyto, maty, żyto, maty,
żyto, ne pszenycia,
czom diwczyny ne lubyty,
koły czupurycia.

70

[od Kowla]

Kołyb meni taki browy
jak u moij bratowoj,
za mojeju bratowoju
chodiat chłopci czeredoju.

---

69. [Rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, sygn. 3206, k. 182, tekst zapisany jako drugi wątek pod pieśnią „Brała lon" (nr 157 w suplemencie).]

70. [Rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, sygn. 3206, k. 181 nr 5, zob. przypis do mel. nr 420 w supl.]

71

Oj, ja ijchaŭ koło młyna,
stoit´ diŭka jak kałyna,
na diwczynu zadywyŭ sia
i wiz myni połomyŭ sia.

Oj, ne żal myni woza,
kołyb diŭczyna hoża,
a to ruda, ta pohana
wiz myni połamała.

Oj, ja ruda, ta pohana,
ta mij batko bohacz,
szyść´ par wołyŭ na obori,
na namyści[1] dukacz.

Czort by paryŭ twoju matir
z twoim batkom bohaczem,
twoi woły pozdychajut´,
ty parszywa z dukaczem.

72

[Żytomierz]

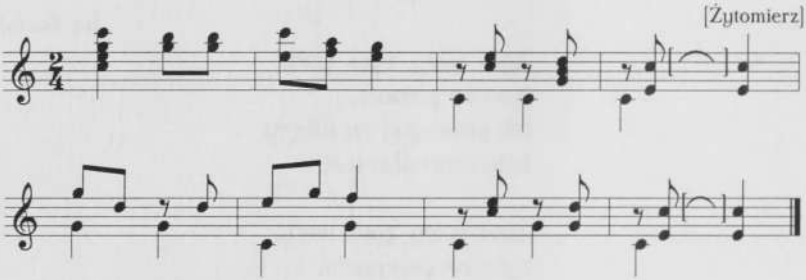

Za Tatianu kopu daŭ,
bo Tatianu spodobaŭ.

Za Marusiu piataka,
bo Marusia nie taka.

Hop, czuk, Tatiana,
czarnobrywa, kochana.

---

71. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 117, tekst zapisany pod pieśnią „Oj, pisłałaż mene maty" opublikowaną w T. 36 nr 152, być może wykonany na tę samą melodię. Na k. 117 dla tych pieśni i melodii brak lokalizacji, w druku w T. 36 pieśń 152 ma lokalizację „Bilcze", prawdopodobnie według nie zachowanego czystopisu Kolberga. Tekst por. T. 36 nr 273.]

[1] paciorki

72. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 117. Zapisana nad tym tekstem melodia ma najprawdopodobniej charakter instrumentalny.]

73

[Pustumyty, Siedliszcze pod Równem, Mężyrycz]

Lublu moho Petrusia,
a skazaty boju sia,
oj, łycho, ne Petruś,
biłe liczko, czurny us.

Nawaryła, napekła,
ny dla koho, dla Petra,
nyma Petra, pryszou Hryć,
szkoda moich palenić.

Jak ne baczu Petrusia,
to wid witru walu sia,
oj, łycho, ne Petruś,
bił[e liczko, czurny us].

74

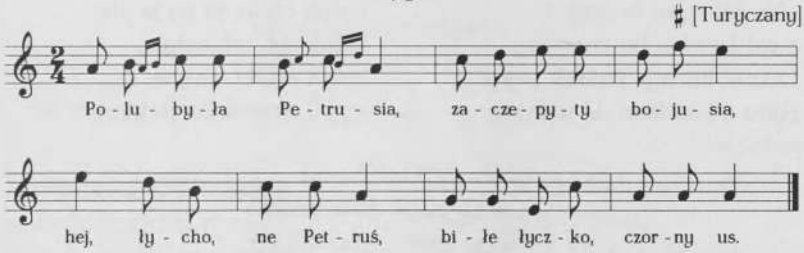

Polubyła Petrusia,
zaczepyty boju sia,
hej, łycho, ne Petruś,
biłe łyczko, czorny us.

Pryjdy̆, pryjdy̆, Kowalu,
war'enyku nawaru,
pryszou Kowal, poswystau,
warenyku ne zastau.

Bodaj toho Kowala[1]
met'ełycia zameła,
szczo win mene mołodu
izmorozyŭ na lodu.

Nawaryła, napekła,
ne dla koho, dla Petra,
nyma P[etra], tyl[ko] Hryć,
żal sie Boże palenyć.

---

73. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 89. W czystopisie Kolberga, sygn. 3207, k. 117, tylko pierwsza zwrotka pod melodią. Melodia opublikowana w T. 36 nr 184 z pierwszą zwr. wariantowego tekstu. Tekst por. T. 36 nr 182–186.]

74. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 126. Tekst por. T. 36 nr 182–186.]

[1] [w rkp. dużą literą, być może nazwisko]

75

[Żytomierz]

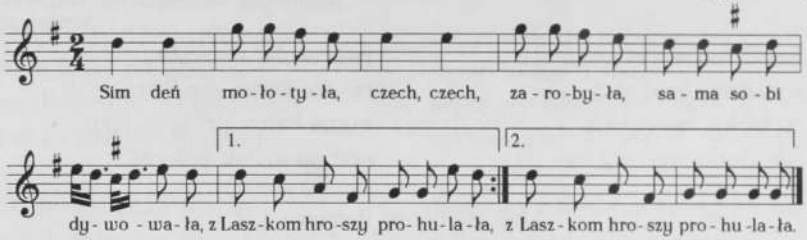

Sim deń mołotyła,
czech, czech, zarobyła,
sama sobi dywowała,
|:z Laszkom hroszy prohulała:|.

|:Ne żal mĝni hroszy,:|
a żal Laszka, bo choroszy,
Laszok harnyj, Laszok myłyj,
pijdu z Laszkom do mohyły.

Laszok pidhołyŭ sia,
Laszok w żupan ustroiŭ sia,
bryszczat' huzik wid kontusza,
ach, ty Laszku, moja dusza.

Kołyb chlib, to by ja jiła,
kołyb syl, tob sołyła,
kołyb woda, napyła sia,
taj z Laszońkom zwinczała sia,

Dub, dub zełeneńki
i mij Laszok mołodeńki,
jak ja budu w switi żyty,
treba Laszka prynadyty.

76

[Żytomierz]

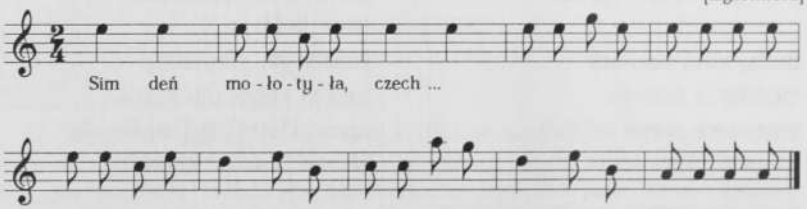

75. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 37b, melodia z incipitem tekstu zapisana jeszcze raz na tej karcie oraz na k. 37c, zob. pieśni następne. Tekst por. T. 36 nr 333.]

76. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 37b. Pełny tekst zob. pieśń poprzednia.]

77

[Żytomierz]

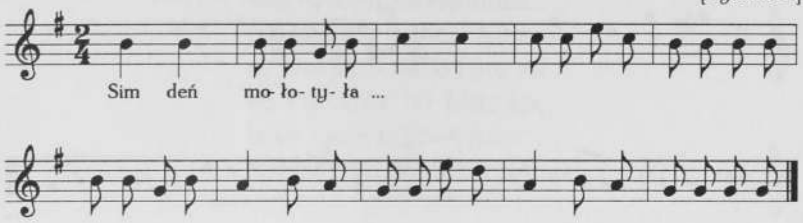

78

[Suchowola]

Czerez riczku, czerez staw,
lubyŭ mene Stanisław,
a ja joho lubyła,
czerewyczki zhubyła.

79

od Lubaru

Na dołyni jest[1] kirnycia,
w toi kirnyci nie woda,
jest[1] diwczyna jak zirnycia,
czornobrywa, mołoda.

Na szczoż ludiam teje znaty,
hde myłoji worota,
na szczoż ludiam te kazaty,
szczo [. . .][2] syrota.

80

od Łucka, Włodzi[mierza]

Na horodi terłycz rodyt',
a do mene panycz chodyt',
rody, rody, terłyczeńku,
chody, chody, panyczeńku.

---

77. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 37c. Pełny tekst zob. pieśń 75.]
78. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 46. Tekst por. T. 36 nr 174, zwr. 8.]
79. [Rkp. Kolberga, teka 19, sygn. 1242, k. 376.]
[1] [w rkp. nad „jest" nadpisane „tut"]
[2] [w rkp. wyraz nieczytelny]
80. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

81

[Nyry, Kupieczów, Kisielin]

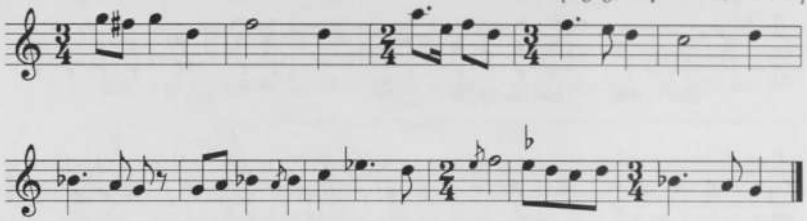

Ej, piduże ja koło korczmońki[1] w noczy,
czy de ne najdu sołowija w korczy,
i budu ja sołowija pytaty,
de maju moji myłyj szukaty.

82

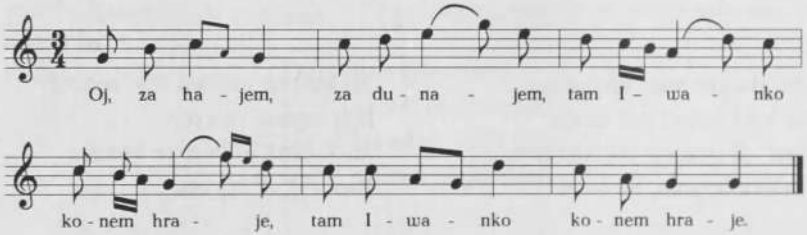

---

81. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k.19. W rkp. melodii w t. 7 i 8 jednoczesny zapis w dwumiarze i trójmiarze, tekst nie zgadza się z melodią.]

[1] [w rkp. „korczmoński"]

82. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 17. W rkp. zapisane są dwie wersje wykonawcze melodii bezpośrednio jedna po drugiej, bez klucza wiolinowego przed drugą wersją, a pod melodią zanotowane są dwa wątki tekstowe. Drugą wersję melodii (prostszą) z drugim wątkiem tekstu opublikował Tretiak w T. 36 nr 431 z lokalizacja „Żytomierz". Tu publikuje się pierwszą wersję melodii z tekstem pierwszego wątku. Zob. też przypis źródłowy do nr 431 z T. 36. Być może wtedy, gdy nad materiałami wołyńskimi pracował Tretiak, istniał czystopis Kolberga, w którym wprowadził on podział zapisu muzycznego i przypisanie do dwu jego wersji różnych tekstów.

Nad pieśnią notatka Kolberga: „po chachłacku". Lokalizacja ogólna dla zapisów z tej karty „Tuliczów", niektóre pieśni tu zanotowane mają lokalizację bezpośrednią „Żytomierz", ale dla pieśni „Oj, za hajem" takiej lokalizacji Kolberg nie odnotował.]

99

Oj, za hajem, za dunajem,
tam Iwanko konem hraje.
Na Iwanku szudra[1] wjut sia,
za Iwankom diŭki bijut sia.
Oj, wy diŭki, nie b$\overset{y}{e}$jty sia,
kotra moja, pr$\overset{e}{y}$znajt$\overset{e}{y}$ sia
i zo mnoju z$\overset{w}{m}$inczajt$\overset{e}{y}$ sia.

83

[od Kowla]

Zajichała Kateryna
szyśćma kinmy iz Wołynia,
pytała sia harnoho Wasyla:
Czy dałeko, serdeńko, do seła.

Ne dałeko, tylko myla,
Katerynko moja myła,
u Kateryny czornyj browy,
Kateryna luba w rozmowy.

Kateryna hreczku wiazała,
Kateryna prawdu kazała,
u Kateryny raba spodnycia,
Kateryna chłopciam zdradnycia.

84

Kowel

Sedyt hołub na dubońku,
hołubka na kubłci,
ne ma szczastia lipszoho
jak we dwoje w kupci.

Hołub sywy, hołub sywy,
hołubka sywijsza,
myły otec, myła maty,
diwczyna mylijsza.

---

[1] włosy

83. [Rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, sygn. 3206, k. 182 nr 6. Zob. przypis do mel. nr 382 w supl. Tekst por. T. 36 nr 301.]

84. [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 103, tekst (bez zwr. 2) także w rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, sygn. 3206, k. 184, bez lokalizacji. W rkp. Kolberga pod tekstem notatka:] Podobna W. z Oleska [*Pieśni polskie i ruskie. . .*] s. 379 [oraz dopisana później:] Podole, „Zbiór Wiadomości do Antr." [Kolberg odsyła do swego artykułu: *Pieśni ludu z Podola rosyjskiego*, zob. *Podole* (DWOK T. 47), pieśni nr 95–99, s. 101–106. Tekst por. T. 36 nr 194, 271 oraz 302 zwr. 4.]

Hude hołub, hude hołub
pomeż dubynoju,
ne ma szczastia u ciłym świté
jak muż iz żonoju.

Z rodynoju poswarusia,
hrychu naberu sia,
a z myłoju jak zyjdu sia,
ne nahoworu sia.

Skrypływyj woroteczka
nikomu zaperty,
koho lublu, ne zabudu
do samoji smerty.

85

Kowel

Sedyt hołub na pienioczku[1],
hołubka na wyszni,
skażу, skażу, mij drużoczku,
szo u tebe na myszli.

A ja tuju dałekoju
chworostom obtyczu,
a do teji blizeńkoji
kruz okońce kłyczu.

Jedna myła u Warszawy,
druha na Wołyni,
rozkrojłoś serce moje
na dwi połowyni.

Kołyb meni ne steżeczki
i ne dołynońki[2],
chodywby ja do myłoji
a szo hodynońki.

86

Tuliczów

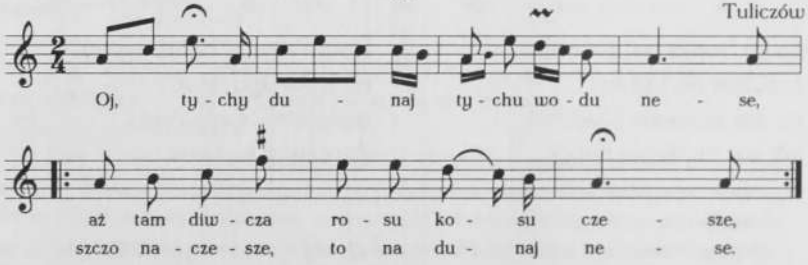

85. [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 103, źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, sygn. 3206, k. 184. W rkp. Kolberga na marginesie notatka: „Zbiór do Antr.", zob. przypis do pieśni poprzedniej.]

[1] pieniek

[2] [obok Kolberg dopisał „detynońki?"]

86. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 55.]

Oj, tychy dunaj tychu wodu nese,
aż tam diwcza rosu kosu czesze,
szczo naczesze, to na dunaj nese.

Pływe, koso, uraz iz wodoju,
jak prypłynesz pód haj zełeneńki,
a pód hajom konyk woroneńki.

Na k'onyku kozak mołodeńki,
sedy̆t sóbi, u skrĕ̆pojku hraje,
strona stroni promowlaje.

87

[Tuliczów]

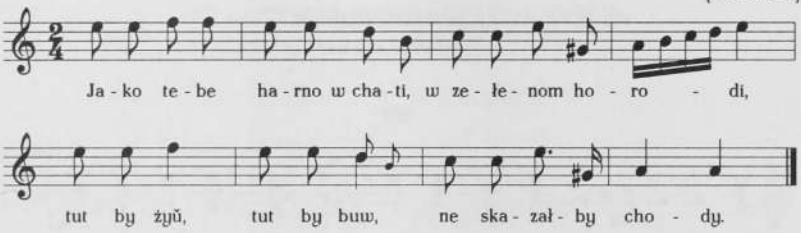

Jako tebe harno w chati,
w zełenom horodi,
tut by żyў, tut by buw,
ne skazałby chody.

Tecze woda z pod horoda,
kiń ne chocze pў̆ty,
prystupyło do diwczyny,
ne chocze lubyty.

87. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 28.]

88

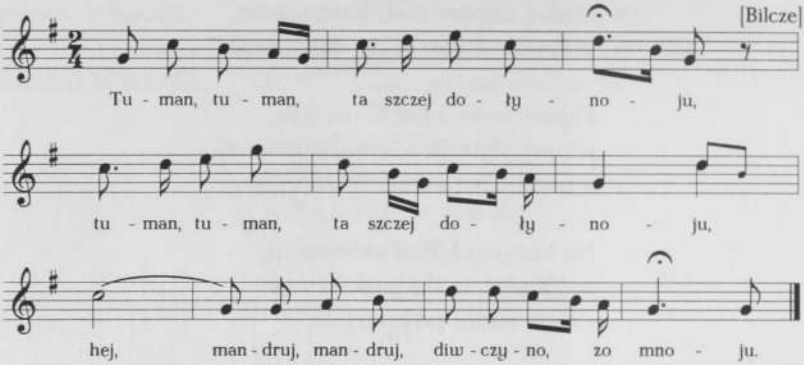

|:Tuman, tuman, ta szczej dołynoju:|, hej,
mandruj, mandruj, diwczyno, zo mnoju.

Mandruj, mandruj, taj ne ohladajsia, hej,
na pohoni taj ne spodiwaj sia.

89

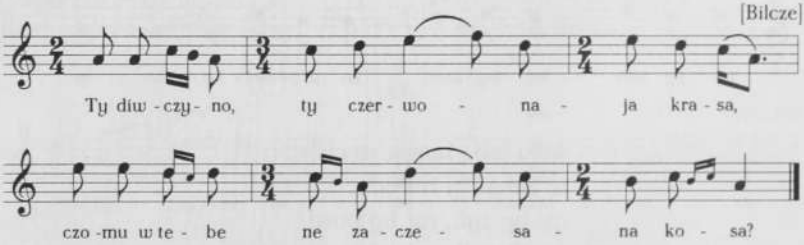

Ty diwczyno, ty czerwonaja krasa,
czomu w tebe ne zaczesana kosa?

Wypłakała za kawalerom[1] głaza,
szczo ne wilno po ułońci chodyty,
szczo ne wilno, koho chtity lubyty.

---

88. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 43. Tekst por. T. 36 nr 389.]
89. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 25. Tekst por. T. 36 nr 200.]
[1] [nad: „kawalerom" nadpisane: „mołodcom"]

Czohoż ty, diwcza, taka chmurno stała?
Try nedili w neduzi łeżała,
na czetwertuju duże zdorowaja wstała.

Na piatuju u wiszniowy sad poszła,
tam sobi tri dorożenki najszła.

Chtoż tyi dorożeńki postrojiŭ?
Mołod kozak, szczo do diwczyny chodyŭ.

A win ij po sto złotych prynosiŭ,
a win ij na horiłku prosyŭ.

Daj, szynkarko, horiłoczki chocz kwartu,
nech napoju tu diwczynu ŭpartu.

Szej szynkarka do szynoczka ne dojszła,
kapytana u mordu udaryła.

90

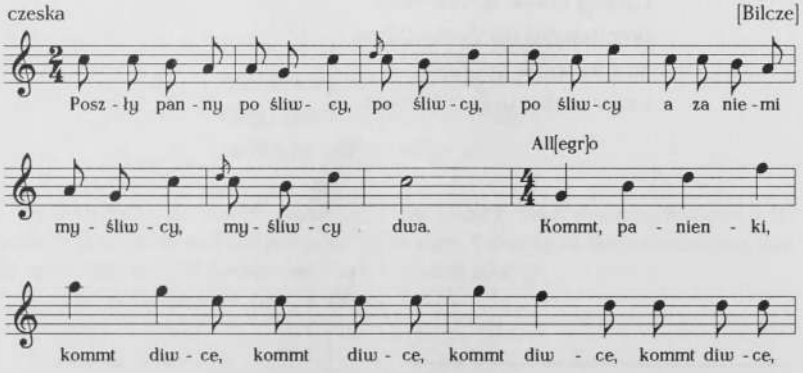

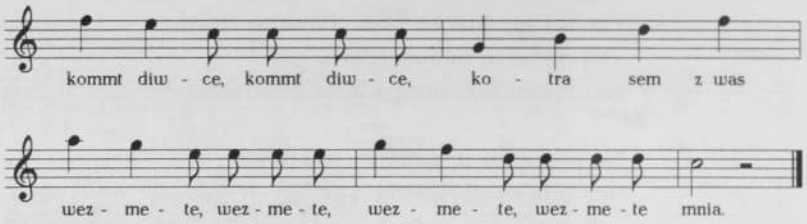

Poszły panny po śliwcy, po śliwcy, po śliwcy,
a za niemi myśliwcy, myśliwcy dwa.
Kommt, panienki, |:kommt, diwce:|,
|:kommt, diwce:|, |:kommt, diwce:|,
kotra sem z was |:wezmete:|, |:wezmete:| mnia.

Ma mila ma |:dukaty:|,
a na szyji |:granaty:| ma,
[ma mila ma] talary,
a na licach kolory ma.

Ta malutka to moja,
u niej oczy |:jako ja:| mam,
ma mila ma piękny lic,
złote sprzączki u trzewic ma.

Cztery konie wrone ma,
pojedziemy do doma wraz,
jam ju sobie spodobil
i za ruczku uchwatil sam.

90. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 147, o osadnictwie czeskim na Wołyniu zob. w rozdziale „Lud" s. 27–33.]

91

od Samohorodka (Owsianiki)

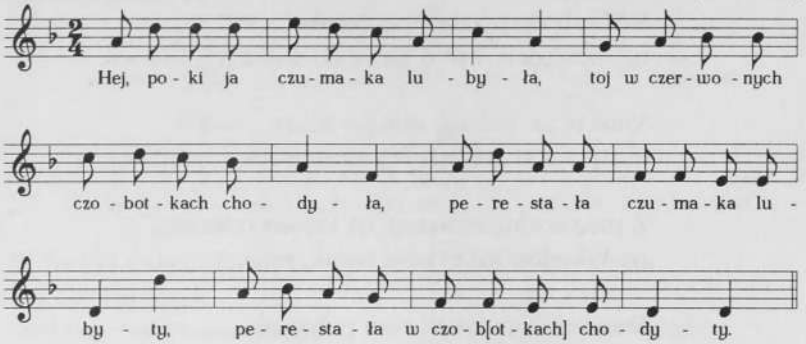

Hej, poki ja czumaka lubyła,
toj w czerwonych czobotkach chodyła,
perestała czumaka lubyty,
perestała w czob[otkach] chodyty.

92

od Lubaru

Oj, pidu ja do kirnyci,
aż tam stojat mołodyci,
jedna stoit', bere wodu,
podywlu sia na jéj wrodu[1].

Oj, pidu ja na jarmarok,
aż tam stoit hurma[2] diwok,
to czorniawy, to bilawy,
na kotru hlań, to wse brawy[3].

Chłopeć w korczmi pje, hulaje,
batko z kyjom zahaniaje,
tikaj, tikaj[4], myłyj chłopcze,
batko jde, byty schocze.

---

91. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 16d, tamże k. 3 rkp. terenowy Kolberga (z lokalizacją „Owsianiki pod Samorodkiem, Machnówka") oraz kopia Krzyżanowskiego, teka 25, sygn. 1287, k. 31. W zapisie teren. w t. 7 ostatnia nuta: g^1.]

92. [Rkp. Kolberga, sygn. 3207, k. 136.]

[1] urodę

[2] mnóstwo

[3] czarnobrewe

[4] uciekaj

93

od Lubomli, znad Bugu

Sini kalinowy, chata na pomosti,
ne sam jeden[1] konia wedu do diwczyny w hości.

Sztoż to za hoştina, szto po noczy chodisz,
czużу żynki, mołodiejki, z rozumońku zwodisz.

Z rozumońku zwiwszy, na konika wsiwszy,
na Wkrainu jedie, jedie kozak, jedie.

Dziewcze rutu sieje, rutu poływaje,
kozak swoho[2] woronoho konia napojwaje.

Hodi, diwczynońko, ruty poływati,
chodi[3] moho koniczeńka z widra napojwati.

Sprawże, kozaczeńko, złotyje udiła,
szob ja twoho koniczeńka do wody wodiła.

Szkoda, diwczynońko, zołota psowaty,
budesz moho konyczeńka z widra napojwaty.

---

93. [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 94, źródłem był zbiór] R. Zienkiewicza *Piosnki gminne ludu pińskiego...* s. 410–414, [w rkp. i u Zienkiewicza jako cd. zapisany jest tekst „Oj, na hori żyto", opublikowany w T. 36 nr 552, tam bez odwołania się do źródła wskazanego w rkp. przez Kolberga.]

[1] [u Zienkiewicza: „jedu"]

[2] [u Zienkiewicza bez „swoho"]

[3] [w rkp. „hodi"]

94

[Nyry, Kupieczów, Kisielin]

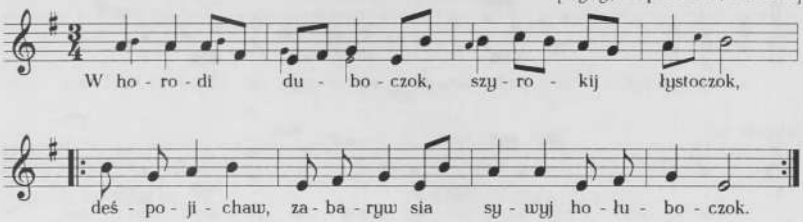

W horodi duboczok,
szyrokij łystoczok,
|:deś pojichaw, zabarywsia
sywyj hołuboczok:|.

Né ma je w nedilu,
né ma je wo wtorok,
ja wże mozi to zdajetsia,
szo wże nedil sorok.

Aż mij miłyj ide,
sztyry koni wede,
na piatomuj, woronomu,
sam kawaler ide.

Po sadońku chożu,
sadowynu sażu,
pryhornysia, moja myła,
szczoś ja tobi skażu.

Szczoś ja tobi skażu,
szczo lude howorat',
szczo do tebe, mołodej,
kawalery chodiat.

Nechaj chodiat',
aby ne ladaszczo,
choćby mału karu wziaty,
aby buło za szczo.

94. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 20 — mel. z incipitem tekstu, zapis pełnego tekstu w rkp. nieznanego autora, sygn. 3206, k. 102, bez lokalizacji. W rkp. w t. 4 tekst jest zgodny z wersją małych nut.]

95

Kowel, Turzyska, Tuliczów

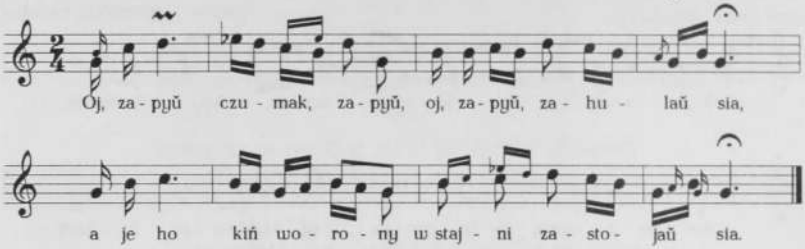

Oj, zapyŭ[1] czumak, zapyŭ,
oj, zapyŭ, zahulaŭ sia,
a jeho kiń worony
w stajni zastojaŭ sia,
na mene[2], mołodoho,
bardzo rozserdy̆ŭ sia.

Oj, kozacze mołody,
da-j budym noczowaty,
noczowaty nyczku
pry temnym łożyczku.

Taj pry temnom łozi,
pry byty dorozi,
taj prywiażem konyka
pry biły berozi.

Pojichaŭ mij myły
ta-j ŭ lis na zwirynu.
Na jaku zwirynu?
Na rabuju teteru[3].

A na tuju teteru
ta najichały hości,
dwa w sinach, a trė̆ w chati,
a czeterie w komnaci[4].

---

95. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 62. Nad melodią notatka Kolberga: „$\frac{2}{4}$ lub $\frac{3}{4}$", w zapisie występują liczne poprawki i wahania melodyczno-rytmiczne. Za melodią zanotowana inna wersja t. 3 z notatką „lub":

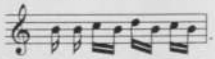

Dla w. 4–5 pierwszej zwr. prawdopodobnie trzeba powtórzyć t. 5–8. Tekst por. T. 36 nr 290.]

[1] napił sia

[2] [w rkp. tekst poprawiany, prawdopodobnie zapis: „a na mene", ale w tej wersji jest o jedną sylabę za dużo w stosunku do melodii]

[3] ćiećwierz [cietrzew]

[4] [nad „c" nadpisane „t"]

Wierność. Życzliwość

96

[od Kowla]

Kozak konia napawaw,
dziuba wodu brała,
kozak dziuby[1] zaspywaw,
dziuba zapłakała.

Oj, szczoż komu do toho,
szczo ja dziubu lublu,
a ja swoj dziuby luby[2]
czerewyczki kuplu.

Czerewyczki ne wełyczki,
za ciłoho piataka,
woźmu dziubu za ruczeńku,
taj uderu[3] tropaka.

Czomu dziuby ne lubyty,
koły dziuba harna,
czerewyczki złotom szyte,
pończoszka jedwabna[4].

Sukienoczka ptyfeniowa,
gorsecik[5] z atłasu,
stupaj, dziubo, stupaj, lubo,
bo ne maju czasu.

Ponczoszeczki[6] z kitajoczki,
czerewyczki z kozła,
stupaj, dziubo, stupaj, lubo,
szo byś ne pokowzła.

Jak kozaka ne lubyty,
koły podobońka,
sam bylawy, wus czerniawy
jak u sokołońka.

---

96. [Rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, sygn. 3206, k. 186, czystopis tego tekstu wykonany przez innego nieznanego autora w tece 3207, k. 53, bez lokalizacji, tam z przekładem na język polski, pominiętym w druku.]

[1] [w rkp. na k. 53: „Dziubci"]

[2] [w rkp. na k. 53: „swojej Dziuby lubej"]

[3] [w rkp. na k. 53: „udariu"]

[4] [w rkp. na k. 53: „panczoszka szołkowa"]

[5] [w rkp. na k. 53: „gorsetik"]

[6] [w rkp. na k. 53: „ponczoszoczki"]

97

[Wysocko (od Lubomli)]

Nakópała korynia
z pid biłoho kaminia,
półokała j-u ryci,
|:nawaryła w mołoci,:|
czarowała mołodci.

Tylko w mene czarójki
szczo czorny browonki,
iszcze j koreń ne wkipiła,
a wże kozak pryłetiŭ.

Oj, szczo tebe prynesło,
oj, czy czowen, czy wesło?
Prynis mene sywyj kiń
do bateńka na spokij.

98

[Kowel, Turzyska, Tuliczów]

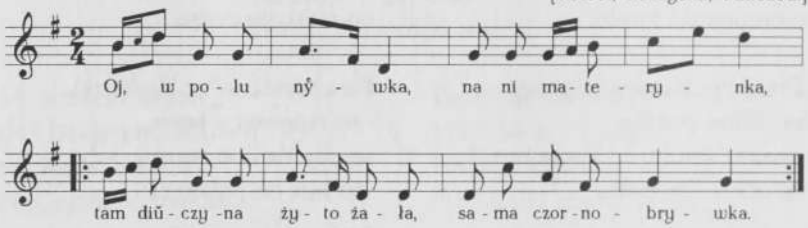

Oj, w polu nŷwka,
na ni materynka[1],
|:tam diŭczyna żyto żała,
sama czornobrywka:|.

To wżeż taja sława
po wsim switi stała,
szczo diwczyna kozaka[2]
serdĕnkom nazwała.

Ide kozak dorohoju:
Ponahajbog, żencze!
Ona stała, widkazała:
Bodaj zdorow, serce!

Ide kozak dorohoju,
pidkiŭkamy kresze,
za nŷm, za nym diwczynońka
rosu kosu czesze.

---

97. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 89 (zwr. 1–2) i k. 21 (zwr. 3), zwr. 1–2 w rkp. zapisane bezpośrednio po pieśni opublikowanej w T. 36 jako nr 419, prawdopodobnie wykonane były na tę samą melodię, zwr. 3 zanotowana na innej karcie (stanowiącej niegdyś całość z k. 89) i połączona odsyłaczem z tekstem z k. 89.]

98. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 62.]

[1] macierzanka

[2] [w rkp. nad „kozaka" dopisana końcówka „czyka"]

Ide [kozak dorohoju]
i w d'uduczku hraje,
[za nym, za nym diwczynońka]
spiwaje, hulaje.

Nĕchaj meji diwczynońki
nychto ny zajmaje,
bo jak jéji zajmie
bidu sobi znajde,
ruki, nohy porubaju,
do domu ne zajde.

Oj, ne wydno toho seła,
tylko wydnu hruszu,
tudy-j mŏju rano-j weczór
porywaje duszu.

Oj, ne wydno toho seła,
tylko wedno chresty,
tudyż myni lubo-j myło
oczynkamy zwesty.

99

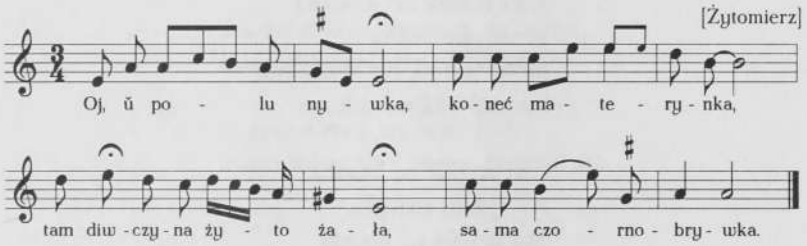

Oj, ů polu nywka,
koneć materynka[1],
tam diwczyna żyto żała,
sama czornobrywka.

Jde kozak dorohoju:
Pomahaj Bih, żenszcze.
[w]Ona stała, wodhadała:
Zdoroŭ kozak, serce.

Wże taja sława
po wsim świti stała,
szo diwczyna kozaka
serdeńkom nazwała.

99. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 20, sygn. 1255 A, k. 9. Pieśń opublikowana w T. 57/1 *Ruś Czerwona* cz. II, nr 693, na podstawie niezlokalizowanej kopii Grzegorzewicza.]

100

od Łucka, Włodzi[mierza]

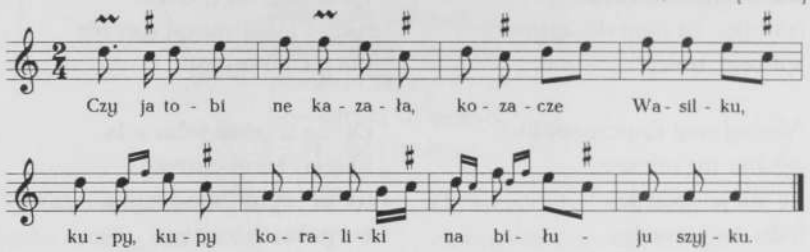

Czy ja tobi ne kazała,
kozacze Wasilku,
kupy, kupy koraliki
na biłuju szyjku.

[Czy ja tobi ne kazała,]
kazaty ne budu,
ne id, [ne id] na Wkrainu,
bo mni tiażko bude.

Czy ja tobi ne kazała,
jak rybku waryła,
czy ja tobi ne kazała
na porozi st[...][1].

Ne id, [ne id] na Wkrainu,
bo budu tużyła,
ne id, [ne id] na Wkrainu,
nehaj ide starszy [...][1].

Czy ja tobi ne kazała,
moju hołubiatko,
czy ja tobi ne kazała
toj nad perełazom.

---

100. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

[1] [w rkp. wyrazy nieczytelne]

Ne id, ne id na Wkrainu,
nechaj ide batko,
ne id, ne id na Wkrainu,
to i pod[...][1] razom.

101

od Samohorodka (Owsianiki)

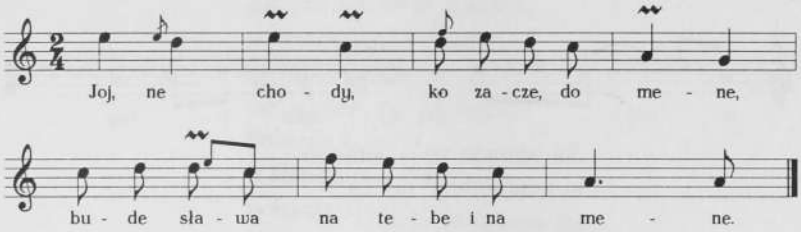

Joj, ne chody, kozacze, do mene,
bude sława na tebe i na mene.

A ja tu sławy ne boju sia[1],
z kim lublu sia[2], stanu, obejmu sia.

---

101. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 16d, tamże na k. 3 jego zapis terenowy z lokalizacją ogólną: „Owsianiki pod Samorodkiem, Machnówka", tamże kopia Krzyżanowskiego, sygn. 1287, k. 31. W zapisie terenowym w t. 5 nie ma wersji zanotowanej małymi nutami.]

[1] [w zapisie terenowym: „tei sławci ne boju se"]

[2] [w zapisie terenowym: „se"]

102

od Machnówki, Samohorodka (Owsianiki)

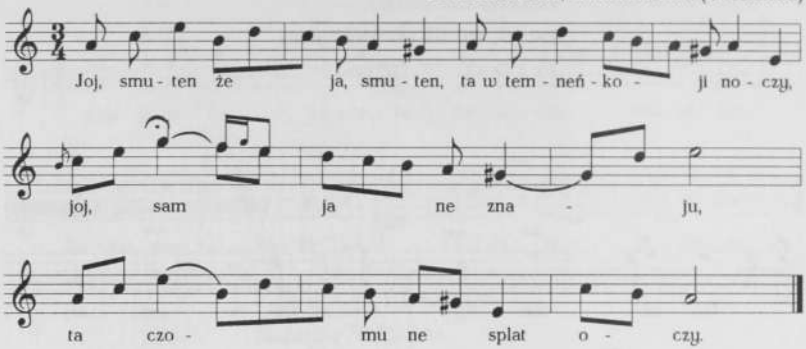

Joj, smuten że ja, smuten,
ta temneńkoji[1] noczy,
joj, sam ja ne znaju,
ta czomu ne splat oczy.
Ne splat oczy né w deń, né w noczy,
za toboju, diwczyno[2], tużaczy.
Sokonia[3] kryłom u ternowych oczy
połym[4] do diwczyny,
chot' temneńkeji noczy.
A pryłym, siadyś na dowory[5],
czy ne wyjde diwczyna ok myni.
Aż wychodyt diwczyna

---

102. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 45, tamże też inna wersja redakcyjna melodii z notatką „lub", w metrum $\frac{2}{4}$, ze zmianą wartości nut, skreślona przez Kolberga. Zapis terenowy Kolberga tamże k. 3, z lokalizacją ogólną: „Owsianiki pod Samorodkiem, Machnówka", tam pod melodią w. 1–6 tekstu, pełniejszy tekst w rkp. nieznanego autora, bez lokalizacji, tamże k. 4, w tym zapisie brak w. 3–4 i 6, ponadto kopia Krzyżanowskiego (tamże, sygn. 1287, k. 31), tam melodia z w. 1–4 tekstu.

W zapisie terenowym t. 6 i 7:

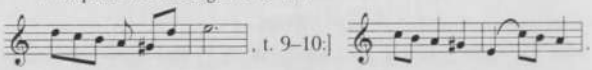
, t. 9–10:]

[1] [pod melodią: „ta w temneńkoij"]

[2] lub: serce, diwko

[3] sokoła

[4] poleciałbym

[5] drzwi

z czornymi browami,
a prymawlajet do mene
wse wernymi słowami.

103

Inni zaczynają: od Machnówki, Samohorodka (Owsianiki)

Joj, smuten że ja, smuten,
ta temneńkoji noczy
ne splat oczy[1]
ne[2] w deń, ne[2] w noczy.
Sokonia kryłem
u ternowych oczy,
połymb[3] do diwczyny
chot´ temneńkoji noczy.

104

[Suchowola]

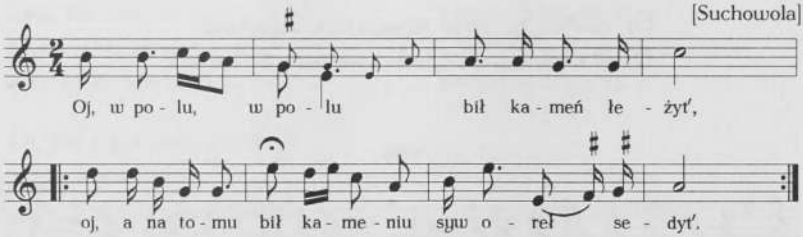

Oj, w polu, w polu bił kameń łeżyt´,
oj, a na tomu bił kameniu syw oreł sedyt´.

---

103. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 45, tekst zapisany przez Kolberga bezpośrednio pod pieśnią poprzednią, źródłem był rkp. nieznanego autora, tamże (k. 4), tam tekst jak w rkp. Kolberga oraz ciąg dalszy jak w. 10–14 pieśni poprzedniej.]

[1] [w rkp. nieznanego autora: „hoczy"]

[2] [w rkp. nieznanego autora: „ny"]

[3] [w rkp. nieznanego autora: „połynu"]

104. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 46. Takt 6 w rkp. słabo czytelny. Tekst por. T. 36 nr 228 i 229.]

Oj, sedytże win, dumu dumaje,
jde kozak z Ukrainy, orła pytaje.

Oj, czy buw ty, sywyj orłe, w moji storoni,
oj, czy tużyt', oj, czy płacze myła po meni.

Toż to tużyt, toż to płacze, w łóżeczku łeżyt',
a prawoju ruczeńkoju za serce derżyt.

Oj, ustawaj myła, nesu tobi wiść,
idʼe myłyj z Ukrainy, budeż maty hiść.

Oj, wstała myła, jak ne łeżała,
usiu swoju czeladońku porozbużała.

Oj, ustańte słuhy, zaśwityt świczy,
nechaj że ja podywlu sia myłomu w iczy[1].

Oj, czohoż ty, mij myłeńkij, na łyczku zmarniŭ?
O dla toho, moja myła, szczom bardzo tużyŭ.

Oj, czohoż ty, moja myła, duże zmarniła?
Oj, dla toho, mij myłeńki, szczom tia lubyła.

105

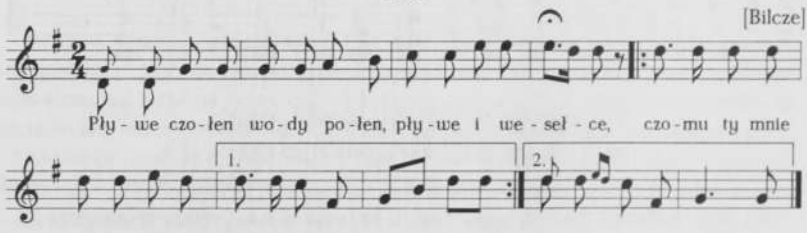

[1] oczy

105. [Melodia z fragmentem 1 zwr. tekstu w zapisie Kolberga, sygn. 3207, k. 42, pełny tekst w zapisie nieznanego autora z poprawkami Kolberga, tamże k. 40. W rkp. melodii nie ma znaków repetycji i oznaczeń wolt, natomiast w tekście na k. 40 jest notatka „bis" na końcu każdej zwrotki, pierwszy wiersz 2 zwr. w rkp. wykropkowany. Tekst 1 zwr. por. T. 36 nr 199.]

Pływe czołen[1] wody połen,
pływe i wesełce,
|:czomu ty mnie tak nie lubisz,
jak ja tebie, serce:|.

.....
kołyb ne schybnutsia,
|:oj, pojichał mij miłeńki
kob chutko wernutsia:|.

Oj, stanu ja w okoneczko,
stanu podywliusie,
|:czy nie jedzie mij miłeńki,
ja rozweseliusia:|.

Oj, przyjechał mij miłeńki
w niedzieliu raneńko,
|:ja zliz z konia, prywitawsia:
Deń dobry, serdeńko:|.

106

[Bilcze]

Ach, czy chora, czy zdorowa,
jak sia sobi majesz,
ach, czuju ja czerez ludzi,
inszoho kochajesz:|.

Ja na Boha prysiahaju,
inszoho nie maju,
tylko tebe, moje serce,
wirneńko kochaju:|.

Oj, daj mene takie zele
błyźko perełaza,
zabudesz sie, jak napjetsia
od jednoho razu:|.

Budu pyty, wypywaty,
kropli ne upuszczu,
oj, w toj tebie czas opuszczu,
jak oczenki spluszczu.

Oj, zdajetsia, ne dywytsia,
mij miły na menie,
och, jak hlane, serce wjanie
toj u joho, toj u mene.

Och, ne widno toho, że ta,
tolko widno hrusza,
tuda moju rano, w wieczór,
porywaje duszu.

.....
..... werba,
..... hołowońku
rano weczer wernie.

.....
..... murowanie,
och, [...][2]
moje malowanie.

---

[1] [w rkp. niezn. autora Kolberg dopisał u góry „wen", tj. „czowen", tak samo w jego rkp. na k. 42]

106. [Rkp. nieznanego autora, sygn. 3207, k. 42, w dwu ostatnich zwrotkach braki tekstu zaznaczone kropkami przez autora zapisu, por. T. 36, nr 199, zwr. 2–3. W zwr. 1–3 na końcu ostatniego wiersza „bis".]

[2] [w rkp. tekst nieczytelny, może:] tak [lub: tam] sedyt a szczos pyszet

107

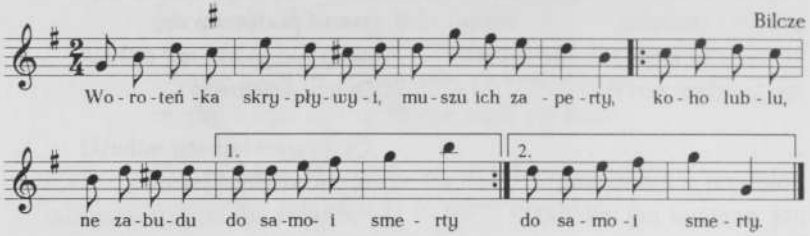

Woroteńka skrypływyi,
muszu ich zaperty,
|:koho lublu, ne zabudu
do samoi smerty:|.

108

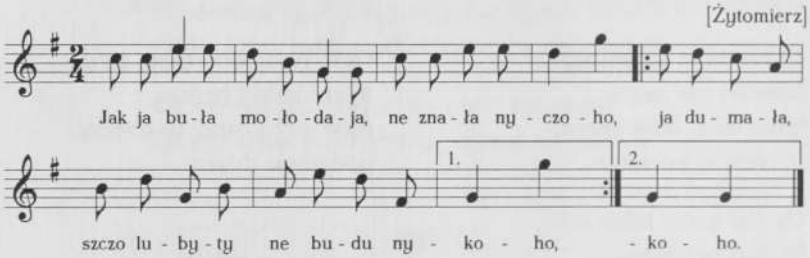

Jak ja buła mołodaja,
ne znała nyczoho,
|:ja dumała, szczo lubyty
ne budu nykoho:|.

A teper, a teper
pryznaty sia muszu,
polubyła chłopczyneńku
tak jak swoju duszu.

A u nioho oczy czorny,
a u mene sywy,
każut lude, szczo my budem
z soboju szczesływy.

Ne byjżeż mne, moja maty,
berezowym prutom,
bo wżesz mene ne rozłuczysz
ta z tim bałamutom.

---

107. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 18. Tekst por. nr 84 w suplemencie i T. 36 nr 302, zwr. 4, nr 513, zwr 5.]

108. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 37b.]

109

Czumak

Oj, zza hory sońce sklije,
oj, tam bujny witer wije,
oj, tam chodyt czumak hożyj,
na łyczeńku powny rożyj.

Skoro jeho uwidała,
zaraz sobi spodobała
i ne znała szczo robyty,
toj musiła polubyty.

Lublu joho browy czorny
i za toje, szczo motorny,
lublu joho oczy sywy
i za teje, szczo szczasływy.

Bud´spokojna, moja myła,
mni doroha nastupyła,
jak z dorohy powernusia,
to z toboju ożeniu sia.

Skazywały meni lude,
szczo wże czumaka ne bude,
skazywały i soside,
szczo wże czumak ne pryjide,
oj, ne wiru ja nikomu,
tylko czumakowi momu.

Uże czumak powertaje,
czuty na woły hukaje:
Hejże, hejże, siry woły,
na podworie do myłoy.

Skoro joho uwidała,
choroszeńko prywitała:
Jak sia majesz, mij czumacze,
czy ne stałoś jak inacze?

Pered Bohom prysiahaju,
jakom lubyw, tak kochaju,
tohdi skończu myłost tobi,
kohda łażu w swojom hrobi.

110

od Kowla

Oj, czajeńka czubateńka,
pożyczże mni kryłeć,
oj, połenu, odwidaju,
de mój czornobryweć.

Oj, mój miły czornobrywy
za ryczkoju żywe,
szo deń, szo deń, szo weczora
selezeniom pływe.

---

109. [Rkp. nieznanego autora, sygn. 3207, k. 52, prawdopodobnie z okolic Kowla, obok tekstu przekład na język polski, pominięty w druku. Pod tekstem przypis autora rkp.:] Nota. Czumaki są to ludzie wolni znad Dniepru, których ciągłym jest zatrudnieniem dostawiać sól z kopalniów do Pobereża lub Ukrainy, alboli też inne produkta, na najem lub na własny rachunek.

110. [Rkp. Kolberga, sygn. 3207, k. 109, źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, sygn. 3206, k. 183. W rkp. Kolberga tekst zapisany jako drugi wątek pod pieśnią „Jest u sadu wisznia", opublikowaną w T. 36 nr 190.]

111

[Żytomierz]

A ty myślisz, durniu,
szczo ja tebe lublu,
ja z tebe kpyła,
chotia sia napyła.

112

[Bilcze]

Toż to tobi do spodoby,
ani hroszy, ny chudoby,
tylko jedna dusza w tili,
a soroczku muchy zjiły.

113

Prażowa między Żytomierzem a Berdyczowem

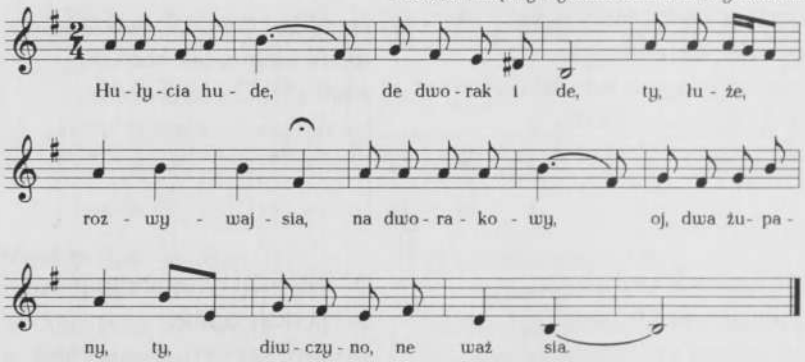

111. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 20, sygn. 1255 A, k. 9. Tekst opublikowany w T. 57/1 *Ruś Czerwona* cz. II, nr 1125, według niezlokalizowanej kopii Grzegorzewicza. Tam tekst z melodią, być może Grzegorzewicz odpisał pieśń z zaginionego dziś czystopisu Kolberga. W rkp. terenowym tekst zapisany jako drugi wątek pod pieśnią nr 196 w supl. Tekst por. T. 36 nr 299.]

112. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 41, tekst zapisany po pieśni opublikowanej w T. 36 nr 222, wykonany był prawdopodobnie na tę samą melodię.]

113. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 62. Za melodią zanotowana druga wersja t. 12: ósemki g^1 fis^1 dis^1 e^1.]

Hułycia hude, de dworak ide,
ty, łuże, rozwywaj sia,
na dworakowy, oj, dwa żupany,
ty, diwczyno, ne waż sia.

Oj, odważu sia, oj, odważu sia,
ta na sto rubliw hroszy,
jakże dworaka, ta, ne lubyty,
koły dworak choroszy.

Oj, ne uważaj, wrażaja doczko,
na dworackii wżytki[1],
na jomu teper, oj, dwa żupany,
wzaûtra ne budu swytki[2].

Oj, w koneć hrebli tam stojat´ werby,
obstełyły sia łystom,
oj, ne chwały sia, wrażaja doczko,
ta sestrynym namystom[3].

Ne wir dworaku, ne wir dworaku,
oj, jak tomu kotiuzi[4],
win tebe zwede iz z rozumońku
pri zełonomu łuzi.

Sobaka wkusyt´, [sobaka wkusyt´,]
oj, to znajdut´sia liki,
dworak diûczynu z rozuma zwede,
to nesława na wiki.

Oj, mene maty z rodu ne była,
no słowamy kartała,

---

[1] zasoby

[2] sukmana

[3] paciork[ami], *nom.* namysta

[4] kotiucha, szelma

szczob ja z dworakom i z projdyświtom[1]
nyczeńki ne stojała.

Bo win do tebe w h'oczy[2] howoryt'
i win tebe w h'oczy lubyt',
de najbilszaja ta besedońka,
to win tebe obsudyt'.

Ne chody, bratie, do teji diŭki,
do tei czarownŷci,
bo w czarownyci czar na połyci,
samaja u temnŷci[3].
Nyczoho ona bilsz ne maje,
tylko piesińku spywaje'.

114

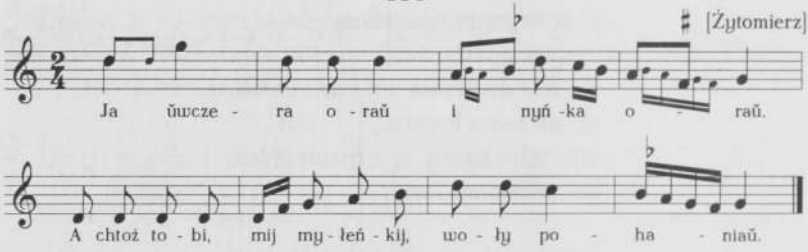

Ja ŭwczera oraŭ i nyńka oraŭ.
A chtoż tobi, mij myłeńkij, woły pohaniaŭ.

Pohaniała mi diwczyna moja,
czarniawaja, bilawaja, rybcina moja.

---

[1] bywalec, frant

[2] [zapis poprawiany, pierwotnie: „^{h}oczy"]

[3] ciemnicy

114. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 20, sygn. 1255 A, k. 9. Pieśń opublikowana w T. 57/1 *Ruś Czerwona* cz. II, nr 1110, na podstawie niezlokalizowanej kopii Grzegorzewicza. W rkp. takt 4 słabo czytelny, prawdopodobnie szesnastki są skreślone.]

J[a] ŭczora kosyw i nyńka kosyw.
A chtoż tobi, mij myłeńkij, obidaty prynosyw.

Prynosyła mi diwczyna moja,
czarniawaja, bilawaja, rybcina moja.

Ja ŭczora ne buw i nyńka ne buw.
A deś ty mene, mij myłeńki, na wiki zabuw.

J'a ŭczera kisil i nyńka kisil,
j'a ŭczera harbuz i nyńka harbuz.

Wczera hałuszki[1] i nyńka hałuszki.
A pryjdy, moja duszko, mij kochany, rozwesil.

[A pryjdy, moja duszko,] na biłyi poduszki,
a deż ty, mij milenki, na wiki ne duż.

J'a wczera horoch i nynki horoch.
A pryjdy, mij myłeńki, pohoworymo wó dwoch.

115

[Nery, Kupieczów, Kisielin]

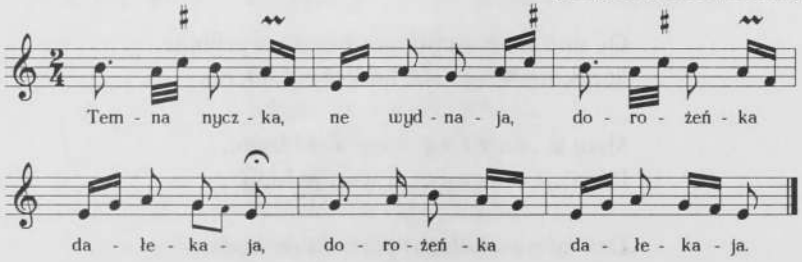

[1] kluski

115. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 20 — mel. z incipitem tekstu, zapis pełnego tekstu w rkp. nieznanego autora, sygn. 3206, k. 102, bez lokalizacji. Tekst por. T. 36 nr 240 i 468.]

Temna nyczka, ne wydnaja,
|:dorożeńka dałekaja:|.

Sywyj konyk spotykaje,
son hołowku rozmaraje.

Puszczu konia na dołynu,
a sam liażu na hodynu.

Oj, hodyna, hodynońka,
de sia wziała diwczynońka.

Wyrwała terłyczeńka,
udaryła po łyczeńku:

Wstawaj kozak, hody spaty,
idut' Tatary konia braty.

Konia woźmut', druhij bude,
tebe zabijut, mne żal bude.

Konia woźmut ů kulbaku.
tebe zabijut jak sobaku,

Konia woźmut, druhij bude,
tebe zabijut', mni żal bude.

Chęć i niechęć ożenku

116

[Kowel, Turzyska, Tuliczów]

Ty zełeny dube, czom ty ne rozwyů sia,
mołodyj kozacze, czem ty ne żenyů sia.

Oj, dub ne rozwyw sia, bo tucza prŷbyła,
kozak ne żenyů sia, bo łycha hodyna.

Maw ja żenyty sia, a teper ne budu,
lubyů ja diwczynu, wziały je ludŷ.

Deś mne mołodomu parońki ne bude,
tylko mene pary, szo oczeńki kary,
tylko do rozmowy, szo czornŷje browy.

---

116. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 62. Być może do tego tekstu należy melodia zapisana powyżej niego, zob. nr 324 w suplemencie.]

A dub na berezu werchom nachyłyŭ sia,
kozak swoje neńcy nyzeńko ukłonyŭ sia.

Moja neńko, trza że mnie ożenyty,
pryjde temna niczka, ni z kim howoryty.

Woźmy sobi, synku, konia woronoho,
wyjdy do stajenki, howory do joho.

Jakże meni, maty, z koniem rozmowlaty,
trzeba meni, maty, diŭczyny szukaty.

Szukaj sobi, synu, kotra toby myła,
szobyś ne howorył, szo ja boronyła.

117

Suchowola

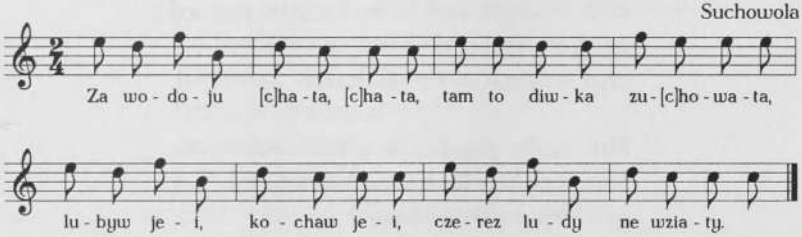

Za wodoju [c]hata, [c]hata,
tam to diwka zu[c]howata,
lubyw jei, kochaw jei,
czerez ludy ne wziaty.

Pereskoczu dwa porohy,
woźmu diwka[1], choć worohi,

117. [Melodia w rkp. terenowym Kolberga, sygn. 3206, k. 101, obok tekst w zapisie nieznanego autora, lokalizację także uzupełnił Kolberg, przy czym nad nazwą „Suchowola" zapisał ołówkiem (później?) „Bilcze". Koniec pierwszej zwr. nie odpowiada budowie melodii.]

[1] [tak w rkp.]

tam to luba, tam to myła,
szcze do toho czernobrywa.

Tam to oczy jak ternoczek,
tam to briwy jak sznuroczek,
tam to oczy, tam to browy,
tam to luba do rozmowy.

118

[od Kowla]

Zjzdyw ja konyka, zjżdzu i druhoho,
skaży, serce, prawdu, czy bude szczo z toho,
oj, czy bude szczo, czyli ni,
skaży, serce, prawdu teper mni.

Czyż ja ne kazała: skaży swomu rodu,
szczob potym meż namy ne buło rozwodu,
po mni posahu ne bude,
czyż woźmut mene tak lude?

Mni twoho posahu ne bardzo potreba,
bude nadhoroda z wysokoho neba,
ty u mene posah samaja,
jak ta zorońka jasnaja.

Teper meni każesz, szczo zorońka jasna,
a na potym skażesz: dołeńko neszczasna,
choć ty ne skażesz, to maty:
było ubohoj ne braty.

Teper mene baczysz w litach mołoduju,
teper mene beresz w oczach zdorowuju,

118. [Rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, sygn. 3206, k. 171, zwr. pierwsza zapisana w tym zespole także na k. 174 pod melodią. Zapis nutowy nieurytmizowany, zob. ryc. nr 4. Tekst por. T. 36 nr 227.]

borony, Boże, neduhy,
budesz sia dywyty na druhy.

Skaraj mene, Boże, na duszy, na tiły,
koły ja pomyslu o jnszyi druzyni,
skaraj mene, Boże, i zaraz,
koły ja pomyslu ne haraz.

119

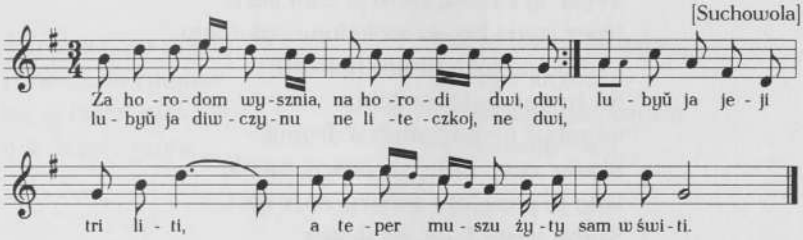

Za horodom wysznia,
na horodi dwi, dwi,
lubyŭ ja diwczynu
ne liteczko-j, ne dwi,
lubyŭ ja jeji tri liti,
a teper muszu żyty sam w świti.

Zjizdył ja konyka...
czy bude szczo z toho,
czyli ne suszy serdeńka meni.

A ja tobi każu i t[wojemu rodu...]

Idy sobi, kozacze, inszoji szukaty,
tobi ludy każut´szczob mene ne braty.

---

119. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 101, nad lokalizacją „Suchowola" dopisane ołówkiem (później?) „Bilcze", w zapisie tekstu liczne braki, por. pieśni nr 118 i 120 oraz w T. 36 nr 227.]

Bery sobi z kińmi, z wołami,
bery srybło, złoto skryniami.
a ja mołodeńka toj zotchnu do Boha,
szczo ja z toho wynna, oj, szczo ja uboha.

W nebe posahu ne bude,
wozmut mene i tak lude.
Oj, meni posahu ne koneczne treba,
nadhorodyt´ Hospod z wysokoho neba,
ty w mene posah samaja,
jak na nebi zora jasnaja.
Teper ty każesz, szczo ja zora jasna...
teper mene beresz mołoduju i zdorowu,
i szczej do toho urodu horoszu.
Sochrany, Boże, neduhy,
szczobyś ne pomysłyŭ o druhyj.
Skaraj meni, Boże, na duszy, na tili,
koły ja pomyszlu o inszyj diwczyni,
Skaraj meni, Boże, na duszy,
koły ja pomyszlu o inszyj.

120

[Bilcze, Suchowola]

Zaizdył konyka,
zaizdył drugoho,
skażу serce prawdu,
czy bude szczo z toho.

O, ja tobi każu
i twojomu rodu,
szczoby meżdy nami
ne buło rozwodu[1].

U mene posagu ne bude,
wezmut mne[2] tak lude.
Skaraj mene, Boże, z wysokoho neba,
koły mene twoho posahu treba.

---

120. [Rkp. nieznanego autora, sygn. 3207, k. 39. Tekst por. T. 36 nr 227. Nad tekstem dopisał Kolberg incipit: „Za horodom wisznia, na horodi dwi", prawdopodobnie odsyłacz do publikowanej tu pieśni z Suchowoli, zob. nr 119. Tekst por. T. 36 nr 227.]

[1] [obok Kolberg dopisał wariant:] koły majesz braty, ne roby zawodu

[2] [„mne" dopisane przez Kolberga nad pierwotnym, skreślonym „bez posahu"]

Tyś mene posah samaja,
jak na nebe zora jasnaja.
Ty teper każesz zoreńka jasna,
a potom ty[1] skażesz: doleńka neszczasna.

Choć ty ne skażesz, to maty:
buło ubohoj ne braty.

121

[od Kowla]

Jdy precz, ne zajmaj,
ja ne twoja rywna,
bo ty tkacz, nytkopłut,
a ja bondarywna.

Precz, precz, ne zajmaj,
jdy sobi k bisu,
ne do tebe czepurusia,
bidu swoju tiszu.

122

[od Łucka, Włodzimierza]

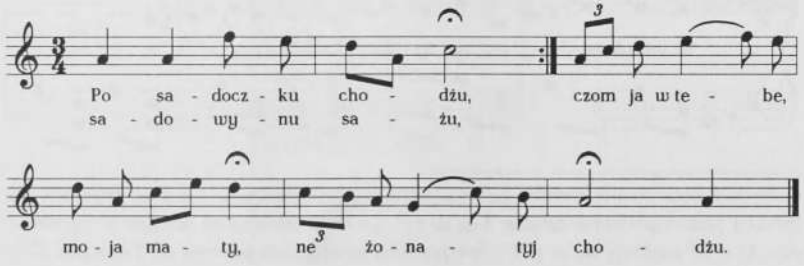

[1] [„ty" dopisane przez Kolberga]

121. [Rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce,* sygn. 3206, k. 182, tekst zapisany jako kolejny wątek pod pieśnią „Brała lon, brała lon", zob. nr 157 w suplemencie.]

122. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86. Bardzo podobna melodia w rkp. nieznanego autora, sygn. 3206, k. 2, tam mel. bez tekstu, notę lokalizacyjną, taką samą jak we własnym zapisie, uzupełnił Kolberg, a na marginesie jego notatka: „Ant. Szaszkiewicz pod Lubarem", zob. wstęp s. X. W rkp. nieznanego autora zapis bez fermat, w t. 1 zamiast

130

Po sadoczku chodżu,
sadowynu sażu,
czom ja w tebe, moja maty,
ne żonatyj chodżu.

Prodaj maty konia,
prodaj woronoho,
oj, ożeny, oj, ożeny
mene mołodoho.

Ożeny sia, synku,
woźmy syrotynku,
woźmy sobi syrotoczku,
jŭ wdowyni doczku.

A wdowyna doczka
to ne moja rïwna,
chodyt' sobi po sadoczku
koły koroliwna.

123

od Kowla

Ej, u poli dwi topoli
rywny zełeneńki,
ne żenysia, mij synońku,
jeszcześ mołodeńki.

Szczob' ty znała, moja mamo,
szczo to myłost' może,
skazałabyś meni sama:
żeny sia neboże.

124

od Kowla

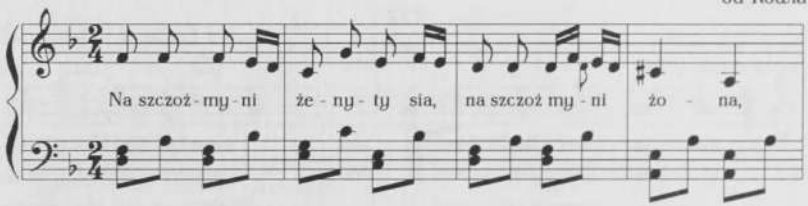

ćwierćnut zanotowane ósemki: a^1 h^1 z pauzą ćwierćnutową, w t. 3 znak repetycji, dotyczący prawdopodobnie taktów 3–6, w t. 5 po trioli ósemkowej półnuta g^1, natomiast ósemki c^2 h^1 znajdują się w t. 6, gdzie ponadto zanotowana półnuta a^1. Tekst por. T. 36 nr 288.]

123. [Rkp. Kolberga, sygn. 3207, k. 90, w rkp. pieśń z melodią, którą Tretiak opublikował z innym zapisanym pod nią wątkiem (T. 36 nr 218). Jako cd. w rkp. kolejno teksty: „Proszu tebe, atamane" (zob. nr 252 w suplemencie) i „Tejeż mene z świta zżene" opublikowany w T. 36 nr 218 z melodią. Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, sygn. 3206, k. 175 (tekst) i 174 (mel.). Tekst por. T. 36 nr 214.]

124. [Rkp. Kolberga, sygn. 3207, k. 137. Tretiak w T. 36 nr 392 opublikował melodię bez akompaniamentu i czterotaktowej dogrywki instrumentalnej, tu pełny zapis melodii z pierwszą zwr. tekstu (zwr. 2–3 zob. T. 36 nr 392.]

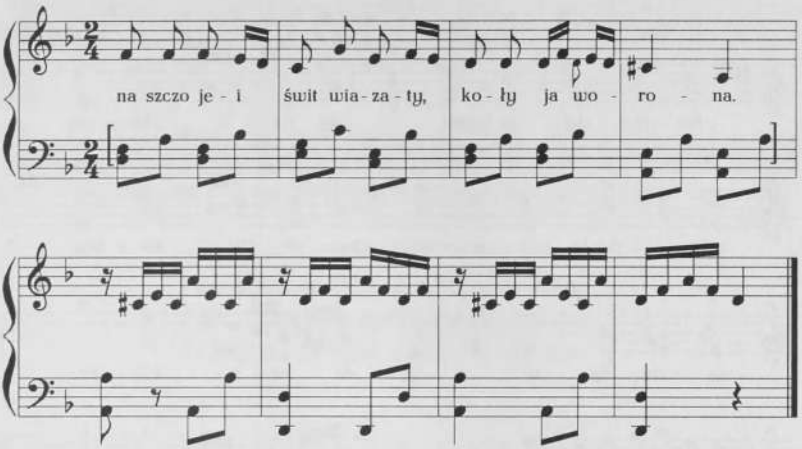

Na szczoż myni żenyty sia,
na szczo myni żona,
na szczo jei świt wiazaty,
koły ja worona.

125

[od Kowla]

Oj, tam na hori
|:malowały malari,:|
malowały malari
czerewyczki meni.

125. [Rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, sygn. 3206, k. 186. Tekst por. T. 36 nr 198.]

126

[Żytomierz]

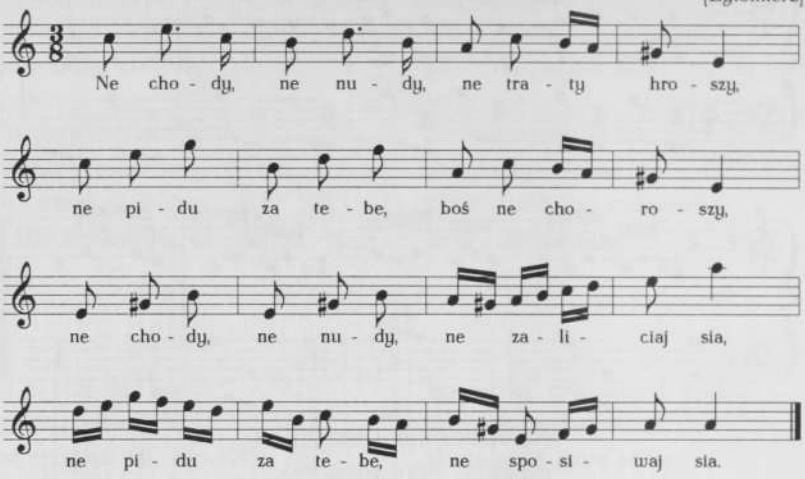

Ne chody, ne nudy, ne raty hroszy,
ne pidu za tebe, boś ne choroszy,
ne chody, ne nudy, ne zaliciaj sia,
ne pidu za tebe, ne spodiwaj sia.

127

[Turyczany]

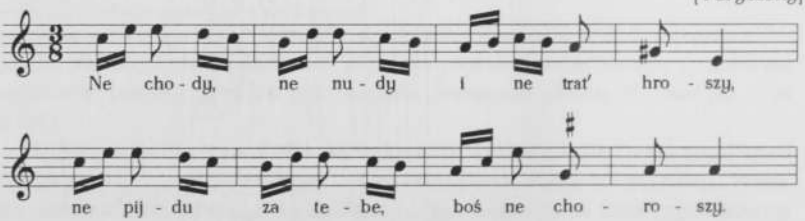

126. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 117. Tekst por. pieśń następna oraz T. 36 nr 275 i 276.]

133

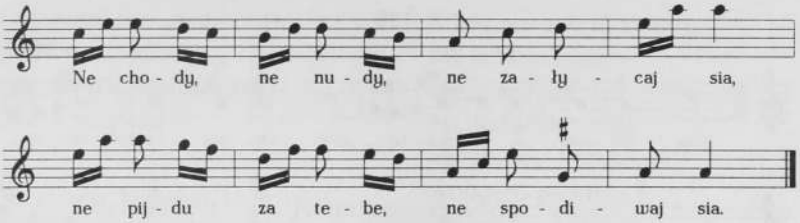

Ne chody, ne nudy i ne trat' hroszy,
ne pijdu za tebe, boś ne choroszy.
Ne chody, ne nudy, ne załycaj sia,
ne pijdu za tebe, ne spodiwaj sia.

128

[Bilcze, Suchowola]

Hej, matyż moja, maty,
czas mene za muż daty,
czas mene meżdy lude,
może meni lipsze bude.

Hej, doniuż moja, doniu,
jaż tobi ne boroniu,
żal meni tebe bude,
jak czołowik byty bude.

Hej, matyż moja, maty,
nyma czoho żałowaty,
z czołowikom dobre żyty,
to ne bude nigdy byty.

---

127. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 89. Tekst por. T. 36 nr 275–276 i pieśń poprzednia. W zapisie tekstu znaki repetycji po drugim wierszu i w połowie wiersza czwartego.]

128. [Rkp. nieznanego autora, sygn. 3206, k. 115, lokalizacja ogólna tego zespołu (na k. 114) ręką autora zapisu: „Bilcz[e]", „Suchowola" dopisał Kolberg. Tekst por. pieśń następna.]

129

[Bilcze]

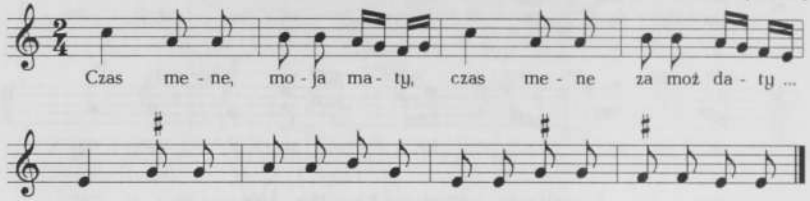

Czas mene, moja maty,
czas mene za moż daty...

130

od Kowla

Oj, ty maty moja,
a ja doczka twoja,
czomu mene ne uczyła,
jak małenkoju buła.

131

[Korzec, Zabara]

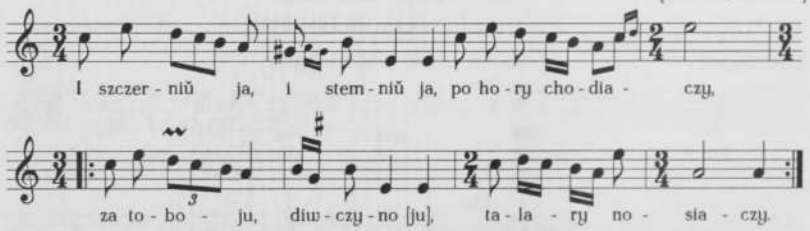

---

129. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 59. Tekst por. pieśń poprzednia.]

130. [Rkp. Kolberga, sygn. 3207, k. 102, w rkp. tekst zanotowany jako trzeci wątek pod melodią opublikowaną w T. 36 nr 216, zob. przypis źródłowy do tej pieśni. Tekst por. T. 36 nr 477.]

131. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 23.]

I sczerniŭ ja, i stemniŭ ja,
po hory chodiaczy[1],
|:za toboju, diwczyno[ju],
talary nosiaczy:|.

Ne chody, kozacze, za mnoju,
ty ne budesz myni mużom,
ja tobi żenoju.

Tyż ne witer, tyż ne bujny,
a ja ne byłyna,
ne zwod mene z rozumońka,
bo ja ne detyna.

Bułoż mene todi zwesty,
jak ja buła małaja,
teper mołodeńka
na stanoczku stała,
nejednomu kozakowi
do duszy prystała.

A w horodi jahodoczki,
zełeny łystoczki,
lublu, serce diwczyno,
twoji wyrostoczki.

[A w horodi jahodoczki,
zełeny łystoczki,
lublu, serce diwczyno,
twoji] pochodoczki.

132

[Turyczany]

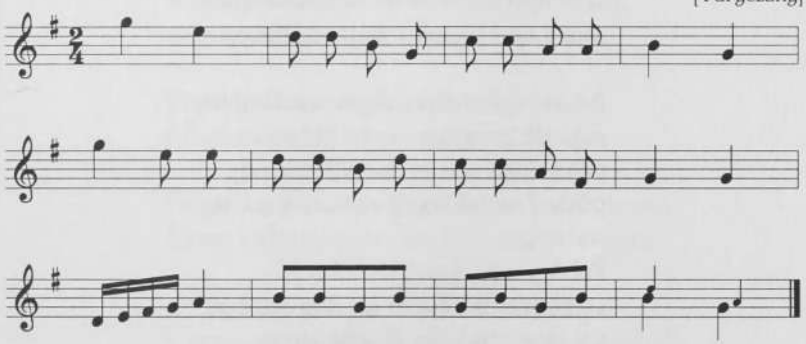

Ne żury sia, ożeny sia,
budesz panowaty,
żinka bude swyni pasty,
a ty zahaniaty.

Hop, czuk, poberim sia,
budem panowaty,
ty budesz swyni pasty,
a ja zahaniaty.

[1] [odczytanie niepewne, może: „choddaczy"]

132. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 124. Tekst pierwszej zwr. niezgodny z melodią.]

133

[Tuliczów]

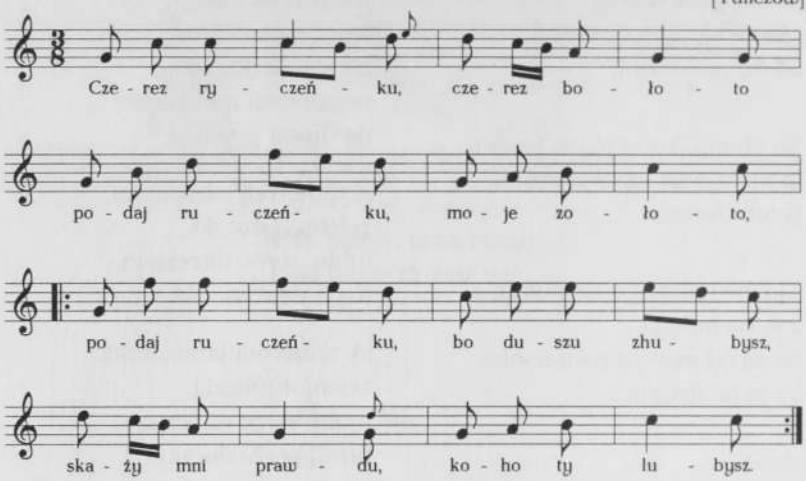

Czerez ryczeńku, czerez bołoto
podaj ruczeńku, moje zołoto,
|:podaj ruczeńku, bo duszu zhubysz,
skaży mni prawdu, koho ty lubysz:|.

Ruczki ne podam, duszu ne zhublu,
prawdu ne skażu, koho ja lublu,
pókij neszczasnyj dumku dumaty,
pókie-j newdiaczny szczere kochaty.

Poluby tuju, kotra tie lubyt,
szczo pered Bohom i ludźmi szlubyt,
tyś prysiahaŭ sia perede mnoju,
twoja prysiaha pered toboju.

Ja tebe perszu na świti znaju,
ja tebe perszu szczere kochaju,
tyś moja persza, tyś moja myła,
tyś moje serce rozwesełyła.

---

133. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 28. Tekst por. T. 36 nr 195 i 226.]

137

Oj, piduż ja w lisy, lisoczki,
de procwytajet´rizny ćwitoczki,
tam ja chodyła i howoryła,
sudy mni, Boże, koho lubyła.

Pozwoły, Boże, nam sia poznaty,
pozwolże, Boże, nam sie zwénczaty,
oj, sudyż, sudyż, czomu ne złuczysz,
za szczo nas, Boże, daremne muczysz.

Oj, piduż bo ja u lisy temnoi,
bo wże nachodiat czasy trudnyi,
pryjmy mni, luba, pryjmij mni, myła,
jak ty ne pryjmesz, pryjme mohyła.

134

[Żytomierz]

Bohataja diwczynońka ne chocze robyty,
naczeplała korałykiw, szczob jeji lubyty.

[Naczeplała korałykiw] na biłoju szyju,
lubyż mene ty, Iwasiu, albo ty, Wasylu.

Ne dywy sia, pane brate, szczo kórale husto,
łutsze ludej rozpytaj sia, czy popere chustu.

Oj, popere, popere z łychom i z bidoju,
a prynese do domońka z popełom[1], z zołoju[2].

134. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 33.]
[1] popiół
[2] ług

135

[Bilcze]

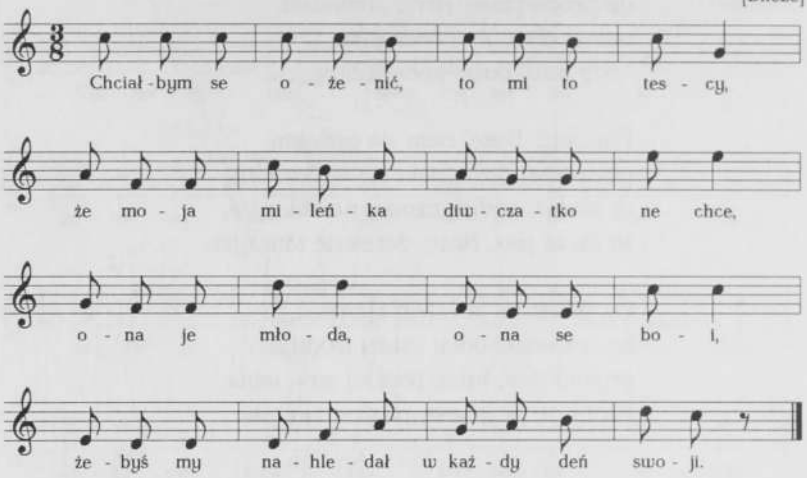

Chciałbym se ożenić, to mi to tescy,
że moja mileńka diwczatko ne chce,
ona je młoda, ona se boi,
żebyś my nahledał w każdy deń swoji.

Ne boj se, ma myla, ne bój se ita,
ne bój se, ma mila, mam zagon żyta,
ne budesz byta ani łajana,
ne bój se, ma mila, moja kochana.

Wszystko mnie somzuje, wszystko mnie trapi,
że u moji mileńki sukniczka w krati,
sukniczka w krati, fartuszek ładny,
cóż na to urzekniesz, ma mila mati?

Wszystko ja udełam za rukadnicy,
spohledam switlicy, spoczytam wycy,
usekam trawy, podoim krowy,
wszystko ja udełam, ki jemu zdrowy.

---

135. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 147. O osadnictwie czeskim na Wołyniu zob. „Lud" s. 27–33.]

Wszystko ja udelam, wszystko ja znesu,
kawy ja uwaru, pokój zametu,
myso prystawim, obiad prystroim,
prykradem styhynka[1], pożądem dajem.

Ślicznu ma twarzyczku jako jabliczko,
newynne serdelo jako różyczku,
rude ma własy, perły jak rosy[2],
prykładem jasności prepade wszystko.

Ne dawnom sem żenyl, dwi nedil czasu,
już za mną maleńkie kinderko nesu,
wynesi jeho, nyma nic meho,
ja sem se ożenil za pocciweho.

136

[Kowel, Turzyska, Tuliczów]

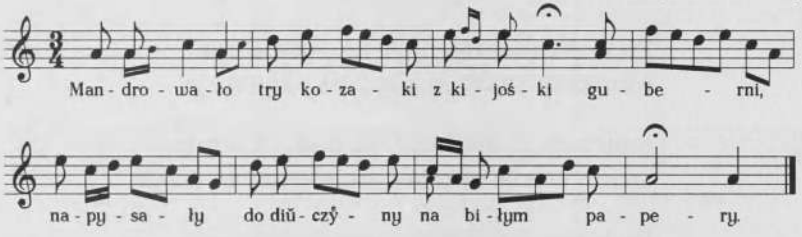

Mandrowało try kozaki z kijośki guberni,
napysały do diŭczŷny na biłym papery.

---

[1] [nad „styhynka" nadpisane „pastynka, wstytynka"]

[2] [pierwotny, nie skreślony zapis: „pełno okrasy"]

136. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 62. W rkp t. 5 ma dwie wersje, tu uwzględniono drugą, zanotowaną po zapisie melodii, pierwotna wersja: 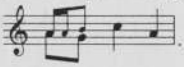 .

Również t. 6–7 mają drugą wersję: 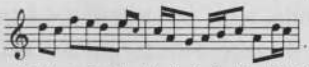 .

W rkp. tekstu zwrotki w innej kolejności (1, 4, 5, 11–14, 2, 3, 6–10, 15 i 16), ponumerowane przez Kolberga na marginesie, w druku według tej numeracji. Tekst por. T. 36 nr 303.]

Jeden pysze na papery, druhy na kitajci,
odeszlimo pane brate tej swoji kochańci.

Szczo na wodi dwa łebedi, ja obydwa byłeńki,
do diŭczyny try̆ kozaki i wsi tre̊ myłeńki.

Czom sołowej ne szczebecze, hołosu ny maje,
a czém kozak ne żenytsia, bo szczastia ny̆ maje.

Propyŭ szczastie, propyŭ dolu czerez tu swawolu,
jeszcze propyjŭ żupanynu czerez tu diŭczynu.

A u poli kren'eczeńka wedn'o za tre meli,
tam kozaki napuwały konie woroneje.

[A u poli] dorożeńka błyśko moho pola,
żuryła sia diŭczynońka, szczo łychaja dola.

Prekroplajte dor'ożeńku, szob sia ne kuryła,
rozważajte diwczynońku, szob sia ne żuryła.

Prekloplały [dorożeńku], tak j-ona kuryt',
rozważały [diwczynońku], tak j-ona żuryt.

Szob to buła za doroha, szob sia ne kuryła,
szczob to buła za diŭczyna, szob sia ne żuryła.

Pryłetyła[1] zezułeńka z wyszniowoho sadu,
kły̆cze kozak diŭczynońku sobi na poradu.

Porad' mene diŭczynońko, jak ridnaja maty,
o czy meni żenyty sia, czy na tebe żdaty.

A ja tebe, kozaczeńko, radżu ne poradżu,
jak do mene jenszy budyt, to ja tebe zradżu.

Bodaj tebe, kozaczeńko, i z twoju radoju,
ja do tebe z szczerym sercem, a ty ne z prawdoju.

[1] [„Pry" dopisane później]

Bodaj tebe, kozaczeńko, worota zabyły,
oj, szczob tebe pośle mene henszy ne lubyły.

Oj, szob ty, [kozaczeńko,] towdi ożenyŭ sia,
jak u łozi pryŭ dorozi suchy dub rozwyŭ sia.

Igraszka. Swawola

137

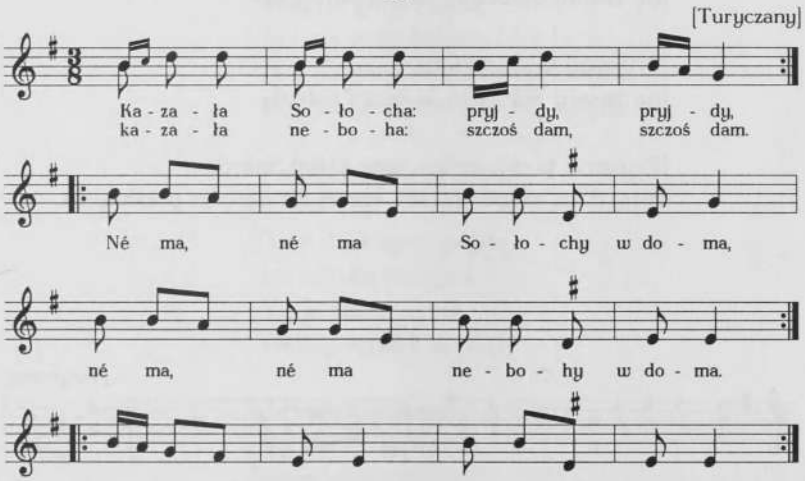

Kazała Sołocha: pryjdy, pryjdy,
kazała neboha: szczoś dam, szczoś dam.
|:Né ma, né ma Sołochy w doma,
ne ma, ne ma nebohy w doma:|.

Pryjszou ja w nedilu,
ne zastaŭ Sołochy, prade kudilu.

137. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 124.]

[Pryjszou ja w] ponediłok,
[ne zastaŭ Sôłochy], połe barwinok.

[Pryjszou ja] wo wtorok,
[ne zastaŭ Sôłochy], wże nedil sorok.

[Pryjszou ja w] seredu,
[ne zastaŭ Sôłochy], pase czeredu[1].

[Pryjszou ja] w czetwer,
[ne zastaŭ Sôłochy], ny wczora, ny teper.

[Pryjszou ja w] piatnyciu
[ne zastaŭ Sôłochy], stryże jahnyciu.

[Pryjszou ja w] sóbotu,
[ne zastaŭ Sôłochy], kończyt´ roboty.

[Pryjszou ja w] nedilu, wże zastał Sałochu,
dała, dała, szczo obicała, szczej na dorohu pociłowała.

138

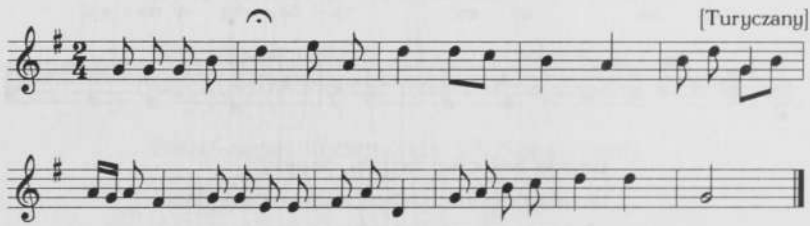

|:U naszego młynarza:|
|:jest dziewczyna jak róża:|.

Posiłaj pan lokaja:
pojdź, młynarzu, do pana...

[1] bydło

138. [Rkp. terenowy Kolberga sygn. 3206, k. 123. Tekst niezgodny z melodią. Pełny tekst pieśni zob. np. *Sanockie-Krośnieńskie* (DWOK T. 50) nr 420–422.]

139

od Dubna, Zasławia (znana i na Białej Rusi)

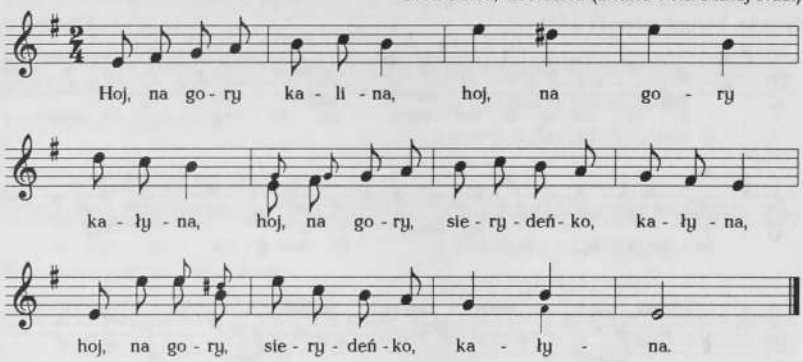

Hoj, na gory kalina,
hoj, na gory kałyna,
hoj, na gory, sierydeńko, kałyna,
hoj, na gory, sierydeńko, kałyna.

Pod goroju malina itd.

Tam diwczyna stojała,
na kozaka murgała:
Ty kozacze, sobolu,
weźiży mnia z soboju.

Ja ci budu sługoju,
konika ci napoju,
owsa sina założu,
bieło postiel postelu,
drożeczku ci rozkażu,
ruczki, nożki rozłożu.

---

139. [Rkp. Kolberga, sygn. 3207, k. 56, pod tekstem notatka:] Patrz polska p[ieśń:] „Z tamtej strony jeziora, lipcem, jaworem, jeziora", [zob. DWOK T. 4 *Kujawy* cz. II, s. 42 nr 190.]

140

Kruhły (mieszanina byczka, kozaka, baryni, hreczki itd.) [Tuliczów]

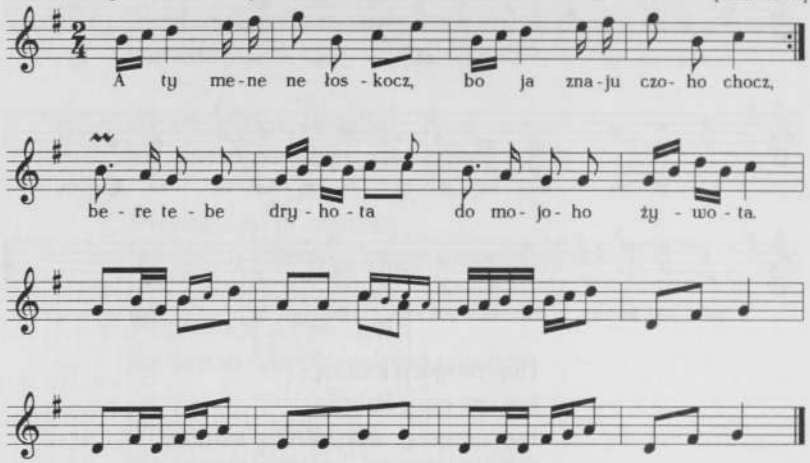

|:A ty mene ne łoskocz,
bo ja znaju, czoho chocz:|,
bere tebe dryhota
do mojoho żywota.

Na szczoż tobi mij żywit,
koły meni wisim lit,
na szczoż meni ta byda,
a ja jeszcze mołoda.

141

[Bilcze]

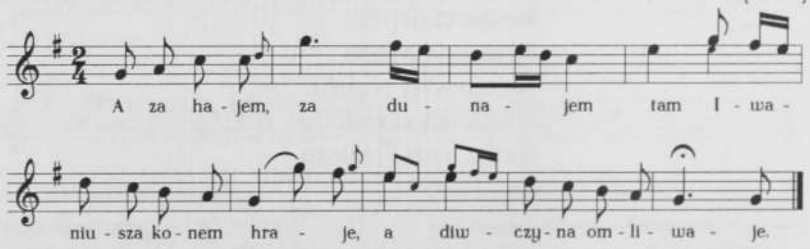

140. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85.]
141. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 24.]

145

A za hajem, za dunajem
tam Iwaniusza konem hraje,
a diwczyna omliwaje.

Pid biłoju ber'ezoju
ne pjanu, twer'ezoju.

Pid suchoju liszczynóju
z mołodoju diwczynoju.

Pid zełenym jaworońkom
z choroszym parobońkom.

Pid chołodnoju wodoju,
oj, ne budesz diwczynoju.

A ja w rici kupała si,
na berežku suszyła si,
na try szlaszki dywyła si.

Iszły Laszki na try szlaszki,
a Moskale na czetyry,
a starszyna peredy[1].

142

[Tuliczów]

Wczoraj buła nediłeńka,
teper ponediłok,
posijała maty żyto,
wrodyw sia barwynok.

Najmaj, maty, kosaryki,
najmaj mołodyi,
płaty maty kosarykam
po try zołotyi.

Kosit', kosit' kosaryki
barwynok nyzeńko,
a mij myłyj czornobrywy:
prysuń sia błyzeńko.

A rad by ja prysunut sia,
oj, rad by ja sisty,
sẏdiat' z boku worożejki,
choczut mene zjisty.

Nad nowymi worotamy
czorna chmara stała,
na mółodu diwczẏnońku
pohowir[2], nésława.

---

[1] [obok dopisane: „pered nymy"]

142. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 28–29. Tekst zapisany bezpośrednio pod pieśnią „Zatopyła, zakuryła" opublikowaną w T. 36 nr 549, być może wykonany był na tę samą melodię. Tekst por. T. 36 nr 190.]

[2] gadanie

143

od Mężyrycza (Pustumyty, Siedliszcze)

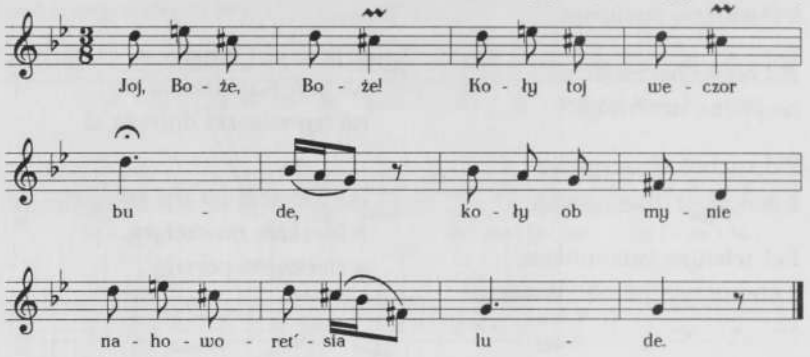

Joj, Boże, Boże!
Koły toj weczor bude,
koły ob mynie
nahoworetśia lude.

144

[Bilcze]

Hulaj, hulaj, krasawyca,
poki chwartuch nastawytsia,
bo jak [chwartuch nastawytsia,]
to mynetsia krasawycia.

---

143. [Rkp. Kolberga, sygn. 3207, k. 83, zapis terenowy Kolberga sygn. 3206 k. 90, tekst bez melodii opublikowany w T. 36 nr 328, tu publikuje się tylko melodię z pierwszą zwr., por. przypis źródłowy do nr 328 z T. 36.]

144. [Rkp. M. Sołtana, sygn. 2185, t. III, k. 151, tekst przysłany Kolbergowi w liście z 27 X 1862 r.]

Rozstanie. Żale

145

od Machnówki, Samohorodka (Owsianiki)

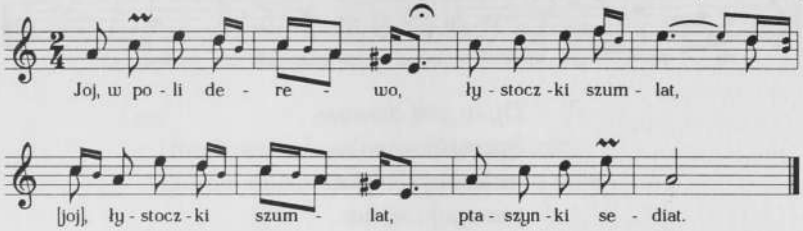

Joj, u poli derewo,
łystoczki szumlat,
[joj[1]], łystoczki szumlat,
ptaszynki sédiat.

Ptaszynki sydiat,
żałybno kujut,
a z toboju, diwczyno,
rozłuku dajut.

---

145. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 42, u zapisie melodii liczne poprawki, niżej melodia z pierwszą zwr. przepisana jeszcze raz. Zapis terenowy Kolberga tamże, k. 3, tam również liczne wahania i poprawki w melodii i rytmie. Ponadto tamże, k. 4, tekst bez mel. w rkp. nieznanego autora, bez lokalizacji, w brzmieniu takim jak na k. 42, oraz kopia sporządzona przez Krzyżanowskiego tamże, sygn. 1287, k. 31. W rkp. terenowym w tekście 1 zwr. „Ja u poli" (1 w.) i „ptaszeczki jediat" (4 w.).]

[1] [„joj" tylko pod melodią zapisaną niżej]

146

Berdyczów

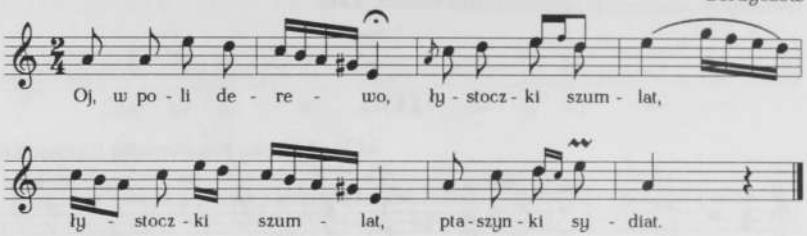

Oj, w poli derewo,
łystoczki szumlat,
łystoczki szumlat,
ptaszynki sydiat.

147

Suchowola

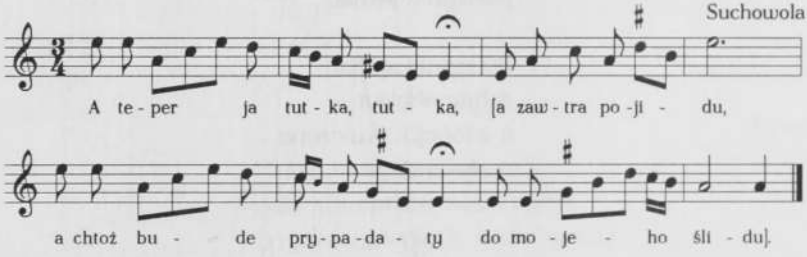

A teper ja tutka, tutka,
[a zawtra pojidu,
a chtoż bude prypadaty
do mojeho ślidu.]

---

146. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 42. Tekst por. pieśń poprzednia.]

147. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 3207, k. 39, tu mel. z pierwszym wierszem tekstu, pełny tekst bez melodii w rkp. Kolberga teka 3206, k. 115, ten zapis został opublikowany w T. 36 nr 231. Tu publikuje się tylko melodię z pierwszą zwr. uzupełnioną według zapisu z teki 3206 k. 115.]

148

Andante od Poczajowa, Brodów

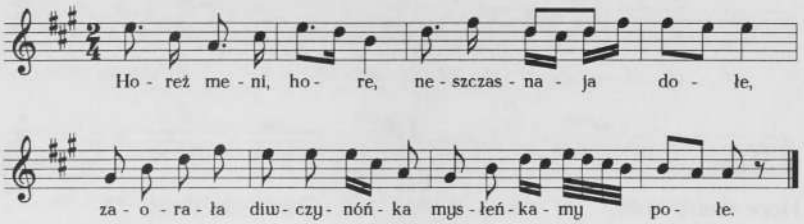

Ona:

Horeż meni, hore, neszczasnaja dołe,
zaorała diwczynóńka mysłeńkamy połe.

Czornymi oczyma taj zawołoczyła,
a dribnymi slozeńkamy wse połe zrosyła.

Wrodyło sia żyto, trawa zełenaja,
cy to, Boże, twoja wola, szo ja neszczasnaja?

Szczoż ja tomu wynna, szo ja wrodyła sia,
cy mia nebo pokarało, szo ja lubyła sia?

Płaczuż bo ja, płaczu, płaczu w deń i w noczy,
wypłakałam w złoj nedoli swoji czorni oczy.

Płaczuż bo ja, płaczu, szczo deń, szczo hodyna,
kohoż bo ja wirne lublu, toho tutki ny ma.

Oj, piduż ja, pidu, stanu za worota,
stanu i zapłaczu rewne, szom bidna syrota.

Czom' ty mene, moja maty, w cerkow ne nosyła,
czom' ty meni w Pana Boha doli ne wprosyła?

---

148. [Rkp. Kolberga, teka 19, sygn. 1241, k. 235, źródłem był prawdopodobnie zapis W. Dundera zachowany w tece 21/22, sygn. 1258, k. 94, bez lokalizacji. W rkp. Kolberga odsyłacz:] Wacław z Oleska [*Pieśni polskie i ruskie...*] s. 336.

Nosyłam tia, moja doniu, nosyła, nosyła,
szanuj, doniu, tuju dolu, szczom ti uprosyła.

149

Pieśń wołyńska [od Kowla]

Hore meni, hore,
neszczasnaja dołe,
poorała diwczynońka
mysłońkamy połe.

Czornymy oczyma
taj zawołoczyła,
a drybnymy slozońkamy
wse połe zrosyła.

Tużu bo ja, tużu,
szczo deń, szczo hodyna,
a koho ja wirne lublu,
toho tutaj né ma.

Ach Boże, moj Boże,
czyż to z Twojej ruky,
lubyły sia, kochały sia,
przyszło do rozłuky.

Ach, Boże mij myłostywy,
czyż to Twoja syła,
czyż je w switi taka druha,
jak ja neszczasływa.

Czom ty mene, moja mamo,
w cerkwu ne nosyła,
szczy ty meni u Hospoda
szczaśtia i doli ne uprosyła.

W cerkwum tia nosyła,
Bohu mołyła sia,
taku tobi, moja doniu,
dola sudyła sia.

---

149. [Rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, sygn. 3206, k. 174 (melodia z pierwszą zwr.) i k. 175 (pełny tekst). Melodia w rkp. nie urytmizowana, bez podziału na takty, zob. ryc. nr 4. Na końcu tekstu pierwszej zwr. notatka „bis".]

150

[Żytomierz]

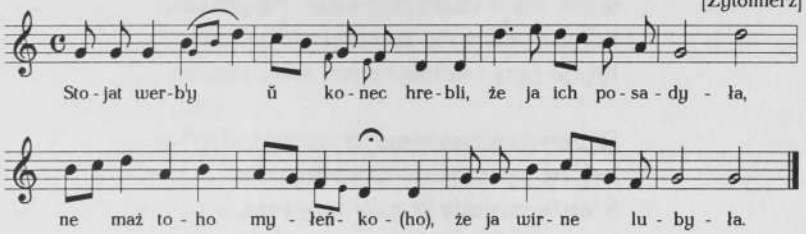

Stojat werbʹy ů konec hrebli,
że ja ich posadyła,
ne maż toho myłeńko(ho),
że ja wirne lubyła.

Stojat werby w konec hrebli,
że ja ich pidływała,
ne maż [toho myłeńko(ho),
że ja wirne] kochała.

Koły ty mene pokidajesz,
pokiń wody pyty,
żeby tobi buło tiażko i ważko
iz inszoju żyty.

151

[Żytomierz]

I wczora ne buў, i neńki ne buў,
hej, deś mij myleńkij o meni zabuў.
Iszcze ne zabuў, chiba zabude,
hej, pojde w Moskwu, sim lit ne bude.

Dewczyno moja zaruczonaja,
hej, czohoż ty taka zasmuczonaja.
Oj, jakież myni smutni ne buty,
koho lubyła, trudno zabuty.

---

150. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 20, sygn. 1255 A, k. 9. Pieśń opublikowana w T.57/I *Ruś Czerwona* cz. II, nr 1250, na podstawie niezlokalizowanej kopii Grzegorzewicza.]

151. [Rkp. nieznanego autora, teka 3206, k. 121. Lokalizację ogólną uzupełnił Kolberg. Tekst por. T. 36 nr 225.]

Tohdi zaruczoni, jak mak precwitaŭ,
teper, serce diwczyno, tebe i ne piznaŭ.
Kołyb ja mała teji sposoby,
hej, to bym naniała malari sobi.

Szczob zmalowały na teji stini,
hej, na teji stini, de spaty myni.
Szczob zmalowały na ti krowati,
hej, na tij krowati, de rozmawlaty.

Szczob zmalowały na kineć stoła,
hej, ne nadywlusia, jak na sokoła.
Szczob zmalowały na tem łożeczku,
hej, ne nadywlusia, jak na ptaszeczku.

152

[Żytomierz]

Oj, wezuť kozaka, wezuť mołodoho
sirynkimi wołońkamy,
a za nym płacze mołoda diwczyna
dribnynkymy ślozonkamy.

Oj, ne płacz, diwczyno, ne płacz czornobrywa,
a ty w teje ne wdawajsia,
jak Boh daśt zdorowla meni mołodomu,
to w oseni spodiwejsia.

Dałeko, kozacze, dałeko, mołodyj,
do oseni czekaty,
jak mene schocze moja ridna maty
za inszoho daty.

---

152. [Rkp. nieznanego autora, teka 3206, k. 122. Lokalizację ogólną uzupełnił Kolberg.]

Oj, jak tebe schocze twoja ridna maty
ta za inszoho daty,
pyszi dribni łysty na biłym paperi,
dawaj meni znaty.

Ne tiażko, kozacze, ne tiażko, mołodyj,
[...][1] staty, treba pohadaty,
[...][2] joho peredaty.

Napyszy, diwczyno, napyszy, mołoda,
biłeńkymy ruczenkamy,
peredaj, dieuczyno, peredaj, mołoda
bujnenkymy witronkami.

153

[Żytomierz]

Ukrainko moja myła,
kraju pamiatływyj,
tam ja lubyŭ diwczynońku,
tam ja buŭ szczasływyj.

W neij chatynka biłenka,
kruhom nej topoli,
tam ja swoju diwczynońku
pokochaŭ do woli.

A teperki sam ja w świti,
jak w polu bełyna,
dawno bym sia utopyŭ,
jakby ne diwczyna.

Ludiam diwczynu daruju
za wełyki dary,
wozmiu lulku i tiutiuń,
taj pidu w husary.

[1] [wyraz nieczytelny, może „treba"]

[2] [wyraz nieczytelny, może „kim by"]

153. [Rkp. nieznanego autora, teka 3206, k. 122. Lokalizację ogólną uzupełnił Kolberg.]

154

[Żytomierz]

Zanudiło w czornij chmari,
zaszumij weś łyst,
znyknyŭ myłyj z pered oczej,
tylkom czuła zwyst.

Za konykom stanuŭ kopit,
tylko wozmu sercu nowyj kłopit,
och, ja staŭ, pohadaŭ,
slozy polałysia.

Ne płacz myła czornobrywa,
powerniem kołyś.
Ja wże w oczach śliz ne maju,
jak myłoho wyhladaju.

Prybud myłyj, wże bez syły
tebe czekaju,
szczoż nicz toho, ach, myłoho
teper ne maju.

Sum na łyci, w oczach ślozy,
a w duszi peczal,
trudno serce ohoutaty
koły nosyt żal.

155

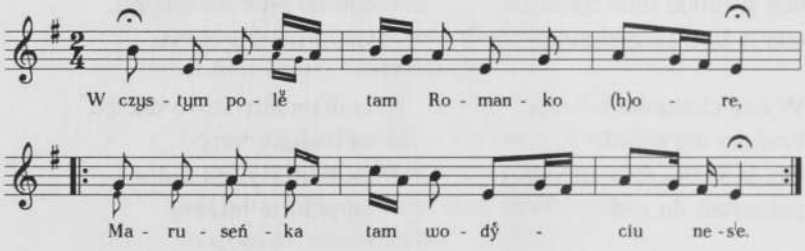

W czystym polĕ tam Romanko (h)ore,
|:Maruseńka tam wodў̆ciu nes'e:|.

---

154. [Rkp. nieznanego autora, teka 3206, k. 121–122. Lokalizację ogólną uzupełnił Kolberg.]

155. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 3206, k. 62, wśród pieśni z lokalizacją „od Berdyczowa, Żytomierz[a]", „Prażowa", „Włodzimierz", „Kowel, Turzyska, Tuliczów".]

Marusyńko, ty serdeńko moje,
daj mni wody taj napyty sia.
na łyczyńko taj podywyty sia.

Na łyczyńko ne nadywyty sia,
nóczy spluczy, a w deń diło roblat'.
O szcze ja bó, joj, nie rodyła sia,
łycha dola naznaczyła sia.

Oj, szczeż bó ja w pyluszkach leżała,
łycha dola za ruczyńku derżała.

Oj, szczeż bó ja u koleścy[1] leżała,
łycha dola za wyrweczki hóżdała[2].

156

[Nery, Kupieczów, Kisielin]

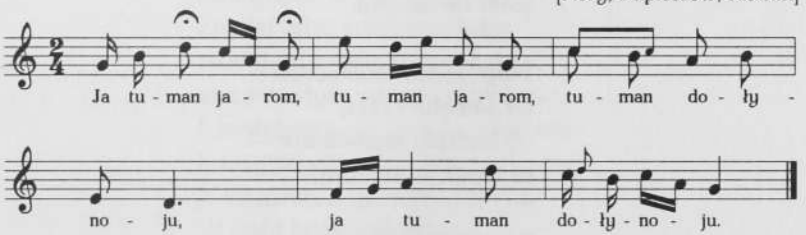

Ja tuman jarom, tuman jarom,
tuman dołynoju, ja tuman dołynoju.

Ne po prawdi kozak żyje
z sweji diwczyn[o]ju.

[1] [w] kolebce

[2] [za] sznurki hujdała, huśtała

156. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 3207, k. 20. Tekst por. T. 36 nr 253 i 257.]

Po tamtym boci na łotoci[1]
Cyhany stojały,

Meży temi Cyhanamy
Cyhanka worożka.

Ja do teji Cyhanoczki
bŭtaja dorożka.

Ja Cyhanoczka worożyczka
tu wolu uczynyła.

Utieła konia hrywy,
kozaka podkuryła.

Och, jak trudno konikowi
bez hrywońki buty.

O tak trudno, wraży kozacze,
bez diwczyny buty.

157

[od Kowla]

Brała lon, brała lon,
konopelki terła,
ne baczyła myłeńkoho,
mało ne umerła.

Bołyt´ mene hołowońka
od samoho czoła,
ne baczyła myłeńkoho
ni teper, ni wczora.

Iła wczora kulisz[2]
i teperka kulisz,
pryjdy, pryjdy, moj myłeńki,
duszu moju potisz.

---

[1] łąka, [ukr. *łotoky* — koryto w młynówce, którym woda spływa na koło, por. też notatkę Kolberga przytoczoną w przypisie źródłowym do pieśni nr 26 z T. 36 (s. 354 w tym tomie).]

157. [Rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, teka 3206, k. 182.]

[2] krupnik [przypis autora rkp.]

157

158

[od Kowla]

Mysły moje, mysły,
na szczo wy te wyszły,
pod moim Jaseńkom
sywy konyczok bystry,
pod mojm Jaseńkom
sywy konyczok bystry.

159

[Nery, Kupieczów, Kisielin]

Tychyj dunaj nese najtyszsze,
diwcza kosu czesze,
szczo naczesze na dunaj nese.
Zaudaj tuhu zełenomu łuhu,
zaudaj żalu wdowynomu synu,
szczo zradyw mołodu diwczynu.
I zradywszy, na konyka wsiwszy:
buwaj zdorowa, diwczynońko moja,
ja kawaler, a ty bidna wdowa.
W polu bereza stojała,
na berezie zuzula kowała,
mołodej diwczyni wsiu prawdu kazała:
ne bude nyczoho z kochaniczka twoho.

---

158. [Rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, teka 3206, k. 174. Melodia w rkp. nie urytmizowana, zob. ryc. nr 4.]

159. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 20 — mel. z incipitem tekstu, zapis pełnego tekstu w rkp. nieznanego autora, sygn. 3206, k. 102, bez lokalizacji. Tekst niezgodny z melodią. Tekst por. T. 36 nr 344.]

160

[Turyczany]

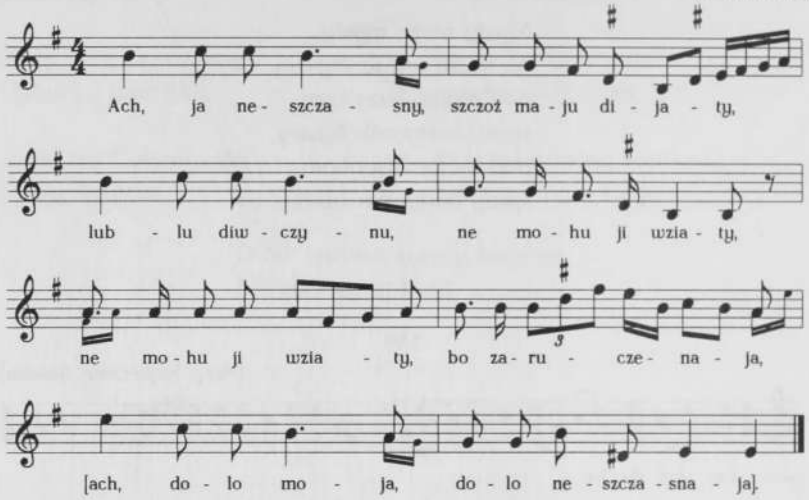

Ach, ja neszczasny, szczoż maju dijaty,
lublu diwczynu, ne mohu ji wziaty,
ne mohu ji wziaty, bo zaruczenaja,
[ach, dolo moja, dolo neszczasnaja][1].

160. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 3207, k. 89. Tekst por. pieśń następna i T. 36 nr 263–264.]

[1] [Uzupełniono według pieśni z tej samej karty publikowanych w T. 36 nr 263 i 264.]

161

od Radomyśla, Żytomierza

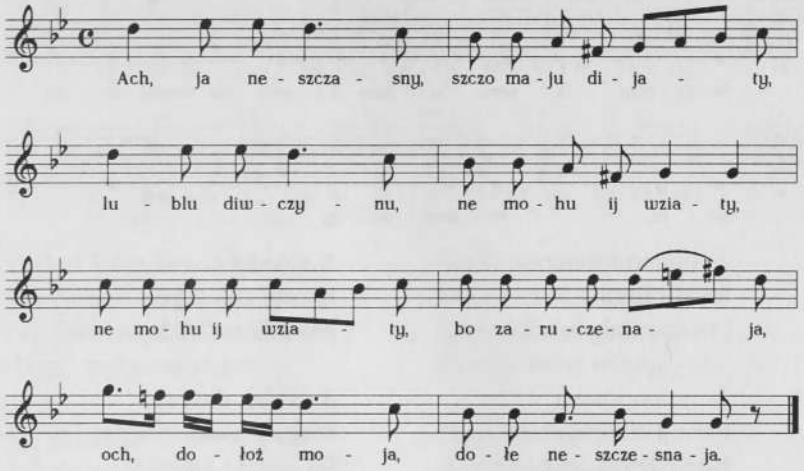

Ach, ja neszczasny, szczo maju dijaty,
lublu diwczynu, ne mohu ij wziaty,
ne mohu ij wziaty, bo zaruczenaja,
och, dołoż moja, dołe neszczasnaja.

Prosywbym jeji, szczob mene kochała,
a szczob tamtoho lubit perestała,
ale ne schocze, bom ja ne bohaty,
och, ja neszczasny, szczoż maju dijaty.

161. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1251, k. 515, drugi czystopis Kolberga sygn. 3207, k. 114. Tekst por. T. 36 nr 263–264.]

162

[Beresteczko (Rudka)]

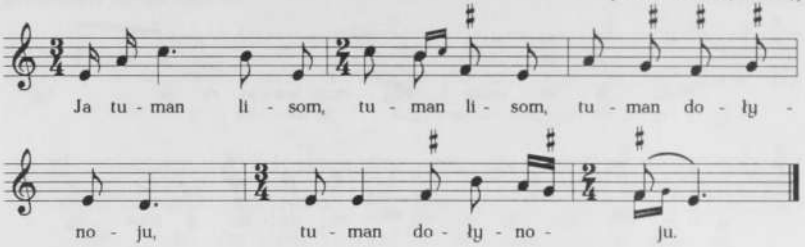

Ja tuman lisom,
tuman lisom,
|:tuman dołynoju:|.

Ja ne poprawdi,
harnyj chłopcze,
żyjesz izo mnoju.

Ja czoho, diwcza,
chata ne biła?
Werno dubowaja.

Dla czoho żenychꙗ
ne szlut´sia?
Werno ubohaja.

Oj, chociaż ja ubohaja,
budut´mꙋni lude.

A wże tobi,
harnyj chłopcze,
paroński ne bude.

A czoho, diwcza,
snopiw mało?
Bo wełyki kłała.

Da, czoho snopy małe?
Bo tisno wiazała.

A czoho, diwcza,
kopy nyśkii?
Bo w dołyni kłała.

162. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 3207, k. 45. Tekst por. T. 36 nr 257.]

163

Beresteczko (Rudka)

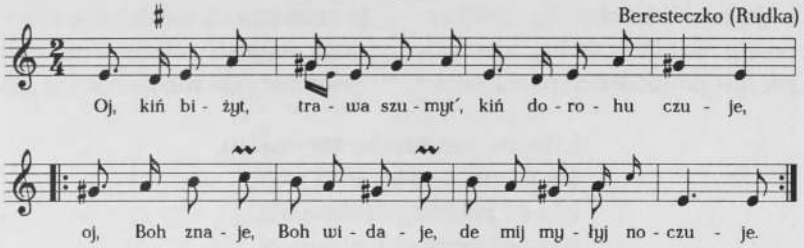

Oj, kiń biżyt, trawa szumyt',
kiń dorohu czuje,
|:oj, Boh znaje, Boh widaje,
de mij myłyj noczuje:|.

Oj, kiń biżyt, trawa szumyt',
kiń sia spotykaje,
niejednaja czerniawaja
z żalu ómliwaje.

Wedu konia do wody,
kiń ne chocze pyty,
tylko duba spynaje,
chocze mene wbyty.

Ne powedu do wody,
no powedu do stawu,
nechaj tebe hynszy lubiat',
bo ja perestanu.

Kiń sina najiśt' sia,
iszcze na sini każe,
to win meni mołodyi
prawdy ne skaże.

164

Tuliczów

Łetił horeł ponad morem,
taj staŭ hołosyty,
oj, jak tiażko ubohomu
bohatuju wziaty.

Nŷ tam szczastia, nŷ tam doli,
de bohaty lude,
kto sia złuczyt' po myłości
dobre tomu bude.

---

163. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 3207, k. 45.]

164. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 3206, k. 98, melodia opublikowana w T. 36 nr 251, z pierwszą zwrotką wariantowego tekstu z tej samej karty. Tekst por. T. 36 nr 250 i 251.]

Ne tiszte[1] sia, worożenki,
mojej pryhodońci,
poszły moji lita z świta,
jak łyst po wodońci.

Połowyna lit minaje,
ja szczascia ny maju,
neszczasływa rodyłasia,
neszczasływa zhynu.

Chodżu, nudżu, chodżu, nudżu,
jak to sonce w kruzi,
czy de pidu, czy szczo roblu,
zawsze[2] serce w tuzi.

165

od Lubomli, znad Bugu

Pje czumak, pje,
bo nadeja je,
za nim, za nim stara mati
drubny ślozy lje.

Pij, synu, pij,
majesz nadzieju,
o tulko mi, synu, nie pij
rano w niedilu.

Bo niedila świato
ciebie skaraje,
pod biłoju berezoju
ciebie schowaje.

Czumak idut´
i woły rewut´,
pod biłoju berezoju
atamana żdut.

Ataman idie
i konia wedie,
pod biłoju berezoju
hołowku kładie.

Try nyczki ne spał,
wsio łysty pysał,
czerez swoho towarysza
do myłeje słał.

Moja miłaja,
mołodość moja,
zosłałże ja try łystońki,
da ne pryniała.

Oj, ty ataman,
niewieliki pan,
osiodłajesz koniczeńka,
da, pryjediesz sam.

---

[1] [w rkp. „tiżte"]

[2] [w rkp. nad „w" nadpisane „ů"]

165. [Rkp. Kolberga, teka 3206, k. 136, źródło:] R. Zienkiewicz *Piosenki gminne ludu pińskiego*. . . s. 380–382.

Na mojmu dwore
trawa zelena,
ty pryjediesz, odwidajesz,
czy ja zdorowa.

Oźmu ja kosu,
tu trawu skoszu,
taki swoho mileńkoho
do siebie uproszu.

Ja trawu skoszu,
sino shromażu,
taki moho mileńkoho
k siebie prynażu.

166

[Żytomierz]

Wijut witry, wijut bury[1],
aż derewa hnut sia,
oj, jak tiażko na serdeńku,
a ślozy ne ljutsia.

Deż ty myłyj czornobrywyj,
deż ty, obizwysia,
oj, jak tużu za toboju,
pryjdy podywysia.

167

od Łucka

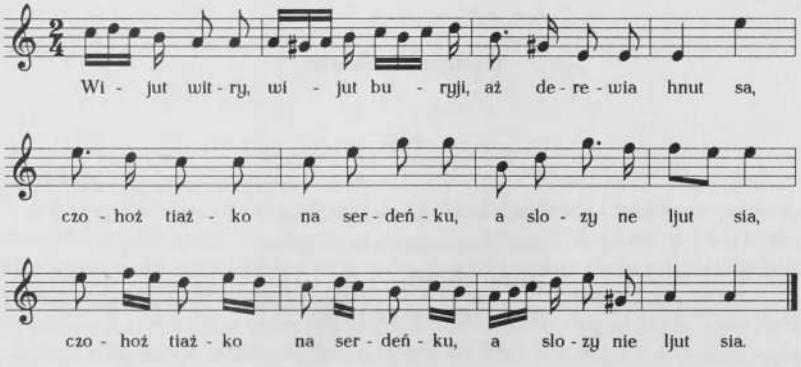

166. [Rkp. nieznanego autora, teka 3206, k. 122, lokalizację ogólną uzupełnił Kolberg. Na marginesie notatka Kopernickiego:] z *Natalki Połtawki* Kotlarewskiego. Kopern. [Zob. I. P. Kotlarevskyj *Natalka Poltavka. Ukraïns'ka opera na 2 diï.* Kyïv 1952 s. 5–6. Tekst por. T. 36 nr 597.]

[1] bujny [przypis Kopernickiego, tak też w oryginale Kotlarewskiego]

167. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 48. Zob. przypis do pieśni poprzedniej. Tekst por. T. 36 nr 597.]

Wijut witry, wijut buryji,
aż derewia hnut sa,
czohoż tiażko na serdeńku,
a slozy ne ljut sia,
czohoż tiażko na serdeńku,
a slozy ne ljut sia.

168

[od Kowla]

Oj, splu, myły snytsia,
moje serce wesełytsia,
obudzu sia, aż ne maje,
moje serce omliwaje.

Wymówka. Skarga

169

[od Kowla]

Nad wodoju stoj chata,
tam diwczyna zuchowata,
oj, żal mi jeji,
szczo ne wziaw ja jeji.

---

168. [Rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, sygn. 3206, k. 181, tekst zapisany jako kolejny wątek pod pieśnią „Kołyb meni taki browy", zob. nr 70 w suplemencie.]

169. [Rkp. Kolberga, sygn. 2307, k. 116, tekst dopisany na końcu pieśni „Oj, żal meni na Marysiu", zob. T. 36 nr 266, tekst także w rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, sygn. 3206, k. 181, tam dopisany nad tą samą pieśnią, być może jako pierwsza zwrotka.]

170

od Machnówki, Samohorodka (Owsianiki)

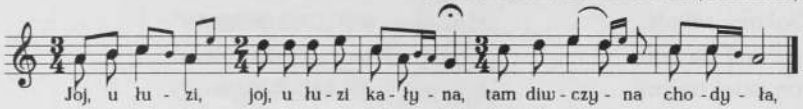

|:Joj[1], u łuzi:| kałyna,
tam diwczyna chodyła,
tam diwczyna chodyła,
ćwét kałynu łomyła.

Joj, kołyb to ja takaja,
jak kałyna celaja,
jak kałyna celaja,
tob ja poszła na bazar.

Tob kupyła hołuba,
tob kupyła hołuba,
seweńkoho sokolca,
tob wziała w podolce[2].

I prynesła do domu,
i pustyła do stodołu,
nasypała pszenyci,
postawiła wodyci[3].

Hulu, hulu, hołubec,
czom ny izy j ne pijesz,
deś od mene połowesz[4],
deż ty hynnuju znejdesz.

---

170. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 43, tu melodia zapisana trzykrotnie: pierwszy raz na $\frac{3}{4}$, z fermatą w ostatnim takcie nad a^1, z pełnym tekstem, drugi raz na $\frac{2}{4}$ bez fermat i bez tekstu, trzeci raz w metrum zmiennym z pierwszą zwrotką, ten ostatni zapis melodii przeznaczono do druku. Zapis terenowy Kolberga tamże, k. 3, tam melodia w t. 1, 4 i 5 w metrum $\frac{3}{4}$, w t. 2 i 3 w metrum $\frac{2}{4}$, z licznymi poprawkami i skreśleniami, z pierwszą zwrotką. Pełny tekst w zapisie nieznanego autora, bez lokalizacji, tamże, k. 4. Ponadto kopia Krzyżanowskiego tamże, sygn. 1287 k. 31. Melodia obejmuje tylko dwa wiersze tekstu, dla w. 3–4 powinna być powtórzona. Tekst por. T. 36 nr 593.]

[1] oj

[2] podołek, [w rkp. nieznanego autora: „u pułu"]

[3] wody

[4] [nad „w" nadpisane „ń", w rkp. nieznanego autora tekst trudno czytelny, raczej „połonesz"]

171

[Żytomierz]

Sokołe, sokołe,
ne litaj po poli,
ne sidaj na roli,
ne zadawaj[1] żalu meni,
szczo ja w czużoj storoni.
Ne ma rodu pri meni,
ny ma rodu, ni rodyny,
ny wirnoi drużyny.
Pidu ja na bazar,
kuplu hołubcia,
prekrasnoho mołodcia.
Hołubcze, hołubcze,
czomu, czomu ne isz,
czomu ne pijesz,
połeczu, połyczu
w swoju storonu.
W łuzi kałyna,
tam diwczyna chodyła,
ćwit kałynu łomyła,
do łyczeńka riwniała.
Szczob ja buła takaja,
jak kałyna czerwona.
Budesz, donyczku, budesz,
poki u mene budesz,
a jak pidesz od mene
spadne krasa od tebe,
jak z kałyneńki rosa,
tak z tebe krasa.

172

[Żytomierz]

Ty, diwczyno, słowamy błudysz,
sama ne znajesz, koho ty lubysz.
Oj, znaju, znaju, koho kochaju,
tylko ne znaju, z kim żyty maju.
Ty diwczyno zaruczenaja,
czoho ty chodysz zasmuczonaja.
Oj, jakżeż myni smutna ne buty,
koho lubyła, trudno zabyty.
Pokiń, neszczasnyj, dumku dumaty,
pokiń[2] newdziacznu wirne kochaty,

---

171. [Rkp. nieznanego autora, teka 3206, k. 119, lokalizację ogólną (na k. 121) uzupełnił Kolberg. Tekst por. T. 36 nr 593.]

[1] [w rkp. „ne zaradawaj"]

172. [Rkp. nieznanego autora, teka 3206, k. 119, lokalizację ogólną uzupełnił Kolberg.]

[2] [w rkp. poprawki, może „dokiń"]

weźmia tia tuju, szczo wirne lubysz,
szczo pered Bohom i ludmy wszlubysz.
Na żyti swoju, perszoju lubju,
na żyti swoju, perszu kochaju,
tyż myni luba, tyż myni myła,
ty moje serce rozwesełyła.
Na szczo nam, Boże, każesz kochatsia,
koły ne sudysz nam pobratsia,
Oj, koły sudysz, czomu ne złuczysz,
na szczo nas, Boże, daremno muczysz.
Oj, piduż ja w lis i w sadoczki,
de precwitajut bili cwitoczki,
tam ja chodyła i howoryła,
sudy mi Boże, koho lubyła.
Oj, piduż ja w lisy,
pryjdut ne mene czasy trudneji,
pryjmy mia luba, pryjmy mia myła,
jak ty ne pryjmesz, pryjme [mohyła][1].

173

[Nabruska, Obzyrka]

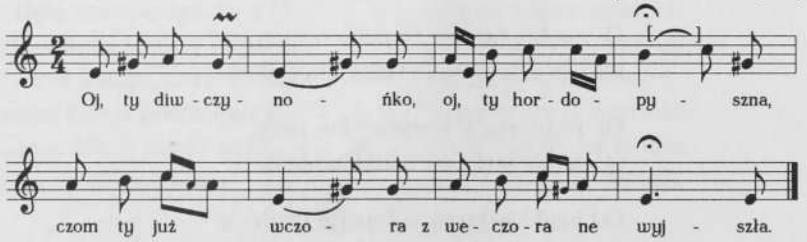

Oj, ty diwczynońko, oj, ty hordopyszna,
czom ty już wczora z weczora ne wyjszła.

[1] [w rkp. „myhoła"]

173. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 3206, k. 97. Tekst ten z inną melodią i bez dwu ostatnich zwrotek opublikował Tretiak w T. 36 nr 206.]

Oj, jakże mini[1] do was wyhodyty,
was dwa, ja sama, mene zmorozyte.

Oj, ty diwczyno, ne bij sia morozu,
oj, |:my twoji nożki u szapońku włożym:|.

|:Twóju hołowońku do sweji pryhorn'em|:,
tebe mołod'oju na ruczeńki woźmem.

Oj, poszła diwczyna do brodu po wodu,
oj, zobaczyła kozaćkuju wrodu.

Oj, szcze diwczyna wody ne nabrała,
wże kozaćkuju wrodu sobi podobała.

Oj, ty kozacze, ty sywyj sobolu,
oj, woźmy mene na czowen z soboju.

Oj, diwczynońko, chibkij czowen maju,
ja-j sam zahynu, tobi duszu zbawlu.

Ty, diwczyno, ty, czerwona judko,
oj, idy wsiadaj na czownyczok chutko.

Oj, skoro diwczyna na czowen stupyła,
bystraja chwala czowen zatopyła.

Oj, podaj, bracie, chmilowu tyczynu,
budem ratowaty iz mora diwczynu.

Oj, ratuj, ratuj, kozaczeńku, ratuj,
oj, budeż maty od matki zapłatu.

Od matki jednuju, od mene druhuju,
oj, ratuj, ratuj mene mołoduju.

Oj, jak ja maju zapłatońku braty,
łutszéj mni tebe za myłuju wziaty.

---

[1] [„mini" dopisane później zamiast skreślonego „było"]

Oj, łutszéj bude u mȍre potapaty,
nyż tobi, kozacze, za myłuju staty.

W more potapawszy, do hrudu prypłȳnu,
za newirnym druhom na wiki zahynu.

174

[Nery, Kupieczów, Kisielin]

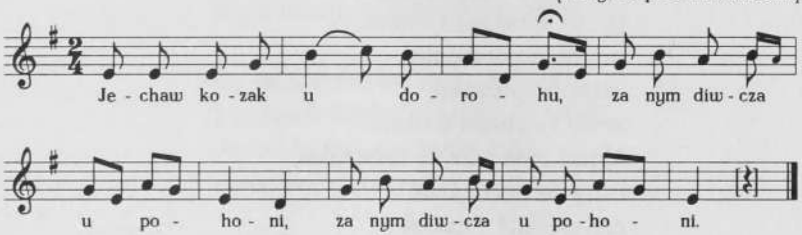

Jechaw kozak u dorohu,
|:za nym diwcza u pohoni:|.
Wziała konia za cugłojki
a kozaczeńka za ruczeńku.
Wziała konia do stajenki,
kozaczeńka do świtiołki.
|:Dała koniu owsa, sina:|,
|:kozakowi medu j wyna:|.
|:Szcze sutuju weczerońku,
szcze biłuju postiłońku:|.
Sama siła w koneć stoła,
biły ruczki załomała,
czorny oczy zapłakała.
Czoho diwcza zatużyła,
biły ruczki załomyła,
czy po owsu, czy po sinu,
czy po medu, czy po winu,
czy po sutéj weczerońci,
czy po biłej postiłońci?
Ne po medu, ne po wynu,
no żal mni mołodośći.
Proszły lita u marności,
ne ja wpyła, ne ja ujła,
ne chorosze nahodyła.

174. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 20 — mel. z incipitem tekstu, zapis pełnego tekstu w rkp. nieznanego autora, sygn. 3206, k. 102, bez lokalizacji. Tekst por. T. 36 nr 151, 240, 252 i 281 oraz nr 204 w supl.]

Małżeństwo. Rodzina

175

[Żytomierz]

Orisze, orisze, orichowyj ćwite,
za pjanyceju, za ladaszczyceju
poszły darmo lita.
A pianycia, ladaszczycia
pje w korszomi i hulaje,
pryjde do domonku,
zabje hołowońku,
szcze i nahajki szukaje.
Myłaż moja, deż ty zabaryłaś,
czy pszenyciu żała,
czy jaczmiń wiazała,
czy słaba leżała?
Ja pszenyciu ne żała
i jaczmeniu ne wiazała,
buła na pywoczku,
pyła horiłoczku.
Ne płacz, moja myła,
czym tebe prochmełyty,
czy pywkom, czy medkom,
czy zełenym dubkom,
czy hirkoju horiłkoju.
Any pywkom, ani medkom,
tylko pryczynoju,
ta szcze hulaszczoju,
szczob ne buła ladaszczoju.

---

175. [Rkp. nieznanego autora, sygn. 3206, k. 119 i 121 (cztery ostatnie wiersze), lokalizację ogólną uzupełnił Kolberg. Tekst por. T. 36 nr 369.]

176

[od Lubomli, Wysocka]

J-a w polu, w polu, pod wyszeńkoju
sedy̆t´ hołubeć iz hołubkoju,
sediaczy̆ kochajut sia,
z prawoho kry̆łcia prywortajut[1] sia.

Pry̆łetiŭ sokił z czuży̆ch storiń,
zabyŭ hołubcia z prawoho kry̆łcia,
wziaŭ hołubońku w nowu switłońku,
sy̆płe pszenyciu, stawit´ wody̆ciu.

Oj, jedż, hołubko, jédż, ne kudy̆.
I wziau hołubku, powyw do wody̆.
Ne budu jisty, ne budu py̆ty̆,
nyma hołubcia, nyma z kim żyty.

Połetiŭ sokił na wełyki bir,
nahnał hołubciw pełneseńki dwir.
Widy, hołubko, czy je myły twij.
O, to hołubci wseńki syweńki,
a mij miłeńki samy biłeńki.

Połetiŭ sokił za bółoto:
Chody̆, hołubko, serce złoto.
A ja z toboju szlubu ne brała,
na szlub chustońki ne wyszywała,
moja chustońka na szlub doroha,
ja zostaju sia wdowa mołoda.

---

176. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 93, melodia z w. 1–2 tekstu opublikowana w T. 36 nr 414. Tekst por. T. 36 nr 413.]

[1] [w rkp. nad „w" nadpisane „h"]

177

[Żytomierz]

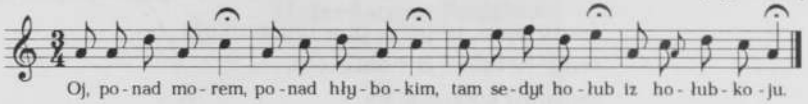

Oj, ponad morem, ponad hłybokim,
tam sedyt hołub iz hołubkoju.

A hde uziaw a jasnyj sokił,
zabyŭ hołubcia z prawoho krylcia.

Aj, wziaŭ hołubku sobi za żinku,
daŭ ij jisty czystu pszenyciu,
daŭ ij pyty zymnu wódyciu.

Ne budu jiła czystu pszenyciu,
ne budu pyty zymnu wódyciu.

Zabyłeś joho, zabijże mene,
nej ne budu w newoli w tebe.

Połetiw sokił na Ukrainońku,
zaniaŭ hołubciw sim sot mołodciw.

Postanowyw ich ano w jedyn riad:
Wyjdy hołubkó, piznaj hołubcia.

Wyjszła hołubka z kińcia do kińca:
Nyma moho tuta hołubcia.

---

177. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 20, sygn. 1255 A, k. 9. Pieśń opublikowana w T. 57/I *Ruś Czerwona* cz. II, nr 1268, na podstawie niezlokalizowanej kopii Grzegorzewicza. Tekst por. T. 36 nr 413.]

178

[Owsianiki pod Samorodkiem, Machnówka]

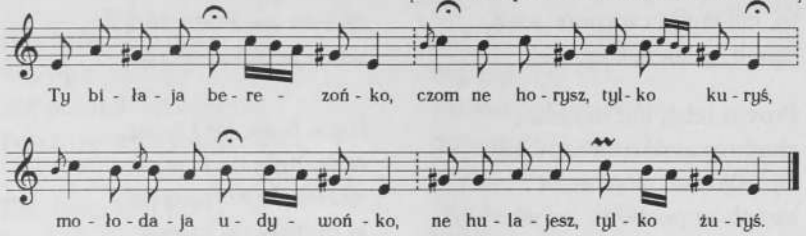

Ty biłaja berezońko,
czom ne horysz, tylko kuryś sia,
mołodaja udywońko[1],
ne hulajesz, tylko żuryś.

Kołyby ja sucha była[2],
horyłaby ja, ne kuryła sia,
jakby mini dobro było[3],
ne żuryłaby sia.

179

[Bilcze]

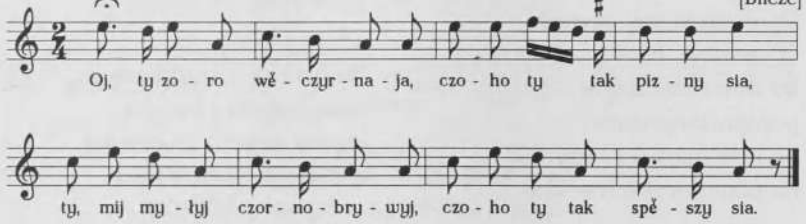

---

178. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 3, tamże na k. 41 dwa czystopisy tej pieśni, w pierwszym, z lokalizacją „od Machnówki, Samohorodka (Owsianiki)", melodia zanotowana na $\frac{2}{4}$, w drugim, z lokalizacją „od Machnówki", melodia w metrum zmiennym, w obu zapisach część nut ma inną wartość rytmiczną niż w zapisie terenowym. W czystopisie pod tekstem odsyłacz do wariantu:] R. Zienkiewicz *Piosenki gminne ludu pińskiego*. . . , s. 400.

[1] [zapis poprawiany, pierwotnie „hudywońko", tak też w czystopisie]

[2] [w czystopisie „buła"]

[3] [w czystopisie „buło"]

179. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 148. Tekst zwr. 8–9 por. T. 36 nr 394.]

Oj, ty zoro wĕ̈czyrnaja,
czoho ty tak pizny sia,
ty, mij myłyj czornobrywyj,
czoho ty tak spĕ̈szy sia.

Proszu tebe, mij myłeńki,
choć n'yczeńku noczuwaty.
Oj, bóju sia, moja myła,
szczob w pochodu ne wtyraty[1].

O, ne bij sia, mij myłeńki,
ja mołoda ne zasplu,
zaśpiwajut perszy piwni,
to ja tebe probudżu.

Pijut piwni, pijut druhy,
ja myłeho ne budżu,
zaśpiwały treti piwni,
to ja jeho zbudyła.

Oj, ustawaj, mij myłenki,
oj, ustawaj, hodi spat'
bo wże twoji woreny koni
pozaprażany stojat',
bo wże twoji furm'anczyki
na półwozoczkach sĕ̈di'at'.

Ja czużyi czołowiki
po stodołach mołotiat',
a moho myłeńkoho
any czutki ne wydat'.

Oj, wyjdu ja, mołoda,
za nowyi worota,
ohlanu sia siuda, tud[a],
szczo ja bidna sĕ̈rota.

Hyla, hyla, biły husy,
hyla, hyla na stawok,
zawiazała hołowońku,
ja dumała na czasok.

[Hyla, hyla, biły husy,
hyla, hyla na] riku,
[zawiazała hołowońku],
ne rozwiaże do wiku.

[Hyla, hyla, biły husy,
hyla, hyla] na dunaj,
czoho chtiła to-j dostała,
teper sedy, taj dumaj.

Na h'orodi u swekruchy
rozstełyŭ sia i łopuch,
kłyczu, kłyczu weczeraty,
ona sedyt jak złyj duch.

A u mene na horodi
zełenaja łoboda,
ne znajesz ty, moj miłeńki,
szczo w swekruchy za bida.

---

[1] spóźnić się

180

[Żytomierz]

Hej, hyla, siry husy,
hej, hyla na lisy,
deś poichał mij miłenkij,
Bożeż, joho prynosy.

Hej, hyla, siry husy,
hej, hyla na riki,
zawiazała hołowońku,
ne rozwiażu na wiki.

Hej, hyla, siry husy,
hej, hyla na mora,
zawiazała hołowońku,
teper hore, taj hore.

Hej, hyla, siri husy,
hej, hyla do chliwcia,
pokochała kawalera,
a piszłaż ja za wdiwcia.

181

z Wołynia[1], od Kijowa

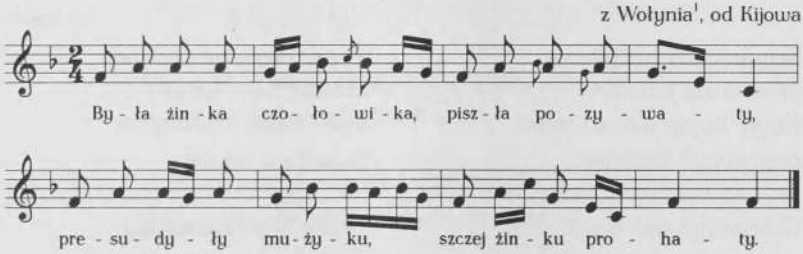

Była żinka czołowika, piszła pozywaty,
presudyły mużyku, szczej żinku prohaty.

Żinka siła na pripéczku, nohy pidyżmawszy,
mużyk stoit pered neju i szapoczku zdniawszy.

Prostyż myni, moja myła, szczo ty mene była,
kuplu tobi harneć medu, konowoczku pywa.

---

180. [Rkp. nieznanego autora, sygn. 3206, k. 121, lokalizację ogólną uzupełnił Kolberg. Tekst por. T. 36 nr 394.]

[1] [„z Wołynia" dopisane prawdopodobnie później]

181. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 61, zapis przygotowany do wpisania akompaniamentu fortepianowego, tamże na k. 5 zapis terenowy Kolberga (melodia z incipitem tekstu) z lokalizacją „koło Kijowa". Tekst por. T. 36 nr 569.]

Oj, wid pywa bołyt spyna, a wid medu hołowa,
kupyż mini horyłoczki, to ja budu zdorowa.

Oj, mużuż myj, mużu, wczynysz moju wolju,
ta potancuj kozaczka, taj perede mnoju.

Durnej mużczyszcze wziaw sia u boczyszcze.
Hoja, hoja, żinko moja, wotoj kozaczyszcze.

Dywytysiaż żinoczki, szczo ja uczynyła,
szczoż ja swoho mużeńka kozaczka nawczyła.

182

[od Kowla]

Szynkowała horyłojku,
prodawała jahodki.
Kupy, kupy, mój stareńki,
czerwonyji czobotki.

Czerwonyi pro nedilu,
a czornyi w budny deń,
jak ja buła mołodaja
lubyw mene ne jeden.

Teper meni ne chodyty
w leśki po orychy[1],
teper meni mynuły sia
mołodosti utichy.

Teper meni ne stojaty
popod zamkamy,
teper meni ne hulaty
meżdy diwońkamy.

Teper meni ne chodyty
kudy ja chodyła,
teper meni ne lubyty
koho ja lubyła.

---

182. [Rkp. Kolberga, sygn. 3207, k. 119, tekst zapisany jako kolejny wątek pod melodią opublikowaną w T. 36 nr 176 (zob. przypis źródłowy do tej pieśni), źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, sygn. 3206, k. 183, bez lokalizacji, tam nad tekstem notatka autora zapisu: „Na nutę kołomyjskiego czumaka", zob. nr 469 w T. 36, tekst por. tamże.]

[1] orzechy

183

[Nery, Kupieczów, Kisielin]

Sama ja, sama jak bŷłyna u polu,
nychto ne poradyt´ meni mołodoju.

Radiet´ mene lude, radiet´ i druhŷi,
radiet druhŷi, szczo-j samŷ takiei.

A ja tuju radu sama rozporadżu,
w biłu postel stylu, sama spaty łażu.

Ustanu raneńko, umyju bŷłeńko,
rucznyczkom utru sia, Bohu pomolu sia.

Siadu u wokońciu, protiw jasnoho sońca,
aż mij myły jide bystroju wodoju z czużoju żonoju.

Win czuży myły hóstyńcŷ kupuje,
a mni mołodyi nahajku hotuje.

A ta nahajóczka w tri redy szy[ta],
a ja, mołodaja, szcze z rodu ne byta.

Hfartuszok bŷłeńki od ślozok mokreńki,
soroczyna biła do tiła ukipiła[1].

183. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 20, melodia z pierwszą zwr. opublikowana przez Tretiaka w T. 36 nr 610. Tekst por. T. 36 nr 260 i 609.]

[1] od krwi przylepiła się

184

od Lubaru

Sama ja, samyseńka
jak byłynońka w polu,
nyma komu poradyty,
ta meni mołodoju.

Oj, woźmu ja widereczka,
ta pidu po wodu,
nadybała rybołowciw
prekrasnych na wrodu.

Oj, wy chłopci rybołowci,
wy prekrasnyi na wrodu,
woźmy mene na czoŭnyczok,
perewezit do rodu.

Na czoŭnyczok stupajuczy
tiażeńko zetchnuła,
jak odpłyła od bereżka
ruczyńkamu splesnuła.

Oj, jak tiażko, oj, jak ważko
hirkij pełyn jisty,
oj, szcze horsze, oj, szcze waższe
z nelubońkom sisty.

Oj, zawiaży, moja maty,
ta chustyńkoj oczy,
wedy mene do riczeńki
ta temneńkoi noczy.

185

[Tuliczów]

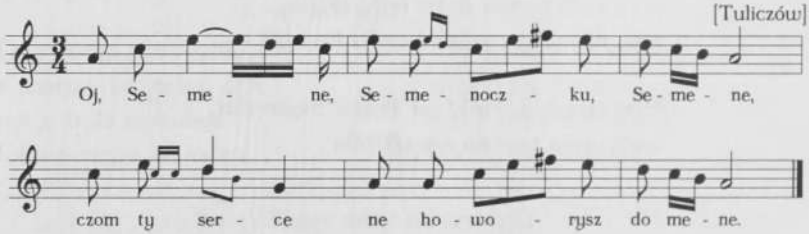

Oj, Semene, Semenoczku, Semene,
czom ty, serce, ne howorysz do mene.

---

184. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 92, melodia z incipitem tekstu wśród zapisów zlokalizowanych „od Lubaru", oraz sygn. 3207, k. 33, pełny tekst z lokalizacją. Melodia z pierwszą zwr. opublikowana przez Tretiaka w T. 36 nr 609. Tekst por. T. 36 nr 260.]

185. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 55, tekst bez melodii opublikował Tretiak w T. 36 nr 353. W rkp. w zapisie nutowym dla t. 2 zanotowane jeszcze dwie wersje (druga małymi nutami), obydwie niepełne: 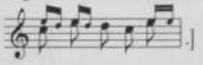 .]

186

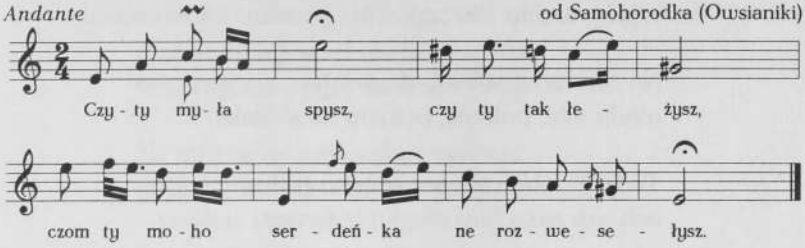

Czy ty myła spysz,
czy ty tak łeżysz,
czom ty moho serdeńka
ne rozwesełysz.

Ja, myłyj, ne śplu,
tolko tak łeżu
i twoho ja serdeńka
ne rozweselju[1].

187

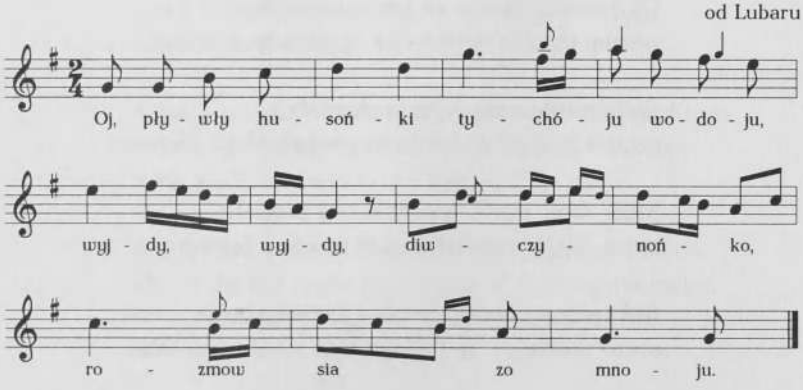

---

186. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 16, rkp. terenowy Kolberga (mel. z pierwszą zwr.) tamże k. 3 z lokalizacją ogólną „Owsianiki pod Samorodkiem, Machnówka", pełny tekst w zapisie nieznanego autora, bez lokalizacji, tamże, k. 4, ponadto kopia Krzyżanowskiego tamże, sygn. 1287, k. 31. W zapisie teren. (sygn. 1285, k. 3) w t. 1 rytm: ♩♫♫♩.]

[1] [w zapisie nieznanego autora na k. 4: „ja twoho serdca ne rozweselu"]

187. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 92. W rkp. t. 4–6 słabo czytelne pod względem metrycznym i rytmicznym, w taktach tych podano przypuszczalne urytmizowanie.]

Oj, pływły husońki tychóju wodoju,
wyjdy, wyjdy, diwczynońko, rozmow sia zo mnoju.

Ne raz, ne dwa z tóboju stojała,
nihdy tobi, hultiaju, prawdy ne skazała.

Todiż ja tobi wsiu prawdońku wskażu,
och, jak moju biłu ruczku iz twoieju zwiażut'.

Oj, na hori cerkowcia stojała,
tam diwczyna iz hultiajem po newoli szlub brała.

Oj, szlubu mij, szlubu, szlubowanije,
och, Boh znaje, Boh widaje, jake bude meszkanije.

Matyż moja, maty, poradnicia w chati,
porad' mene, mołodóju, jak neluba nazywaty.

Oj, posady, doniu, za tysowym stołom,
nazwy swoho nelubońka syweńkim sokołem.

Bodajże ty, maty, toho nedożdała,
szczob ja swoho nelubońka sokołońkom nazwała.

Myśli moji, myśli, a zwidki wy pryjszły,
szczo z pid kozaczeńka kiń worony bystry.

Kiń worony bystry, szcze j jasnaja zbroja,
szczo dumajesz, ta hadajesz, diwczynońko moja.

188

[Nery, Kupieczów, Kisielin]

U polu krȳnȳcia, chołodnaja woda,
wsi sady zacwyłȳ i czerwona kałyna.

Na tyi kałyny sołowejko szczebetau,
nychto toho sołowejka ne znau, ne wydau.

Nałynuły sokoły iz czużoi stórony,
wziały sołowejka na kryłuszka swoji.

Ne dały sołowejkowy nȳ isty, nȳ pyty,
zôstawyły joho nowu piśeńku pity.

Zapij, zapij, sołowejku, tu piseńku nowu,
to my tebe zanesemo w twóju storonu.

Ożenyu sia ponewoli, ne do mysły żonku wziau,
a ja z neju żyt´ ne stau, pidu w wojsku służyty,
aby z neju ne żȳty.

A jak z wojska powernusia, to na myłu ne dywlu sia,
nahniwau sia mij myłeńki bez priczȳnu na mene,
a jak siade weczeraty, ne howoryt´ do mene.

A jak pijdë w krawat´ spaty, odwernyt´ se od mene.
Oj, ne dychaj, moja myła, tiażkim duchom na mene,
bo ty znajesz i widajesz, szczo ja ne lublu tebe.

188. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 19, melodia z pierwszą zwr. opublikowana przez Tretiaka w T. 36 nr 615. Tekst por. T. 36 nr 364 i 366.]

189

od Kowla

Szo toj batko zrobyw,
szo za takoho odrużyw[1],
bodaj była ne zrosła[2],
szo za takoho poszła.

I stydki, i brydki,
do roboty ne szwydki,
jeszcze j hyrki jak połyń[3],
hyrkie myni żytie z nym.

190

Hrydki

Ej, pod wysznieju,
pod czereszniеju,
sediw stary z mołodeju[4],
jak z jahodoju.

Oj, ty stary dyduha,
hotiszuwsia jak duha,
a ja mołodeńka
hulaty radeńka.

I prosyła sia,
i mołyła sia,
pustyż mene, moj myłeńki,
pohulaty pójdu.

Oj, ty stary kachy, kachy,
ja mołoda chichi, chichi,
oj, ty spysz, a ja płaczu,
mołodyi lita traczu.

I sam ne pojdu,
i tebe ne puszczu,
bo ty mene, staroho,
pokinuty mysłysz.

Kuplu tobi chatku
i synożatku,
i stawka, i młynka,
i wyszniowoho sadka.

---

189. [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 142, tekst zapisany bezpośrednio po pieśni opublikowanej w T. 36 nr 164, prawdopodobnie wykonany na tę samą melodię. Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, sygn. 3206, k. 184. Por. przypis źródłowy do nr 570 w T. 36.]

[1] wyswatał

[2] urosła

[3] piołun

190. [Rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, sygn. 3206, k. 174 — melodia z 1. zwr. tekstu, pełny tekst bez mel. tamże, k. 175, z notatką autora: „Poliska pieśń właściwa Hrydkom". Tekst por. T. 36 nr 397.]

[4] [na k. 175: „Pod wyszneju, pod czereszneju sediw stary z mołodoju"]

191

[Bilcze, Suchowola]

Hore moje, hore,
ne chocze horaty,
ne chocze wołoczyty,
ne chocze moj myły
po szczyrosci żyty.

Jak sońce zahodyt,
do inszoj chodyt,
jak misiac zyide,
do mene pryide.

Kładajut sia spaty
po pere[d] kimnaty,
do sciny oczyma,
do mene pleczyma.

Oberny sia, mój myły,
ja tebe rozzuju,
ja tebe sim raz pocałuju.

Jest u mene myła
milsza od tebe,
ta mene rozzuje,
sim raz pocałuje.

Nechaj ich bude
dwaciat czetyry,
to ja najstarsza
nad nimi usimi.

Deż ty, moja myła,
tu starszyznu brała?
Na wysokiej gore
cerkwica stojała,
tam ja, mój miłeńki,
tobi prysiahała.

Prysiahała Bohu
i Świątoj Preczystej,
i tobi, moj miły,
złej duszy neczysty.

Wyidu ja, wyidu
na horu krutuju,
stanu, podywlu sia
na wodu bystruju.

Tam rybka hraje,
każda paru maje,
ja bidna ny[...][1],
szczo sobi pary ny maju.

---

191. [Rkp. nieznanego autora, sygn. 3206, k. 114, lokalizację ogólną uzupełnił Kolberg, na tej samej karcie zapisany przez Kolberga wariant z Żytomierza opublikowany w T. 36 nr 382.]

[1] [w rkp. koniec wyrazu nieczytelny]

192

[Tuliczów]

Czerwone jagody padały do wody,
hodówała matka córkę dla sweji wygody.
Albo mnie, Jasiu, weź, albo mnie daj komu,
albo mnie odeszlij do matki do domu.
Na co ja cię brał, żeb cie bez [...][1]

193

[Bilcze]

Piszou Iwan ponad stawom,
nadybau sia z swoim panem.
A szczoż, Iwan, tutaj robysz,
czy w tym stawu rybu łowysz,
czy ty ludej perẽwozysz?

Hirki mói perwozy
obływajut dribny ślozy,
maw ja żinku Hulanoczku,
wtopyła sia w dunajoczku,
na kamini nożki myła,
w dun'ajoczku wtonuła.

Odezwałaś Hulanoczka
po tamtym boci dun'ajoczka:
Ta nechaj pisok hoczy toczy,
nechaj neluby ne łotoczy[2].

---

192. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 17, tekst zapisany bezpośrednio po pieśni opublikowanej w T. 36 nr 603, być może wykonany był na tę samą melodię.]

[1] [W rkp. brak dalszego ciągu pieśni, zapisane tylko „obejmiał m. . . ", z późniejszymi poprawkami: po „bez" dopisane „sobi", a „obej" skreślone.]

193. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 26, tekst zapisany bezpośrednio pod pieśnią opublikowaną w T. 36 nr 377, prawdopodobnie wykonany na tę samą melodię.]

[2] nie krzyczy [ukr. *łotoczyty* — męczyć, nękać, dokuczać]

194

[Turyczany]

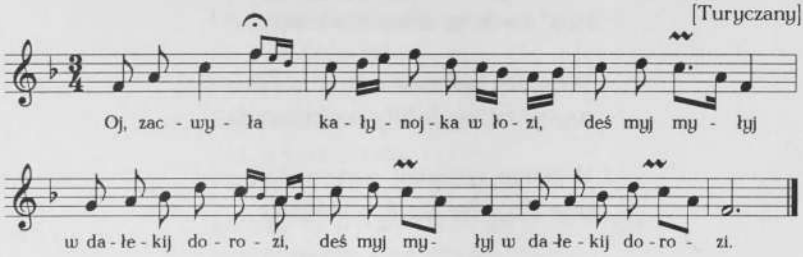

Oj, zacwyła kałynojka w łozi,
|:deś myj myłyj w dałekij dorozi:|.

Oj, pryjichaŭ z dorożejki pizno,
porozkidał biłu pościl rizno.

Na kohoż ty, mŷj myłyj, syrdujesz,
szczo ty mni biłu pościl psujesz.

Czy na swoho konia woronoho,
czy na swoho służejku wirnoho.

Czy na moju matusiu staruju,
czy na mene, serce, mołoduju.

Nŷ na swoho konia woronoho,
nŷ na swoho służejku wirnoho.

Ne na swoju matusiu staruju,
no na tebe, serce, mołoduju.

Ne łetajte hołuby po dwory,
ne zbudite myłeho u komory.

Sama znaju kołŷ i zbudyty,
o jak bude sonejko wschodyty.

194. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 125. W rkp. w t. 2 zanotowana wersja małych nut: ósemki c^2 f^2 d^2 c^2 a^1 h^1. Tekst por. T. 36 nr 384.]

Wstawaj, wstawaj, myj sẙwy hołubku,
stoit´ woda w zołotomu kubku.

Wstawaj, wstawaj, sẙwy hołuboczku,
wysyt´ rucznyk biły na kołoczku.

Wstawaj, wstawaj, moje malowanie,
wże dla tebe hotowe snidanie.

Oj, staŭ myłyj z łożka wstawaty,
stała myła oknom uty̍katy.

Czom ty myni z razu ne kazała,
jak od mene podarunkiś brała.

Ne bohaćko podarunków brała,
tylko sim par czerewyk stoptała.

195

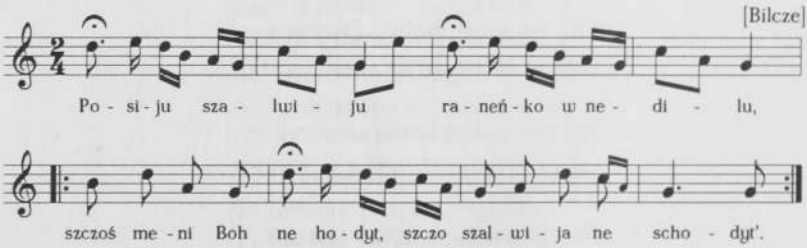
[Bilcze]
Po - si - ju sza - lwi - ju ra - neń - ko w ne - di - lu,
szczoś me - ni Boh ne ho - dyt, szczo szal - wi - ja ne scho - dyt'.

Posiju szalwiju raneńko w nedilu,
|:szczoś meni Boh ne hodyt,
szczo szalwija ne schodyt´:|.

A choć ʷona zéjde, od sońca zowiane,
id'e myły z korczmy pjanu,
na myłu ne hlané.

195. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 26. Tekst por. T. 36 nr 295.]

Ódczyny myły, hołubońko sywa.
Oj, ne odczyniu sia,
bo tebe boju sia.

Jak zaczuju twij hołos,
deś ja podin'u sia.

Dwery ne pośpiju, a w okno ne śmiju,
roztwory sia, syra zemlu,
wÿjdu żywa w tebe.

Zemla roztworyłaś, a ja ustupyłaś,
prosty mene, Boża Maty,
szczo ja zahryszyła.

196

[Żytomierz]

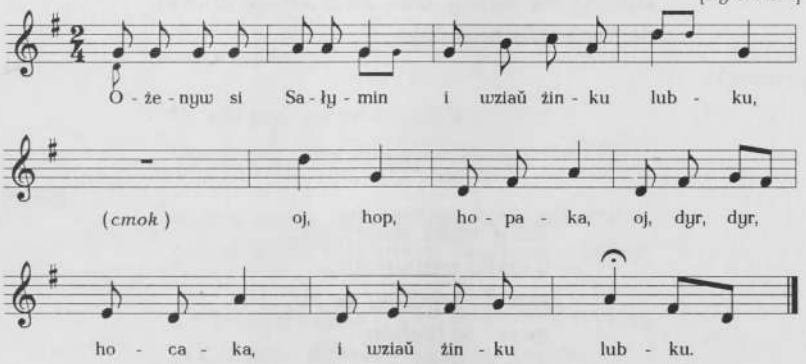

Ożenyw si Sałymin i wziaŭ żinku lubku (cmok),
oj, hop, hopaka, oj, dyr, dyr, hocaka,
i wziaŭ żinku lubku.

196. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 20, sygn. 1255 A, k. 9. Pieśń opublikowana w T. 57/1 *Ruś Czerwona* cz. II nr 1402, na podstawie niezlokalizowanej kopii Grzegorzewicza. W rkp. jako drugi wątek zapisany tekst nr 111 w supl.]

I ciłuje, i myłuje, jak hołub hołubku,
oj, hop, [hopaka itd.]

Pojichaw Sałymin w połe oraty,
jeho żinka, lubaszyczka, do korszmy hulaty.

Pryjichaw Sałymin iz pola do domu,
jeho żinka, lubaszyczka, drygaje nohoju.

Czełowicze Sałymone, czy bohato[1] naorał?
Ja try nywy wyoraw, a czetwertuju naczaŭ.

Żinko moja, lubaszyczko, czy bohato propyła?
Ja tri rubli propyła, a czetwertoho naczała.

Żinko moja, lubaszyczko, czy waryła weczeru?
Na połyci pałanycia, kitka ne dojiła,
pid ławkoju kapustoczka ŭże poczerniła.

Dywitŭ sia, wraży lude, że ja swoho duraka
da, naŭczyła hajduka.

197

[Bilcze]

Bidać myni, moja maty,
z takim mużom żyty,
sam do korczmy ne jde,
mené ne wełyty.
A ja mołoda,
nabrała sia sama,
taj idu do korczmy sama.

---

[1] [w rkp. nad końcówką „-to" nadpisane „ćko"]

197. [Rkp. nieznanego autora, sygn. 3206, k. 63, tekst zapisany ołówkiem, częściowo zatarty, na tym zapisie ręką Kolberga jeszcze raz atramentem odnotowane wiersze 1–16, pozostałe wiersze częściowo zatarte. Tekst por. T. 36 nr 370 i 396]

Pijut piwni, pijut druhi,
a ja w korczmie pju,
pijut treti i czetwerti,
a ja z korczmy jdu.
Wstreciaju sia z swerkom
w wiszniowym sadu:
Bratowa moja mołodenkaja,
wże na tebe nahajoczka hotoweńkaja.
Bratowa moja, by deń była,
wże na tebe nahajoczka drotom obszyta.
Diwerkuż mij, ratujże mene,
szyju chustku czornym szołkom,
bude dla tebe.
A ja tuju biłuju chustku
ta w rukach z[...][1],
na tobi nahajoczku
do ruk pobiju.

198

[Żytomierz]

U poli pry dorozi stojała korczma,
tam hulała diwczynońka krasna mołoda.

Pustyż mene, mij miłeńkij, ja ne zabaruś,
perszi piwni zaśpiwajut, do domu wernuś.

Zaśpiwały perszi piwni, ja do dom ne idu,
zaśpiwały i druhije, do domu ne idu.

Zaśpiwały i tretji, ja do domu idu,
zdybaw mene mij bratoczok, mene mołodu.

---

[1] [w rkp. wyraz nieczytelny]

198. [Rkp. nieznanego autora, sygn. 3206, k. 121, lokalizację ogólną uzupełnił Kolberg.]

Oj, sestrońko hołubońko, deż ty buła.
W szynoczku na rynoczku, med, wyno pyła.

Oj, sestryczko hołuboczko, żal mene tebe,
wysyt, wysyt nahajoczka na [...][1] tebe.

Bratiku hołubońku, pożałuj mene,
to wyszyju, wyhaftuju chustku dla tebe.

Sedyt myłyj w okonoczku, wse teje czuje,
chocz wyszyjesz, wyhaftujesz, ja sam ni choczu,
a ja twoje biłe tiło na papir spyszu.

Oj, mij myłyj hołubońku, ne bij mene w deń,
ne tisz, ne tisz worożeńki, ne tiszy ludej.

199

[Suchowola]

Oj, u poli, pry dorozi
karczomka stojała...

200

[Beresteczko]

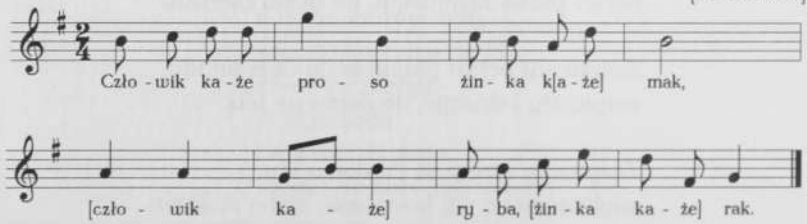

[1] [w rkp. wyraz nieczytelny]

199. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 39, tekst por. pieśń poprzednia.]

200. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 44. Tekst por. T. 359 i 378.]

Człowik każe proso,
żinka k[aże] mak,
[człowik każe] ryba,
[żinka każe] rak.

201

Włodzimierz

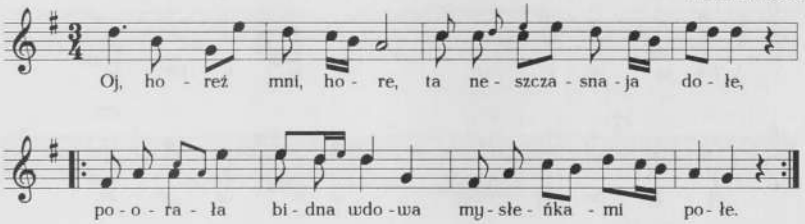

Oj, horeż mni, hore, ta neszczasnaja dołe,
poorała bidna wdowa mysłeńkami połe.

Czornemi [h]oczyma taj powołoczyła,
a dróbnemi ślozenkami wsie połe zmoczyła.

Dała mene maty taj dałeko od sebe,
taj kazała mni maty sim lit ne buwaty.

A ja mołodaja toho ne sterpiła,
kienuła sia z zozulkuju, w rik pryletiła.

Siła na kałyni, taj stała kowaty,
aż wychodyt z nowoi sinok stareńkaja maty.

Wyjszoł syn z chaty z̊ozulu strelaty.
Ne strelaj, mij synońku, tylko prosy do chaty.

---

201. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 62. W rkp. w t. 3 na drugą i trzecią miarę jest wersja małych nut: ósemki $e^2 g^2 c^2$ i szesnastki $h^1 a^1$.]

Koły ridnaja sêstra, to proszu do chaty,
a jak sywa zôzułeńka, leti w lis kowaty.

Oj, szob tobi, brate, tak tiażko kônaty[1],
jak mni tiażko, jak mi horko w temnem lisy kowaty.

202

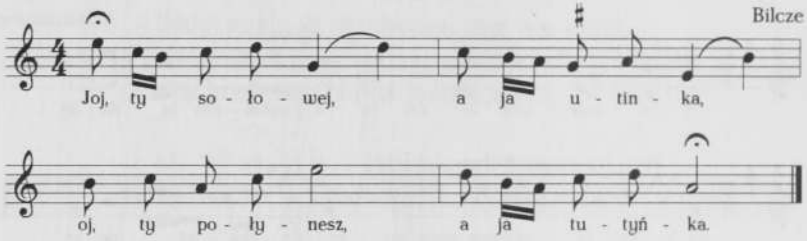

Joj, ty sołowej, a ja utinka,
oj, ty połynesz, a ja tutyńka.

Oj, ne szczebeczʹy sadom łetiaczy,
ne obywaj ranieji rosy.

Nechaj moja matinka
rano wstajuczy i po wodu iduczʹy,
mene mołodu odwʹidajuczy.

Oj, ne tak mene, jak żytia moho,
moja rodyna |:ta za riczkoju:|,
ta za bystroju.

Oj, ne pereity i ne perepłysty,
i ne ʹutinkoju perełynuty,
ne z matinkoju powohoryty[2].

---

[1] konać

202. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 59.]

[2] [nad „powohoryty" nadpisane „ho wo" (pohoworyty)]

203

[Tuliczów]

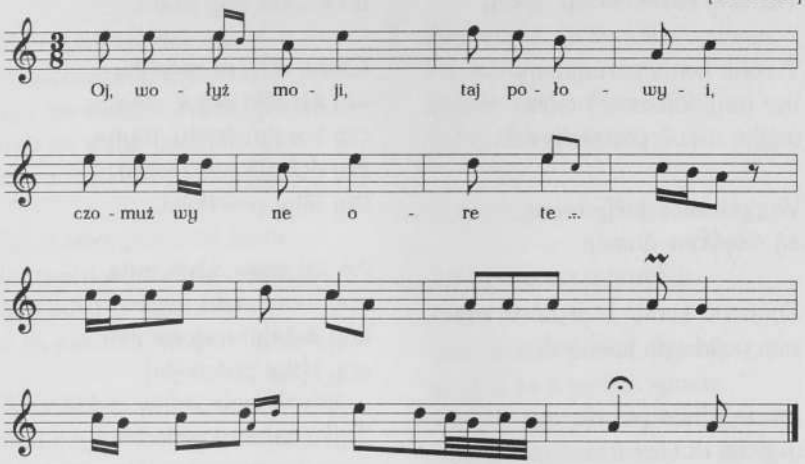

Oj, wołyż moji, taj połowyi,
czomuż wy ne orete...

204

[Turyczany]

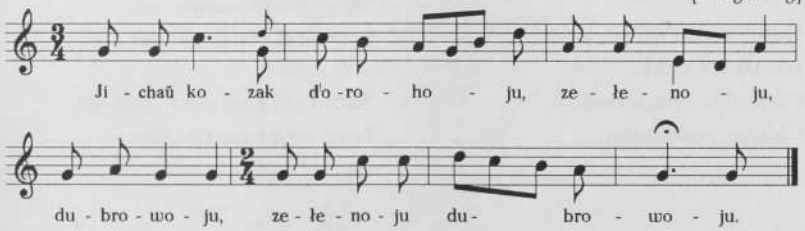

Jichaŭ kozak d'orohoju,
|:zełenoju dubrowoju:|.

Jak wyjichaŭ na dołẏnu,
o tut lahnuw zapoczenuw.

---

203. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85. Tekst por. T. 57 II/1 *Ruś Czerwona* cz. II, s. 551 nr 1508 i 1509, tam pełne teksty wariantów tej pieśni.]

204. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 126. Tekst por. nr 174 w supl. oraz T. 36 nr 151, 240, 252 i 281.]

Wyjszła diwcza żåta żaty:
Wstawaj kozak, hody[1] spaty.

Twoha konia ne wýdaty,
uże twyj kiń za trỹ mỹli,
wyjiw trawỹ piw dołyni.

Wypyw wody trỹ dunaji,
a-j ó tobi ne dumaji.

Znajszoŭ konia, zapryw w sanki,
sam pojidu do kochanki.

Jak wyjchaŭ pid worota,
wyjszła diwcza kraszsza zołota.

Na ij suknia szóbołowa,
sama krasna czornobrowa.

Jak huknuła na służejki:
Oźmit' konia do stajenki,
kozaczejka do świtiołki.

Dajte koniu owsa, sina,
kozakowi medu, wina
i dobróju weczérojku,
i biłoju pościłojku.

Sama siła w końci stoła,
do kozaka any słowa.

Czoho diwcza zażaliła,
czy żal tobi owsa, sina,
czy kozaku medu, wyna,
czy dobroji weczerojki,
czy biłyi pościłojki.

Ne żal myni owsa, sina,
any toho medu, wyna,
any dobr[y] we[czerojki],
any b[iłyi pościłojki].

Tyiko żal mni mołodości,
szczo ne żyjem po szczerości.

Sỹdit´ sokił[2] na topoli,
pije piśń ó łychyi doli.

Oj, sokole, sokołojku,
ne żur meji hołowojki.

Bo ja sama żurỹła sia,
szczo od rodu odbyła sia.

Szczo od rodu, od[3] rodyni,
hore myni na czużyni.

---

[1] [w rkp. „ćhody"]
[2] [w rkp. pod „l" dopisane „w"]
[3] [w rkp. nad „d" nadpisane „t"]

205

[od Lubomli, z nad Bugu]

Mati syna zhodowała,
zhodowawszy dolu dała,
syn na mamciu rozsierdiw sa,
dub na duba pochiliw sa,
syn z matkoju poswaryw sa.

Idi, matko, precz od menie,
bo najedut hosti do menie,
moi hosti w karmazynie,
a ty, mamciu, w siermiażynie.

Je w tiebe, synku, dom druhij,
budu żyti hdie twoi słuhi.
Idi, matko, idi ot menie.

Poszła mamcia dorohoju,
stretiła sa z swojeju doczkoju:
Pryjmi mene, dońciu, do siebie,
odhaniaje syn od siebie.

Bih mja, mamciu, nie pryjmaju,
bo lichuju dolu maju.
Budim, dońciu, zaroblati,
lichej doli dohażati.

Kob że ty mnie deń i nocz
robiłab,
lichej doli ne whodiłab.

Poszła mati ponad Styrem,
stretiła sa z swoim synom:
Chodzi, mamciu, nazad do menie,
bo skaraw Boh menie za tiebie.

Wystupiła czornaja chmara,
udyryw perun na chatu,
zabił żenu mołoduju,
jeszcze i dietinu małuju.

Stój, synu, nie żury sa,
i z druhoju ożenisz sa,
woźmesz żonu mołoduju,
ale uże nie takuju.

---

205. [Rkp. Kolberga, sygn. 3207, k. 135, źródło: R.] Zienkiewicz *Piosenki gminne ludu pińskiego*. . . s. [402–406. W rkp. tekst zapisany bezpośrednio pod pieśnią opublikowaną w T. 36 nr 437, u Zienkiewicza teksty te też są potraktowane jako całość.]

206

[Bilcze]

Małaja ptaszyna po dorozi skacze,
oj, mołod chłopeć u dorozi płacze.
Oj, hodi, hodi, ptaszyno, skakaty,
oj, dawaj, dawaj do batʹýńka znaty.

Nechaj bateńko piatʹ koni prodaje,
a nechaj mene z newoli dostaje.
A bateńko jemu nazad odpowije,
jak syn zarobył, nechaj odwiczaje.

[Małaja ptaszyna itd.
oj, dawaj, dawaj] do matinki [znaty].

Néchaj matinka piatʹ korow prodaje,
[a nechaj mene itd.]

[Małaja ptaszyna itd.
oj, dawaj, dawaj] do seśtrynki [znaty].

[Néchaj seśtrynka] piatʹ howeć [prodaje
a nechaj mene itd.]

[Małaja ptaszyna itd.
oj, dawaj, dawaj] do bratonka [znaty].

[Néchaj] br[atonko] piatʹ wołiw [prodaje,
a nechaj mene itd.]

[Małaja ptaszyna itd.
oj, dawaj, dawaj] do żinki [znaty].

[Néchaj] żinka kůrale prodaje,
[a nechaj mene z newoli dostaje].
A żynka kůrali prodała
i myłoho z newoli dostała.

---

206. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 25. Melodia z pierwszą zwr. tekstu opublikowana w T. 36 nr 496. Tekst por. T. 36 nr 493–495.]

207

[od Kowla]

Oj, śmich i publika,
była żynka czołowika,
była joho, wołoczyła,
w zymnyj wodi namoczyła.

208

[od Kowla]

Oj, siw, zażurywsia,
szo z małoju ożenywsia,
ne żurysia, mij sobolu,
podrostu ja za toboju,
ne żurysia mij panoczku,
podrostu ja w serpanoczku.

209

[od Kowla]

Siudy ychaw, tudy ychaw,
czom do mene ne wstupyw,
czołowika ne ma w doma,
zo mnoju by pohostyw.

---

207. [Rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, sygn. 3206, k. 181.]
208. [Rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, sygn. 3206, k. 181.]
209. [Rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, sygn. 3206, k. 181.]

210

od Samohorodka (Owsianiki)

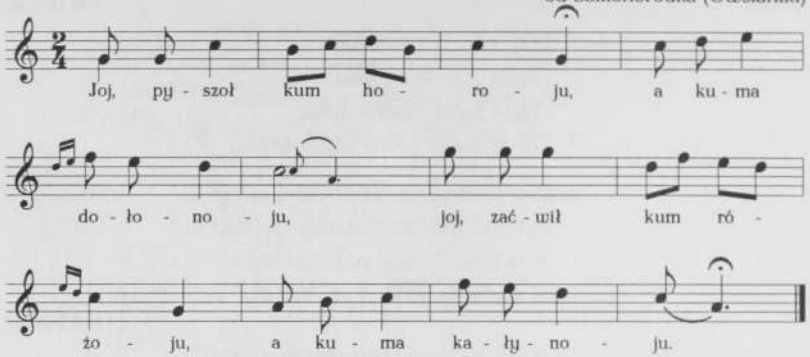

Joj, pyszoł kum horoju,
a kuma dołonoju[1],
joj, zaćwił kum różoju[2],
a kuma kałynoju.

Joj, kume mij, kume,
da, rozważnyj rozumie,
uważ sobie huma[3],
szczo ja twoja kuma.

211

od Samohorodka (Owsianiki)

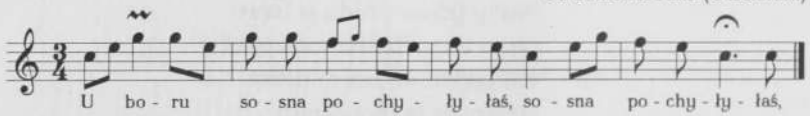

---

210. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 16d, tamże k. 3 zapis terenowy Kolberga z lokalizacją ogólną „Owsianiki pod Samorodkiem, Machnówka"; tamże sygn. 1287, k. 31 kopia Krzyżanowskiego. W zapisie teren. w t. 6 brak wersji małych nut, t. 7–9 zanotowane jako dwa takty z błędnym urytmizowaniem: , dla t. 11 zanotowana za zapisem nutowym druga wersja: $e^2\ f^2\ d^2$.]

[1] [tak w obu rkp. Kolberga]

[2] [w zapisie terenowym „rożoju"]

[3] w umie

211. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 16d, zapis terenowy Kolberga tamże, k. 3 (mel. z pierwszą zwr. tekstu) z lokalizacją ogólną „Owsianiki pod Samorodkiem, Machnówka", pełny tekst w rkp. nieznanego autora, bez lokalizacji, tamże k. 4, ponadto kopia Krzyżanowskiego tamże, sygn. 1287 k. 31. Melodia obejmuje pierwszy wiersz tekstu.]

U boru |:sosna pochyłyłaś:|,
kuma |:z kumońku[1] poswaryłaś:|.

Za marny sływce, za marneseńke,
a za jabłuszko, za wynnyseńke[2].

A my, kumońku, ne swarymo sia,
wynnym jabłuczkom rozdilimo sia.

Ballady

212

Tuliczów

Oj, buw sobi Daniłuszka, oj, taj pyŭ, oj, taj pyŭ,
na treti deń Daniłuszka taj na wojnu stupyŭ.
Joho maty stareseńka żurływa buła,
napysała dróbne łysty do swojoho Danyła,
szczo wże twoja Katerŷsia ûsiu wolu wziała,
twoje brŷki kowanyi powoprodała,
twoji koni woronei powyjiżdżowała.
Oj, pryjichaŭ Daniłuszka do nowoho dwora:
Wyjdy, wyjdy, Katerysiu, wyjdy, duszko moja.
Oj, jak wyjszła Katerysia, taj stanuła jak zora,
jak wyswysnuw szabelkoju, taj złetiła hołowa,
taj złetiła hołowa pod noweje worota.
Oto tobi, Katerusiu, twoja wola u kota[3].
Poszoŭ Daniłuszka do noweji stajenki,

[1] [w zapisie terenowym „kumońką", w rkp. nieznanego autora jak w czystopisie]

[2] soczyste

212. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 55, melodię z fragmentem tekstu opublikował Tretiak w T. 36 nr 533. Tekst por. T. 36 nr 532.]

[3] [w rkp. zapis poprawiany, pierwotnie prawdopodobnie „u kata"]

stojat´ koni woronỹje pozastojowany.
Oj, pryjszoŭ Daniłuszka do nowei swytiołki,
sĕdiat´ mamkie, sĕdiat´ niańkie pozapłakowany.
Joho maty stareseńka ju kresełka sedyt´,
joho synka małeńkoho na ruczeńkach derżyt´.
Oj, majesz, moja mamciu, try hrychie na duszy,
oj, jeden hrych, oj, jeden hrỹch, Katerysi nyma,
a druhi hrych, szczo detyna mała,
a treti hrych, szczo ja sam wdoweć,
uże tobi, moja mamciu, twemu państwu koneć.

213

z Lubomli (sponad Bugu)

W czystóm poli bereza stojała,
na berezi zowzula kowała.
Hodi, hodi, zowzula, kowati,
bo wże jedut berezy rubati.
Ty bereza chylawa, belawa,
czém na poli tak ty nie wesioła?
Czemu biereza sucha, nie zielona?
Jakże mni zielonoj buti,
podo mnoju huzary stojały,
szabelkami hilje odtinały,
podkówkami koreń wybiwały,
krynicznеje wody dobuwały,
woronyje konie napojwały.
W czystóm poli jawor zielenieńkij,
pod jaworom kozak mołodieńkij
siedit sobie, u skrypońku hraje,
struna struni słowce promowlaje.
Z weczera komora zwiniła,
z pownoczy nahajka szumiła,
na świtańje miłaja zasnuła,

---

213. [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 133, źródło:] R. Zienkiewicz *Piosenki gminne ludu pińskiego*... s. [398–402].

jak zasnuła, na wiki ne czuła.
Idi, mati, niewistki buditi,
niechaj wstaje śniadańje waryti.
Poszła maty niewiestki buditi,
za krywceju ni jak dostupiti.
Szkoda, synu, śniedańjeczka twoho,
nie ustanie miłaja do tóho.
Siedłaj, synu, siwuju kobyłu,
utiekaj synu, choć na Ukrainu,
bo jak budut po miłoj zwoniti,
tiebie budie pohonia honiti.
Siedłaj, synu, konia woronoho,
utiekaj synu, choć do Pałynowa,
bo jak budut miłuju chowaty,
tiebie budut żywkom pokładaty.

214

od Berdyczowa, Żytom[ierza]

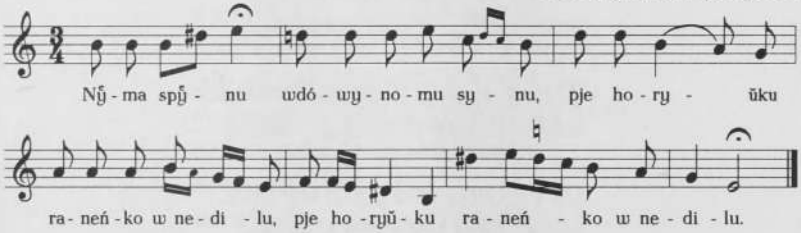

Nŷ ma spŷnu wdówynomu synu,
|:pje horyŭku raneńko w nedilu:|.

Pje horyŭku raneńko w nedilu,
suszyt, kruszyt´ czużuju dŷtynu.

Moja maty, poradnycia w chaty,
porad´ mene, jak mŷłu karaty.

---

214. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 62, w rkp. poprawki, prawdopodobnie Kolberga. Cztery końcowe zwr. por. nr 254 w supl. i nr 453 w T. 36.]

Woźmy, synku, raminnyje wiszki[1],
zwiaży, sy̆nku, ruczyńki i nyżki.

Iz wʹeczora komora hrymiła[2],
u piwnoczy nahajka szumiła.

U piŭnoczy nahajka szumiła,
biłym świtom myła onemiła[3].

Deś ty, synku, swoju myłu lubysz,
szczo ty ij ranenko ne budys[4].

Poszła maty newistki budyty,
aż do neji straszno[5] prystupyty.

Łeżyt´ myła jak ożyna syna[6],
biła pościel krowju okipiła.

Uczy̆ła maty, jak myłu karaty,
teper uczy̆[7], deż jeji schowaty.

Zĕrwy, synku, w komorĕ mosty̆ńku,
schŏwaj, synku, czużuju dytynku.

Oj, ne budu mostynki[8] zrywaty,
oj, ne budu bez ludéj chŏwaty.

Zaprażu ja konia woronoho,
taj pojidu aż do stanowoho.

---

[1] lejce
[2] grzmiała
[3] oniemiała
[4] [pierwotny zapis: „szczo ty ij tak rano ne budysz"]
[5] [pierwotny zapis „tiażko"]
[6] jeżyna sina [pierwotny zapis: „ożena seńa"]
[7] [pierwotny zapis: „a teper huczy̆"]
[8] [pierwotny zapis: „mostyny"]

Oj, paneż mij, szczo budu róbyty,
wbyůże ja żynku, ne maju z kiém żůty.

Każu konia na zborniu widdaty,
tebe każu w kajdanky skowaty.

Ne kuj mene, mij pane, w kajdanki,
prykuj mene w szynkarki do łaůki.

Ja[1] w szynkarki med, wyno, horyůka,
szynkarczyna horoszaja diůka.

Oj, to budym med, horůku pyty,
szynkarczynu diůczynu lubyty.

215

[Nery, Kupieczów, Kisielin]

Oj, powyj witrońku z horů w dołynońku,
z toho kraju, szczo myłuju maju.
A witreć ne wije, hołosku ne maje,
deś mij myły hynszu myłu maje.
Po sadońku chodżu, konyczeńka wodżu,
do konyka z tůcha promowlaju:
Koniu mij woroneńki,
porad´mne, szczo ja mołodeńki,
koniu mij sywy, porad´mne,
szczo ja neszczasływy,
czy łysty pysaty, do myłoi słaty.
Łysty pysawszy, dołho zabaru sia,
a jak sam pojidu, to chutko wernusia.
Pryjichau myły do myłoi w hosti,

[1] [pierwotny zapis „a" poprawiony na „Ja"]

215. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 19. Zapis częściowo wykorzystany przez Tretiaka w T. 36 nr 534, tam opublikowna melodia z tekstem będącym kompilacją dwu zapisów Kolberga, por. przypis źródłowy do nr 534. Tekst por. pieśń następna oraz T. 36 nr 534–535.]

a u myłoi kałynowy mosty.
Kle koho ty mosty móstyła,
czy dla toho szczo wirne lubyła.
Ju wziou myły myłuju pod biłyi boki,
taj ukienów w dunaj hłuboki.
Pływy, pływy, myła, na zołty piesoczok,
ju podaj mne z tycha hołosoczok.
Bodaj tobi, myły, tak tiażko kônaty,
jak mni tiażko hołosok podaty.
Pływy, pływy, myła, bystroju wody,
ne maüże ja mieszkania z toboju.

216

Turyczany

Oj, powij witrojku z hory w dołynojku,
z toho kraju, z widky mŷłu maju.
Wytrec powywaje, świtiołku mynaje,
deś mij myłyj hŷnszu myłu maje.
Po sadojku chodżu, konyczejka wodżu,
do konyka z tychejka howoru:
Oj, koniu mij, koniu, koniu woronejki,
porad´ mene, szczo ja mołodejki,
czy mni łyst pysaty, do myłoji słaty,
czy samomu sisty pojichaty.
Budu łyst pysaty, to ja zabaru sia,
sam pojidu, to nazad wernusia.
Pryjiżdżaje miłyj do myłei w hości,
a u myłeji wes dwir na pomosti.
Dla koho ty, myła, toj dwir wymostiła?
Dla toho, szczo wirne lubyła.
[Dla koho ty, myła, toj dwir] zbudowała?
[Dla toho, szczo wirne] kochała.
Wzieü myłyj mŷłu pod biły boki,

---

216. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 127, melodia z pierwszą zwr. tekstu opublikowana w T. 36 nr 535, zapis tekstu częściowo wykorzystany przez Tretiaka także w nr 534, zob. przypis źródłowy do pieśni 534 i 535 z T. 36.]

kienuw jeji u dunaj hłuboki.
Pływ̧, myła, pływ̧ na żoŭty pisoczok,
podaj meni z tycha hołosoczok.
[Pływ̧, myła, pływ̧] bystremi łozami,
uływaj sia drobnymi ślozami.
[Pływ̧, myła, pływ̧] tychoju wodoju,
ne zażyw ja roskoszy z toboju.
Bodaj tobi, myły, tak tiażko konaty,
jak mni tiażko hołosok podaty.

217

od Lubomli, znad Bugu

Oj, powiń witrońku
z hory wid dolinońku,
z toho kraju,
z witki miłu maju.

Witrec powiéwaje,
hołosu nie maje,
hdieś moja miła
henszoho miłego maje.

Po sadoczku chożu,
koniczyńka wożu
i do konia
z tycha howoru.

Oj, koniuż mój, koniu,
koniu woroneńki,
poradź mni,
szczo ja kozak mołodeńki.

Ci mni list pisati,
czy pisłońki słati?
Ja listy pisawszy,
to ja zabawlu sa,
a jak sam pojedu,
to prędzej wernu sa.

Jede miły, jede
do miłoji w hosti,
a u miłej
usieńkij dwór na pomosti.

Dla koho ty miła
usieńkij dwór umostiła?
Dla toho mostiła,
szczo wiernie lubiła.

Ne sama mostiła,
kozaka najmała.

---

217. [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 139. Źródło:] R. Zienkiewicz *Piosenki gminne ludu pińskiego*. . . , s. 378–380. [Tekst por. T. 36 nr 534.]

Wział on jeje
pod biłyje boki,
da i ukinuw
u dunaj hłuboki.

Czy ja nie chorosza,
czy ja nie urodliwa,
tólki szczo moja
dola nieszczasliwa.

Pływi, miła, pływi
bystroju wodoju,
ne maju uże ja
kochanja z toboju.

Czy ja ne chorosza,
czy ja nie prekrasna,
tólko szczo moja
dola nie szczasna.

Płyła miła, płyła,
hustymi łozami,
ułyła sia
dróbnymi ślózami.

Wypłyń, miła, wypłyń
na złoty pesoczok,
podaj miła
z ticha hołosoczok.

Bodaj tobi tiażko
w świeti prożywati,
jak mni tiażko
hołos podawati.

218

od Machnówki, Samohorodka (Owsianiki)

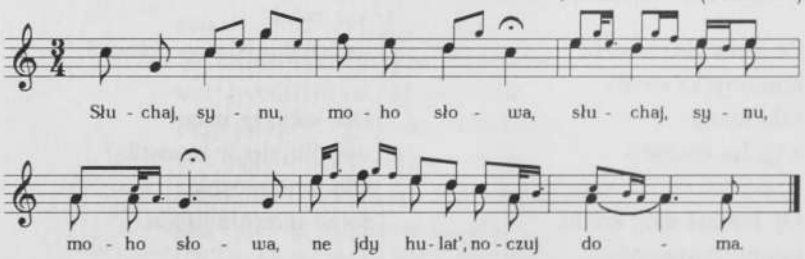

218. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 46, zapis terenowy Kolberga tamże, k. 3, z lokalizacją „Owsianiki pod Samorodkiem, Machnówka", tam pod mel. zwr. 1–2 i fragment trzeciej, pełny tekst w rkp. nieznanego autora tamże, k. 4. Ponadto melodia z 1 zwr. w kopii Krzyżanowskiego tamże, sygn. 1287, k. 31.

W czystopisie (k. 46) Kolberg zanotował trzy wersje redakcyjne melodii (pierwsza z pełnym tekstem). Pierwszą wersję, wielokrotnie skreśloną, tu pominięto, publikuje się

|:Słuchaj, synu, moho słowa,:|
ne jdy hulat', noczuj doma.

Ne chody[1] ty do wdowyci,
bo u wdowyci trej diweci[2].

A usi tre[3] czarownyci,
u nich czary na połéci[4].

Nadsypany w baryłoczku[5]
zaprawleny w horyłoczku.

219

od Machnówki, Samohorodka (Owsianiki)

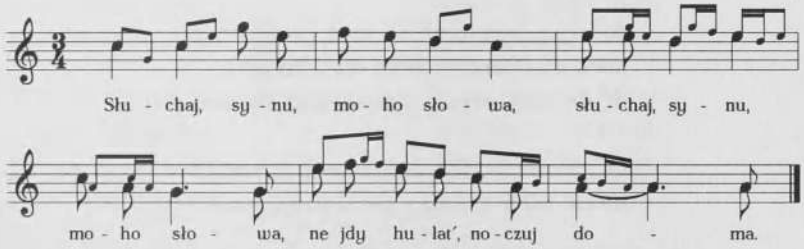

dwie pozostałe (por. pieśń następna). Wersja pierwsza jest najbardziej zbliżona do zapisu terenowego, czyli do przebiegu melodii zanotowanego tu małymi nutami. W rkp. terenowym ponadto w t. 1 na trzecią miarę jest druga wersja: ćwierćnuta g^2, w t. 5 na pierwszą miarę są cztery szesnastki: $e^2 f^2 g^2 f^2$. W wersji skreślonej w t. 6 zamiast ćwierćnuty z kropką i ósemki jest półnuta.

W czystopisie (k. 46) pod tekstem odsyłacz Kolberga: Wacław z Oleska *Pieśni polskie i ruskie*. . . , s. 474 — odesłanie błędne.]

[1] [nad „chody" nadpisane „idy"]

[2] trzy dziewice [w zapisie terenowym Kolberga też „diweci", w rkp. nieznanego autora „dewici"]

[3] lub: to już i try, [tak też w rkp. nieznanego autora]

[4] lub: stojat czary na połyci

[5] lub: w bryłoczku

219. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 46, jest to jedna z wersji redakcyjnych Kolberga, zob. przypis do pieśni poprzedniej.]

|:Słuchaj, synu, moho słowa,:|
ne jdy hulat', noczuj doma.

220

[Żytomierz]

Ja u poli kernycia, hołub kupajet' sia,
deś moja diwczyna z inszym kochajet sia.

Ja u poli kernycia, tam woda błyszczytsia,
oj, każut lude, kozak ladaszczytsia.

Kozak ladaszczo, ne choczet robyty,
zajde do korczomki horiłoczku pyty.

Ja w tyi korczomci aż dwa czużozemci,
jiden czużożemec bere mid, horyłku,
druhi czużozemec pidmowlajet diwku.

Oj, diwczynońko, oj, jidźże ty z namy,
łutsze bude z namy, jak u tweji mamy.

U sweji mamy chodysz w jednoi soroczyni,
u nas budesz chodyty w srybli, karmazyni.
Wywezły diwczynu za piŭtory myli:
Oj, skidaj, diŭczyno, korałyki z szyi.

Wywezły diwczynu méż zełeny żyta:
Oj, wernyś, diwczyno, bo ty budesz byta.

---

220. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 33. Tekst por. T. 36 nr 546–548.]

221

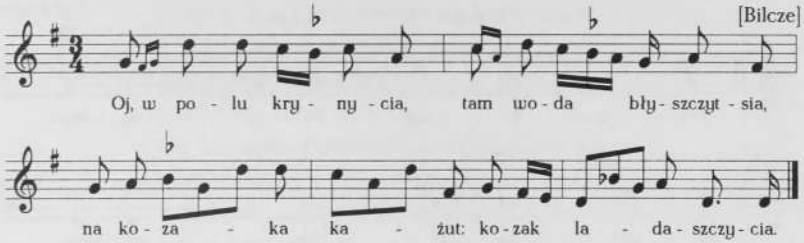

Oj, w polu krynycia,
tam woda błyszczytsia[1],
na kozaka każut:
kozak ladaszczycia.

Kozak najmołodszy
w dudoczka hraje,
w dudoczka hraje,
diwcze namawlaje.

Z nami, diwcza, z nami,
z nami, kozakami,
łuczsze bude tobi
jak u swojej mamy.

Bo ty u mamy chodysz
w łatanych łatach,
a u nas budesz chodyty
w dorohych szatach.

Durna diwcza buła,
toho posłuhała,
z tymi kozakami
w swit pojechała.

Och, wedut dywczinu
hajami, borami,
prywjazały diwczynu
do sosny kosami.

Zapałyły sosnu
iz hory[2] do dołu,
teper ty, dewczyno,
ne dumaj do domu.

Och, sosenka horyt,
dewczyna howoryt:
Kto w lesi noczujet,
nechaj hołos czujet.

Kto w lesi noczuje,
nechaj hołos czuje,
jak kto doczki maje,
nechaj nauczaje.

[Jak kto doczki maje,
nechaj nauczaje][3],
po zachodi słonca
w korczmi ne puskaje.

---

221. [Rkp. sygn. 3207, k. 42, melodia z w. 1–2 pierwszej zwr. zapisana przez Kolberga, tekst przez nieznanego autora. Tekst por. T. 36 nr 546–548.]

[1] [w rkp. nieznanego autora: „błyszczyccia"]

[2] [w zapisie nieznanego autora: „i z horyt"]

[3] [w zapisie nieznanego autora wiersze wykropkowane]

222

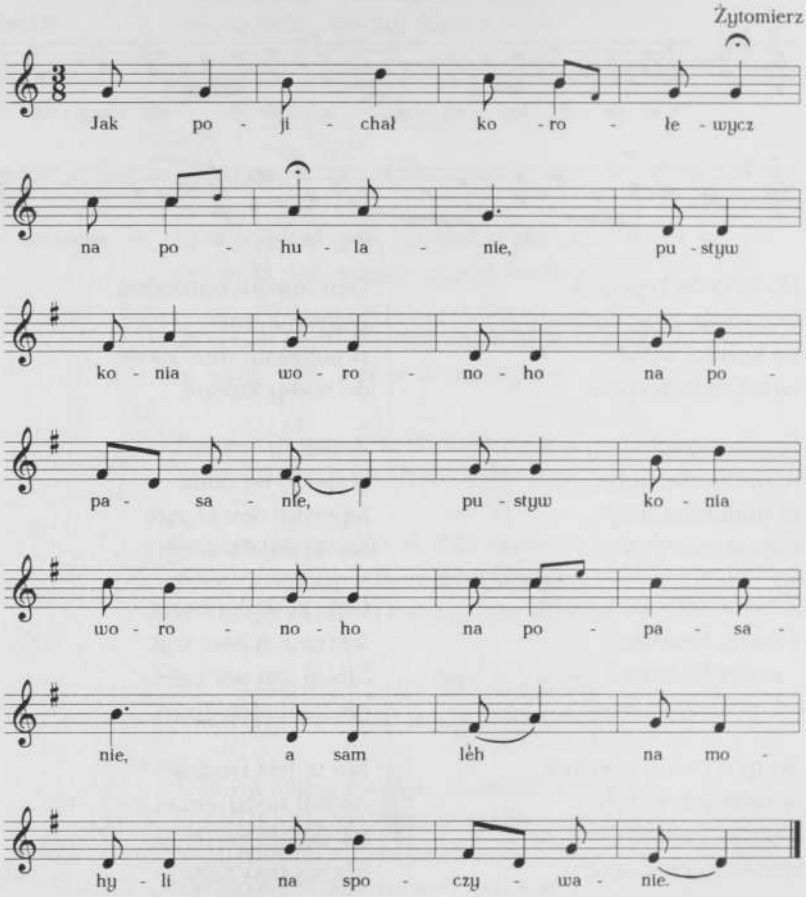

Jak pojichał korołewycz na pohulanie,
|:pustyw konia woronoho na popasanie,:|
a sam lėh na mohyli na spoczywanie.

---

222. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 20, sygn. 1255 A, k. 9, w rkp. inna kolejność wierszy (1–7, 12–14, 17–18, 8–11 i 15–16), Kolberg na marginesie zaznaczył prawidłową kolejność fragmentów tekstu, którą przyjęto w druku, jedynie w. 8–9 według rkp. powinny być po w. 16. Pieśń opublikowana T. 57/I *Ruś Czerwona* cz. II, nr 1560, na podstawie niezlokalizowanej kopii Grzegorzewicza.]

I prysnyŭ si krołewyczu prediwnyj son,
z pid prawej a ruczeńki wyłetiw sokoł,
z pid liwoji, z pid biłoji sywa zezula,
ona mene, mołodoho, kryłom torhnuła.

Oj, babusiu, babuseńku, odhadaj mi son,
z pid prawoj a ruczeńki wyłetiw sokoł,
z pid biłoi, a pid liwoj zezula,
ona mene, mołodoho, kryłom torhnuła.

Wstawaj, wstawaj, korolewyczu, hodi tobi spaty,
uże twoja Halutońka syna wrodyła,
óna swoju hołowońku nad nym słożyła.

Jak pojichau korolewycz do Halutońki,
aż tam jeho wsi słuhy syna kołyszut.
Bodaj ty, mij syneńku, sam marne propaŭ,
że ty moju Halutońku na tamtoj świt zahnał.

223

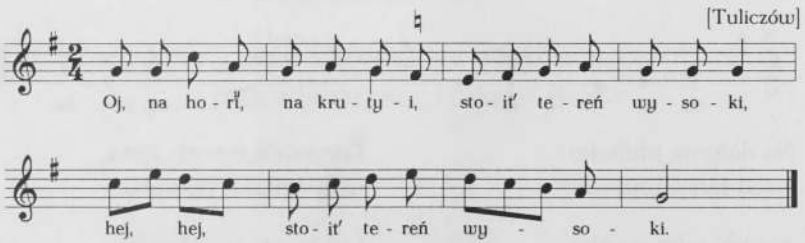

Oj, na horŭ, na krutyi,
stoit' tereń wysoki,
hej, hej, stoit' tereń wysoki.

A kola toho terna
wyjszła wdowa mołoda,
[hej, hej, wyjszła wdowa mołoda].

223. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 17. Tekst por. T. 36 nr 537.]

|:Porodyła try syna,:|
w kitajoczku wpowyła,
hej, hej, w tychi dunaj pustyła, hej, hej.

Och, ty żołty pesoczku,
hladysz moich synoczków.

A wy, tychi berehy,
hladite moji syny.

A ty, ty[c]haja wóda,
huduj moich try syna.

A u trytsietym hodu,
wyjszła wdowa po wodu.

Stała wdowa wodu brat'
staw karawan[1] prypływat'.

Oj, ty wdowa mołoda,
czy lubysz ty try wdońca.

A ja jdnoho lublu,
za druhoho dóczku szlu,
a tretioho kómu dam.

Oj, ty wdowa mołoda,
durna twoja hołowa,
szczo ty nasza mat' ridna.

Za jdnoho sama jdesz,
a za druhoho dóczku szłesz,
a tretioho oddajesz.

224

od Krzemieńca (Piszczateńce)

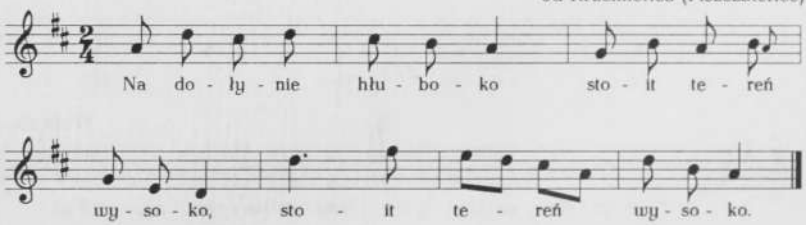

Na dołynie hłuboko
|:stoit tereń wysoko:|,

A z pid toho terenia
wyszła wdowa mołoda.

I wynesła dwoch syna,
w kitajoczku powyła.

I w karabyn[2] włożyła,
taj na dunaj pustyła.

[1] skrzynia [?, por. zwr. 4 w pieśni następnej]

224. [Rkp. Kolberga, sygn. 3207, k. 48, drugi zapis, bez lokalizacji, sygn. 3206, k. 131, zwr. 5–8 także w zapisie nieznanego autora, teka 17, sygn. 1222, k. 1, bez lokalizacji (karta uszkodzona). W czystopisie na k. 131 melodia o małą tercję wyżej. Tekst por. T. 36 nr 537.]

213

Oj, ty żołty pisok,
zhoduj myni dwóch ditok.

A ty rybo wyzyna,
a ne syczy na syna.

I aż w druhomu hodu
pryszła wdowa po wodu.

Nahnuła sia wody brat',
staw karabyn prypływat'.

225

[od Samohorodka (Owsianiki)]

Ne chody, Hryciu, na weczernicy,
bo w weczernicy wse czarywnicy.

Kotora diwczyna czarnobrywaja,
to czarywnica sprawidływaja.

Kotoroj diwczyny kohyć na zadi,
to ta diwczyna na samoj zradi.

W nedilu rano zila kopała,
a w ponidiłok popołukała.

A we wtorok rano zila waryła,
we środu Hrycia utroiła.

A pryszoł czetwer, już Hrycio pomer,
pryszła piatnycia, pochowała Hrycia.

225. [Rkp. nieznanego autora, teka 25, sygn. 1285, k. 4. Tekst por. T. 36 nr 541.]

226

od Kowla

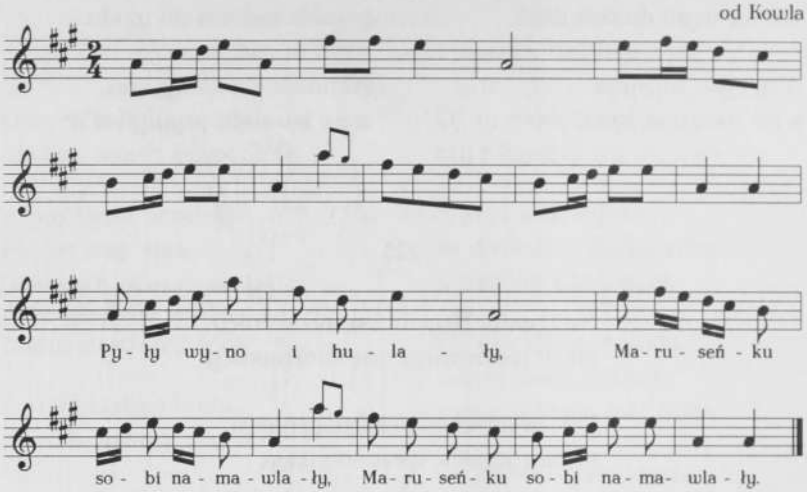

[1] W Kijowi na kontrakty,
|:tam hrały Laszki w karty:|.

[2] Pyły wyno i hulały,
|:Maruseńku sobi namowlały:|.

---

226. [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 134, źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, sygn. 3206, k. 170 (melodia) i k. 186 (tekst). Tekst pieśni wydrukował Tretiak w T. 36 nr 554, tu publikuje się tylko opuszczoną przez Tretiaka melodię z zwr. 1–2. Tekst pierwszej zwr. nie jest zgodny z melodią. W rkp. Kolberga dwie redakcje melodii, druga z notatką „lepiej" tu publikowana, pierwsza jest inaczej urytmizowana. W rkp. nieznanego autora melodia częściowo bez podziału na takty, towarzyszą jej akordy i dwudźwięki.]

Wojna. Wojsko

227

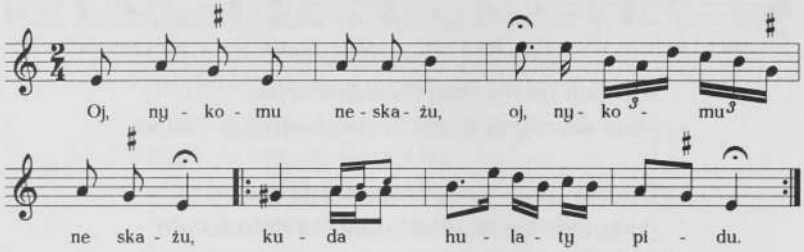

Oj, nykomu ne skażu,
oj, nykomu ne skażu,
|:kuda hulaty pidu|:.

Piduże w wyszniw sad,
aż tam koniuszy stojat'
i koniuszy stanowyi,
i kuczery mołode.

A te kuczery mołode-j
pidy koni zohlady,
czy wsi koni pjut i jdiat',
czy horoszejko stojat'.

Tylko jeden kiń ne pije,
kopytamy w zemlu bije:
Czuju, pane, nesławu
i na tebe, i na sebe.

Wsiodłaj pane taj mene,
taj i wsidaj na mene,
pojedemo w czuży kraj,
Turków, Tatarów wojowat'.

Wówsa, sina daduť,
a tebe, pane, w upław zajmuť,
a mnie kuczera predaduť.
Jak kuczera prydópczu,
to ja w swij kraj uteczu.

---

227. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 62, wśród pieśni z lokalizacją „od Berdyczowa, Żytomierz[a]", „Prażowa", „Włodzimierz", „Tuliczów". Dla t. 6 Kolberg zanotował drugą wersję: ósemki $h^1\, d^2\, c^2\, h^1$. Tekst por. T. 36 nr 492.]

228

[Bilcze]

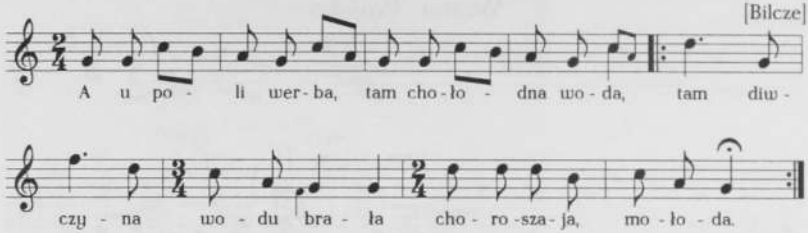

A u poli werba, tam chołodna woda,
|:tam diwczyna wodu brała choroszaja, mołoda:|.

Diwcza wodu bere, kozak konia wede,
pytajet sia kozak diwki: Kuda ta dorożka jd'e.

O, to taja doroha do samoho Krakowa,
a po tyj hułyci szczo prochodiat´ mołodci,
tam połkownik jd'e, swoje wojsko wede.

Wy chłopci moji, zaspiwajte wy meni,
wasza piśnia choroszaja spodobała sia mni.

Radyb my spiwaty, taj ne możem zaczaty,
teczut´ ślozy ryczenkamy, ny lzia[1] swita prowydaty.

229

[Żytomierz]

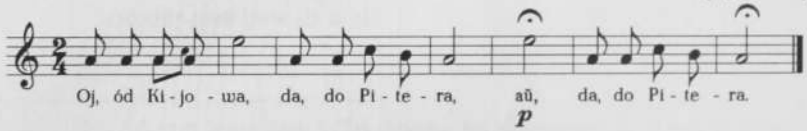

228. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 24. Znaki repetycji w melodii uzupełniono według zapisu tekstu. Tekst por. T. 36 nr 149 i 511.]

[1] można

229. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 20, sygn. 1255 A, k. 9. Karta uszkodzona, brakujące fragmenty tekstu uzupełniono na podstawie kopii Grzegorzewicza (teka 19, sygn. 1239,

Oj, ód Kijowa, da, do Pitera,
aŭ, da, do Pitera.
Mostyły mosty s tonkoji trosty[1],
a po tych mostach żoŭniery[2] iszły.
[U pere]d jdut, da, wsi staryi,
w seredyni jdut wsi żonatyi,
[a ŭ zadu] jdut wsi chołostyi[3].
Staryi idut, dumy [dumajut, hadajut],
[żon]aty idut, płaczut i ridajut,
chołosty jdut, [hraju i śpiw]ajut.
Styjte, bratia, ne żyryty sia,
p'idemo [u Małorossyi] żyty[4],
A tam horosze żyt'je, żounieru [weseło],
[żounieru] czutno, żounieru kwatera odwedena,
żounieru weczera zhotowena i postel postelena.

230

[Tuliczów, Nabruska, Obzyrka]

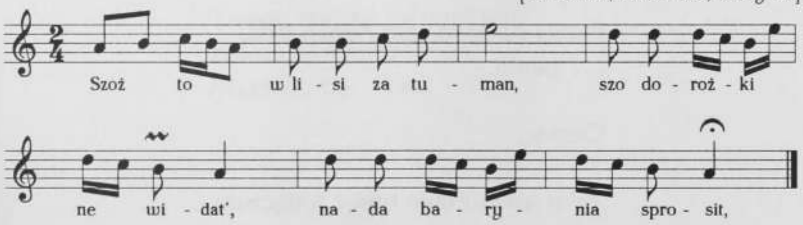

k. 156). Pieśń opublikowana w T. 57/2 *Ruś Czerwona* cz. II, z. 2 nr 1742) na podstawie tej niezlokalizowanej kopii.]

[1] trzciny

[2] Moskale

[3] kawalery

[4] lub: stojaty

230. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 97. Dla wiersza czwartego prawdopodobnie należy powtórzyć dwa ostatnie takty melodii.]

Szoż to u lisi za tuman,
szo dorożki ne widat',
nada barynia sprosit,
tu dorożku wymostit'.

Sudarynia mat' nasza,
poszła sława chorosza,
sorok puszok zarazat,
do Prancuza posyłat'.

Prancuz toho ne uznaŭ,
za kupczyki prynimaŭ,
za tysowyj stoł sadżaŭ,
medom, winom czastowaŭ.

Wypyŭ czarku, wypyŭ dwi,
zaszumiło u hołowi,
hołowuszkoż ty moja,
wsio czużaja storona,
wseż to biłoho cara.

231

[Tuliczów]

W zielonym gaiku ptaszęta śpiewają,
już mego Jasieńka na wojnę wołają.

Wołają... na koniki...
na kogo mnie rzucasz, mój Jasiu koch[any].

Rzucam cię na tego, co w niebie[...]

Poszła Kasińka, tam Polacy jadą,
... zabito.

Ciebie...

Żeby was tu było tysiąc tysiącamy,
... ojca...

Poszła Kasinka zieloną dąbrową,
znalazła Jasińka z porąbaną głową.

---

231. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 98, w rkp. liczne luki w tekście, drugi zapis terenowy melodii z inciptem tekstu tamże, k. 62, wśród pieśni z lokalizacją „Włodzimierz". Mel. z pierwszą zwr. tekstu opublikowana w T. 36 nr 521. Wariant z pełnym tekstem zob. *Tarnowskie-Rzeszowskie* (DWOK T. 48) s. 165–167 nr 114 i 115.]

Zeby ja wiedziała, że pomogą maści,
posłałaby ja po doktora jeszcze.

Nie pomoże doktor, ani żadne maści,
bo w mojej głowie porąbane kości.

232

[Suchowola]

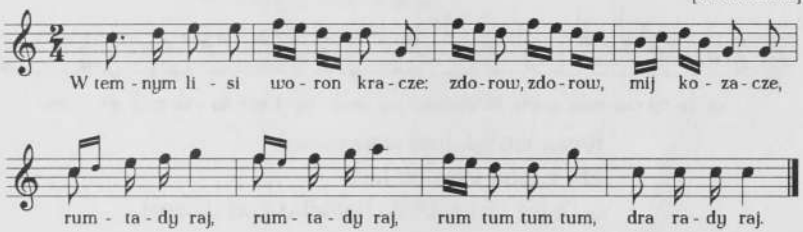

W temnym lisi woron kracze:
Zdorow, zdorow, mij kozacze,
rumtady raj, rumtady raj,
rum tum tum tum, dra[1] rady raj.

Temna nyczka ne wydnaja,
hołowońko moja bidna,
[rumtady raj...] itd.

232. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 46, na marginesie notatka „inne słowa".]
[1] [w rkp. skreślenia i poprawki, być może „drady"]

Stany. Rody

233

Korzec, Żytomierz

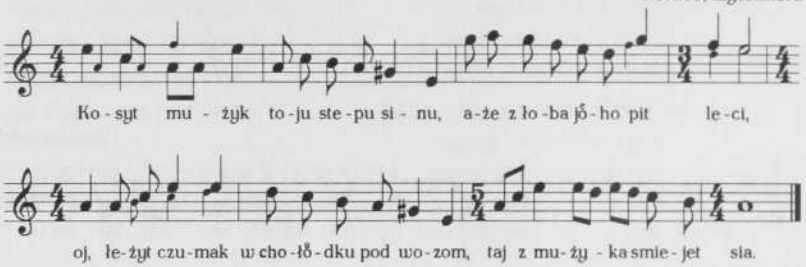

Kosyt mużyk toju stepu sinu,
aże z łoba jôho pit leci,
oj, łeżyt czumak u chołůdku pod wozom,
taj z mużyka smiejet sia.

Nachodyt teper lutaja zyma,
ny czem woły hodowaty,
bere mużyk[1] iz woływ nałyhacz[2],
ide sina kupowaty.

Ide czumak sełom hułycejiu,
hustyłka[3] wołoczatśia,
oj, sedyt mużyk u korczmi konec stoła,
taj z czumaka śmiejetsia.

Taj pryszoů do korczmy:
Pomahaj Bog, panie gospodar,
ta prodaj wiazku sina,

---

233. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207 k. 17. W rkp. zapis melodii w 7 t. niezupełnie czytelny. Tekst por. T. 36 nr 476.]

[1] [powinno być „czumak"]

[2] sznurek

[3] obuwie

oj, [c]horoszaja chudobońka moja,
łeboń ona tutaj posiła[1].

Było tobi, wraże czumacze,
popid wozom ne łeżaty,
było wziaty (h)ostru kosu,
taj w stepu[2] sina tiaty.

Bodaj wsi moji wołŷ
taj mały pozdychaty,
a ne pidu iz kosoju
taj u step sina tiaty.

234

[Korzec, Żytomierz]

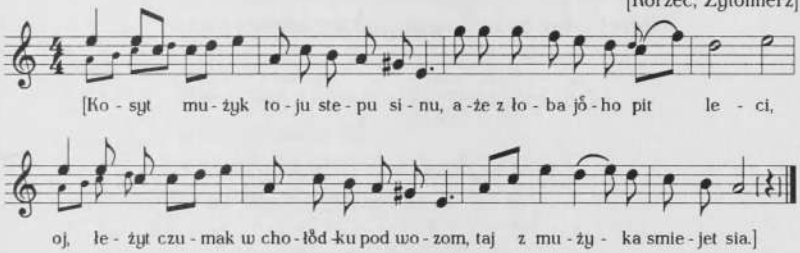

[Kosyt mużyk toju stepu sinu,
aże z łoba jŏho pit leci,
oj, łeżyt czumak w chołŏdku pod wozom,
taj z mużyka smiejet sia.]

---

[1] [pierwotny, skreślony zapis: „oj, tut wona posiła"]

[2] [pierwotny, skreślony zapis: „taj ty u stepu"]

234. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 17, melodia zapisana bezpośrednio po pieśni „Kosyt mużyk" (zob. pieśń poprzednia), prawdopodobnie jest to zapis wariantowego wykonania tej samej pieśni, dlatego podpisano też ten tekst. W rkp. t. 5 i 6 nie wypełnione, uzupełnione według t. 1–2. Tekst por. T. 36 nr 476.]

235

Andante non troppo od Machnówki, Samohorodka (Owsianiki)

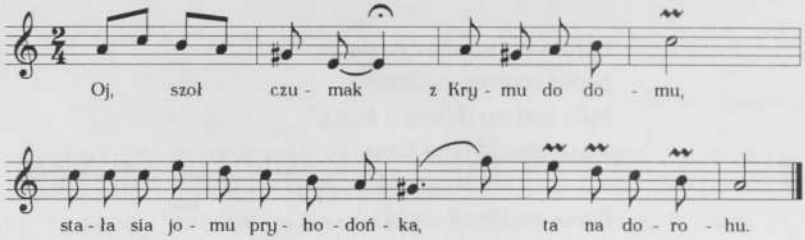

Oj, szoł czumak z Krymu do domu,
stała sia jomu pryhodońka, ta na dorohu,

Oj, skinuw czumak swytu i kużuch[1],
a sam prypał w syryj zemli[2], ano czutyś[3] duch.

Pryszow do nieho towarysz jeho,
beret jeho za hołowku, żałujet jeho.

---

235. [Rkp. Kolberga, BJ sygn. 7891, k. 108, rkp. terenowy Kolberga w tece 25, sygn. 1285, k. 3, tam mel. i zwr. 1–2, pełny tekst w zapisie nieznanego autora, bez lokalizacji, tamże, k. 4, ponadto kopia Krzyżanowskiego tamże, sygn. 1287, k. 31. W rkp. terenowym melodia w metrum $\frac{2}{8}$. W czystopisie Kolberga odsyłacz:] podobna ob. Ż. Pauli [*Pieśni ludu ruskiego. . .*] T. II s. 39.

[1] kożuch

[2] [w rkp. nieznanego autora „a sam prypał do zemlu"]

[3] lub: czutyj, [tak też w rkp. nieznanego autora]

236

od Machnówki, Samohorodka (Owsianiki)

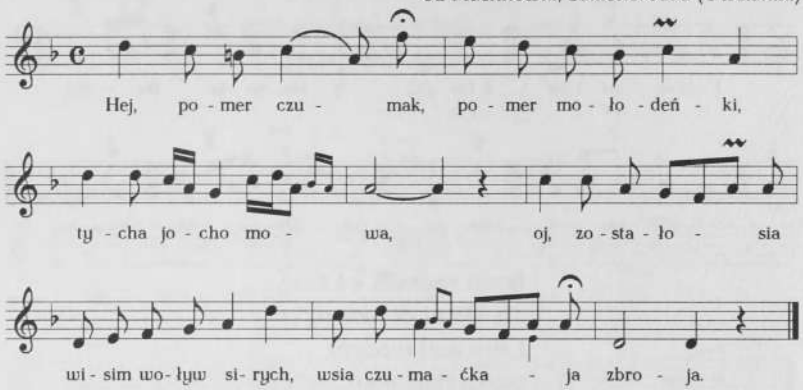

Hej, pomer czumak, pomer mołodeńki,
tycha joho mowa,
oj, zostałosia wisim[1] woływ sirych[2],
wsia czumaćkaja zbroja.

Hej, a wy chłopci, wy sławny mołodcy,
wczynit moju wolu,
a zajmit, zajmit wisim woływ sirych[3],
to do hrobu za mnoju.

---

236. [Rkp. Kolberga, BJ sygn. 7891, k. 107, rkp. terenowy Kolberga w tece 25, sygn. 1285, k. 3, tam mel. z 1 zwr., ponadto tamże rkp. nieznanego autora, sygn. 1287, k. 4 — tekst bez melodii i bez lokalizacji, oraz k. 31 kopia Krzyżanowskiego. W zapisie terenowym melodia w metrum $\frac{2}{4}$, w t. 2 i 6 fermaty nad ostatnimi nutami, brak wersji małych nut w t. 3, w t. 7: 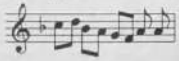 , t. 8 podzielony na dwa ze zwiększonymi wartościami:
W czystopisie Kolberga odsyłacze:] podobn. Ż. Pauli [*Pieśni ludu ruskiego...*] T. II s. 147–148, nuta Łyseńko nr 15, [w dostępnych publikacjach M. Łysieńki nie odnaleziono wariantu melodii.]

[1] ośm

[2] [w rkp. nieznanego autora: „sztery woły siry"]

[3] albo: sztyry woły siry, [tak też w rkp. nieznanego autora]

237

[Żytomierz]

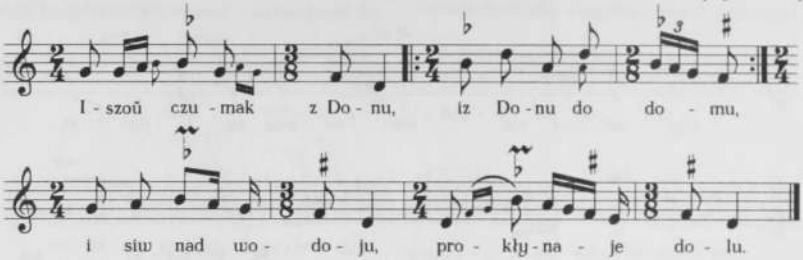

Iszoŭ czumak z Donu,
|:iz Donu do domu,:|
i siw nad wodoju,
prokłynaje dolu.

Dołe moja, dołe,
dołe neszczasływa,
szczo lud[e][1] ne roblat,
a horosze chodiat,
a my zaroblajem
i nyczoho ne majem.

238

od Kijowa, Żytomierza

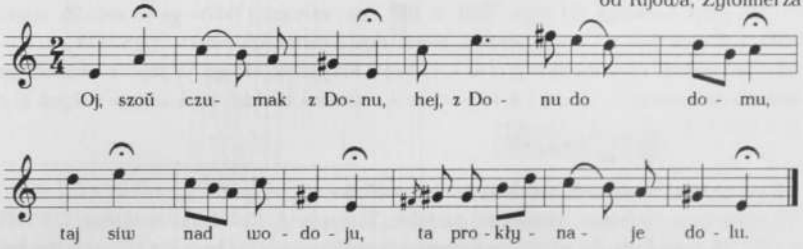

---

237. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 20, sygn. 1255 A, k. 9. Pieśń opublikowana w T. 57/2 *Ruś Czerwona* cz. II, z. 2, nr 1843, na podstawie niezlokalizowanej kopii Grzegorzewicza.]

[1] [w rkp. „ludu"]

238. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 40, tamże sygn. 1287, k. 31, kopia Krzyżanowskiego.]

Oj, szoŭ czumak z Donu,
hej, z Donu do domu,
taj siw nad wodoju,
ta prokłynaje dolu.

239

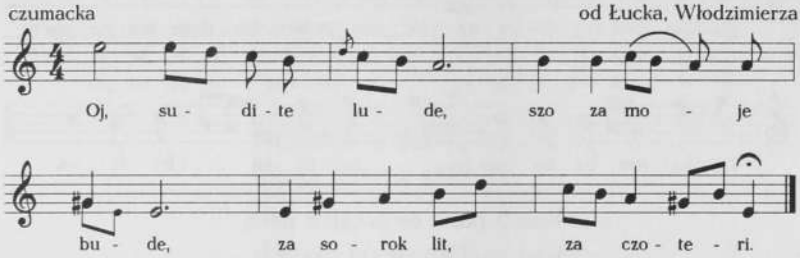

Oj, sudite lude, szo za moje bude,
za sorok lit, za czoteri.

240

[Bilcze]

A chto chodyt za wołami,
to budut [c]hoziajami,
a chto chodyt z diwczatami,
to budut Moskalami.

---

239. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206 k. 86.]

240. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 18. Por. przypis źródłowy do pieśni 208 z T. 36.]

241

od Równego

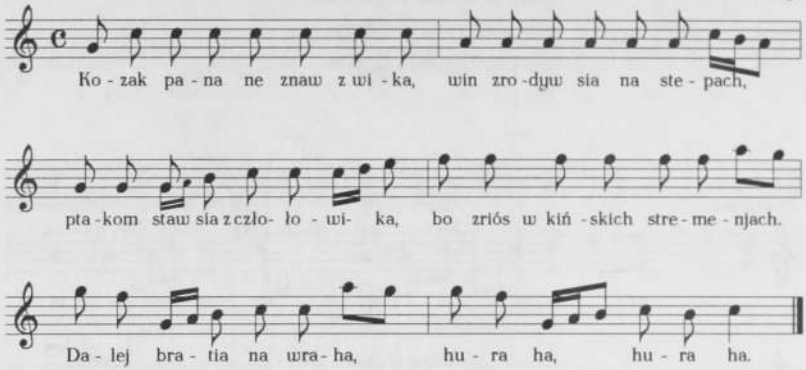

Kozak pana ne znaw z wika,
win zrodyw sia na stepach,
ptakom staw sia z czołowika,
bo zriós w kińskich stremenjach.
Dalej, bratia, na wraha,
hura ha, hura ha.

242

Kozak skacze i hulaje,
brażczat' jeho hroszy,
czornowusy, żupan kusy,
na łyczku choroszy.

Czornowusy, żupan kusy,
powykładaw wyloty,
skoczno hraje i spywaje,
szcze dodaje ochoty.

---

241. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 59, zapis terenowy Kolberga sygn. 3206, k. 89, z lokalizacją ogólną „Pustumyty, Siedliszcze pod Równem, Mežyrycz". W czystopisie z teki 25 nad melodią notatka Kopernickiego „Padura", zob. T. Padura *Zaporożec* w tegoż: *Pienia*. Lwów 1842; w zbiorku: *Ukrainky z nutoju Tymka Padurry* (Warszawa 1844) na wklejce melodia do tego fragmentu wiersza, ale odmienna od zapisanej przez Kolberga.
W rkp. terenowym t. 3: .]

242. [Rkp. nieznanego autora, sygn. 3207, k. 52, bez lokalizacji, prawdopodobnie z okolic Kowla, pominięto w druku przekład na język polski.]

Szczo hulaje, to hulaje
i w połudeń i w noczy,
skoczno hraje i spywaje,
toż to kozak ochoczy.

Nu te, chłopci, nu te, chłopci,
nu te, chłopci hopaka,
nu, suside u pryside,
szcze-i do toho tropaka.

243

[Żytomierz]

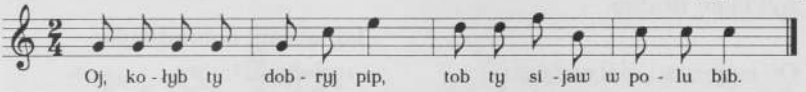

Oj, kołyb ty dobryj pip,
tob ty sijaw w polu bib.

244

[Turyczany]

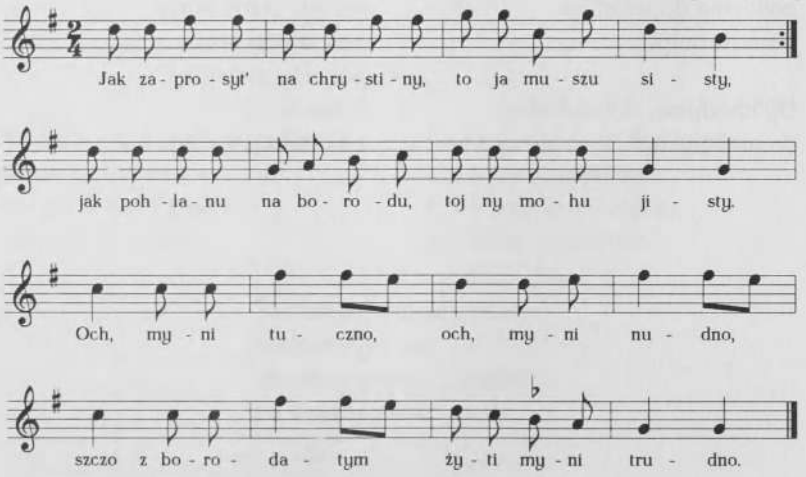

243. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 73. Tekst opublikowany w T. 36 nr 567 z niewłaściwą melodią, tu tylko melodia z pierwszą zwr.]

244. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206 k. 127. Tretiak opublikował ten tekst, bez ostatniej zwrotki, jako dalszy ciąg pieśni „Szczo ja budu", zob. T. 36 nr 452 (wiersze 18–33 na s. 290–291, por. komentarz źródłowy do nr 452). W rkp. bezpośrednio pod melodią podpisany tylko refren (pod t. 9–12): „Oj, myni nudno, och. . . tuczno". Tekst por. pieśń następna i nr 622 w T. 52 *Białoruś–Polesie*.]

Jak zaprosyt´ na chrystiny
to ja muszu sisty
jak pohlanu na borodu
toj ny mohu jisty.
Och, myni tuczno,
och, myni nudno,
szczo z borodatym
żyti myni trudno.

Oj, myj mużu, dobrodzieju,
szczoś maju prosyty,
pozwol, pozwol tuju sy̆wu
borodu hoły̆ty.

Zaprahajte kony w sanki,
ber̆yte jindyki,
pojide̊mo do władyki
borodu hołyty.

Oj, chodymo, dobrodzijko,
do meji pyłaty[1],
skolko w mene popiw[2] je,
a wsi borodaty.

[Oj, chodymo dobrodzijko,
do meji] sw̆y̆tłyci,
jest kropyło[3] w desiet pasom
budem światyty[4].

Jak wziały dobrodziejku
i wziały światyty,
uklåknuła, prysiahnuła,
szczo budu lubyty.

Archirej i w̆y̆ popi,
i wy dijakony,
kotry żonaty,
światit' swoji żony.
Tak zakon każe
popadiu swiatyty,
kotra ne chocze
z borodatym żyty.

---

[1] chaty

[2] popów

[3] [tu:] nahajka

[4] [„światyty" nadpisane nad skreślonym „koropyty"]

245

[Bilcze]

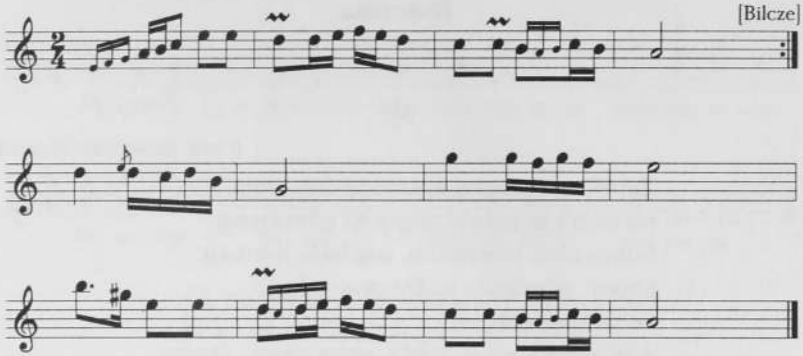

Żuryła sia popadia sweju bydoju:
Szczo ja budu bidna robyty,
szczo pip z borodoju.

246

[od Kowla]

Na stawoczku, na stawoczku
pływajut kaczata,
a u pana Zaleskiego[1]
pysznyji diwczata.

Czy pysznyji, czy dywnyji,
czy to tak wedetśia,
kotra wyjde na ułyciu,
jak sowa nadmetśia.

Zacho[t]iły[2], wrazu matir,
naczepurytу sia,
naczeplały sobi bryzów,
ne dotułyły sia.

---

245. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86. Tekst niezgodny z melodią. Tekst por. pieśń poprzednia, pełny tekst tego wątku zob. T. 52 *Białoruś–Polesie*, s. 396, nr 622.]

246. [Rkp. Kolberga, teka 21/22, sygn. 1259, k. 28, nr 414, źródłem tekstu był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, sygn. 3206, k. 175, tam nad tekstem notatka autora:] Na nutę czumaka „A z witki ty, pane brate", [zob. T. 36 nr 473.]

[1] [w rkp. nieznanego autora zamiast nazwiska jest tylko litera „O"]

[2] [w obu rkp. „zacholiły"]

Karczma

247

[Nery, Kupieczów, Kisielin]

Zapalu ja, zakuru ja syremi drowamy,
ne mohu ja nyhde wyjty za worohamy.
Susidońku, hołuboński, wy lude horoszy,
chocz[1] ja pryszła w korszmu pŷty,
ne za wasze hroszy.
A ja z płota ne znŷmała, ani z waszy skryni,
tak ja muszu zapłatyty, jak wy gospodyni.
Wczoraj buła soboteńka, a teper nedila,
czém u tebe, kozaczeńku, soroczka ne biła?
A jak óna bude biła, wże sioma nedila,
maty stara, sestra mała, haziajka ne ŭspiła.
Pryszou kozak do diwczyna i stau rozmowlaty:
Pokień, pokień, diwczyno, soroczyny praty,
woźmi serpa w prawu ruczku, jdy pszenyciu żaty.
Ne żała ja u ojca, u matki i u tebe ne budu,
postaŭ korszmu na traktoczku, szynkowaty budu.

248

[od Kowla]

I szumyt, i hude,
drobny doszczyk ide,
a ktoż mene mołodoju
do domu zawede.

Odezwał sia czumak
po sołódkim medu:
Hulaj, hulaj, moja doniu,
do domu zawedu.

---

247. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 20. Melodię z pierwszą zwr. tekstu opublikował Tretiak w T. 36 nr 550. Tekst por. T. 36 nr 549.]

[1] [w rkp. pierwotnie: „choć"]

248. [Rkp. Kolberga, teka 19, sygn. 1238, k. 73. Tekst por. T. 36 nr 393.]

249

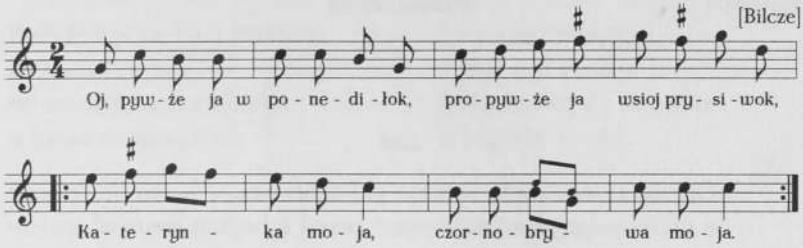

Oj, pywże ja w ponediłok,
propyůże ja wsioj prysiwok,
|:Katerynka moja, czornobrywa moja:|.

[Oj, pywże ja] i wi wtorok,
[propyů że ja] wołiw sorok,
[Katerynka...]

[Oj, pywże ja] i seredu,
[propyů że ja] wsiu czeredu,
[Katerynka...]

[Oj, pywże ja] i w czetwer,
oj, tak znaju, jak teper,
[Katerynka...]

[Oj, pywże ja] i w piatnyciu,
propyw że ja wsiu pszenyciu,
[Katerynka...]

[Oj, pywże ja] i w subotu,
[propyw ze ja wsiu] robotu,
[Katerynka...]

[Oj, pywże ja] i w nedilu,
[propyw że ja] już rodinu,
[Katerynka...]

A za twoji biły cyci
nyma żyta ny pszenyci
[Katerynka...]

[A za twoji] czorni ^{hu}öczy
ne spaů że ja sztyry noczy,
[Katerynka...]

[A za twoju] czornu sraku
prepyw konia i kulbaku,
[Katerynka...]

[A za twoju] biły stehna
ne posijaů żyta-j zerna,
[Katerynka...]

249. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 25.]

Praca. Rola

250

Oj, wijt wstaje rano, kryczyt pid okoncem,
a szczob wyjty na pańszczynu pered schodom soncem[1].

A okonom ny uważaje, ny uważaje na płacz, na chudobu,
bere, kłade mużyka, mużyka, sypłe jomu bobu.

Atamany z batohamy, umennyk s fajdoju,
szczoż poradyt mużyk bidnyj[2] z teju hołotoju.

Oj, radniszyj mużyk bidnyj, szczo w doma zrobyty,
zaraz treba kurku wziaty, ta idy prosyty.

A deż maje mużyk bidny tych kurej nabraty,
treba wziaty jejeć desiat, ta idy prochaty.

Ny prynosy desiat jejeć, ny ukłony sia nyżko,
to daść tobi pluchu w mordu, abyw stojaw błyżko.

Kob ny tyi wraży Lachy buwby mużyk panem,
czerez tyje wraży Lachy zostaje gałganem.

---

250. [Rkp. nieznanego autora, sygn. 3207, k. 144, z melodią zapisaną przez Kolberga, bez lokalizacji. Tu publikuje się tylko tekst, melodię z pierwszą zwr. wydał Tretiak w T. 36 nr 456.]

[1] [tak w rkp., w T. 36: „pered rannym soncem"]

[2] [„bidnyj" dopisał Kolberg]

251

[Żytomierz]

Buła Polszcza, buła Polszcza,
taj stała Rusyna,
ne zastupyt syn za batka,
a batko za syna (bis).

Oj, po[...][1] nasze seło
tychaja hodyna (bis),
czerez toho atamana
pre[...][2] syna.

A w naszoho atamana
szołkowaja chustka,
ne idnaja w naszom seli
zistałasia pustka.

A w nedilu poraneńko
wo wsi dzwony dzwoniat,
asawuły z kozakami
na pańszczynu honiat.

Czołowiki mołotyty,
a mołodyć prasty,
małych ditej do tiutuniu
u papuszi kłasty.

Bidać myni, moja maty,
bidać z bidonkoju,
ide maty na łan żaty
razem iz doczkoju.

A pry[c]hodzi na łan żaty,
dopomoży Boże,
preświtaja nediłeńka,
skaraj joho, Boże.

A w naszoho asawuły
biłyi onucie,
ne idnaja diwcza płacze
na panszczynu iduczi.

252

[od Kowla]

Proszu tebe, atamane,
proszu tia na pywo,
ne byj mojej diwczynonki
jak wyjde na żnywo.

Ne byj jej, atamane,
ne byj jej, pane,
bo chtoż pijde na panszczynu,
jak mene ne stane.

---

251. [Rkp. nieznanego autora, sygn. 3207, k. 34. Tekst por. T. 36 nr 455.]

[1] [rkp. nieczytelny, może „pobyła"]

[2] [rkp. nieczytelny]

252. [Rkp. Kolberga (sygn. 3207, k. 90), jest to drugi wątek zapisany pod pieśnią „Ej, u poli dwi topoli" (zob. przypis do pieśni 123), źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 175), tam tekst zapisany też jako kolejny wątek po pieśni „Ej, u poli dwi topoli", prawdopodobnie wykonany był na tę samą melodię, opublikowaną przez Tretiaka w T. 36 nr 218 z tekstem trzeciego zapisanego pod nią wątku. Tekst por. T. 36 nr 454.]

253

od Lubaru

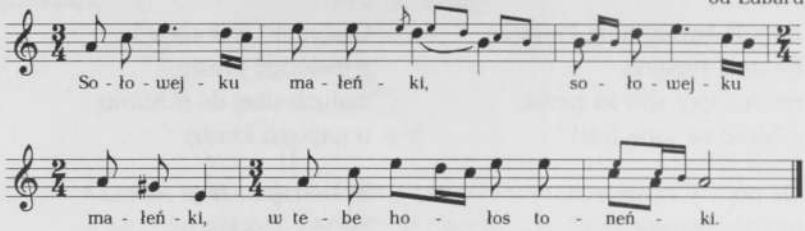

|:Sołowejku małeńki,:|
w tebe hołos toneńki.

Joj, ne litaj na mij dwir
i ne sidaj na wikni.

[I ne sidaj na wikni,][1]
ne pij piśni pry myni.

254

Tuliczów

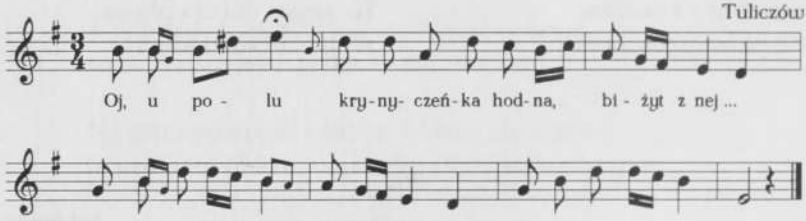

Oj, u polu krynyczeńka hodna,
biżyt z nej etc.[2]
Ja dumała szczo to sonce schodyt´
aż tam kozak po rynoczku chodyt´
swoho konia za powodeć wodyt´,

---

253. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 92. Tekst por. T. 36 nr 447.]

[1] [w rkp. znaki repetycji]

254. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 97. W t. 4 nad ostatnią nutą literowe oznaczenia: *h a h*, nad tym: *g*, a wyżej: *c h*. Tekst por. T. 36 nr 453, w. 8–13 por. też nr 214 w suplemencie.]

[2] [Pieśń w rkp. zapisana bezpośrednio po pieśni o podobnym incipicie, opublikowanej w T. 36 nr 223, zob. też pieśń nr 453 w T. 36.]

sywu szapku pod rukoju nosyt',
swoho pana odprawońki prosyt'.
Każu konia na zborniu[1] widdaty,
każu tebe w kajdanki skowaty.
Ne kuj mene, mój pane, w kajdanki,
prykuj mene w szynkarki da łaŭki.
Bo w szynkarki je med i horyłka,
i szynkarczyna horosza diŭka.

255

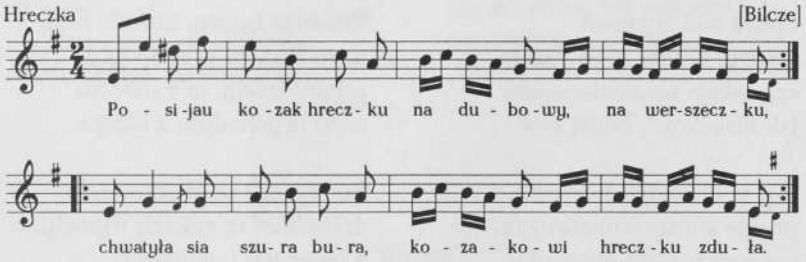

|:Posijau kozak hreczku
na dubowy, na werszeczku,:|
|:chwatyła sia szura bura,
kozakowi hreczku zduła:|.

[1] [nad „zborniu" nadpisana też końcowka „-roju"]

255. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86. W t. 5 tekst niezgodny z melodią. Tekst por. T. 36 nr 463.]

256

flisacka (na Bugu) [Turyczany]

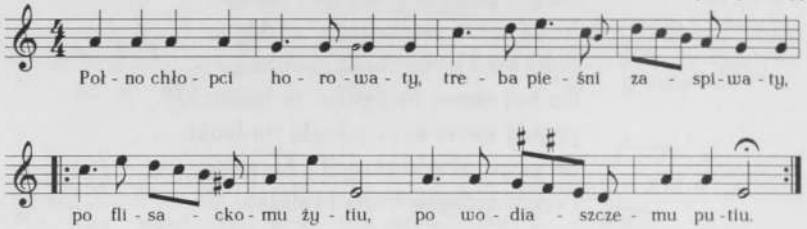
Poł - no chło - pci ho - ro - wa - ty, tre - ba pie - śni za - spi - wa - ty,
po fli - sa - cko - mu ży - tiu, po wo - dia - szcze - mu pu - tiu.

Połno chłopci horowaty[1],
treba pieśni zaspiwaty,
|:po flisackomu[2] żytiu,
po wodiaszczemu putiu:|.

Ludeż moi znakomi,
siostry, bratia, wsio rodnyi,
czy takoje szczaście wasze
jak flisackoje[2], bodaj nas!

Wy te w budẙń hor'ujet'e,
pryjde świato, światk'ujet'e,
my horujem od piwranku
do w'eczera bez prystanku.

Wełyko dnia jeden deń
spoczywaty nam dają̊t',
a potomu wsiakoj deń
dalszu dorohu żenią̊t'.

Wsiudaż bo my, wsiuda bułẙ,
wsiu Russiju prochodyły,
protiw wody, to z wodoju,
wsio prychodyło z bidoju.

Budkie mẙ za chatku mały,
drygałkie[3] w rukach trymały,
a teper ich pokidajem
i do domu powertajem.

Podjakujmo Hospod Bohu,
szczo nas powernuw do domu,
a pryszoŭszy w swoji chaty
budem Boha wychwalaty.

---

256. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 124. W rkp. w t. 6 i 8 pierwotnie rytm: ♩ ♩ ♩̂ ♪|, w t. 8 Kolberg w rkp. poprawił na: ♩ ♩ ♩ |, na wzór tego taktu, ze względu na tekst, zmieniono rytm w t. 6.]

[1] pracować

[2] [pod „f" zapisane „p"]

[3] tyczki

257

[Żytomierz]

Piszoł burłak dorohoju,
zełenoj dobrowoju,
zarosyłsia, zamoczyłsia,
de ty, burłak, wołoczyłsia.
Pryszoł burłak do chaty:
Daj, chaziajka, weczeraty.
Nechaj burłak tak spaty,
nyma czoho weczeraty.
Nyma drow, ne topyła,
nyma wody, ne waryła,
nechaj burłak idy tak spaty,
do pora [...][1].
Wstawaj rano za wołami,
szcze burłak ne posłał sia,
[...][1] gospodar i prospał sia
Wołowyj burłaku, hodi[2] spaty,
bo czas, pora woły hnaty.
Wołou burłak ne umywaŭ sia,
ny ma czobit, ne wzuwaŭ sia,
ny ma świty, ne ŭdiahaŭ sia.
Piszoŭ burłak dorohoju,
zełenoju dubrowoju,
biłyj sniżok prypadaje,
dribnyj doszczyk prykroplaje,
burłak nohy pid[...][3],
Ny ma bilsze tak nykomu,
jak burłaku mołodomu.

Różne

O życiu, o śpiewaniu, o zwierzętach, żartobliwe, obscena

258

[Żytomierz]

Każut ludy, szczom szczasływyj,
ja z toho smijusia,
bo ne znajut, jak ja czasto
slozamy zallusia.
Litaż moji mołodyji,
litaż mołodeńki,
bułyżeste neszczasływi,
budźeż koroteńki.

257. [Rkp. nieznanego autora, sygn. 3206, k. 119, lokalizację ogólną uzupełnił Kolberg. Tekst por. T. 36 nr 443.]

[1] [rkp. nieczytelny]

[2] [w rkp. pierwotny zapis „ne pora" poprawiony na „chodi"]

[3] [rkp. nieczytelny]

258. [Rkp. nieznanego autora, sygn. 3206, k. 121, lokalizację ogólną uzupełnił Kolberg. Tekst por. T. 36 nr 404–406.]

Litaż moji promynuły
jak doszczowa chmara,
a teperki nado mnoju
jakaś Boża kara.

Czy ja w doma, czy w hostyni,
zawsze myni smutno,
skazaŭbym ja pryczynońku,
taj skazaty trudno.

Boże z neba wysokoho,
wkorot wika moho,
kto wid mene szczasływijszyj
to prybaw dla toho.

259

[Wysocko (od Lubomli)]

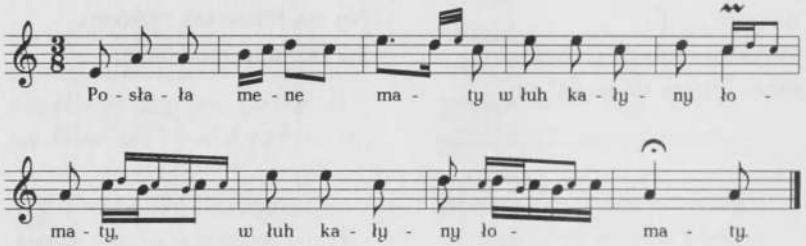

Posłała mene maty
|:w łuh kałyny łomaty:|.
Kałyna złomyła sia,
diwczyna zumiła sia[1],
de dola podiła sia.
Odezwała sia dola
|:po tamtym bocy mora,:|
pod kupynoju stoja[2]:
Diwczyno mołodaja,
|:szczeż ty bydy ne znała,:|
bo ty-j muża ne mała,
jak budesz muża maty,
to budesz bydu znaty.
|:Oj, buło mene, maty,:|
|:małoju pochowaty,:|
małoju dytynoju
pod teju kałynoju.
Szczo po kałynu wyjdesz,
oj, to mene wspomynesz:
Tut moja dytynojka,

---

259. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 89, tekst opublikowany przez Tretiaka bez mel. i bez lokalizacji w T. 36 nr 407. Ponieważ Tretiak nie uwzględnił także znaków repetycji, odnotowanych w rękopisie i niektórych cech zapisu, pieśń tę drukuje się tu z pełnym tekstem. Za melodią Kolberg zapisał inną wersję t. 2–3: 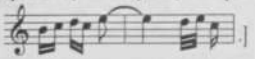 .]

[1] zdziwiła się

[2] stojąc

czerwona kałynojka,
och, tut moje ditiatko,
rożowoje kwitiatko.

260

od Mežyrycza (Pustumyty)

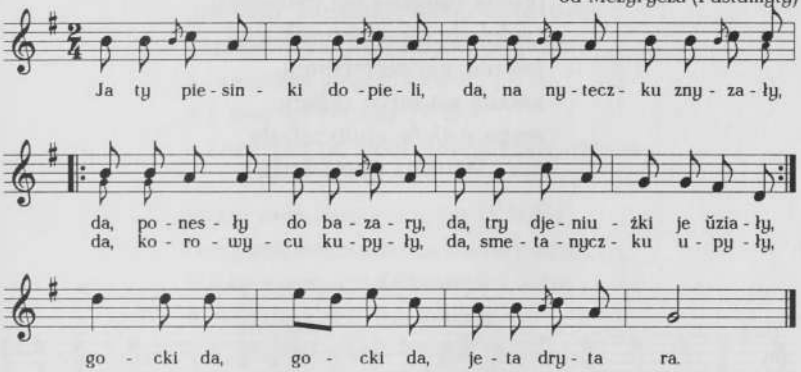

Ja[1] ty piesinki dopieli[2],
da, na nyteczku znyzały,
da, ponesły do bazary,
da, try djeniużki je ŭziały[3],
da, korowycu kupyły,
da, smetanyczku upyły,
gocki da, gocki da,
jeta dryta ra.

---

260. [Rkp. Kolberga, sygn. 3207, k. 94, zapis terenowy Kolberga w tece 3206 k. 90, z lokalizacją ogólną: „Pustumyty, Siedliszcze pod Równem, Mežyrycz", w tym zapisie: „poniesły", „dzeniuszki", „karowycu", „smetanużku".]

[1] a

[2] dośpiewali

[3] [w rkp. nad „u" zapisane „w"]

261

[Żytomierz]

Piszła Handzia po buraki,
a za nieju dwa dworaki,
a popowycz po peredu:
Poidy, Handziu, kuplu medu.

[Piszła Handzia po] petruszku,
nadybała szczebietuszku,
jak naczała szczebetaty,
zabuła sia serpa wziaty,
serpa wziała, chlib zabuła,
tak i Handzia doma buła.

262

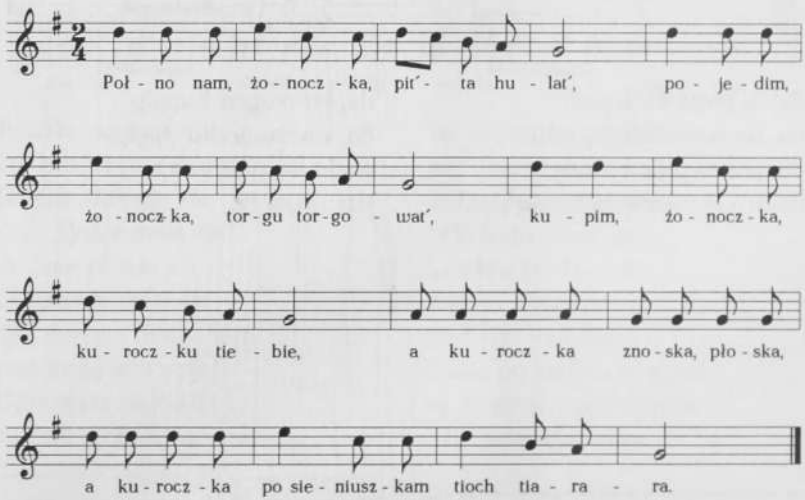

261. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 73, tekst zapisany bezpośrednio pod pieśnią opublikowaną w T. 36 jako nr 351, wykonany był prawdopodobnie na tę samą melodię.]

262. [Rkp. nieznanego autora z melodią zapisaną przez Kolberga, sygn. 3207, k. 18, nad tekstem ręką niezn. autora „Pieśń", nad melodią notatka Kolberga „naśladująca

Połno nam, żonoczka, pit´ta hulat´,
pojedimo[1], żonoczka, torgu torgowat´,
kupimo[1], żonoczka, kuroczku tiebie,
a kuroczka znoska, płoska,
a kuroczka po sieniuszkam tioch tiarara.

Połno nam, żonoczka, pit´ta hulat´,
poidemo, żonoczka, torhu torhowat´,
kupimo, żonoczka, husuczku tiebie,
a husuczka giegur, giegur,
a kuroczka znoska, płoska,
a kuroczka po sieniuszkam tioch tiarara.

Połno nam, żonoczka, pit´ta hulat´
poidemo, żonoczka, torhu torhowat´,
kupimo, żonoczka, sobaczku tiebie,
A sobaczka brechu, brechu,
a husaczka giegur, giegur,
a kuroczka znoska, płoska,
a kuroczka po sieniuszkom tioch tiarara.

Połno nam, żonoczka, pit´ta hulat´,
poidemo, żonoczka, torhu torhowat´,
kupimo, żonoczka, zajczyka tiebie,
a zajczyczok biehu, biehu,
a sobaczka brechu brechu,
a husaczka giegur, girgur,
a kuroczka, znoska, płoska,
[a] kuroczka po sieniuszkam tiach tiarara.

Połno nam, żonoczka, pit´ta hulat´
poidemo, żonoczka, torhu torhowat´.

---

moskiewską" i skreślona lokalizacja „Bilcze". Ciąg dalszy pieśni był zapisany prawdopodobnie na osobnej karcie, która się nie zachowała. W t. 16 tekst niezgodny z melodią. Tekst por. T. 36 nr 559.]

[1] [tak w rkp., w druku pod melodią „pojedim" i „kupim" ze względu na ilość sylab]

263

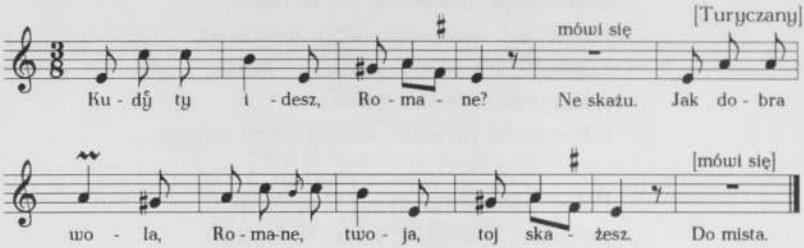

Kudy̆ ty idesz, Romane?
Ne skażu[1].
Jak dobra wola, Romane, twoja, toj skażesz.
Do mista[1].

Oj, óźmy[2] mene Romane?
Ne óźmu.
Jak dobra wola, Romane, twoja, to woźmesz.
Sied' troszki, ne złomy̆ doszczki.

A szczo ty wy̆zesz, Romane?
Ne skażu.
Jak dobra wola, Romane, twoja, toj skażesz.
Hruszkie.

Daj m'eni hruszok, Romane.
Ne dam.
Jak dobra wola, Romane, twoja, to j dassy̆.
Oźmy̆[2] jdnu, toj to hnyłu.

Czort tebe bere z hruszkamy,
ja pomandruju z Laszkami.
Óźmy[2] z my̆szkom[3], ne jdy z Laszkom.

---

263. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 96, w rkp. „odpowiedzi" Romana podkreślone.]

[1] mówi się

[2] [pierwotny zapis „wóźmy" i „wóźmu", poprawiony przez Kolberga]

[3] [z] worem

264

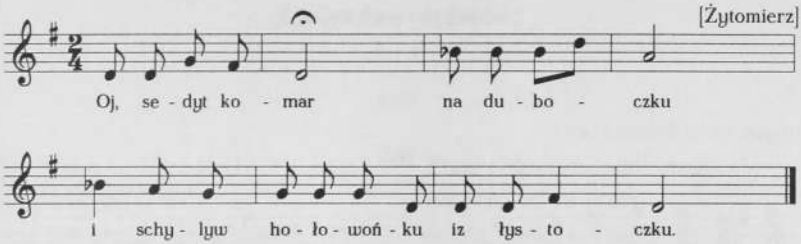

Oj, sedyt komar na duboczku
i schylyw hołowońku iz łystoczku.

De wziała sia łycha bura
i skinuła komora do dołońku,
rozbyła komarewi hołowońku.

Upał komar na mosty,
rozsypały sia wse jeho kosty.

Pryłetiła żena mucha joho:
Szo to łeżyt za pokojnyk,
cy graf, cy[1] major, cy[1] połkownyk?

265

od Kowla

Buła u mene kożuszyna,
mało mene ne uduszyła,

---

264. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 20, sygn. 1255 A, k. 9. W zapisie tekstu dla drugiego wiersza pierwszej zwr. prawdopodobnie zanotowane znaki repetycji. Pieśń opublikowana w T. 57/II/2 *Ruś Czerwona* cz. II s. 1057, nr 2005, na podstawie niezlokalizowanej kopii Grzegorzewicza.]

[1] [tu zapis niewyraźny, albo „cy", albo „cy"]

265. [Rkp. Kolberga, sygn. 3207, k. 109, tekst zapisany jako ostatnia przyśpiewka w zespole opublikowanym w T. 36 jako nr 188 i 189. Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, sygn. 3206 k. 184, tam w zespole zatytułowanym „na nutę: w zachody" (zob. melodia 141 w T. 36).]

a jak stała łopotity,
poutekały z chaty dity.

266

[Suchowola, Bilcze]

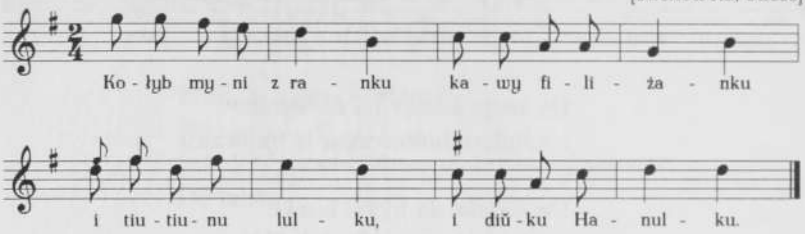

Kołyb myni z ranku kawy filiżanku
i tiutiunu lulku, i diŭku Hanulku.

267

Bilcze

Jak ja lublu toj kurhan,
z joho kruh wesoki,
wese[...] w tychi ranok
wzniesłoś moje oko.

---

266. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 116, pieśń tę Tretiak wydrukował w T. 36 nr 574 z inną melodią zanotowaną przez Kolberga na tej samej karcie, bez tekstu, z lokalizacją „w Galicji", tu publikuje się melodię właściwą z pierwszą zwrotką. Tekst por. T. 36 nr 320.]

267. [Rkp. nieznanego autora, sygn. 3207, k. 140, lokalizację uzupełnił Kolberg, w w. 3 fragment nieczytelny.]

Pieśni historyczne

268

od Lubomli (znad Bugu)

Był Sawa u Niemirowi
na pańskim obiédi,
sam nie znaje, nie uiédaje
u swojój lichéj biédi.

Pryjechawże a pan Sawa
do swojeho dworu,
pytajet ca czeladońki,
czy wśe harazd doma.

Czy harazd, czy nie harazd,
stała sia nowina,
mołodaja Sawyszeńka
porodiła syna.

Siedit Sawa u koniec stoła
i łystońki pysze,
a Sawyszka mołodaja
ditiatko kołysze.

Siedit Sawa u koniec stoła,
łystońki czytaje,
a Sawyszka mołodaja
ditia powywaje.

Pijdi, chłopcze, pijdi, mały,
natoczy horyłki,
niech napju sa, pokreplu sa
za zdorowje żynki.

Pijdi, chłopcze, pijdi, mały,
natoczy mnie piwa,
niech napju sa, pokreplu sa
za zdorowie syna.

Pijdi, chłopcze, pijdi, mały,
natoczy mnie medu,
tiażko, ważko na serdeńku,
hołówki ne uzwedu.

Szczoż-bo chłopiec, szczoż-bo mały,
nie wernuw-ś z piwnicy,
a uże Laszki, hajdamaszki,
jak mak po świetlicy.

Czałom, czałom, a pan Sawo,
jakże sobi majesz,
majesz hosti ne lubyje,
czym ty ich pryjmajesz?

Oj, czym matim, tym prymatim,
budu czastowati,
pryhodił mnie Pan Bóh syna,
budu u kumy brati.

Nie budiemo, panie Sawo,
u tiebie kumowati,
tólko nam że zakazano
twój dwór rabowati.

---

268. [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 137, źródło:] R. Zienkiewicz *Piosenki gminne ludu pińskiego*. . . [s. 386–390. Tekst por. T. 36 nr 524.]

Oj, kinuł sa, da, pan Sawa
do swojeho miecza,
oj, uziały pana Sawu
iz liwoho plicza.

Oj, kinuł sa, da, pan Sawa
do swojeho dworu,
oj, uziały pana Sawu
na try spisy w horu.

Upał Sawa, upał Sawa,
upał i zabił sa,
złożył swoje ruki, nohi
i krowju oblył sa.

269

Pieśń o Goncie od Lubomli

W neszczasnuju poru Lachy
zaczały wojewaty,
wareckoho Puławskoho[1]
marszałkom nazywati,
swoim synom mołodieńkim
komendu zdawaty.

Horod horodysko
a w Humani misto,
lepszy tyje Humańczyki,
szczo mandrujut piszkom.

Prymandrowali do Humania
diewiatoj hodiny,
nie liszyły, diczy syny,
małoi diétiny.

Och, małyje dieteniata
po rynku chodiły,
pana Gontu mołodoho
chorosze prosiły.

Nie uważawże, da, pan Gonta
na małuju urodu,
kazawże ich pohromiti,
pokidati w wodu.

---

269. [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 138, źródło:] R. Zienkiewicz *Piosenki gminne ludu pińskiego*. . . [s. 394–398.]

[1] Józefa Pułaskiego, starostę wareckiego [Józef Pułaski (1704–1769), współtwórca i marszałek konfederacji barskiej, wspomniany również w tej zwrotce jego syn Kazimierz (1747–1779) był jednym z najwybitniejszych dowódców wojskowych tej konfederacji, a później armii Stanów Zjednoczonych.]

Jak nakidaw pownu studniu,
staw kińmi toptati,
stałaż ich niewinnaja krow
misto załywati.

Tyje konie woronyje,
szczo po ich toptały,
w niewinnuju krów po kolina
nohi zamaczały.

U nedilu bardzo rano
w cerkwy zazwoniły,
pana Gontu mołodoho
wójskom otoczyły.

Jak wyhuknuw, da, pan Gonta:
Nie dajmo sia, chłopcy,
budem żyti, panowati,
sławnyje mołojcy.

Oj, tych chłopców, oj, mołojców
do pary wiazały,
z pana Gonty mołodoho
z pleczéj pasy drały.

Jak wydierły, da, sim pasów,
do pala prybiły,
szczob na teje Ukraińcy
wsi ludie diwiły.

Diwite sa, Ukraincy,
diwite sa, ludie,
pokajte sia, diczy syny,
bo i wam teje budie.

270

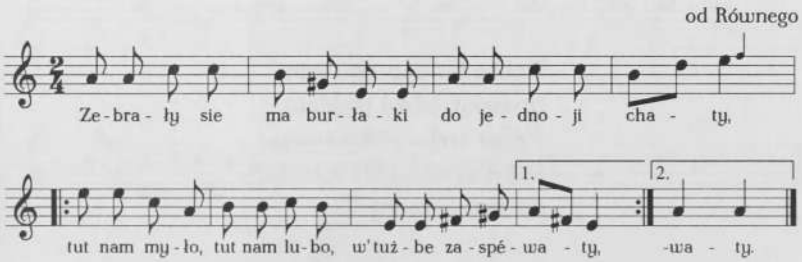

Zebrały sie ma burłaki do jednoji chaty,
|:tut nam myło, tut nam lubo, w' tużbe zaspéwaty:|.

---

270. [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 105, zapis terenowy Kolberga tamże, k. 89, bez lokalizacji. Pod tekstem odsyłacz:] Ż. Pauli *Pieśni ludu ruskiego w Galicji*... T. II, s. 70, [odesłanie błędne, na wskazanej stronie pieśń burłaków, ale o innym wątku.]

Dobry baczno nasza Polszcza kysel[1] nawaryła
koły na neho zbéhła sia wsia moskewska syła.

Pieśni religijne

271

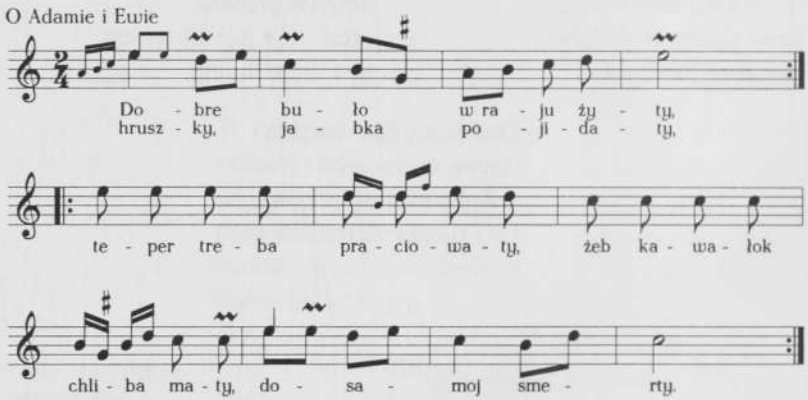

Dobre buło w raju żyty,
hruszky, jabka pojidaty,
|:teper treba praciowaty,
żeb kawałok chliba maty,
do samoj smerty:|.

[1] kisiel

271. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86, pieśń zapisana wśród melodii z lokalizacją „Dubno", „Bilcze", „Bokujmy".]

272

[Bilcze]

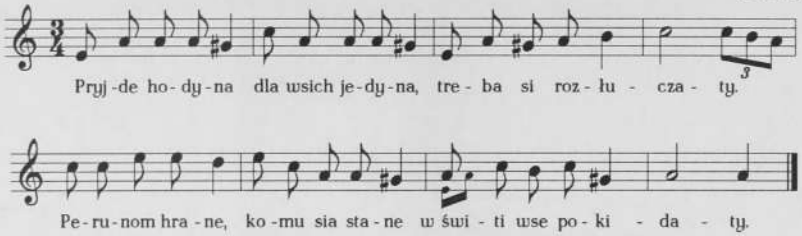

Pryjde hodyna dla wsich jedyna,
treba sie rozłuczaty.
Perunom hrane, komu sia stane
w świti wse pokidaty.

273

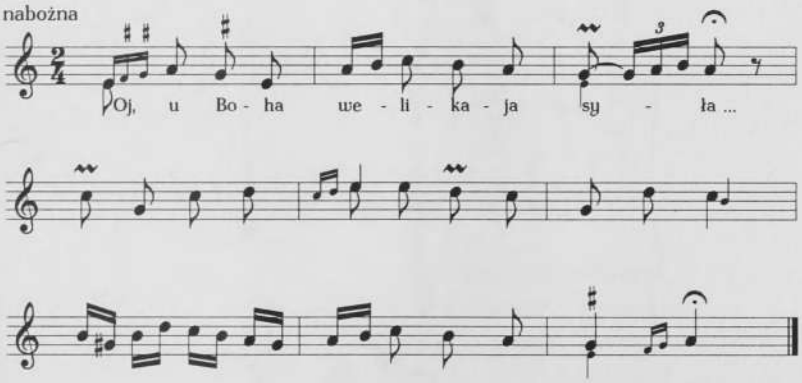

272. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86 (melodia z fragmentem tekstu) wśród zapisów z lokalizacją „Dubno", „Bilcze", „Bokujmy", oraz sygn. 3207, k. 24 (tekst) z lokalizacją ogólną „Bilcze".]

273. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86, pieśń zapisana wśród melodii z lokalizacją „Dubno", „Bilcze", „Bokujmy". Pieśń z takim incipitem wydrukowana w T. 36, nr 588, na podstawie innego rkp. terenowego Kolberga, por. przypis źródłowy do nr 588.]

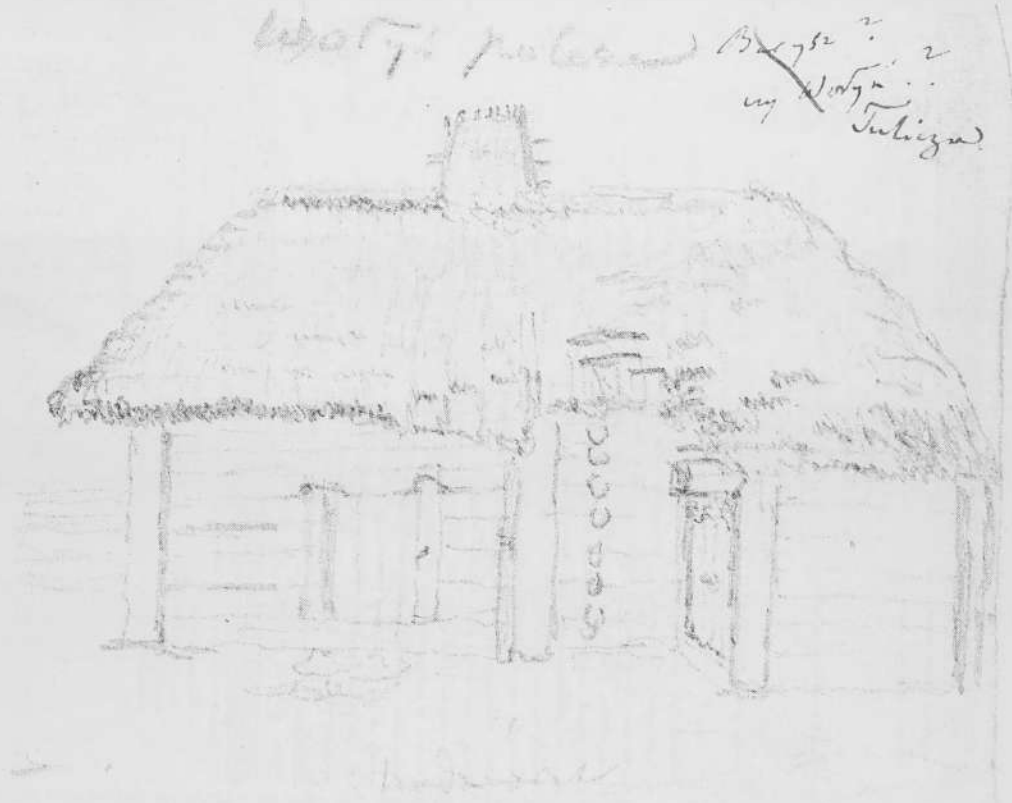

1. Rysunek O. Kolberga, szkic chaty z Tuliczowa.

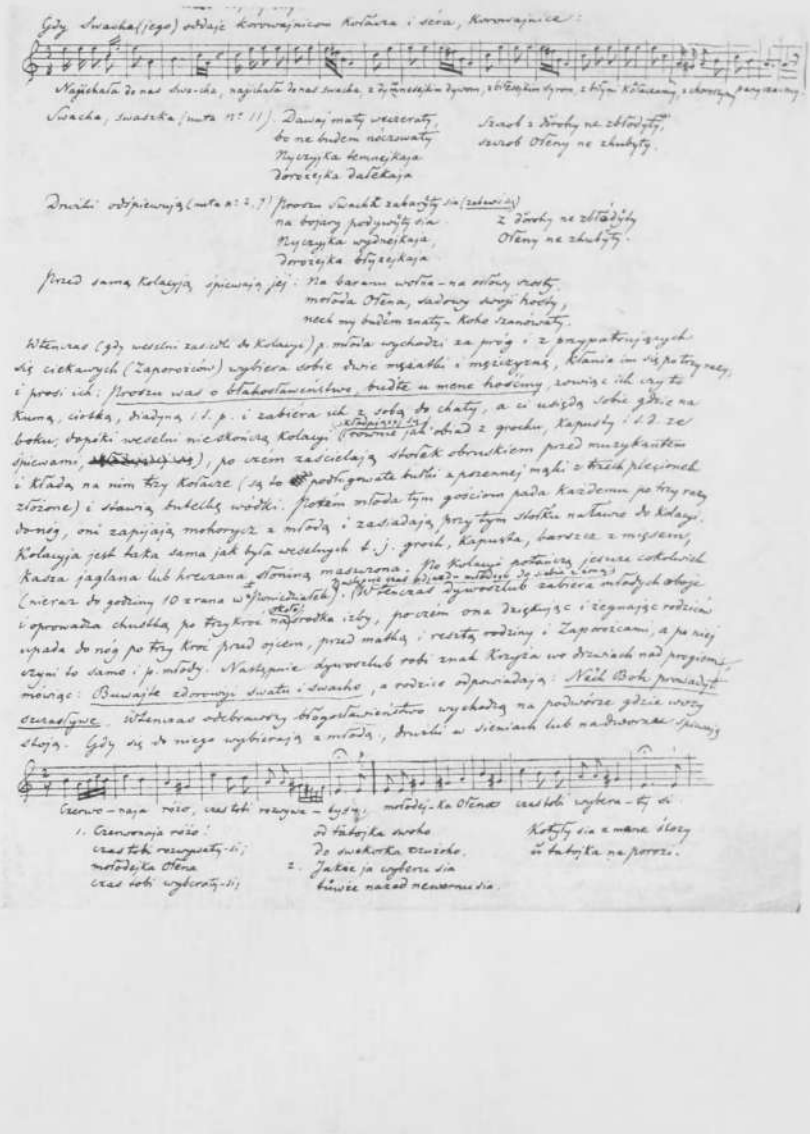

2. Rękopis O. Kolberga, fragment opisu wesela, zob. s. 23–25 w T. 36.

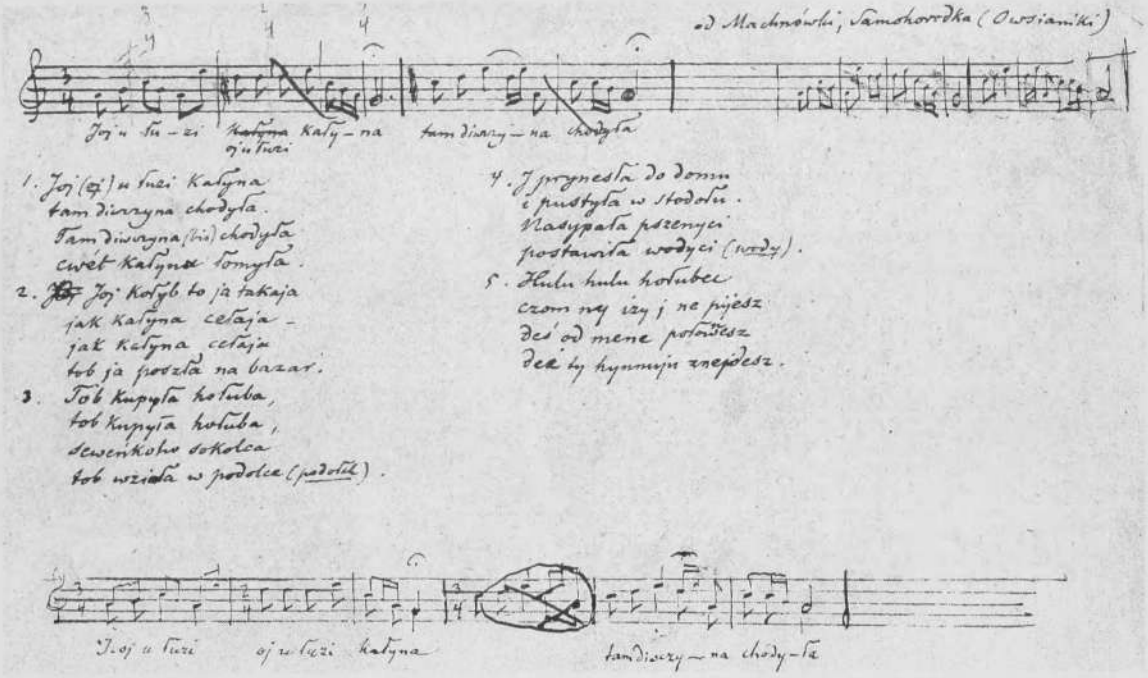

3. Rękopis O. Kolberga, trzy wersje redakcyjne melodii, zob. pieśń nr 170 w suplemencie.

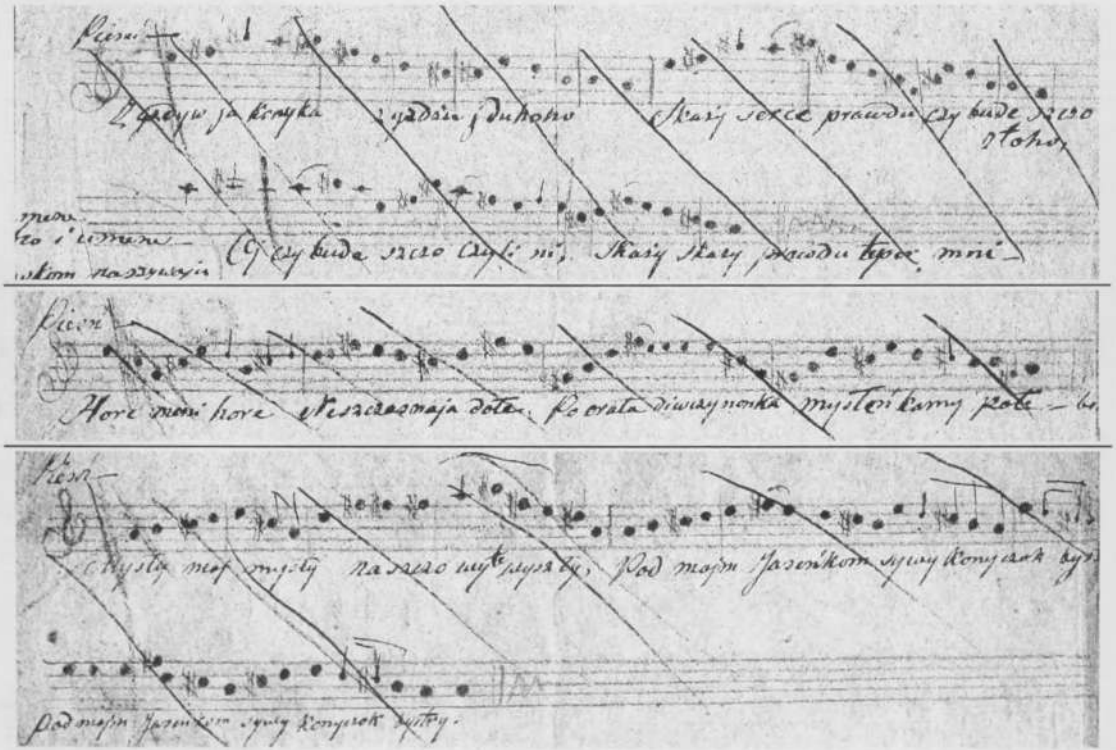

4. Trzy fragmenty rkp. nieznanego autora, zob. pieśni nr 118, 149 i 158 w suplemencie.

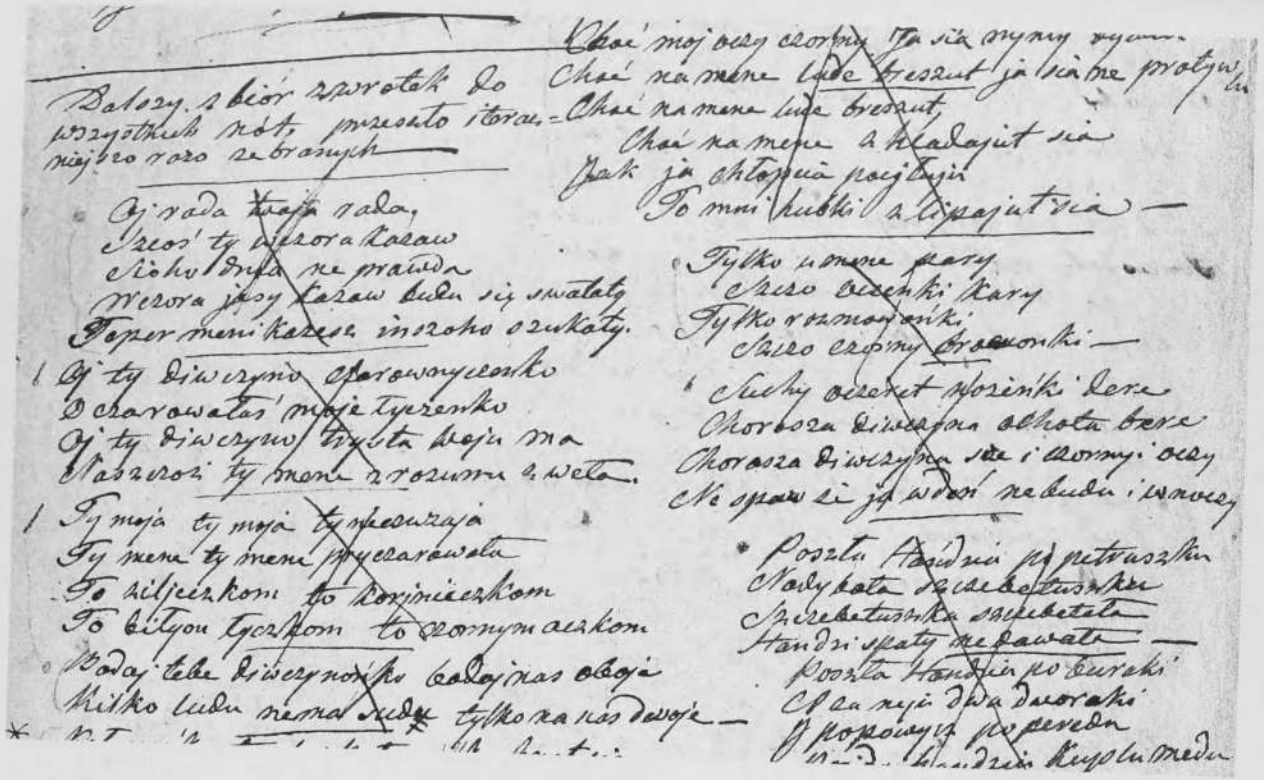

5. Rękopis nieznanego autora, fragment, zob. pieśni nr 174, 187, 329 i 330 w T. 36.

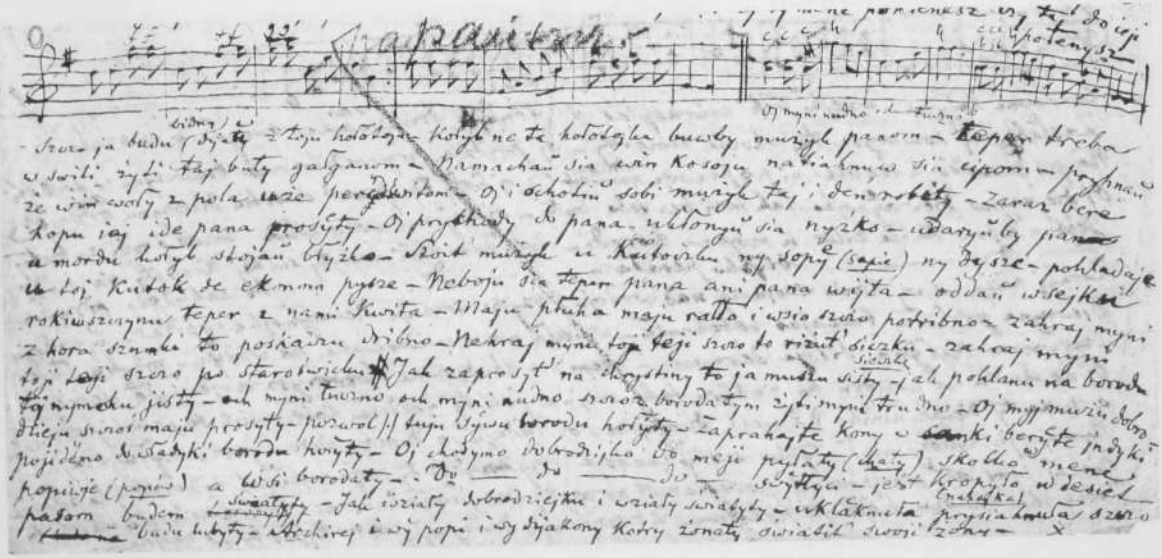

6. Rękopis terenowy O. Kolberga, fragment, zob. pieśni nr 452 w T. 36 i nr 244 w suplemencie.

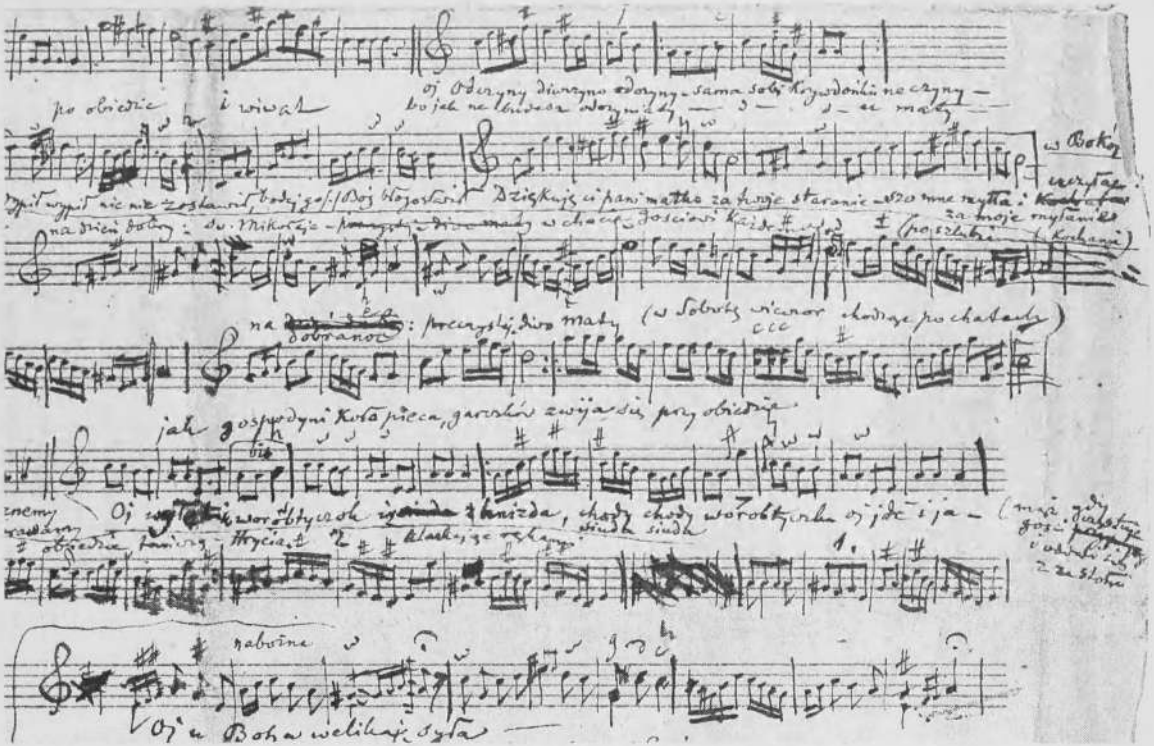

7. Rękopis terenowy O. Kolberga, fragment, zob. pieśni nr 24, 34, 36, 23, 30, 32 i 273 w suplemencie.

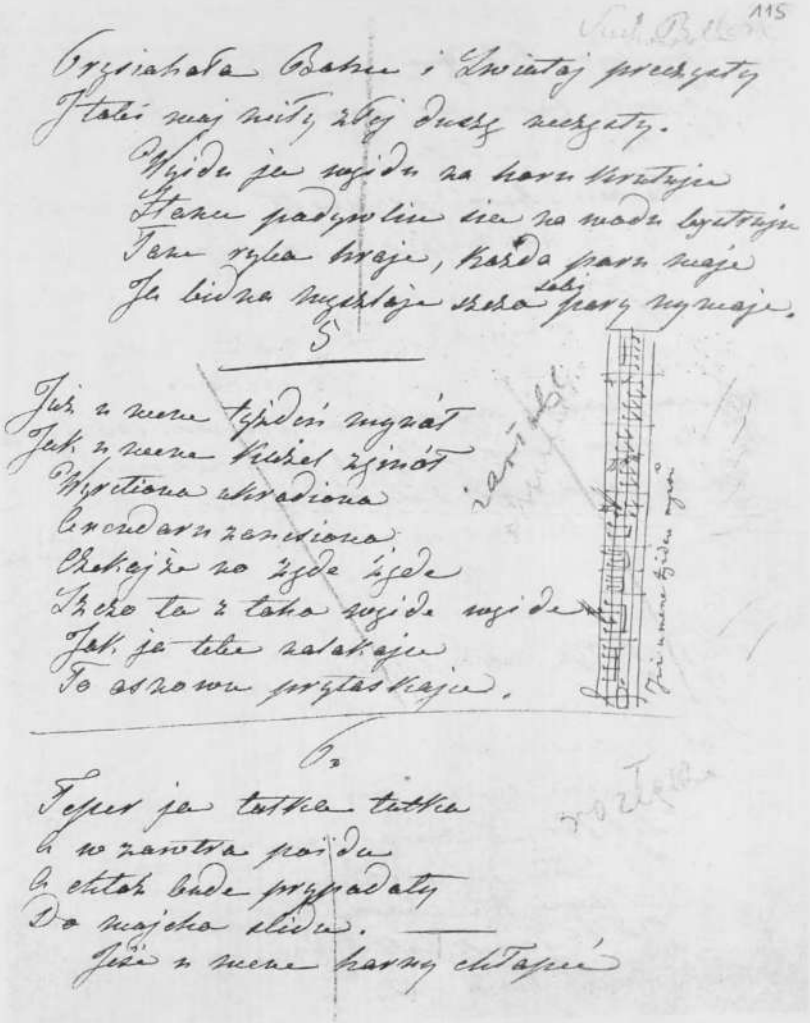

8. Rękopis nieznanego autora (teksty pieśni) i O. Kolberga (melodia i lokalizacja) z notatkami J. Tretiaka, zob. pieśni nr 191 w suplemencie (zakończenie) oraz nr 573 i 231 w T. 36.

PIEŚNI SZLACHECKIE I MIEJSKIE

274

od Kowla (Wołyń)

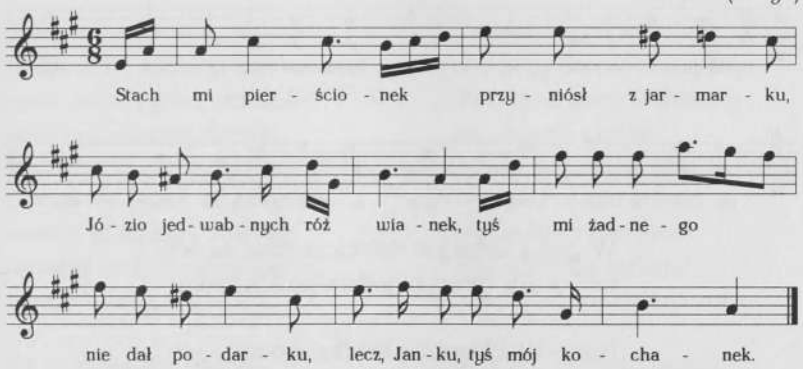

Stach mi pierścionek przyniósł z jarmarku,
Józio jedwabnych róż wianek,
tyś mi żadnego nie dał podarku,
lecz, Janku, tyś mój kochanek.

Stachowe usta jak dwa koralki,
włos od piór kruczych czarniejszy,
głos Józia jak głos młodej góralki,
lecz, Janku, tyś mi piękniejszy.

---

274. [Rkp. Kolberga, teka 36, sygn. 1320, k. 56.]

Stachowe piosnki — dziewcząt kochanie,
pięknie gra Józia multanka,
lubię ja piosnki, lubię i granie,
lecz piosnki i granie Janka.

Stach wczoraj do mnie przysyłał swaty,
dziś swatów Józia się boję,
ach, przyjdź wieczorem pod okna chaty,
ujrzysz mnie, Janku, jak swoję.

275

[Bilcze]

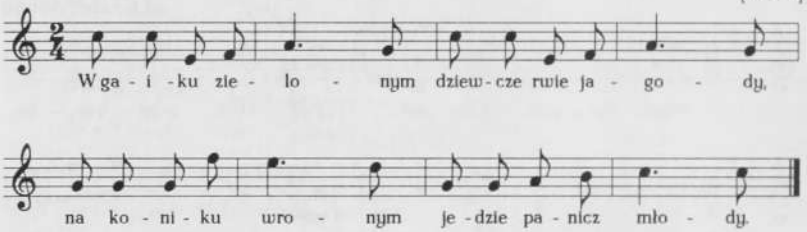

W gaiku zielonym dziewcze rwie jagody,
na koniku wronym jedzie panicz młody.

Nisko się ukłoni i z konika skoczy,
dziewcze się zapłoni, na dół spuści oczy.

Dziewczyno kochana, tu na tę dąbrowę
[...][1]

---

275. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 147, nad tekstem notatka „Odyńca", zob. Adam Mickiewicz *Panicz i dziewczyna. Dzieła*. Wydanie narodowe. T. 1: *Wiersze*. Warszawa 1949 s. 115–118, część pierwsza (której fragment zapisał Kolberg) jest autorstwa Antoniego Edwarda Odyńca, dwie następne Mickiewicza. Tekst pieśni zanotowanej w Bilczu wykazuje różnice w stosunku do oryginału.]

[1] [W rkp. wyraz nieczytelny, trzecia zwr. w wierszu Odyńca:
„Dziewczyno kochana!
Dziś na te dąbrowy
z kolegami z rana
przybyłem na łowy."]

276

[Bilcze]

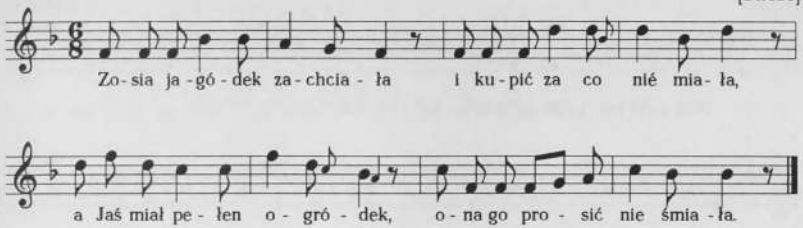

Zosia jagódek zachciała
i kupić za co nié miała,
a Jaś miał pełen ogródek,
ona go prosić nie śmiała.

Wnet sobie sposób znalazła,
rankiem się z chaty wykradła,
cicho przez płotek przelazła,
Jankowi wisznie objadła.

Poznał się Janek na szkodzie,
wróble to, mówił, zrobiły,
posadzę stracha w ogrodzie,
nie będą więcej gościły.

Na tycy, jak się należy,
kapelusz pięknie ułoży,
nawieszał starej odzieży
i w sadzie stracha usadził.

Zosia tych strachów nie bała,
szczęśliwie płotek przebiła,
[z][1] onej się sztuki naśmiała
i nową szkodę zrobiła.

Poznał się Janek na szkodzie,
co to za ptaszek tak śmiały,
nowe sidełka wymyślił
i nieźle mu się udały.

Na miejscu tego stracha
cicho przy drzewie sam staje,
ubrał się w stare łachmany
i niby stracha udaje.

Podług zwyczaju swego
Zosia gałązki nachyla.
A tuś mi, mały hultaju!
Złapana biedna dziewczyna.

Jako mu słuszność kazała,
skarał złodzieja przy szkodzie,
z początku Zosia płakała,
śmiała się potem przy zgodzie.

Nie wielka kara jej była,
a że ją tylko całował,
ale że piękna i młoda,
wszystko to dla niej darował.

---

276. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 147.]
[1] [w rkp. „w"]

277

z Wołynia

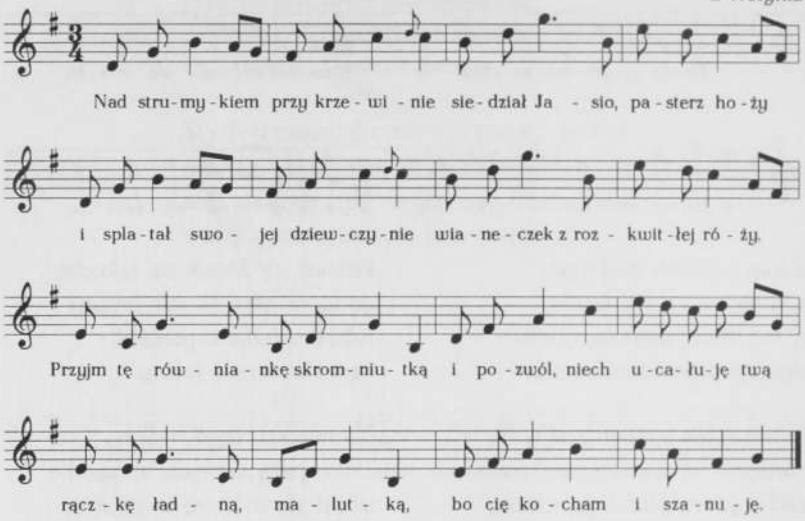

Nad strumykiem przy krzewinie
siedział Jasio, pasterz hoży
i splatał swojej dziewczynie
wianeczek z rozkwitłej róży.
Przyjm tę równiankę skromniutką
i pozwól, niech ucałuję
twą rączkę ładną, malutką,
bo cię kocham i szanuję.

Pozwól, Zosiu, niech położę
sam ten wianek na twej skroni,
jakżeś w nim ładna, o Boże,
jak w nim pięknie mojej Zosi.
Gdy już Zosia odchodziła,
zaczął ją Józio żałować,
prosząc, by się pozwoliła
choć raz jeden pocałować.

277. [Rkp. Kolberga, teka 36, sygn. 1320, k. 69.]

278

Polacca Wołyń

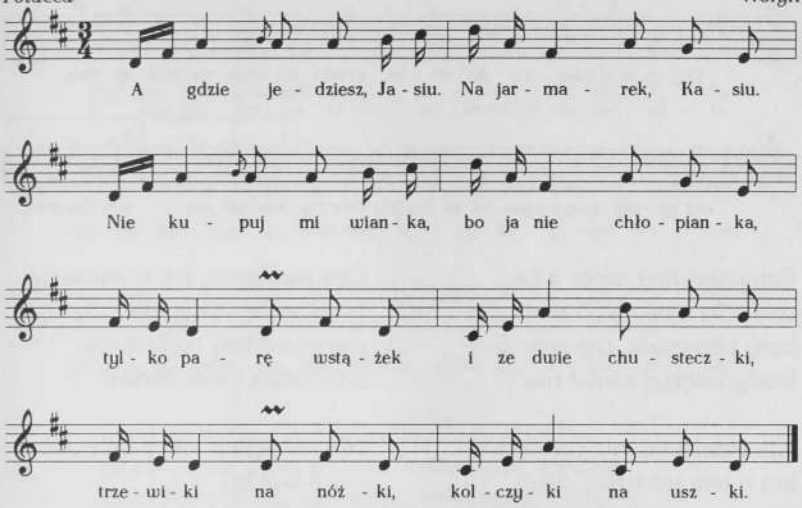

A gdzie jedziesz, Jasiu.
Na jarmarek, Kasiu.
Nie kupuj mi wianka,
bo ja nie chłopianka,
tylko parę wstążek
i ze dwie chusteczki,
trzewiki na nóżki,
kólczyki na uszki.

A kiedy odjeżdżasz,
powiedzże mi śmiele,
czy ciebie mam kochać,
czy zaniechać wcale.
Wychodziłam wczora,
wychodziłam dziś ci
czy nie ma, czy nie ma
na topoli liści.

278. [Rkp. Kolberga, teka 33, sygn. 1308/II, k. 16. Pod tekstem odsyłacz Kolberga:] p. jak u Wacława z Oleska, [zob. Wacław z Oleska *Pieśni polskie i ruskie*... s. 288 i 294.]

279

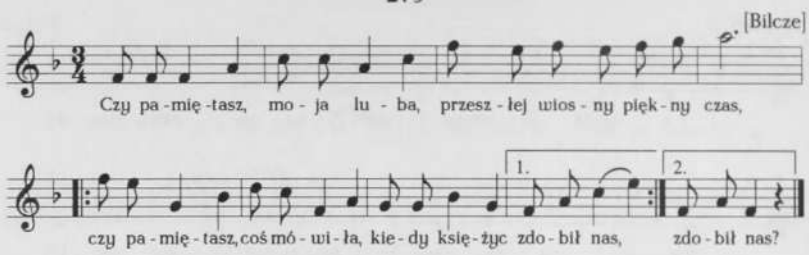

Czy pamiętasz, moja luba,
przeszłej wiosny piękny czas,
|:czy pamiętasz, coś mówiła,
kiedy księżyc zdobił nas:|?

Nie pamiętam, nie pamiętam,
ani o tém wiedzieć chcę,
nic nie pomnę, nie pamiętam,
już minęły żarty me.

Czy pamiętasz, m[oja] l[uba],
jakie były oczka twe,
w nich me szczęście,
w nich ma zguba,
czy pamiętasz skargi me?

Nie pamiętam, nie pamiętam,
ani o tém itd.

Czy pamiętasz, jak w mazurze
uścisnąłem twoją dłoń,
czy pamiętasz piękną różę,
co zdobiła twoją skroń?

Nie pamiętam, nie pamiętam,
ani o tém itd.

Czy pamiętasz, m[oja] l[uba],
jakem przysiągł kochać cię,
jakem błagał we łzach Boga,
by połączył z tobą mnie?

To pamiętam, to pamiętam,
właśnie wiedzieć o tem chcę,
tego nigdy nie zapomnę,
wszak nie żarty słowa twe.

---

279. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 37.]

280

[Bilcze]

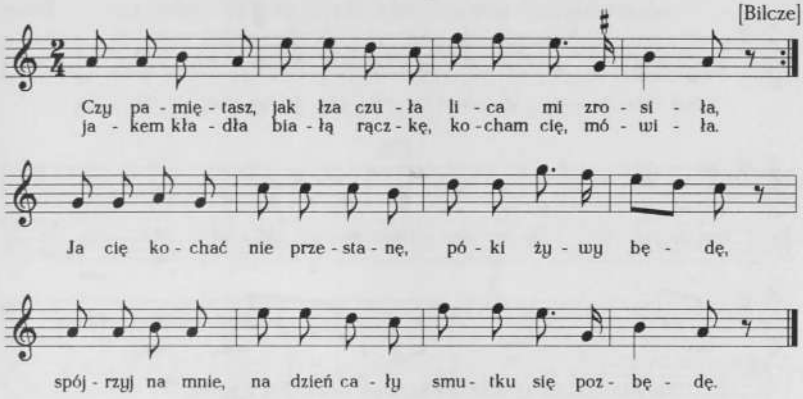

Czy pamiętasz, jak łza czuła lica mi zrosiła,
jakem kładła białą rączkę, kocham cię, mówiła.
Ja cię kochać nie przestanę, póki żywy będę,
spójrzyj na mnie, na dzień cały smutku się pozbędę.

Chociaż w drogę jechać muszę, serce tu porzucam,
na znak, że cię, moja luba, zdradą nie zasmucam.
Żebym tysiąc dziewcząt miałem [!], żadna mnie nie [z]nęci[1],
bo ty wiecznie mieszkasz w moim sercu i pamięci.

Bywaj zdrowa, bądź szczęśliwa, kochaj mnie jednego,
bo nie znajdziesz w całym świecie sobie wierniejszego.
A jak znajdzie się wierniejszy, daj mnie znać, o miła,
bym do ciebie nie powracał, lepsza już mogiła.

---

280. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 37.]

[1] [w rkp. „snędzi" z nadpisanym „c" nad „dz"]

281

[Bilcze]

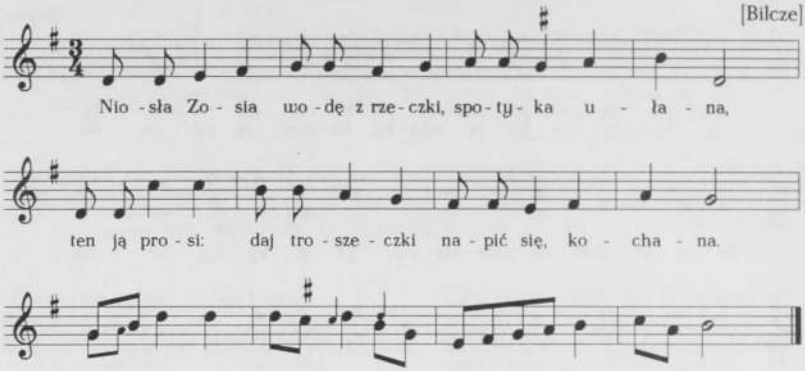

Niosła Zosia wodę z rzeczki, spotyka ułana,
ten ją prosi: daj troszeczki napić się, kochana.

Nie skąp wody dla wojaka, moja najśliczniejsza,
a do wody daj buziaka, to będzie smaczniejsza.

Wody chętnie wszystkim daję, lecz buziaki Zosi
kogo kocham, to dostaje, nie każdy, co prosi.

Jedzie ułan przez dolinę, spotyka kochanka:
Stój, Jasiu, bolą nogi, weź mnie na kasztanka.

Nie mogę ja, droga Zosiu, bo kasztanek bryka.
Niechaj bryka, będę siedzieć około chłopczyka.

[Nie mogę ja, droga Zosiu,] bo Moskale strzelą,
Niechaj strzelą, drogi Jasiu, to nas nie rozdzielą.

Jedzie ułan przez dolinę, kochanek, kochana,
ułan ściska swą dziewczynę, a ona ułana.

Przemijają las, dąbrowę, kochanek, kochana,
aż zza krzaka strzelił Moskal i zabił ułana.

---

281. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 147.]

Ułan pada, szabla brzęczy, furczy chorągiewka,
na moskiewskim koniu jęczy nasza czarnobrewka.

282

Bilcze, Suchowola

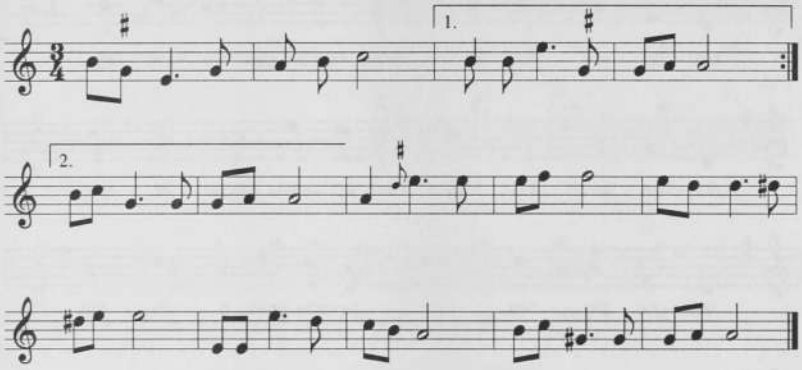

... Eufrat... tęskne[1]
gdzie Firuzbrat płynie,
duszę orzeźwia w upału godzinie,
Abbasy miłość upragniona...

---

282. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 116. Tekst jest zniekształconym fragmentem wiersza F. Karpińskiego *Wezyr Giafar do Kalify Haruna al-Raszid.* Zob. tegoż *Poezje wybrane...*, s. 47. Tam tekst:

„Strumień najczystszy, co w Firuzbad płynie,
który pasterza w upału godzinie
siły orzeźwia; róża rozkwitniona,
jeszcze człowieczą ręką nie dotkniona;
jutrzenka, która biało świeci z rana —
oto Abbasy piękność opisana."]

[1] [w pierwszym i czwartym wierszu w rkp. brak tekstu]

283

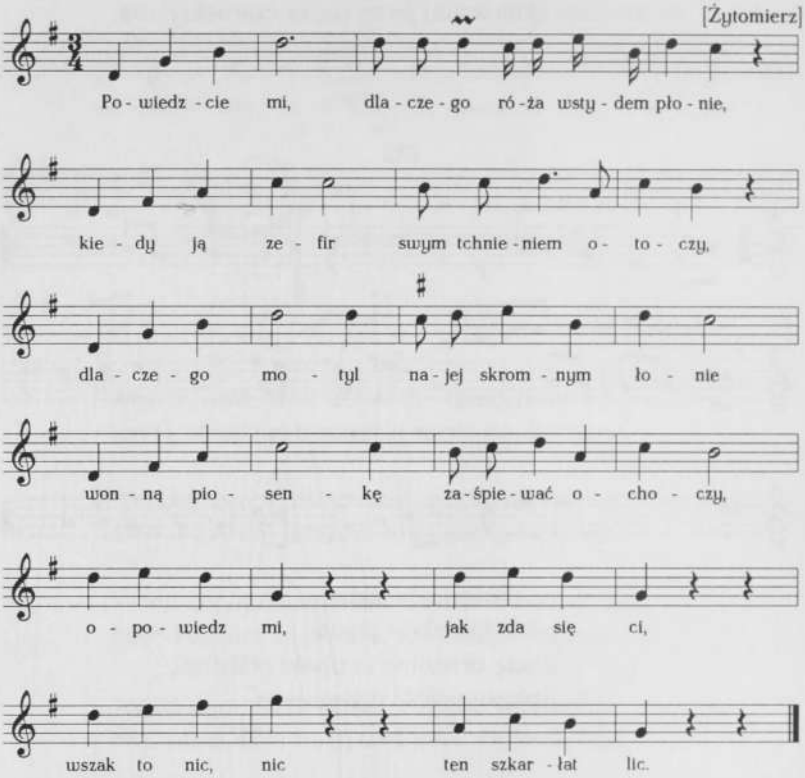

Powidzcie mi, dlaczego róża wstydem płonie,
kiedy ją zefir swym tchnieniem otoczy,
dlaczego motyl na jej skromnym łonie
wonną piosenkę zaśpiewać ochoczy,
opowiedz mi, jak zda się ci,
wszak to nic, nic, ten szkarłat lic,

283. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 37 b.]

284

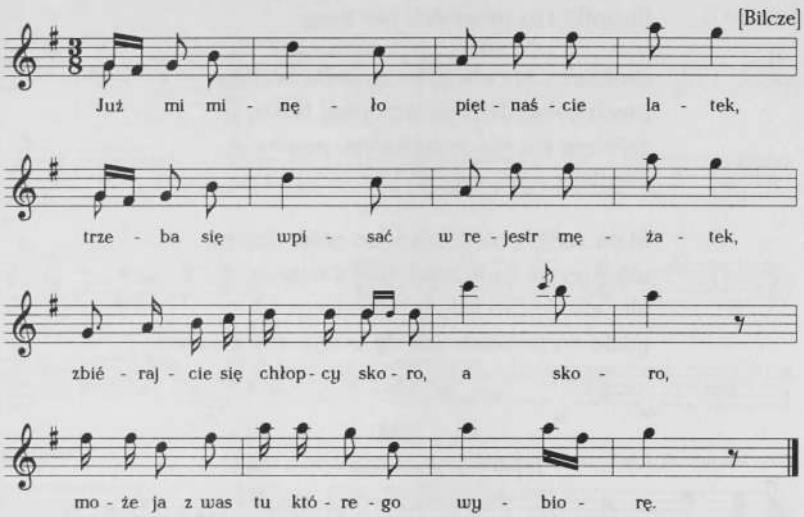

Już mi minęło piętnaście latek,
trzeba się wpisać w rejestr mężatek,
zbiérajcie się chłopcy skoro, a skoro,
może ja z was tu którego wybiorę.

Starego nie chcę, bo mało żywy[1],
niechaj się schowa dla baby siwy,
bo ten stary ma przywary, że stary,
mnie takiego nie potrzeba do pary.

Eleganta nie chcę, bo wódką zlany,
ma fraczek ładny, włos pudrowany,
tańczy ładnie, ma twarzyczkę jak różę,
a mnie jego mieć za męża broń Boże.

Z palestra nie chcę żadnego smyka,
on wiele gada i często łyka,

284. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 148.]
[1] [w rkp. „żyje" z nadpisanym „wy"]

nie dla mnie ten jegomość uczony,
filozofki mu potrzeba, nie żony.

Żołnierza nie chcę, bo w jednym roku
niech sobie dźwiga oręż przy boku,
żołnierz ma serce odważne, marsowe,
prędko [...][1].

Mam sobie chłopczyka, co pełen cnoty,
mieć go za męża wiele mam ochoty,
ale, ale, jest to sekret, albowiem
gdzie on mieszka, jak się zowie, nie powiem.

285

Przy kołowrotku, żale p. Firlejówny — z Wołynia

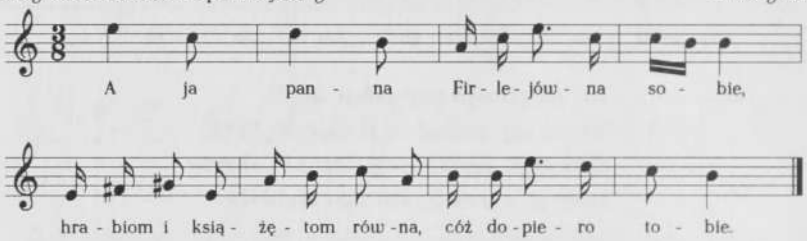

A ja panna Firlejówna sobie,
hrabiom i książętom równa, cóż dopiero tobie.
Poznałeś mnie w lat czterdziestu kwiecie
niewinniutką i milutką jak maleńkie dziecie.

Kochałeś mnie lat dwadzieścia z górą,
czego świadkiem i zadatkiem listów pełne biuro.
Ach, Worcelu, ty srogi tyranie,
skaził łoże, skarz cię Boże, za moje kochanie.

---

[1] [W rkp. brak tekstu, w kopii sporządzonej przez Tretiaka (sygn. 3207, k. 2), być może na podstawie niezachowanego czystopisu Kolberga, ten wiersz: „prędko on wybije swą żonę".]

285. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 20, sygn. 1255 A, k. 4; pod tekstem dwa wykropkowane wiersze, co wskazywałoby na istnienie dalszego ciągu pieśni. Pod notą lokalizacyjną Kolberg zapisał „kołowrotek".]

286

[Tuliczów]

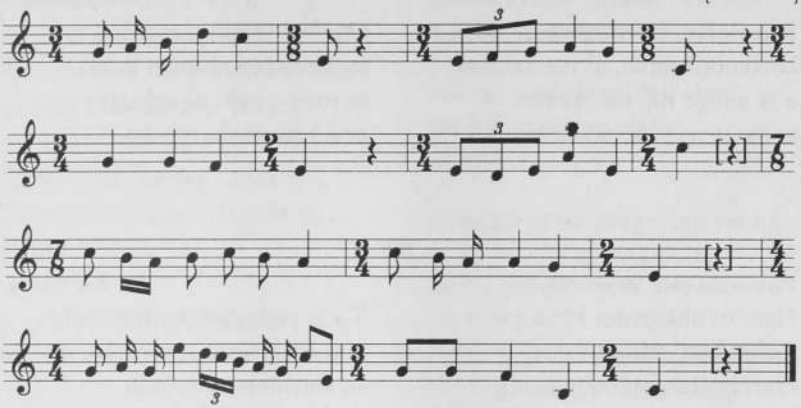

Lśni blaskiem kwietna błoń,
dokoło wdzięk i woń
lśni wkoło mnie,
tylko w mém sercu nie,
dusza ma znać nie chce,
ach, bo już nie ma cię,
luba, dla mnie.

Nie dla mnie ptasząt śpiew
ani zefirów wiew, ani maj drzew,
którym cię wiódł przez błoń,
w swym ręku czuł twą dłoń,
tęskniłem doń.

Mój pacierz zawsze brzmiał,
by ci Bóg szczęście dał,
jam tego chciał,
los pozazdrościł mnie
i wydarł cię.

---

286. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 28. Zapis melodii niejasny pod względem metryczno-rytmicznym. W t. 8, 11 i 14 brak pauzy, uzupełniono na wzór t. 6. Tekst niezgodny z melodią.]

287

[Żytomierz]

Kawalerze, co rozumiesz,
kochałbyś mnie, a[1] nie umiesz,
a ja z tego nic nie winna,
ja cie uczyć nie powinna.

Oj, dziewczyno, radabyś mi,
ja do ciebie ni mam myśli,
ni mam myśli ni ochoty,
boś leniwa do roboty.

288

Piosneczka pani Mrozowickiej

Mam tu chłopców różnej miary,
mały, duży, chudy, stary,
czarny, siwy, płowy, rudy,
ładny, brzydki, tłusty, chudy.

Towar to nie lada jaki,
wiercipięty i próżniaki,
hreczkosieje i prawnicy,
eleganci, zalotnicy.

Krzemieniec

Tych piękności zamiar mały,
aby łatwiej się sprzedały,
za kawałek czekolady
wybierz, byle był bez zdrady.

Lecz która kupi, niechaj pilnuje,
bo to się chłopiec łatwo zepsuje,
zgore, zwiędnie, wywietrzeje,
zgnije, spleśnie i zniszczeje.

289

[Bilcze]

Pogardzam wami, dziewczęta,
o żadne z was tu nie stoję,
oj, nie nie, oj, nie, nie,
nie trzeba[2] wierzyć dziewczynie.

Brunetka z czarnym swym okiem
razi śmiertelnym swym wzrokiem,
oj, nie, nie...

---

287. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 73, tekst zapisany bezpośrednio po pieśniach opublikowanych w T. 36 nr 314 i 577, prawdopodobnie wykonany był na tę samą melodię, obok tekstu notatka Kolberga „polska".]

[1] [„a" w rkp. skreślone]

288. [Rkp. nieznanego autora, teka 17, sygn. 1222, k. 1, lokalizację uzupełnił Kolberg; pod tekstem notatka autora zapisu dotycząca wesela, zachowana we fragmentach, ponieważ karta jest uszkodzona:] W czasie wesela, gdy korowaj dzielą: [...] misiaciu z raju [... kor]owaju.

289. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 146, melodię z pierwszą zwr. opublikował Tretiak w T. 36 nr 629, tu tylko tekst.]

[2] [pod „trzeba" dopisane „warto"]

Szatynka często zasmuci,
pokocha trochę i rzuci...

Blondynka z warkoczem słońca
radaby zwodzić bez końca...

Pytam was, zacnej młodzieży,
czy też wam wierzyć należy,
oj, nie...

A więc, koledzy młodości,
nie wierzmy dziewcząt miłości...

Brunet sam z siebie bogaty,
jednak chciał capnąć dukaty,
dukaty, dukaty...

Szatyn dość długo był stały,
ale był posag za mały,
za mały...

Blondyn [dość długo] był czuły,
nim nie obliczył szkatuły,
szkatuły...

Niech żadna z nas im[1] nie wierzy,
tej teraźniejszej młodzieży,
młodzieży...

290

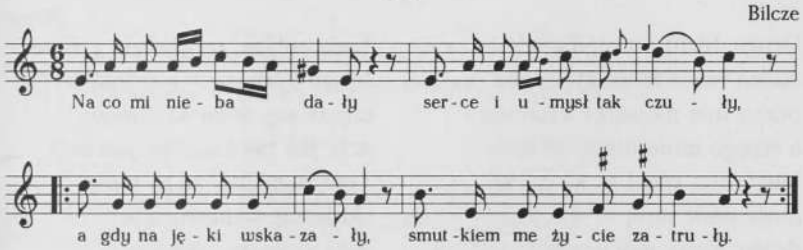

Na co mi nieba dały
serce i umysł tak czuły,
|:a gdy na jęki wskazały,
smutkiem me życie zatruły:|.

Czyż jeszcze mych nieszczęść mało,
chcą mi włożyć nowe kajdany,
tégo mi tylko nie stało,
bym kochał i nie[2] był kochany.

[1] [nad „im" dopisane „tu"]

290. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 37.]

[2] [„nie" dopisane później]

Dziewczyno, co się to znaczy,
tobie poświęcam me tchnienie,
na ulgę mojej rozpaczy
chcę tylko twego wejrzenia.

Lecz próżno myślę, coż czynić mam,
fortuna dla mnie bezbożna,
nie chcę cię nawet w tem winić,
wszak gwałtem kochać nie można.

Szczęśliwsza może ty będziesz,
gdy spędzisz słodkie chwile,
ale nie będzie, o Boże,
kto będzie kochał już tyle.

291

[Bilcze]

Droga Józiu, to nie ładnie
cudzą rzecz za swoją brać,
oczko twe me serce kradnie,
a swego mnie nie chce dać.
Mieć dwa serca to za wiele,
litość nade mną miej,
droga Józiu, mój aniele,
wzięłaś moje, swoje daj.

Lecz, widzę, na próżno proszę,
bo gdy odwracasz wzrok twój,
cieszę się, że męki znoszę,
ach, jak biedny stan jest mój.
Lecz pamiętaj, że za winę
skaże cię zawistny los,
żalu mego nie pominę
i rozpaczy we mnie cios.

A gdy zamknę oczy moje
i serce przestanie bić,
spełnią się życzenia moje,
Parka przetnie życia nić,
wtenczas powiesz, nieszczęśliwa,
coż uczynić z sobą mam,
czemuż nie byłam mu tkliwa,
komuż srogie serce dam.

---

291. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 147, melodię opublikował Tretiak w T. 36 nr 627, tu tylko tekst.]

292

[Bilcze]

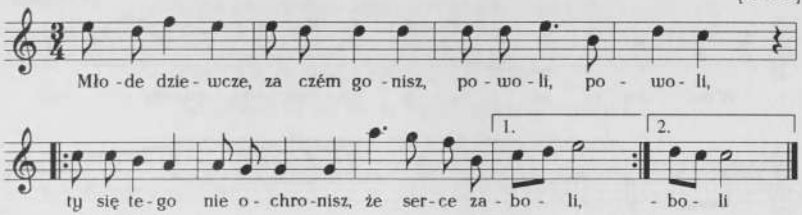

Młode dziewcze, za czém gonisz, powoli, powoli,
|:ty się tego nie ochronisz, że serce zaboli:|.

Szczęścia gonisz, szczęścia pragniesz, szczęście cię obmami,
o co tylko życia spytasz, odpowie ci łzami.

Choć się niebo chmurą kryło, za nią słońce było[1],
cierpieć życie jest potrzebą, za cierpienia niebo.

Miłość, wiara, bądź ostrożną, są to nieba dary,
bez miłości czyż żyć można, możnaż żyć bez wiary?

292. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 147.]

[1] [w pierwotnym zapisie „przecie było", „przecie" skreślone]

293

[Tuliczów]

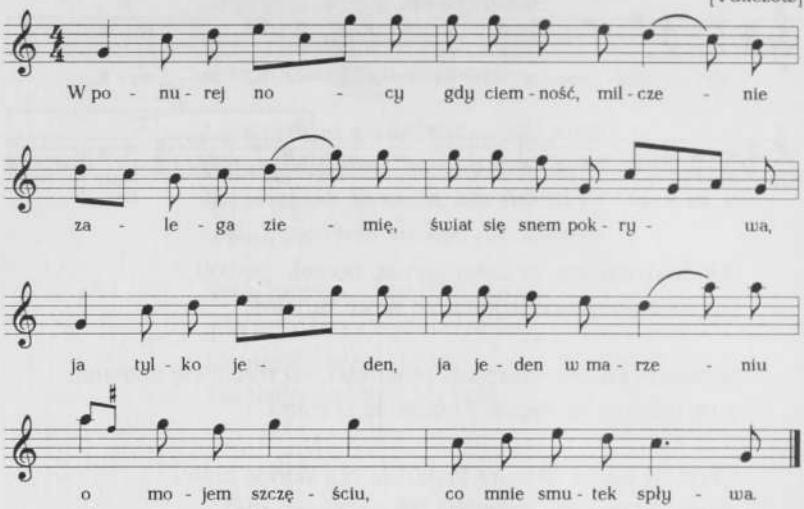

W ponurej nocy, gdy ciemność, milczenie
zalega ziemię, świat się snem pokrywa,
ja tylko jeden, ja jeden w marzeniu
o mojem szczęściu, co mnie smutek spływa.

Przed myślą moją zajaśniała strona,
gdzie moja luba ze mną się bawiła,
gdzie mnie tak czule tuliła do łona,
gdzie nam ostatnia wybiła godzina.

Na małém wzgórzu wśród cieni kasztanów,
wznosi krzyż czoło, god[ł]o[1] chrześcijanów,
a nad nim Chrystus, Pan nad wszystkie pany,
tu moja luba, luba ukochana.

I w tém marzeniu fletnie tony słyszę,
słyszę jęk kobiét i księży śpiewanie,

293. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 28.]
[1] [w rkp. „godno"]

za niemi światłość wiatrem się kołysze,
a za orszakiem słychać ciężkie łkanie.

Pewnoż to jakaś umarła dziewica,
bo przed orszakiem niósł różany wianek
młody mężczyzna, pewno jej kochanek,
bo miał tak smutne, tak pobladle lica.

A gdy ksiądz stanął przy ty[m] smutnym dole
i miał ostatnie swoje pożegnanie,
słuchał młodzieniec, lecz w ostatnim słowie
zachwiał się, upadł na ziemię bez czucia,
a ja marzyłem, jak to serce boli,
kiedy kochając, umierać potrzeba.

294

Turyczany

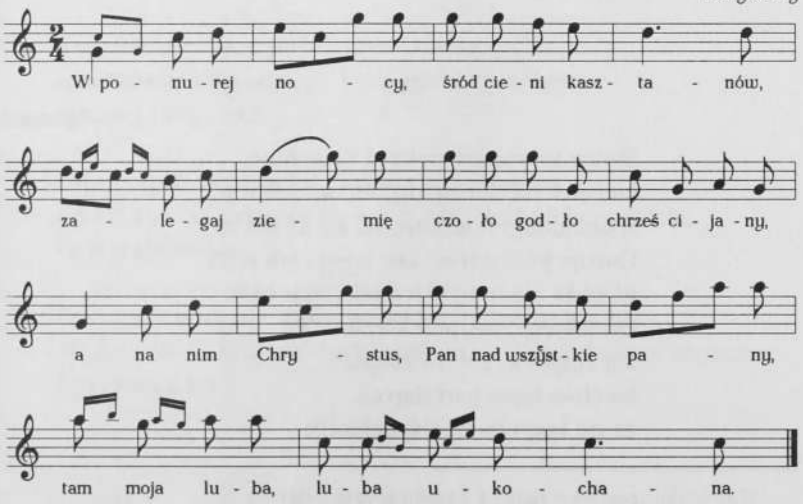

294. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 127. W t. 13 tekst niezgodny z melodią.]

W ponurej nocy, śród cieni kasztanów
zalegaj ziemię, czoło god[ł]o chrześcijany[1],
a na nim Chrystus, Pan nad wszystkie pany,
tam moja luba, luba ukochana.

Przed myślą moją zajaśniała cienia,
gdzie moja luba ze mną się bawiła,
tam mnie tak czule tuliła do łona,
gdzie nam ostatnia godzina wybiła.

Pewnie to jakaś umarła dziewczyna,
bo przed orszakiem słychać ciężkie łkanie,
a gdy ksiądz stanął przed tym zimnym dołem
i miał ostatnie swoje pożegnanie.

Słucha[ł] młodzieniec, lecz w ostatnim słowie
zachwiał się, upad na ziemię bez czucia,
myśli za dziewicą spłynęła do nieba,
a ja marzyłem, jak to serce boli,
że kochając umierać potrzeba.

295

Żytomierz

Sońce w okońce palcom protykuje,
kawaler na pannę pięknie spogląduje,
spogląduje i miarkuje, co by jej daruje.
Daruje jej zygarek, tak wielki jak repa,
niechże się u jej serca tełepa, tełepa.
Od takiego, jak pan kiepa,
zły zygarek, gorsza rzepa,
niechże więc pan daruje,
że na kogo innego spogląduje.

---

[1] [Tak w rkp., por. tekst zwr. 1 i 3 pieśni poprzedniej.]

295. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 73, tekst zapisany jako kolejny wątek pod melodią opublikowaną w T. 36 nr 314.]

296

[Bilcze]

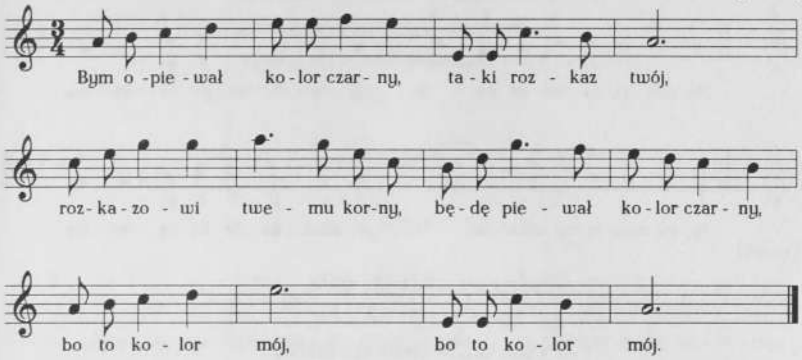

Bym opiewał kolor czarny, taki rozkaz twój,
rozkazowi twemu korny, będę piewał kolor czarny,
|:bo to kolor mój:|.

Ja w kolorach samych czarnych widzę przyszłość mą
i w dumaniu tęsknem mojem i me duszy niepokoje
cieszę siebie łzą.

Teraźniejsze życie moje obraz czarnych chmur
i marzeniach życie moje, i me duszy niepokoje
ciemnej nocy wzór.

Gdy przyszłości smutna dola wróży serce, głos,
bo kto nie ma przyjaciela, z kim nikt uczuć nie podziela,
cieszy siebie łzą.

Nikt nade mną nie zapłacze, gdy zakończę życia kres,
chyba czarny kruk zakracze, czarna chmur[a] dżdżem zapłacze,
lejąc potok łez.

---

296. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 37.]

297

[Bilcze]

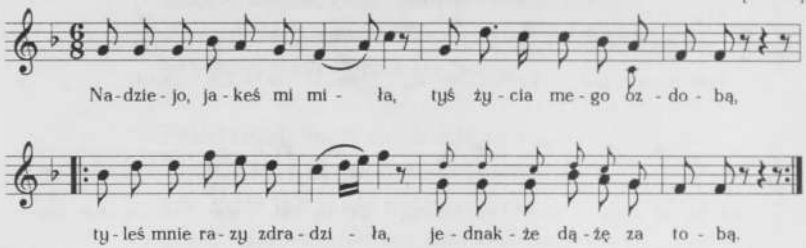

Nadziejo, jakeś mi miła,
tyś życia mego ozdobą,
|:tyleś mnie razy zdradziła,
jednakże dążę za tobą:|.

Po górach, cierniach i głogach,
choć los mych żalów nie słucha,
że szczęście błyśnie w mych progach,
nadzieja szepce do ucha.

Nadzieja troski me słodzi,
ona nas żywi i wspiera,
w nadziei człowiek się rodzi,
z nadzieją żyje, umiera.

Innym się wszystko udaje,
szczęście nawzajem im sprzyja,
mnie wszystko na opak staje,
szczęście jak mija, tak mija.

Jeżeli mam wierzyć w te stany,
że los przeznacza mnie smutku,
może już dla mnie nic nie ma,
może jest [...][1] mych smutków.

---

297. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 37.]

[1] [w rkp. wyraz nieczytelny, może: „celem"]

O, losie nieubłagany,
kiedyż twa litość przybędzie,
czas już te zrzucić kajdany,
czas żyć w szczęśliwych już rzędzie.

298

[Bilcze]

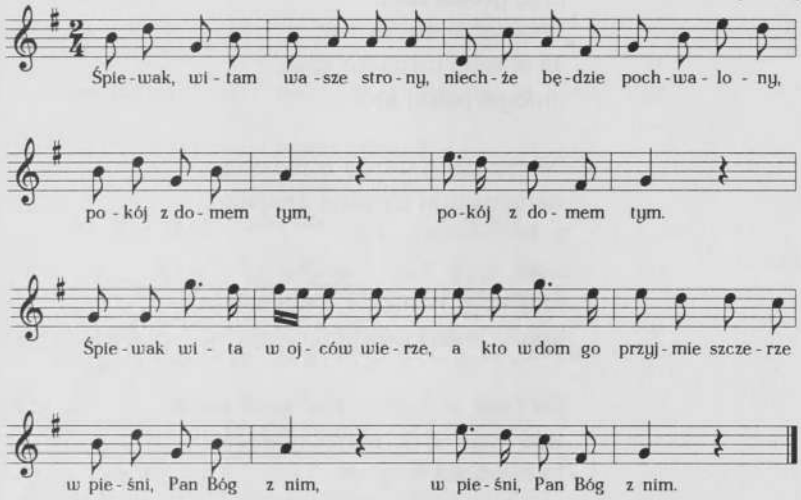

Śpiewak, witam wasze[1] strony,
niechże będzie pochwalony,
|:pokój z domem tym:|.
Śpiewak wita w ojców wierze,
a kto w dom go przyjmie szczerze
|:w pieśni, Pan Bóg z nim:|.

---

298. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 37; pod tekstem zanotował Kolberg nazwisko autora tekstu:] W. Pol. [Zob. W. Pol *Pieśni Janusza. Wybór poezji.* Wrocław–Warszawa–Kraków (1963), BN S. I nr 180, s. 3–9. Zanotowany przez Kolberga tekst pieśni wykazuje różnice w stosunku do oryginału, m. in. wykonawca śpiewał tylko zwr. 1, 4, 5, 9 i 10.]

[1] [w rkp. nad „w" nadpisane „n"]

Byłem w Litwie i w Koronie,
byłem w tej i w owéj stronie,
|:byłem tu i tam:|.
Od Beszkidów do Pomorza,
z Litwy aż do Zaporoża
|:całą Polskę znam:|.

Znam ja dobrze polską ziemię,
polskie niebo, polskie plemię
|:i tę polską sól:|.
I tak sobie marzę, roję,
że to niby wszystko moje,
|:nibym polski król:|.

Nieraz stanę wśród zdradziecko,
na powiastki parsknę dziarsko[1],
|:sławiąc polski ród:|.
I tak stary, niby z młodu,
krzyknął: Wnuczko, nalej miodu,
|:bo to polski miód:|.

Bo i cóż w świecie nad miód polski,
nad kord stary, snop podolski
|:i tę polską krew:|,
nad kraj wolny, ojców niwy,
i te Polki czarnobrywy,
|:i ten polski śpiew:|.

[1] [W tekście W. Pola: „Nieraz z dziadem puchar dziarsko na powiastkę brzękniem barską".]

299

Wołyń

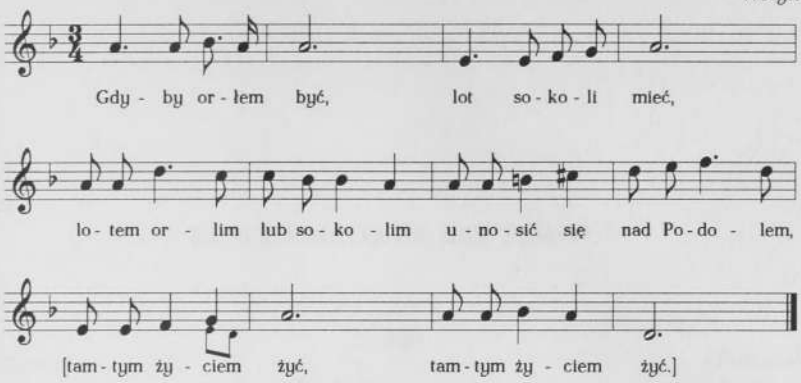

Gdyby orłem być,
lot sokoli mieć,
lotem orlim lub sokolim
unosić się nad Podolem,
[|:tamtym życiem żyć:|].

299. [Zapis terenowy Kolberga, teka TNW 150, k. 292. Tekst uzupełniono według wiersza M. Gosławskiego *Dumka. Poezye*. Lipsk 1864, s. 143–144.]

TAŃCE I MELODIE BEZ TEKSTU[1]

300

Czumak [Tuliczów]

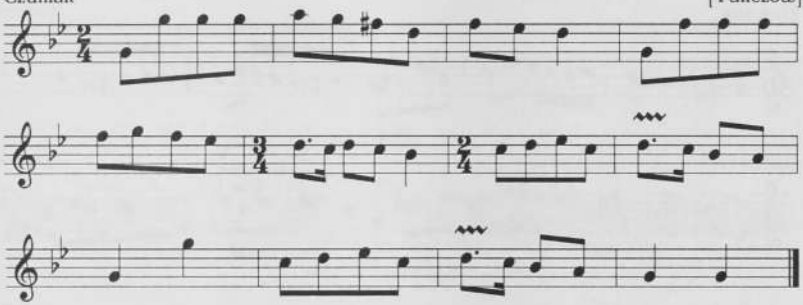

301

Czumak [od Kowla]

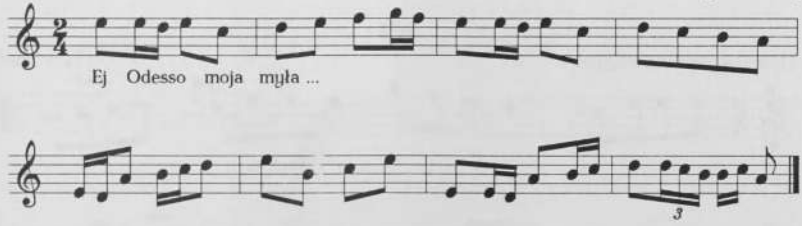

[1] [Zob. też przytoczoną w suplemencie s. 43–44 notatkę o tańcach w czasie dożynek.]

300. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85.]

301. [Rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, sygn. 3206, k. 173. W rkp. w pierwszym i w dwu ostatnich t. zapis rytmiczny nie jest czytelny, podano przypuszczalne urytmizowanie.]

302

Diwoćki tanec [Tahaczyn]

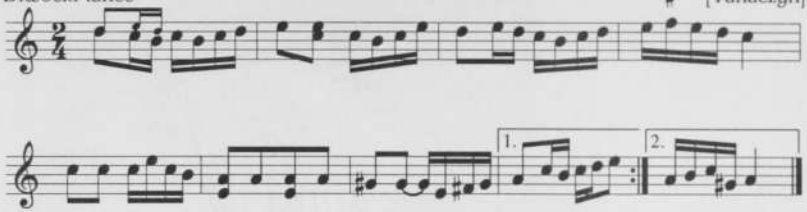

303

Hreczka [Bilcze]

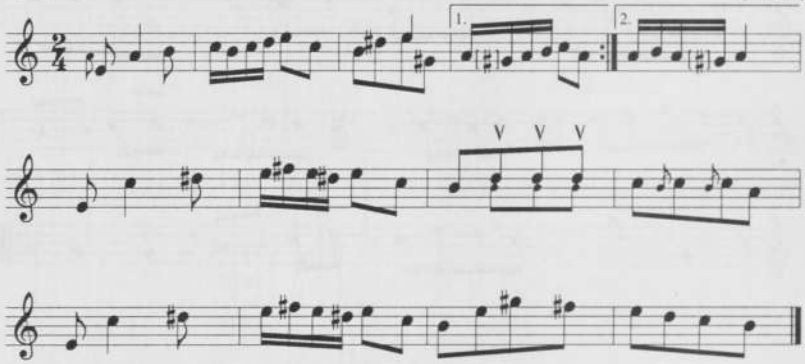

304

Hreczka (drobno idący) [Tuliczów]

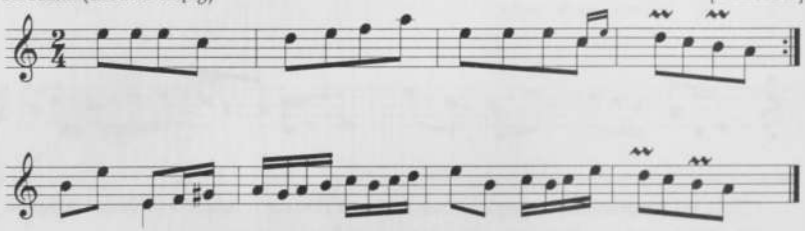

302. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 87.]
303. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85.]
304. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85.]

305

Kozacki [Dubno, Łuck]

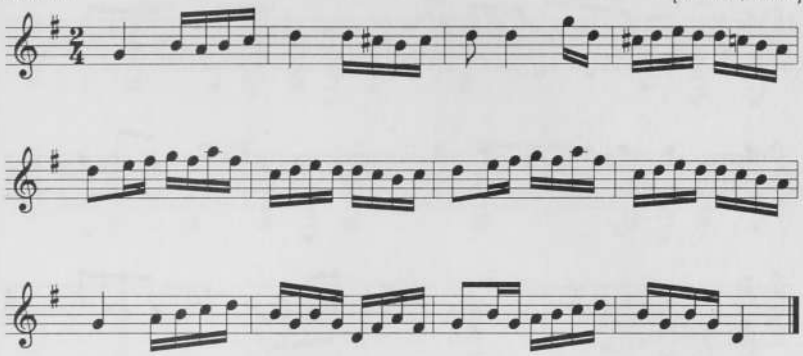

306

Kruhły [Tuliczów]

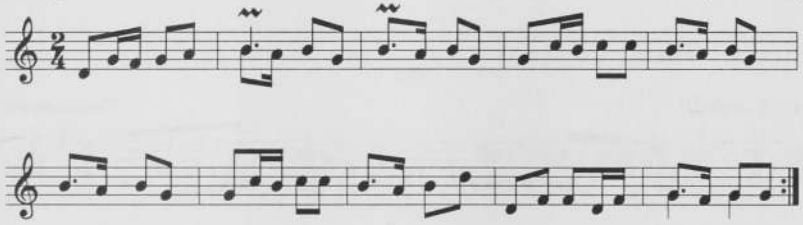

305. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]
306. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85.]

307

Marsz z r. 1831 Wołyniaków

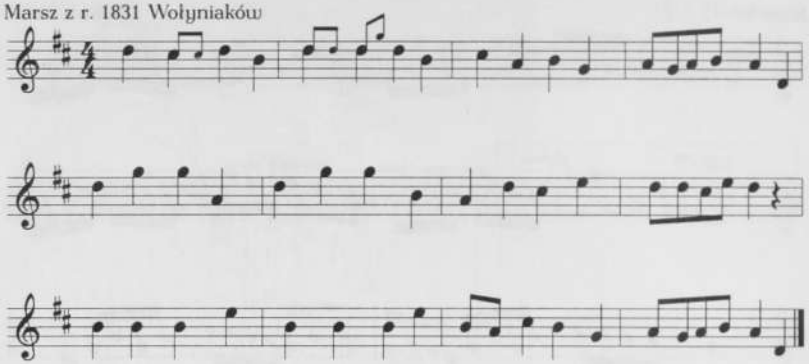

307. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 36, sygn. 1320, k. 103. Nad melodią notatka: „Horoszkiewicz". Julian Horoszkiewicz (1816–1900), pisarz, pamiętnikarz, wydał drukiem m.in. *Wspomnienia roku 1830–31, wiersze, pieśni z muzyką, marsze wojska polskiego...* (zeszyt I Słowa: Lipsk 1880) oraz *Echa minionych lat, wiersze, pieśni z muzyką, marsze wojska polskiego z końca XVIII i początku XIX w.* (Lwów 1889). Przygotowując ten drugi zbiór korespondował z Kolbergiem, który wyszukał mu w swoich materiałach niektóre melodie do pieśni patriotycznych. Notatka nad melodią *Marsza Wołyniaków* prawdopodobnie świadczy, że ten zapis nutowy Kolberg przepisał dla Horoszkiewicza.]

308

Marsz staroświecki [od Kowla]

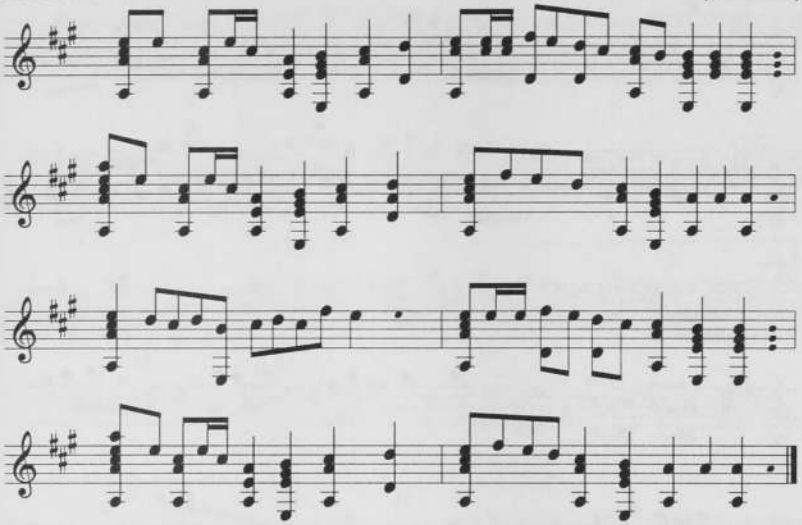

309

Krako[wiak] [Dubno, Łuck]

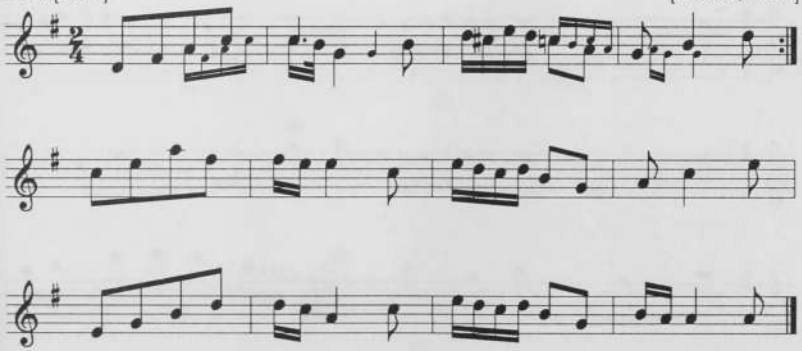

308. [Rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, sygn. 3206, k. 184. Zapis niejasny pod względem metrycznym, na końcu t. 2, 4, 5, 6 i 8 zanotowane są małe główki nut bez wartości rytmicznych.]

309. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

310

Krako[wiak] [Bilcze]

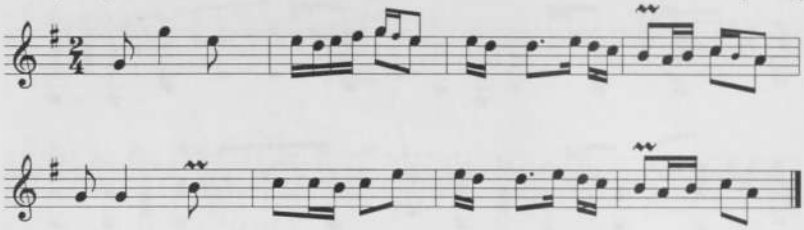

311

Polka dubieńska [Dubno, Łuck]

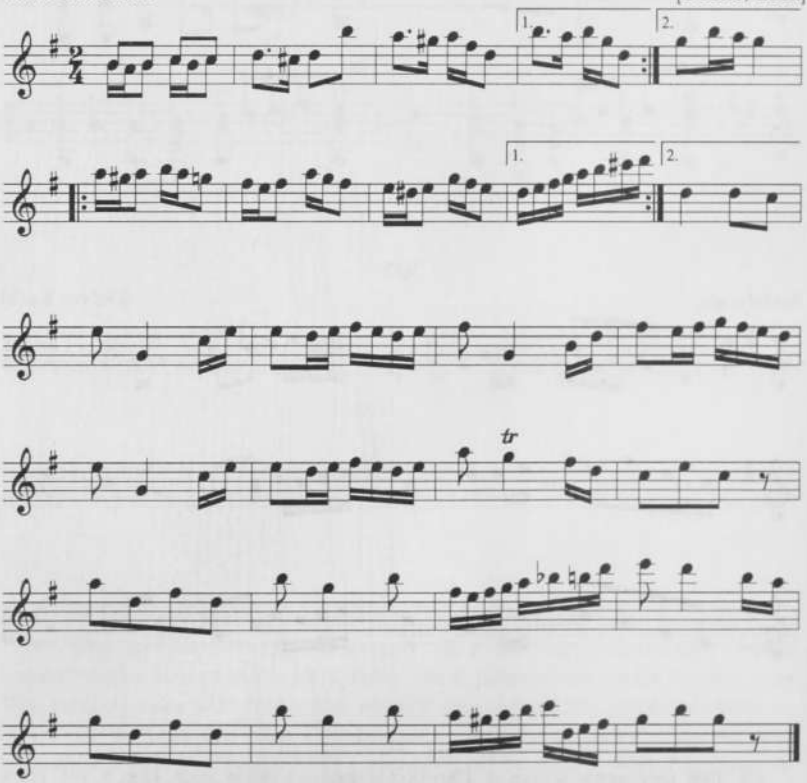

310. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]
311. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

312

Żytomierz

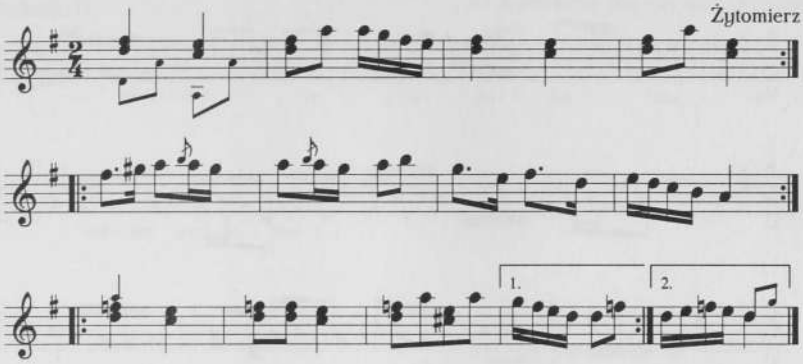

313

[Tuliczów]

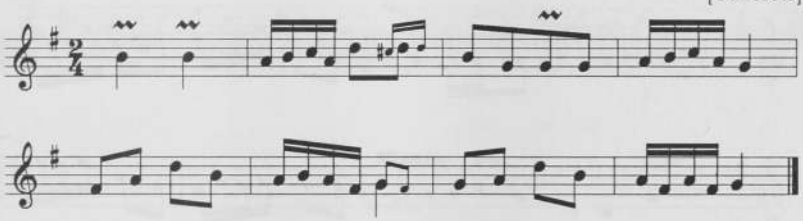

312. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 73, w t. 9 uzupełniono znak repetycji.]
313. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85.]

314

[Tuliczów]

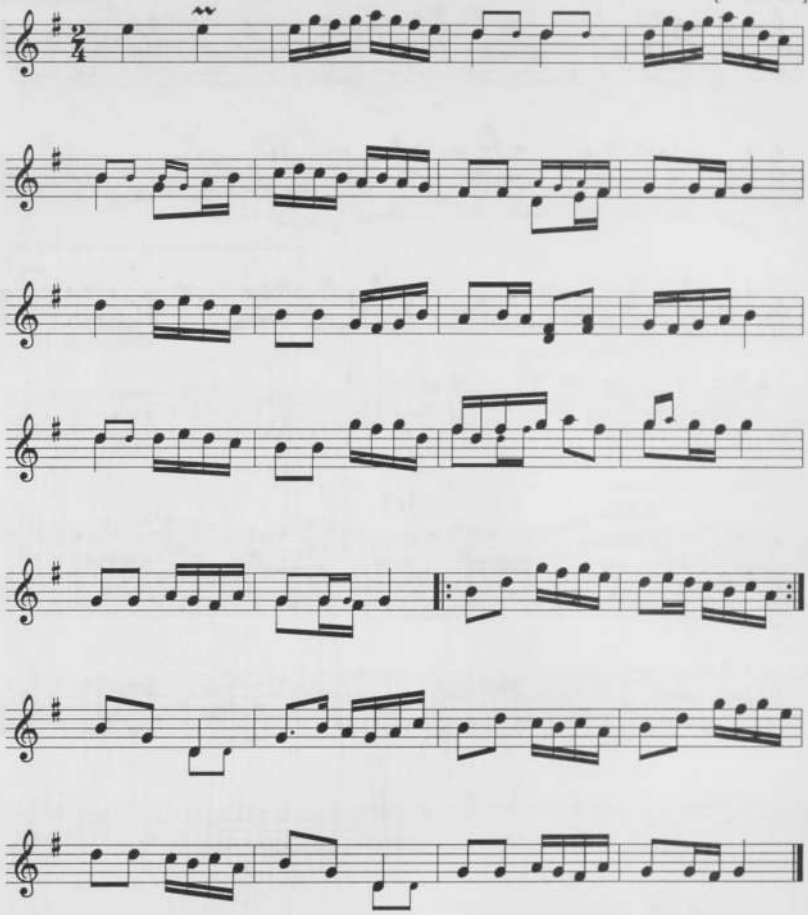

314. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85. W rkp. dla t. 15–16 zanotowana druga wersja z notatką „lub": 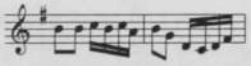 .]

315

od Żytomierza, Nowogrodu, Owrucza

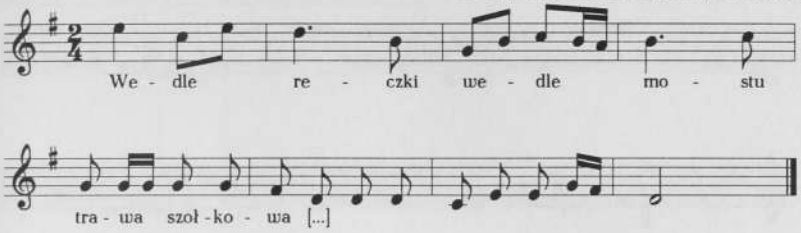

316

od Lubaru

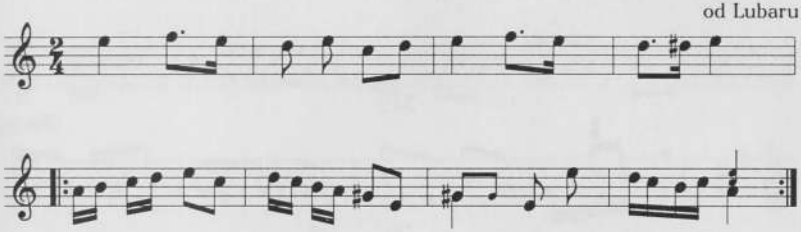

317

[Bilcze]

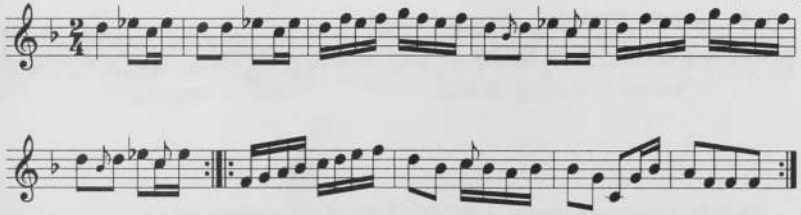

315. [Rkp. Kolberga, teka 28, sygn. 1290b, k. 2.]
316. [Rkp. Kolberga, sygn. 3207, k. 133.]
317. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85.]

318

[Bilcze]

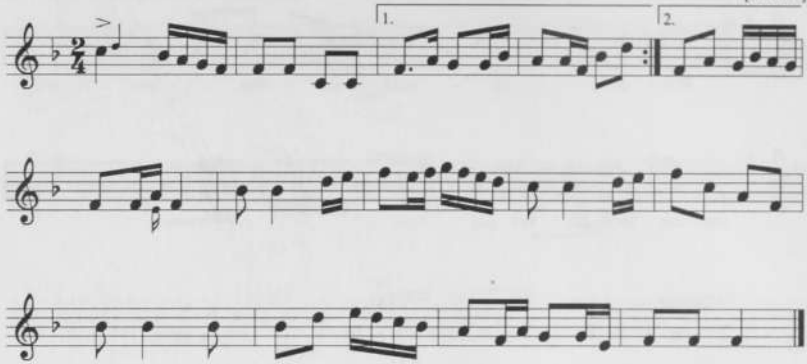

319

[Bilcze]

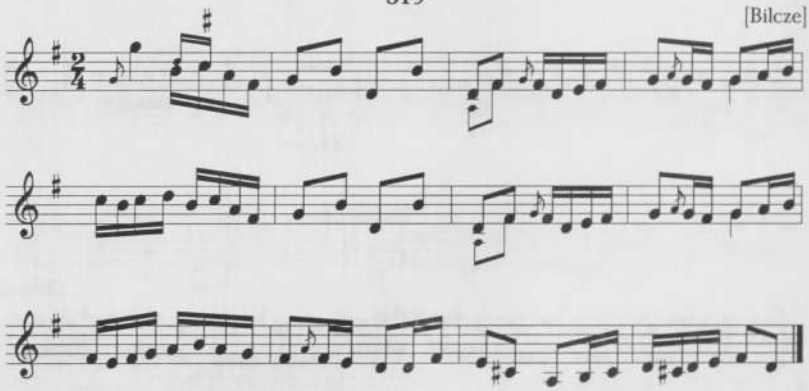

318. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85. W rkp. zanotowana również inna wersja t. 1 i 6 z adnotacją Kolberga „lub": 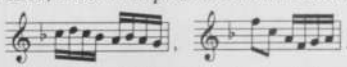 .]

319. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85. Takty 7–8 niewypełnione przez Kolberga, uzupełniono je na wzór t. 3–4. w rkp. zapisana również inna wersja t. 1 i 11–12: 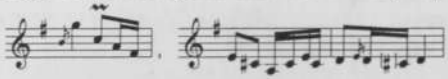 .]

320

[Tuliczów]

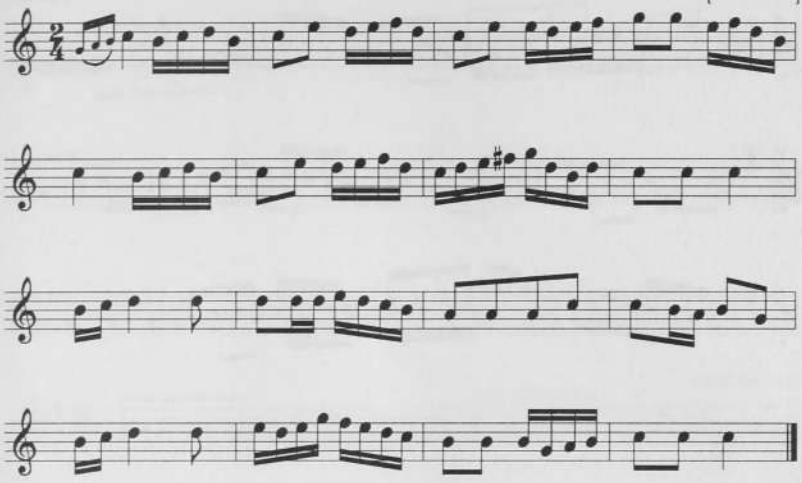

321

[Tahaczyn]

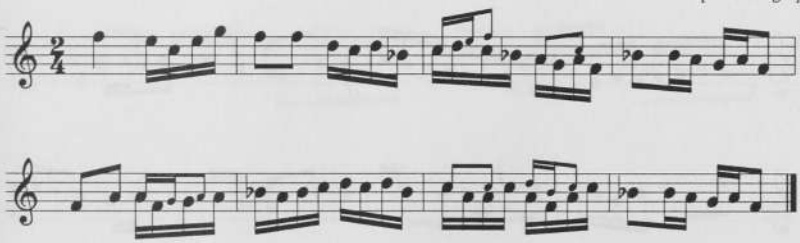

320. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85.]
321. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 87.]

322

[Bilcze]

323

[Bilcze]

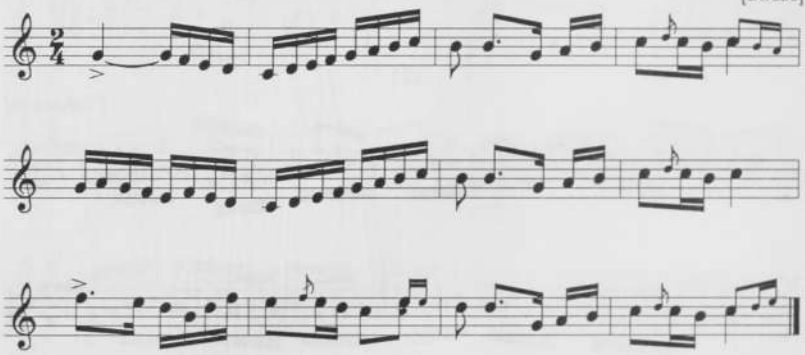

322. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86. W rkp. w t. 11 ostatnia ósemka ma także inną wersję małych nut: szesnastki *d*^{1}, *fis*^{1}.]

323. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

324

[Kowel, Turzyska, Tuliczów]

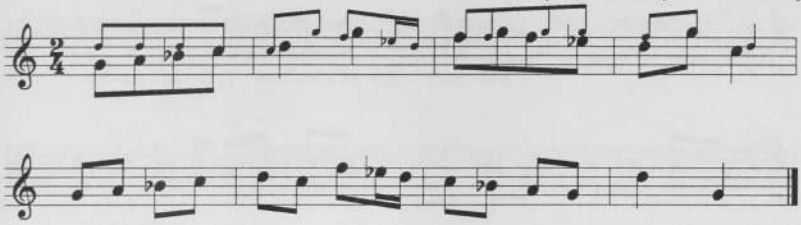

325

od Owrucza

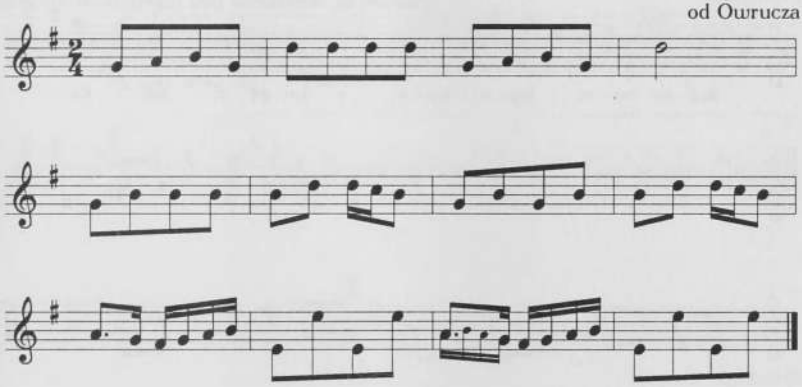

324. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 62. W rkp. także druga wersja t. 7 zanotowana po melodii: 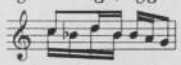 .
Układ zapisów na karcie wskazuje, że prawdopodobnie do tej melodii należy tekst „Ty zelenyj dube", ale Kolberg nie podpisał go bezpośrednio pod melodią, zob. nr 116 w suplemencie.]

325. [Rkp. Kolberga, sygn. 3207, k. 94.]

326

[od Łucka, Włodzimierza]

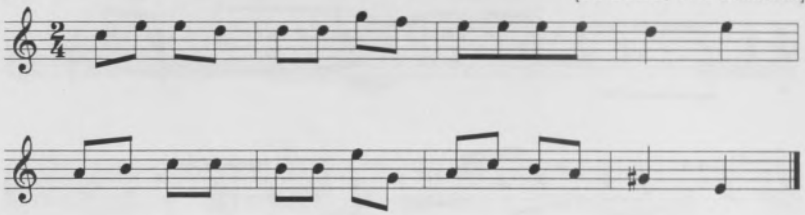

327

[Pustumyty, Siedliszcze pod Równem, Mężyrycz]

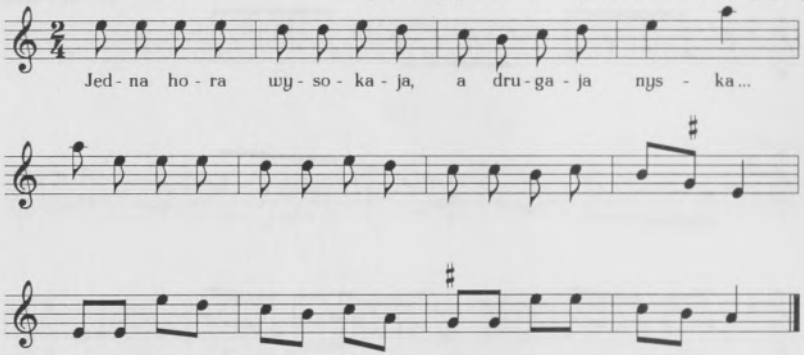

326. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]
327. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 89.]

328

[Owsianiki pod Samorodkiem, Machnówka]

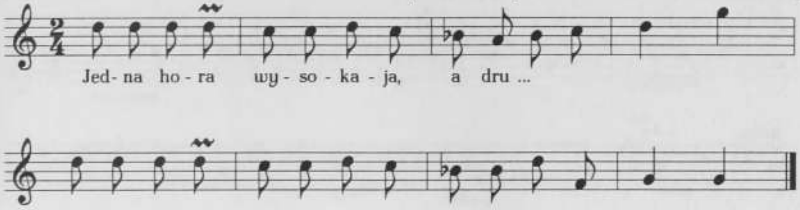

329

Żytomierz

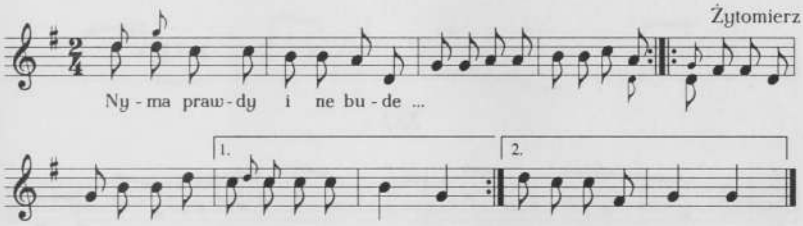

330

Żytomierz

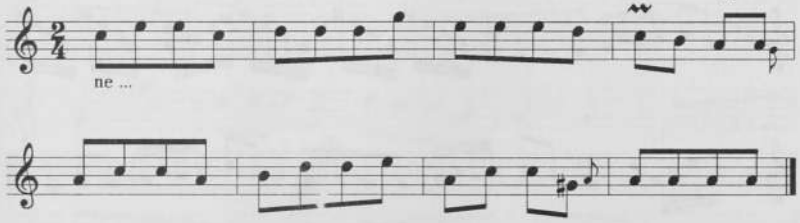

328. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 3. W rkp. t. 5 jest niewypełniony, uzupełniono go na wzór t. 1.]

329. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 45.]

330. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 37b.]

331

od Lubaru

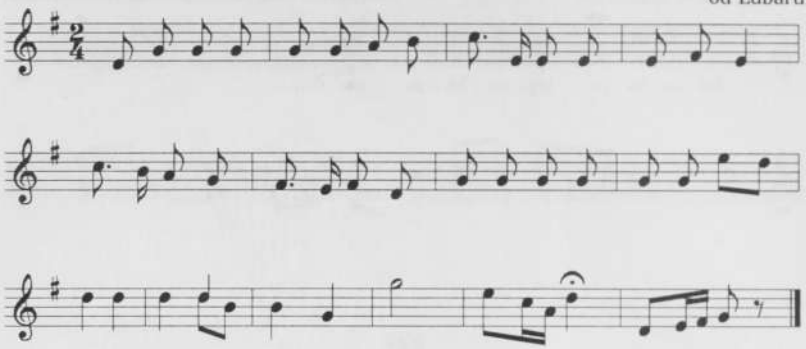

332

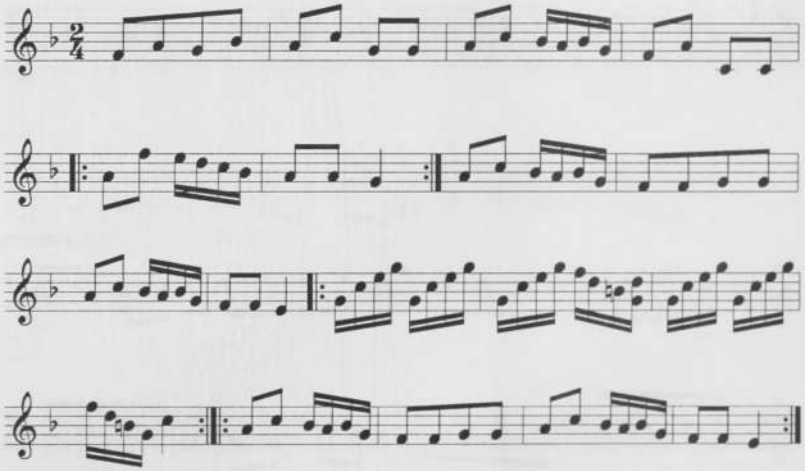

331. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 30. W rkp. brak kreski taktowej między t. 11 i 12.]

332. [Rkp. Kolberga, sygn. 3207, k. 94, melodia bez lokalizacji, zapisana wśród innych z lokalizacją „od Żytomierza" i „od Owrucza".]

333

[Tuliczów]

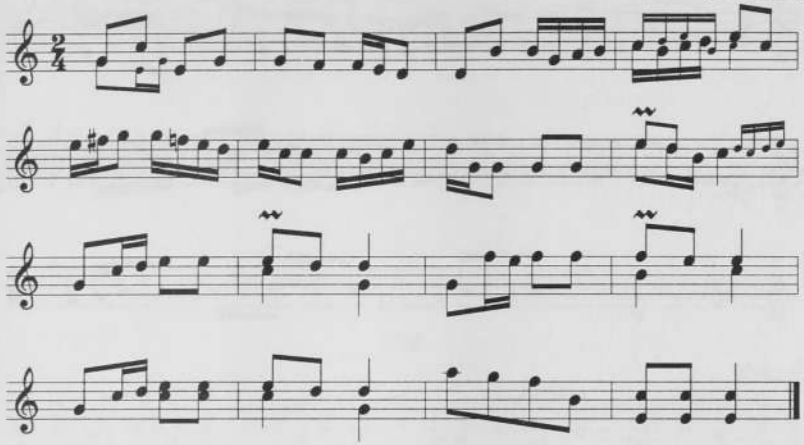

334

[Tuliczów]

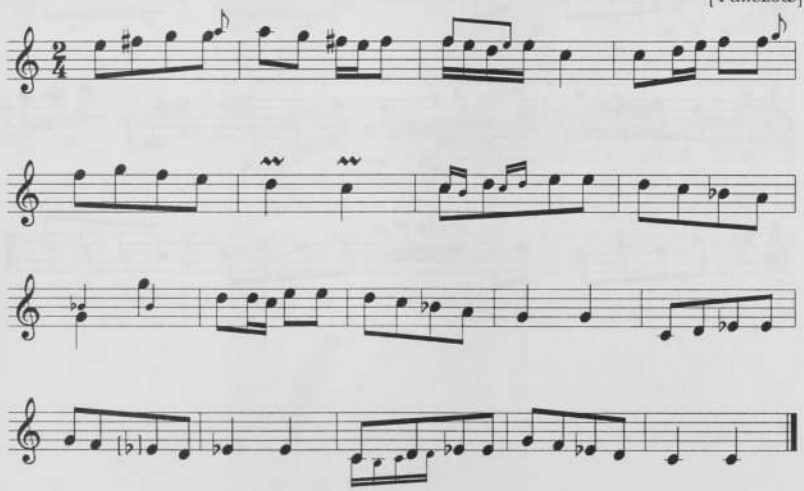

333. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85. W rkp. zanotowana również inna wersja t. 8 z notatką „lub": c^2 d^2 e^2 h^1 — szesnastki i c^2 — ćwierćnuta.]

334. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85.]

335

[Bilcze]

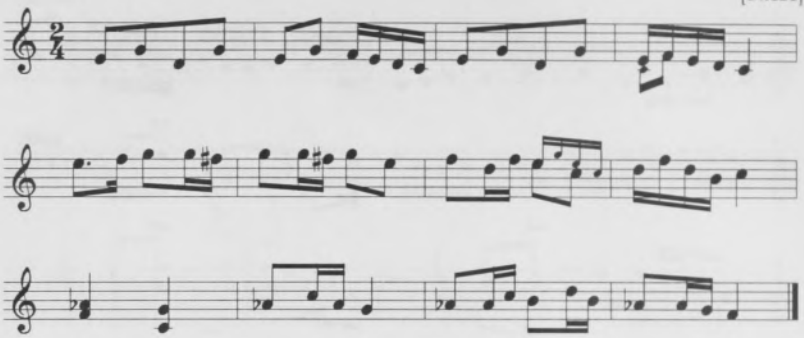

336

Moskiewska dumka [Dubno, Łuck]

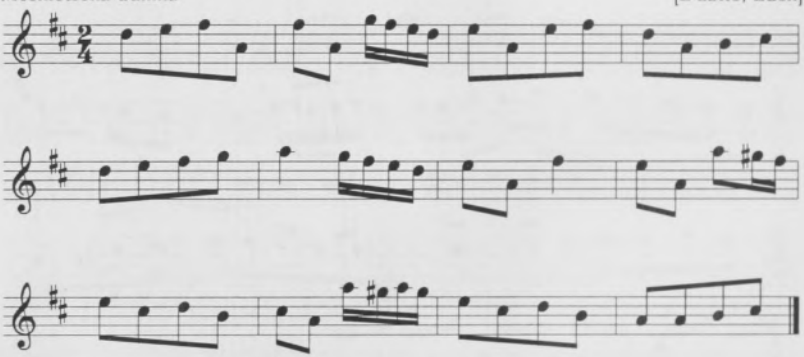

335. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]
336. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

337

Cudnów

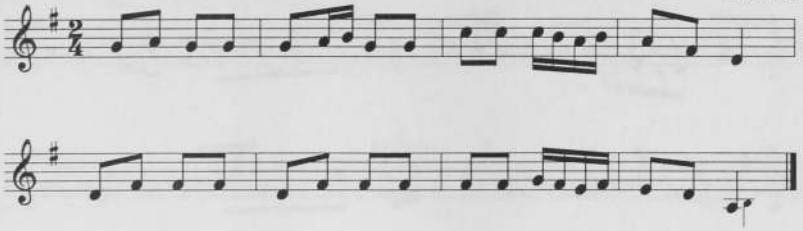

338

[Bilcze]

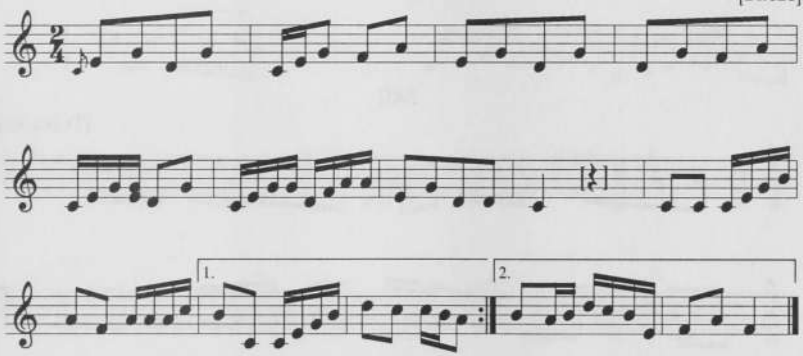

337. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 92.]

338. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85. W rkp. t. 8 zawiera tylko ćwierćnutę, uzupełniono brakującą pauzę.]

339

[Bilcze]

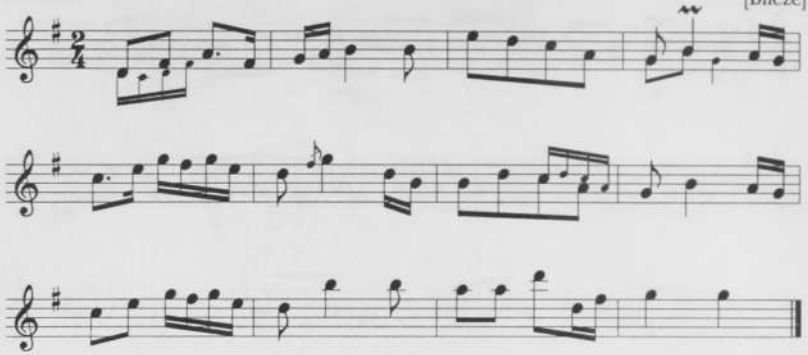

340

[Tuliczów]

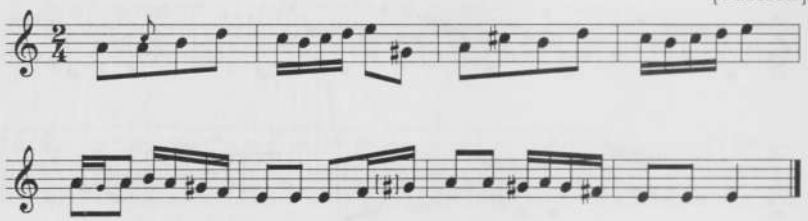

339. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86. W rkp. na początku t. 5 znak repetycji, brak znaku zamykającego powtórzenie.]

340. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85.]

341

[Bilcze]

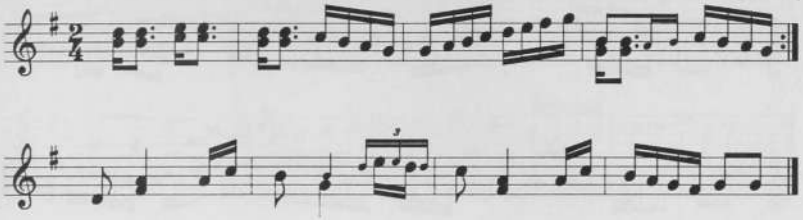

342

[Bilcze]

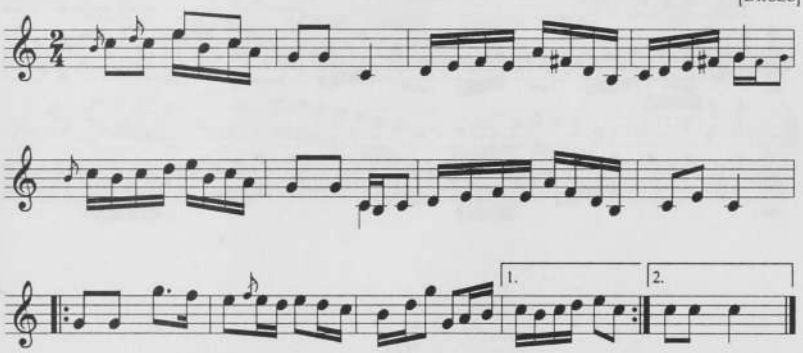

341. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86. W rkp. zanotowana także inna wersja t. 6: 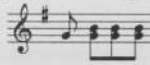 .]

342. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

343

[Tuliczów]

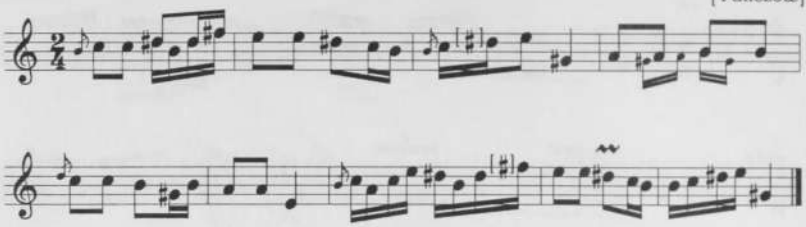

344

[Bilcze]

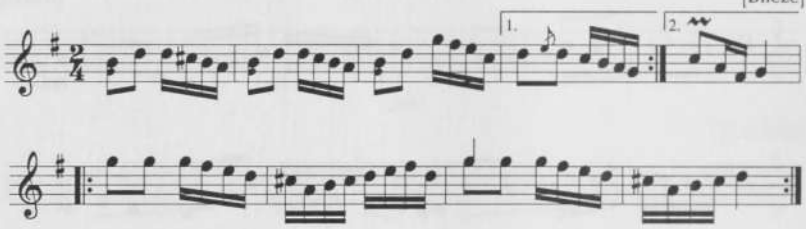

345

[Tuliczów]

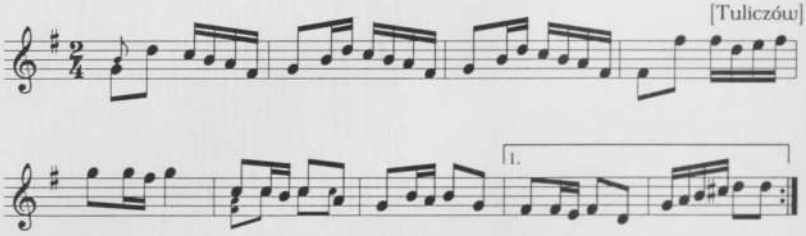

343. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85.]

344. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

345. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85. W rkp w t. 13 brak ćwierćnuty, uzupełniono na podstawie t. 15.]

299

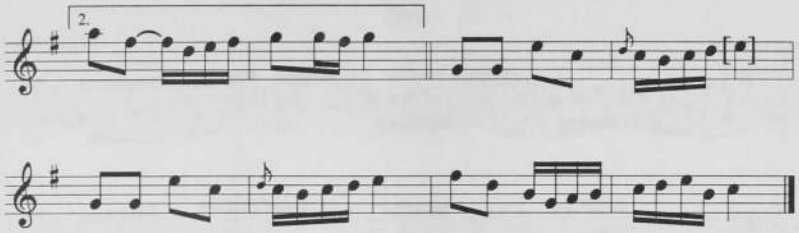

346

[Dubno, Łuck]

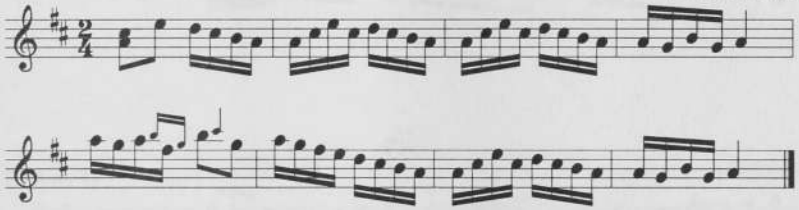

347

[Dubno, Łuck]

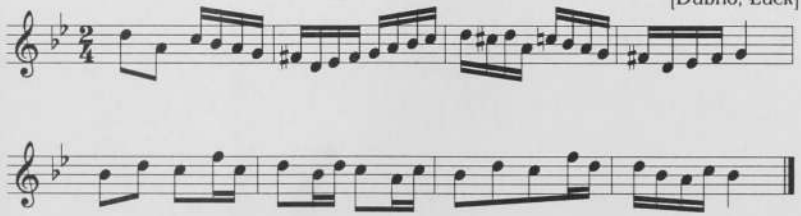

346. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]
347. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

348

[Tuliczów]

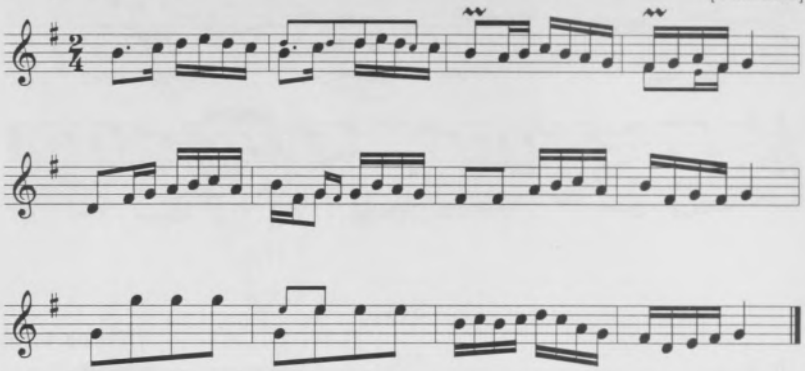

349

[Tuliczów]

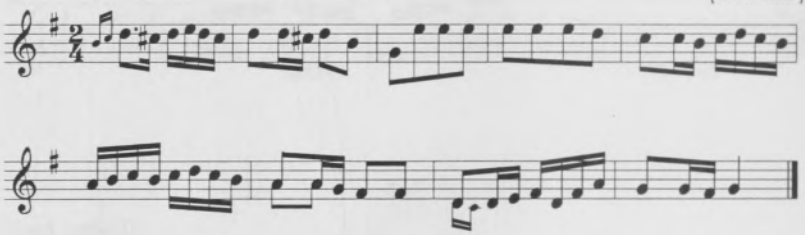

348. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85.]
349. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85.]

350

[Tahaczyn]

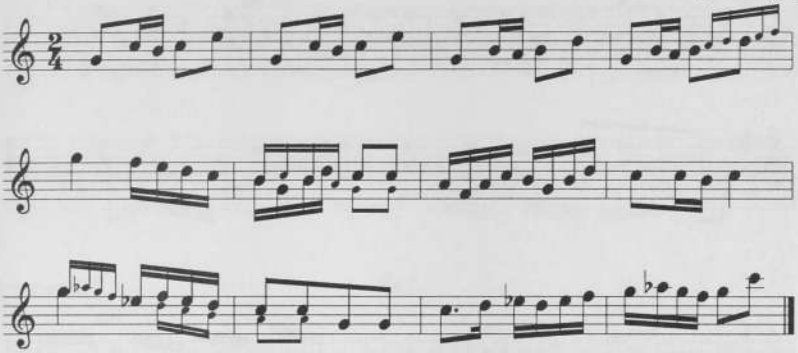

351

[Tuliczów]

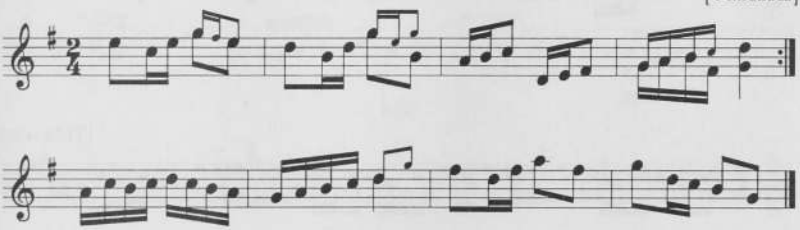

350. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 87.]

351. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85. W rkp. jest jeszcze trzecia wersja t. 4:

.]

352 [Dubno, Łuck]

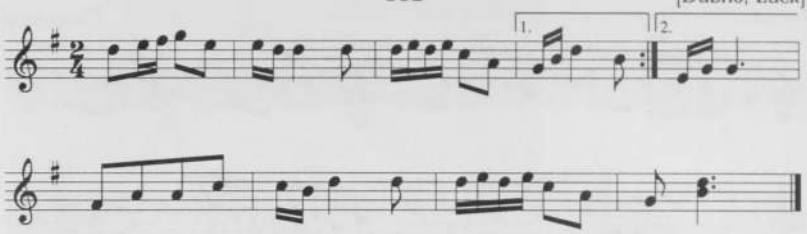

353 [Tahaczyn]

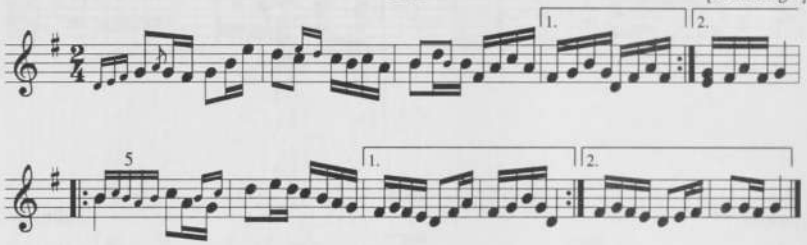

354 [Tuliczów]

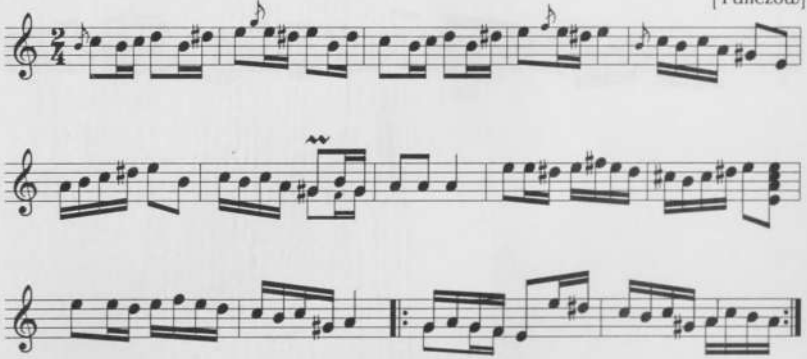

352. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

353. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 87.]

354. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85. W t. 14 ćwierćnuta a^1 najprawdopodobniej należy do powtórzenia melodii.]

355

[Dubno, Łuck]

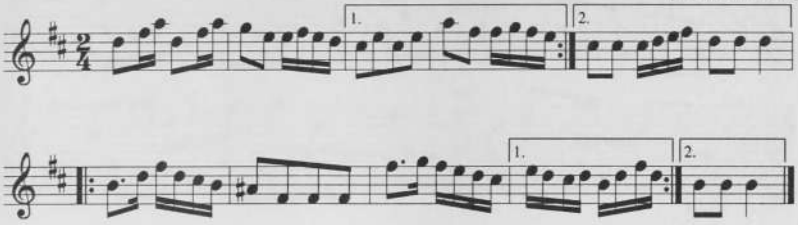

356

[Tahaczyn]

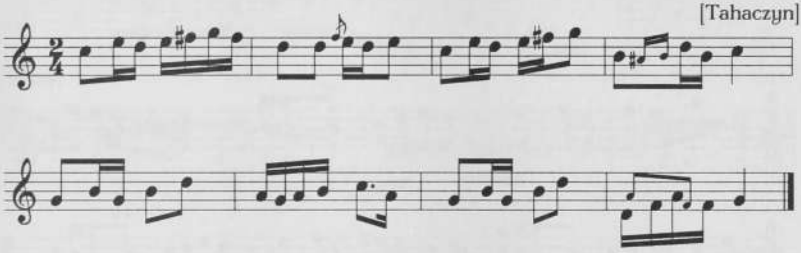

357

[Dubno, Łuck]

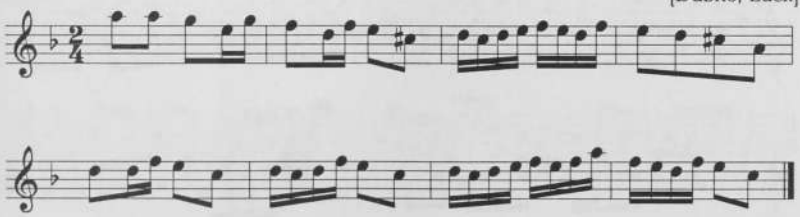

355. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

356. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 87, nad melodią notatka: „pieśń".]

357. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

358

[Tuliczów]

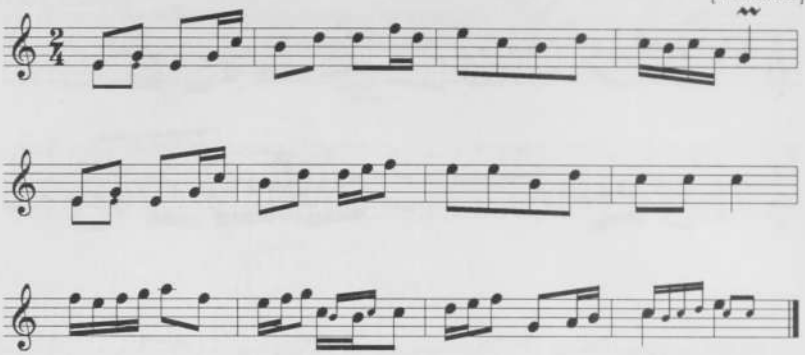

359

[Bilcze]

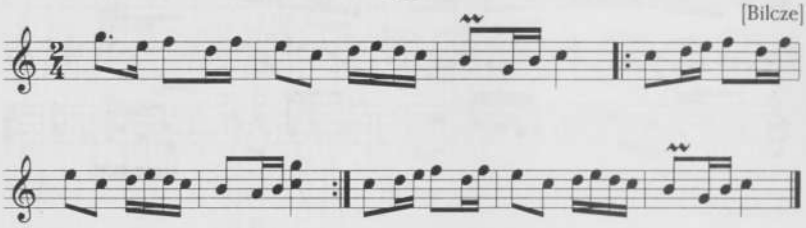

360

[Bilcze]

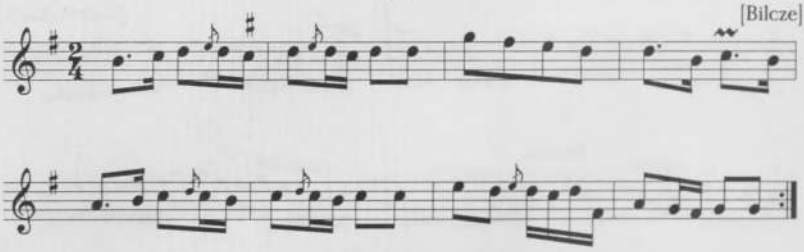

358. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85. W rkp. t. 5 niewypełniony, powtórzono takt pierwszy.]

359. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

360. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

305

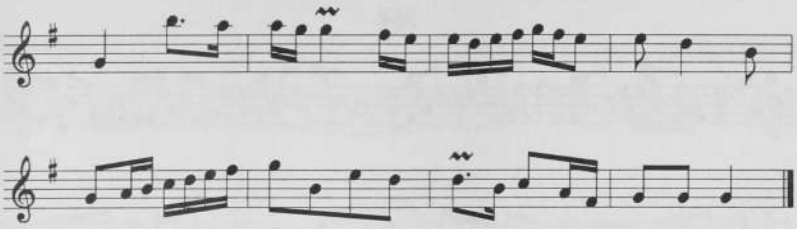

361

[Tuliczów]

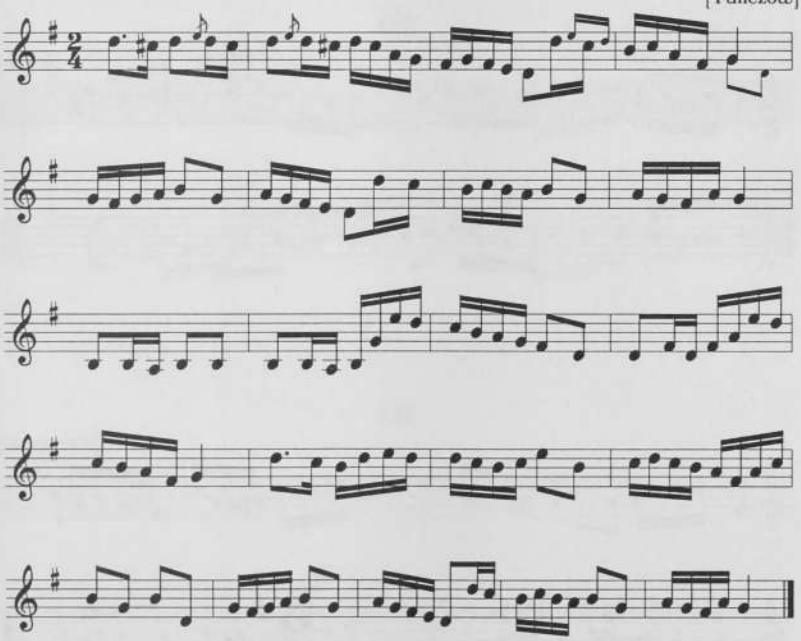

361. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85.]

362

[Bilcze]

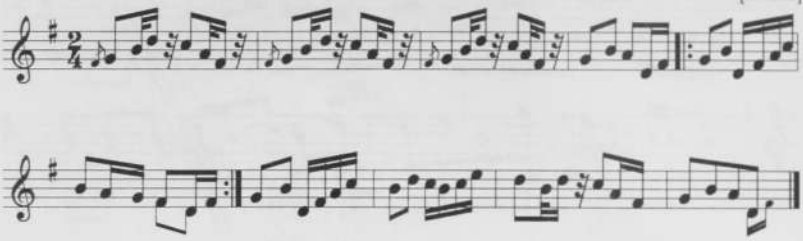

363

[Bilcze]

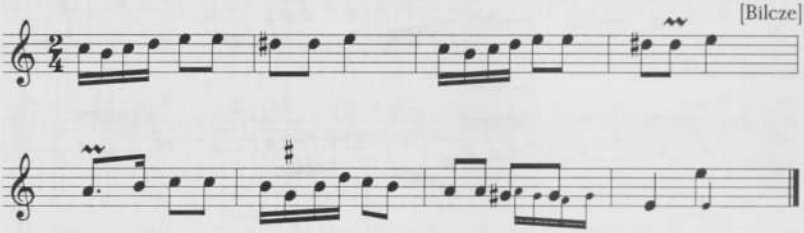

364

[Tahaczyn]

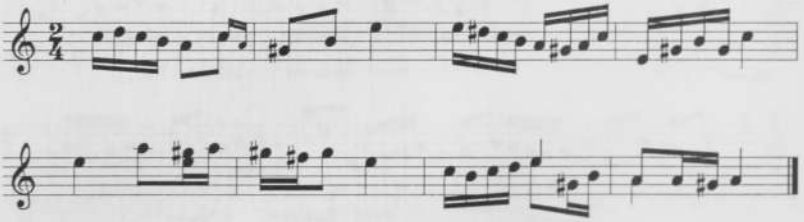

362. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85.]
363. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85.]
364. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 87.]

365

od Żytomierza

366

[Tahaczyn]

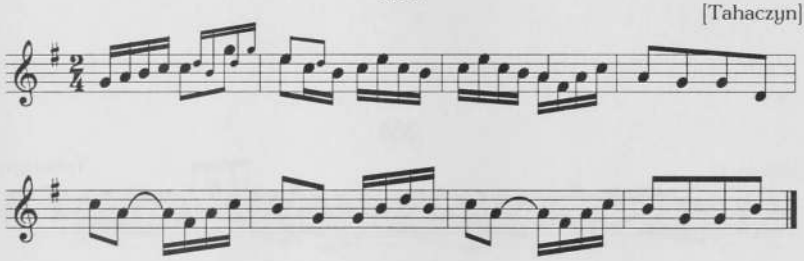

365. [Rkp. Kolberga, sygn. 3207, k. 94.]

366. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 3206, k. 87. W rkp. w t. 1 dla ósemek $c^2 g^2$ jest jeszcze jedna wersja małych nut: szesnastki $d^2 g^2 fis^2 g^2$, oraz inna wersja t. 4 i 6 z notatką „lub": 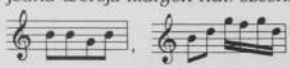 .]

367

[Tahaczyn]

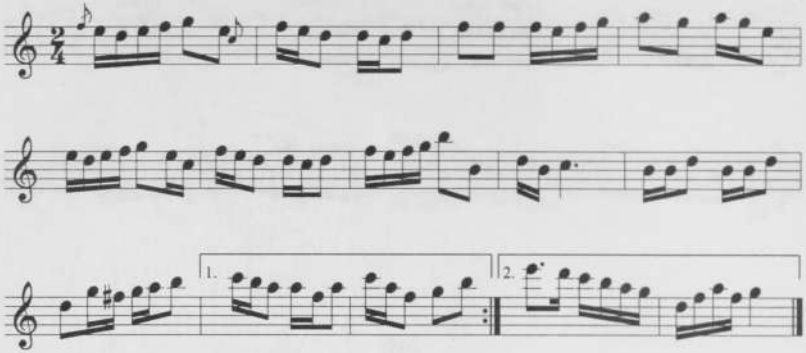

368

Tahaczyn

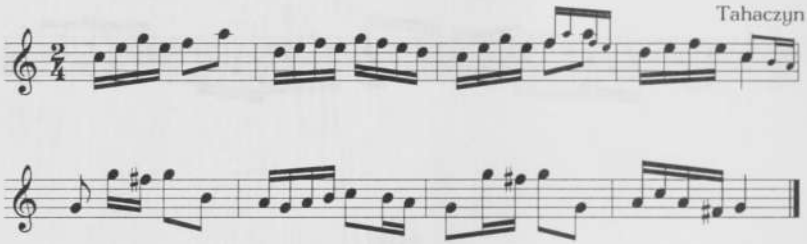

367. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 87. W rkp. nad t. 9–10 notatka: „z F-dur niżej".]

368. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 87.]

369

[Tuliczów]

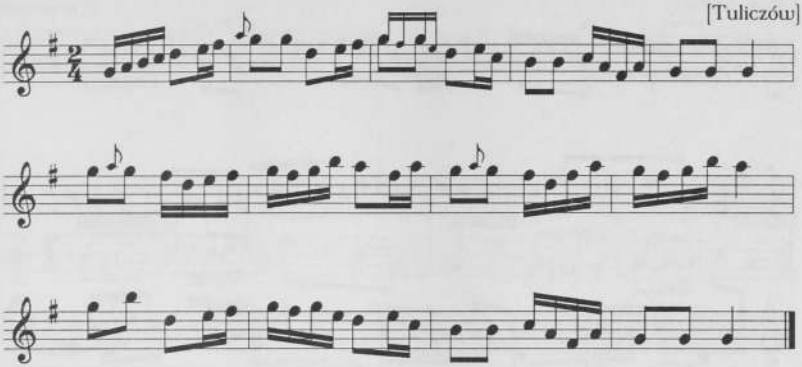

370

[Tuliczów]

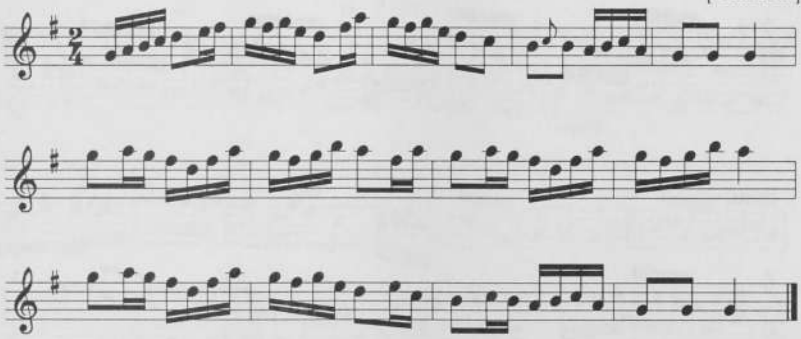

369. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85.]
370. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85.]

371

[Tahaczyn]

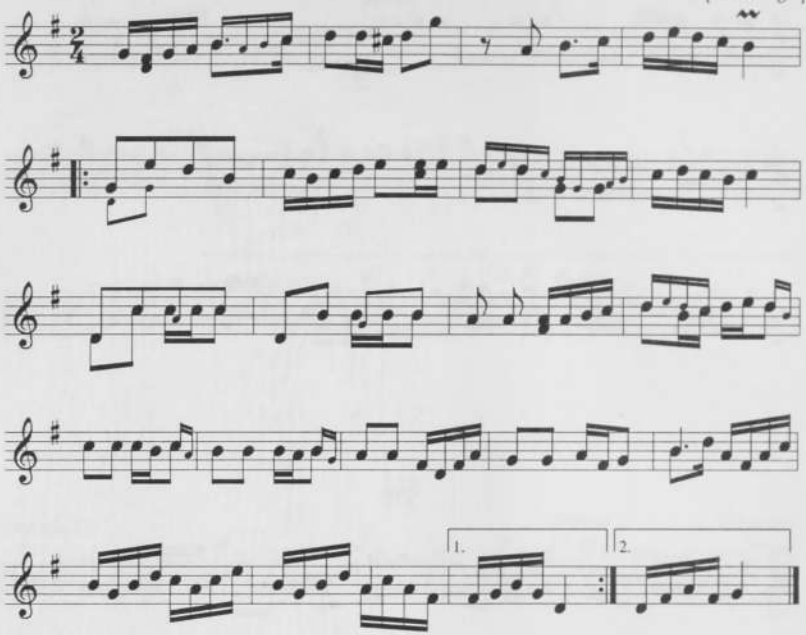

372

[Żytomierz]

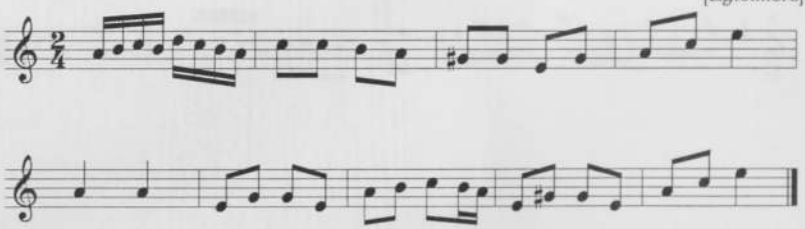

371. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 87.]

372. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 37c. W rkp. za zapisem melodii notatka „etc". Por. nr 375 w T. 36.]

373

[Dubno, Łuck]

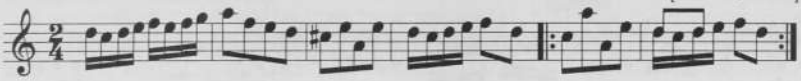

374

[Bilcze]

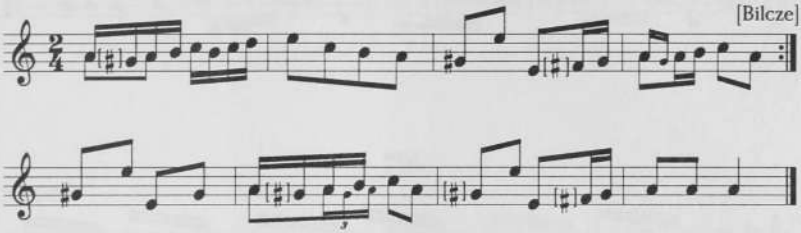

375

[Tuliczów]

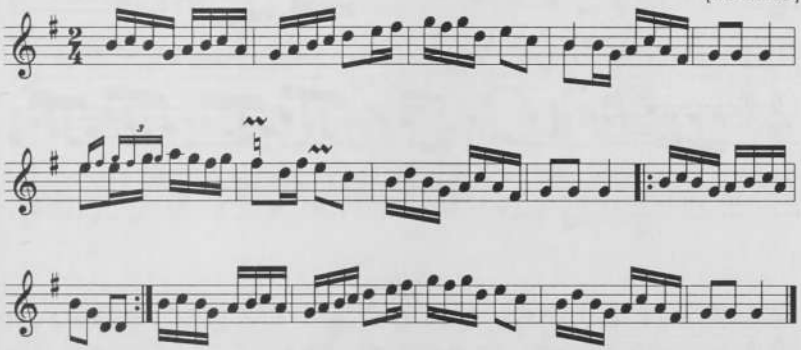

373. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

374. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

375. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85. W rkp. po melodii zapisany takt z notatką „ter", zawierający dwie wersje t. 10: 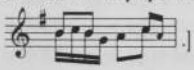 .]

376

Beresteczko

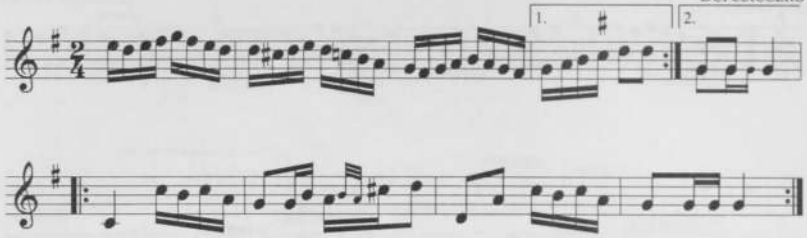

377

[Bilcze]

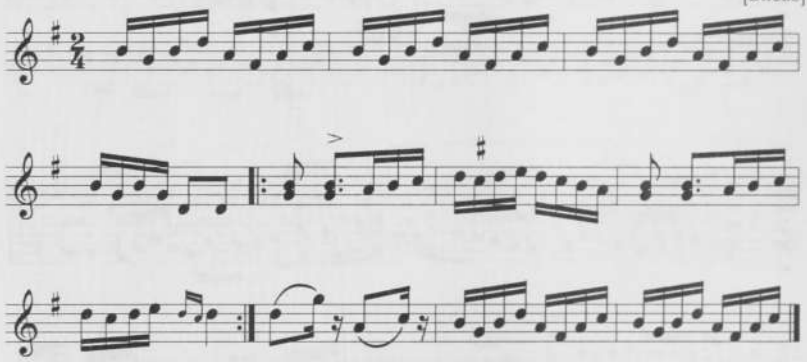

378

[Dubno, Łuck]

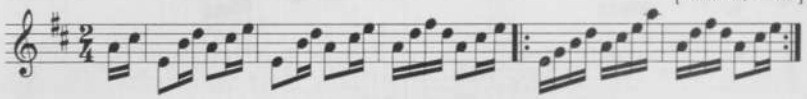

376. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85.]
377. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85.]
378. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

379

[Bilcze]

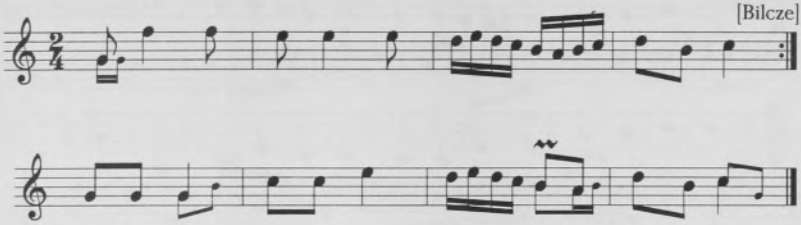

380

Wołyń

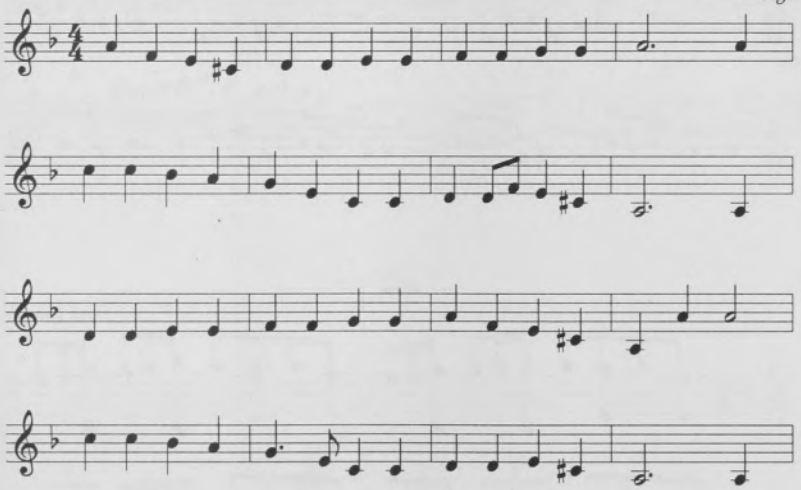

379. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]
380. [Rkp. terenowy Kolberga, teka TNW 150, k. 292.]

314

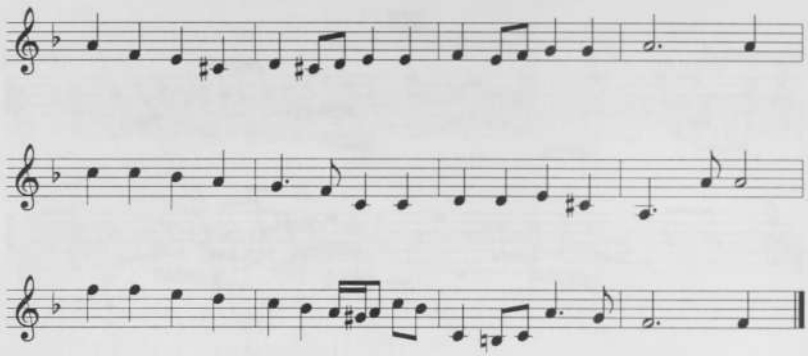

381

polska z Wołynia

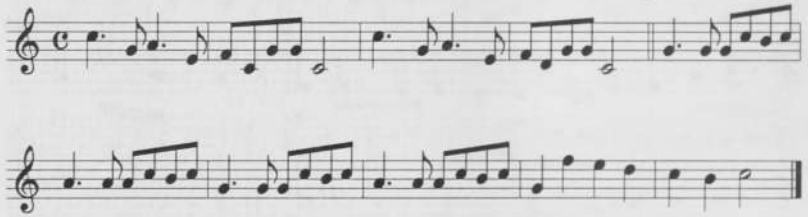

382

[od Kowla]

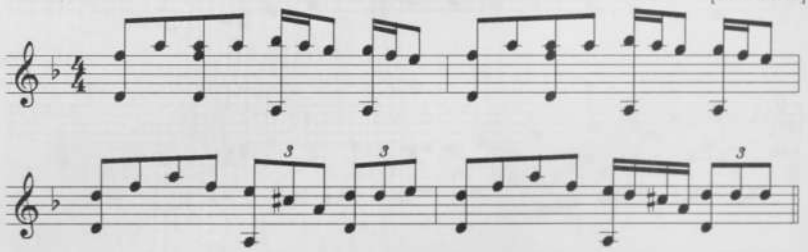

381. [Rkp. Kolberga, teka 36, sygn. 1324, k. 11.]

382. [Rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, sygn. 3206, k. 180. Melodia ma w rkp. nr 6, być może tekst nr 6 z k. 182 „Zajichała Kateryna" (nr 83 w suplemencie) należy do tej melodii.]

383

muzyćki kruhły

Tahaczyn

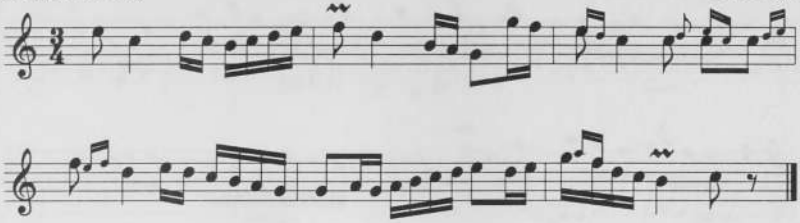

384

m[azurek] wiedeński

Dubno, Łuck

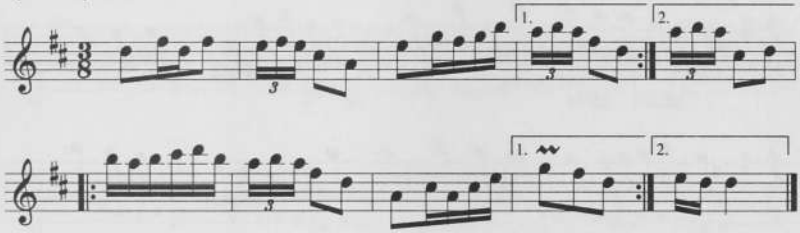

383. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 87. W rkp. w t. 3 dla ostatniej ósemki zanotowana także inna wersja małych nut: szesnastki $e^1 g^1$.]

384. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

385

M[azurek] warszawski [Dubno, Łuck]

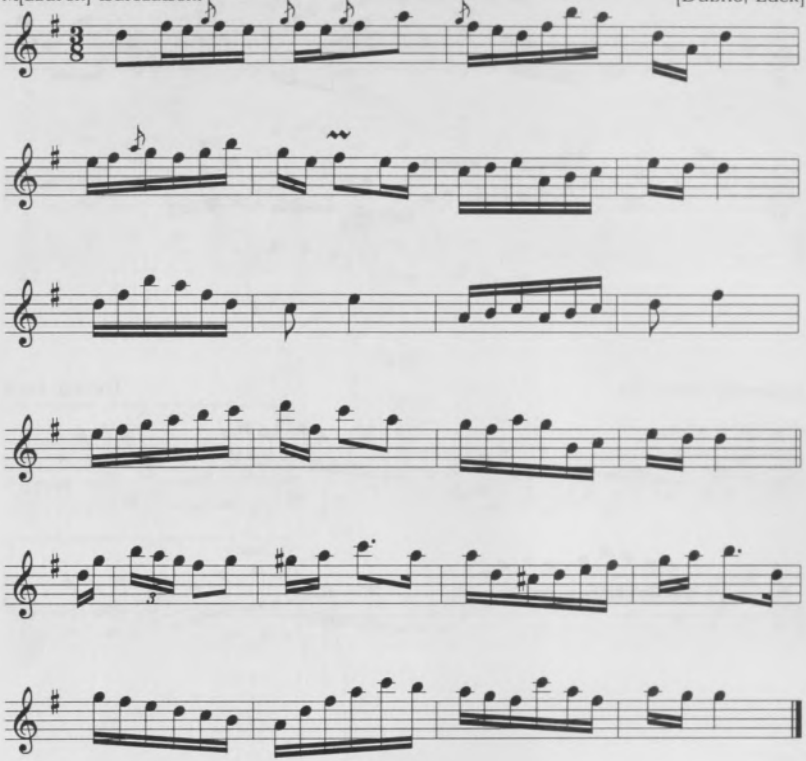

385. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

386

Polonez [Dubno, Łuck]

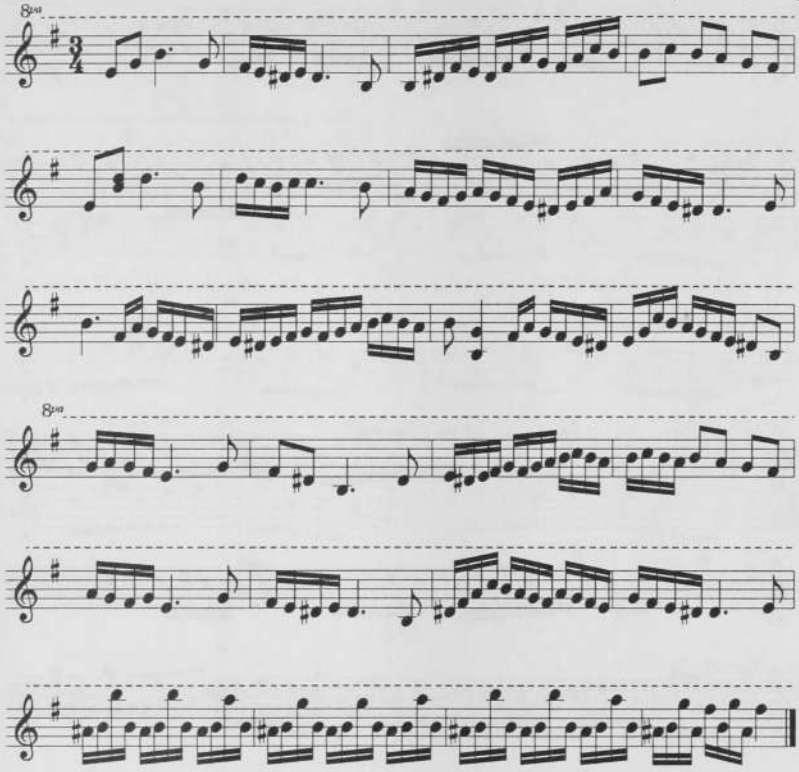

386. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

387

Walc lwowski [Tuliczów]

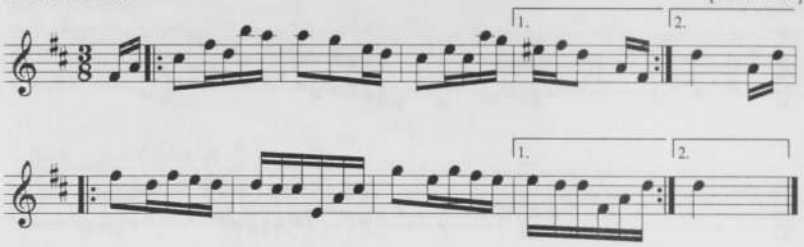

388

[Dubno, Łuck]

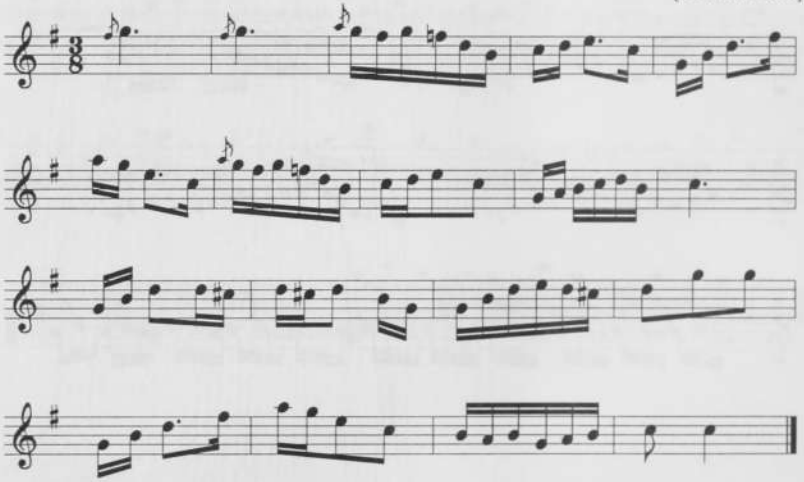

387. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85.]
388. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

389

[Bilcze]

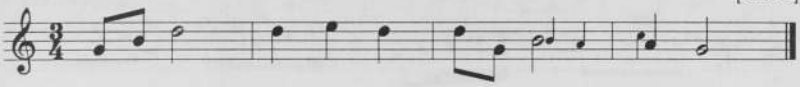

390

[Tuliczów]

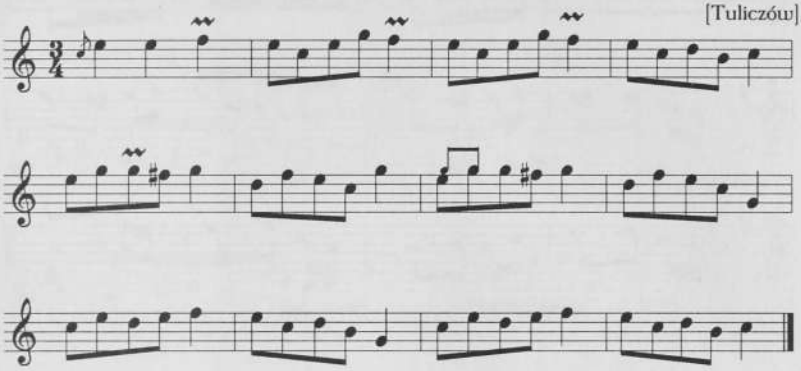

391

[Dubno, Łuck]

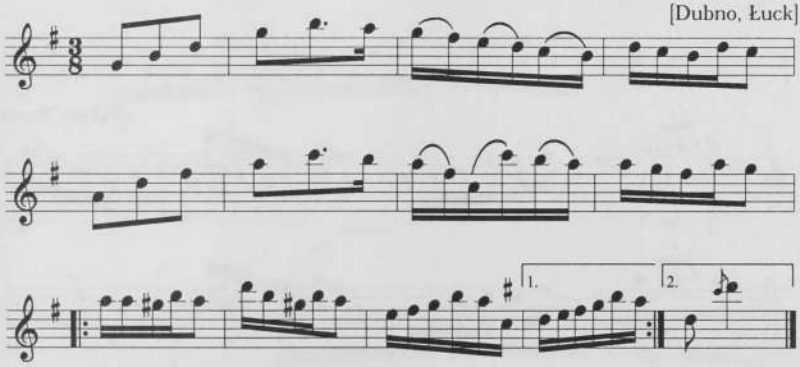

389. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 27.]
390. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85.]
391. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

392

[Dubno, Łuck]

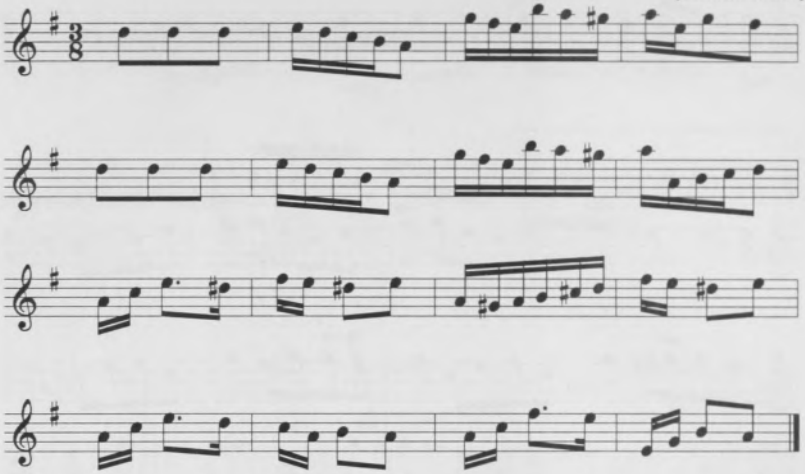

393

[Dubno, Łuck]

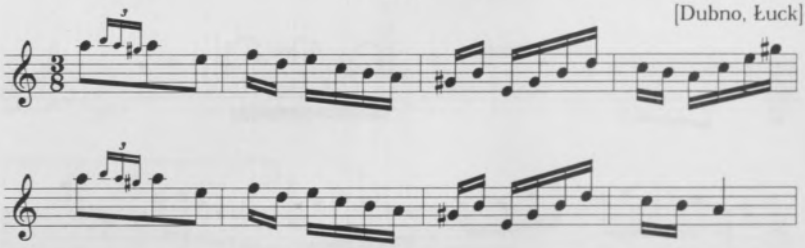

392. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

393. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86. W rkp. takty 5–7 niewypełnione, powtórzono w tym miejscu t. 1–3.]

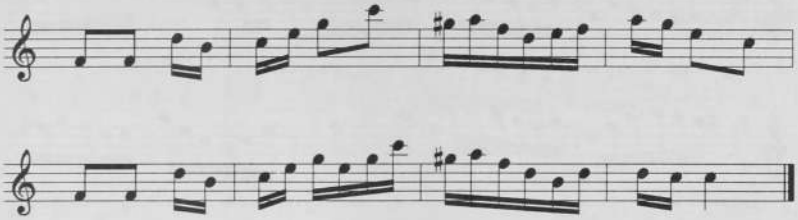

394

[Dubno, Łuck]

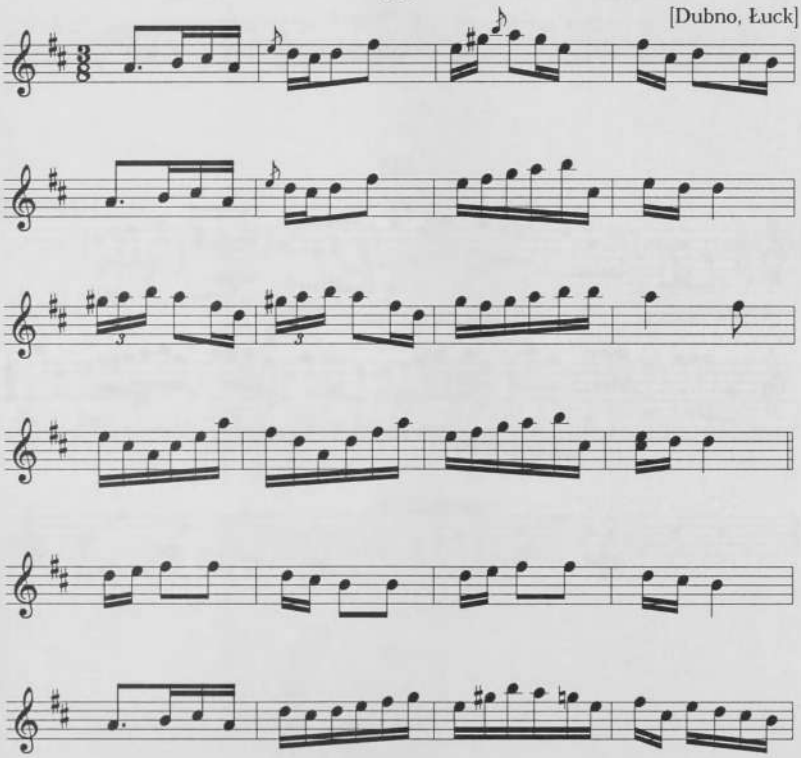

394. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86. W rkp. t. 5–6 puste, powtórzono w tym miejscu t. 1–2, w t. 33 zapis na ostatnią miarę jest nieczytelny, uzupełniono go przez analogię do t. 13. Ze względu na budowę melodii po t. 33 powinien być jeszcze jeden takt, podobny do t. 14.]

322

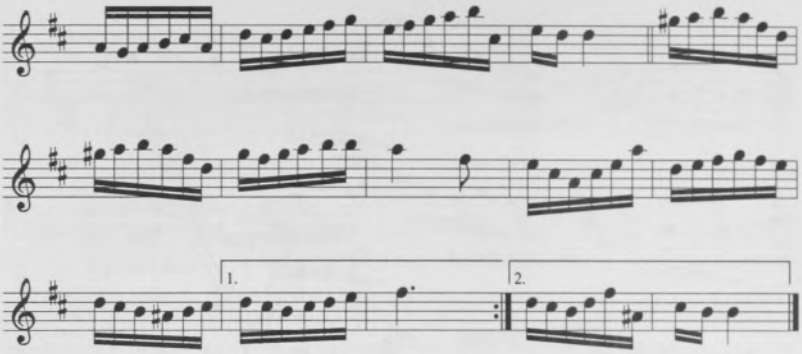

395

[Tahaczyn]

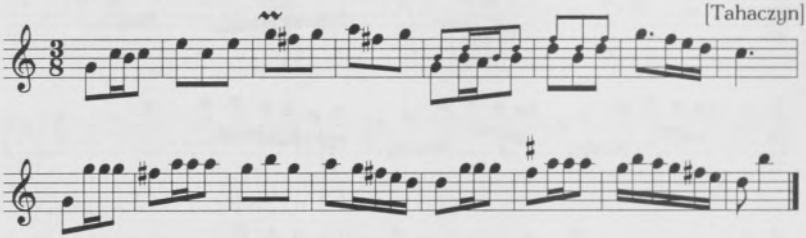

395. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 87. W rkp. nad t. 9 notatka Kolberga „wyżej".]

396

[Dubno, Łuck]

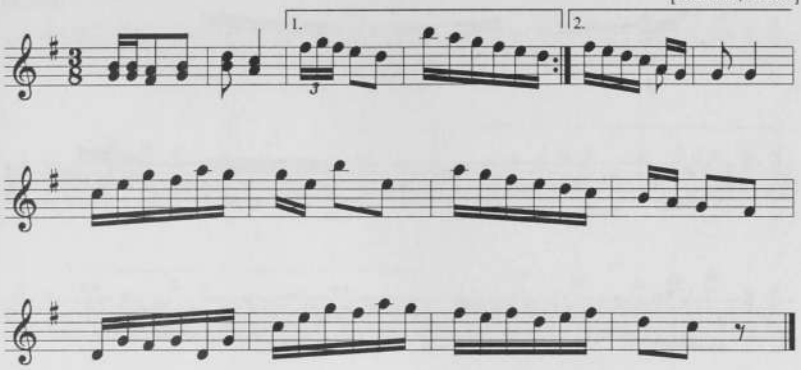

397

[Tahaczyn]

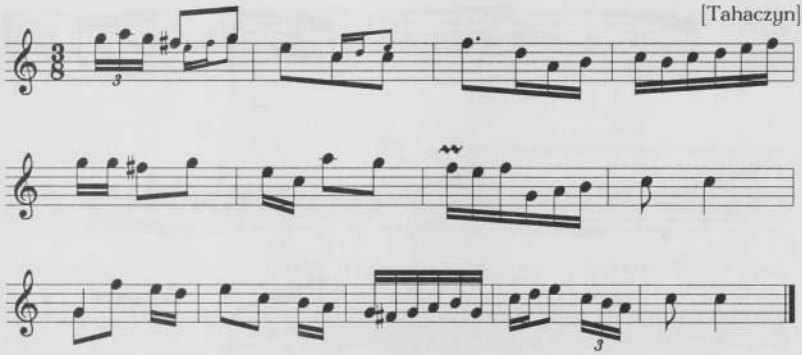

396. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

397. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 87. W t. 2 dla dwóch pierwszych ósemek zanotowana również inna wersja małych nut szesnastkowych: $e^1 c^1 d^1 e^1$.]

398

[Bilcze]

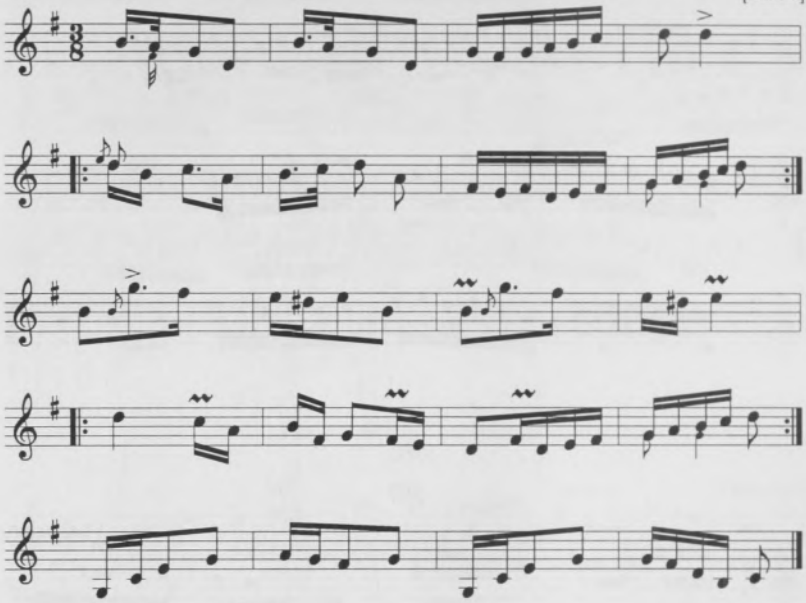

398. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86. W rkp. zanotowana także inna wersja t. 13: 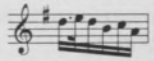 .]

399

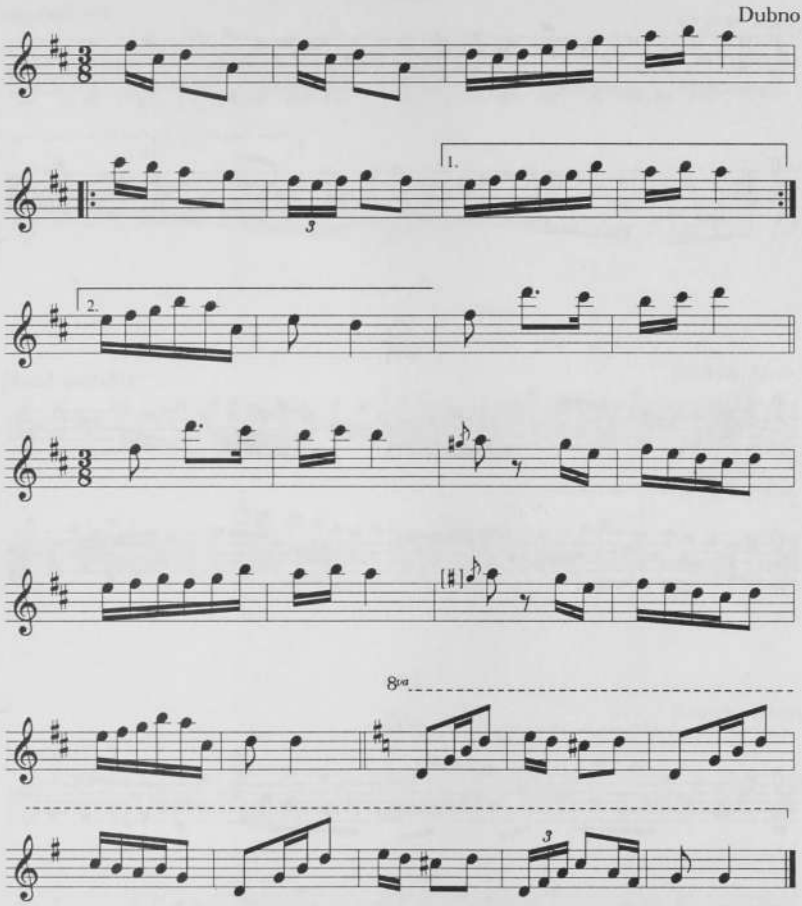

399. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

400

Machnówka

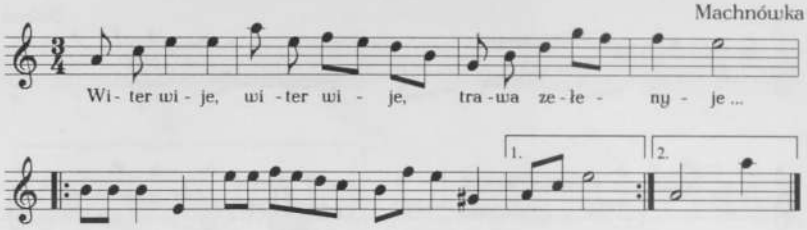

401

[Dubno, Łuck]

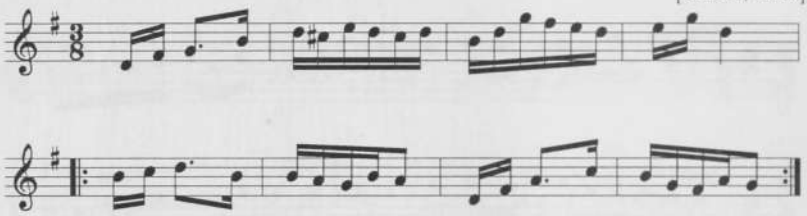

402

[Tuliczów]

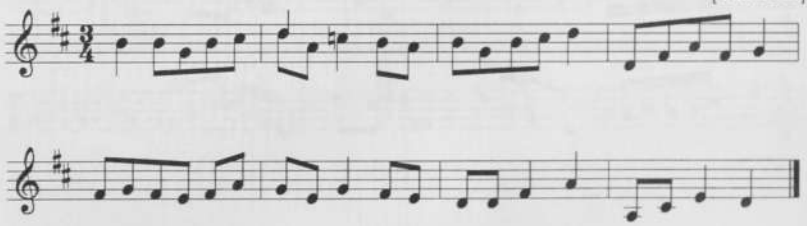

400. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 3. W czystopisie Kolberga, teka 25, sygn. 1289, k. 6, fragment karty odcięty — brak ostatniego taktu, w t. 2 zamiast h^1 jest c^2, w t. 4 zamiast f^2 są dwie ósemki $f^2\ e^2$.]

401. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

402. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 85.]

403

[Dubno, Łuck]

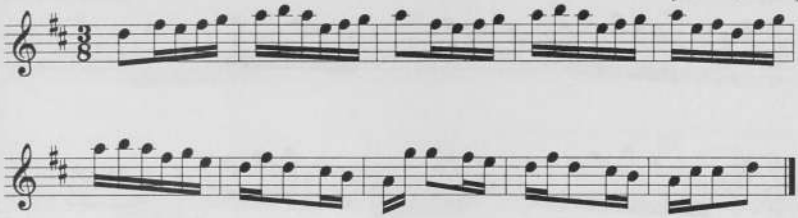

404

[Dubno, Łuck]

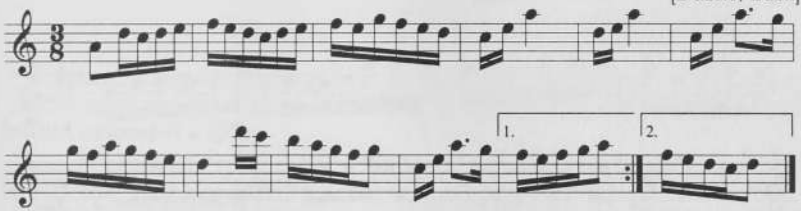

405

[Dubno, Łuck]

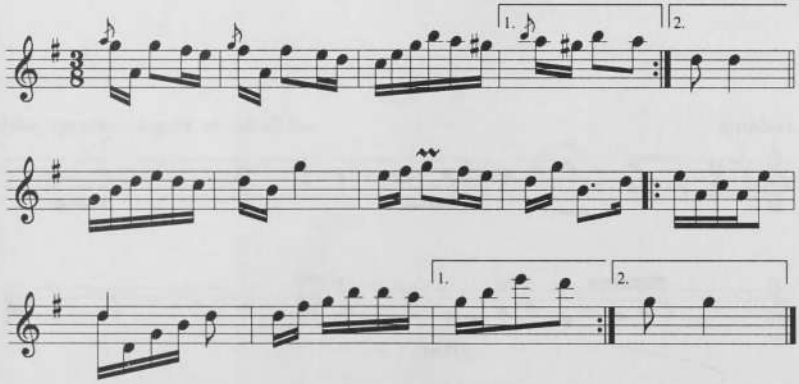

403. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]
404. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]
405. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

406

[Dubno, Łuck]

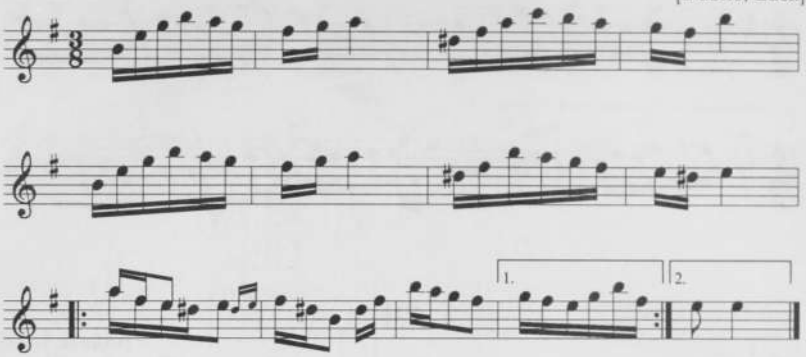

407

[Nyry, Kupieczów, Kisielin]

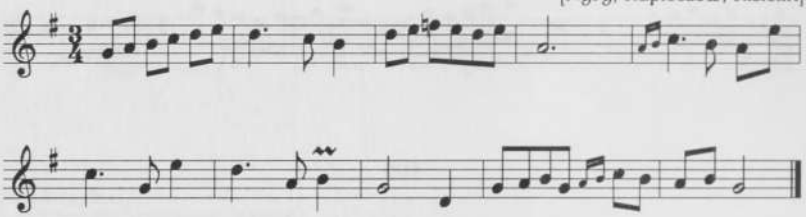

408

Andante od Zasławia, Starokonst[antynowa]

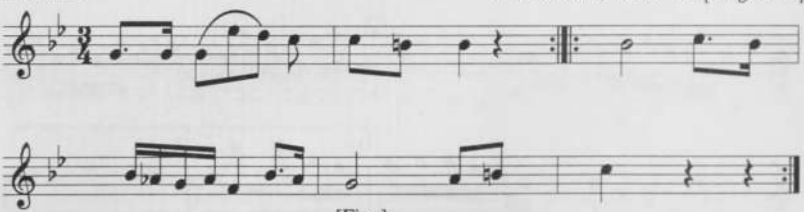

[Fine]

406. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86. W rkp. t. 5–6 niewypełnione, powtórzono w tym miejscu t. 1–2.]

407. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 19.]

408. [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 12.]

409

[Dubno, Łuck]

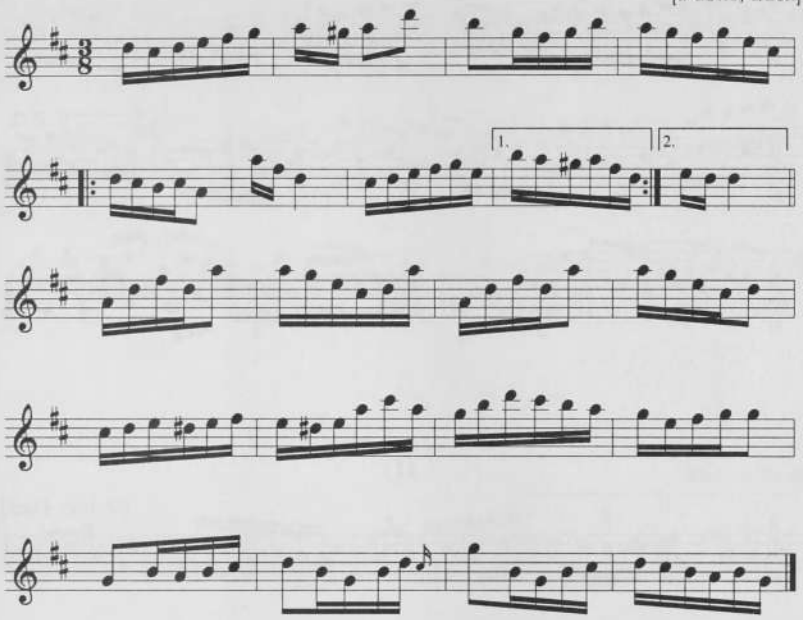

409. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

410

[Dubno, Łuck]

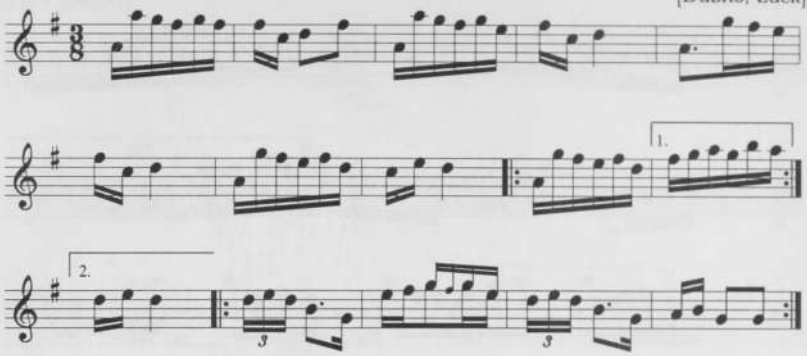

411

[Dubno, Łuck]

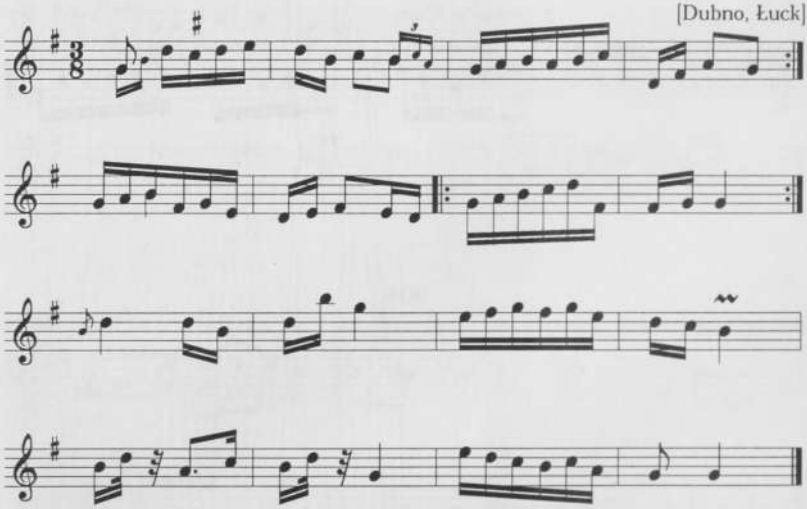

410. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

411. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86. W rkp. t. 3–4 zanotowane pod taktami 1–2, oznaczenia cyfrowe wskazują, że mają być wykonane po t. 2.]

412

[Dubno, Łuck]

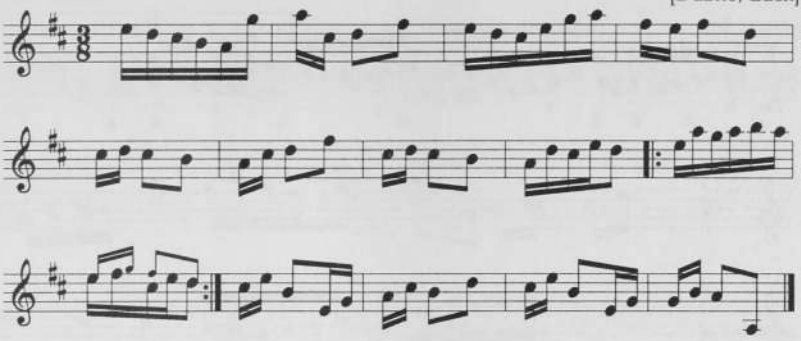

413

[Dubno, Łuck]

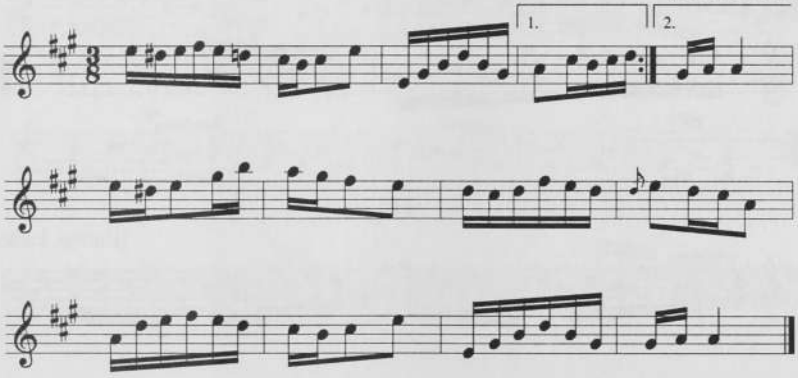

412. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]
413. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

414

Dubno, Łuck

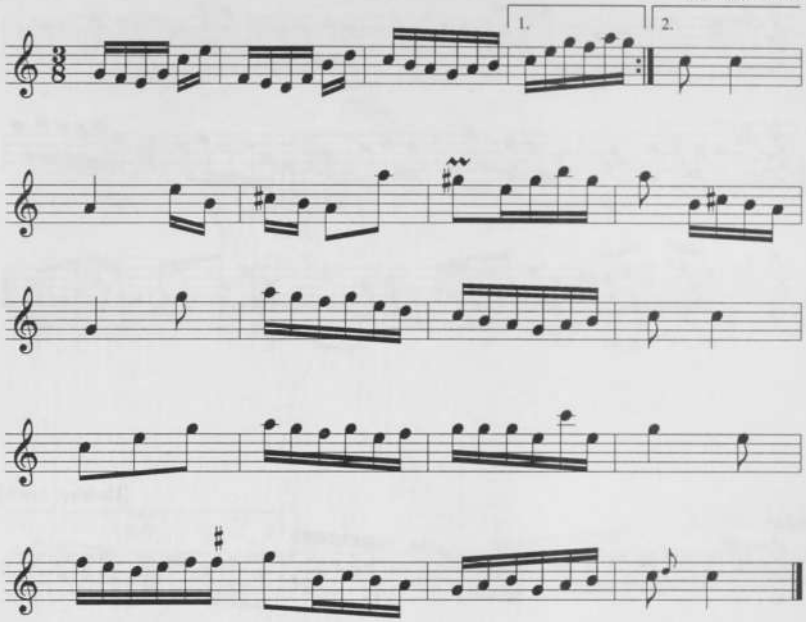

415

[Dubno, Łuck]

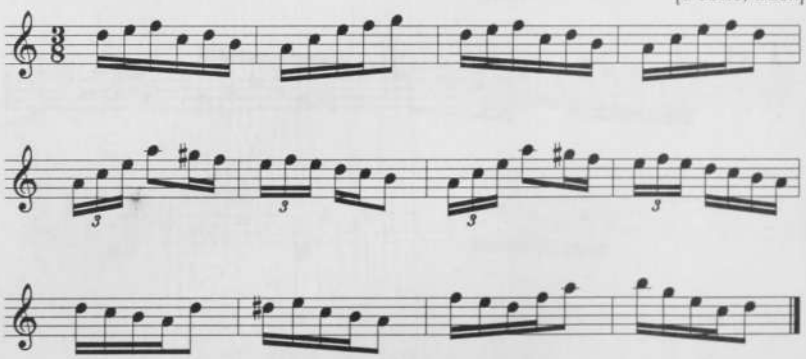

414. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]
415. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86.]

416

417

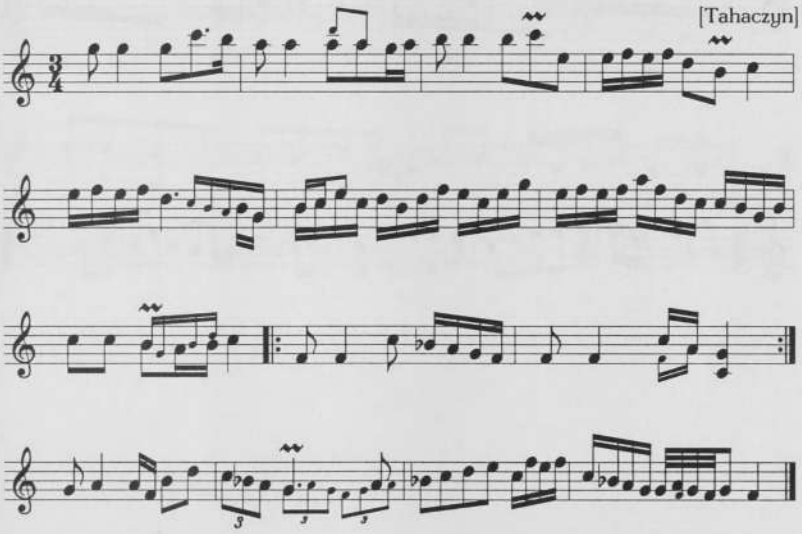

416. [Rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, sygn. 3206, k. 170. W ostatnim takcie uzupełniono ostatnią nutę według poprzedniego akordu, rkp. uszkodzony.]

417. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 87.]

418

[Dubno, Łuck]

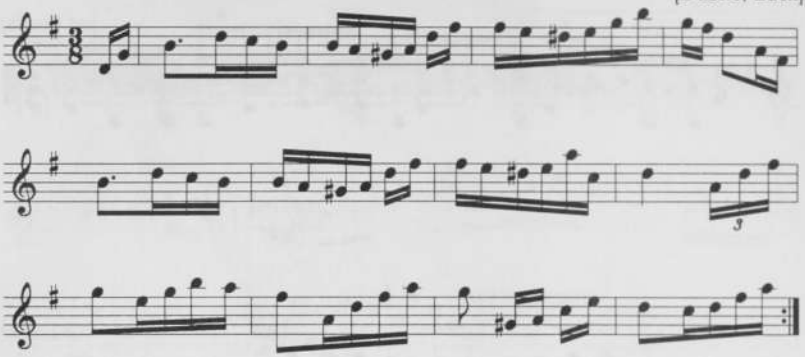

419

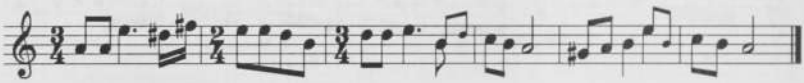

418. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 86. W rkp. t. 6 niewypełniony, powtórzono w tym miejscu t. 2.]

419. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 62, melodia zapisana wśród innych z lokalizacjami: „od Berdyczowa", „od Żytomierza", „Prażowa", „Włodzimierz".]

420

[od Kowla]

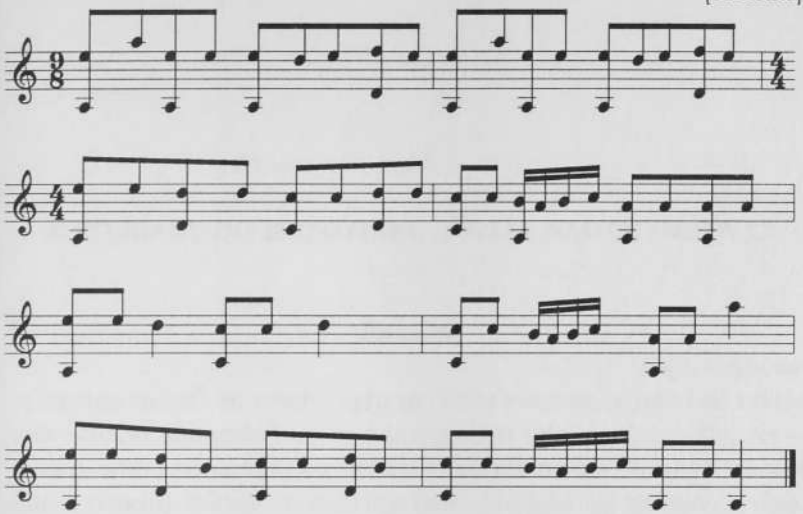

420. [Rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, sygn. 3206, k. 179. Być może do mel. tej należy tekst nr 5 z k. 181, zob. przypis do pieśni nr 70 w supl. W rkp. brak kreski taktowej między t. 5–6, uzupełniono na wzór t. 7–8.]

MATERIAŁY DO ROZDZIAŁU „ŚWIAT NADZMYSŁOWY"

Rusałki[1]

Wołyń, Podole, Ruś

Hanusz mówi[2], że rusałki były to nimfy rzeczne, w młodość i piękność strojne. Jungman[3] nazwę ich wywodzi od celtyckiego *rus, ros* — jezioro, staw i porównywa z ruskim wyrazem *rusło* — łożysko rzeczne (niem. *rieseln*). Włosy ich mają być zielone (właściwie zielonością umajone), wedle innych włosy te są *ruse*, czyli jasnoczerwone, wedle innych znów jasnoblond. Kołyszą się one na gałęziach drzew, kąpią w jeziorach i rzekach i włosy czeszą grzebieniami na łąkach nadrzecznych. Najczęściej ukazują się około Zielonych Świąt, skąd święta te miejscami zowią się *rusadelny swiatky, rusadlije*. Szerzej o nich pisze Szafarzyk[4].

Czary[5]

Wiara w czarownice i siłę ich trwa tu niezachwiana. Przypisują im wszystko złe, które się we wsi zdarzy. Opowiadano mi, że świeżo jeszcze w czasie suszy pławiono baby, aby tym sposobem deszczu się doprosić.

---

[1] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 15.]

[2] J. Hanusch *Die Wissenschaft des Slawischen Mythus...* Lemberg 1842, s. 297[–298.]

[3] [J. Jungmann *Slownjk česko-německý*. D. III, W Praze 1837 s. 959, tenże *Krátký obsah náboženstwj pohanského u Slowanů zwláště u Čechů*.] „Krok [Weŕegný spis wšenaučný" 1828 D.] II [č. 3] s. 372.

[4] P.J. Šafařik [*O Rusalkách*.] „Časopis Česk. Museum" [R. 7: 1833, s. 257–273].

[5] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 29. Źródło:] J.I. Kraszewski *Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy...* T. II s. 112–113. [W wyd.: Warszawa 1985 s. 239–240.]

W aktach sądowych łuckich dziwna zabobonności ma się znajdować pamiątka: dekret na czarownicę, wyświecający następ[ujący] wypadek:

Raz baba miesząc ciasto na chleb, gdy jej do tej ważnej roboty przeszkadzało ciele, uwijające się poufale po chacie, zawołała w złości: Bodajeś przepadło! Cielę w tejże chwili przewróciło się i zdechło. Baba pobiegła, ujrzawszy to, do okienka i naznaczyła na nim węglem cień od słońca, postanawijąc sobie użyć swego odkrycia, rozumiejąc, że ile razy słońce taki cień rzucać będzie, słowa jej równie będą skuteczne. Tym tedy sposobem zwyczaj miała, gdy słońce ten sam cień rzucało, o tej samej porze przeklinać wszystkich swoich nieprzyjaciół, których wiele pogubiła, jak potem sama zeznała. Odkryto wreszcie czary i babę ścięto.

Że się ta wiara w złość i moc czarownic dotąd utrzymuje, świeżym dowodem będzie zaręczenie chłopów (gromady) wydane ekonomii wsi Bobrycy (w Żytomierskiem), które z oryginału dla osobliwości wypisujem:

„My niżej na podpisach wyrażeni, gromada wsi Bobrycy i Kijanki, dajemy tę porękę ekonomii bobryckiej za Pryskę Czyżychę, wdowę, zapewniając tęż ekonomiję, że odtąd swarów, przekleństw, bitwy i przechwałek publicznych, że jej dzieci wolno bić, a niewistkę i zabić ma prawo, nie będzie. Od młodych jej lat wiemy, iż była niespokojna, co z latami wzrosło bez granic. Kto czarować umie? Czyżycha. — Makiem osypywać? Czyżycha. — Osnowywać? Czyżycha. — Podlewać? Czyżycha. — Płaksy nasyłać? Czyżycha. — Zawiązki czynić w zbożu? Czyżycha. — Pierwsze niedziele w miesiącu na czyjś upadek pościć[1]? Czyżycha. — Zapomniawszy się o Bogu, Stwórcy swoim, wpadłszy w ostatnią wściekłość, bluźnić, wyrządzać zwykłe szkody i psoty, jako z opowiadania wielu ludzi w ekonomii słyszeć się dało, a dla swej złości niepohamowanej nie może mieć między sąsiadami przyjaciół, każdy się jej kija, języka i czarów boi. Że już dotąd poprzestanie przy swoim podeszłym wieku tych wszystkich niegodziwości, jak się wyżej powiedziało, czynić, zaręczamy itd. Dnia 2 lipca 1832 [r.].

Kalenik Soroka +
Iwan Gurbarz +
Pawło Kosyński +
Onopryj Pryjmak[2] +
Harasym Omelczuk +
Hryćko Chomeńko +

---

[1] To mi przypomina bardzo charakterystyczne *dictum* pewnej kobiety: Dam na mszę, będę krzyżem leżeć, żeby ciebie diabli wzięli! [Przypis Kraszewskiego]

[2] *Pryjmak* zowie się parobek do chaty przyjęty, za którego gospodarz wydał córkę i razem ich przy sobie trzyma. [Przypis Kraszewskiego]

Prochor Kornijczuk +
Wasyl Kaniuka +
Apanas Sawczun +
Łukjan Stećków +"

Przesądy

pod Sławutą

W czasie[1] tygodnia *masielnicy* (w karnawał), gdy jadają tylko masło i nabiał, wziąć pod język kawałek sera i trzymać go przez cały post aż do Wielkiej Nocy, a można rozpoznać każdą kobietę, która jest czarownicą i ustrzec się jej.

[Bilcze]

Ci[2], którzy dzieci potracili, nie jedzą owoców do Spasa (Przemienienia Pańskiego [6 VIII]), w tym mniemaniu, że jak jeść będą, to tam Pan Bóg nie da owoców ich dzieciom.

Na drugi dzień po każdych mięsopustach nie przędą i nie szyją, aby robaki nie napadały na bydło i owce.

Osikowe krzyże (małe, na łokieć wysokości) stawiają po rogach ulic, aby przeszkodzić zarazie na ludzi lub bydło.

W polu znachory wycinają w łanach jakby okienka w zbożu.

Turyczany, Tuliczów

Wir[3] wiatru czyli *uraga* — zły duch, trza nóż poświęcony na Wielkanoc rzucić, to skrwawiony upadnie.

Chora dziewka z rana wyszła po wodę w zimie, wpadła w zamieć śniegu. Wydobytą przyniesiono bez przytomności do dworu, a przyszedłszy do siebie gadała, że ją złe nawiedziło, rzucała się jak opętana, gdy ją nad żarem ziela poświęconego (rozchodnik, macierzanka) trzymano. Ludzie nie chcieli jej doglądać, że ze *złym* trzyma. Obstawić się kazała obrazami świętych. Umarła.

---

[1] [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 45.]

[2] [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 36.]

[3] [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 128.]

Czasopismo „Kraj"[1] pisze z Żytomierza: „Zaria" wydrukowała[2] w tych dniach zaprzeczenie faktu podanego w „Ruskim Jewreju"[3], a powtórzonego przez inne pisma, w tej liczbie i „Kraj"[4], jakoby szewc żytomierski Suchocki porwał czteroletnią dziewczynkę żydowską, aby użyć jej krwi na lekarstwo dla bezdzietnej żony. Fakt był zmyślony, ale wiara w tego rodzaju kurację jest u ludu dość rozpowszechnioną.

Czarownice. Znachorki

Turyczany, Tuliczów

Gdy[5] której [gospodyni] krowa nie daje mleka, sądzi, że urzekła ją czarownica i cedzidło od mleka (płatek), w które powtyka szpilek, igieł, noży, zębów drewnianych lub coś kolącego, gotuje w garku na kominku w wodzie, a wtenczas w miarę gotowania i syczenia wody czarownica, czyli ta co urzekła, koniecznie wejść musi do chaty (nie może wytrzymać) i zagaduje gospodynię o pożyczkę czegoś, lub o interes jaki. Ta wie, że to czarownica, ale także tego nie powie, bojąc się gorszych skutków. W miarę jednak gotowania się cedzidła, czarownica, tj. kobieta, która weszła, doznaje ciepła, kręci się i wymyka z chaty jak oparzona, a wtenczas cedzidło już staje się oczyszczone.

Znachorka wezwana jako lekarka robi różne znaki w drodze, niby się modli i często na niebo spogląda, obracając się ku wschodowi i tajemnicze szepcząc zaklęcia, to znów do księżyca się obracając.

Złe oczy — choroba.

w Turyczanach

Wpływ[6] złych i dobrych oczów na stan zdrowia. Osoba mająca dolegliwości lub jakieś pryszcze, wrzody i plamy na ciele, uważa się za *zatrutą* przez czarownicę lub znachora. Znachor taki truje *na sucho*, to

---

[1] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 22. Źródło:] *Żytomierz.* „Kraj" (Petersburg) 1884 nr 24.]

[2] [Chodzi o notatkę *Iz Żytomira* . . . opublikowaną w dziale *Kronika* przez kijowski dziennik „Zarja" 1884 nr 110.]

[3] [„Zarja" cytuje czasopismo „Russkij Jewrej", nie udało się do niego dotrzeć.]

[4] *Żytomierz. Dotąd opowiadano* . . . „Kraj" (Petersburg) 1884 nr 22.]

[5] [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k.128]

[6] [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 128.]

jest spojrzeniem tylko, albo *na mokro*, to jest kieliszkiem wódki, w którym zwykle jest *słupek*, to jest niedostrzegalny prawie włosek lub wić, przynoszący zarazę i chorobę. Jak przez czary powstała choroba, tak i przez czary znów ginie. Są to zaklęcia, różne gusła z wodą, woskiem itd. Niekiedy dla zatrucia znachor wpuszcza do wódki spod paznokcia proszek utarty z suszonej na słońcu gadziny (węża, jaszczurki) lub tłuszcz z niej.

Znachor[1]

Czasopismo „Reforma" podaje o znachorze rzecz następującą: Wieś Zbarażówka nad rzeką Rosią, na granicy berdyczowskiego i skwirskiego powiatu słynie jako rezydencja znakomitego znachora. Przed dwudziestu kilku laty zjawił się tam, nie wiadomo skąd, jakiś Tatar i od razu zasłynął jako „dochtór", tak bowiem lud tam nazywa durzących go szarlatanów. Ów dochtór każe pacjentowi lać wosk gorący w naczynie z zimną wodą i z tego rozpoznaje chorobę i jej symptomata, a nim przystąpi do kuracji, wyprawia rozmaite dziwne skoki, syczy jak wąż, skrzeczy jak żaba itd., potem wybiera jeden z trzech właściwych mu sposobów leczenia: okurzanie (dymem), kąpiel i biczowanie. Pierwszy z tych środków zależy na tym, iż okrywszy głowę pacjenta grubą płachtą, sypie na rozżarzone węgle rozmaite zioła, których dym ma być tak przykrym, że do utrzymania pacjentów używa najętych dwóch silnych parobków. Kąpiel nie mniej jest miłą, gdyż opowiadają, że jakiś Żyd wyrwawszy się z niej, ubiegł nagi kilka wiorst. Biczowanie jest używane jako środek psychiatryczny przeciw chorobom umysłowym, a odbywa się po turecku w piętę. Czytelnikowi, którego by wyobraźnia przy tym opowiadaniu w dawno ubiegłe przeniosła wieki, przypominam, że się to dzieje w roku 1882.

[1] [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1289, k. 49. Źródło: *Znachor*.] „Reforma" 1882 nr 247.

PODANIA, ZAGADKI, PRZYSŁOWIA, NOTATKI JĘZYKOWE

Podania o bitwie pod Beresteczkiem

Prognostykiem[1] zwycięstwa pod Beresteczkiem nad Kozakami i Tatarami odniesionego (roku 1651) być miała świeca w kościele lwowskim, która w oczach króla podczas *Te Deum laudamus* najprzód znienacka zgasła u wielkiego ołtarza, a potem około wiersza *Te ergo quaesumquat* sama się zapaliła. Drugi prognostyk, że przed batalią widziana była na powietrzu N. Matka Boska ze św. Michałem na chana uciekającego następującym z kolubryną piorunowatą. A Matka Boska swoim św. paludamentem koronne nasze obozy pokrywała.

W opisach[2] bitwy pod Beresteczkiem (1651) czytamy nadto następujące przesądy:

Tatarzy mają znak pewny, po którym przepowiadają zwycięstwo: na czyją stronę pierwszy trup głową padnie, tego u nich przegrana. Zdarzyło się, że teraz, gdy Tatarzyn jakiś na srokatym koniu dojeżdżał arabskim dzirytem Polaka, poległ i zleciawszy z konia, padł głową ku swoim.

Raniutko drugiego dnia gęsta mgła unosiła się nad obozem w chwili, kiedy król szykował obóz, najbliżsi tylko widzieli siebie. Wojsko brało to za skutek czarów kozackich, a przesądniejsi dowodzili, że widzieli części

---

[1] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 14. Źródło:] T. Stecki *Listy z wycieczek po Wołyniu.* „Tygodnik Ilustrowany" 1863 T. VII nr 172.

[2] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 11. Źródło: J. Bartoszewicz *Bitwa pod Beresteczkiem 28–30 czerwca 1651 r.* „Noworocznik (Kalendarz) Ilustrowany dla Polek na rok 1865" s. 260 i 264.]

ciała wczoraj poległych rozrzucone po obozie, co miało mgłą zasępić niebo. Rzecz naturalniejsza przecież, że z trzęsawisk i błot podniosła się ta mgła, którą spłoszyło wreszcie wschodzące słońce.

Podanie o cerkiewce w Horodyszczach[1]

Pomiędzy ludem w Horodyszczach i okolicy (pod Zasławiem) krąży podanie o cerkiewce, że gdy przed trzystu laty rozpoczęto jej budowę na przeciwnej stronie rzeki, gdzie poprzednio już kiedyś cerkiew znajdować się miała, św. Mikołaj, patron tutejszy, snadź nie upodobał sobie tego miejsca. Pewnej nocy bowiem ułożone już fundamenta cudownym sposobem przepłynęły przez wodę i ukazały się na tym miejscu, gdzie dzisiejsza cerkiew stoi.

Podanie o Krzemieńcu nad rzeką Ikwą[2]

Nad miastem wyniosła góra ze zwaliskami zamku, zwana Górą Bony, a w jej głębi duch tej królowej w psiej postaci skuty w łańcuchy strzeże swych skarbów. Podanie mówi, że zuchwała Bona zbudowała z wierzchołku tej góry most do przyległej góry Czerczy, na której kapliczka, by obie te góry połączyć. Most ten załamał się raz w czasie jej przejazdu, w trwodze i skrusze poczęła się modlić do św. Franciszka i ślubowała mu klasztor fundować. To ją ocaliło wówczas. Dziś lud mówi, że w siódmej ukryty pieczarze stróż piekielny stoi na straży skarbów i zżyma się, że je miłosierny święty co rok przelicza, coraz głębiej zstępując; zwolna skruchą w modlitwę zamienia blask świecącego w podziemiach kamienia. Gdy wreszcie pokuta łzą skarby rozpromieni, wówczas święty skruszy moc łańcucha, a winy żalem skruszonego i zaklętego przestaną dręczyć ducha, któremu wówczas roztworzy się niebo.

---

[1] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 14. Źródło:] T. Stecki *Listy z wycieczek po Wołyniu...* nr 173. [Tytuł od wydawcy.]

[2] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 17. Źródło:] Hn.B. opisał to wierszem. [H.N.B. *Skarby zaklęte.*] „Tygodnik Ilustrowany" 1867 T. XVI, nr 428.

Skarby zaklęte w Zasławiu[1]

W Zasławiu nad Horyniem w czasie buntu Chmielnickiego roku 1648 młody jeden szlachcic pragnął zaciągnąć się do wojska koronnego. Ojciec jego mieszkał w szlacheckim dworku obok klasztoru Bernardynów, po którego drugiej stronie był murowany dom rabina żydowskiego. Młody ten szlachcic kochał się w córce owego Żyda. Gdy Kozacy napadli na Zasław roznosząc mordy i grabieże, rzucili się najprzód na Żydów, których wyprowadzili na mogiłki (że uprosili, aby ich kości obok ojców złożono) i tam ich pozabijali, nie przepuszczając i rabinowi, któremu tajemnicy zakopanych w ziemi skarbów wydrzeć nie zdołali, ani jego córce, która go swoim ciałem okryć usiłowała.

Młody szlachcic, któremu rabin, idąc na śmierć, podrzucił zwitek papieru, pobiegłszy po rzezi na cmentarz, zastał tam ciało Żydówki jeszcze nie ostygłym, zawlókł je do bliskiej rzeki i wskrzesiwszy na chwilę, wyznał jej swą miłość i ochrzcił ją. Poczym, gdy umarła, ciało pochować kazał w klasztorze Bernardynów, do którego sam z żalu wstąpił na zakonnika i po kilkunastu latach pobożnego tam dokonał żywota. W sto trzydzieści trzy lata po tych wypadkach, porządkując, w podziemiach klasztoru Bernardynów zmaleziono obok stojących na uboczu zwłok zakonnika, zwłoki młodej kobiety, a w rąbku okalającym jej czaszkę tkwił zwitek papierowy, z którego — nim się w proch rozsypał — wyczytać można było wyrazy: „Córka moja jedynie posiąść to może, w fundamentach starego zamczyska na północno wschodniej stronie miasta, gdzie słup kamienny, dokopać się drzwi żelaznych; gdyby kto obcy śmiał, przeklętym będzie, całe miasto wtedy ogniem pożarte zostanie". W końcu dodano: „Nie mogąc za życia oddać Sarze, w jej grobie składam, jeżeli będzie wola Boża, ażeby z tego użytkował kto inny". Stary posługacz kościelny doniósł o tym księżnie Sanguszkowej, właścicielce Zasławia, która postanowiła stosowne poczynić poszukiwania. Liczni robotnicy udali się za jej rozkazem na wskazane przez starca miejsce i kopać poczęli. Niedługo z podziwem ujrzeli przed sobą drzwi żelazne, prowadzące do podziemia, zabierali się do ich wyważenia, gdy nagle

[1] [Rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 11.] Opowiadanie to, udzielone przez samą księżnę zaufanym osobom, szerzej powtórzyła A. z Ch. Borkowska [*Skarby zaklęte...*]. Obacz „Kalendarz Ilustrowany dla Polek" na rok 1865 wydany p[rzez] Dzwonkowskiego.

rozszedł się okrzyk trwożny, że miasto w płomieniach. Mimo czujnej straży pożar z niewiadomej przyczyny powstał w mieście. Strach wielki padł wtedy na onych robotników, zasypali więc szybko to, co już odgrzebane było i uciekli co prędzej. Odtąd księżna nie mogła już znaleść ochotników do wydobycia skarbów zaklętych.

Legenda dziadowska[1]

Krzemieniec

Dla wytłumaczenia i usprawiedliwienia bliskości siebie kościoła i karczmy następna jest legenda dziadowska:

Bóg Ojciec i Bóg Syn chodzili sobie po świecie za dziadów. Bóg Syn grał na skrzypeczkach, a Bóg Ojciec wtórzył mu na basie.

Gdy przechodzili koło kościoła, Bóg Syn zatrzymał się i zagrywał na skrzypeczkach (dziad udając ręką grającego na skrzypeczkach, śpiewa):

Mój tatu, mój tatu,
wstupno tu, wstupno tu!

A Bóg Ojciec wtóruje mu zaraz na basetli (tu udaje grę na basetli):

Nechże ta, nechże ta, nechże ta, synku,
wstupno do szynku.

Zagadki[2]

Bilcze

1. Chwału Bożu za chwist tiahnu.
— Dzwon
2. Hdzie jdu, za soboju chwist tiahnu?
— Drzwi

w pow. łuckim

3. Kryweje, słepeje, wse pole zbihaje
(krzywe, ślepe, całe pole zbieży).
— Sierp

---

[1] [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 2185, t. III, k. 152, tekst zanotowany przez Kolberga na odwrocie listu A. Sołtana z 27 X 1862 r.]

[2] [Zagadki 1–2 z rkp. Michała Sołtana, sygn. 2185, t. III, k. 151, przysłane w liście z 27 X 1862 r., zagadki 3–4 z zapisu terenowego Kolberga, sygn. 3206, k. 2.]

4. Wesołeje derwo, wesołości hraje,
a biły kiń na borony skakaje.
— Skrzypki

Przysłowia[1]

Bilcze

1. Bida tomu zenytysia, jak nyma komu zurytysia (kłopotać się).
2. Jak syrota zenytsia, to i nycz mała.
3. Jak swoi kusajutsia, niech czużyje nie mieszajutsia.
4. Czym chata bohata, tym rada.
5. Osennym konem, a uresnianym wołom nie narobyszsia; sonływaho dobudyszsia (śpiocha dobudzisz), a łenywowo doszłeszsia (leniwego naposyłać się).
6. Jak pan chocze jisty, swyszcze,
jak Żyd chocze jisty, spacyruje,
jak mużyk chocze jisty, żynku bje.
7. Niedaleko Narew Buga, nie będzie ta, będzie druga.

Notatki językowe

Nazwisko chłopa: Szelucha we wsi Koniuchy[2];

szmat ludej — wiele ludzi [Bilcze][3];

sumnyj, sumnota, sumnyku — oznacza brudny, *sumna soroczka* — brudna koszula, popa nazywają *kołtun*, jak dziewczyna ładna i bardzo delikatna, chłop mówi: w niżku pocyłuj i w skrynku schowaj[4];

hromosz — twardy czarnoziem z glinką i krzemionką [Tuliczów][5].

---

[1] [Teksty 1–6 z rkp. Michała Sołtana, sygn. 2185, t. III, k. 151, przysłane w liście z 27 X 1862 r.; tekst 7: rkp. Kolberga, sygn. 3206, k. 20, źródło: A. Pietkiwicz] A. Pług *Pogadanka wiejska V.* „Gazeta Codzienna" 1856 nr 125. [Po zapisie bibliograficznym w rkp. Kolberga uwaga:] przysłowie na Wołyniu, jest i więcej przysłów.

[2] [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 45.]

[3] [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3207, k. 41.]

[4] [Notatki Michała Sołtana, sygn. 2185, t. III, k. 151, przysłane w liście z 27 X 1862 r., ostatnie zdanie także w rkp. nieznanego autora, sygn. 3206, k. 41, na odwrocie innych notatek Sołtana.]

[5] [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 3206, k. 80, niżej zanotowane: „margiel, piasek".]

PRZYPISY ŹRÓDŁOWE DO TOMU 36 „WOŁYŃ"

PRZYPISY ŹRÓDŁOWE DO TOMU 36 „WOŁYŃ"

Przypisy źródłowe do opisów wesel I–III (s. 1–58)

s. 1 — Opis „Wesela I" w rękopisach zachował się w następujących wersjach:

- zapis terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 79–82) z lokalizacją: „Tuliczów", obejmuje całość obrzędu i zawiera większość tekstów pieśni i melodii;
- zapis terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 85) z lokalizacją ogólną: „Tuliczów", zawiera kilkadziesiąt melodii, w tym weselne nr 4, 5, 14, 17, 25, 27, 52, 55, 59–61;
- zapis terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 5) bez lokalizacji, zawiera drobne notatki dotyczące różnych etapów obrzędu;
- zapis terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 143) z lokalizacją ogólną: „Tahaczyn", zawiera pieśni nr 12, 13, 33, 48 i 58 z melodiami;
- zapis terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 87) z lokalizacją ogólną: „Tahaczyn", zawiera pieśni nr 6 i 15 oraz jedną niepublikowaną;
- zapis terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 97) z lokalizacją ogólną: „Tuliczów", zawiera m. in. drobne notatki dotyczące wesela i pieśni weselne z inna lokalizacją opublikowane poza opisem: nr 105, 121 i 125;
- zapis terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 47) z lokalizacją ogólną: „Tuliczów", zawiera fragmenty opisu obrzędu;

— czystopis O. Kolberga (sygn. 3206, k. 54–59) obejmujący całość opisu, było to podstawowe źródło dla Tretiaka;
— kopia przygotowana przez Tretiaka około roku 1907, (sygn. 3206, k. 64–78).

W przypisach do „Wesela I" podano różnice między tekstem z czystopisu Kolberga z teki 3206, k. 54–59 (w dalszych przypisach do tego opisu wesela określanym jako „czystopis") a drukiem oraz między zapisami terenowymi a drukiem, a także drobne fragmenty zapisów terenowych, których nie uwzględnił Tretiak. Wskazano także prawidłowe odsyłacze do numerów melodii, Tretiak powtórzył je bowiem za czystopisem, zamiast wprowadzić numery melodii przyjęte w druku (inne niż w czystopisie). Natomiast pieśni i melodie weselne pochodzące z Tuliczowa i nie wydane w T. 36 znajdują się w suplemencie (tam nr 57–62). Rękopis Tretiaka został w T. 36 wydrukowany w całości i nie wymaga przypisów.

s. 2 nr 1 — W rkp. terenowym Kolberga (sygn. 3206, k. 80) w t. 5 jest fermata nad c^2, w t. 13 drugą szesnastką jest g^1, dla tego taktu i następnych (do końca) zanotowana jest też inna wersja z notatką „lub": 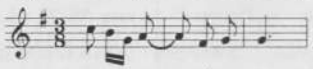 .

s. 3 nr 2 — W czystopisie i w rkp. terenowym (sygn. 3206, k. 80) w t. 17 jest krzyżyk przy g^1, w rkp. terenowym w t. 1, 5 i 6 nie ma wersji małych nut, w t. 8 zamiast dis^2 jest e^2.

s. 4 nr 3 — W rkp. terenowym Kolberga (sygn. 3206, k. 80) i w jego czystopisie po t. 7 następuje takt: ćwierćnuta c^2 i pauza ósemkowa.

nr 4 — W rkp. terenowym (sygn. 3206, k. 85) w t. 14 zamiast a^2 jest g^2, w rkp. terenowym w t. 3 nie ma dolnej nuty w dwudźwięku (e^2), w drugiej części t. 12 dwie ósemki $a^1 g^1$, w drugiej części taktu ostatniego duża nuta ćwierciowa c^2 oraz dwie małe ósemki e^2.

s. 5 nr 5 — W rkp. terenowym Kolberga (sygn. 3206, k. 85) ta melodia słabo czytelna, w czystopisie t. 2 i 3: 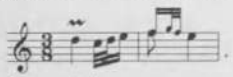 .

nr 6 — W czystopisie w t. 1 zamiast a^1 jest h^1.

s. 6 w. 9g — W czystopisie: „o wprowadzenie panny".

w. 17d. — W czystopisie: „Woźmita jeji sobi".

s. 7 w. 13g. — W rkp. terenowym (sygn. 3206, k. 97) zdanie opuszczone przez Tretiaka: „Przy rozplecinach tak włosy rozpuszczają, że nie tylko tył głowy, ale i całą twarz zakrywają".

nr 7 — W czystopisie w w. 2 po „rozmaje" wyjaśnienie: „kołysze się".

s. 8 w. 7g. — Odsyłacz do mel. winien brzmieć: nuta nr 15.

nr 8 — W rkp. terenowym (sygn. 3206, k. 80) w t. 4 jest ćwierćnuta e^2. W tekście w czystopisie w w. 2: „szapoczkaż", w. 3: „starszy (lub: menszy)".

s. 9 w. 8g. — Odsyłacz do mel. winien brzmieć: nuta nr 15.

w. 18d. — W rkp. terenowym (sygn. 3206, k. 97) zdanie opuszczone przez Tretiaka: „Do szlubu gdy mają jechać, na podwórzu drużba obchodzi z wódką i chlebem pod pachą trzy razy w koło uszykowane wozy i obsiewa różnym ziarnem zboża (rzuca je na ziemię) wozy i cały orszak".

w. 10d — Odsyłacz do mel. winien brzmieć: nuta nr 15.

s. 10 nr 11 — Odsyłacz nad tekstem winien brzmieć: na nutę nr 6 (nie nr 4).

nr 12 — W rkp. terenowym (sygn. 3206, k. 143) melodia z lokalizacją ogólną: „Tahaczyn" zapisana o sekundę wyżej, w czystopisie nad mel. też lokalizacja: „Tahaczyn", w t. 4 w obu zapisach rytm: ćwierćnuta i dwie szesnastki.

s. 11 nr 13 — W rkp. terenowym (sygn. 3206, k. 143) i w czystopisie w t. 4 ostatnia (mała) nuta: dis^2, w t. 9 trzecia nuta h^1, w t. 12 druga nuta a^1 i rytm: dwie szesnastki, ósemka.

nr 14 — W rkp. terenowym (sygn. 3206, k. 85) zapis prawie całej melodii nieczytelny, wielokrotnie poprawiany, w czystopisie t. 3:

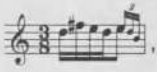

, t. 10:

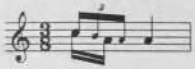

.

nr 15 — W czystopisie melodia zapisana dwukrotnie, w pierwszej redakcji rozpoczyna się pauzą ósemkową, w związku z czym kreski taktowe w całym zapisie przypadają o wartość ósemki wcześniej, druga redakcja jak w druku w T. 36. W rkp. terenowym (sygn. 3206, k. 87) zapis melodii pod względem metryczno-rytmicznym niejasny.

s. 12 **nr 16** — Odsyłacz do mel. winien brzmieć: nuta nr 15. W czystopisie w 5 w. wyjaśnienie: „2 złote za zapowiedź, 2 [zł] za światło".

nr 17 — W czystopisie nad mel. nota: „W drodze od ślubu do jej domu na obiad".

w. 1d. — Odsyłacz do mel. winien brzmieć: nuta nr 15.

s. 13 **nr 19** — W rkp. terenowym (sygn. 3206, k. 81) w t. 2 zamiast drugiego e^1 jest a^1, w t. 5 druga wersja: e^2, e^2 — ósemka i ćwierćnuta, w t. 7 pierwsza nuta a^1, natomiast w czystopisie w tym takcie h^1, w czystopisie w w. 4 wyjaśnienie: „kiełbaski w miseczce".

nr 20 — W czystopisie Kolberga w tym miejscu odsyłacz do melodii nr 7 zapisanej na sąsiedniej karcie, Tretiak omyłkowo zamieścił tu melodię oznaczoną w rkp. nr 1 (nr 5 według numeracji w T. 36), raz już wykorzystaną w tym opisie. Melodia nr 7 z czystopisu, która powinna być w tym miejscu zob. nr 59 w supl.

Takty 7–8 w rkp. Kolberga jak odpowiednie t. w mel. nr 5. Por. mel. nr 5 i przypis do niej.

s. 14 **nr 23** — W rkp. terenowym (sygn. 3206, k. 80) w t. 8 nie ma wersji górnej, t. 12 jest powtórzony.

s. 15 **nr 24** — W rkp. terenowym (sygn. 3206, k. 81) w t. 4 zamiast ćwierćnuty są ósemki $c^2\,a^1$.

s. 16 **nr 26** — W czystopisie w w. 6 po „kósohoka" wyjaśnienie: „zezowatą", w w. 8 po „łotoku" wyjaśnienie: „dolny pomost przy młynach i upustach", por. przypis do pieśni nr 156 w supl.

nr 27 — W rkp. terenowym (sygn. 3206, k. 85) i w czystopisie w t. 3 ostatnia nuta c^2, w t. 30 (trzecim od końca) druga nuta *a*. Zob. przypis do mel. nr 60 w suplemencie.

s. 17 **nr 28** — Odsyłacz do mel. winien brzmieć: nuta nr 15. W czystopisie w w. 3 po „strichy" wyjaśnienie: „strzechy".

w. 2d. — W czystopisie: „zbyt wolnych" (nie: walnych).

w. 1d. — Odsyłacz do mel. winien brzmieć: nuta nr 15.

s. 18 **w. 6g** — Odsyłacz dotyczy pieśni nr 30 i powinien brzmieć: na nutę nr 6 (nie nr 4).

nr 30 — W czystopisie w w. 4 po „óchbaty" wyjaśnienie: „wtłoczyć do miszenia".

nr 31 — W rkp. terenowym (sygn. 3206, k. 81) w t. 4 zamiast ćwierćnuty są ósemki $c^1\,a^1$, w t. 11 zamiast h^1 jest e^2.

s. 19 **nr 34** — Odsyłacz do mel. winien brzmieć: nuta nr 15. W czystopisie w w. 2 wyjaśnienie: „kogucia [głowa]".

s. 21 **nr 37** — W rkp. terenowym (sygn. 3206, k. 81) i w czystopisie w t. 6 pierwsze h^1 ma wartość ćwierćnuty.

w. 12d. — W czystopisie: „bojar starszy" (nie: stary).

nr 38 — Odsyłacz do mel. winien brzmieć: nuta nr 15. W czystopisie w w. 1 po „siny" wyjaśnienie: „sień".

s. 22 **nr 39** — W rkp. terenowym (sygn. 3206, k. 81) w t. 15 zamiast ćwierćnuty są dwie ósemki c^2, w t. 16 dwie ćwierćnuty a^1 fis^1, w czystopisie w t. 16 zamiast ćwierćnuty h^1 jest przednutka, natomiast a^1 fis^1 mają wartości ćwierćnut, w tekście w w. 3 po „prochała" wyjaśnienie: „prosiła".

nr 40 — Odsyłacz do mel. winien brzmieć: nuta nr 15. W czystopisie w w. 2: „kresłyczku" (nie: krestyczku), w w. 8 po „słyna" wyjaśnienie: „ślina".

s. 23 **nr 41** — Odsyłacz do mel. winien brzmieć: nuta nr 15. W czystopisie także wariant w. 6–7: „lub: we Lbowi tkała–si, w Krakowi farbowała–si".

nr 42 — Odsyłacz do mel. winien brzmieć: nuta nr 15.

nr 43 — W rkp. terenowym (sygn. 3206, k. 81) nie ma ostatniego taktu.

s. 24 **nr 44** — Odsyłacz do mel. winien brzmieć: nuta nr 59.

nr 45 — Odsyłacz do mel. winien brzmieć: nuta nr 15 i w supl. nr 59 (nie nr 2, 1). W czystopisie w w. 1 po „zabaryty sia" wyjaśnienie: „zabawić się".

s. 25 **nr 48** — W rkp. terenowym (sygn. 3206, k. 143) melodia jest o 6 taktów dłuższa, t. 13–18:

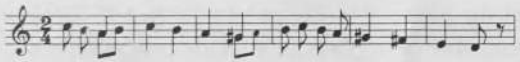

s. 26 **nr 49** — Odsyłacz do mel. powinien brzmieć: nuta nr 6.

nr 50 — Odsyłacz do mel. powinien brzmieć: nuta nr 59.

nr 51 — Odsyłacz do mel. powinien brzmieć: nuta nr 6.

s. 27 **nr 52** — W rkp. terenowym (sygn. 3206, k. 85) w t. 3 zamiast h^1 jest d^2, tamże i w czystopisie w t. 7 pierwszą nutą jest a^1, czwartą nutą cis^2, w t. 8 zamiast a^1 jest h^1.

nr 53 — Odsyłacz do mel. winien brzmieć: nuta nr 15.

s. 29 **w. 5–6g.** — W czystopisie: „a chustkę obwiązuje naokoło głowy lub szyi białym płatem perkalowym lub płóciennym, który obwiąże jeszcze czerwoną kitajkową wstążką".

nr 54 — W czystopisie w zwr. 1 w. 2 wyjaśnienie: „kołysom — kołem".

nr 55 — W rkp. terenowym (sygn. 3206, k. 85) melodia zasadniczo nie podzielona na takty (tylko cztery kreski taktowe), częściowo zapisana w większych wartościach rytmicznych.

s. 30 **nr 56** — W rkp. terenowym (sygn. 3206, k. 82) tylko cztery pierwsze takty melodii.

w. 1d. — Odsyłacz do mel. winien brzmieć: na nutę nr 15 lub w supl. nr 59.

s. 31 **nr 57** — W czystopisie wyjaśnienia: „pyłychaty — rozczochrany", „zahaty — zakąta", „rot — gębę".

nr 58 — Nad mel. w zapisie terenowym (sygn. 3206, k. 143) notatka: „jak dzielą [korowaj]", a w tekście pieśni po „połoły" wyjaśnienie: „pełły".

s. 32 **w. 6d.** — W rkp. terenowym (sygn. 3206, k. 82) po słowach „przywiązuje takową do skrzypców" zapis melodii granej prawdopodobnie w czasie tego obdarowywania, zob. nr 62 w suplemencie.

s. 33 **nr 61** — W czystopisie i w rkp. terenowym (sygn. 3206, k. 85) w t. 12 na drugą miarę jest ćwierćnuta c^2.

s. 35 **w. 8g.** — W rkp.: „tj. powinszuje stanu".

s. 35 — Opis „Wesela II" zachował się w zapisie terenowym Kolberga (sygn. 3206, k. 83–84, w następnych przypisach skrót „rkp.") oraz we fragmentach zapisu terenowego (sygn. 3207, k. 21). Opisy i teksty pieśni z k. 21, pominięte przez Tretiaka w T. 36, opublikowano w suplemencie jako „Uzupełnienia do opisu wesela z Wysocka", zob. s. 50.

s. 35 **w. 15d.** — W rkp.: „z parobkiem (mołodcem), co się zaruczyny [nazywa]".

s. 36 **nr 63** — W rkp. w t. 4 d^2 jest ósemką. Bezpośrednio po tej mel. w rkp. zanotowana jest melodia bez tekstu, zob. nr 10 w suplemencie.

w. 14d. — W rkp.: „swatów", prawdopodobnie zamiast „swatom".

w. 1d. — Wykrzyknik „sic!" od Tretiaka.

s. 37 w. 2g. — W rkp. po „dar od niego" następuje tekst: „a swat zapisuje niby to węglem (kreskami), wiele osób przyszło z orszakiem, [ile] darów [przynieśli]".

s. 38 w. 2g — W rkp. po „przez całe wesele" cd. zdania: „i on także bułkę chleba [nosi]".

w. 5g. — W rkp.: „pokrajanymi kaczanami lub kartoflami (mającymi znaczenie białych lub czerwonych pieniędzy)".

w. 6g. — Po „swatów" w rkp. dopisek: „ów brat przy targu ma dwuzłotówkę lub rubla i powiada, że takich chce białych pieniędzy".

w. 12g. — W rkp. po słowie „starszyznę" wyjaśnienie: „starosta, swaszka".

w. 7–6d. — W rkp.: „występuje na środek i wzywa trzy razy: najpierw P. Boga i p. ojca i p. matkę".

s. 39 nr 68 — W rkp. w t. 9 na pierwszą miarę wersja małych nut: triola szesnastkowa $c^2\, h^1\, a^1$, za zapisem nutowym notatka: „itd."

nr 69 — W rkp. w t. 5 druga nuta: a^1, w t. 13 druga nuta e^2, w t. 15 na pierwszą miarę triola szesnastkowa: $c^2\, h^1\, a^1$, w t. 20 pierwsza nuta: dis^2, za zapisem nutowym notatka: „itd."

s. 40 nr 70 — W rkp. w t. 2 na pierwszą miarę zanotowana jest wersja małych nut: triola szesnastkowa $h^1\, a^1\, g^1$, t. 5 zawiera triolę szesnastkową $h^1\, a^1\, fis^1$ oraz dwie ósemki $g^1\, a^1$, t. 12 Kolberg skreślił i zapisał inaczej: 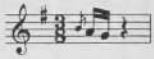 .

nr 71 — W rkp. w t. 1 pierwszą nutą jest d^1, po zapisie melodii Kolberg podał inną wersję t. 6: 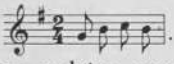 .

w. 5d. — W rkp.: „przed progiem rodzice wynoszą chleb pod pachą".

s. 41 nr 74 — W rkp. t. 8–14 objęte są znakiem repetycji.

s. 42 w. 15g. — W rkp. po „poczesne" cd. zdania: „dawniej do siebie drużka prosiła na obiad".

w. 4d. — W rkp.: „przy stole kraje w Polsce chleb dla wszystkich".

nr 76 — W rkp. terenowym w t. 7 zamiast d^1 jest e^1.

s. 43 **nr 78** — W rkp. w t. 5 przy drugim c^2 nie ma małych nut, są natomiast przy a^1 i mają wysokość h^1 a^1, w tekście w 2 w. nad „diwczyno" dopisane: „diwczuniu".

w. 9–8d. — W rkp. nad „starosta weselny" dopisane: „gościnny", nad „starościna weselna" dopisane: „gościnna".

nr 79 — W rkp. w t. 5 druga nuta jest ćwierćnutą a^1 z wersją małych nut: ósemka a^1 i szesnastki a^1 g^1, w t. 11 są ósemki h^1 a^1 fis^1 z wersją małych nut na ostatnią miarę: szesnastki a^1 e^1; za melodią Kolberg zapisał dodatkowo trzy takty z notatką: „lub początek":

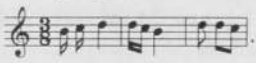

s. 44 **nr 80** — W rkp. w t. 2:

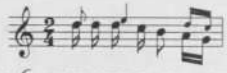

W zapisie tekstu w w. 6 zaznaczona repetycja z odmianką: „[a szczoś wydaw] pysznyj [korowaju]", a po w. 12 opuszczony fragment: „[oj, wydaw–że ja] choronży z swaszkoju, [wydaw–że ja oboje statecznyji]".

s. 45 **w. 8g.** — W rkp. cd. zdania: „dla całej rodziny, jacy obecni lub nieobecni".

w. 10–14g. — W rkp. fragment ten brzmi: „chorążemu, który roznosi to wedle przeznaczenia, a za nieobecnych rodzicom daje, którzy [nad „którzy" nadpisane „matka"] z fartuszkami przypiętymi do pasa to odbierają. Chorąży wywołuje, pytając się, czy jest obecnym: Hdes tu sia znajduje naszoho całego achtu weselnego i naszoi krasnoji panny batko i maty, brat itd, [a] wyraża się oddając: Panie ojcze i pani matko, [lub:] suside dalszy i błyższy, o to prosi, żebyste pryniały ten podarunok, krasna panna, odsyła mały za wełyki (nasze małeńki za swoje wełykie). Za nieobecnych [...]"

w. 15g. — W rkp.: „spód korowaja z kawałkiem ciasta oddaje".

w. 18d. — W rkp.: „w białych kożuchach nowych".

w. 17d. — W rkp. fragment po słowach „za pasem" brzmi inaczej: „Wychodzą wraz z jego swatem i chorążym i przenoszą się, prócz pierwszego swata jej i hości, którzy zostają w chacie panny młodej i tam zjadłszy umyślnie dla nich zastawione śniadanie (pieczenie), zabierają skrzynię i posag cały panny młodej".

w. 13d. — W rkp.: „grzebień z dniskiem do przędzenia i nici z wrzecionem".

w. 11d. — W rkp.: „zasnuwają w chacie kołki i drzwi".

nr 82 — W rkp. w 4 w. po „hynejom" wyjaśnienie: „szronem".

s. 46 w. 11–13g. — W rkp.: „Potem znów [w] chacie jego przypijają, jak u niej po powrocie ze ślubu, przez chustkę z rodzicami. Potem znów jego rodzice pokazują drogę do tańca, do którego się rzucają po małej zakąsce. W nocy poniedziałkowej jedzą obiad, gdy już owi swat i hości przywiozą skrzynie i posag, który w stodole postawią."

w. 14g. — W rkp.: „gdzie hości im ścielą łoże, kładą ich spać hoście, para która ze skrzynią przyjechała lub dwie zamężn[e] os[oby] (mężczyzna i kobieta) lub po dwoje".

w. 17d. — W rkp. po słowach „pierwszego swata" cd. zdania brzmi: „i muzyka, i weselni idą do domu spać, a hoście tylko hulają, to jest piją i tańczą."

w. 11d. — W rkp.: „który odebrał z rąk jednej z hości".

w. 10d. — W rkp. zamiast „Przybyli poprawiają" jest: „hości poprawiają".

s. 47 w. 1g. — W rkp. po „każdy" wyliczenie: „4 swatów, chorąży, drużba i starosta".

w. 3g. — W rkp. po słowach: „za stół do młodego" zdanie: „Hości przynoszą pirogi, które wszyscy jedzą z rana lub w południe".

nr 84 — W rkp. nad melodią notatka: „Gdy tańcują z młodą różni i płacą jej za to".

w. 16d. — W rkp. odesłanie do pieśni „Oj wytaj, wytaj, światyj korowaju", tj. do nr 80 (nie 1).

s. 48 nr 86 — Według rkp. repetycja obejmuje drugi wiersz.

w. 6–7g. — W rkp. zamiast zdania „Gdy przywiozą [...] śpiewają" jest tekst: „Gdy hoście przywiozą skrzynię (o czym zawiadamiają ojca, że już jadą), staną przed drzwiami do chaty i rodzice jego z muzyką wychodzą, witają ich i dają im komorę, czyli miejsce, gdzie to mają złożyć (tj. stodołę) i sadzają ich za stołem, i częstują. W czasie przed zamknięciem stodoły przez hościa swaty bawią się i drażnią młodych, to chcąc pozostać niby w stodole, to się kryją, to ich trza wyganiać, żeby nikt nie został prócz młodych. Pod chatą śpiewają: [tu pieśń nr 87]".

nr 89 — Odsyłacz do mel. winien brzmieć: nr 67.

nr 90 — Tekst tej pieśni w rkp. poprzedzony zdaniem: „Gdy hości niosą do stodoły młodym (po wstaniu ich z łoża) gorzałkę i pierogi i ubierają potem młodą, którą czepią, gdy młodych posadzą za stół w chacie".

s. 49 **nr 91** — W rkp. druga zwrotka tekstu:

„A one ji słuchały, na obid pryjichały
oj, na obid, na sołodki [mid],
na zełenoje wino."

oraz cd.: „Potem u starosty, gdy obiad [śpiewają na mel. tę samą]:

Oj, prosyu nas starosta,
swojich myłych bojarów,
nej na obid itd."

w. 14d. — W rkp.: „i wszystkie lepią to huski, to różne ozdoby".

nr 94 — W rkp. w w. 3 wyjaśnienie: „piec się śmieje".

s. 50 **nr 95 i 96** — Dla tych pieśni w rkp. notatka: „przy korowaju".

nr 97 — W rkp. w t. 1 zamiast szesnastek jest triola $a^1\,h^1\,g^1$, w t. 13 na pierwszą miarę wersja małych nut: ósemki $a^1\,fis^1$; w tekście w w. 17 (na s. 51 w 7g.) po „pered kurmi" wyjaśnienie: „pianiem kurów".

s. 51 **nr 98** — W rkp. t. 2: 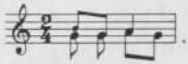 .

s. 51 — Opis „Wesela III" zachował się w czystopisie Kolberga (sygn. 3206, k. 60–61, w następnych przypisach skrót „rkp.") z lokalizacją jak w druku.

w. 3d. — W rkp.: „Ojciec młodego lub opiekun z drużbą, jako drużącym, idą prosić o rękę, na zmówiny".

s. 52 **w. 6g.** — W rkp.: „i jedzą gąski (huski), wyprawiając".

w. 7g. — W rkp.: „np. drużba, czyli marszałek udaje".

w. 15g. — W rkp.: „by kazała przeszukać jałówki na swojej oborze, bo jednej im nie staje, uciekła z trzody".

w. 16g. — W rkp. słowa „Wówczas jeden z parobków" poprzedzone zdaniem: „Więc ona woła pastucha".

w. 19g. — W rkp.: „weźmie ogromny ożóg (kij) z kociuby, prześcieradłem (radnem) się opasze".

w. 17d. — W rkp.: „woła stukając nad nią: hej, a hej, a hej, a ona się kręci po izbie".

w. 16d. — W rkp.: „i mówi: to nie moja, to jakaś dzika, przyprowadź inną".

w. 3d. — W rkp.: „chodzą i kłaniają się lub całują z każdym, zważając komu bić kłania to niżej, to nie tak nisko".

s. 53 w. 2g. — W rkp. zamiast „Następuje kolacja" jest zdanie: „śpiewają przy muzyce, wódka, przekąska — kolacja".

w. 4–5g. — W rkp.: „Po czym tańczą do północka wesołe tańce, gdy ich już drużba puści i p. młoda daje dary".

w. 15g — W rkp.: „i dwa bliźniaki (u niego jeden, a u niej drugi), tj. dwie bułeczki chleba".

w. 11d. — W rkp.: „pszenną zwykle, lubo i żytnią w okolicach mniej urodzajnych. Wówczas korowajnice, zapytawszy się chłopa zaporożnego, który znajdować się tam powinien za oknem lub w drugiej izbie, jeśli nie ojciec, po trzykroć: A pytamo..."

w. 3d. — W rkp.: „by rósł i po kilku godzinach rozchodzą się do domu".

w. 2d. — W rkp.: „spód ma twardszy (to jest podkład)", a na marginesie dopisek: „podkład — placek przaśny z żytniej mąki, zwany podeszwa".

s. 54 w. 1g. — W rkp. „czyli huskami, niby wałkami pszennymi w esy-floresy".

w. 6–7g. — W rkp.: „do wieczora, a tymczasem wszystkie zaproszone i owe 4 korowajnice (a niekiedy 8 lub 12 takich korowajnic) przychodzą do chaty i wziąwszy niecki z rozczynem, biorą się do mieszenia korowaja, wzywając tak samo błogosławieństwo zaporożnego, gdy inne za stołem siedzą i śpiewają. Zamiesiwszy w nocy korowaj, stawiają go [...]".

w. 19g. — W rkp.: „bierze koszel (kobiałkę) i od matki bierze dwie duże huski".

w. 13d. — W rkp.: „gospodynię, czyli kucharkę".

w. 6d. — W rkp.: „huski, ozdoby i inne figle do niego".

s. 55 w. 15d. — W rkp: „Wówczas drużki biorą p. młodą po trzykrotnym jej ukłonie rodzicom i sadzają".

w. 12d. — W rkp.: „i wzywają jej brata (lub chłopca) do rozplatania, który rozplecie u końców zamotane i odrzuci tasiemki".

w. 11d. — W rkp.: „na włosach spuszczonych z tyłu przyczepiają koronę".

w. 9d. — W rkp. na marginesie dopisek: „Jak z dzieży zejdzie, drużki popychają się, starając się na niej usiąść co prędzej, niby dla prędszego zamążpójścia."

s. 56 w. 8g. — W rkp.: „których w drodze napotka, a wówczas amatorów trunku nie brak, którzy się stawiają na poprzek drogi, by zyskać łyk z owej flaszki".

w. 9–10g. — W rkp.: „i świadectwo pana".

w. 13g. — W rkp.: „po groszu, doręczają im też pierścionki, które pop przemienia".

w. 14g. — W rkp.: po słowie „koronę" zdanie: „którą zaraz odbierają po ślubie".

w. 17g. — W rkp. po „główna uczta" wyjaśnienie: „kolacja".

w. 15d. — W rkp. na marginesie dopisek: „wódkę od matki przez siebie wylewa, a kieliszek łapią swatowie".

w. 10d. — W rkp.: „po czym wita drużki: Czołom itd.".

s. 57 w. 4g. — W rkp. na marginesie dopisek: „W niektórych okolicach (np. pod Dubnem, Knyruta) gdy on przyjdzie, p. młoda chowa się do komory, on siada za stołem, a chorąży wyprowadza ją przykrytą z komory i ona przez stół do niego przeskakuje i koło niego siada."

w. 11g. — W rkp.: „parę godzin przy muzyce, która później je".

w. 16d. — W rkp.: „ze swatem do siebie po wóz, który ma odwieźć do niego w bedniach wiano jego żony".

w. 4d. — W rkp.: „siadają p. młodzi, dywoszlub, chorąży, prydanki (trzy goście), swatowie i swachy na wozy i konie".

w. 3d. — W rkp.: „Przybywszy tu i po powitaniu niekiedy trzykrotnym jego rodziców".

s. 58 w. 7g. — W rkp. po słowach „płat biały" cd. zdania w nawiasie: „wykupiwszy sobie własne wyjście u chorążego". Na marginesie tego fragmentu Kolberg dopisał: „Muzyka ze swatami, których p. młody pożegnał, a niekiedy i z chorążym, chodzi podtenczas pod chaty starszych weselników, grając im na dzień dobry."

w. 13g. — W rkp.: „Ny tur, ny turycia, no ha[rosza] moło[dycia].

w. 15g. — W rkp.: „idzie p. młoda ze swachą, bez p. młodego, z chustkami".

w. 18g. — W rkp.: „kolacja u niego, gdzie zupełnie tak samo jak w dniu poprzednim u niej, śpiewając i dziękując, jedzą podobneż potrawy, a po jedzeniu obdzielają znów jego korowaj".

w. 12d. — Po zdaniu „po izbie się z nią okręci" w rkp. dopisek: „W drodze ugoszczeni są przez swatów, lub ci przynoszą swą wódkę i jadło dla gości".

w. 7d. — W rkp. „Niekiedy we środę takiż sam obiad czy kolację dla gości daje u siebie swacha p. młodego".

Przypisy źródłowe do pieśni weselnych i dorocznych pieśni obrzędowych[1] (s. 59–83)

s. 59 nr 99 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn 3207, k. 36). Noty: „Spraszając [...] śpiewają" w tym rkp. nie ma, znajduje się ona w innym czystopisie (sygn. 3207, k. 50) i dotyczy pieśni nr 101. W rkp. w t. 1 przed pierwszą nutą przednutka h^1, małe nuty o oktawę wyżej; w tekście w w. 2: „łysteńki", w w. 6: „rodońku", w w. 7: „subotońku".

nr 100 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 33). W rkp. w w. 2: „u ciomu".

nr 101 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 89) z lokalizacją ogólną: „Pustumyty, Siedliszcze pod Równem, Mežerycz", nad mel. notatki: „Proszu na sil, na chlib, na wesele" i „przed ślubem". W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 50) lokalizacja taka, jak w zapisie terenowym, a nad melodią notatka: „Spraszając przed ślubem po chatach [mówią:] Proszu na sil, na chlib, na wesile [i] śpiewają: [tu pieśń 101]". W rkp. terenowym w t. 2 pierwsza nuta e^2 jest ósemką z wersją małych nut: szesnastki $e^2\,d^2$, w t. 3 fermata nad a^1, w t. 5 krzyżyk nad g^2. W zapisie tekstu w zwr. 1–2 w obu rkp.: „wieńcem", „hrebeńcem", „hrebeńca", „weńca", w zwr. 3 w. 1 w obu rkp.: „matiuńko".

s. 60 nr 102 — W rkp. Kolberga (sygn. 3207, k. 51) lokalizacja ogólna: „od Krzemieńca (Piszczateńce)", w drugim rkp. Kolberga

[1] Zob. też pieśni nr 584–585 (kolędy), nr 598–599 (związane z Wielkanocą), nr 160, 161, 434 i 616 (weselne) i przypisy źródłowe do nich.

(sygn. 3206, k. 131) lokalizacja: „Piszczatełce" i zapis przygotowany do opracowania fortepianowego, w obu rkp. w ostatnim takcie pierwsza nuta ma wartość ćwierćnuty, w rkp. na k. 131 a^1 ma wartość półnuty. W zapisie tekstu w obu rkp. trzecia zwrotka oddzielona od poprzednich notatką: „na tęż nutę (żywiej)", a po niej następna, nieliczbowana zwrotka, zob. nr 66 w supl., w zwr. 3 w. 3: „bo już twoje".

nr 103 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 89) z lokalizacją ogólną: „Pustumyty, Siedliszcze pod Równem, Mężyrycz", pod tekstem notatka: „weselna, do sieroty". W czystopisie (sygn. 3207, k. 50) Kolberg zaznaczył kreskami taktowymi, umieszczonymi nad zapisem nutowym, możliwość wykonania tej melodii w dwumiarze. W obu zapisach brak fermaty w ostatnim takcie. W rkp. terenowym w zwr. 1 w. 1: „dubroweńko", tak samo w czystopisie, tam w w. 3 wyjaśnienie: „paseńka — pasieki".

s. 61 **nr 104** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 89) z lokalizacją ogólną: „Pustumyty, Siedliszcze pod Równem, Mężyrycz", tam melodia zanotowana dwukrotnie z licznymi skreśleniami i poprawkami. W rkp. terenowym i w czystopisie (sygn. 3207, k. 50) w t. 1 druga (duża) nuta e^2, zapis rytmiczny w t. 3–4 taki sam jak w druku w t. 7–8. W tekście w rkp. terenowym w zwr. 1 zaznaczone powtórzenia, z których wynika, że zwrotka ta powinna brzmieć:

„Ja brat sestry kosu
trepe, oj, rano, rano,
trepajuczy nauczaje,
ja brat sestry kosu trepe, raneseńko."

W czystopisie jak w druku. W zwr. 2 w. 3 w obu rkp. wyjaśnienie: „maj — miej".

nr 105 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 97) z lokalizacją ogólną: „Nabruska, Obzyrka", nad melodią notatka: „Jak p[an] młody przyjeżdża po nią". W rkp. w w. 1: „Sewerynko", w w. 2: „joho", w w. 8: „izdnieła".

s. 62 **nr 106** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 28), nad melodią notatka: „jak [idą] do szlubu, drużki [śpiewają]". W rkp. w t. 5 nuty $d^2 a^1$ mają wartość szesnastek, w ostatnim takcie jest fermata. W tekście w w. 3: „spłȳtem tebe".

nr 107 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 89) z lokalizacją ogólną: „Pustumyty, Siedliszcze pod Równem, Mežyrycz", nad melodią notatka: „od ślubu z kościoła do domu", w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 50) notatka taka sama (w druku błędnie: „wracając do cerkwi").

W rkp. w t. 4 jest fermata, a nuty połączone są łukiem. W tekście w obu rkp. w zwr. 1 w. 1–2 wyjaśnienia: „hałońki — kawki", „hradońki — rzędy", w w. 4 i 7: „usie hałońki", w zwr. 2 w. 4 i 7: „usie dewońki", w. 6: „na posady" (nie: na posahu), w zwr. 3 w. 3: „mołodaja", w w. 6: „podwórioczka", tak samo w w. 3 zwr. 4, w zwr. 4 w. 6: „djewockieij", w. 5: „Diůki", w w. 8 wyjaśnienie: „kosami majut — warkoczami migocą".

s. 63 **nr 108** — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 50) z lokalizacją: „od Mežyrycza (Pustumyty, Siedliszcze)" nad melodią notatka: „inna weselna".

nr 109 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 33), nad melodią notatka: „jak od ślubu [wracają]".

nr 110 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 33), nad melodią notatka: „Kiedy pada do nóg rodzicom i wszystkim", dotycząca wierszy 1–4, następne wiersze 5–15 zapisane jako osobny tekst w innym miejscu karty, nad nimi notatka: „jak od szlubu kłaniaj[ą się]". W rkp w t. 7 druga nuta ma wartość ćwierćnuty, w tekście w w. 4: „kłaniajże Horpynońku", w w. 5: „Pokory sia taj Horpyno, pokory sia", w w. 14: „Pokłoń sia taj Horpyno".

s. 64 **nr 111** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 33). W rkp. w w. 2: „nam chot' troszki", w w. 4: „chot' troszoczki".

nr 112 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 28), nad melodią notatka: „po obiedzie". W rkp. w t. 26 (trzecim od końca) ostatnia nuta a^1, po melodii zapisane są jeszcze trzy takty:

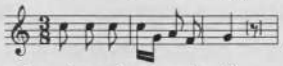

w rkp. tekstu w w. 7: „oj, cob porobył", w w. 10: „zdojmit' szapońku", w w. 11: „napered Bohom".

s. 65 **nr 113** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 33), nad melodią notatka: „korowaj miszą w sobotę". W rkp. znakami repetycji objęte są t. 10–12, w tekście w w. 1 wyjaśnienie: „Trejcia

— św. Trójca", w w. 5: „korowaj whajut" z wyjaśnieniem: „[korowaj] lepią".

s. 66 **nr 114** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 33).

nr 115 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 24), notatka „wariant" nad melodią od Tretiaka. W rkp. t. 7–9 objęte znakami repetycji. W druku w w. 2 błąd, winno być: „korowaji".

nr 116 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 24), tam wiersze 1–4 zapisane pod melodią, a wiersze 5–9 jako osobny tekst. W rkp. w w. 4 wyjaśnienie: „obhały — zamiesiły", w w. 5 próba wyjaśnienia w nawiasie od Tretiaka, w rkp. w w. 6 wyjaśnienie: „hołku — igłę", w w. 8: „i nytoczku szołku" (nie: wyłoczku).

s. 67 **nr 117** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 24), nad pieśnią notatka: „Korowajnice do korowaja (lubo ich zejdzie się kilkanaście)". W rkp. w w. 3: „da, sim lit" (nie: kip), w w. 4: „pszenyciu poczaty" oraz wiersz następny: „Honopciuj w korowaj óbhaty".

nr 118 — Rkp. terenowy Kolberga (teka 3206, k. 90) z lokalizacją: „Pustumyty, Siedliszcze pod Równem, Mežyrycz". W rkp. w w. 2 nad „szyszyczku" nadpisany wariant: „pierożku", w w. 3: „ne dasy", tak samo w czystopisie Kolberga (teka 3207, k. 50).

nr 119 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 33), nad melodią notatka: „Jak wsadzają [korowaj] w piec". W rkp. w w. 3: „kładite" (nie: hładite).

s. 68 **nr 120** — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 51) lokalizacja: „od Krzemieńca (Piszczateńce)", w drugim rkp. Kolberga (teka 3206, k. 131), z taką samą lokalizacją, melodia przygotowana do wpisania opracowania fortepianowego, tam w t. 3 i 6 fermata. W tekście w obu rkp. w 1 zwr.: „wydnyseńko" i „drybnyseńko".

nr 121 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 97) z lokalizacją ogólną: „Nabruska, Obzyrka", notatka „wariant" nad melodią od Tretiaka. W rkp. w t. 2 d^2 ma wersję małych nut: ósemki $d^2\ e^2$.

nr 122 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 24) z notatką nad melodią: „w poniedziałek, gdy dzielą korowaj". W rkp. w t. 5 na pierwszą miarę jest wersja małych nut: szesnastki $a^1\ h^1$.

s. 69 **nr 123** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 89) z lokalizacją ogólną: „Pustumyty, Siedliszcze pod Równem, Mežyrycz", tam nad melodią notatka: „idąc po ślubie do pana (na drugi dzień)", ta sama notatka w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 50), w rkp.

terenowym obok noty lokalizacyjnej zapisane nazwisko „Pruszyń[ski]" (lub „Pruszyń[scy]"), zob. s. IX.

nr 124 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 97) z lokalizacją ogólną: „Nabruska, Obzyrka", nad melodią notatka: „weselna, z domu rodziców do p[ana] młodego", znak repetycji dotyczy wierszy 5–6 jako całości.

s. 70 **nr 125** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 97) z lokalizacją ogólną: „Nabruska, Obzyrka", nad melodią notatka: „od młodej do niego". W rkp. w t. 4 ostatnia nuta g^1, w t. 5 szesnastki h^1 a^1 i ćwierćnuta g^1. W tekście w w. 4: „mynajet´sia" i „matiońki śnidanie".

nr 126 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 90) z lokalizacją ogólną: „Pustumyty, Siedliszcze pod Równem, Mežyrycz". W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 50), z taką samą lokalizacją, nad melodią notatka: „gdy od ojca odjeżdża młoda". W obu zapisach t. 4 pełny: czwarta dolna ósemka h^1. W tekście w zwr. 1 w. 2 w czystopisie wyjaśnienie: „kołokoła — dzwonki", w w. 2 w obu rkp. „só" zamiast „sut", w w. 3 „choczaj" — tak samo w zwr. 2 i 3, w zwr. 2 w. 1 w zapisie teren. wyjaśnienie: „zwabiły kawkę", w zwr. 3 w. 6 w obu zapisach: „sieła i pojichała".

s. 71 **nr 127** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 24), nad melodią notatka: „weselna, jak on ją do matki swojej [odwozi]", pełny tekst zob. nr 37 w supl. W rkp. w t. 4 ostatnia ósemka ma także wersję małej nuty — ósemkę g^1, po zapisie melodii inna wersja trzech ostatnich taktów: 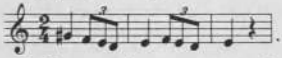 .

nr 128 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 33), nad melodią notatka: „do świekry się prowadzą", w w. 3 wyjaśnienie: „bendoczki — bindy [wstążki]".

nr 129 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 89) z lokalizacją ogólną: „Pustumyty, Siedliszcze pod Równem, Mežyrycz", nad tekstem notatka: „do błogosławieństwa".

nr 130 — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 51) lokalizacja ogólna: „od Krzemieńca (Piszczateńce)". W tym rkp. w zwr. 3: „Ne odberete" i „ja swoho konyka po pidkiwoczkach". W innym czystopisie Kolberga (teka 3206, k. 131), z tą samą lokalizacją, melodia

w metrum $\frac{3}{4}$ przygotowana do wpisania akompaniamentu fortepianowego, tekst jak w druku.

s. 72 **nr 131** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 21), w rkp. pieśń poprzedzona informacją o sytuacji, w której jest wykonywana, zob. w supl. przyp. 2 na s. 53. W rkp. liczne wahania w zapisie metrycznym — przemieszanie dwumiaru z trójmiarem. W rkp. w w. 3 słowa: „i pywa dzbanoczok" ujęte w znak repetycji, w w. 4: „matiuńce (lub: batkowi) na znaczok".

nr 132 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 89) z lokalizacją ogólną: „Pustumyty, Siedliszcze pod Równem, Mežyrycz". W rkp. melodia zanotowana o kwartę wyżej, w ostatnim takcie bez wersji małych nut. W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 84) po zapisie melodii inna wersja t. 4 z notatką „lub": 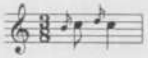 .

s. 73 **nr 133** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 89) z lokalizacją ogólną: „Pustumyty, Siedliszcze pod Równem, Mežyrycz", nad melodią notatka: „do kupajłu". W rkp. melodia zapisana o kwartę wyżej, w t. 2 fermata nad półnutą. W tekście po każdej zwrotce powtórzone jest: „oj, Bożeż moj" i drugi wiersz zwrotki, po 7 zwrotce, z której w rkp. tylko słowa „dr" i „popowicza", znak graficzny wskazujący, że powinien być dalszy ciąg, którego jednak Kolberg tu nie zapisał. Uwaga o innych pieśniach kupalnych, zamieszczona w druku przez Tretiaka po pieśni, dotyczy zanotowanych na odwrocie czystopisu Kolberga (sygn. 3207, k. 84) trzech tekstów wypisanych ze zbioru Ż. Paulego *Pieśni ludu ruskiego w Galicji*, T. 2 Lwów 1839, s. 30–32.

s. 73 — Tytuł „Żniwa. Dożynki. Zachody" od Tretiaka, w rkp. nieznanego autora (sygn. 3206, k. 178) nad pieśniami publikowanymi przez Tretiaka jako nr 139–141 tytuł „Obżynki" (zob. s. 40 w supl.), nazwa „Zachody" zapisana tam tylko dla pieśni nr 141, zob. przypis do tej pieśni i s. 43 w supl.

nr 134 — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 180 — melodia i k. 182 — tekst), bez lokalizacji, nad mel. i nad tekstem notatka „Taneć", w rkp. brak informacji, że pieśń ta związana jest z obrzędami. W rkp. melodii towarzyszą dwudźwięki i akordy. W czystopisie Kolberga

(sygn. 3207, k. 92), z lokalizacją jak w druku, nad melodią też notatka „Taneć". W obu rkp. w zwr. 1 w. 3: „witer powywaje".

s. 74 **nr 135** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 60) z lokalizacją ogólną: „Beresteczko, Rudka".

nr 136 — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 180 — melodia i k. 182 — tekst) bez lokalizacji; w czystopisie Kolberga (sygn. 3206, k. 132), z lokalizacją jak w druku, nad melodią notatka „kozak". W rkp. brak informacji, że pieśń ta związana jest z obrzędem. W rkp. nieznanego autora melodia w metrum $\frac{4}{4}$, w t. 1–4 melodii towarzyszą akordy, przypis do t. 11 dołączył Tretiak. W tekście w obu rkp. w zwr. 4 w. 1: „ot tak".

s. 75 **nr 137** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 123) z lokalizacją ogólną: „Turyczany". W rkp. w t. 3 na drugą miarę pierwszą nutą górnej wersji jest c^2. W tekście w w. 17: „a Pe^{y}ry^{e}wałski łeny^{e}wy", w w. 20: „Pery^{e}walskoho".

s. 76 **nr 138** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 47) z lokalizacją ogólną: „Obzyrka, Nabruska", nad melodią notatki: „Obżynki" i „Dożynki", pod pieśnią notatka o obżynkach, zob. s. 37 w supl. W rkp. melodia o zmiennym metrum: t. 1 na $\frac{4}{4}$, t. 2 na $\frac{5}{4}$ i t. 3 na $\frac{4}{4}$, w t. 1 ćwierćnuta a^1 ma wartość ósemki i zapisana jest jako mała nuta nad h^1, w t. 3 nie ma kropki przy półnucie.

nr 139 — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 179), bez lokalizacji, w grupie opatrzonej podtytułem „Tanci do skoku". W rkp. nad mel. tylko notatka „mazur", melodia zapisana o kwintę wyżej, towarzyszą jej dźwięki basowe i dwudźwięki. W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 88) lokalizacja i zapis mel. jak w druku.

s. 77 **nr 140** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 179), bez lokalizacji, ta melodia w grupie opatrzonej podtytułem: „Tanci do skoku". W rkp. melodia zapisana o tercję wielką wyżej, towarzyszą jej dźwięki basowe. W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 88) lokalizacja i zapis mel. jak w druku.

nr 141 — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 178, nr 17), bez lokalizacji, dla tego fragmentu w rkp. podtytuł: „Zachody". W rkp. nad tekstem i na

marginesie notatki: „Zachody, same mężczyźni chodzą w koło śpiewając, wybierajo sobie pary do tańca", „w tej sztuce różne zmiany tonów uchodzo i [d]obrze się wydajo", „To się śpiewa wyrywkami, jaka komu podoba się zwrotka", „Makowyci [zob. zwr. 1 w. 1] znaczy zgromadzony naród, gdyby mak kwitł na polu". W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 95), z lokalizacją jak w druku, poszczególne przyśpiewki ponumerowane, a na końcu z nr. 16 wpisany tekst nie zachowany w rękopisie *Ukraińskich śpiewów i tańców*, zob. w supl. nr 7.

W rkp. nieznanego autora melodia zapisana o sekundę wielką wyżej, towarzyszą jej dwudźwięki i akordy. W obu rkp. w zwr. 2 w. 2: „łeszczynońki", w zwr. 5 w. 4: „na ziljeczko" (nie: żiteczko), w zwr. 6 w. 1 i 5: „łeszczyna", w zwr. 8 w. 4: „na zymu", w zwr. 10 w. 4 i 6: „w doma", w zwr. 11 w. 7: „prosla mene" (nie: pro dla mene), wyrazu „prosla" nie notują dostępne słowniki języka ukraińskiego, według słownika M. Hemplówny, który publikowany będzie w suplemencie do *Chełmskiego* (DWOK T. 82) znaczy on: „po (czymś), np. garnek po mleku", w zwr. 12 w. 8 wyjaśnienie: „stała — zaczęła", w zwr. 14 w. 12 w obu rkp.: „hołos odminyw sia" (nie: kołos).

s. 79 **nr 142** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 20) z lokalizacją ogólną: „Nery, Kupieczów, Kisielin", nad melodią notatka: „Obżynki", nad 1 zwr.: „jak plotą [wianek] na polu", nad następną: „do dworu". W rkp. w t. 3 półnuta c^2 zanotowana jako ćwierćnuta z kropką i ósemka, w t. 4 zamiast ósemek $c^2\,d^2$ jest ćwierćnuta d^2, w t. 5 ósemki $d^2\,d^2$ mają wartość ćwierćnuty z kropką i ósemki, natomiast półnuta g^1 zapisana jest jako ćwierćnuta. W tekście w zwr. 2 w. 1: „panońku", w w. 2: „wynok ne strasty".

s. 80 **nr 143** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 124) z lokalizacją: „z Hajek".

nr 144 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 126), nad melodią notatka: „szczodrówka". W rkp. w t. 1 na ostatnią miarę jest wersja małej nuty: ćwierćnuta g^1; w tekście w w. 1: „hospodaru do tebe" (nie: od tebe).

s. 81 **nr 145** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 89) z lokalizacją ogólną: „Pustumyty, Siedliszcze pod Równem, Mežyrycz",

nad melodią notatka: „na Nowy Rok". W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 115) wyjaśnienie: „perażku — pierogu".

nr 146 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 31), nad melodią notatka Kolberga: „Nowy Rok". W t. 11 ostatnia nuta ma wartość ósemki.

nr 147 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 143). W rkp. w w. przedostatnim wyjaśnienie: „sytnęceju — miód sycony"

s. 82 **nr 148** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 143). W rkp. w w. 3: „konia sidłaje", w w. 17: „kameńci kresze".

Przypisy źródłowe do pieśni powszechnych (s. 83–411)

s. 83 **nr 149** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 59). W rkp. w t. 8 d^2 ma wersję małej nuty h^2. W tekście w w. 3: „wodu naberała". Tekst por. nr 511 w T. 36 i nr 228 w supl.

nr 150 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 59). W rkp. t. 5 zanotowany w metrum $\frac{3}{4}$, druga nuta ma wartość ósemki. W tekście w w. 2 „wyjdy" powtórzone, w w. 4: „oj, to ja tobi" .

s. 84 **nr 151** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 60) z lokalizacją ogólną: „Beresteczko, Rudka". W rkp. w t. 2 ćwierćnuta z kropką i ósemka, w t. 4 na pierwszą część miary ósemka h^1 z wersją małych nut: szesnastki d^2 c^2. W tekście w w. 5 „pojichau" poprawione na „pryjichau", w w. 6: „stoit' diwcza", w w. 15: „wowsa j sina", w w. 17: „dobroju weczereńki". Tekst por. nr 240, 252 i 281 w T. 36 oraz nr 174 i 204 w supl.

nr 152 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 117) z lokalizacją ogólną: „Żytomierz", w rkp. bezpośrednio pod tym tekstem zapisana jako drugi wątek pieśń nr 71 w supl. W rkp. w w. 1 brak słowa „maty", po „zastupa" wyjaśnienie: „rydla", w w. 2 wyjaśnienie: „zastukały — zahukali".

s. 85 **nr 153** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 96). W rkp. w w. 2 „nyhde wyjty" skreślone i nad tym nadpisane: „ne można nyni", w w. 4: „do karczomki", w w. 5 wyjaśnienie: „mẏła — zamietała" i „zasmẏjała sie", w w. 7: „ty poznałasi" (nie: tym), w w. 8: „połupałasi", w w. 9: „pryznałasi".

s. 86 **nr 154** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 98). W rkp. w t. 2 dolne nuty zanotowane jako wersja małych nut: ósemki d^2 cis^2 a^1 c^2, w t. 5 trzecia i czwarta nuta: a^1 e^2. W tekście w w. 4: „jubywju sia", próba wyjaśnienia lub poprawienia w nawiasie od Tretiaka, w w. 13: „szlachie" (nie: szlaczkie) z wyjaśnieniem „szlaki, drogi", w w. 17: „dziwcze".

nr 155 — Rkp. terenowy Koberga (sygn. 3207, k. 47) z lokalizacją ogólną: „Obzyrka, Nabruska", a dla tej pieśni szczegółową: „Obzyrka". W rkp. w t. 2 na pierwszą miarę ćwierćnuta a^1 z wersją małych nut: ósemki a^1 d^2, w t. 3 nuty fis^1 fis^1 na trzecią miarę mają wartość szesnastek. W tekście w w. 6–7 znaki repetycji, wskazujące, że między nimi był dodatkowy wiersz: „moroz dołynoju, sonce kałynoju". Tekst por. nr 289 w T. 36.

s. 87 **nr 156** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 46) z lokalizacją ogólną: „Suchowola", notatka „Trzy warianty" nad melodią w druku od Tretiaka. Ostatnie trzy takty są poprawioną wersją t. 1–3, zamieszczoną przez Kolberga na końcu zapisu nutowego. W rkp. w w. 2: „prynese joho", w w. 28: „błyśku susidu".

s. 88 **nr 157** — Rkp. Kolberga (sygn. 3207, k. 126). Źródłem trzeciej zwr. był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 184), bez lokalizacji. W obu rkp. w. 1–4 i 5–8 zwr. 3 są osobnymi przyśpiewkami, w w. 4: „biłomu kabatoni".

nr 158 — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 76) pod tekstem odsyłacz: „podobna W[acław] z Oleska [*Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego* ... s.] 250 i 335 (nr 168)". W rkp. nad melodią notatka Kolberga: „Andante", w t. 3 trzecia i czwarta nuta: h^1 h^1. W tekście w zwr. 3 w. 2 wyjaśnienie: „bez łyku — bez liku".

s. 89 **nr 159** — Ze względu na lokalizację „od Bracławia" pieśń nie powinna być publikowana w tomie poświęconym Wołyniowi. W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 76) w t. 1 trzecia nuta h^1, w t. 2 w głównej wersji ostatnia nuta c^2.

nr 160 — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 125) nad pieśnią notatka Kolberga: „Andante".

s. 90 **nr 161** — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 125) lokalizacja: „wołyńska, od Kowla". W rkp. w t. 7 nuty druga i trzecia mają wartość ćwierćnut.

nr 162 i 163 — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn, 3206, k. 177 — melodia opublikowana jako nr 162 i 163 z tekstem podpisanym pod t. 1–4 i k. 176 — pełny tekst), bez lokalizacji, w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 123) lokalizacja jak w druku, w obu zapisach jest to jedna pieśń, błędnie podzielona przez Tretiaka, w rkp. nieznanego autora tytuł „Ułan".

W rkp. nieznanego autora melodia nie urytmizowana, zapisana o tercję wielką wyżej. W tekście w rkp. Kolberga przed zwr. 3 notatka: „Sąsiad", w rkp. nieznanego autora przed zwr. 4 i 5 notatka: „ona", w zwr. 5 w. 1: „ja ne urodływa", w zwr. 7 w. 1: „Taki mij, taki mij" (nie: Taki myły), w zwr. 8 w. 1: „Apalety", w zwr. 11 w. 2 uwaga w nawiasie od Tretiaka.

s. 91 **nr 164** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 184), bez lokalizacji, tekst zanotowany w zespole pt. „na nutę «w zachody»" (zob. w T. 36 s. 77, nr 141). W czystopisie Kolberga (sygn. 3206, k. 142) lokalizacja: „od Kowla". Zob. przyp. do pieśni 570.

nr 165 — Ze względu na lokalizację „od Kijowa, Wasilkowa" pieśń nie powinna być publikowana w tomie poświęconym Wołyniowi. Dla Tretiaka źródłem był czystopis Kolberga (sygn. 3207, k. 142), gdzie ta pieśń jest zanotowana bezpośrednio po wariancie zlokalizowanym „od Kowla", zamieszczonym w T. 36 jako nr 166. Zachował się zapis terenowy Kolberga w tece 25 (sygn. 1285, k. 5), do którego Tretiak nie dotarł.

W rkp. terenowym melodia w metrum $\frac{4}{4}$, w t. ostatnim na pierwszą i drugą miarę ósemki: $e^2\ c^2\ h^1\ c^2$. Tekst pieśni w zapisie terenowym i w czystopisie jest identyczny:

„Oj, na szczo mnia swatajesz,
koły chaty ne ma esz.
Powedu tia w czużuju,
zakim swoju zbuduju.

Zbuduj mini z łobody,
a w czużuju ne wedy,
bo czużaja takaja,
jak swekrucha łychaja."

W obu rękopisach tekst ten przypisany jest melodii opublikowanej w T. 36 jako nr 165 z lokalizacją „od Kijowa, Wasilkowa", więc pochodzącej spoza Wołynia. Prawdopodobnie wydawca w trakcie wykonywania kopii z czystopisu Kolberga błędnie

przepisał teksty tych dwu wariantów, tworząc z nich dwa nowe, dlatego tu przytoczono cały tekst nr 165. Por. przypis następny do pieśni 166.

s. 92 **nr 166** — Dla Tretiaka źródłem pieśni był czystopis Kolberga (sygn. 3207, k. 142), gdzie jest ona zanotowana przed wariantem zlokalizowanym „od Kijowa, Wasilkowa". Czystopis swój Kolberg sporządził na podstawie zapisu nieznanego autora zachowanego w tece 42 (sygn. 1349, k. 56, bez lokalizacji), do którego Tretiak nie dotarł. W rkp. Kolberg zanotował wersję małych nut: w t. 5 ósemki g^1 d^2 d^2 d^2, w t. 6 ósemka c^2 na pierwszą część pierwszej miary oraz ćwierćnuta e^2 na drugą. W rkp. nieznanego autora z teki 42 melodia w tonacji o kwintę wyżej (*D-dur*), kończy się taktem 11, w którym są tylko dwie ósemki: h^1 g^2, w t. 5, 6, 9 i 10 wszystkie dźwięki z dolnymi tercjami.

Tekst pieśni w obu rękopisach brzmi:

„Kuda mene powedesz,
swojej chaty ne majesz.
Powedu tebe w czużuju
póki swoju zbuduju.

Buduj chatku z łobody,
a do czużej ne wedy,
bo czużaja hirszaja,
jak swekrucha łychaja."

W obu rękopisach tekst ten zapisany jest pod melodią opublikowaną w T. 36 jako nr 166. Zob. przypis poprzedni.

nr 167 — Źródłem był rkp. nieznanego autora z teki 42 (sygn. 1349, k. 56), bez lokalizacji, Tretiak korzystał z czystopisu Kolberga (sygn. 3207, k. 141). W rkp. nieznanego autora w t. 1 pierwsza i druga nuta — ósemki, w t. 5, 7, 9 i 11 dwie ostatnie nuty — ósemka z kropką i szesnastka. W tekście w zwr. 1 w. 1: „tia" zamiast „sia", prawdopodobnie omyłkowo, w zwr. 2 w. 2: „nihdy szczastia nymały", w czystopisie Kolberga w tym miejscu „szczastia" skreślone i nadpisane: „hroszy".

s. 93 **nr 168** — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 143) w całym tekście: „mesiacze" i „mesiaczeńku".

nr 169 — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 143) melodia bez tekstu, zanotowana bezpośrednio pod pieśnią opublikowaną w T. 36 jako nr 168, notatka „wariant" nad melodią w druku od Tretiaka.

s. 94 **nr 170** — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 120) w zwr. 1 w. 1 wyjaśnienie: „widkoły — odkąd".

nr 171 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 90) z lokalizacją ogólną: „Pustumyty, Siedliszcze pod Równem, Meżyrycz". W zwr. 2 w. 2 w zapisie teren. po „spała" wyjaśnienie: „spadła", a w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 122): „licho spadła", w zwr. 3 w. 2 w obu zapisach: „hinnyje mista" (nie: kinnyje) oraz wyjaśnienie: „miasta", w zwr. 4 w. 2: „myłła" (nie: mydła), a w czystopisie po „biłyłła" wyjaśnienie: „bielidła", w w. 7 w obu zapisach wyjaśnienie: „pełenoju — koszulą", w zwr. 5 w. 2 w obu zapisach wyjaśnienie: „zapasku — fartuszek".

s. 95 **nr 172** — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 122) lokalizacja: „od Zubkowiczy, Rokitnoje". W rkp. dwa ostatnie t. z notatką „vel" są inną wersją t. 3–4.

nr 173 — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 173 — melodia z w. 17–18 podpisanymi bezpośrednio pod mel. i w. 5–6 poniżej oraz k. 177 — w. 1–16 tekstu), bez lokalizacji, w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 121) tekst pełny (z w. 19–20) z lokalizacją jak w druku. W rkp. nieznanego autora melodia zapisana o kwintę wyżej, z notatką „pieśń", tam wariant w. 6: „z dałeka sidaje, serce hołubyt". W czystopisie Kolberga pod tekstem notatka: „podobn[a:] Wacław z Oleska [*Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego...*] s. 218".

s. 96 **nr 174** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, (sygn 3206, k. 180, nr 7 — melodia i k. 183 — teksty), bez lokalizacji, teksty zapisane w grupie „Dalszy zbiór zwrotek do wszystkich nut przeszło i teraźniejszo razo zebranych" i rozproszone między innymi pieśniami, w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 119) teksty ułożone jak w druku i ponumerowane. W rkp. nieznanego autora melodii zapisanej o kwintę wyżej towarzyszą dźwięki basowe i dwudźwięki. W czystopisie Kolberga wyjaśnienia w zwr. 4 w. 2: „perehorodżu — przegrodzę", w w. 4: „probiju — przebiję", w zwr. 7 w. 2: „kary — czarne", w zwr. 8 w. 4: „palanyczki — placki", w. 7: „rozopsiw sia — roztył się". Tekst zwr. 8 por. nr 78 w supl.

s. 97 **nr 175** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 89) z lokalizacją ogólną: „Pustumyty, Siedliszcze pod Równem, Meżyrycz", w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 118) lokalizacja jak w druku, pod tekstem notatka: „podobn[a] Wacław z Oleska [*Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego*] s. 303". W zapisie terenowym melodia o kwartę wyżej, w tekście w zwr. 2 w. 3: „a w nej oczach".

nr 176 — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 180, nr 15 — melodia i k. 183 — teksty), bez lokalizacji, w grupie „Dalszy zbiór zwrotek do wszystkich nut przeszło i teraźniejszo razo zebranych", tu tekst zapisany jako dwie odrębne pieśni. W rkp. nieznanego autora melodia o kwartę wyżej. W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 119) w zwr. 1 w. 1 wyjaśnienie: „ułojku — ulicę", w w. 4 wyjaśnienie: „kalnij — brudnej".

nr 177 — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 183 — w. 1–8 i k. 184 — w. 9–12 i 13–20), bez lokalizacji, tam są to dwa odrębne teksty, w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 119) teksty te są wpisane pod mel. „Oj, wyjdu ja na ułojku" (zob. nr 176), jako trzy odrębne wątki (w. 1–8, 9–16 i 17–20), przedzielone innymi. W czystopisie w w. 1 wyjaśnienie: „była — biła", w obu rkp. w. 17: „Nechaj hudiat, nechaj sudiat".

s. 98–99 **nr 178–179** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 180, nr 13 — melodia i k. 182 — tekst), bez lokalizacji. Kolberg w czystopisie (sygn. 3207, k. 117) melodię tę przepisał dwukrotnie: pierwszy raz z pełnym tekstem w wersji, którą Tretiak opublikował jako nr 178, drugi raz bez tekstu w wersji opublikowanej jako nr 179. Tretiak potraktował te dwie wersje jako warianty, mimo że z czystopisu Kolberga wyraźnie wynika, że są to dwie redakcje tej samej melodii. Notatka „wariant" nad melodią 179 w druku od Tretiaka. W rkp. nieznanego autora melodii towarzyszą dźwięki basowe i dwudźwięki. W tekście w obu rkp. w zwr. 3 w. 2 i 4: „prystaw".

s. 99 **nr 180** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 180, nr 12 — melodia i k. 182 — tekst), bez lokalizacji. Podstawą wydania w T. 36 był czystopis

Kolberga (teka 3207, k. 117). W rkp. nieznanego autora melodia w metrum $\frac{4}{4}$, towarzyszą jej dwudźwięki i akordy.

s. 100 **nr 181** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 180), bez lokalizacji, tam melodia bez tekstu, również w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 117) melodia bez tekstu, zanotowana pod mel. opublikowaną przez Tretiaka jako nr 180, z notatką „inni tak".

nr 182 — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 173 — melodia z 1 zwr. i notatką „Weselucha", k. 177 — tekst zwr. 1–4 oraz k. 171 — tekst zwr. 5–7 z notatką: „do Weseluchy, czyli Petrusia należy"), bez lokalizacji, pod melodią notatka „Na tę nutę «Za horoju metełycia, czomu stary ne teszyt sia»", zob. pieśń nr 374 w T. 36. W rkp. nieznanego autora melodia o kwartę wyżej, bez przygrywki instrumentalnej. W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 117) nad częścią instrumentalną notatka: „przegrywka", notatka „skrzypce" w druku od Tretiaka.

W rkp. na k. 177 w zwr. 1 w. 2: „i skazaty boju sia", na k. 173 jak w druku, w rkp. na k. 177 zwr. 3 w. 3: „Nema Petra, tylko Hryć", w rkp. Kolberga „tylko" poprawione na „Pryszow", w rkp. na k. 177 w. 4: „moich palanyć". Tekst por. nr 73 i 74 w supl.

s. 101 **nr 183** — Rkp. terenowy Kolberga (teka 25, sygn. 1285, k. 5 — melodia bez tekstu) bez lokalizacji, do tego rkp. Tretiak nie dotarł. W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 117) melodia bez tekstu z lokalizacją jak w druku, zapisana wśród kilku wariantów pieśni „Lublu mamo [lub: moho] Petrusia". Ze względu na lokalizację „od Skwiry" melodia ta nie powinna być publikowana w tomie poświęconym Wołyniowi. Do druku tekst pod melodię podpisał Tretiak, wykorzystując zanotowany wyżej na k. 117 wariant „od Kowla", tj. czystopis pieśni opublikowanej jako nr 182. Notatka „wariant" nad mel. również od Tretiaka.

W rkp. terenowym melodia w metrum $\frac{4}{4}$, w t. 7 dwie ostatnie nuty mają wartość ósemek, w t. 8 na drugą część drugiej miary ósemki $c^2\ d^2$. Tekst por. nr 73 i 74 w supl.

nr 184 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 89) z lokalizacją: „Pustumyty, Siedliszcze pod Równem, Mężyrycz", tu pod melodią opublikowaną w T. 36 jako nr 184 tekst trzyzwrotkowy,

wariantowy w stosunku do podpisanego przez Tretiaka, zob. nr 73 w supl. W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 117) lokalizacja jak w druku, a pod melodią podpisana tylko pierwsza zwrotka z tekstem takim, jak w suplemencie. Notatka „wariant" nad melodią w druku od Tretiaka. W rkp. terenowym po zapisie nutowym Kolberg zanotował dodatkowo dwa takty: 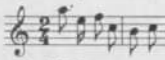 , które prawdopodobnie są inną wersją t. 5 i 6. Tekst por. nr 73 i 74 w supl.

s. 102 **nr 185** — Ze względu na lokalizację pieśń nie powinna być publikowana w tomie poświęconym Wołyniowi. W zachowanym czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 117) melodia bez tekstu, z lokalizacją jak w druku, zapisana wśród kilku wariantów tego wątku tekstu (por. przypis do nr 183 i 184), tekst pod tę melodię podpisał Tretiak, korzystając z zapisu „od Równa", bezpośrednio poprzedzającego w rękopisie zapis „od Kamieńca Podolskiego". Notatka „wariant" nad melodią w druku od Tretiaka. Tekst por. nr 73 i 74 w supl.

nr 186 — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 117) melodia bez tekstu i bez lokalizacji, Tretiak podpisał pod mel. tekst wariantu „od Kowla" z tej samej karty (por. przypisy do pieśni nr 182–185). Notatka „wariant" nad melodią od Tretiaka. Tekst por. nr 73 i 74 w supl.

nr 187 — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 174 — melodia z 1 zwr. tekstu i k. 183 — zwr. 1–2 i osobno 3), bez lokalizacji, w grupie „Dalszy zbiór zwrotek do wszystkich nut przeszło i teraźniejszo razo zebranych". W rkp. nieznanego autora melodia nieurytmizowana z notatką „pieśń". W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 109) w t. 1 ostatnia nuta d^2. W rkp. nieznanego autora w zwr. 1 w. 3: „trysta woju ma", w czystopisie Kolberga: „trysta wojuma (czysta wiedźmo?)", por. tekst pieśni nr 182 (zwr. 7 w. 4).

s. 103 **nr 188** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 170 — melodia bez tekstu, k. 181 — tekst 1 zwr., k. 186 — zwr. 2–5 i k. 184 — zwr. 6–7), bez lokalizacji, zwr. 2–7 zanotowane w grupie „Na nutę «w zachody»" (zob. nr 141 w T. 36), wszystkie zwrotki potraktowane są jako

odrębne przyśpiewki. W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 109) lokalizacja: „od Kowla", tam pod mel. zapisanych jest osiem oddzielnych przyśpiewek (kolejno zwr. 1, 2 i 3–4 z nr 189, zwr. 1–3, 4, 5–6, 7 z nr 188, a jako ostatnia tekst pominięty przez Tretiaka, zob. nr 265 w supl.

W rkp. niezn. autora w zwr. 4 w. 4: „inszu kochajesz", w czystopisie Kolberga w zwr. 4 w. 1: nad „bary" nadpisane „bawi", w zwr. 7 w. 1 wyjaśnienie: „kurta bresze — pies szczeka", w w. 2 wyjaśnienie: „czesze — idzie".

nr 189 — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 181 — zwr. 1–2 i k. 183 — zwr. 3–4), bez lokalizacji, zwr. 3–4 zapisane w grupie „Dalszy zbiór zwrotek do wszystkich nut przeszło i teraźniejszo razo zebranych". W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 109) teksty te wpisane są jako kolejne wątki pod melodią opublikowaną w T. 36 nr 188. W rkp. Kolberga w zwr. 3 w. 1 wyjaśnienie: „kużelu — kądziel".

s. 104 **nr 190** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 174 — melodia z 1 zwr. i k. 184 — zwr. 2), bez lokalizacji, tekst 2 zwr. (a właściwie drugiej pieśni) zapisany w grupie „Na nutę «w zachody»" (zob. nr 141 w T. 36). W czystopisie Kolberga (sygn. 3206, k. 108) nad melodią lokalizacja: „od Kowla, z Polesia".

W czystopisie Kolberga w t. 2, 9 i 10 nie ma górnej wersji nut, w t. 2 na pierwszą miarę rytm punktowany, w t. 6 na drugą część ostatniej miary tylko szesnastki d^2 c^2, w t. 7 i 8:

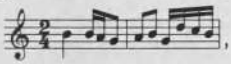

w t. 10 pierwsza nuta c^2. W rkp nieznanego autora melodia zapisana o sekundę wielką wyżej, nieurytmizowana, w t. 2 i 9 tylko dolna wersja nut. W innym czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 109) pod mel., z lokalizacją jak w druku, zwr. 1–2 oraz jako trzeci tekst nr 110 w supl. Tekst drugiego wątku por. nr 142 w supl.

s. 105 **nr 191** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 174 — melodia z 1 zwr., k. 184 — zwr. 2 i k. 183 — zwr. 3), bez lokalizacji, tekst zwr. 2 zapisany w grupie „Na nutę «w zachody»" (zob. nr 141 w T. 36), zwr. 3

w grupie „Dalszy zbiór zwrotek do wszystkich nut przeszło i teraźniejszo razo zebranych". W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 109) tylko tekst z lokalizacją jak w druku, a kolejne wątki oddzielone kreskami, w drugim czystopisie Kolberga (sygn. 3206, k. 108) melodia z lokalizacją jak w druku i incipitem.

W czystopisie Kolberga (k. 108) melodia zapisana o sekundę wielką wyżej (*H-dur*), bez znaków repetycji, w t. 11 na drugą miarę ósemki: $h^1\ a^1$, w t. 12: ósemki $f^1\ d^1$ i ćwierćnuta a^1. W rkp. nieznanego autora melodia też o sekundę wielką wyżej, bez urytmizowania. W tekście w zwr. 1 w. 8: „ja tebe" (bez: na), w rkp. Kolberga (k. 109) w zwr. 2 w. 2 wyjaśnienie: „szapoczki — czapki".

nr 192 — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 110) lokalizacja „od Kowla (Ser...)", prawdopodobnie chodzi o Serechowicze, których nazwę Kolberg i autor rkp. *Ukraińskie śpiewy i tańce* notowali w formie „Seruchowicze". Mogło też chodzić o inną miejscowość, której nazwę Kolberg zapisywał w czystopisach „Serputyszcze" bądź „Serpatyszcze", również w powiązaniu z Kowlem, tej nazwy nie notują jednak dostępne źródła.

W rkp. notatka pod tekstem: „vel: Za muzyku maty była" — zob. nr 321 w T. 36. W drugim czystopisie Kolberga (teka 20, sygn. 1248, k. 414) z lokalizacją: „od Kowla", melodia o tercję małą niżej (*fis-moll*), tam rękopis uszkodzony — tekst odcięty.

s. 106 **nr 193** — Rękopis nie zachował się.

s.106 **nr 194** — Rkp. terenowy Kolberga (teka 25, sygn. 1285, k. 1) z lokalizacją ogólną: „z Owruckiego", tam melodia i 1–2 w. 1 zwr., pełny tekst w rkp. Piotrowskiej, tamże k. 7, z notatką Kolberga: „z Rozalówki pod Kijowem (z Owruckiego)". W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 129) lokalizacja: „z Owruckiego, od Kijowa (Rozalówka)", tam pełny tekst. W obu zapisach w zwr. 1 w. 2: „sywejsza", w czystopisie w w. 4: „mylejsza". Tekst por. nr 271 w T. 36 i nr 84 w supl.

nr 195 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 89) z lokalizacją ogólną: „Turyczany". W rkp. w t. 4 druga nuta fis^1. Tekst por. nr 133 w supl.

s. 107 **nr 196** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 89) z lokalizacją ogólną: „Turyczany", nad melodią notatka „Bąkowskiego,

ukraińska". Dionizy Bąkowski, kompozytor-amator z Berdyczowa działający w połowie XIX w., autor piosenek do których układał także teksty. *Słownik muzyków polskich* (T. I Warszawa 1960) wspomina o pięciu opublikowanych przez niego kompozycjach. Zapisana przez Kolberga pieśń jest wariantem w stosunku do utworu Bąkowskiego (*Hańdzia, śpiewek ukraiński z towarzyszeniem fortepianu.* Słowa i muzyka Dionizego Bąkowskiego, Kijów, Wilno, Warszawa u J. Zawadzkiego, z dedykacją datowaną: 21 maja 1855 r. w Kijowie). W rkp. w zwr. 1 w. 7–8: „Handzia lubka, Handzia duszka, Handzia harna jak hołubka", w zwr. 2 w. 2: „baczyŭ ćwita", w zwr. 4 w. 1: „szczyre zhlane".

s. 108 nr 197 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 46), tam w zwr. 5 w. 2: „szyłło", w zwr. 6 w. 1: „szczób'y ja".

s. 109 nr 198 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 46), tam w zwr. 2 w. 1: „Oj, mamciu moja, pożycz myni talara". Tekst por. nr 125 w supl.

nr 199 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 46) z lokalizacją ogólną: „Suchowola", tam tekst czterozwrotkowy, czwarta zwr.:

„[Oj, ne wydno toho seła
tylko wydno] chresty,
[tudy] lubu, tudy myłu
oczynkamy zwestu."

Tekst por. nr 105 i 106 w supl.

s. 110 nr 200 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 55). W rkp. w w. 8: „bereżczkom" oraz wyjaśnienie: „łużkom — ługiem", w w. 15: „trŷ dorożŷnŷ", w w. 16: „teje dorożenkie poróbŷŭ" w w. 17 dopisane „szczo" („kozak szczo do diwczyny"). Tekst por. nr 89 w supl.

s. 111 nr 201 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 19) z lokalizacją ogólną: „Nery, Kupieczów, Kisielin". W rkp. w t. 7 ostatnia nuta c^2, w t. 11 ostatnia nuta ma wartość ósemki. W tekście w w. 2: „czy jeśt", w w. 3: „szczo ja" (nie: wże ja), po w. 4 znak repetycji i słowa: „ja zostanu", tj. następny wiersz: „dworanyn pojide, ja zostanu", w w. 6: „bidna taj prystanu", w w. 9: „świtołki", w w. 14 zaznaczone powtórzenie całego wiersza, w w. 18: „szczo w deń", w w. 20: „Jak na myłyj".

s. 112 **nr 202** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 41 — melodia i zwr. 1–4 oraz k. 43 — zwr. ostatnia, opublikowana w T. 36 jako 2). Po 1 zwr. w rkp. trzy następne opuszczone w druku:

Wcale nie potrzebne te twoje eksorty,
bo ty w swoim szczęściu uparty i hardy,
wcale tej klętwy nie trzeba,
widzą to ludzie i nieba.

Ja tomu ne wynen, to worohy samy,
szczo kopajut´jamy teper popid namy,
worohy wynny, a ne ja,
dawnob ty buła wże moja.

Obłudna nadzieja, jakże ty mnie zwodzisz,
nie tylko że w szczęściu, ale w życiu szkodzisz,
trapisz me serce daremnie,
czemusz nie kochasz wzajemnie."

nr 203 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 41). W rkp. w t. 5 przedostatnia nuta: ósemka a^1; w tekście w zwr. 2 w. 4: „palcem wystykajut", w zwr. 3 w. 1: „zdorowi", w w. 2: „bezhołowi", w w. 5 obydwa razy: „do serca".

s. 113 **nr 204** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 128) z lokalizacją ogólną: „Turyczany, Tuliczów". W rkp. w t. 5 przedostatnią nutą jest ósemka a^1. W tekście w w. 9 nad „hudyt" nadpisane: „wodyt", w w. 28 pod „łycho" wyjaśnienie: „złe".

s. 114 **nr 205** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 123), tam w w. 5 wyjaśnienie: „czeredu — trzodę".

s.115 **nr 206** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 97) z lokalizacją ogólną: „Nabruska, Obzyrka". W rkp. melodia bez tekstu, Tretiak opublikował ją z niepełnym tekstem zapisanym w rkp. poniżej z inną mel. Pełny tekst z właściwą mel. zob. nr 173 w supl.

s. 116 **nr 207** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 17) z lokalizacją ogólną: „Tuliczów", niektóre pieśni na tej karcie mają lokalizację bezpośrednią: „Żytomierz" lub „Korzec, Żytomierz", jednak dla pieśni „Ty diwczyno newełyczka" takiej lokalizacji w rkp. terenowym Kolberg nie odnotował.

nr 208 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 18). W rkp. w zwr. 1 w. 4:. „jak jdesz z płuhom", w zwr. 2 w. 3 wyjaśnienie: „barabolu — kartofle", w w. 4: „nëobirany", w zwr. 4 w. 2: „ny ralła", na marginesie dopisana zwrotka, która mogła być częścią tej pieśni, zob. nr 240 w supl.

nr 209 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 99).

s. 117 **nr 210** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 116) z lokalizacją ogólną: „Bilcze, Suchowola".

s. 118 **nr 211** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 145). W rkp. w zwr. 4 w. 4: „z grobu" (nie: z zgrobu).

nr 212 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 146). W rkp. w zwr. 3 w. 1–2: „Rzecze, że długo żyć będę, mówiła, licząc kukanie", w w. 4: „dopókąd" .

s. 119 **nr 213** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 146). W rkp. w zwr. 2 w. 3: „cóż ja winna", w zwr. 4 w. 2: „żem pokochała", w zwr. 6 w. 4: „z lubym swę".

s. 120 **nr 214** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 89) z lokalizacją ogólną: „Pustumyty, Siedliszcze pod Równem, Mežyrycz". W czystopisie w przedostatnim t. na drugą miarę: $c^2\ h^1$ (szesnastki) a^1 (ósemka) oraz wersja małych nut $c^2\ h^1\ c^2\ a^1$ (szesnastki). W rkp. terenowym i w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 98) w zwr. 4 w. 1 wyjaśnienie: „jeseni — jesień", w w. 2 wyjaśnienie: „miasnyci — mięsopust", w w. 4 w czystopisie wyjaśnienie: „u czernyci — w mniszki", w zwr. 6 w. 2 w czystopisie wyjaśnienie: „w biłe — w białe". Tekst por. nr 123 w supl.

s. 121 **nr 215** — W czystopisie Kolberga (teka 20, sygn. 1248, k. 343) w ostatnim takcie dwie ćwierćnuty a^1, w drugim czystopisie (sygn. 3207, k. 100) jak w druku, w obu rkp. w zwr. 5 w. 3: „wyzyrajut" (nie: wyzywajut).

nr 216 — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 183 i 184), bez lokalizacji, bez melodii, w tym zapisie są to dwa odrębne teksty zanotowane w grupie „Dalszy zbiór zwrotek do wszystkich nut przeszło i teraźniejszo razo zebranych". W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 102) z lokalizacją jak w druku, pod melodią zanotowane trzy teksty oddzielone kreskami jako odrębne wątki, trzeci zob. nr 130 w supl.

W rkp. niezn. autora w zwr. 1 w. 1: „bedy", także w następnych wierszach „bedoju", „bedu", w czystopisie Kolberga w zwr. 1 w. 5 wyjaśnienie: „obidaw — obiaduję", w obu rkp. w zwr. 2 w. 7: „sze nawaru", a w czystopisie Kolberga wyjaśnienie „nawarzę obiad".

s. 122 **nr 217** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 100), z lokalizacją ogólną: „od Równego", zapis na wolnym miejscu pokwitowania A. Białeckiego datowanego „d. 24/5 1857". W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 99) lokalizacja jak w druku, nad melodią notatka „Andante". W obu zapisach po melodii zanotował Kolberg inną wersję t. 3: 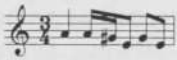 .

W tekście w obu zapisach w zwr. 6 w. 2 wyjaśnienie: „uważa, że się pokumali", w w. 3 w czystopisie wyjaśnienie: „dieczok — dijak", a w 4 w. dopisany wariant „do [diwczyni]".

nr 218 — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 90) melodia z tekstem liczącym 7 zwr., z lokalizacją: „od Kowla". Tretiak błędnie przypisał tej pieśni lokalizację odnotowaną przez Kolberga dla pieśni następnej na karcie (zob. przypis do pieśni nr 454). Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 175), bez lokalizacji, gdzie tekst także siedmiozwrotkowy, poszczególne zwr. oddzielone kreskami jako odrębne przyśpiewki, a całość ma tytuł „Pieśń wołyńska". Tretiak do druku wybrał z czystopisu Kolberga tylko mel. z tekstem trzeciego wątku (w rkp. zwr. 5–7), pomijając dwa pierwsze, zob. pieśni 123 i 252 w supl.

s. 123 **nr 219** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 47), z lokalizacją: „Obzyrka, Nabruska", podana w druku lokalizacja „Tuliczów" w rękopisie terenowym odnotowana jest dla zespołu pieśni wyraźnie oddzielonych od zapisów z Obzyru i Nabruski. W rkp. w ostatnim takcie fermata, w tekście w w. 3: „da-j" (nie: ha-j), w w. 4: „mołodańka", tak samo w w. 7 i 14, w w. 5: „do dom", w w. 9: „ok'onyczko prodywlaju sia" z nadpisanym później „hladaju", w w. 11 wyjaśnienie: „hostĕńczyk — dar", w w. 12: „drotiana płot" z wyjaśnieniem „harapnik pleciony", w w. 13: „za plicz bijot".

s. 124 **nr 220** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 55). W rkp. w zwr. 1 i 2 w. 1 bez „ja", w zwr. 1 w. 4: „wirneńko", w zwr. 2 w. 3: „mij myłeńki" (nie: mołodeńki), w zwr. 4 w. 3: „porad´mene".

nr 221 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 41). W rkp. w w. 7: „mij mocny Boże", w w. 8: „komuż ja dostanu sia", w w. 22: „w czużoju".

s. 125 **nr 222** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 41). W rkp. po ostatnim wierszu zwrotka wyraźnie dopisana później, a opuszczona przez Tretiaka:

„Toż to tobi do spodoby
ani hroszy, ny chudoby,
tylko jedna dusza w tili,
a soroczku muchy zyły."

W rkp. brak wskazówki, w którym miejscu tekstu pieśni należy włączyć ten czterowiersz. W rkp. w t. 2 druga nuta poprawiona na d^2. W tekście w w. 17: „kuska miasa" z nadpisanym: „kuska sałła", w w. 29 wyjaśnienie: „sudyni — sądek".

s. 126 **nr 223** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 97). W rkp. w w. 9: „łuczyj buło".

nr 224 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 126). W rkp. w zwr. 6 w. 3: „Bożу kary", w zwr. 7 w. 2: „rozebju sia".

s. 127 **nr 225** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 98), z lokalizacją ogólną: „Tuliczów". Tekst por. nr 151 w supl.

s. 128 **nr 226** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 45). Znaki zapytania w w. 2 i 3 od Tretiaka, w rkp. w w. 10: „prawdu", w w. 15 obydwa razy „tyż" (nie: ty). Tekst por. nr 195 w T. 36 i nr 133 w supl.

s. 129 **nr 227** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 44–45), nad melodią notatka: „zob. *Podole*, Zbiór Wiad. do Antrop.", Kolberg odsyła do swego artykułu *Pieśni ludu z Podola Rosyjskiego* wydanego w r. 1888 w „Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej", zob. *Podole* (DWOK T. 47), nr 138. W rkp. w zwr. 1 w. 1: „zajiżdżu-j druhoho", w w. 3: „oj, czy ni". Tekst por. nr 118–120 w supl.

s. 130 **nr 228** — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 133) nad melodią notatka „Andante". W rkp. w zwr. 1 w. 1 wyjaśnienie: „bił —

biały", w zwr. 3 w. 1: „ty żywyż orłe", w zwr. 4 w. 2: „oj, czy tużyt" (bez: ne). Tekst por. nr 104 w supl.

nr 229 — Zapis terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 139) z lokalizacją: „Wołyń, Charkowce, Biczowa koło Lubaru", na odwrocie notatka „Konopacki w Czortowcu śpiewał", zapis wykonany prawdopodobnie w roku 1880 w czasie pobytu Kolberga w Czortowcu. W rkp. w zwr. 3 w. 2: „w iczy" z wyjaśnieniem „oczy". Tekst por. nr 104 w supl.

s. 131 **nr 230** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 145). Po w. 8 w rkp. zapisany początek następnej zwr.: „Maty, maty, serce etc."

nr 231 — Rkp. nieznanego autora (sygn. 3206, k. 115), lokalizację uzupełnił Kolberg. W rkp. w zwr. 5 w. 3 i zwr. 6 w. 1: „zwiry".

s. 132 **nr 232** — Rkp. tekstu nieznanego autora (sygn. 3207, k. 39), lokalizację „Bilcze, Suchowola" i melodię uzupełnił Kolberg. W rkp. w t. 2 drugie c^2 ma wartość ćwierćnuty. W tekście w zwr. 2 w. 1: „Pływe czołno", w zwr. 3 w. 4: „ta i zabudesz", w zwr. 4 w. 1: „dijat", w. 2: „szcze siaj ryk".

nr 233 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 123). W rkp. w w. 2: „husteńkim łużkom" z wyjaśnieniem: „łąką", w w. 7: „bystre", w w. 9: „zilon trawki posyhajut", w w. 13: „druh lublezna", znak zapytania od Tretiaka, w w. 16: „kroszeczku" z dopisanym „t" nad pierwszym „k".

s. 133 **nr 234** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 123). W rkp. za zapisem nutowym Kolberg podał inną wersję t. 6, w której druga i trzecia ósemka $a^1 h^1$, w t. 7 czwartą nutą jest gis^1. W tekście w w. 7: „|:rozwywajet sia:|", w w. 10 bez „ja", w w. 12: „objichaty", w w. 23: „jak szcze zdorou budu", w w. 24: „u ^{h}osyni", w w. 26: „do hosyni", w w. 34: „riznemi", w w. 36: „uwyljesz sia ślozamy".

s. 134 **nr 235** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 55). W rkp. w t. 7 rytm jak w t. 2. W tekście w w. 3: „czetery", w w. 7: „rozmówlaty", w w. 8: „'chódy" i „weczéry", w w. 12: „moje serce lubyty".

s. 135 **nr 236** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 98). W rkp. w w. 7: „omływaje", w w. 25: „każden".

s. 136 **nr 237** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 89). W rkp. w t. 6 nuta a^1 (dolna) ma wartość ćwierćnuty, w tekście w w. 12:

„i wdowońko mołoda", w w. 24: „istril" (nie: i stril) oraz wyjaśnienie: „w grud´— piersi, z rosyjska", w w. 27: „istryl", w w. 28 wyjaśnienie: „choroniu — umieram" oraz wariant tego wiersza: „lub: szczo z kochania smert buwaje".

nr 238 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 45). Rkp. uszkodzony, brak ostatniego taktu melodii. W tekście w w. 2: „krasnyj ćwit".

s. 137 **nr 239** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 29). W rkp. w przedostatnim takcie fermata nad h^1, nie nad a^1. W tekście w w. 14: „^{h}óczki moji", w w. 21: „^{h}oraty", w w. 22: „Horał", w w. 25: „^{h}oczy", w w. 27 nad „wisim" dopisana jako wyjaśnienie cyfra „8", w w. 41 (ostatnim): „w doma".

s. 138 **nr 240** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 46). W rkp. w ostatnim takcie rytm: |♫♫ ♩ ♪|. W rkp. w t. 2 pod ostatnią nutą: „joj", w tekście w w. 11: „i udaryła", w w. 14: „woźmu", w w. 24: „pościłeńku", w w. 30: „pościłeńki". Tekst por. nr 151, 252 i 281 w T. 36 oraz nr 174 i 204 w supl.

s. 139 **nr 241** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 123). W rkp. w t. 8 pierwszą nutą jest e^1. W tekście w w. 1: „kiń beże", w w. 10: „czarniawej dieŭczyny" z wyjaśnieniem „czarnobrewej", w w. 11: „diwczynojko", w w. 23: „kozaczejko", w w. 29: „ohlanyt", przed w. 42 dopisane „w husi".

s. 140 **nr 242** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 28) z lokalizacją: „Ukraina, Pilawa", ze względu na tę lokalizację pieśń nie powinna być publikowana w tomie poświęconym Wołyniowi. Lokalizacja „Tuliczów" podana przez Tretiaka dotyczy innych pieśni z tej karty.

W rkp. w zwr. 1 w. 1: „ne syżono (sudżono)", w zwr. 2 w. 1: „ne syżona", w zwr. 4 w. 2: „mnihoho dostatku", w zwr. 5 w. 3: „ne syżono".

nr 243 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 148). W rkp. w zwr. 4 w. 4: „różę czerwoną", tak samo w zwr. 5 w. 2, w rkp. również brak w. 3–4 tej zwrotki.

s. 141 **nr 244** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 35). W rkp. w zwr. 1 w. 1 tekst niezrozumiały, choć czytelny: „Po co, mamo, z tamty zwiec".

s. 142 **nr 245** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 35). W rkp. w zwr. 1 w. 4: „ma w myśli", w zwr. 5 w. 3: „serce w ofiary", zwr. 6 w. 1: „zgubić nas dwoje".

s. 143 **nr 246** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 36). W rkp. w zwr. 3 w. 4 nad „przyczyna" dopisane: „zmartwienia".

nr 247 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 146). W rkp. w zwr. 1 w. 1: „Od Pekicza" z nadpisanym „T", wersja w nawiasie od Tretiaka.

s. 144 **nr 248** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 146). W rkp. w t. 4 i w ostatnim rytm: | ♪ ♪ 𝄽 𝄽 |. W tekście w zwr. 2 w. 4: „najprzód".

s. 145 **nr 249** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 46). W rkp. w zwr. 3 w. 1: „Oj, tobi ja" (nie: todi), w zwr. 5 w. 1: „Myśliż moji, myśli, iz widki".

s. 146 **nr 250** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 43), z lokalizacją: „Korecki Międzyrzec, Równo". W rkp. w t. 7 ostatnia nuta a^1, w tekście w zwr. 3 w. 2: „z moji", w zwr. 10 w. 2: „neszczasływoj słynu", nad zwr. 11 Kolberg zanotował: „ostatnia strofa", kolejność zwrotek powinna więc być następująca: 10, 12, 11. Tekst por. nr 164 w supl.

s. 148 **nr 251** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 98). Tretiak opublikował melodię z pierwszą zwrotką tekstu wydanego jako nr 250, a nie z tekstem podpisanym przez Kolberga w rkp. terenowym pod tą melodią, dodał też notatkę „wariant". Właściwy tekst zapisany do tej melodii zob. nr 164 w supl. W rkp. pod t. 7–8 tekst: „bohatuju wziaty".

nr 252 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 98). W rkp. w t. 6 ostatnia nuta h^1 z wersją małych nut (szesnastki $c^2\,h^1$), w tekście w zwr. 2 w. 2 i 3: „czorne oczy", w zwr. 3 w. 4: „do świtiołki", w zwr. 4 w. 4: „krẏsły" z wyjaśnieniem „krześle", w zwr. 7 w. 3: „młodości", w w. 4: „szczerości". Tekst por. nr 151, 240 i 281 w T. 36 oraz nr 174 i 204 w supl.

s. 149 **nr 253** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 17). W rkp. w zwr. 1 w. 3: „teju tŏłukoju" z wyjaśnieniem „tłoka do żniwa", w zwr. 2 w. 3: „pryczarŭj". Tekst por. nr 257 w T. 36 i nr 156 w supl.

nr 254 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 17). W rkp. w t. 4 ostatnia nuta g^1; w tekście w zwr. 2 w. 4: „w sercu", w zwr. 4 w. 4 znak zapytania od Tretiaka.

s. 150 **nr 255** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 47) z lokalizacją nad melodią: „Obzyrka, Kamień". W rkp. w t. 2 na drugą miarę ćwierćnuta d^2 z wersją małych nut, jak w t. 9. W tekście w zwr. 3 w. 4: „hod czużoji czużynoji", w zwr. 4 w. 4 „choć" poprawione na „chocz", w zwr. 7 w. 2: „zełenêjkim", w w. 4: „woronejkim" (nie: worożeńkim), znak zapytania od Tretiaka, w zwr. 8 w. 4: „do josy̆ny" z wyjaśnieniem „jesień", w zwr. 9 w. 3: „ridnaja maty", w zwr. 11 w. 2: „poszlu ju".

s. 151 **nr 256** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 49) z lokalizacją ogólną: „Ożochowce, Podole", ze względu na tę lokalizację pieśń nie powinna być publikowana w *Wołyniu*. W rkp. w przedostatnim takcie: 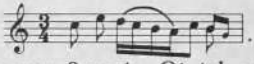 .

W tekście w zwr. 3 w. 1: „Oj, jak wlażesz".

s. 152 **nr 257** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 96). W rkp. w ostatnim takcie wartości nut: ósemka i ćwierćnuta z kropką, w tekście w zwr. 1 w. 4: „z diwczynoju" (bez: „swojeju"), w zwr. 5 w. 1: „na łotoci" (nie: tołoci, por. przypis do pieśni nr 26 oraz teksty nr 253 w T. 36 i nr 156 w supl.), w zwr. 9 w. 4: „kotry diwcza wziaty". Tekst por. nr 253 w T. 36 oraz nr 156 i 162 w supl.

s. 153 **nr 258** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 17). W rkp. w zwr. 1 w. 3: „oj, stanuw ja", w zwr. 3 w. 4: „protoptaw", w zwr. 4 w. 4 wyjaśnienie: „kłyn — klon".

s. 154 **nr 259** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 127). W rkp. w zwr. 2 w. 3: „czerniawa", w zwr. 3 w. 2: „krejcia" (nie: krylcia) z wyjaśnieniem „skrzydła", w w. 4: „obłetała", w zwr. 5 w. 3: „wraży synu", w zwr. 6 w. 2 wyjaśnienie: „kramowaty — kupczyć".

s. 155 **nr 260** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 92) z lokalizacją ogólną: „w Obzyrku na Polesiu wołyńs[kim]". W rkp. w zwr. 3 w. 2: „postilu", w zwr. 6 w. 2: „na mene mołodu", w zwr. 8 w. 2: „taj stanu jak syrota", w zwr. 12 w. 2: „chto idé, to ne mŷne i wodyci napjet sia". Tekst por. nr 183 i 184 w supl.

s. 156 **nr 261** — W czystopisie Kolberga (teka 20, sygn. 1248, k. 413) w t. 4 na pierwszą i drugą miarę (w dolnej wersji) rytm punktowany: ósemka z kropką i szesnastka. W tekście w zwr. 2 w. 1: „Na horodi myłyna" z nadpisanym: „kalina, bylina", tak samo w drugim czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 107).

nr 262 — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 108) pod tekstem odsyłacz: „podobna W[acław] z Oleska [*Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego* ...] s. 330".

s. 157 **nr 263** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 174 — melodia z 1 zwr. i k. 171 — pełny tekst), bez lokalizacji. W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 114) melodia zapisana dwukrotnie, Tretiak opublikował wersję drugą, która ma notatkę Kolberga „lepiej?".

W rkp. nieznanego autora zapis metryczny niejasny. W wersji wybranej przez Tretiaka do druku w t. 6 pierwsza nuta d^2, w t. 12 nuty gis^2a^2 mają wartość ósemek, wobec tego kreska taktowa przypada po e^2, a zawartość taktu 13, zapisanego na $\frac{3}{4}$, stanowią ósemki $d^2\,c^2\,h^1\,a^1$ i ćwierćnuta a^1. W wersji pierwszej, zapisanej w całości na $\frac{2}{4}$, drobne różnice melodyczno-rytmiczne w stosunku do druku.

W tekście w rkp. niezn. autora w zwr. 1 w. 1: „maju dijaty", w w. 2: „a ne mohu", w zwr. 2 w. 1: „szczob mene", w zwr. 3 w. 2: „za toje", w w. 4 w obu rkp. „za toje", w rkp. niez. autora bez „hirko", zwr. 6 w. 1: „myły doli prekłynaty". Tekst por. nr 160 i 161 w supl.

s. 158 **nr 264** — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 114) także druga zwr.:

„Prosyłbym jeji, szczob' mene kochała,
a szczoby innoho lubyt poprestała,

ałe ne schocze, bom ja nebohaty,
ach, ja neszczasny, szczo maju dijaty."

Notatka: „wariant" nad melodią od Tretiaka. W rkp. pod t. 3–4: „dijaty", pod t. 15: „dołoż". Tekst por. nr 160 i 161 w supl.

s. 159 **nr 265** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 170, nr 8 — melodia bez tekstu i k. 186 — tekst), bez lokalizacji, Tretiak opublikował według

czystopisu Kolberga (sygn. 3207, k. 112). W rkp. nieznanego autora zapis metryczno-rytmiczny niejasny. W tekście w obu rkp. w zwr. 2 w. 8 wyjaśnienie: „łebedynu — łabędzia".

s. 160 **nr 266** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 179, nr 3 — melodia i k. 181 — tekst), bez lokalizacji, w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 116) pod tekstem odsyłacz: „podobna W[acław] z Oleska [*Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego...*] s. 343". W obu zapisach tekst poprzedzony zwrotką dopisaną później, zob. nr 169 w supl. W rkp. nieznanego autora melodii towarzyszą dźwięki basowe, w obu rkp. melodia bez znaków repetycji, w tekście w obu rkp. w zwr. 2 w. 2: „kaduk poryw twoju ma".

s. 161 **nr 267** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 90), z lokalizacją ogólną: „Pustumyty, Siedliszcze pod Równem, Mężyrycz", nad mel. notatka „ukraińska", w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 113) pod tekstem odsyłacz: „podob. Ż. Pauli [*Pieśni ludu ruskiego w Galicji...*], T. II s. 71". W czystopisie w zwr. 4 w. 1 wyjaśnienie: „płaczuż — płacę", w obu zapisach w zwr. 5 w. 1: „chylity sia", w rkp. terenowym w zwr. 7 w. 2: „bystruju ryku".

nr 268 — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 174 — melodia z 1 zwr. tekstu i k. 171 — pełny tekst), bez lokalizacji, w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 105) nad melodią notatka „Andante". W czystopisie Kolberg za melodią zapisał inną wersję t. 8 z uwagą „lub": ćwierćnuta e^2, ósemki f^2 e^2. W rkp. nieznanego autora nad melodią notatka „Pieśń", rytm melodii nieczytelny. W obu rkp. w zwr. 4 w. 2: „czy zełena jaworysza".

s. 162 **nr 269** — W czystopisie Kolberga (sygn. 3206, k. 129) pieśń z akompaniamentem fortepianowym i lokalizacją ogólną: „Piszczatańce pod Krzemieńcem", tam tekst sześciozwrotkowy: wiersze 3–4 z czwartej zwr. są powtórzone i razem z w. 5–6 tworzą następną zwr. Por. *Pieśni i melodie ludowe na głos z towarzyszeniem fortepianu* (DWOK T. 67) cz. II, nr 715, gdzie wersja z akompaniamentem. W tym rkp. melodia o sekundę wielką wyżej, w drugim czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 106) mel. jak w druku. W tekście w obu rkp. w zwr. 1 w. 3: „pryjd', pryjd", w zwr. 2 w. 1 i 3: „pryjdesz".

s. 163 **nr 270** — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 63) pod tekstem odsyłacz: „podobn. W[acław] z Oleska [*Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego* ...], s. 329". W rkp. w zwr. 1 w. 3: „do temnej noczy", w zwr. 2 w. 1: „woronenkije", w w. 3: „mołodenkije", w zwr. 3 obok w. 3–4 zanotowany wariant: „oj, sam ja ne znaju, szczo robyty staty".

nr 271 — Rkp. terenowy Kolberga (teka 25, sygn. 1285, k. 5), tam melodia i fragmenty tekstu (zwr. 1, fragm. 2 i 4), bez lokalizacji, na marginesie nota: „Paszkowski", prawdopodobnie nazwisko wykonawcy pieśni (zob. s. XXVI). W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 129) mel. z pełnym tekstem, też bez lokalizacji, tam również odnotowane nazwisko Paszkowskiego. W rkp. terenowym w mel. brak drugiej wolty, w t. 11 fermata nad e^2. W tekście w rkp. terenowym 2 zwr. tylko: „Z materoju poswaru sia, bude hrich", w obu zapisach w 4 zwr. 4 w.: „za ynnoho". Tekst por. nr 194 w T. 36 i nr 84 w supl.

s. 164 **nr 272** — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 103) melodia z akompaniamentem: 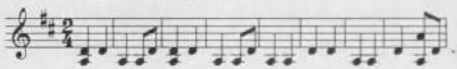

W tekście w zwr. 2 w. 3: „bud´szczasływa i zdorowa".

s. 165 **nr 273** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 170 nr 9 — melodia bez tekstu i k. 186 — tekst bez melodii), bez lokalizacji, nad tekstem tytuł „Kozak". W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 101) lokalizacja jak w druku. W zapisie nieznanego autora melodia w metrum $\frac{4}{4}$, towarzyszą jej dźwięki basowe. W tekście zwr. 3 w. 4 w obu zapisach wyjaśnienie: „dukacz — medal złoty". Tekst por. nr 71 w supl.

s. 166 **nr 274** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 174), bez lokalizacji, tam tekst całej zwrotki; w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 138) melodia z fragmentem tekstu i lokalizacją: „z Polesia", choć większość pieśni zaczerpniętych przez Kolberga z tego rękopisu ma w czystopisach lokalizację „od Kowla". W czystopisie pod tekstem odsyłacze: „podobn. W[acław] z Oleska [*Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego*...], s. 417, Ż. Pauli [*Pieśni ludu ruskiego*...], T. II s. 120".

W rkp. nieznanego autora melodia z notatką „Pieśń", rytm nieczytelny, tam cd. tekstu:

„Ja ne mohu, tak jak ty,
po dwoch razom lubyty (bis)."

nr 275 — Zachował się tylko czystopis Kolberga (sygn. 3207, k. 124). Tekst por. nr 126 i 127 w supl.

s. 167 **nr 276** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 113). Tekst por. nr 126 i 127 w supl.

nr 277 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 60), z lokalizacją: „Beresteczko, Rudka". W rkp. w zwr. 1 w. 2 jak pod nutami, tj. z „oj" pod t. 5.

s. 168 **nr 278** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 29). W rkp. w zwr. 2 w. 1: „jak u polu byłyna" z wyjaśnieniem: „bylica", w zwr. 4 w. 2 nad „znajesz" dopisane: „baczysz", w zwr. 6 w. 1: „do henszej", w w. 2: „w weczora", w zwr. 8 w. 1: „ne corau'sia" z wyjaśnienim: — „nie odrzekał się".

nr 279 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 123). W rkp. w zwr. 3 w. 1: „memu", zwr. 5 w. 1: „w tuju nowu krynyczejku", zwr. 8 w. 4: „ne zanosyw hołosoczok na dwir".

s. 170 **nr 280** — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 129) nad melodią: „Andante". Por. *Pieśni i melodie ludowe na głos z towarzyszeniem fortepianu* (DWOK T. 67) cz. II, nr 714, gdzie wersja z akompaniamentem.

nr 281 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 26–27). W rkp. w zwr. 2 w. 1: „żyta żaty", w zwr. 3 w. 3: „na ij", w zwr. 4 w. 1: „za powodyć", w w. 2: „żołobyć", w zwr. 6 w. 3: „żal meni". Tekst por. nr 151 i 240 w T. 36 oraz nr 174 i 204 w supl.

s. 171 **nr 282** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 41). W rkp. w t. 1 ostatnia nuta d^2, w tekście w zwr. 7 w. 1 wyjaśnienie: „wizercia — jeziora", w zwr. 9 w. 1: „Oj, ne nos se wody".

s. 172 **nr 283** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 93) z lokalizacją ogólną: „od Lubomli, Wysocka". W rkp. w zwr. 5 w. 4: „och i o mni pamietływa".

s. 173 **nr 284** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 123). W rkp. w t. ostatnim fermata nad e^1. W tekście w zwr. 3 w. 1 pierwsze

„Zażdy" powtórzone, w zwr. 6 w. 1: „dieŭczyno", w. 3: „to" (nie: tam), w zwr. 7 w. 3 wyjaśnienie: „w hłaz — [w] oczy".

s. 174 **nr 285** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 97). W rkp. Kolberg zaznaczył, że po t. 4 ma być powtórzony t. 1.

nr 286 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 125). W rkp. w zwr. 3 w. 3: „ne bere teji udywojki" z wyjaśnieniem „wdowy", w zwr. 4 w. 1: „wd'ywojka", w zwr. 5 w. 1–2: „Stełyt' wona biłu tońku pościl, szczej biłesejku", w zwr. 6 w. 1: „udywońka", w zwr. 7 w. 1: „wdywońko", w. 3: „sczarówaty".

s. 175 **nr 287** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 148). W rkp. w zwr. 1 w. 2: „z toho Bilcza kozak", w zwr. 2 w. 2: „a baczajte" (nie: wybaczajte), w zwr. 3 w. 2: „bytyj szlaszok", w zwr. 5 w. 2: „swoim worożeńkam".

s. 176 **nr 288** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 128), z lokalizacją ogólną: „Turyczany, Tuliczów". W rkp. w t. 5 fermata nad h^1; w tekście w zwr. 7 w. 1: „berŷ sobi diwojku", w zwr. 9 w. 2: „wziawszy szapku". Tekst por. nr 51 w supl.

s. 177 **nr 289** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 55). W rkp. w t. 3 trzecia nuta h^1, t. 5–6 pierwotnie: 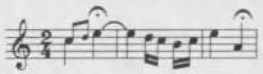 .

Tretiak wydrukował drugą wersję, zanotowaną po melodii z notatką „lub". W tekście w w. 1 „raba, ne wełyczka" ujęte w znaki repetycji, w w. 2: „po boru łetaje", w w. 7: „jak witior". Tekst por. nr 155 w T. 36.

nr 290 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 55), z lokalizacją ogólną: „Tuliczów" (nie „od Kluczborka", jak błędnie w druku). Małe nuty w t. 3 i 7 powinny być o oktawę wyżej. W rkp. w zwr. 5 w. 4 poprzedzony „taj", w zwr. 6 w. 3: „mołodei", w zwr. 7 w. 2: „ja ne waszaja budu". Tekst por. nr 95 w supl.

s. 178 **nr 291** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 20), z lokalizacją ogólną: „Nery, Kupieczów, Kisielin". W rkp. w t. 1 krzyżyk nad c^2. W tekście w w. 5: „mene mołodyi", w w. 11 bez: „to bym", w w. 12: „pomalowaŭszy, do styny prybyŭszy", w w. 13: „z mŷłym spaty", w w. 14 bez „nas", w w. 15: „mene" (nie: nas), w w. 19: „mołodyi diwczŷnu".

s. 179 **nr 292** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 42 — melodia z incipitem tekstu) i zapis nieznanego autora (sygn. 3207, k. 40 —

tekst) z lokalizacją: „Bilcze" uzupełnioną przez Kolberga. W rkp. w t. 3 nie ma kasownika przed *fis*^{2}.

s. 180 **nr 293** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 126). W t. 5 małe nuty powinny być o oktawę wyżej, w rkp. w t. 9 nad pierwszą nutą fermata. W rkp. tekstu w zwr. 1 w. 3: „szołkowŷju trawŷciuju", w zwr. 2 w. 6 i 8: „w domu", w w. 14: „do joho", w w. 16 wyjaśnienie: „[co to] za rozmowa", w w. 27–28 wyjaśnienia: „łysok — las", „trysok — trzasków", „łypecha — lipicha, tatarskie ziele [tatarak]", „teszut — ciosą", znak zapytania od Tretiaka.

nr 294 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 126). W rkp. w zwr. 1 w. 2 wyjaśnienie: „suszy — schnie", w zwr. 2 w. 3: „iz żalu", w zwr. 4 w. 3: „wirno", w zwr. 7 w. 2: „kiń".

s. 181 **nr 295** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 126). W rkp. w t. 6 i 9 fermata nad pierwszymi nutami, w t. 11–12 małe nuty powinny być o oktawę wyżej. W tekście w w. 3 i 4: „henszyi", w w. 13: „a do mene mołodajci", w w. 14: „ide myły" (ne: mij), w w. 21: „mołodajki". Tekst por. nr 195 w supl.

s. 182 **nr 296** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 127). W rkp. w t. 1 trzecia nuta g^1 z wersją małych nut: ósemki $g^1\,g^1$. W tekście w zwr. 1 w. 2: „drużynôńka" (nie: diwczynońka), w zwr. 3 w. 1: „Ni po prawdi kozacze", w zwr. 7 w. 2: „czy ne wczuje diewczynojka sediaczy ů pokoju", w zwr. 8 w. 2: „wziała nowe", w zwr. 10 w. 2: „kolê mene", w zwr. 11 w. 2: „myłu maju", w zwr. 12 w. 1: „tylko wistŷ", w zwr. 14 w. 2: „z newirnoju drużynoju".

s. 183 **nr 297** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 123). W rkp. w t. 2 nad pierwszą nutą oraz w t. 6 nad przedostatnią nutą fermaty. W tekście w w. 12 niezrozumiałe, choć czytelne: „łyżajt nelub", w w. 14: „sam" (nie: san).

s. 184 **nr 298** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 31). W rkp. w t. 1 nad czwartą nutą i w t. 2 nad trzecią krzyżyk i kasownik, w t. 4 na drugą i trzecią miarę: nuty *fis*^{2} *e*^{2} z dolną wersją *dis*^{2} *cis*^{2}, w t. 5 druga i trzecia nuta skreślone, zamiast nich: *cis*^{2} *dis*^{2}. W rkp. tekstu w zwr. 3 w. 3: „jak pojidem", w. 4: „znajdem sobi".

nr 299 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 44). W rkp. w t. 3 trzecia i czwarta nuta: ćwierćnuty d^2 d^2. W tekście w zwr. 2 w. 2: „z tebe durniu". Tekst por. nr 111 w supl.

s. 185 **nr 300** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 45). W rkp. za zapisem melodii Kolberg zanotował inną wersję t. 6 z notatką „lub": 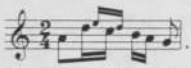 .

W tekście w w. 1: „na lis", w w. 4: „czytyry", w w. 7: „czetyry koni".

nr 301 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 35). Tekst por. nr 83 w supl.

s. 186 **nr 302** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 145). W rkp. w zwr. 3 w. 3: „tiaższe kochawszy sia", w zwr. 9 w. 3: „szczob myni". Tekst zwr. 4 por. nr 84 i 107 w supl.

s. 187 **nr 303** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 29). W rkp. krzyżyk w t. 3 dotyczy także małych nut, które powinny być o oktawę wyżej, w t. 4 krzyżyk przed g^1. W tekście w zwr. 4 w. 3: „z mołodemy", w zwr. 8 w. 1: „jara rożo", w w. 2 wyjaśnienie: „ne hoże — nie należy", w w. 3: wyjaśnienie: „hosyny — jesień", w zwr. 9 w. 2: „na jawor złetaty", w zwr. 10 i 11 w. 2: „tuwdi" (nie: tohdy). Tekst por. nr 136 w supl.

s. 188 **nr 304** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 117).

nr 305 — Rkp. nieznanego autora (sygn. 3206, k. 114), z lokalizacją uzupełnioną przez Kolberga. W rkp. w zwr. 1 w. 1: „szczosz my", w w. 3: „mene z neba", w zwr. 2 w. 3: „iz Podola", w w. 5: „ty władiisz", w w. 6: „ja ne możu" z dopisanym później „A" na początku wiersza, w zwr. 3 w. 1: „iz Polisia".

nr 306 — Rkp. terenowy Kolberga (teka 25, sygn. 1285, k. 1), z lokalizacją ogólną: „z Owruckiego", tam melodia z w. 1–4 tekstu, pełny tekst w rkp. Piotrowskiej, tamże k. 7, z notatką Kolberga: „Rozalówka pod Kijowem (z Owruckiego)". W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 58) lokalizacja jak w druku. W czystopisie w w. 8 wyjaśnienie: „kidrynońki — cedr".

s. 189 **nr 307** — Zachowały się dwa czystopisy Kolberga (sygn. 3206, k. 131 — przygotowany do opracowania fortepianowego i sygn. 3207, k. 58), w obu w całym tekście „myły" i „myni", w zwr. 2 w. 1: „j-u kramnuju".

s. 190 **nr 308** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 39 — melodia z incipitem tekstu) i rkp. nieznanego autora (sygn. 3207, k. 62 — tekst) z notatką tą samą ręką: „pisał Imuś" (lub „Iwaś"?), o osobie tej brak informacji. W obu rkp. lokalizacja „Bilcze, Suchowola" zapisana przez Kolberga. W rkp. Kolberga w t. 4 ostatnią nutą jest e^2. W rkp. nieznanego autora w. 4: „napryhodeńka", w w. 14 i 15: „terraty", w w. 16: „pozwoloju" oraz dalszy ciąg tekstu opuszczony przez Tretiaka:

„Chocz ja syrota, to ja dobraja cnota,
ja zwyła winoczok z szczereseńkoho złota,
a chocz ne złota, to złotom pozłacany,
a ty hultaju w sermazi, w pożyczany".

s. 191 **nr 309** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 18 — melodia ze zwr. 1–4 i fragmentem 5 oraz k. 38 — cd. zwr. 5 i zwr. 6–9). W rkp. w zwr. 3 w. 4: „chociaż ja", po zwr. 4 na k. 18 początek zwr. 5 (opuszczony przez Tretiaka) i znak graficzny odsyłający do dalszego ciągu tekstu, zanotowanego na k. 38, tworzącej niegdyś całość z k. 18, dalszy tekst brzmi:

„Oj, hukny chłopcze, hukny mołodcze
na woły połowyi,
czy ne wernut sia, [czy ne wernut sia]
liteczka mołodyi.

Oj, huknuw chłopeć, huknuw mołodeć
na woły połowyi,
ne wernuły sia, ne wernuły sia
liteczka mołodyi.

Oj, woły moji, sywy, połowy,
czomże wy ne horete,
oj, lita moj mołodeńki,
czoho tak marni jdete.

Oj, horałyb my, ne stojałb my,
żeb komu pohaniaty,

oj, nie szłyb lita tak marne z swita,
żeb komu szanowaty.

Oj, woły moji, sywy, połowy,
ta żeliznyje puta,
oj, żeb żenyty, serce, diwczynu,
tob ne bywby ja tutaj."

nr 310 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 18). W rkp. w zwr. 3 w. 4: „polahały spaty".

s. 192 **nr 311** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 18 — melodia i trzy zwrotki tekstu) oraz rękopis nieznanego autora (sygn. 3207, k. 38 — pełny tekst) bez lokalizacji. W rkp. niezn. autora w zwr. 9 w. 3 przy powtórzeniu: „sestra je", po zwr. 10 następują cztery zwr. opuszczone przez Tretiaka, a dopiero po nich zwr. opublikowane jako 11 i 12. Opuszczony tekst:

„Jak do tebe chodyty,
tebe, serce, lubyty,
w tebe najmiczko je, w tebe naj[myczko] je,
serce moje.

Ja najmyczka upłeczy,
ruszaj, szelmo, do peczy,
taki, serce, chody, taki, serce, luby,
serce moje.

Jak do tebe chodyty,
tebe, serce, lubyty,
w tebe najmyty je, w tebe najmy[ty] je,
serce moje.

Ja najmyta u[...],
stupaj, szelmo, do [...],
taki, serce, chody, taki, serce, luby,
ser[ce] moje."

W przytoczonym fragmencie w ostatniej zwr. zakończenie wiersza 1 i 2 nieczytelne. W rkp. niezn. autora w zwr. 12 w. 2: „powissia".

s. 193 **nr 312** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 17). Notatka „wariant" nad melodią od Tretiaka.

nr 313 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 55). W rkp. w zwr. 1 w. 1 brak słowa „ptaszek", czwarta zwr. pominięta przez Tretiaka:

„Chodźmy, Jasiu, w cudze strony,
gdzie nam ludzie nie znajomi.
W czystym polu wiater suszy,
kto wędruje, płakać musi."

s. 194 **nr 314** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 73) z lokalizacją ogólną: „Żytomierz", w rkp. pod tą melodią zanotowane kolejno trzy teksty: nr 314 i 577 z tomu 36 oraz nr 295 z supl. W rkp. w t. 4 trzecia i czwarta nuta: d^2 d^2.

nr 315 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 28). W rkp. w t. 4 ostatnią nutą jest g^1, w t. 9 ostatnia nuta ma także inną wersję: fis^1. W rkp. cd. tekstu, (prawdopodobnie bez zakończenia):

„Ty wijesz sznurek, |:a ja się żenię:|
z inną dziewicą, a jeszcze chwilę
będziem złączeni wiecznemi czasy,
wyjdziem z kaplicy.

Długo ja, długo, był twoim sługą,
ty dziś bądź drużką u mej dziewicy.
Dziewczyna smutna i tak jest blada,
i do sąsiedni chatki se wpada."

s. 195 **nr 316** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 35). W rkp. w zwr. 1 w. 3: „ilem razy", w zwr. 2 w. 2: „świadkiem jedynym", w zwr. 3 w. 2: „skruszył dębiny".

nr 317 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 35). W zwr. 2 w. 4 poprawka w nawiasie od Tretiaka, w rkp. w zwr. 3 w. 3: „Rywalda" (nie: rywala), w zwr. 4 w. 3: „ufał w kobiecie".

s. 196 **nr 318** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 35). W rkp. w zwr. 3 w. 2: „cóż mnie".

s. 197 **nr 319** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 145).

s. 198 **nr 320** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 173 — melodia i tekst 1 zwr. oraz

k. 177 — pełny tekst), bez lokalizacji, nad melodią notatka „Czumak". W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 69) na marginesie jego notatki: „mel. jak «Ach, ja lublu Petrusia»", odesłanie dotyczy pieśni zanotowanej na k. 117 sygn. 3207, z lokalizacją: „od Złoczowa, Brzeżan", opublikowanej w T. 57/II *Ruś Czerwona* cz. II nr 1012. Ponadto w rkp. Kolberga pod tekstem odsyłacze: „p[atrz] W[acław] z Oleska [*Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego* ...] s. 430, Ż. Pauli [*Pieśni ludu ruskiego*...] T. II, s. 82". W zbiorze Paulego na tej stronie pieśń czumacka, ale o innym wątku.

W rkp. niezn. autora w zwr. 2 w. 2: „tiutiuneć kurywbym". Tekst por. nr 266 w supl.

nr 321 — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 170 nr 1 — mel. bez tekstu i k. 181 — tekst) bez lokalizacji, nad tekstem notatka „Czumak". W rkp. melodia w metrum $\frac{4}{4}$, towarzyszą jej dwudźwięki i akordy. W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 65) obok tekstu notatka „vel: «Pusty mene maty»", pieśni o takim incipicie nie ma w materiałach z Wołynia, por. T. 36 nr 351 w. 5.

s. 199 **nr 322** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 180 — melodia i k. 182 — tekst), bez lokalizacji, pod tekstem incipit: „Popowaja najmyczka", tj. pieśni następnej w T. 36, melodii towarzyszą dwudźwięki i akordy. W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 65) pod tą melodią zapisane obydwa teksty.

s. 200 **nr 323** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 184 — tekst bez mel.), bez lokalizacji, incipit tekstu odnotowany w tymże rękopisie pod melodią opublikowaną jako nr 322. W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 65) tekst zapisany jako drugi wątek pod pieśnią 322.

nr 324 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 90) z lokalizacją ogólną: „Pustumyty, Siedliszcze pod Równem, Mežyrycz". W rkp. w zwr. 1 w. 1 wyjaśnienie: „łużkom — łączką", w. 3–4 powtórzone, w zwr. 2 w. 5: „hej, to do ju prychodyło" (nie: hej do doju), w zwr. 3 w. 4 wyjaśnienie: „płeła — plotła", w w. 5 wyjaśnienie: „jentoju — lentoju, wstążką".

s. 201 **nr 325** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 173), bez lokalizacji. W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 74) po zapisie nutowym zanotowane dwie inne wersje t. 8 z notatkami „vel":

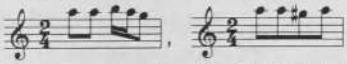

W rkp. niezn. autora w zwr. 2 w. 3: „hody" (nie: chody).

nr 326 — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 74) w t. 6 e^2. W odsyłaczu do zbioru Wacława z Oleska *Pieśni polskie i ruskie...* winno być s. 466, odsyłacz dotyczy też melodii, zob. K. Lipiński *Muzyka do „Pieśni polskich i ruskich ludu galicyjskiego"...* s. 181 nr 158.

s. **nr 327** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3203, k. 32), tam tylko 1–2 w. tekstu pod melodią, pełny tekst w czystopisie (sygn. 3207, k. 79). W czystopisie w zwr. 2 w. 4 wyjaśnienie: „kip — kop".

nr 328 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 90), z lokalizacją ogólną: „Pustumyty, Siedliszcze pod Równem, Mężyrycz", w czystopisie Kolberga (teka 3207, k. 83) tekst z melodią, zob. nr 143 w supl. W rkp. terenowym w zwr. 3 w. 2 wyjaśnienie: „widsi — stąd", w czystopisie w zwr. 4 w. 4 wyjaśnienie: „z cioho — z tego".

s. 203 **nr 329** — Źródłem tekstów był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 170 nr 3 — mel. bez tekstu i k. 183 — tekst), bez lokalizacji, również w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 119 — melodia i teksty) bez lokalizacji, choć większość pieśni z tego rękopisu w czystopisach Kolberga zlokalizowana jest „od Kowla". W rękopisie nieznanego autora jest to pięć odrębnych tekstów zanotowanych w różnych miejscach zespołu pt. „Dalszy zbiór zwrotek do wszystkich nut przeszło i teraźniejszo razo zebranych". Również w czystopisie Kolberga teksty — w druku potraktowane jako zwrotki — są oddzielone jako odrębne wątki.

W rkp. nieznanego autora mel. zapisana o kwartę wyżej, towarzyszą jej dwudźwięki i akordy. W druku opuszczone zostały zapisane w rkp. Kolberga nuty, towarzyszące melodii na mocnych częściach taktów: w t. 1 — $a\,a$, t. 2 — $e^1\,a$, t. 5 — $a\,d^1$, t. 6 — $e^1\,e^1$, t. 7 — d^1 (na drugą miarę), w t. 6 ostatnią nutą jest e^1. W rkp. nieznanego autora w zwr. 3 w. 3 bez „i".

nr 330 — Źródłem tekstu był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 181 — tam pierwsza zwr. jako kolejny wątek po tekście nie publikowanym w T. 36, zob. nr 70 w supl., k. 182 — druga zwr. zanotowana jako drugi wątek po tekście opublikowanym jako nr 361 w T. 36, k. 183 — trzecia i czwarta zwr. w różnych miejscach zespołu „Dalszy zbiór zwrotek ...", k. 184 — piąta zwr. w zespole „Na nutę «w zachody»", zob. nr 141 w t. 36), bez lokalizacji. Teksty te, a także kolejne czterowiersze w zwr. 2–4 potraktowane są przez autora zapisu jako osobne pieśni. W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 119) melodia z tekstami także potraktowanymi jako pięć odrębnych wątków, bez lokalizacji, choć większość pochodzących z tego źródła pieśni ma w czystopisach Kolberga lokalizację: „od Kowla".

W czystopisie w zwr. 1 w. 1 wyjaśnienie: „kyrnyci — krynicy", w w. 3 wyjaśnienia: „chwoszczom — ogonem" i „wiochtiom — wiechciem", w zwr. 2 w. 1 wyjaśnienie: „Oleny — Heleny", wykrzyknik w w. 6 od Tretiaka, w czystopisie w zwr. 5 w. 3 wyjaśnienie: „sukowaty — sękaty".

s. 205 **nr 331** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt.: *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 180 nr 14 — melodia, k. 183 — zwr. 1–4 i 7, k. 184 — zwr. 5–6), bez lokalizacji, w rkp. są to odrębne przyśpiewki, przedzielone innymi tekstami lub kreskami. Również w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 119) jest to siedem przyśpiewek. Nad tekstem zwr. 7 (k. 183) notatka: „Na nutę «Lublu mamo Petrusia»", zob. nr 182–186 w T.36 i nr 73 i 74 w supl. W rkp. nieznanego autora melodia zapisana o kwartę wyżej, towarzyszą jej dwudźwięki. W tekście w zwr. 2 Tretiak opuścił fragment zanotowany między w. 10 i 11 w rkp. nieznanego autora i w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 119), winno być:

„Prodaj myły siry byczki,
kupy meni czerewyczki,
szob ja bosa ne chodyła,
szczoby chłopciw ne smiszyła.

Prodaj myły siry byczki,
kupy meni sznurywoczki,

moji persi tresut´sia,
z mene chłopci smijut´sia."

W rkp. niezn. autora słowo „persi" w w. 11 wykropkowane, w rkp. Kolberga nad „persi" nadpisane „cycki".

s. 206 **nr 332** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 181), bez lokalizacji. W rkp. nieznanego autora melodia zapisana o sekundę wielką wyżej, towarzyszą jej dźwięki basowe i dwudźwięki, pierwsze cztery takty w tym rkp. i we wskazanych niżej czystopisach Kolberga są powtórzone. W czystopisie Kolberga (teka 20, sygn. 1251, k. 521) w t. 5 ostatnią nutą jest a^1, w t. 8 na ostatnią miarę wersja małych nut: ósemki c^2 c^2, tam notatka: „*Pokucie* II (DWOK T. 30) nr 248" — to odesłanie błędne. Odesłanie do zbioru Wacława z Oleska *Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego...* zanotował Kolberg w innym czystopisie (sygn. 3207, k. 81).

nr 333 — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 180 nr 10 — melodia i 182 — tekst), bez lokalizacji, tam w. 1–2 zwr. 5 połączone ze zwr. 4, a w. 3–4 oddzielone kreską jako osobny wątek. Odsyłacz do tekstu w zbiorze Wacława z Oleska *Pieśni polskie i ruskie...* zanotowane w obu czystopisach Kolberga (sygn. 3207, k. 81 i teka 20, sygn. 1251, k. 522). W rkp. niezn. autora i w obu czystopisach Kolberga melodia zapisana o sekundę wielką wyżej, w rkp. nieznanego autora towarzyszą jej dźwięki basowe i dwudźwięki. W tekście we wszystkich rkp. w zwr. 3 w. 4 nad: „tak mało" nadpisany wariant: „po troszku". Tekst por. nr 75 w supl.

s. 207 **nr 334** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 173 — melodia z 1 zwr. i k. 171 — pełny tekst) bez lokalizacji, na obu kartach nad pieśnią notatka autora zapisu „czerczyk", w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 117) wyjaśnienie „czerczyk — zakonnik".

W rkp. nieznanego autora melodia zapisana o kwartę wyżej, w czystopisie Kolberga t. 1 ma także inną wersję rytmiczną: ćwierćnuta, dwie szesnastki, ósemka, w t. 3 pierwsze dwie małe nuty skreślone, w t. 4 nie ma górnej wersji rytmicznej, w t. 6 na drugą miarę nuty górnej wersji mają wartość ósemek, w t. 7

czwarta nuta g^1. W tekście w obu rkp. w 1 i 2 zwr. po 4 w. notatka „bis".

s. 208 **nr 335** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 89), z lokalizacją ogólną: „Pustumyty, Siedliszcze pod Równem, Mężyrycz". W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 57) nad melodią notatka: „lub $\frac{3}{8}$".
nr 336 — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 174 — melodia i 1 zwr. tekstu i k. 175 — pełny tekst), bez lokalizacji, nad tekstem notatka autora zapisu: „pieśń", pod tekstem: „dokończenia do wszystkich pieśni później nastąpią". W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 85) nad melodią notatka „z *C-dur*" oraz „Także od Nieświeża, ob. Białoruś", zob. *Białoruś–Polesie* (DWOK T. 52) nr 535. We wszystkich zapisach w zwr. 1 w. 3: „poszłaż wona".

s. 209 **nr 337** — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 82) w t. 5 i 7 pierwsze dwie nuty (dolne) mają wartość ósemek, w tekście zwr. 3 w. 2 wyjaśnienie: „niuch, niuch — wącha", w zwr. 5 w. 3 wyjaśnienie: „kićka — kotka".

s. 210 **nr 338** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 49) z lokalizacją: „Podole, Ożochowce", ze względu na tę lokalizację pieśń nie powinna być publikowana w tomie poświęconym Wołyniowi. W druku tekst błędnie podpisany pod melodią. W rkp. w w. 7: „ne tra mamciu".

s. 211 **nr 339** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 59). W rkp. w w. 3: „prynadońku daty", w w. 4: „Stylu, doniu".
nr 340 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 60). W rkp. w ostatnim takcie fermata nad a^1, w tekście w w. 3: „tysaty", w w. 4: „do diwczynu".

s. 212 **nr 341** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 180 nr 11 — melodia bez tekstu i k. 182 — tekst), bez lokalizacji. W rkp. kolejne zwrotki oddzielone od siebie kreskami jako osobne przyśpiewki, melodii towarzyszą dwudźwięki i akordy. W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 137) pod tekstem odsyłacz: „podobna Ż. Pauli [*Pieśni ludu ruskiego...*], T. II s. 102".

W rkp. nieznanego autora melodia w metrum $\frac{4}{4}$. W obu zapisach w t. 1 ostatnia nuta a^1, nadto w czystopisie Kolberga dla

pierwszych trzech ósemek wersja małych nut: $c^2\ c^2\ c^2$. W obu zapisach tekstu w zwr. 1 w. 3: „ja ne natrafyw".

nr 342 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 29). W rkp. w w. 1: „tam Roman woły pase", w w. 16: „za neluba dawaty".

s. 213 **nr 343** (uwaga: dwa razy ten sam numer pieśni) — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 170 — melodia bez tekstu i k. 186 — tekst bez melodii), bez lokalizacji. W rkp. tytuł „Kozak", melodia w metrum $\frac{4}{4}$, towarzyszą jej dwudźwięki. W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 130), gdzie też tytuł „Kozak", w t. 15 zanotowana wersja małych nut o wartościach ćwierćnutowych: $e^2\ e^2$.

Ten tekst także w rkp. innego nieznanego autora (sygn. 3207, k. 54), tam wyjaśnienia: „urok — oczarowanie, bojar — starszy dyrygujący weselem, korowaj — placek weselny, ozdobiony kaliną jeśli panna, lub bez jeśli nie (to jest: wdowa)", w 6 w.: „bolity", w 8 w.: „diwcze na peczyszcze", w w. 13–14: „skrypoczok", „cymbał" i „bojar".

s. 214 **nr 343** (uwaga: drugi raz ten sam numer pieśni) — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 126) z lokalizacją ogólną: „Turyczany". W rkp. w w. 8: „nakazujet" i „ochficerem", w w. 18: „obcyłowanyje".

nr 344 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 23) z lokalizacją ogólną: „Korzec, Zabara". W rkp. w t. 5 dwie ostatnie nuty $e^1\ e^1$, w t. 6 czwarta nuta h^1, a szesnastki mają inną kolejność: $fis^2 e^2$. W tekście w w. 10 wyjaśnienie: „z riźna — różnie", w w. 12 pod „spynku" dopisane: „opieka" (ukr. *spyn, spynok* — odpoczynek), a „synu" poprawione na: „synku", w w. 13: „diwczynku", w w. 17: „i j-deż pojidu", w w. 18 bez „a" na początku wiersza. Tekst por. nr 159 w supl.

s. 215 **nr 345** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 25). W rkp. w w. 5: „na mandrijci".

s. 216 **nr 346** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 25). W rkp. w w. 1: „Czoho u tebe" i „tołoczana".

nr 347 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 25), tekst zapisany jako drugi wątek pod melodią nr 346. W rkp. w w. 6: „toj pokaże", w w. 7: „dobrodzij".

nr 348 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 47) z lokalizacją ogólną: „Obzyrka, Nabruska". W rkp. w w. 1: „ty tak późny sia", w w. 2: „spyszy sia", w w. 3 i 4: „myłějki", w w. 9 i 10: „po komore", w w. 13: „wże założone", w w. 14: „poubiranny".

s. 217 **nr 349** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 123). W rkp. w w. 12 wyjaśnienie: „hůracza — gorąca", w w. 15 wyjaśnienie: „głaza — oczy", w w. 19: „dorożýńki znajszła", w w. 23: „na horiłońku", w w. 24: „horyłońki".

s. 218 **nr 350** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 96). W rkp. w. 1: „po łysoczku", w w. 2 wyjaśnienie: „trysoczku — trzaski", w w. 3: „Bołeť, bołeť", w w. 5: „krasnoh mołodcia", w w. 9: „muzyczejki".

s. 219 **nr 351** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 73). W rkp. pod tekstem w. 1–4 zapisane fragmenty zwr. następnej albo wariantu zwr. 1:

„[Batko dobryj, batko dobryj,]
a maty łychaja,
[ne puskaje na ułyciu,
bom szcze] mołodaja."

nr 352 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 96). W rkp. w t. 3 dla trzeciej i czwartej nuty zanotowana także inna wersja: h^1 c^2, w tekście w w. 3 wyjaśnienie: „na jułojku — na ulicę", w w. 6 wyjaśnienie: „priasty — prząść", w w. 9, 10 i 13: „pasity sia", w w. 14: „ne bijty".

s. 220 **nr 353** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 55), w rkp. tekst z melodią, zob. nr 185 w supl. W rkp. w w. 4: „weczoryje", w w. 11: „ślozońkami".

nr 354 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 47) z lokalizacją ogólną: „Obzyrka, Nabruska". W rkp. melodii w t. 3 znak repetycji, być może należy powtórzyć t. 3–6, t. 5 i 6 pierwotnie zanotowane jako jeden takt w metrum $\frac{5}{4}$:

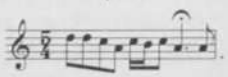

W tekście w rkp. w w. 6: „zadywýła sia" ujęte w znaki repetycji, a „zamenyła sia" poprawione na „zzmenyła sia", w w. 7: „Czołowicze Michalu, szczoś", w w. 9: „czarnobrywa", w w. 11 wyjaśnienie: „hodi — dość", w w. 12: „prosy ju", w w. 13 wyjaśnienie:

„hajnowaty — bawić się, hulać", w w. 15: „z wyrsza". Na odwrocie karty zakończenie:

„Ne żuryś moja myła,
ne żuryś, czarnobrewa,
chocz ja pojidu, sim lit ne budu,
ja o tobi ne zabudu."

s. 221 **nr 355** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 19) z lokalizacją: „Nery, Kupieczów, Kisielin". W rkp. w w. 9 wyjaśnienie: „hułońku — ulicę", w w. 11 i 13: „(j)ono", w w. 12: „(h)oczy", w w. 14 nad „perłoczy" dopisana końcówka „–ok", tj. „perłoczok", znak zapytania od Tretiaka, w w. 17: „kołysze diwcze", w w. 19: „te ditia maje".

s. 222 **nr 356** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 125). W zapisie melodii wahania metryczne. W rkp. tekstu w zwr. 1 w. 1 wyjaśnienie: „kramanyna — targowisko", w zwr. 3 w. 2 pod „kramnuju" dopisane: „perkal", w zwr. 7 w. 1–2: „newistońku teji chusta", w w. 3: „jd'e", w. 4: „pszenyczeńki",.

s. 223 **nr 357** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 46), tekst bez melodii także w zapisie nieznanego autora (sygn. 3206, k. 99), tam lokalizacja „Żytomierz" uzupełniona przez Kolberga, a w 2 zwr. 4 w.: „ne dajte".

s. 224 **nr 358** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 98) z lokalizacją: „Nabruska, Obzyrka, Tuliczów". W rkp. w ostatnim t. przy półnucie jest kropka; w tekście w zwr. 3 w. 1: „płużok ^{h}ore", w zwr. 6 w. 1: „ne kołe".

nr 359 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 44). W rkp. w zwr. 2 i 3 w. 2: „żinka skaże". Tekst por. nr 378 w T. 36 i nr 200 w supl.

s. 225 **nr 360** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 59). W rkp. w t. 2 dla ostatniej nuty zanotowana też druga wersja: szesnastki d^2 c^2 z uwagą „lepiej", w t. 4 brak krzyżyka; w tekście w zwr. 2 w. 2: „a czużaja matinka id'e do susidy newistku sudyt".

nr 361 — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 180 nr 15 — melodia bez tekstu i k. 182 — tekst), bez lokalizacji, w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 93) lokalizacja: „od Kowla (S. . .)", prawdopodobnie

chodzi o Serechowicze, zob. też przypis do pieśni 192. W rkp. nieznanego autora melodia zapisana o kwartę wyżej, towarzyszą jej dwudźwięki w oktawie. W innym czystopisie Kolberga (teka 20, sygn. 1248, k. 340) z lokalizacją „od Kowla", melodia w metrum $\frac{4}{4}$.

s. 226 **nr 362** — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 94) w zwr. 1 w. 2: „horoszym", w zwr. 2 w. 1: „pochybaje".

s. 227 **nr 363** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 60) z lokalizacją nad melodią: „Boromel, Beresteczko". W rkp. w zwr. 1 w. 1: „Posłau mij myłeńki" z nadpisanym „Kazau", w w. 4: „do korszomki", w zwr. 2 w. 2: „taj idze", w zwr. 4 w. 1 nad „lubko moja" nadpisane: „hołubońko", w zwr. 5 w. 3: „na weczery", w zwr. 6. w. 4: „jasnyje sonce", zwr. 9:

„Posłała postil biłu, taj stała płakaty:
Postil moja tonka, biła, szcze puchowaja,
ne ja sama budu spaty na neji mołodaja."

a nad ostatnim wierszem nadpisane: „Chtoż to bude na niej [spaty], ne ja [mołodaja]", w zwr. 10 w. 1: „po zatyłkom" (nie: poza tyłkom), nad w. 5 i 6 nadpisany wariant: „bez tuju kumu wrażu na wiki propadu", w zwr. 13 w. 4: „piki żytia swoho".

s. 228 **nr 364** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 60) z lokalizacją ogólną: „Beresteczko, Rudka". W rkp. w t. 4 dla ósemki c^2 zanotowana także wersja małych nut: szesnastki h^1 c^2, w tekście w zwr. 1 w. 4: „ne howori", w zwr. 2 w. 3: „czerniawaja". Tekst por. nr 366 w T. 36 i nr 188 w supl.

nr 365 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 29). W rkp. w ostatnim t. ćwierćnuta z kropką i ósemka, nad pierwszą nutą fermata, w tekście w zwr. 1 w. 3: „za toj, za muż", tak samo w 3 w. następnych zwrotek, w zwr. 3 w. 2: „wsi mne".

s. 229 **nr 366** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 127 i 128). W rkp. w t. ostatnim rytm czterech ostatnich nut: , jak w t. 2 i 6. W tekście w zwr. 3 w. 1 nad „Nałenuły" nadpisane: „Znały", w zwr. 4 w. 4: wyjaśnienie: „klitóczku — klatka", w zwr. 5 w. 4 nad „nowu" nadpisany wariant: „z hori", w zwr. 9 w. 1 wyjaśnienie: „krawan — komora" (por. przypis do pieśni nr 382 zwr. 4 oraz tekst zwr. 8 pieśni nr 188 w supl.), w zwr. 10 w. 4 ujęty w znaki repetycji, a po nim następny: „a ja z neju

żyt´ ne stau", w zwr. 11 po w. 2: „pidu w wojsko [służyty], w. 4 ujęty w znaki repetycji, w zwr. 12 w. 2 i 3 i w zwr. 14 w. 4 ujęte w znaki repetycji, w zwr. 15 w. 2: „żyryt sia", w zwr. 16 w. 3 bez „ho", ponadto na karcie 128 (połączonej z k. 127) cd. tekstu:

„Dobre tobi, sołowiju,
po ochoty łetiaty,
a mni hore, mołodu,
w newoły sẽdity.

Zostajet sie w mene w doma
wsie drobneńki dity,
chto ich bude, sirot[y],
ta bez mene hladity."

Tekst por. nr 364 w T. 36 i nr 188 w supl.

s. 230 nr 367 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 93) z lokalizacją ogólną: „od Lubomli, Wysocko". W rkp. w w. 8: „moja" (nie: „ja"), w w. 12: „czorni hoczy", w w. 27 (ostatnim): „ladaszczo".

s. 231 nr 368 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 93) z lokalizacją ogólną: „od Lubomli, Wysocko". W rkp. w zwr. 2 w. 1: „nyc ne roby", w zwr. 3 w. 1: „na toje".

s. 232 nr 369 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 46). W rkp. w t. 3 pierwsza szesnastka e^2, na początku t. 5 znak repetycji, w t. 7 na drugą miarę ósemki $e^2\ e^2$ z wersją małych nut — ósemki $e^2\ c^2$, w tekście w zwr. 4 w. 3: „buła", w w. 4 wyjaśnienie: „iz pochmilla — podchmielona". Tekst por. nr 175 i 197 w supl.

nr 370 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 23). W rkp. w zwr. 4 w. 3–4: „i-wstreczaje moj diwerko (brat męża) i w wyszniowom sadu", w zwr. 5 w. 2: „jucha" z nadpisanym „ju-ch-a", w zwr. 8 w. 2: „ta na szyju iznoszu", w zwr. 9 w. 4: „na papir". Tekst por. nr 197 w supl.

s. 233 nr 371 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 97) z lokalizacją ogólną: „Nabruska, Obzyrka". W rkp. taktowi czwartemu odpowiadają dwa niepełne takty, w pierwszym półnuta e^2, w drugim ćwierćnuta c^2, w t. ostatnim tylko półnuta a^1. W rkp. tekstu w w. 4: „do domojku", w w. 8 wyjaśnienie: „steluczy —

ścieląc", w w. 13 wyjaśnienie: „ne zwede — nie obudzi, podniesie".

s. 234 **nr 372** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 23). W druku druga, zanotowana po melodii wersja t. 8–10, pierwotna: 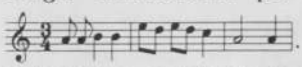 . W rkp w t. 7 drugie e^2 ma wartość ćwierćnuty; w tekście w zwr. 6 w. 4: „rozmawlaty", w zwr. 10 w. 1 bez „tia", w w. 2: „Mykoły", wykrzyknik od Tretiaka, w zwr. 11 w. 3: „myni".

nr 373 — Ze względu na lokalizację „od Nieświeża" pieśń nie powinna być opublikowana w tomie poświęconym Wołyniowi. W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 127) w w. 9 i 11: „milenkoho".

s. 235 **nr 374** — Źródłem tekstu był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 176), bez lokalizacji, odsyłacz do melodii Tretiak podał za czystopisem Kolberga (sygn. 3207, k. 127), zob. nr 182 w T. 36 i przypis źródłowy do tej pieśni. W rkp. w zwr. 1 w. 3 bez „ne", w zwr. 2 w. 2: „łyski", w w. 3–4: „hu, ha, czumandra, czumandrycha mołoda", tak samo w zwr. 5 w. 4–5.

nr 375 — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 124) pod t. 7: „a inny choroszy".

s. 236 **nr 376** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 26). W rkp. w zwr. 1 w. 4: „pidelju", w zwr. 2 i 3 inna kolejność wierszy, a także fragmenty opuszczone przez Tretiaka, zapis zwr. 2–3 u Kolberga:

„Deś pojichaw mij miłeńki,
w czużyj kraj, w storonu,
deś pojichau, taj nyma,
jakże jemu ne dokuczyt
taj czużyj kraj, storona,
jakże jemu ne żal mene,
szczo ja taka mołoda.

Nahniwau sia mij miłeńki,
[nahniwau sia] na mene,
jak pidemo w pole żaty [nie: położaty]

odeżnet sia od mene,
a jak siadem południaty,
ne wohoryt [tak w rkp.] do mene,
a jak pryjdem do domońku
ne dywyt sia na mene,
jak łażem u łiżoczku,
to odwernut´sia od mene.
Lude każut, sama baczu,
szczo ne lubyt win mene."

W zwr. 4 w. 4 w rkp. wyjaśnienie „hałyńki — wrony" (ukr. *hałka* — kawka).

nr 377 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 26), tam jako cd. zapisany tekst „Piszou Iwan ponad stawem", zob. pieśń 193 w supl. W rkp. w t. 2 przed pierwszą nutą bemol. Tekst por. nr 58 w supl.

s. 237 **nr 378** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 117). W rkp. po zapisie nutowym dwa puste takty, prawdopodobnie miało tam być powtórzenie t. 5–6, oraz za nimi dodatkowe dwa takty pominięte w druku: 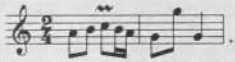 .

W zwr. 3 w. 4 wyjaśnienie: „spereczka — sprzeczka", w zwr. 5 w. 1 nad „szubu" nadpisany wariant: „swytu", w w. 4: „nechaj z swyti (lub: szubi)". Tekst por. nr 359 w T. 36 i nr 200 w supl.

s. 238 **nr 379** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 73). W rkp. w ostatnim takcie ostatnia nuta e^2, po melodii notatka „etc.".

nr 380 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 148). W rkp. w w. 15 pod „idy, idy" dopisane: „pływy, pływy", w w. 22: „ta sim lit łeżała" z dopisanym „w neduzi".

s. 239 **nr 381** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 31). W rkp. za zapisem melodii inna wersja taktów 5–8 z notatką „lub": 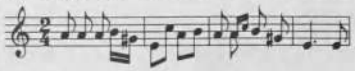 .

W rkp. w t. 7 drugą małą nutą jest c^2, w tekście w w. 2: „kremiennoju", w w. 20: „szczo czorne".

s. 240 **nr 382** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 114), tekst i melodię zapisał Kolberg na marginesie wariantu (zob. pieśń 191 w supl.) zanotowanego przez nieznanego autora, dla obu pieśni

w rkp. zapisana przez Kolberga lokalizacja ogólna: „Bilcze, Suchowola" (nie: Żytomierz).

W rkp. w zwr. 3 w. 1: „do inszyj", w zwr. 4 w. 1: „krawaty" z wyjaśnieniem „krawędzi" (ukr. *krowat* — łoże), w. 2: „^{h}oczyma", a pod „stiny" dopisane „c" (sciny), w zwr. 6 w. 1: „za tebe" z nadpisanym „od", w zwr. 7 w. 1: „budit' dwadcati czotiri", w zwr. 9 w. 3: „zły duchy neczysty". Tekst por. nr 191 w supl.

nr 383 — Źródłem był rkp. nieznanego autora (teka 17, sygn. 1222, k. 1), karta uszkodzona, zachował się tylko tekst zwr. 1–3 i fragment 4. W czystopisie Kolberga (sygn. 3206, k. 129) melodia przygotowana do wpisania akompaniamentu fortepianowego. W dwu czystopisach Kolberga (sygn. 3206, k. 129 i sygn. 3207, k. 104) w zwr. 3 w. 4: „ja wsiu newyhodu", w rkp. na k. 104 w zwr. 4 w. 2 wyjaśnienie: „ne budu kazaty — nie odpowiem".

s. 241 **nr 384** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 89). W rkp. w t. 1 druga nuta c^2, na trzecią miarę wersja małych nut: ósemki $g^2 f^2$, w t. 4 i 6 pierwsze dwie nuty wersji głównej mają wartość ósemek. W tekście w zwr. 3 w. 2: „postil rizno", w zwr. 7 w. 1: „hodite" (nie: chodite), w zwr. 9 w. 1: „hołubońku". Tekst por. nr 194 w supl.

s. 242 **nr 385** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 20) z lokalizacją ogólną: „Nery, Kupieczów, Kisielin". W rkp. w zwr. 3 w. 1: „konie posidłane", w zwr. 4 w. 2 wyjaśnienie: „pohoduju — nakarmię", w zwr. 5 w. 2: „odwidaty (w)rodu" z wyjaśnieniem: „rodzinę", w zwr. 8 w. 1: „ji stane" (nie „taj").

s. 243 **nr 386** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 20) z lokalizacją ogólną: „Nery, Kupieczów, Kisielin". W rkp. w zwr. 2 w. 2: „za moż szcze sioho roku", w zwr. 7 w. 3: „na ruczeńku", po w. 5 tekst opuszczony przez Tretiaka: „Mij myłyj ide pomez kłuniamy (stodołam[i]) aż ułycia szumyt", w w. 11 wyjaśnienie: „bileczko — bielizna", w w. 14: „sto koni" (nie: oto koni), po w. 17 tekst opuszczony przez Tretiaka: „Najstarsza sestra za stołom siła, najmensza u poroha stoit".

s. 244 **nr 387** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 148). W rkp. w zwr. 1 w. 3: „u naszego kozaczka".

s. 245 **nr 388** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 126) z lokalizacją ogólną: „Turyczany". W rkp. w zwr. 2 w. 3: „borszcz", w w. 4: „w hôrle", w zwr. 4 w. 1: „Każusz, Hapko, wstań raneńko", w zwr. 7 w. 4 poprzedzony „chyba".

s. 246 **nr 389** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 126). W rkp. w. 10 ujęty w znaki repetycji, w w. 12: „a ja joho" (nie: jako), w w. 17: „dwanaitciet", w w. 18: „dwajciajt i sztery".

nr 390 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 92). W rkp. w zwr. 1 w. 1: „ne pszeńyczeńka buła", w. 5: „łychaż dola moja", tak samo w zwr. 2–4, w zwr. 2 w. 1: „ne trawyczeńka buła", w w. 2: „ne choroszaja buła", w zwr. 3 w. 1: „ne detynońka buła", w. 4: „zawiazały".

s. 247 **nr 391** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 17), z lokalizacją ogólną: „Tuliczów", niektóre pieśni na tej karcie mają lokalizację bezpośrednią: „Żytomierz" i „Korzec, Żytomierz", jednak dla pieśni „Poszow staryj", takiej lokalizacji w rkp. terenowym Koberg nie odnotował. W rkp. w t. 5 wersja małych nut: ósemki $g^1\,g^1\,h^1\,h^1$, w tekście w zwr. 2 w. 1: „Pide doniu, pide doniu", w zwr. 3 w. 1: „Beży donia, beży donia", w w. 2: „o̊ dołonie", w zwr. 5 w. 3: „sama lahu", w w. 4 nad „wże" nadpisane: „ja", w zwr. 6 w. 1: „Pide stary, pide stary", w w. 2: „kołupy [nie: kupy] me medu" z wyjaśnieniem: „kołupy — zaczerp", w zwr. 7 w. 3: „odtykajże".

s. 248 **nr 392** — Tretiak pominął akompaniament i dogrywkę instrumentalną, zob. nr 124 w supl., tam według czystopisu Kolberga (sygn. 3207, k. 137).

s. 249 **nr 393** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 73). W rkp. w zwr. 3 w. 3: „jak pobacze mene". Tekst por. nr 248 w supl.

nr 394 — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 138) w zwr. 1 w. 3: „hołowoczku". Tekst por. zwr. 6–9 nr 179 i nr 180 w supl.

nr 395 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 39 — melodia z incipitem tekstu) i rkp. nieznanego autora (sygn. 3206, k. 116 — tekst), w obu rkp. lokalizacja ogólna: „Bilcze, Suchowola" zanotowana przez Kolberga. W rkp. melodii w t. 3 trzecia nuta: e^1. W rkp. nieznanego autora cd. tekstu:

„Wyjszoł staryj na dwir na hodynu,
wona jemu i chliba w torbynu,
wyjszoł staryj na dwir na czasoczok,
wona jemu szczo i sała kusoczok."

s. 250 **nr 396** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 92) z lokalizacją: „Cudnów, Kołki". Tekst por. nr 197 w supl.

nr 397 — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 127) też bez lokalizacji, w zwr. 5 w. 2 wyjaśnienie: „ty zihnuw sia — zgiąłeś się".

s. 251 **nr 398** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 43). W rkp. w ostatnim t. rytm: | ♩ ♪𝄾 |. W tekście w w. 7 wyjaśnienie: „płaty — zapłaty", w w. 9: „szczo jidna nas matu maty" (nie: maty rodyt').

s. 252 **nr 399** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 98). W rkp. w w. 4 nad „płacze, omliwaje" dopisany wariant: „śloza ślozu pobywaje, [sestra] szyje, wyszywaje", w w. 10 nad pierwotnym „doli wdełyła" nadpisane: „uczynyła", w w. 12 nad „bidnyj horowaty" nadpisane: „tiażko zaroblaty", w w. 13 dopisany wariant: „mału ditinu hodowaty", w w. 14 nad pierwotnym „hołubońku" nadpisane: „bratusejku", w. 18 nad „jednoho" dopisane: „żadnoho", w w. 20 nad „zahladaty" dopisane: „po", tj. „pohladaty".

nr 400 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 96), notatka „wariant" nad melodią od Tretiaka. W rkp. w t. 2 wersja małych nut: ćwierćnuta h^1 i szesnastki $h^1\ c^2\ h^1\ a^1$. W tekście pod t. 1: „Pod biłeju", pod t. 4: „bratek".

s. 253 **nr 401** — Zapis terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 125). W rkp. w t. 2 górna wersja dla drugiej nuty: ♬, w tekście nad w. 3 i 4 dopisane słowa tworzące następny dwuwiersz:

„[Ne rubaj sosnu], bo połuczyt sia,
[ne pidu za muż], bo ne choczyt sia."

W rkp. w w. 9: „wsiwszy".

s. 254 **nr 402** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 126). W rkp. w t. ostatnim dla drugiej nuty jest wersja małych nut: szesnastki $e^2\ d^2$, nad ostatnią nutą fermata. W tekście w w. 4: „|:Moskale stojały:|", w w. 6: „jeden Stepaniusza", w w. 14 wyjaśnienie: „semiju — zgromadzenie" (ukr. *sem'ja* — rodzina), w w. 15: „w seły nowyi".

s. 255 **nr 403** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 92) z lokalizacją: „w Obzyrku na Polesiu Wołyńs[kim]". W rkp. w t. 6 nie ma krzyżyka. W tekście w w. 5: „koły ij zbudyty", w w. 9: „woda–j", w w. 18 (ostatnim): „u wesełyj semli" z wyjaśnieniem: „towarzystwo" (zob. przypis do pieśni poprzedniej).

nr 404 — Rkp. W. Dundera (teka 39, sygn. 1343, k. 3) z lokalizacją uzupełnioną przez Kolberga: „Ukraińska i w Złoczows[kiem]". W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 96) lokalizacja: „od Złoczowa". Tretiak błędnie pieśni tej przypisał lokalizację „od Owrucza, Kalinówki" odnoszącą się w czystopisie do pieśni następnej. Pieśń „od Złoczowa" ze względu na lokalizację nie powinna być drukowana w tomie poświęconym Wołyniowi. Por. przypis do pieśni następnej.

W rkp. W. Dundera melodia zapisana w kluczu basowym, w tonacji *c-moll*, z akompaniamentem fortepianowym. W obu rkp. w zwr. 1 w. 1: „szczastływy", w czystopisie Kolberga w w. 4: „ślezami", w zwr. 2 w. 2: „mojej", w rkp. Dundera w w. 4: „łyść", w czystopisie Kolberga: „łyść". Tekst por. nr 258 w supl.

s. 256 **nr 405** — Rkp. terenowy Kolberga (teka 25, sygn. 1285, k. 1), tu melodia i 1 zwr. tekstu z notatką Kolberga nad melodią: „Piotrowska z Rozalówki pod Kijowem", pełny tekst w rkp. Piotrowskiej, tamże k. 7, z notatką Kolberga: „Rozalówka pod Kijowem (z Owruckiego)", całość w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 96) z lokalizacją: „od Owrucza, Kalinówki (Rozalówka)". Tretiak błędnie pieśni tej przypisał lokalizację odnoszącą się do pieśni zapisanej w czystopisie powyżej (por. przypis do pieśni poprzedniej).

W rkp. terenowym melodia zapisana o kwintę niżej. W obu rkp. Kolberga i u Piotrowskiej w zwr. 1 w. 4: „zaliju sia", w czystopisie w zwr. 2 w. 3: „tam na růsi", tekst w nawiasie od Tretiaka, w zwr. 3 w. 1 w rkp. Piotrowskiej: „Neszczasływam", w obu rkp. w w. 5: „Łutszej", w czystopisie w w. 6 wyjaśnienie: „w kupeli — w kąpieli", w w. 7: „takoju", w zwr. 4 w. 3: „mołodeńkiej", w zwr. 5 w. 8: „de hliboki" w zwr. 6 w. 6 wyjaśnienie: „skorot' — skróć". Tekst por. nr 258 w supl.

s. 257 **nr 406** — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207 k. 96) w dwu ostatnich t. ćwierćnuta z kropką i ósemka. Tekst por. nr 258 w supl.

s. 258 **nr 407** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 89), tam tekst z melodią i z lokalizacją ogólną: „Turyczany", mel. Tretiak opuścił — zob. nr 259 w supl., tam także tekst według zapisu Kolberga.
nr 408 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 23) z lokalizacją ogólną: „Korzec, Zabara". W rkp. za zapisem nutowym inna wersja dwu ostatnich taktów z notatką „lub":

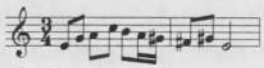

w t. 5 krzyżyk nad f^2. W rkp. tekstu w zwr. 1 po 2 w.: „meż tiażkimi worohami" jak pod melodią, w zwr. 2 w. 1: „zózułeńka", w zwr. 3 w. 2: „trajczy" z wyjaśnieniem: „trzy razy".

s. 259 **nr 409** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 23). W rkp. w zwr. 4 w. 1: „za szczoż" (nie: na szczoż) i „sużdżajete", w zwr. 10 w. 1: „szo–j oczeńki", w w. 2: „szo–j czornyi".

s. 260 **nr 410** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 59). W rkp. w zwr. 2 w. 2: „deż ja ij podiju", w zwr. 3 w. 1: „do mesta prodawaty", w zwr. 5 w. 1: „taj oboma".
nr 411 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 46). W rkp. w zwr. 2 w. 2 wyjaśnienie: „zawołokóju — próżniaczką" (ukr. *zawołoka* — przybłęda), w w. 3: „riczku pływsty", w w. 4: „szerokoju", po zwr. 2 tekst opuszczony przez Tretiaka:

„Ja szeroku perepływu,
a hłuboku taj j wtoplu sia.
bidnaż moja hołowońko,
dó kohoż ja prychylu sia."

W rkp. w zwr. 5 w. 4: „obelju sia".

s. 261 **nr 412** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 93) z lokalizacją ogólną: „od Lubomli, Wysock". W rkp. także druga wersja t. 4: szesnastki $h^1\,c^2$, ósemka h^1, ćwierćnuta a^1. W tekście w zwr. 1 w. 1–2: „Jak bĕłyna, tak topola, jak bez rosy̆ na sońciu", w zwr. 4 w. 1: „ne predadut".

s. 262 **nr 413** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 93) z lokalizacją ogólną: „od Lubomli, Wysock". W rkp. w zwr. 3 w. 4: „jak mij mylniszy", w zwr. 6 w. 1: „gardo chłypajesz" z wyjaśnieniem: „hardo". Tekst por. nr 177 w supl.

s. 263 **nr 414** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 93) z lokalizacją ogólną: „od Lubomli, Wysock", pełny tekst zob. pieśń nr 176 w supl., notatka „wariant" nad melodią od Tretiaka.

nr 415 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 46). W rkp. w t. 3 trzecia nuta c^2. W zapisie tekstu liczne znaki powtórzenia zamiast fragmentów wierszy, w zwr. 4–5 Tretiak uzupełnił tekst na podstawie zwr. 2–3, ale opuścił fragmenty sześciu zwrotek następnych:

„Oj, kazały lude... Oj, ka[zały lude]...
szczo braticzok... szcz[o] sestrońka...

Aż braticzok ide... Aż sestrońka...
a do...

Oj, kazały lude...
szczo mij myłyj...

Aż mij myłyj ide...
taj do mene i zajde,
....
jakaż bo ja u Boha szczasna."

W rkp. w zwr. 2 w. 3: „cału nicz".

s. 264 **nr 416** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 98). W rkp. w zwr. 1 w. 4: „z jahodami", jak pod melodią (bez „krasnymi"), w zwr. 2 w. 3: „mołodejkoju", w w. 4: „ślozońkie", w zwr. 3 w. 1: „szczo najrośniejszu", w w. 2 wyjaśnienie: „pod poriżku — [pod] próg", w w. 3 wyjaśnienie: „binkiet — bankiet", w zwr. 5 w. 3 wyjaśnienie: „hodi — dość".

s. 265 **nr 417** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 123). W rkp. w zwr. 1 w. 2: „moji nepryhody", w w. 3: „moja nepryhoda", w zwr. 2 w. 1: „sonyko pryhryje", w zwr. 3 w. 2 wyjaśnienie: „obłuhý — ugór", w w. 3: „towariszow", w zwr. 4 w. 3 wyjaśnienie: „zanozy — uprząż", w zwr. 5 w. 3: „ne odyzwet sia", w zwr. 6 w. 1: „odzywajet´sia".

s. 266 **nr 418** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 89) z lokalizacją ogólną: „Wysocko (od Lubomli)". W rkp. w t. 4 wersja małych nut

dla pierwszej ósemki: szesnastki e^2 d^2. W tekście w zwr. 4 w. 1: „z perszuju", w zwr. 5 w. 2: „na matera", w w. 4: „i matera".

s. 267 nr 419 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 89) z lokalizacją ogólną: „Wysocko (od Lubomli)". W rkp. zwr. 1 w. 1 wyjaśnienie: „zakudu — zawyję", w zwr. 5 w. 2 wyjaśnienie: „nie nad' sia — nie spodziewaj [się]". W rkp. także drugi wątek, zob. pieśń 97 w supl.

s. 268 nr 420 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 89). W rkp. w t. 1 pierwsza nuta d^1, w t. ostatnim pierwsza nuta poprawiona na a^1. W tekście w zwr. 3 w. 2: „jak witior", w zwr. 5 w. 1 i 3 i w zwr. 6 w. 1: „z rożу", w zwr. 6 w. 3: „wody braty", w zwr. 7 w. 3: „z rożу", w zwr. 8 w. 2: „any dnia", w w. 4: „newirnyj".

nr 421 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 23) z lokalizacją ogólną: „Korzec, Zabara". Uwagi w nawiasie w zwr. 1 w. 2 i zwr. 2 w. 1–2 od Tretiaka, w rkp. w „najhorijszaja" końcowka „ja" skreślona, od w. 4 cd. tekstu opuszczony przez Tretiaka:

„a diwoćkaja dola czuża maty,
treba na czużyni prywykaty.

Czużyna, moja doniu, czużynoju,
howory, moja doniu, z drużynoju,
jak tiażko maty kameń byty,
tak ważko do drużyny howoryty".

W 1 w. przytoczonego tekstu („a diwoćkaja dola czuża maty") obok „czuża" zapisane: „swoja", w przedostatnim w. nad „byty" nadpisany wariant: „zniaty", a w ostatnim nad „howoryty" wariant: „promowlaty".

s. 269 nr 422 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 23) z lokalizacją ogólną: „Korzec, Zabara". W rkp. w w. 1: „Ja i u łuzi", w w. 3: „rabeńki", w w. 4: „toneńki", w w. 6: „szó ja w czużoi storoni" oraz opuszczony w. następny: „A ja w czużoi storoni", w w.11: „o nikomu", w w. 12: „w'ujśko".

nr 423 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 23) z lokalizacją ogólną: „Korzec, Zabara". W rkp. w zwr. 2 w. 2: „roskoszy ne znaju", w w. 3: „roskoszońki", w zwr. 3 w. 1: „Joj", w zwr. 5 w. 3: „taja hrom'adońka".

s. 270 **nr 424** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 24).

s. 271 **nr 425** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 27). W rkp. w w. 7: „korszomki".

s. 272 **nr 426** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 46). W rkp. w zwr. 4 w. 2: „ne w buden, ne w świato", w zwr. 5 w. 1: „ne w półkie ne zaniato", w w. 2: „ne w budeń, ne w świato".

s. 273 **nr 427** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 93), z lokalizacją ogólną: „od Lubomli, Wysock". W rkp. w zwr. 2 w. 1: „terno w'yseczu".

nr 428 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 92), nad melodią notatka Kolberga: „Pieśń *Kozak na czużyni*, słowa i muzyka A.G. S(tanisławskiego), drukowana w Petersburgu", litera „G." skreślona i obok dopisane: „Grzegorza syn" a do inicjału imienia: „Antoni". Antoni Stanisławski (1817–1883), profesor prawa w Kazaniu i Charkowie, a także tłumacz i poeta. Jego utwór *Kozak na czużyni* powstał około roku 1837, a opublikowany został przez Czeczota w zbiorze *Piosnki wieśniacze znad Niemna, Dniepra i Dniestra* (Wilno 1845, s. 22–24, w przekładzie) jako tekst ludowy. Do wskazanej przez Kolberga edycji z nutami nie dotarto.

Na tej karcie melodia zapisana przez Kolberga jeszcze raz w kluczu basowym w tonacji *d-moll*, z innym urytmizowaniem — zamiast ćwierćnut z kropką i ósemek są dwie ćwierćnuty. W rkp. tekstu w zwr. 3 w. 1: „tobi stareńkoi", w w. 4: „w sadu pila [c]haty" (nie: polahaty), w zwr. 7 w. 3: „oj wżeż".

s. 274 **nr 429** — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 138) lokalizacja: „od Lubaru", a pod tekstem odsyłacz: „Wacław z Oleska [*Pieśni polskie i ruskie* . . .] s. 359". W rkp. w zwr. 1 w. 2: „łyst' po wodi", w zwr. 2 w. 4: „spadet".

nr 430 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 100), z lokalizacją: „od Równego", Tretiak wykorzystał czystopis Kolberga (teka 3206, k. 130). W rkp. terenowym melodia w metrum $\frac{2}{4}$, w t. 4 fermata, w obu zapisach w t. 5 ostatnia (mała) nuta a^1. W rkp. terenowym tekstu w zwr. 2 w. 4: „daj pozajiżdżały sia", w w. 5–6: „Och, wżeż moji srybny sidełeczka daj połomały sia", zwr. 3 w. 2 wyjaśnienie: „odcurała sia — odrzekła się", w. 3 poprzedzony „że", a pod „tuhu" dopisane „żurbu", w czystopisie: „tuhu (lub:

żurbu)", w rkp. teren. w zwr. 4 w. 3: „puszczu tuhu" (bez „w"), w czystopisie w zwr. 5 w. 2: „i k' tym".

s. 275 **nr 431** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 17), z lokalizacją ogólną: „Tuliczów", niektóre pieśni na tej karcie mają lokalizację bezpośrednią: „Żytomierz" lub „Korzec, Żytomierz", jednak dla pieśni „Oj, za hajem zełeneńkim" takiej lokalizacji w rkp. terenowym Kolberg nie odnotował. W rkp. zapisane są dwie wersje wykonawcze melodii i dwa teksty, Tretiak opublikował drugą wersję, prostszą, z drugim wątkiem tekstowym, pierwsza wersja zob. pieśń nr 82 w supl. i przypis do niej. W rkp. nad melodią notatka: „po chachłacku" (chachłacki — ukraiński, ruski). W rkp. w zwr. 2 w. 4: „woźme mene".

s. 276 **nr 432** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 17), z lokalizacją ogólną: „Tuliczów". W rkp. w t. 1 i 2 nie ma krzyżyka przed g^1. W tekście w w. 1: „wysokieji", „wyletajet", w w. 2: „mynajet", w w. 3: „rożу", tak samo dalej, w w. 4: „pływåj, pływåj", w w. 5: „taj pry berezi", w w. 6: „wóde braty", w w. 8: „na wodie", w w. 9: „Ne łeżałaj", w w. 10: „w łyche ruki newirny drużyny", w w. 11: „budẽsz u mene" (bez „ty").

nr 433 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 92 — melodia z incipitem tekstu), z lokalizacją ogólną dla karty: „Żytomierz", ale bezpośrednią dla tej melodii: „od Lubaru (Przywołówka)", tekst w rkp. nieznanego autora (sygn. 3207, k. 33), bez melodii, z lokalizacją jak w druku uzupełnioną przez Kolberga, obok tekstu notatka Kolberga: „Komar" (nazwisko?) lub „komor" (komornica?). W rkp. nieznanego autora w w. 3: „myni tosno", ostatni wiersz, poprawiony przez Kolberga atramentem na ołówkowym zapisie autora, odmienny: „chyba ta diwczyna, szczo ja myślu wziaty".

s. 277 **nr 434** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 36). W rkp. nad pieśnią nota, prawdopodobnie Tretiaka: „weselna, sierota", pieśń zapisana bezpośrednio po pieśni nr 99 (weselnej). W rkp. w t. 3 a^1, w t. 7 druga ósemka wersji głównej e^2, za melodią zanotowane są dalsze trzy takty, stanowiące najprawdopodobniej drugą woltę: 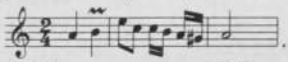 .

s. 277 **nr 435** — W czystopisie Kolberga (sygn. 3206, k. 131) melodia przygotowana do opracowania fortepianowego. W zapisie tekstu

w tym rkp. i w drugim czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 137) w zwr. 3 w. 2: „ludzkoju", w zwr. 4 w. 2: „zeszła", w zwr. 7 w. 2 czytelne, choć niezrozumiałe: „rowże", nie „a wże" jak w druku.

s. 278 — Błędny numer 435 zamiast 436. Rkp. tej pieśni nie zachował się.

s. 279 **nr 437** — W czystopisie Koberga (sygn. 3207, k. 135) lokalizacja: „od Lubomli i znad Bugu" oraz notatka: „R. Zienkiewicz *Piosenki gminne ludu pińskiego...*, s. 404" wskazująca na źródło tekstu. W rkp. w zwr. 4 w. 2 wyjaśnienie: „tryżdy — trzykroć", powtórzone za Zienkiewiczem.

nr 438 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 139), z lokalizacją ogólną: „Wołyń, Charkowce, Biczowa koło Lubaru", na odwrocie notatka: „Konopacki w Czortowcu śpiewał", zapis wykonany prawdopodobnie w roku 1880 (zob. wstęp s. X). W rkp. w zwr. 1 w. 2 wyjaśnienie: „synia — sina", w zwr. 2 w. 3: „dała jemu", w zwr. 3 w. 2 wyjaśnienie: „wicz — oczów", w w. 4: „nadiłaty" z wyjaśnieniem: „udzielić".

nr 439 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 116). W rkp. po t. 4 dwa puste takty oznaczające prawdopodobnie powtórzenie t. 1–2, w zwr. 3 w. 1: „Płacz, płacz, dziewico".

s. 280 **nr 440** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 116).

nr 441 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 148). Pieśń „Na co mi nieba dały serce" zob. nr 290 w supl. W rkp. w zwr. 1 w. 1: „Takie me jest przeznaczenie", w zwr. 7 w. 3: „w kamiń".

s. 281 **nr 442** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 35–36). W rkp. melodia kończy się na t. 12, a w t. 9 znak repetycji, wskazujący, że powtórzone powinny być raczej t. 9–12, a nie t. 5–8. W tekście w zwr. 2 w. 5: „sierotę", w zwr. 4 w. 4: „Bóg cię złączy".

s. 282 **nr 443** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 20), z lokalizacją ogólną: „Nery, Kupieczów, Kisielin". W rkp. w zwr. 1 w. 3: „robyt' i (h)óruje" z wyjaśnieniem: „bieduje", w w. 4 wyjaśnienie: „hajnuje — próżnuje", w zwr. 3 w. 3 wyjaśnienie: „hodi — dosyć", w zwr. 4 po w. 2 opuszczony tekst: „nyma wodu, ne umywaw sia", w w. 4 wyjaśnienie: „wdiahaw sia — odziewał", w w. 6: „zanieŭ", w zwr. 5 w. 3: „krynycznoju". Tekst por. nr 257 w supl.

s. 283 **nr 444** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 49), z lokalizacją: „Podole, Ożochowce", ze względu na tę lokalizację pieśń nie

powinna być publikowana w tomie poświęconym Wołyniowi. W rkp. nad melodią notatka: „Adagio", w tekście w zwr. 2 w. 3: „wso", ponadto cd. tekstu:

Susidy błyśkii, worhy tiażkii,
ne welat chodyty, diwczynu lubyty.

Ja diwczynu lublu i za sebe woźmu,
jak ij ne woźmu, to ja zara j-umru.

Umry, miły, umry, a ja budu żyty.
Ne zabuwaj, myła, de moja mohyła.

J-a moja mohyła kraj sinioho mora,
dostała sia myła bez m'yłoho wdowa.

Nie jd'y wułyceju, ne maszy rukoju,
bo lude skażut', szczo ja żyŭ z tobju.

Pusty mene maty j-u sad pohulaty,
nechaj pohulaju, kosty joho pozberaju.

Kosty pozbyraju, pidu do dunaju,
poperemywaju, szoŭkoju chustkoju jich powytŷraju."

s.284 **nr 445** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 23). W rkp. w t. 2 fermata nad c^2, w tekście w w. 5: „krajesz", tak samo dwa razy w w. 7, w w. 8: „pytajesz".

nr 446 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 60). W rkp. w w. 1: „perełaza", w w. 2: „z perszeho", w w. 3: „(h)oraty", w w. 4: „do korszmy".

s. 285 **nr 447** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 92). W rkp. w t. 1 dla drugiej i trzeciej nuty zanotowana także inna wersja: szesnastki $c^2 a^1$, w t. 3 dla drugiej i trzeciej nuty zanotowana też inna wersja: ósemka d^1. W tekście wiersze 1–7 ujęte w znaki repetycji, w w. 1 wyjaśnienie: „rabejki — pstry", w w. 35 wyjaśnienie: „hajnuju — próżnuję". Tekst por. nr 253 w supl.

s. 286 **nr 448** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 124). W rkp. w w. 2 wyjaśnienie: „ardymanu — wódkę", w w. 8: „tylko myni", w w. 11: „płuh i rałło", w w. 12: „z hore", w w. 13: „jakby ne te", w w. 15 wyjaśnienie: „humenny z fajdoju — gumienny [z] kijem", w w. 17 wyjaśnienie: „snaść — sprzęt", w w. 18: „sypły jomu".

s. 287 **nr 449** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 124), z lokalizacją ogólną: „Turyczany". W rkp. w w. 7 znak zapytania od Tretiaka, w w. 13: „za tuju, a szelmu", w w. 29 (przedostatnim): „ech, treba wziaty, siromu oddaty".

s. 288 **nr 450** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 96), nad tekstem notatka Kolberga „ukraińska". W rkp. w w. 1: „Sódoma" (trzy razy), w w. 12: „w hystŷi kopyci", w w. 17: „a wyłła na stozi", w w. 21: „sawułojci" (małą literą) — por. przyp. do pieśni 455 (zwr. 4 w. 3), w w. 26: „ditcze tebe".

s. 289 **nr 451** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 128), z lokalizacją ogólną: „Turyczany, Tuliczów". W rkp. w w. 2: „weczera", w w. 15: „szabły na styni", w w. 16: „szczo za człowik", w w. 19 wyjaśnienie: „liz — lazł".

nr 452 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 127–128) z lokalizacją ogólną: „Turyczany, Tuliczów". Zapis Kolberga wskazuje, że wykonawca najpierw śpiewał pieśń „Szczo ja budu bidny dijaw" (wiersze 1–17 opublikowanego tu tekstu) z taktami 1–8 melodii, a następnie drugą pieśń: „Jak zaprosyt na chrystyny" (w. 18–33 tekstu) na tę samą melodię, rozszerzoną o t. 9–16. Tę drugą pieśń publikuje się jeszcze raz, zob. nr 244 w supl., por. też ryc. nr 7.

W rkp. w t. 6 ostatnia nuta c^2. W tekście w w. 8: „prychody do pana", w w. 10: wyjaśnienie: „sopŷ — sapie", w w. 11: „pohladaje", w w. 14: „maju rałło", w w. 15: „z hora" i „poskaczu", w w. 16 wyjaśnienie: „siczku — sieczkę", od wiersza 18 tekst jest środkowym fragmentem innej pieśni (nr 244 w supl.).

s. 291 **nr 453** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 17), z lokalizacją ogólną: „Tuliczów", niektóre pieśni z tej karty mają lokalizację bezpośrednią „Żytomierz" lub „Korzec, Żytomierz", ale dla pieśni „Oj, u polu krynyczeńka hodna" lokalizacji takiej w rkp. terenowym Kolberg nie zanotował. W rkp. w zwr. 1 w. 1: „Oj, ju w polu", w. 2: „beżyt" z nadpisanym „tecze", w w. 3:

„diwczyneńka", w zwr. 3 w 3: „i z wołami", w w. 4: „czornemi", w zwr. 4 w. 1: „wokieńcia kwaterku" z wyjaśnieniem: „szybę", w zwr. 6 w. 2: „rozehrau sia". Tekst por. nr 254 w supl.

s. 292 **nr 454** — Rkp. terenowy Kolberga (teka 39, sygn. 1343, k. 13), z lokalizacją ogólną: „Brody, Podole", w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 90) lokalizacja: „od Brodów, Krzemieńca". Tretiak mylnie przypisał jej lokalizację odnotowaną w czystopisie dla pieśni zapisanej wyżej, tj. nr 218 w T. 36. W obu zapisach w zwr. 1 w. 3: „diwczynuńki", w zwr. 2 w. 1: „jeja były", w zwr. 3 w. 2: „sołnyszko nysko", w. 4: „błysko", w zwr. 4 w. 3–4: „od diwczynu na pańszczynu". Tekst por. nr 252 w supl.

nr 455 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 92), tu melodia z incipitem tekstu i lokalizacją: „Cudnów nad Teterowem", tekst w zapisie nieznanego autora (sygn. 3206, k. 125) bez melodii i bez lokalizacji.

W rkp. nieznanego autora w zwr. 1 w. 1: „Polsza" (obydwa razy), w w. 2 w zapisie Kolberga: „taj stała Rusyna", w rkp. nieznanego autora: „a teper Rosyja" w w. 3: „syn ni batko", w zwr. 2 w. 3: „tydeń", w w 4: „panowy w sobotu", w zwr. 3 w. 3: „tydeń", w zwr. 4 w. 3: „asawuła" (nie: a Sawuła; asawuła, osawuła — dozorca dworski), w zwr. 5 w. 4: „ludyj", w zwr. 6 w. 1: „otce", w w. 3: „tydeń".

s. 293 **nr 456** — Rkp. tekstu nieznanego autora (sygn. 3207, k. 144), bez lokalizacji, melodię uzupełnił Kolberg. Pełny tekst zob. pieśń nr 250 w supl. W zapisie melodii repetycją objęte t. 5–8, w rkp. nieznanego autora 4 w. (pod t. 7–8): „pered schodom sońcem".

nr 457 — W czystopisie Kolberga (sygn. 3206, k. 136) nad melodią notatka „czumak" i odsyłacz: „ob. podobna Ż. Pauli [*Pieśni ludu ruskiego* ...] T. II s. 84–85, 88", na wskazanych stronach nie ma wariantów pieśni nr 457, natomiast na s. 69, 71, 82 i 88 zamieszczone są inne pieśni czumackie. W rkp. w zwr. 2 w. 2 i 4: „soli".

s. 294 **nr 458** — Źródłem był rękopis nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 173), bez lokalizacji, z notatką „czumak" nad melodią, w czystopisie Kolberga (sygn. 3206, k. 136) lokalizacja: „z Polesia", choć prawie wszystkie pieśni z zespołu

Ukraińskie śpiewy i tańce w czystopisach Kolberga mają lokalizację „od Kowla".

nr 459 — W czystopisie Kolberga (sygn. 3206, k. 136) nad melodią notatka: „Czerniawski", prawdopodobnie jest to odsyłacz do pracy Czerniawskiego *O tańcach narodowych z poglądem historycznym i estetycznym na tańce różnych narodów, a w szczególności na tańce polskie* (Warszawa 1860), jednak melodii tej Czerniawski nie opublikował. Pod tekstem odsyłacz: „Podobna Ż. Pauli [*Pieśni ludu ruskiego* ...] T. 2, [s. 82]".

W rkp. w ostatnim t. ostatnia (dolna) nuta *g*, w innym czystopisie Kolberga (teka 21/22, sygn. 1259, k. 55) melodia o kwartę wyżej, w t. 4 i 7 dwie przednutki wraz z pierwszą nutą zanotowane jako akord. W zapisie tekstu z k. 136 w zwr. 2 w. 2: „sam ostał sia", w w. 4: „jak łutsze".

s. 295 **nr 460** — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 61) nad melodią notatka: „Czerniawski" zob. przypis do pieśni poprzedniej, tej melodii w publikacji Czerniawskiego również nie odnaleziono. Obok tekstu odsyłacz: „podobna Ż. Pauli [*Pieśni ludu ruskiego*...] T. II s. 69–70" — winno być: s. 88–89, na s. 69 inna pieśń czumacka. Na marginesie zapisane dwa wiersze: „*v.* Oj, kuda ty czumacze" i „*v.* Oj, ja dżumak neszczasływy", bez wskazania, do którego miejsca tekstu się odnoszą.

W rkp. w zwr. 3 w. 2: „a kameń rozbiju sia", w w. 4: „prepadajut", w zwr. 4 w. 3: „czuże woły", w zwr. 5 w. 2: „hraj mni", w w. 4: „chotiaż win".

s. 296 **nr 461** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 170 nr 4 — melodia bez tekstu i k. 186 — tekst bez melodii), bez lokalizacji, melodii towarzyszą dwudźwięki i akordy, w tym zapisie i w czystopisie innego nieznanego autora (sygn. 3207, k. 53, tylko tekst) tytuł „Czumak".

W w. 9 w czystopisie nieznanego autora: „no byj jeje", w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 75) jak w druku. Tekst por. T. 36 nr 470.

s. 297 **nr 462** — Rkp. terenowy Kolberga (teka 25, sygn. 1285, k. 1) z notatką: „Piotrowska z Rozalówki pod Kijowem", tekst także w rkp. Piotrowskiej, tamże k. 7, z notatką Kolberga „Rozalówka pod Kijowem (z Owruckiego)", w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 61)

lokalizacja jak w druku. W zapisie terenowym melodia liczy 8 taktów, w t. 2 wersja małych nut jak t. 10 w druku.

W zwr. 2 w. 2 w rkp. terenowym: „propawby kozak", w czystopisie po słowie „czumak" Kolberg dopisał: „lub kozak".

nr 463 — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 173 — melodia i 1 zwr. tekstu i k. 176 — pełny tekst), bez lokalizacji, z tytułem „Czumak", w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 70) tytuł taki sam. W obu rkp. w zwr. 1 w. 2 bez „ja", w zwr. 2 w. 1: „posijaw kozak", w w. 3: „szura bura" (nie: szara bura), w w. 4: „kozakowci hreczku". Tekst por. nr 255 w supl.

s. 298 **nr 464** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 174 — melodia z 1 zwrotką i k. 175 — pełny tekst), bez lokalizacji, z tytułem „Czumak". W rkp. nieznanego autora mel. o kwartę wyżej. W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 71) nad melodią notatka „Czerniawski", zob. przypis do pieśni nr 459, tej melodii w publikacji Czerniawskiego nie odnaleziono. Pod tekstem odsyłacz: „[por.] Ż. Pauli [*Pieśni ludu ruskiego...*] T. II, s. 82". W innym czystopisie Kolberga (teka 21/22, sygn. 1259, k. 52) mel. o kwartę wyżej, w t. 5 przed c^2 kasownik. W obu czystopisach w t. 13 i 16 na drugą miarę rytm: szesnastka (bez wersji dolnej nut) i ósemka z kropką.

s. 299 **nr 465** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 173 — melodia z 1 zwr. tekstu i k. 175 — pełny tekst), bez lokalizacji, nad melodią tytuł „Czumandrycha". W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 72) nad t. 10–11 notatka „bis", wskazująca prawdopodobnie na powtórzenie ostatnich czterech taktów. Tamże pod tekstem odsyłacz: „podobn. W. z Oleska [*Pieśni polskie i ruskie...*] s. 426 i 448", odesłanie do s. 426 błędne. W rkp. nieznanego autora na k. 173 po 1 zwr. nota „bis", na k. 175 w zwr. 3 w. 2: „na Marusiu".

s. 300 **nr 466** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 173 — melodia z 1 zwr. tekstu i k. 176 — pełny tekst), bez lokalizacji, nad melodią tytuł „Czumak", nad tekstem „Pieśń"; w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 110) pod tekstem odsyłacz: „[por.] W. z Oleska [*Pieśni polskie*

i ruskie...] s. 397", odesłanie błędne, może winno być: s. 450 nr 340.

s. 301 **nr 467** — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 110) w zwr. 2 w. 3: „naniała kozaczeńka", w zwr. 3 w. 1: „Hraje kozak", w zwr. 5 w. 4: „złeniaje".

nr 468 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 100) z lokalizacją ogólną: „od Równego", w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 68) lokalizacja jak w druku. W rkp. terenowym w t. 2 fermata nad e^2, w czystopisie w t. 4 pierwsza nuta h^1, w t. 7 pierwsza nuta w głównej wersji a^1. W obu rkp. w zwr. 1 w. 1: „sywemi wołami", w w. 2: „czarnemi", w zwr. 2 w. 1: „jiedu wełyku dorohu" (bez „w"), w zwr. 3 w. 1: „wyjechał" i „nowe", w w. 2: „wzeła" i „horsza", w zwr. 6 w. 1 bez „w" i „wełnyczeńku", w zwr. 9 i 10 w. 2: „tebe zabijut". Tekst por. nr 240 w T. 36 i nr 115 w supl.

s. 302 **nr 469** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 184 — melodia z 1 zwr. tekstu i k. 181 — zwr. 2–3), bez lokalizacji. W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 64) w całej melodii na mocnych częściach taktów dodatkowo zanotowane ćwierćnuty *a*, z wyjątkiem t. 2, 6 i 10, gdzie zamiast drugiej ćwierćnuty jest pauza ósemkowa i ósemka *a*. W rkp. niezn. autora melodia zapisana w metrum $\frac{4}{4}$, o kwartę wyżej, na mocnych częściach taktów melodii towarzyszą ćwierćnuty *a*, w tekście w rkp. niezn. autora w zwr. 3 w. 4: „smaczno jisty, chorosze chodyty". Tekst por. nr 182 w supl.

s. 303 **nr 470** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 174), bez lokalizacji. W rkp. melodia zapisana o sekundę wielką wyżej, nad melodią w tym rkp. i w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 64) notatka: „Czumak". W tekście w obu rkp. w w. 2: „chot'j", w rkp. niezn. autora w w. 3 bez „he". Tekst por. T. 36 nr 461.

nr 471 — W czystopisie Kolberga (sygn. 3206, k. 129) melodia z akompaniamentem fortepianowym. Tam i w drugim czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 67) w ostatnim takcie czwarta nuta g^1. W tekście w obu rkp. w zwr. 1 w. 2: „jarmarok" jak pod melodią. Por. *Pieśni i melodie ludowe na głos z towarzyszeniem fortepianu* (DWOK T. 67) cz. II, nr 716, gdzie wersja z akompaniamentem.

s. 304 **nr 472** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 173 — melodia z 1–2 zwr. tekstu i k. 171 — zwr. 1 i 3–9), bez lokalizacji, na k. 171 tytuł: „Natalka krykływa", na k. 173 tytuł: „Czumak". Wykrzykniki w 4, 6 i 8 zwr. od Tretiaka. W rkp. w zwr. 6 w. 1: „od Milera" (nie: do).

s. 305 **nr 473** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 173 — melodia z 1 i 2 zwr. i k. 184 — zwr. 3–5), bez lokalizacji. W tym zapisie, jak i w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 109), segmenty tekstu oznaczone przez Tretiaka jako kolejne zwrotki są osobnymi przyśpiewkami, również dwa czterowiersze w 2 zwr. są osobnymi tekstami, zwr. 3–5 w rkp. nieznanego autora w grupie zatytułowanej „na nutę «w zachody»" — zob. pieśń 141 i przypis do niej. W obu rkp. tytuł: „Czumak". Dwa pierwsze wątki także w innym czystopisie Kolberga (teka 21/22, sygn. 1259, k. 28 nr 412 i 413).

W czystopisie Kolberga (z teki 3207) w zwr. 1 w. 1 wyjaśnienie: „z widki — skąd", w zwr. 1 w. 6 wersja w nawiasie dopisana przez Tretiaka, w zwr 2 w. 1: „Oj wydyt' sia, ne dywyt' sia", w w. 5 w czystopisie Kolberga wyjaśnienie: „szowkom — jedwabiem", w obu rkp. wiersze 1–4 zwr. czwartej stanowią ciąg dalszy trzeciej zwr., a wiersze 5–8 osobną przyśpiewkę, w zwr. 4 w. 6 w obu rkp.: „u toho Juśka", w w. 8 w obu rkp.: „z wójśka", w zwr. 5 w. 2 w obu rkp. wyjaśnienie: „wołoki — bandaże u postołów", w w. 3 w rkp. nieznanego autora: „sermiażyna".

s. 306 **nr 474** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 182), bez lokalizacji, tekst zapisany bezpośrednio pod pieśnią opublikowaną w T. 36 jako nr 333, prawdopodobnie wykonany był na tę samą melodię.

W rkp. zwr. 1 w. 2: „żonu", w zwr. 2 w. 2–3 dopisane później, z poprawkami, brzmią raczej: „zaczkaj, pohody, zażenemo do wody", w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 66) jak w druku, w zwr. 3 w. 2: „prysiajbohu" jako jedno słowo.

nr 475 — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 179), bez lokalizacji, tam nad pieśnią notatka: „Taneć, polonez". W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 111) nad mel. nota: „Taneć. Polonez przy dożynkach", a pod tekstem niepełny odsyłacz: „mel. p. polskich pieśni seria. . . ". Melodię

Tretiak opuścił, zob. nr 8 w supl. W obu rkp. w zwr. 2 w. 3: „tej", w w. 4: „z teju", w zwr. 3 w. 1: „jedu", po zwr. 4 w rkp. jeszcze tekst:

„Diwczynońko myła, szczo ty naczynyła,
z uma ne zychodysz, szo ty czornobrywa."

s. 307 **nr 476** — Zapis terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 117) z lokalizacją: „Złotopol, Czehryn — od przejezdnych", zapis wykonany prawdopodobnie w Żytomierzu. Ze względu na lokalizację pieśń nie powinna być publikowana w tomie poświęconym Wołyniowi.

W rkp. za melodią zanotowane cztery takty, będące prawdopodobnie inną wersją t. 5–7: 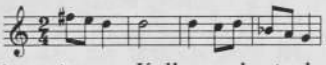 .

W tekście w zwr. 2 po ostatnim wierszu Kolberg dopisał „przerwa", tak samo po 4 i 11 zwr., w zwr. 4 w. 4: „toj ti marne (lub: w stepu) propały", w zwr. 6 w. 1: „stała-j oseń", w w. 3 wyjaśnienie: „nałyhacz — sznur", w zwr. 7 w. 2: „uśtiłka wołoczet sia" z wyjaśnieniem: „uśtiłka — onucka", w zwr. 8 w. 4: „w czystym stepu zasiła", w zwr. 9 w. 3: „idy ta do moho", w zwr. 11 tylko fragment jak w druku, w zwr. 12 w. 2 wyjaśnienie: „ważnyciu — sprzęt do podejmowani[a] woz[ów], liwar", w zwr. 13 w. 1 i zwr. 14 w. 1: „brattia", w zwr. 14 w. 2 wyjaśnienie: „pryhoźi — przygodni", w w. 4 pod „domowynu" wyjaśnienie: „trumnę". Tekst por. nr 233 i 234 w supl.

s. 309 **nr 477** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 170, nr 10 — melodia i tekst pod taktami 1–10 i k. 186 — tekst pod taktami 11–20 z notatką: „do nr 10 dokończenie"), bez lokalizacji, na k. 170 po melodii notatka: „drugą część powtarzać się może kilka razy". W tym zapisie melodia w metrum $\frac{4}{4}$, towarzyszą jej dźwięki basowe na mocnych częściach taktów. Melodia i tekst także w zapisie tego samego autora (tamże k. 176), z tytułem: „Czumak", tam melodia nie urytmizowana. W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 97) melodia, też z tytułem „Czumak", przygotowana do opracowania fortepianowego, pod tekstem odsyłacz „v. Oj, chodyła diwczynońka, oj, haj, haj, haj zełen. . . ", w zachowanych materiałach z Wołynia nie ma

pieśni o takim incipicie. W czystopisie w t. 16 ostatnia szesnastka e^2. Tekst por. nr 130 w supl.

nr 478 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 124). W rkp. za zapisem melodii zanotowana inna wersja ostatnich dwu taktów z notatką „lub": 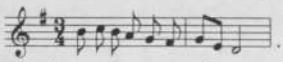 .

W tekście, w zwr. 1 w. 4 wyjaśnienie: „zanozy — uprząż", w zwr. 2 w. 2 bez „sia", w w. 3: „nyc", w w. 5 wyjaśnienie: „na prochmile — poprawienie picia", w zwr. 3 w. 1 wyjaśnienie: „prochaty — prosić", w w. 2 wyjaśnienie: „powiryła — zakredytowała", w zwr. 5 w. 1 wyjaśnienie: „siwaczynu — świtka".

s. 310 **nr 479** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 124). W rkp. w zwr. 4 w. 3: „czyż wam", w w. 4: „szcze sia", w zwr. 5 w. 1: „za może spȳszat sia", w w. 4: „za może szkoda", w zwr. 6 w. 3: „spȳszyły", w zwr. 9 w. 3: „postem", w. 4: „chwostem".

s. 311 **nr 480** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 126). W rkp. w zwr. 1 w. 4: „hołodna sowa".

s. 312 **nr 481** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 117) z lokalizacją: „w okolicy Kaniowa, Rzyszczowa", ze względu na tę lokalizację pieśń nie powinna być opublikowana w tomie poświęconym Wołyniowi. W rkp. w w. 8: „howoryt", w w. 15: „neprawdońka", w w. 21 wyjaśnienie: „czuroju — ciura, towarzysz".

s. 313 **nr 482** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 17) z lokalizacją ogólną: „Tuliczów". W rkp. w t. 2 małe nuty powinny być o oktawę wyżej, w t. 4 trzecia nuta a^1, w t. 7 czwarta nuta a^1, za zapisem melodii inna wersja t. 7: ósemki $h^1\, d^2$ (z wersją małych nut — szesnastki $d^2\, h^1$) $c^2\, h^1$. W tekście w w. 3: „za pjanyciu", w w. 5: „ʷschodyt", w w. 14: „te płati, popere", w w. 16 przed „toho" dopisane: „sze–j", w w. 17: „ne terpyła", w w. 30: „jak weniaŭ", w w. 34 znak zapytania po „szȍrynoczko" od Tretiaka, w w. 35: „wiała ryboczka".

s. 314 **nr 483** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 179 nr 1), bez lokalizacji, z notatką „Czumak", tam melodia w metrum $\frac{4}{4}$, towarzyszą jej dźwięki basowe, po t. 9 zanotowany takt: ósemki $c^2\, a^1\, c^2\, a^1$, po czym powtórzone są t. 1–2, następnie t. 9–12 powtórzone dwukrotnie. W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 64) dodatkowo zanotowane dolne

ćwierćnuty: w t. 1, 3, 5 i 9 — ad^1, w t. 2, 4, 6, 8, 10 i 12 — a na pierwszą miarę, w t. 7 i 11 — $d^1\,d^1$.

nr 484 — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 179 nr 2), bez lokalizacji, tam melodia w metrum $\frac{4}{4}$, zapisana o sekundę wielką wyżej, towarzyszą jej dźwięki basowe. W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 64) lokalizacja jak w druku.

nr 485 — W czystopisie Kolberga (sygn. 3206, k. 118) pod tekstem odsyłacz: „podobna: Ż. Pauli [*Pieśni ludu ruskiego...*] T. II, s. 135–136". W rkp. w w. 1: „w dole" z nadpisanym „zasię", w w. 3: „tam wołnoi" z nadpisanym „m" nad „w", w innym czystopisie Kolberga (teka 20, sygn. 1248, k. 410): „tam wołno", w w. 5: „prybłudyw", w w. 16 po „sam znaju" wariant: „ne znaju", w w. 17: „w Zaporoży".

s. 315 **nr 486** — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 87) nad mel. nota: „Andante", w t. 4 ostatnia nuta e^1, w innym czystopisie Kolberga (sygn. 3206, k. 129) melodia przygotowana do opracowania fortepianowego, tam w t. 4 na drugą miarę ćwierćnuta a^1. W tekście na k. 129 w 2 i 3 zwr. dla pierwszego w. znaki repetycji, w zwr. 5–9 i 11–12 znaki repetycji dla w. drugiego.

s. 316 **nr 487** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 19) z lokalizacją ogólną: „Nery, Kupieczów, Kisielin". W rkp. w t. 2 pierwsza nuta d^2, w tekście w w. 3: „a w ty", w w. 5: „(h)óczkie", w w. 7: „świcze", w w. 10: „beży", w w. 13: „woroteczka", w w. 14: „kópyteczka", w w. 16: „matuseńka", w w. 22 bez „win", w w. 29 (ostatnim): „to dopiro syn w hośti pr̊jde".

s. 317 **nr 488** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 24). W rkp. w w. 1 tekst pod t. 1 ujęty w znaki repetycji, także w. 8 ujęty w znaki repetycji, w w. 12: „och, jakieju", w w. 30: „za powodyć", w w. 33 bez „taj", w w. 35: „pytatymy troje" z nadpisanym wariantem „dwoje", w w. 40: „Warszawianki".

s. 318 **nr 489** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 42) — melodia z incipitem tekstu, oraz rkp. nieznanego autora (sygn. 3207, k. 40) — tekst z lokalizacją uzupełnioną przez Kolberga. Tekst por. nr 551 i 552 w T. 36.

nr 490 — Rkp. nieznanego autora (sygn. 3207, k. 40) z lokalizacją uzupełnioną przez Kolberga. W rkp. w zwr. 1 w. 3: „czomu

mene mamciu", w zwr. 4 w. 2: „koń tyj ne howoryt", w w. 4: „son hołowku kłonyt" (nie: kiń), w zwr. 6 w. 3: „mnie tiażka".

s. 319 **nr 491** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 27). W zwr. 1 w. 3: „mu pr̊ystau", w zwr. 2 w. 1: „Ni kiń", po zwr. 2 odmienna zwr. 3 i dwie zwrotki następne, opuszczone przez Tretiaka:

„Bez doli urodyw sia,
szczej szczascia ne maju,
żenyty sia hadaju.

Sysidy błyzkii,
worohy tiażkii,
każut' chodyty,
diwczyny lubyty.

Ja diwczynu lublu,
swatały sia budu
z diwczynu kochanu
żenytyś hadaju."

W zwr. 4 w. 1 i 2: „Matyż", w w. 3: „mni" zamiast „mene", w zwr. 7 w. 3: „pidu do stajenki", w zwr. 8 w. 4 poprzedzony „toj", w zwr. 9 w. 3: „toj hono mni tiażka", w. 4: „diwczyneńka", po zwr. 9 uwaga w druku o trzech następnych zwr. od Tretiaka, w rkp. po zwr. 9 następuje tekst identyczny ze zwrotkami (kolejno) 7, 9 i 8 z pieśni 490.

s. 320 **nr 492** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 29). W rkp. w. 18 ujęty w znaki repetycji, w w. 23: „zabijut", w w. 24: „a mene w płoń zajimut", z wyjaśnieniem: „płoń — niewol[ę]", w w. 25 jw., w w. 26: „mni dadut" (nie: ne dadut), w w. 28 i 29: „prydupczu". Tekst por. nr 227 w supl.

nr 493 — Rkp. terenowy Kolberga (teka 3206, k. 90) z lokalizacją ogólną: „Pustumyty, Siedliszcze pod Równem, Mężyrycz". W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 86) dwie redakcje tej melodii, pierwsza opublikowana przez Tretiaka jako nr 493, druga jako nr 494 (zob. przypis do pieśni następnej). W czystopisie w t. 2 piąta nuta g^2; w tekście w zwr. 1 w. 6 w obu rkp.: „wymaje", w czystopisie od w. 9 zaznaczona druga zwr. Tekst por. nr 206 w supl.

s. 321 **nr 494** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206 k. 90) z lokalizacją ogólną: „Pustumyty, Siedliszcze pod Równem, Meżyrycz", w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 86) lokalizacja: „od Meżyrycza (Siedliszcze, Pustumyty)", notatka „wariant 2" nad melodią od Tretiaka. W czystopisie jest to druga redakcja melodii z zapisu terenowego, poniżej wersji opublikowanej jako nr 493. Tekst por. nr 206 w supl.

nr 495 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 31), notatka „wariant 2" nad melodią od Tretiaka. W drugim t. małe nuty powinny być o oktawę wyżej. W tekście w rkp. w zwr. 1 w. 8 nad „syn" dopisane: „brat", w zwr. 4 w. 1: „szest tełuszok". Tekst por. nr 206 w supl.

s. 322 **nr 496** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 25), tam pełny tekst pieśni, zob. nr 206 w supl. W rkp. w ostatnim takcie ostatnia nuta g^1. Notatka „wariant 3" nad melodią od Tretiaka.

nr 497 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 140) — melodia z lokalizacją: „Włodzimierz" i incipitem „Pry kameni", na tej samej karcie powyżej melodii tekst zapisany przez nieznanego autora z uzupełnioną przez Kolberga lokalizacja „Bilcze". Są to raczej zapisy odrębnych pieśni. W rkp. nieznanego autora zwr. piąta opuszczona przez Tretiaka:

„Na szczo ludiam teje znaty
hde myłoi woroha,
na szczo ludiam teje znaty,
hde kochau sia serota."

s. 323 **nr 498** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 24). W rkp. w w. 20 (przedostatnim): „pryhornie czuża", w w. 21 wyjaśnienie: „chadziajoczka — gospodyni".

s. 324 **nr 499** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 128) z lokalizacją ogólną: „Turyczany, Tuliczów" i notatką: „Andante" nad melodią. W tekście w rkp. w w. 2 znak powtórzenia dla fragmentu w. 1, więc wiersz 2 powinien brzmieć: „ne żalij mene, jak woźmut mene", a cały wiersz ujęty w znaki repetycji, w w. 3: „wo rekrutońki", w w. 5 powtórzenie jak w w. 2: „moji szudrońki na plicach łyżat'" i cały wiersz ujęty w znaki repetycji, w w. 7: „żeny's chłopec", w w. 14: „soberajut sia", w. 19 ujęty w znaki repetycji, a po

nim w. opuszczony przez Tretiaka: „hołowka bolna, potiěrau konia".

s. 325 **nr 500** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 124). W rkp. w t. 4 trzecia nuta a^1, za zapisem melodii zanotowana inna wersja taktów 6 i 7: 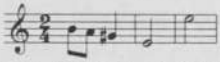 ,

w tekście w zwr. 5 w. 4: „pomiży", w zwr. 9 w. 2 wyjaśnienie: „narokom — na żart".

s. 326 **nr 501** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 25). W rkp. w zwr. 2 w. 1: „O jak myni, mij połyni", w zwr. 5 w. 1: „Oj, charoszy", w zwr. 7 w. 1: „od tridciatym do piatym", w w. 2: „żonatyi", w w. 3: „od trydiciatym do szystym", w zwr. 8 w. 2: „zwiniła". Znak zapytania w zwr. 4 w. 4 od Tretiaka.

s. 327 **nr 502** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 90) z lokalizacją ogólną: „Pustumyty, Siedliszcze pod Równem, Mežyrycz". W czystopisie Kolberga (sygn. 3206, k. 112) obok tekstu notatka: „pieśń rekrucka". W rkp. w zwr. 1 w. 1 wyjaśnienie: „połeniu — piołun", w zwr. 4 w. 3 uwaga w nawiasie od Tretiaka, w zwr. 7 w. 2 w rkp. wyjaśnienie: „chałasty — kawalerów".

s. 328 **nr 503** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 90) z lokalizacją ogólną: „Pustumyty, Siedliszcze pod Równem, Mežyrycz", w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 77) lokalizacja jak w druku. W rkp. terenowym w w. 8 wyjaśnienie: „u zadoczku — w tyle".

s. 328 **nr 504** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 173 — melodia z dopisanym przez Kolberga na marginesie akompaniamentem do t. 1–7 i tekstem 1–2 zwr, oraz k. 175 — pełny tekst), nad melodią notatka: „Pieśń wołyńska, ulubiona w Seruchowiczach", po obu zwrotkach wskazówka „bis". W czystopisie Kolberga (sygn. 3206, k. 141) z akompaniamentem fortepianowym, a nad mel. nota: „żołnierska". W rkp. nieznanego autora w zwr. 1 w. 2: „propałaż ja", w zwr. 3 w. 1 w czystopisie Kolberga wyjaśnienie: „jaryni — jarzynie", w zwr. 7 w. 3 w obu rkp. bez „ja".

s. 329 **nr 505** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 87). W drugim zapisie terenowym Kolberga (sygn. 3207, k. 78) z tą samą lokalizacją wyjaśnienie: „karta — pismo".

s. 330 **nr 506** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 59). W rkp. w t. 1 na drugą miarę rytm: szesnastka i ósemka z kropką, w tekście w w. 3: „i w wiszniowy", w w. 11: „zmeju".

nr 507 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 17). W t. 5 małe nuty powinny być o oktawę wyżej. W tekście w rkp. w zwr. 2 w. 1: „Och, kazali drużku", z nadpisanym „ludie" nad „drużku", w zwr. 3 w. 2: „ẇzory", w zwr. 4 w. 3 i zwr. 5 w. 1 i 2: „rosuju kȍsoju" i „gȍłowoju".

s. 331 **nr 508** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 97), z lokalizacją: „Nabruska, Obzyrka". W rkp. w w. 1: „berożka", w w. 2: „berożki", w w. 3 wyjaśnienie: „szlażok — szlak", w w. 6: „berożkach".

s. 332 **nr 509** (w druku błędnie nr 504) — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 98). W rkp. w t. 2 na drugą miarę w głównej wersji ćwierćnuta c^2, w tekście w w. 1 wyjaśnienie: „horły — orły", w w. 4: „od koho my" z nadpisanym „czoho", w w. 9: „za n'emy", w. 18: „mni" poprawione na „meni", w w. 19: „ne (w)obidaŭ", w w. 20: „biły płeczy", a ostatnie „e" w słowie „nauczenie" skreślone.

s. 333 **nr 510** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 116) z lokalizacją: „z wasilkowskiego, z Ukrainy", ze względu na tę lokalizację pieśń nie powinna być publikowana w tomie poświęconym Wołyniowi. W rkp. melodia zapisana w metrum $\frac{6}{4}$, w t. 3 na drugą miarę ósemki $h^1\ a^1$. W tekście w w. 4: „officer", w w. 5: „obbłyszczajet sia".

nr 511 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 97) z lokalizacją ogólną: „Nabruska, Obzyrka". W rkp. w ostatnim t. fermata nad a^1. Znak zapytania w w. 13 od Tretiaka. W rkp. w w. 17: „tykut' ślozy", w w. 18 wyjaśnienie: „wpinyty — utamować". Tekst por. nr 149 w T. 36 i nr 228 w supl.

s. 334 **nr 512** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 126) z lokalizacją ogólną: „Turyczany". W rkp. w zwr. 4 w. 4: „deś twyj wyneć wynczony" (nie: wyuczony), znak zapytania po „wyneć" od Tretiaka.

s. 335 **nr 513** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 123). W rkp. w zwr. 3 w. 2: „chołodnyi", w zwr. 4 w. 1: „chołodnoju", w w. 2: „ne zabudu sia", w zwr. 6 w. 1: „śniehu" i bez „iz", w zwr. 7 w. 1:

„lejit sia" z wyjaśnieniem: „leje się łza". Zob. też uwagę Tretiaka o tej pieśni we wstępie do T. 36 s. X. Tekst zwr. 5 por. nr 107 w supl.

nr 514 — W czystopisie Kolberga (sygn. 3206, k. 131) melodia w opracowaniu na głos z fortepianem, por. *Pieśni i melodie ludowe na głos z towarzyszeniem fortepianu* (DWOK T. 67) cz. II nr 717. W rkp. w t. 12 nie ma wersji małych nut; w tekście w zwr. 1 w. 1: „tereń", jak pod mel.

s. 336 **nr 515** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 125). W rkp. w t. 1 druga nuta h^1. W tekście w zwr. 5 w. 2 powtórzony i z w. 3 tworzy kolejną zwrotkę, winno być:

5. W czẙstym polu pry dołyni
łe̊żyt kozak pry kupẙni.
6. Łe̊żyt kozak pry kupẙni,
a nożejkie u stremieni.

W zwr. 6 w. 10: „żołmirskiju", w w. 12: „kopyteczkom", w w. 15: „za powode̊c", w w. 34 (przedostatnim): „zejde".

s. 337 **nr 516** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 96). W rkp. w w. 8 wyjaśnienie: „szarami — rzędami", w w. 12 nad „soćki" nadpisane: „sotnik", w w. 18 bez „tebe", w w. 24: „czobut u ruci" (nie: na ruci), w w. 29 wyjaśnienie: „tik — tok w stodole", w w. 40 wyjaśnienie: „zatieŭ — ciął", w w. 50: „żałowat'".

s. 338 **nr 517** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 21). W rkp. w t. 3 pierwsza mała nuta c^2, w t. 5 nad pierwszym f^2 krzyżyk, w t. 6 pierwsza nuta w wersji głównej ma wartość ósemki. W tekście w zwr. 1 w. 1: „myłostẙwy", w zwr. 2 w. 3: „szczo one my nẙ skazały", w zwr. 3 i 4 w. 1: „Ne żal że myni", w zwr. 5 w. 1: „Uwiazały" z nadpisanym „Po", w w. 2 wyjaśnienie: „worowkami — sznury".

s. 339 **nr 518** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 21). W rkp. za zapisem melodii inna wersja ostatniego t.: ósemki c^2 h^1 i półnuta a^1. W tekście w w. 1: „kładońkie" (nie: hładońkie), w w. 13: „sołowijku", w w. 15: „zaszczebeczysz".

nr 519 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 126), nad tekstem notatka Kolberga: „moskiewska". W rkp. w w. 3: „korabol

pływoť jak hołub idiot", w w. 9 wyjaśnienie: „ridajut' — płaczą", w w. 10–11:

„Po zadojku idut, a wsio chałastoi (chłopcy),
pisińku pijuť, a wsio wesołoi."

W w. 12 wyjaśnienie: „mastyr — monastyr", w w. 15: „powyczyszczeny".

s. 340 **nr 520** — W czystopisie Kolberga (teka 3206, k. 135) w t. 3 druga nuta a^1; w tekście w 1 zwr. 1 i 2 w.: „sczasływa".

s. 341 **nr 521** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 98). Tretiak opublikował tylko pierwszą zwr., pełny tekst zob. nr 231 w supl. Drugi rkp. terenowy Kolberga (teka 3206, k. 62), tam t. 1–7 melodii i incipit tekstu (pod t. 1–2) bez lokalizacji, wśród pieśni z okolic Włodzimierza, w tym rkp. w t. 2 dwie ćwierćnuty: $g^1 f^1$.

nr 522 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 36). W druku powinno być podane metrum $\frac{3}{8}$. W rkp. w zwr. 4 w. 5: „Ja lecz zdradą".

s. 342 **nr 523** — W czystopisie Kolberga (sygn. 3206, k. 111) w zwr. 5 w. 1 wyjaśnienie: „wernyś — wróć się".

s. 343 **nr 524** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 89) z lokalizacją ogólną: „Pustumyty, Siedliszcze pod Równem, Mężyrycz". W rkp. zapis melodii obejmuje t. 1–8 z repetycją t. 5–8, w czystopisie Kolberga (sygn. 3206, k. 137) mel. jak w druku, a w t. 10 ostatnia nuta e^2. W tekście w zwr. 3 w. 2: „na obiedie", w zwr. 4 w. 1: „szczoś mni", w w. 4: „diejet sa", w zwr. 5 w. 1: „Oj, sidłaj", od tej zwr. pierwszy wiersz każdej następnej też poprzedzony „oj" lub „da", w w. 3 nad „oj, pod mene" dopisane „bis", w zwr. 6 w. 1 bez „i wże", zwr. 7 w. 5–8 w zapisie terenowym są zanotowane na końcu tekstu, w czystopisie Kolberga jako zwr. 7a po 7, a nie wariant w nawiasie. Tekst por. nr 268 w supl.

s. 344 **nr 525** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 124), melodia i fragmenty tekstu (w. 1 i wariant w. 17–18) także w zapisie terenowym Kolberga (sygn. 3206, k. 127) z tą samą lokalizacją. W rkp. na k. 127 w t. 3 nie ma krzyżyka, w t. 4 na pierwszą miarę ósemki $a^1 f^1$, w t. 5 ostatnia nuta c^2, w t. ostatnim półnuta a^1. W tekście na k. 124 w w. 4: „prepała", w w. 12: „ciły tyděń", na k. 127 wariant w. 17–18:

„Hej, nasz pane atamane, jakaż twoje wola,
ne daj też nam zahynuty, neszczasnaja dola."

W rkp. na k. 124 w w. 19: „rózny".

s. 345 **nr 526** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 125) bez lokalizacji, podana przez Tretiaka lokalizacja „Turyczany" odnosi się do następnej pieśni na tej karcie; pod tekstem notatka Kolberga „Michał Czajkowski", w dostępnych publikacjach M. Czajkowskiego nie odnaleziono tej pieśni. W rkp. w zwr. 1 w. 2: „Wernihory", w zwr. 5 w. 2: „czwańty", w zwr. 6 w. 2: „szwytsia zdojmy swij tyrban" z wyjaśnieniem: „teorban".

s. 346 **nr 527** — W dwu czystopisach Kolberga (sygn. 3206, k. 52 i teka 19, sygn. 1238, k. 43) lokalizacja tylko: „Żytomierz".

nr 528 — W czystopisie Kolberga (sygn. 3206, k. 52) lokalizacja: „Żytomierz", pod tekstem odsyłacz „ob. od Złoczowa, Żółkwi", w drugim czystopisie Kolberga (teka 19, sygn. 1242, k. 401) pieśń zapisana bezpośrednio pod wariantem „od Złoczowa, Żółkwi", por. *Ruś Czerwona* cz. II (DWOK T. 57/2, z. 2) s. 1106, nr 2047. W obu rkp. w w. 1: „na szerokim poli", w w. 2: „piszłyż", w w. 4: „za Polszczuju".

s. 347 **nr 529** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 82) z lokalizacją: „Wołyń" nad melodią. W zapisie mel. w t. 7 f^1 nie ma krzyżyka, dla tej nuty zanotowana też inna wersja: h^1.

nr 530 — Rkp. nieznanego autora (sygn. 3206, k. 125) bez lokalizacji, z melodią uzupełnioną przez Kolberga, nad melodią notatka Kolberga: „«Dziennik Literacki» Lwowski, 1862 no 6", tam w artykule: H.S. *Dwie pieśni wieśniacze ludu ukraińskiego* przytoczony jest tekst tej pieśni. W rkp. pod tekstem też notatka Kolberga „z nutą z książki Michała Czajkowskiego" — w dostępnych publikacjach M. Czajkowskiego nie odnaleziono tej melodii. W rkp. w zwr. 4 w. 4: „to Spasytel zuczyu nas".

s. 348 **nr 531** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 127), ze względu na lokalizację „od Kijowa" pieśń nie powinna być publikowana w tomie poświęconym Wołyniowi. W rkp. w w. 5: „że", w w. 7: „obyszow", w w. 11: „nedostatok", w w. 18 wyjaśnienie: „pohoże — tęga, dzielna", w w. 28: „strymeń" z wyjaśnieniem „strzemion", w w. 32: „ne po tom".

s. 349 **nr 532** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 126). W rkp. w zwr. 5 w. 2: „stała jak zora", bez „taj", w w. 3: „wýswysnou", w w. 4: „izłỹtiła hołowa", bez „taj", w w. 5: „izłỹtiła" i „pod nowoi", w zwr. 6 w. 2: „nowei", w zwr. 7 w. 2: „świtiołki", w w. 3: „sỹdjat' mamkie", w zwr. 10 w. 6: „memu panstwu". Tekst por. nr 212 w supl.

s. 350 **nr 533** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 55). Tretiak opublikował tylko melodię z 1 zwr., pełny tekst tej pieśni zob. nr 212 w supl., notatka „wariant" nad melodią od Tretiaka.

nr 534 — Opublikowana tu przez Tretiaka pieśń jest połączeniem dwu zapisów Kolberga: rkp. terenowego (sygn. 3207, k. 19) z lokalizacją ogólną: „Nery, Kupieczów, Kisielin" i rkp. terenowego wariantu tej pieśni z lokalizacją: „Turyczany" (sygn. 3206, k. 127). Na nr 534 złożyła się melodia z okolic Kupieczowa, z prawidłową dla niej lokalizacją, oraz tekst będący kompilacją zapisów z okolic Kupieczowa i Turyczan. Zapis melodii z Turyczan opublikował Tretiak jako nr 535, podpisując pod nią tylko pierwszą zwrotkę. W zbiorach Kolberga zachował się także trzeci wariant tej pieśni z Wołynia, bez melodii, z lokalizacją: „od Lubomli, znad Buga", zaczerpnięty ze zbioru R. Zienkiewicza *Piosenki gminne ludu pińskiego...*, s. 378–380. Z tego rękopisu Tretiak wykorzystał tylko zapis bibliograficzny jako odsyłacz pod tekstem pieśni nr 534. Te trzy teksty są obecnie zamieszczone w suplemencie, zob. tam pieśni nr 215–217.

W t. 2 małe nuty powinny być o oktawę wyżej.

s. 351 **nr 535** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 127). Zob. przypis do pieśni poprzedniej (nr 534). Notatka „wariant" nad melodią od Tretiaka. Pełny tekst zob. nr 216 w supl.

s. 352 **nr 536** — Rkp. tekstu nieznanego autora (sygn. 3206, k. 97) wśród zapisów terenowych Kolberga z lokalizacją ogólną: „Tuliczów", melodię uzupełnił Kolberg. W rkp. w w. 14: „jest' u pani hosti" (nie: u pana).

s. 353 — Według informacji na s. XI wstępu od strony 353 (początek 23 arkusza druku) do s. 411 Tretiak pozostawił pisownię tekstów zgodną z zapisami Kolberga.

nr 537 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 24). W w. 2 wyjaśnienie w nawiasie od wydawcy, w rkp. w w. 15: „i po wodu",

w w. 18 bez „A", w w. 27 (ostatnim): „r̋ódniu mat´za żonu". Tekst por. nr 223 i 224 w supl.

s. 354 **nr 538** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 29). W rkp. w t. 1 pierwsza nuta e^1. W tekście w w. 6 wyjaśnienie: „hod — rok", w w. 8 „ojcu" z nadpisanym „t" nad „c", w w. 9: „pozłúczeny", w w. 17 wyjaśnienie: „wdary — uderzy", w w. 22: „a ja sam pryszoŭ czetwertieho dnia".

s. 354 **nr 539** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 20) z lokalizacją ogólną: „Nery, Kupieczów, Kisielin". W rkp. w w. 5: „Maskal", w w. 7: „hóstynic", w w. 9: „pozołoczŏny", w w. 21 wyjaśnienie: „izumiła sia — zdziwiła się, zgłupiała, osłupiała", w w. 23: „prywiażu mułu" (nie: koniu), w w. 25 wyjaśnienie: „pokajanie — pokutę".

s. 355 **nr 540** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 125). W rkp. w w. 4: „na dunajówy", w w. 11 i 12: „^{h}ojcu", w w. 13: „matuscy", w w. 14: „bratam", w w. 15: „rodzonej", w w. 26: „łytánieczko" z wyjaśnieniem: „latanie", w w. 27: „żeb", w w. 28: „nałytajit sia".

s. 356 **nr 541** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn, 3206, k. 93) z lokalizacją: „od Lubomli, Wysocko". W rkp. w w. 11: „pomynały" (nie: pomywały), w w. 17: „najié syreji z̋emli". Tekst por. nr 225 w supl.

s. 357 **nr 542** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 19) z lokalizacją ogólną: „Nery, Kupieczów, Kisielin". W rkp. w w. 7: „zo mnoju".

s. 358 **nr 543** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 19–20) z lokalizacją ogólną: „Nery, Kupieczów, Kisielin". W rkp. w t. 4 fermata nad h^1. W tekście w w. 2: „Hanusiu na (h)orowanie", w w. 9: „szczo w̋ýłe̋ty", w w. 19 wyjaśnienie: „skomnyciu — izby".

s. 359 **nr 544** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 26). W rkp. w w. 5: „a jej w doma", w w. 10: „z nami, z mołodemi", w w. 38 i 42: „malowała na".

s. 360 **nr 545** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 92) z lokalizacją ogólną: „w Obzyrku na Polesiu wołyńskim". Notatka „wariant" nad melodią od Tretiaka. W rkp. w t. 1 trzecia nuta a^1 (nie: c^2), nuty na trzecią miarę Tretiak niepotrzebnie powtórzył o oktawę niżej. W tekście w w. 9: „pytajet sia", w w. 10: „szczoż baczyły".

s. 361 **nr 546** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 25), pierwsza zwrotka także w zapisie nieznanego autora z Bilcza (sygn. 3207,

k. 42). W rkp. Kolberga w w. 1: „pszenyczońka", w w. 11: „diwcza". Tekst por. nr 220 i 221 w supl.

s. 362 **nr 547** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 17), „Podole" w nocie lokalizacyjnej skreślone. W rkp. w w. 4: „szczo dumaju". Tekst por. nr 220 i 221 w supl.

nr 548 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 17) z lokalizacją ogólną: „Tuliczów", niektóre pieśni na tej karcie mają lokalizację bezpośrednią „Żytomierz" lub „Korzec, Żytomierz", jednak dla pieśni „Oj, w polu krynycia" takiej lokalizacji Kolberg nie odnotował. W t. 3 małe nuty powinny być o oktawę wyżej. W rkp. w w. 5: „a w tyi korczomci", w w. 9 wyjaśnienie: „sermażẽni — siermiędze". Tekst por. nr 220 i 221 w supl.

s. 363 **nr 549** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 29), w rkp. jako cd. zapisany tekst „Wczoraj buła nediłeńka", zob. nr 142 w supl. W rkp. w w. 22 wyjaśnienie: „zhynkom — chyłkiem". Tekst por. nr 247 w supl.

s. 364 **nr 550** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 20) z lokalizacją: „Nery, Kupieczów, Kisielin", w rkp. pełny tekst, zob. nr 247 w supl., notatka „wariant" nad melodią od Tretiaka.

nr 551 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 31). W rkp. w głównym zapisie melodii takt 2: $h^1\ d^2\ h^1\ gis^1$ — ósemki i ćwierćnuta e^1, Tretiak uwzględnił drugą wersję tego taktu, zanotowaną po zapisie melodii, w t. 7 ostatnia nuta poprawiona na h^1. W tekście w w. 2: „kozaczeńka ubyto". Tekst por. T. 36 nr 489.

s. 365 **nr 552** — Źródłem tekstu pieśni był zbiór R. Zienkiewicza *Piosenki gminne ludu pińskiego* ..., s. 412, w rkp. Kolberga (sygn. 3206, k. 94) lokalizacja: „od Lubomli, znad Buga", w źródle i w rkp. Kolberga jako zwr. 1–7 tej pieśni wpisany tekst innego wątku, pominięty przez Tretiaka, zob. nr 93 w supl.

nr 553 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 21) z lokalizacją: „Wysocko". W t. 3 małe nuty powinny być o oktawę wyżej.

s. 366 **nr 554** — Źródłem tekstu był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 186) bez melodii i bez lokalizacji, ponadto zachował się czystopis innego nieznanego autora (sygn. 3207, k. 53–54), w czystopisie Kolberga (sygn. 3206, k. 134) lokalizacja jak w druku oraz melodia opuszczona przez Tretiaka, zob. nr 226 w suplemencie. W tekście w. 4 w rkp. Kolberga: „sobi

namowlały", w w. 9 w rkp. niezn. autora (k. 186) wyjaśnienie: „neńka — matka", w w. 20 w rkp. Kolberga: „mołodemi", w w. 26 w rkp. Kolberga i na k. 186: „dohaniajte Marusinku", z nadpisanym wariantem: „doczku".

s. 367–373 **nr 555** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 95–96), tam tekst bez melodii, nad nim notatka o wykonawcy dopisana inną, nieznaną ręką. Źródła melodii nie odnaleziono. Ze względu na objętość tego tekstu w przypisach odsyła się do wierszy w obrębie kolejnych stron:

s. 367 — w rkp. w w. 2: „jak iszcze", w w. 14 wyjaśnienie: „zmoranóje — słabe", wykrzyknik po „chuży" od Tretiaka, w w. 18 wyjaśnienie: „pochoronyty — pogrzebać",

s. 368 — w rkp. w. 24 wyjaśnienie: „szud — szelma",

s. 369 — w. 10: zob. uwagę Tretiaka we wstępie do T. 36 s. X, w w. 22 w rkp. wyjaśnienie: „zawydływych — zawistnych", w w. 27 wyjaśnienie w nawiasie od Tretiaka, w w. 38 (ostatnim) w rkp.: „brastwo",

s. 370 — w rkp. w w. 20 wyjaśnienie: „wesedu — biesiadę", w w. 21: „pyły i jiły",

s. 372 — w w. 4 wyjaśnienie: „ŭczuszczaja — zazdrosna", w w. 13 wyjaśnienie: „odiahny sia — odziej się", w w. 18 wyjaśnienie: „dił — dół", w w. 32 wyjaśnienie: „skażeny — wariat", w w. 38: „w duchowne wprawłenie",

s. 373 — po ostatnim wierszu w rkp. „i" oraz puste miejsce, wskazujące, że tekst nie jest skończony. Przypis dołączył Tretiak.

s. 374 **nr 556** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 92).

nr 557 — Zachował się tylko czystopis Kolberga (sygn. 3206, k. 142) bez lokalizacji, podana przez Tretiaka lokalizacja „od Kowla" w rkp. zanotowana jest nad poprzednią pieśnią na tej karcie; w odsyłaczu do zbioru pieśni Wacława z Oleska, dotyczącym tekstu, pominięta wskazana przez Kolberga s. 370. W rkp. w zwr. 3 w. 2: „pikła".

s. 375 **nr 558** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 181 — melodia i k. 182–183 — tekst), bez lokalizacji. W tym rkp. i w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 85) nad melodią notatka: „Kozak". W rkp nieznanego autora melodia zapisana w metrum $\frac{4}{4}$, o sekundę wielką wyżej,

towarzyszą jej dźwięki basowe. W rkp. nieznanego autora w tekście po w. 4: „hop, hop".

s. 376 **nr 559** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 90) z lokalizacją ogólną: „Pustumyty, Siedliszcze pod Równem, Mežyrycz", w czystopisie Kolberga (sygn. 3206, k. 140) lokalizacja jak w druku, tam odesłanie „p[atrz] Ż. Pauli [*Pieśni ludu ruskiego* ...] T. II s. 67". W rkp. terenowym melodia w tonacji *C-dur*, w t. 6 pierwsza nuta górnej wersji e^2, w ostatnim takcie zamiast ćwierćnuty z kropką jest półnuta g^1. Tekst por. nr 262 w supl.

s. 377 **nr 560** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 17), z lokalizacją ogólną: „Tuliczów", niektóre pieśni na tej karcie mają lokalizację bezpośrednią: „Żytomierz" lub „Korzec, Żytomierz", jednak dla pieśni „Popid hajem, hajem" takiej lokalizacji Kolberg nie odnotował. W rkp. po t. 8 są dwa takty puste, które prawdopodobnie oznaczają powtórzenie t. 5–6, po nich następują t. 9–10, co Tretiak błędnie odczytał jako pierwszą i drugą woltę. W tekście w w. 3: „(h)orała", w w. 6 słowa „morhaje" nie ma w rkp.

s. 377 **nr 561** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 25). W rkp. w zwr. 6 w. 3: „a u Ostrohi wzrosła", w zwr. 9 w. 4 wyjaśnienie: „morszczyt — szyje", w zwr. 10 w. 2 wyjaśnienie: „hozujet sia — obuła [się]", w zwr. 12 w. 1 wyjaśnienie: „horbi — pagórku", w w. 3: „whadaty", w zwr. 13 w. 3 wyjaśnienie: „wiżkami — lejce".

s. 378 **nr 562** — Zachował się tylko czystopis Kolberga (sygn. 3206, k. 142).

s. 378 **nr 563** — Pieśń z lokalizacją „od Kamieńca Podolskiego" nie powinna być publikowana w tomie poświęconym Wołyniowi. Zapis tej pieśni zachował się w czystopisie Kolberga (sygn. 3206, k. 142), oraz w rkp. W. Dundera (teka 21/22, sygn. 1258, k. 103), tam z tytułem „Ruda rodyna", bez lokalizacji.

s. 379 **nr 564** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 180, nr 14 — melodia bez tekstu i k. 182 — tekst), bez lokalizacji, w rkp. wiersze 1–14 i 15–22 stanowią odrębne teksty. W rkp. niezn. autora melodia zapisana o kwartę wyżej, towarzyszą jej dwudźwięki i akordy, w zapisie tekstu niezn. autora i w czystopisie Kolberga (sygn. 3206, k. 142) „Cyhan" dużą literą, w w. 17 przy słowie „rynda" wyjaśnienie: „druga żona" (ukr. *rynda* — świnia).

s. 380 **nr 565** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 181, nr 19 — melodia bez tekstu i k. 183 — tekst zwr. 1 i 2–3 oraz k. 186 — tekst zwr. 4–5), bez lokalizacji, w rkp. zwr. 1–3 w zespole zatytułowanym „Dalszy zbiór zwrotek do wszystkich nut przeszło i teraźniejszo razo zebranych", dla zwr. 4–6 w rkp. tytuł „Kozak". W czystopisie innego nieznanego autora (sygn. 3207, k. 52) zwr. 4–6 z tytułem „Kozak", po w. 2 zwr. 6 znak powtórzenia wierszy 1–2, a po nich wpisany jako cd. tekst „Oj na hory witer wije" — zob. nr 612 w T. 36. W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 85) po 1 i 3 zwr. kreski oddzielające wątki.

W rkp. niezn. autora (k. 181) melodia zapisana o sekundę wielką wyżej. W rkp. Kolberga w zwr. 2 w. 4 wyjaśnienie: „mesty — zamieść", w zwr. 4 w. 1 wyjaśnienie: „zakabłukam — hołubca wytnę", w w. 2 wyjaśnienie: „zakabłam — obcasem", w w. 4 wyjaśnienie: „peredam — przodkom u trzewików", w zwr. 5 w. 2 wyjaśnienie: „poporoła — rozpruła".

s. 380 **nr 566** (w druku błędnie 366) — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 143) z lokalizacją ogólną: „Tahaczyn" (nie: Takaczyn). W rkp. w zwr. 1 w. 2 wyjaśnienie: „torzi — targu".

s. 381 **nr 567** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 73), w rkp. ten tekst z inną melodią, Tretiak przypisał mu następną w kolejności melodię z tej karty, pomijając w druku właściwą, zob. nr 243 w supl. i przypis do pieśni następnej.

nr 568 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 73), Tretiak melodię tej pieśni błędnie opublikował z innym tekstem z tej karty, zob. przypis do pieśni nr 567. Odesłanie pod tekstem do pieśni nr 170 od Tretiaka. W rkp. w zwr. 1 w. 1: „oj" (nie „Od"), w. 3: „Katarẏnu", w zwr. 3 w. 3: „jak ja browy w sażu wmażu" (nie: wsażu w mażu).

s. 382 **nr 569** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 73). W rkp. w zwr. 1 w. 1: „dijat sia". Tekst por. nr 180 w supl.

nr 570 — W czystopisie Kolberga (sygn. 3206, k. 142), z lokalizacją „od Kowla", pod tą melodią zanotowane są kolejno teksty opublikowane w *Wołyniu* jako nr 570, 571 i 164 oraz pominięty przez Tretiaka tekst „Szo toj batko" (zob. nr 189 w supl.). Ta ostatnia pieśń oraz nr 164 i 571 pochodzą z rkp. nieznanego autora

pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, być może i nr 570 miał tam swoje źródło.

nr 571 (w druku błędnie nr 151) — Źródłem tekstu był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 183), tam tekst bez lokalizacji i bez melodii, jako dwie przyśpiewki, w czystopisie Kolberga (sygn. 3206, k. 142), z lokalizacją „od Kowla", tekst podpisany jako zwrotki 2–3 pod melodią opublikowaną przez Tretiaka pod nr 570 i oddzielone kreską od poprzedniej zwr. jako nowy wątek.

s. 383 **nr 572** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 73). W rkp. w w. 2 wyjaśnienie: „pomyło — miotła do pieca".

nr 573 — Rkp. tekstu nieznanego autora (sygn. 3206, k. 115), lokalizację „Suchowola, Bilcze" i melodię uzupełnił Kolberg. W rkp. zwr. 1:

„Już u mene tyżdeń mynół, jak u mene kużel zginół,
wyretiona ukradiona, arendaru zanesiona."

nr 574 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 116) z lokalizacją ogólną: „Suchowola, Bilcze". W rkp. ten tekst zapisany jest pod inną melodią (zob. nr 266 w supl.), natomiast melodia, którą Tretiak opublikował jako nr 574 z tekstem „Kołyb myni z ranku", jest w rkp. zapisana na tej samej karcie bez tekstu, z lokalizacją: „w Galicji". Tekst por. nr 320 w T. 36.

s. 384 **nr 575** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 113) z lokalizacją ogólną: „z Wołynia, od Lubomla".

nr 576 (w druku błędnie nr 756) — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 132) notatka „z «Momusa» czy «Pasztetu» Żółkowskiego". „Momus" — tygodnik humorystyczny, wydawany w r. 1820, kontynuowany w r. 1821 pt. „Pot-Pourri", redagowany przez Alojzego Fortunata Żółkowskiego i przez niego zapełniany. Zanotowanego przez Kolberga tekstu nie odnaleziono w dostępnych egzemplarzach i przedrukach „Momusa" i „Pot-Pourri". W rkp. w t. 11 na ostatnią miarę zanotowana wersja małych nut: ósemki $h^1\ d^2$, w t. 13 druga nuta e^1.

s. 385 **nr 577** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 73), w rkp. pod tą melodią zanotowane są trzy teksty, pierwszy opublikowany jako nr 314, drugi jako nr 577 z tą sama melodią wydaną jeszcze

raz oraz trzeci tekst, pominięty przez Tretiaka, zob. nr 287 w supl. W rkp. w t. 4 trzecia i czwarta nuta: $d^2\,d^2$.

nr 578 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 55). W rkp. w t. 1 ostatnia nuta d^2, w druku w t. 4 błędnie c^2 ósemka, powinna być ćwierćnuta, umieszczona w t. 6 na pierwszą miarę wersja małych nut $g^1\,g^1$ w rkp. jest w t. 7. W tekście w zwr. 2 w. 3: „obniuchali", w w. 4: „pozdychali".

s. 386 **nr 579** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 18). W rkp. w t. 10 nie ma krzyżyka, w tekście w zwr. 3 po 4 w.: „wojta, dytta, dana, dana, dytta, toć", być może refren ten należy powtarzać po wszystkich zwrotkach.

s. 387 **nr 580** — Rkp. Kolberga (sygn. 3207, k. 22). Ta pieśń także w zapisie terenowym Kolberga (teka 25, sygn. 1285, k. 1) z lokalizacją ogólną: „z Owruckiego", tam melodia i 1 zwr. tekstu. W rkp. terenowym z Owruckiego melodia o sekundę wielką wyżej, w t. 8 dwie ćwierćnuty zapisane jako półnuta, w czystopisie w t. 3 pierwsza i druga nuta mają wartość ćwierćnuty z kropką i ósemki, trzecia i czwarta nuta są połączone łukiem.

s. 388 **nr 581** — Rkp. terenowy Kolberga (teka 25, sygn. 1285, k. 1) z lokalizacją ogólną: „z Owruckiego", tam melodia z 1 zwr. tekstu, nad melodią notatka Kolberga: „nabożna". W rkp. melodia w metrum $\frac{4}{4}$, w t. 2 c^2 ma wartość ósemki, $h^1\,a^1$ szesnastki, w t. 5 i 6 pierwsze trzy nuty zanotowane jako triole ósemkowe. W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 30), z lokalizacją jak w druku, w zwr. 3 w. 2 wyjaśnienie: „sper — wsparł".

nr 582 — Rkp. terenowy Kolberga (teka 25, sygn. 1285, k. 1) z lokalizacją ogólną: „z Owruckiego", tam melodia z incipitem tekstu. W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 32) zanotowane są dwa warianty tej pieśni, pierwszy z lokalizacją: „od Owrucza" i z pełnym tekstem, drugi z lokalizacją: „od Radomyśla", tam pod melodią podpisana jest tylko pierwsza zwrotka tekstu, taka sama jak w wariancie „od Owrucza". Tretiak z wariantu „od Owrucza" opublikował tylko mel. z pierwszą zwr., a pełny tekst przypisał melodii „od Radomyśla", zob. przypis do pieśni następnej. W rkp. w t. 6 gis^1 ma wartość półnuty.

s. 389 **nr 583** — Rkp. terenowy Kolberga (teka 25, sygn. 1285, k. 1), tam melodia bez tekstu z lokalizacją ogólną: „z Owruckiego".

W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 32) melodia z 1 zwr. tekstu i lokalizacją jak w druku. Tretiak błędnie pełny tekst zlokalizowany w rkp. Kolberga „od Owrucza", opublikował z melodią „od Radomyśla", zob. przypis do pieśni poprzedniej. W rkp. terenowym zapis melodii bez dwu ostatnich taktów.

s. 390 **nr 584** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 25). Notatki „kolęda" w rkp. terenowym nie ma. W rkp. w zwr. 2 w. 2 nad „ditok" nadpisane: „tej" (ditej), w w. 4 wyjaśnienie „czad — słabość" (ukr. *čado* — dziecko).

nr 585 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 25). Notatki „kolęda" w rkp. terenowym nie ma. W rkp. w w. 4: „opłatyŭ sia" (zob. też uwagę Tretiaka do tego tekstu we wstępie do T. 36 s. X, tam błędne odesłanie do nr 586), w w. 6 wyjaśnienie „upoływ sia — w pieluchy powił się".

s. 391 **nr 586** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 31).

s. 392 **nr 587** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 25). W rkp. w w. 2 pod słowem „myr" (w rkp. „mėr") dopisane: „had", w w. 7: „rody Wychłyjany" z nadpisaną drugą końcowka: „jemu", tj. „Wychłyjemu", a pod tym: „Betle[jem]", w w. 10 po „łoże" dopisane „łyżka".

nr 588 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 24) — tekst bez melodii, mel. z takim samym incipitem w rkp. Kolberga (sygn. 3206, k. 86) — zob. nr 273 w supl. Oba rkp. z lokalizacją ogólną: „Bilcze", nad pełnym tekstem notatka: „poczajowska o św. Alexieju (Ołexeju)". W rkp. w w. 9 wyjaśnienie: „dim — dom". Por. nr 273 w supl.

s. 393 **nr 589** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 45), nad melodią notatka Kolberga: „O św. Mikołaju — lira gra, Pyłypko grał (Filip), pod Dubnem".

nr 590 — Rkp. terenowy Kolberga (teka 25, sygn. 1285, k. 1). W rkp. w t. 1 i 4 nuta e^2 ma wartość półnuty z kropką, w związku z czym kreski taktowe w tych taktach przypadają o dwie ósemki wcześniej, a półnuta w t. 2 nie ma kropki, w t. 5 zamiast półnuty z kropką g^1 jest $g^1 c^2$ — ósemki i c^2 — półnuta. W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 30) jak w druku.

nr 591 — Rkp. terenowy Kolberga (teka 25, sygn. 1285, k. 1) z lokalizacją ogólną: „z Owruckiego". W rkp. w t. 3 małe nuty na

drugą miarę mają rytm: ósemka z kropką i szesnastka, w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 30) jak w druku.

s. 394 **nr 592** — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 128) nad melodią notatka: „Adagio".

nr 593 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 27). W rkp. w w. 16: „brȳit", wyjaśnienie od Tretiaka. Tekst por. nr 170 i 171 w supl.

s. 395 **nr 594** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 20) z lokalizacją: „Nery, Kupieczów, Kisielin". W rkp. w w. 2: „noczu", w w. 3: „Suszy" (zamiast: Doszczu), w w. 10: „szczoj toj ciórujet sia".

nr 595 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 21), z lokalizacją ogólną: „Wysock".

s. 396 **nr 596** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 62) z lokalizacją ogólną: „z wasilkowskiego pow., Białocerkiew", ze względu na tę lokalizację pieśń nie powinna być opublikowana w tomie poświęconym Wołyniowi. W rkp. w t. 5 druga nuta d^2. W rkp. pod t. 8–9 „trawa zełenije", ponadto fragment 2 zwr. (początek wykropkowany) i zwr. 3.:

„.....
osidłaju woron konia,
pidu w step hulaty.

Kołyb taja riczka
ryby ne płodyła,
kołyb taja newirnaja
na switi ne żyła."

nr 597 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 62) z lokalizacją ogólną: „z wasilkowskiego pow., Biało-cerkiew", ze względu na tę lokalizację pieśń nie powinna być opublikowana w tomie poświęconym Wołyniowi. W rkp. pod t. 2: „wijut' bury". Tekst por. nr 166 i 167 w supl.

nr 598 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 143), nad pieśnią notatka Kolberga: „na Wielkanoc na cmentarzu (w pierwsze święto po obiedzie)". W rkp. w w. 3: „Mezȳnnyja dita, mežynyja ditia", w w. 8: „do Lbowa".

s. 397 **nr 599** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 143), przypis pod pieśnią jest przeredagowaną notatką Kolberga, znajdującą się w rkp. nad pieśnią poprzednią. Pierwotna wersja t. 2 w rkp.:

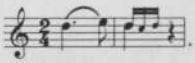

W druku druga wersja, zanotowana za zapisem melodii z notatką „lub:". W rkp. tekstu w w. 2: „ne wywedym", w w. 4: „termyn" z wyjaśnieniem „dom", a nad tym notatka „ma być: ternowy dim", w w. 11: „sokołejko" (nie: sołowejko).

nr 600 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 140). W rkp. w zwr. 1 w. 8 i w zwr. 2 w. 2 bez „ne".

s. 398 **nr 601** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 29). W rkp. w t. 5 nad pierwszą nutą fermata, w tekście w w. 3 wyjaśnienie: „hody — dosyć", w w. 11: „rimnia" z nadpisanym „w" nad „m", w w. 12: „koroliwnia".

s. 399 **nr 602** — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 136) w w. 3 wyjaśnienie: „tikaj — uciekaj".

nr 603 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 17). Pod melodią jako drugi wątek wpisana pieśń „Czerwone jagody padały do wody", zob. nr 192 w supl. W rkp. w w. 1: „(h)orał ja", w w. 3: „sijenie".

nr 604 — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 184 — melodia i k. 186 — tekst), bez lokalizacji, nad tekstem tytuł „Kozak". W rkp. melodia w metrum $\frac{4}{4}$ zapisana o sekundę wielką wyżej, towarzyszą jej dwudźwięki i akordy. W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 85) w zwr. 4 w. 3 wyjaśnienie: „u prysiude — w przysiudy".

s. 400 **nr 605** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 179), bez lokalizacji, tam melodia w grupie „Tanci do skoku" z tytułem „Kozak", zob. przyp. 1 na s. 40. W rkp. nieznanego autora melodia zapisana o tercję małą niżej, towarzyszą jej dźwięki basowe, w czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 85) w t. 3 nuta h^1 ma nadto g^1, w t. 6 pierwsza nuta ma dodatkowo c^2.

nr 606 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 92) z lokalizacją ogólną: „Żytomierz", pod tą melodią w rkp. także drugi incipit: „Oj, tam na hori malowały malary", zob. pieśń nr 198 w T. 36.

nr 607 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 39) z lokalizacją ogólną: „Bilcze, Suchowola". W rkp. pod t. 10–11 tekst: „szczo szczo".

s. 401 **nr 608** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 174 — melodia i początek 1 zwr.

i k. 176 — pełny tekst bez melodii), bez lokalizacji, na k. 176 nad tekstem notatka autora zapisu: „pieśń ułożona przez chłopa". W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 131) obok tej wersji melodii także druga w metrum $\frac{3}{4}$. W rkp. w zwr. 1 po w. 2 „bis", w zwr. 2 w. 4: „skonczyły", w zwr. 3 w. 1: „my tepera", tak samo w czystopisie Kolberga.

nr 609 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3206, k. 92 — melodia z incipitem tekstu pod t. 1–6), pełny tekst w innym rkp. terenowym Kolberga (sygn. 3207, k. 33), zob. nr 184 w supl. Tekst por. nr 260 w T. 36.

s. 402 **nr 610** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 20) z lokalizacją ogólną: „Nery, Kupieczów, Kisielin", w rkp. pełny tekst, zob. nr 183 w supl. W rkp. w t. 7 ostatnia nuta e^1.

nr 611 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 19) z lokalizacją ogólną: „Nery, Kupieczów, Kisielin". W t. 6 małe nuty powinny być oktawę wyżej. W rkp. w w. 17: „Pryjszła", w w. 20 wyjaśnienie: „chyryt´ — chory".

s. 403 **nr 612** — Źródłem był rkp. nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce* (sygn. 3206, k. 170, nr 3 — melodia bez tekstu i k. 186 — tekst), bez lokalizacji. Tekst bez mel. także w czystopisie innego nieznanego autora (sygn. 3207, k. 52–53), tam jako cd. pieśni „Dam łycha, zakabłukam", zob. nr 565 zwr. 4–5 i przypis źródłowy do tej pieśni. W rkp. melodia w metrum $\frac{4}{4}$, z powtórzeniem ostatnich czterech taktów, melodii towarzyszą dwudźwięki i akordy. W tekście na k. 186 w zwr. 2 w. 4 wyjaśnienie: „wdywońki — wdowy".

nr 613 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 23), odesłania pod tekstem do nr 284 od Tretiaka. W rkp. w w. 16: „medu uderżaczy".

s. 404 **nr 614** — Rękopis nie zachował się.

s. 404 **nr 615** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 19) z lokalizacją ogólną: „Nery, Kupieczów, Kisielin", w rkp. pełny tekst, zob. nr 188 w supl. W rkp. w t. 2 trzecia nuta h^1. Tekst por. nr 366 w T. 36.

nr 616 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 20) z lokalizacją ogólną: „Nery, Kupieczów, Kisielin" i notatką „weseln[a]" nad melodią, w rkp. pełny tekst, zob. nr 68 w supl. Małe nuty w t. 6–8

powinny być w druku o oktawę wyżej. W rkp. w t. 7 nuty c^2 gis^1 mają wartość szesnastek, a^1 ćwierćnuty. Tekst pod t. 6 w rkp.: „w wsioj horod".

s. 405 **nr 617** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 39) z lokalizacją ogólną: „Suchowola".

nr 618 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 20) z lokalizacją: „Nery, Kupieczów, Kisielin". W rkp. pod t. 7–8: „tak je Hańdzia w domu buła".

s. 405 **nr 619** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 18) z lokalizacją ogólną: „Bilcze".

nr 620 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 146) z lokalizacją ogólną: „Bilcze", w rkp. pod melodią tekst: „Precz z mego serca, posłucham od razu" z nadpisanym „[m]oich oczu" nad „mego serca" (zob. A. Mickiewicz *Do M***. Wiersz napisany w roku 1822.* W: Tegoż. *Dzieła. Wydanie narodowe.* T. 1: *Wiersze.* [Warszawa] 1948 s. 223).

s. 406 **nr 621** — Rkp. nie zachował się.

s. 406 **nr 622** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 17) z lokalizacją ogólną: „Tuliczów", część pieśni na tej karcie ma lokalizację bezpośrednią „Żytomierz" lub „Korzec, Żytomierz", jednak dla pieśni „Hejże, gracko z miejsc panowie" takiej lokalizacji Kolberg nie odnotował. W rkp. w t. 2 nuty trzecia i czwarta mają wartość ćwierćnut.

s. 407 **nr 623** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 55). W rkp. w t. 2 ostatnia nuta h^1, w tekście w w. 3: „strojnyj", w w. 5 nad „córunia" dopisana końcowka: „eńka" (córuneńka), w w. 13 pytajnik od Tretiaka, w w. 29 nad „śpiewania" nadpisane: „ubierania", w w. 32 (ostatnim): „żeby krak[owska] muzyka, pańska polityka".

s. 408 **nr 624** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 36). W rkp. w t. 1 druga nuta poprawiona na e^1, w t. 2 dolna nuta na drugą miarę ma wartość ćwierćnuty, w t. 6 trzy ostatnie nuty zanotowane jako ósemka i dwie szesnastki z drugą wersją: ćwierćnuta g^2.

nr 625 — W czystopisie Kolberga (sygn. 3207, k. 134) lokalizacja: „od Kowla (na Wołyniu)". W rkp. w t. 1 przedostatnia nuta h^1,

w tekście w zwr. 3 w. 2: „do troków wtracza" (nie: wtłacza), w w. 4: „zwierząt".

s. 409 **nr 626** — Zachował się tylko czystopis Kolberga (sygn. 3207, k. 132).

s. 410 **nr 627** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 147) z lokalizacją ogólną: „Bilcze", Tretiak opublikował tylko melodię z 1 zwr. tekstu, pełny tekst zob. nr 291 w supl. W rkp. w 2 w. pod t. 3: „a swego mnie".

nr 628 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 18) z lokalizacją ogólną: „Bilcze". W rkp. nad t. 4 zaznaczona pierwsza wolta, nad t. 5 druga, w t. 6 znak repetycji, budowa następnika wskazuje, że powinny być powtórzone t. 6–8 z pierwszą woltą w t. 9 i drugą w t. 10. W tekście: „Za króla Ćwieczka".

s. 411 **nr 629** — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 146) z lokalizacją ogólną: „Bilcze", Tretiak opublikował tylko melodię z 1 zwr. tekstu, pełny tekst zob. nr 289 w supl.

nr 630 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 146) z lokalizacją ogólną: „Bilcze", w rkp. w t. 1 na drugą część pierwszej miary zanotowana ósemka c^2 z wersją małych nut: szesnastki $c^2\ d^2$.

nr 631 — Zachował się tylko czystopis Kolberga (sygn. 3207, k. 136).

nr 632 — Rkp. terenowy Kolberga (sygn. 3207, k. 18).

Przypis do „Skazek ludu ruskiego" (s. 412)

s. 412–450 — Rękopis *Skazek* nie zachował się w zbiorach Kolberga. Jego autorem był Jan Prusinowski, stwierdził to Kopernicki w charakterystyce zawartości teki wołyńskiej (zob. wstęp s. XIII). Z przytoczonej przez Tretiaka na s. 412 notatki autora wynika, że rękopis ten powstał około roku 1835. Nie wiadomo jednak, w jakiej miejscowości czy okolicy bajki te zostały zanotowane, nie wiadomo też, czy Prusinowski zapisał bajki po ukraińsku, a tłumaczył na język polski później, czy też przekłady powstawały równolegle z przekazem.

BIBLIOGRAFIA
INDEKSY

LITERATURA CYTOWANA I ODNOTOWANA[1] PRZEZ OSKARA KOLBERGA

A. G. S. zob. Stanisławski A.

A. K. *Polesie i Wołyń. Korespondencja „Dziennika Warszawskiego".* „Dziennik Warszawski" 1856 nr 23–24.

A. P. zob. Perlštejn A.

A. W. D. *Mania Multanka. Wspomnienie czumackie.* „Biblioteka Warszawska" 1845 T. 1 s. 690–697.

B. L. *Ulana. Z podania ludu.* „Dziennik Warszawski" 1853 nr 510.

Baliński M. i Lipiński T. *Okońsk.* W: *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana.* T. II. Warszawa 1844 s. 857–858.

Bartoszewicz J. *Bitwa pod Beresteczkiem 28–30 czerwca 1651 r.* „Noworocznik (Kalendarz) Ilustrowany dla Polek na rok 1865" Warszawa [1864] nakładem Dzwonkowskiego, s. 257–271.

Bąkowski [D.] *Hańdzia. Śpiewek ukraiński z towarzyszeniem fortepianu.* Słowa i muzyka... Kijów, Wilno, Warszawa u J. Zawadzkiego [data dedykacji: 1855].

Bel....r K. de *Korespondencja „Kroniki". Stary Konstantynów, dnia 26 maja 1858 r.* „Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych" R. 3: 1858 nr 148–149.

[1] Zebrane są tu zapisy bibliograficzne prac cytowanych przez Kolberga w rękopisach obecnie publikowanych w suplemencie i wydanych w T. 36, w tym także te, które w sposób niepełny wymienił Tretiak w swoim wstępie, oraz prac dotyczących Wołynia, a odnotowanych przez Kolberga tylko w postaci not bibliograficznych w rękopisach o sygn. 3206 i 3207 i w tece 31 *Miscellanea*, sygn. 1303, k. 2–4, 6, 8, 10 i 20, sygn. 1304, k. 10, 11, 16, 17, 29, 34, w tece 24 *Podole*, sygn. 1282, k. 8 i w tece 25 *Ukraina*, sygn. 1289, k. 46.

[Bielska R.] Romania B. *Obrazy miejscowości wołyńskich. Bereźne.* „Tygodnik Ilustrowany" 1871 T. VII nr 169 [z ryc.]

Bolesław z Ukrainy zob. Liwski J. B.

Borkowska z Ch[omentowskich] A. *Skarby zaklęte. Opowiadanie z przeszłości.* „Noworocznik (Kalendarz) Ilustrowany dla Polek na rok 1865". Warszawa [1864], nakładem A. Dzwonkowskiego, s. 59–67.

Chwalebna i wielce użyteczna myśl [...] „Gazeta Warszawska" 1854 nr 152.

Cieszkowski H. *Notatki z mojego życia.* Poznań 1873.

Cieszkowski S. *Gawędka z szewcem na popasie w Szacku.* „Athenaeum" 1846 T. 4 s. 100–112.

Coraz nowe materiały [...] „Gazeta Warszawska" 1854 nr 156.

Cudowny obraz Najśw. Panny Berdyczowskiej. „Przyjaciel Ludu" R. 15 T. 1: 1848, nr 2 [z ryc.]

Czajkowski M.[1] *Owruczanin.* T. 1–2 Paryż 1841.

— *Wernyhora, wieszcz ukraiński. Powieść historyczna z roku 1768.* T. 1–2 Paryż 1838.

Czerniawski K. *O tańcach narodowych z poglądem historycznym i estetycznym na tańce różnych narodów, a w szczególności na tańce polskie.* Warszawa 1860.

E. *Zamek ostrogski.* „Przyjaciel Ludu" R. 1 T. 2: 1835 nr 37 [z ryc.]

E. Bro. *Opisanie zamku romanowskiego w Rossyi.* „Pamiętnik Lwowski" 1817 T. 6 nr 21.

F. M. S. zob. Sobieszczański F. M.

F. N. zob. Nowicki F.

F. R..... *Rolnictwo, handel i przemysł w Polesiu. Obrazek.* „Dziennik Warszawski" 1852 nr 298–300.

[Fisch Z.] Padalica T. *Listy z podróży.* „Gazeta Warszawska" 1856 nr 328, 330, 334, 336, 340, 1857 nr 8–10.

Gołębiowski Ł. *Gry i zabawy różnych stanów w kraju całym lub niektórych tylko prowincjach.* Warszawa 1831.

[1] W rkp. Kolberga notatka: „Powieści Czajkowskiego *Owruczanin, Wernyhora* mają powiastki, bajki, pieśni, przysłowia, język, przesądy".

Gosławski M. *Dumka. Poezje.* Lipsk 1864 s. 143–144.

Groza A. *Wiadomość o cudownym obrazie Najświętszej Maryi Panny Berdyczowskiej i o jej koronacyi.* „Pamiętnik Religijno-Moralny" 1852 T. XXIII nr 7 s. 54–78.

Groza S. W. *Opisanie mogił i innych starożytności powiatu machnowickiego guberni kijowskiej 1844 roku.* „Athenaeum" 1845 T. V s. 45–72.

H. N. B. *Skarby zaklęte.* „Tygodnik Ilustrowany" 1867 T. XVI nr 428.

H. S. *Dwie pieśni wieśniacze ludu ukraińskiego.* „Dziennik Literacki" 1862 nr 6 s. 46–47.

Hammard C. F. E. *Reise durch Oberschlesien zur Russisch-Kayserlichen Armee nach der Ukraine und zum Feldmarschall Rümanzow Sadunaiskoj.* Bd 1 Gotha 1787.

Hanusch J. *Die Wissenschaft des Slawischen Mythus...* Lemberg 1842.

[Ilkiewicz H.][1] Mirosław *Zabobony istniejące między ludem prostym w Galicyi.* „Rozmaitości" 1836 nr 27 s. 217–218.

— Mirosław z Horodenki *Zwyczaje ludu na Wołyniu.* „Lwowianin" 1840 z. 2 s. 48.

Iz Żytomira [...] „Zarja" 1884 nr 110.

J. S. *Z Polesia, dnia 15 sierpnia 1855 r. Korespondencja „Dziennika Warszawskiego".* „Dziennik Warszawski" 1855 nr 283.

J. T. L. zob. Lubomirski J. T.

J.... L.....i *Cudowny obraz N. M. Panny we wsi Kazimierce (gubernii wołyńskiej).* „Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych" R. 3: 1858 nr 17–19.

Jakowicki J. *Postrzeżenia geognostyczne o kraju rozciągającym się od brzegów Morza Bałtyckiego, pomiędzy Połągą i Rygą w kierunku przechodzącym przez Wilno, Żytomierz, Kamieniec Podolski, aż do brzegów Morza Czarnego między Chersonem i Odessą.* „Dziennik Wileński" 1830 T. 5 s. 65–92, 150–183, 185–220, 275–312, 343–384.

Józef z Mazowsza [J. Wojciechowski?] *Król wężów. Podanie ludowe wołyńskie.* „Tygodnik Ilustrowany" 1863 T. VIII nr 221.

[1] [Rozwiązanie pseudonimu podał w rkp. Kolberg.]

Jungmann A. *Krátký obsah náboženstwj pohanského u Slowanů zwláště u Čechů.* „Krok. Weřegný spis wšenaučný" 1828 D. II č. 3 s. 339–392.

— *Slownjk česko-německý.* D. III. W Praze 1837.

Karasowski M. *Muzyka ludowa.* „Kalendarz Warszawski Popularno-Naukowy na r. 1863" J. Ungra. Warszawa [1862] s. 91–96.

Kardaszewicz S. *Kościół farny w Ostrogu.* „Pamiętnik Religijno-Moralny" 1854 T. XXVII s. 409–413.

Karpiński F. *Wezyr Giafar do Kalify Haruna al-Raszid. Poezje wybrane.* Wrocław 1997 s. 47.

Kitowicz J. *Pamiętniki do panowania Augusta III i Stanisława Augusta z rękopismu...* wydane przez A. Woykowskiego. Poznań 1840. Zob. też *Pamiętniki czyli Historia polska.* Tekst opracowała i wstępem poprzedziła P. Matuszewska, komentarz Z. Lewinówna. Warszawa 1971.

Kolberg O. *Pieśni ludu z Podola rosyjskiego w latach 1858 i 1862 zebrał...* „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej" T. XII: 1888 s. 235–251. Przedruk: *Podole. Dzieła wszystkie* T. 47.

Koloniści czescy. „Gazeta Polska" 1887 nr 264–265.

Komaško V. *Cerkov i jarmarka v s. Kolodežnoj.* „Volynskije Gubernskije Vedomosti" 1854 nr 52.

Konopacki Sz. *Piszą z Wołynia...* „Gazeta Warszawska" 1863 nr 56.

Korespondencja z Polesia (Aleksandryja). „Gazeta Codzienna" 1853 nr 250–251.

Koresteszów. „Przyjaciel Ludu" R. 8 T. 2: 1842 nr 37.

Kotlarevskyj I. P. *Natalka Poltavka. Ukraïns'ka opera na 2 dii.* Kyïv 1952.

Kozietulski A. *Miasto Starokonstantynów na Wołyniu.* „Kłosy" 1873 T. XVI nr 405 [ryc.]

Kraszewski J. I. *Jarmark poleski. Janówka*[1]. „Tygodnik Literacki" 1839 nr 4. Przedruk w: *Wspomnienia Polesia, Wołynia i Litwy.* T. 1 Wilno 1840 s. 6–17. Zob. też edycja *Wspomnień:* Warszawa 1985 s. 25–32.

[1] W rkp. notatka Kolberga: „Lud, obyczaje, Polesie".

— *Jermoła. Obrazki wiejskie.* Warszawa 1857. Pierwodruk: „Biblioteka Warszawska" 1856 T. II s. 1–33, 227–264, 462–502, T. III s. 17–55.
— *Styr i Horyń.* „Tygodnik Literacki" 1839 nr 3. Przedruk w: *Wspomnienia Polesia, Wołynia i Litwy.* T. 1 Wilno 1840 s. 18–25. Zob. też edycja *Wspomnień:* Warszawa 1985, s. 35–39.
— *Sztuka u Słowian, szczególnie w Polsce i Litwie przedchrześcijańskiej.* Wilno 1860.
— *Ulana. Powieść poleska.* Wilno 1843.
— *Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy.* T. 1–2 Wilno 1840. Toż: Przygotował do druku i wstępem poprzedził S. Burkot. Warszawa 1985.
Kuliš P. *Ballada iz wremien unii.* W: *Zapiski o južnoj Rusi.* T. 2. S. Peterburg 1856 s. 83–95.
Kunicki L. *Poczciwa szlachta. Powieść.* „Biblioteka Warszawska" 1853 T. 3 s. 89–123, 225–281.

L. P. zob. Potocki L.
Lipiński K. *Muzyka do „Pieśni polskich i ruskich ludu galicyjskiego" zebranych i wydanych przez Wacława z Oleska.* Lwów 1833.
[Liwski J. B.] Bolesław z Ukrainy *Poczajów, z byłym zakonem i kościołem OO. Bazylianów, słynący cudownym obrazem Bogarodzicy.* „Tygodnik Ilustrowany" 1865 T. XII nr 305.
[Lubomirski J. T.] J. T. L. *Starostwo rateńskie. Wyjątek z historii osad wołoskich w Polsce.*„Biblioteka Warszawska" 1855 T. 2 s. 209–232. Rec. „Dziennik Warszawski" 1855 nr 153.
— *Północno-wschodnie wołoskie osady.* „Biblioteka Warszawska" 1855 T. 4 s. 1–56.

M..... *Z powiatu kowelskiego w listopadzie. Korespondencja „Gazety Codziennej".* „Gazeta Codzienna" 1853 nr 311, 313, 314.
M. D... *Wrażenia z tygodniowej podróży.* „Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych" R. 2: 1857 nr 277 i 279.
Marcinkowski A. J. zob. Nowosielski A.
Miasteczko Krasnopole [...] „Gazeta Warszawska" 1855 nr 307.
Mickiewicz A. *Do M***. Wiersz napisany w roku 1822. Dzieła. Wydanie narodowe.* T. 1: *Wiersze,* [Warszawa] 1948, s. 223.

— *Pierwsze wieki historii polskiej. Pisma.* T. 6: *Pisma pośmiertne.* Lipsk 1869 s. 15–143. Zob też: *Dzieła. Wydanie narodowe.* T. VII: *Pisma prozą.* Warszawa 1950 s. 5–124.

Mickiewicz A. i Odyniec A. E. *Panicz i dziewczyna.* W: A. Mickiewicz *Dzieła. Wydanie narodowe.* T. 1: *Wiersze* [Warszawa] 1948 s. 115–118.

Mirosław zob. Ilkiewicz H.

Młodecki J. *Do Redakcji „Tygodnika Ilustrowanego".* „Tygodnik Ilustrowany" 1863 T. VIII nr 202 [z trzema ryc.]

Mniszech K. *Wiśniowiec.* „Lwowianin" 1841 z. 8 s. 182–183.

[Nowicki F.] F. N. *Wołyń i jego mieszkańce w r. 1863. Krótkie opisanie gubernii wołyńskiej pod względem jeograficznym i statystycznym.* Drezno 1870.

Nowosielski A. [Marcinkowski A. J.] *Kilka uwag o starych podaniach, obrzędach i zwyczajach ukraińskiego ludu.* „Dziennik Warszawski" 1852 nr 280, 281, 285, 286, 293, 294.

— *Lud ukraiński.* T. 1–2 Wilno 1857.

— *Mogiły ukraińskie w porównaniu z tak nazwanemi cyklopicznemi i druidyckiemi kamieniami.* „Dziennik Warszawski" 1853 nr 210–211.

— *Umbilicus terrarum. (Dodatek do dwóch artykułów o mogiłach ukraińskich.)* „Dziennik Warszawski" 1853 nr 281.

Nowoszycki S. *Wiadomość historyczna o zamku krzemienieckim na Wołyniu.* „Biblioteka Warszawska" 1848 T. 2 s. 535–551.

O mil dwie [...] „Gazeta Warszawska" 1855 nr 27.

Odyniec A. E. zob. Mickiewicz A. i Odyniec A. E.

Opis bitwy pod Cudnowem. Materiał do panowania Jana Kazimierza. (Ze współczesnego rękopismu). „Przyjaciel Ludu" R. 11 T. 1: 1844 nr 26, T. 2: 1845 nr 28, 29, 32, 35–38, 40.

Opis gospodarstwa cząstkowego we wsi Ławrów, niegdyś do dóbr tego imienia należącej, gub. wołyńska, pow. łucki. W: *Encyklopedia rolnictwa i wiadomości związek z niem mających.* Pod red.: J. T. Lubomirskiego, E. Stawińskiego, S. Przystańskiego przy współudziale L. Krasińskiego, L. Kronenberga, J. Zamojskiego. T. II Warszawa 1874, s. 1117–1119 [z ryc.]

Opisanie historyczne i topograficzne zamku krzemienieckiego. „Sławianin" T. II: 1839 s. 24–31.

Ossowski G. *Łuck.* „Tygodnik Ilustrowany" 1865 T. XI nr 289 [z czterema ryc.]

— *Miasteczko Horoszki i jego hyperyty (labrador). Notatka historyczno-geologiczna.* „Tygodnik Ilustrowany" 1867 T. XV nr 404–405.

— *Wieża zachodnia zamku łuckiego (wjazdowa).* „Tygodnik Ilustrowany" 1867 T. XVI nr 409.

Ostróg. „Przyjaciel Ludu" R. 10 T. 1: 1843 nr 8–9 [z czterema ryc.]

Ozdoba i Obrona ukraińskich krajów przecudowna w berdyczowskim obrazie Marja watykańskiemi koronami od Benedykta XIV Papieża [...] ukoronowana... W Berdyczowie 1767.

Padalica T. zob. Fisch Z.

Padura T. *Zaporożec. Pienia.* We Lwowie 1842 s. 13–17. Zob. też *Ukrainky z nutoju Tymka Padurry.* Warszawa 1844, s. 9–10.

Pauli Ż. *Pieśni ludu ruskiego w Galicji.* T. 1–2 Lwów 1839–1840.

[Perlštejn A.] A. P. *Polesskaja koljada.* „Volynskije Gubernskije Vedomosti" 1854 nr 3.

[Pietkiewicz A.] Pług A. *Pogadanka wiejska V.* „Gazeta Codzienna" 1856 nr 125–126.

— *Cerkiew św. Bazylego i kościół pojezuicki w Owruczu na Wołyniu.* „Tygodnik Ilustrowany" 1863 T. VII nr 181 [z ryc.]

Pług A. zob. Pietkiewicz A.

Pol W. *Pieśni Janusza. Wybór poezji.* Wyboru dokonała i wstępem poprzedziła Maria Janion. Wrocław–Warszawa–Kraków (1963) s. 3–9, BN I nr 180.

Poterucha. [Notatka w dziale „Korespondencja od redakcji"] „Wędrowiec" 1880 T. VII nr 168, s. 192.

[Potocki L.] L. P. *Pamiętniki pana Kamertona.* Cz. I–III Poznań 1869.

Prusinowski J. *Były kościół pojezuicki w Żytomierzu.* „Tygodnik Ilustrowany" 1865 T. XI, nr 283 [z ryc.]

— *Góra Ochrymowa w Żytomierzu.* „Tygodnik Ilustrowany" 1863 T. VIII nr 213 [z ryc.]

— *Jaskinia Woroniczów w Tryhurach nad Teterowem.* „Tygodnik Ilustrowany" 1867 T. XV nr 397 [z ryc.]

— *Kościół seminaryjny (pobernardyński) w Żytomierzu.* „Tygodnik Ilustrowany" 1867 T. XVI nr 410.
— *Skała Czackiego pod Żytomierzem.* „Tygodnik Ilustrowany" 1863 T. VIII nr 210 [z ryc.]
— *Szpital miejski w Żytomierzu.* „Tygodnik Ilustrowany" 1866 T. XIII nr 340 [z ryc.]
— *Zaręczyny i wesela u ludu w guberni wołyńskiej w okolicach miasteczka Czudnowa.* „Gazeta Polska" 1869 nr 106.
Przezdziecki A. *Kongres międzynarodowy antropologiczny i archeologii przedhistorycznej, odbyty w Bononii od 1 do 8 października b.r. 1871.* „Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego" 1872 T. XX (ogólnego zbioru XLIII) s. 133–171.
— *Podole, Wołyń i Ukraina. Obrazy miejsc i czasów.* Wilno 1841 T. 1–2.

R. zob. Wójcicki K. W.
Raczyński Edward zob. *Widok zamku w Łucku...*
Rakowiecki J. B. *O stanie cywilnym dawnych Słowian.* [Warszawa 1820].
— *Prawda ruska czyli prawda wielkiego księcia Jarosława Władymirowicza, tudzież traktaty [...], których teksta [...] poprzedza Rys historyczny zwyczajów, obyczajów, religij, praw i języka dawnych słowiańskich i słowiańskoruskich narodów.* T. I Warszawa 1820.
Romania B. zob. Bielska R.

S. W. *Krzemieniec.* „Przyjaciel Ludu" R. 8 T. 2: 1842 nr 37 [z ryc.]
Šafařik P. J. *O rusalkách.* „Časopis českého Museum" R. 7: 1833 sv. 3 s. 257–273.
Słowikowski A. *Dumy wołyńskie zebrane i przełożone przez...* „Athenaeum" 1842 T. 6 s. 142–176. Dokończenie: „Athenaeum" 1846 T. 5 s. 169–218.
— *Pieśni ludu wołyńskiego i charakter tychże w porównaniu z pieśniami innych ludów słowiańskich.* „Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych" R. 1: 1856 nr 123–124.
— *Pieśni wołyńskie.* „Przegląd Naukowy" R. 5: 1846 T. 4 nr 35, s. 1047–1048 i nr 36 s. 1107–1108.

Sobek J. herbu Brochwicz *Krzemieniec. Notatka historyczna.* „Athenaeum" 1845 T. 2 s. 48–61.

[Sobieszczański F. M.] F. M. S. *Łuck.* „Tygodnik Ilustrowany" 1872 T. X nr 238 [z ryc.]

[Stanisławski A.] A. G. S. *Kozak na czużyni.* Petersburg [przed r. 1863].[1] Tekst pieśni w: J. Czeczot *Piosnki wieśniacze znad Niemna, Dniepra i Dniestra.* Wilno 1845, s. 22–24.

Stecki T. J. *Listy z wycieczek po Wołyniu.* „Tygodnik Ilustrowany" 1863 T. VII nr 172–173.

— *Miasteczko Lachowce i uczony Jabłonowski.* „Kłosy" 1872 T. XV nr 368–369.

— *Obrazki poleskie. I. Miasteczko Mielnica na Wołyńskiem Polesiu, pamiątki w kościele tutejszym.* „Kłosy" 1872 T. XIV nr 355.

— *Wiadomość o niektórych zabytkach archeologii krajowej na Wołyniu w pow. dubieńskim.* „Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych" R. 3: 1858 nr 342.

— *Wołyń pod względem statystycznym, historycznym i archeologicznym.* T. I–II Lwów 1864–1871.

Syrokomla W. *Parę szczegółów do życia Samuela Koreckiego (z listów oryginalnych świeżo odszukanych) przez...* „Gazeta Warszawska" 1854 nr 221.

Szumowski A. *Grot z runicznym napisem z Suszyczna.* „Wiadomości Archeologiczne" T. III: 1876 s. 49–61.

W. M. *Grób Sieniutów pod Jampolem, nad Horyniem w pow. krzemienieckim.* „Przyjaciel Ludu" R. 11 T. 1: 1844 nr 12 [z ryc.]

Wacław P. *Mielnica (Polesie Wołyńskie), 18 marca 1855 r. Korespondencja „Gazety Warszawskiej".* „Gazeta Warszawska" 1855 nr 130.

We wsi Werbki [...] „Kurier Codzienny" 1867 nr 54.

Widok zamku w Łucku na Wołyniu. Rycina i opis z podróży [Edwarda] Raczyńskiego do Turcji. „Przyjaciel Ludu" R. 3 T. 1: 1836 nr 26.

[Wierzbicki M.][2] *Szlachta Za-Uszska.* „Gazeta Warszawska" 1854 nr 169.

[Wiślicki A.] *Błota ruchome.* „Tygodnik Ilustrowany" 1865 T. XII nr 320.

[1] Nota według rękopisu Kolberga]

[2] Autora podano według notatek Kolberga.

Wojciechowski J. zob. Józef z Mazowsza

Wójcicki K. W. zob. też Zieńkiewicz R.

Wójcicki K. Wł. *Samuel książę Korecki i pieśń o nim historyczna.* „Kalendarz Astronomiczno-Gospodarski" J. Jaworskiego na rok 1862 Warszawa [1961] s. 42–46.

— [kryptonim:] R. *Bóżnica w Łucku.* „Kłosy" 1872 T. XV nr 377 [z ryc.]

— *Czumaki.* „Kłosy" 1872 T. XV nr 373 [z ryc.]

Z okolic Zdołbunowa. Dnia 17-go sierpnia. „Gazeta Polska" 1888 nr 188.

Z Wołynia, 2 marca. Korespondencja „Czasu". „Czas" 1873 nr 60.

Z Żytomierza. „Kraj" [Petersburg] 1883 nr 34.

[Zaleski W.] Wacław z Oleska *Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego z muzyką instrumentowaną przez Karola Lipińskiego zebrał i wydał...* Lwów 1833.

Zamek w Ostrogu. „Księga Świata" 1853 i 1854, cz. I, s. 34–36 [z ryc.]

Zasław na Wołyniu. „Kłosy" 1873 T. XVII nr 418 [z ryc.]

Zieńkiewicz R. *Piosenki gminne ludu pińskiego zebrał i przekładał...* Kowno 1851. Rec.: K. W. Wójcicki „Biblioteka Warszawska" 1851 T. 4 s. 356–366.

Znachor. „Reforma" 1882 nr 247.

Znad Teterowa, 12 sierpnia 1854 roku. Korespondencja „Gazety Warszawskiej". „Gazeta Warszawska" 1854 nr 248.

Znad Teterowa. Dnia 20 sierpnia 1854 r. Korespondencja „Gazety Warszawskiej". „Gazeta Warszawska" 1854 nr 251.

Żytomierz. Dotąd opowiadano [...] „Kraj" [Petersburg] 1884 nr 22.

Żytomierz. „Zaria" wydrukowała [...] „Kraj" [Petersburg] 1884 nr 24.

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH[1]

Aleksandryja, pow. Równe **II** 458
Austria **II** 27

Bałtyckie Morze **II** 457
berdyczowski powiat **II** 341
Berdyczów **II** XXIV, XXXIV, 11, 120, 148, 154, 201, 215, 334, 381
Beresteczko, pow. Dubno **I** 74, 84, 128, 129, 136, 167, 184, 185, 224, **II** XXIV, 22, 23, 160, 161, 190, 312, 343, 369, 371, 393, 408, 455
Bereźne, pow. Równe **II** 8, 456
Beskidy, góry **II** 274
Betlejem, Wechłejem, (starożytna Judea) **I** 391, **II** XLVIII, 447
Bezpieczna, pow. Żytomierz **II** 11
Białoruś, Biała Ruś, Weiss-russland **II** VI, X, XVI, XXX, XL, XLVI, 91, 143, 229, 404
Białacerkiew, Biłocerkiew, pow. Wasylków **II** 448
Biczowa, pow. Lityń **I** 130, 279, **II** X, 386, 421
Bilcze, Bilcza, pow. Dubno **I** 59, 66, 68, 71, 81, 83, 84, 112, 116, 118, 119, 124, 125, 131, 140, 144, 170, 171, 175 179, 184, 186, 188, 191, 192, 195–197, 211, 214–216, 225, 227, 236, 238, 239, 244, 249, 251, 260, 270, 271, 277, 279–281, 284, 317–319, 321–323, 326, 330, 341, 353, 359, 361, 364, 377, 386, 390–392, 394, 408, 411, **II** VII, VIII, XV, XVI, XXIII, XXV, XXVIII, XXXII, XXXIV, XLI, XLVII, 35, 51, 52, 58, 102, 103, 116–118, 120, 125, 127, 128, 133, 134, 138, 144, 146, 173, 183, 184, 186, 188, 192, 196, 209, 216, 225, 229, 231, 235, 241, 244, 248, 249, 252, 253, 256–259, 261, 264–267, 271–273, 278, 282, 285, 286, 288, 294–298, 304, 306, 311–313, 319, 324, 339, 346, 347, 383, 386, 394, 395, 397, 412, 413, 433, 440, 445, 447, 449, 451, 452
Biłgoraj **II** XXIII

[1] Przynależność administracyjną miejscowości podano według *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego...*, T. 1–15 Warszawa 1880–1902. Nazwy miejscowości niezidentyfikowanych opatrzone są znakiem zapytania. Indeks obejmuje T. 36 i 84, tom 36 oznaczony jest jako cz. I, suplement (tom 84) jako cz. II.

Bobryca, pow. Żytomierz II 338
Bokujm, Bokójmy, Bokujmy, pow. Dubno II XXV, 58, 65, 248, 249
Bononia = Bolonia, Włochy II 7, 462
Borki, pow. Kowel II 12
Borkowice zob. Burkowce
Boromel = Boremel, pow. Dubno II XXIV, 408
Borszczówka, pow. Dubno II 27
Bracław I 89, II XVI, 372
Brody I 122, 162, II XXII, XXIX, 27, 149, 424
Brzeżany II 400
Buderaż, pow. Dubno II 27
Bug, rzeka, dopływ Wisły I 35, II V, 16, 48, 82, 106, 162, 195, 200, 205, 236, 245, 421, 439, 441
Burkowce, Borkowice pow. Żytomierz II 4
Bystryjówka, rzeka, dopływ Teterowa II 9

Charkowce, pow. Nowogród Wołyński I 130, 279, II X, 386, 421
Charków, Rosja II XXXIV, 419
Chełm zob. Chołm
Chełmskie I VI, II XX, XXI, XXIII, 370
Chersoń, Rosja II 457
Chołm = Chełm? I 41
Cieszyn I XI
Cudnów, Czudnów, pow. Żytomierz II 4, 28, 71, 72, 295, 414, 424, 460, 462
Czarne Morze II 457
Czechy II 29, 30
Czehryń II 429
Czercza, góra II 344
Czerkiessia I 312
Czersk, pow. Grójec II VII
Czortowiec, pow. Horodenka II X, XXVI, XXXIV, 386, 421
Czudnów zob. Cudnów

Dniepr, rzeka II XXXIV, 4, 119, 419, 463
Dniestr, rzeka II XXXIV, 419, 463
Don, rzeka II 224, 225
Dubienka, pow. Hrubieszów I 2
dubieński powiat II VI, VIII, IX, 463
Dubieńskie II 27
Dubno I 393, II XIII, XXVI, XLI, 5, 7, 17, 22, 27–29, 32, 70, 143, 248, 249, 279, 281, 282, 294, 299, 302, 303, 311, 312, 315–321, 323, 325–332, 334, 362, 447

Eichsfelde, Niemcy II 20, 21

Eufrat, rzeka II 259
Europa II 8

Firuzbad, Firuzbrat, dziś Fars, Iran II 259

Galicja II VI, XII, XVII, XXVIII, 82, 244, 247, 368, 391, 445, 457, 461
Glińsk, pow. Łuck II 27, 30
Głusza, pow. Pińsk? II 12
Głuszec, rzeka, dopływ Styru II 5
Góra Bony zob. Zamkowa góra

Hajki, pow. Włodzimierz II 370
Hnyłopiat, Hniłopiatka, rzeka, dopływ Teterowa II 11
Hołuzia, pow. Łuck II X
Horod? II 246
Horodenka I 305?, II 82
Horodyszcze, pow. Zasław II 344
Horoszki, pow. Żytomierz II 9, 10, 461
Horyń, rzeka, dopływ Prypeci II 7, 345, 459, 463
Hrydki, pow. Kowel II XXXI, 182
Hulcza = Holcza, pow. Ostróg II 27, 32
Humań II 246

Ikopeć, rzeka, dopływ Słuczy II 11
Ikwa, rzeka, dopływ Styru II 344
Irkuck, Rosja II VIII
Irsza, rzeka, dopływ Teterowa II 9, 10

Jabłonka, pow. Równe II 8
Jampol, pow. Krzemieniec II 463
Janówka, pow. Kowel II 458
Jaskinia Woroniczów II 4, 461

Kalinówka, pow. Owrucz I 255, 297, 388, 393, II XXIX, XXX, 415
Kamieniec Podolski I 102, 378, II XVI, XXIX, 378, 443, 457
Kamienny Bród, pow. Radomyśl II 9, 10
Kamień Koszyrski, Kozyrski, pow. Kowel II 12, 389
Kamionka, Kamienica, rzeka, dopływ Teterowa II 3, 10
Kaniów I 312, II 430
Kaszuby II XXXVI
Kazań, Rosja II XXXIV, 419
Kazimirka, Kaźmierka, pow. Równe II 8, 457
Kijanka, pow. Żytomierz II 338

kijowska gubernia II XVI, 9, 10, 139, 457
kijowski powiat II XXIX
Kijów I 91, 309, 310, 348, 377, II XVI, XXIX, XXX, XXXIV, XLIV, 9, 25, 175, 214, 216, 217, 224, 373, 374, 380, 396, 415, 425, 438
Kisielin, pow. Włodzimierz II XXIII, 89, 98, 107, 123, 155, 157, 169, 177, 181, 203, 230, 328, 370, 381, 394, 407, 412, 421, 431, 439–441, 448, 450, 451
Kluczbork I 177, II LI, 394
Knyruta? II 362
Kołki, dawniej Romanów, pow. Łuck II 6, 414
Kołodeżna, pow. Nowograd Wołyński II 8, 458
Kołyszyńce zob. Starokonstantynów
Koniuchy, pow. Włodzimierz II 347
konstantynowski powiat zob. starokonstantynowski powiat
Korona zob. Polska
Korecki Międzyrzecz zob. Międzyrycz
Korosteszów, Korystyszów, pow. Radomyśl II 28, 458
Korzec, pow. Nowogród Wołyński I 146, 232, 234, 259, 268, 269, 284, 403, II 22, 28, 134, 220, 221, 382, 405, 413, 416, 418, 420, 423, 441, 443, 451
Kowel I 1, 73, 74, 76, 77, 88, 90, 92, 93, 95, 97–100, 102–105, 121, 156, 157, 159–161, 163–165, 194, 198, 199, 201, 205–208, 212, 213, 225, 235, 248, 292–300, 302–306, 309, 314, 328, 340, 366, 374, 375, 379, 380, 382, 384, 399–401, 403, 408, II VI, XI, XIII, XVI, XXII, XXIV, XXV, XXXI, XXXII, XXXIX, XLI, XLVI, LII, 4, 12, 40, 43, 47, 85, 93, 99, 100, 108–110, 119, 124, 126, 129–131, 134, 139, 150, 154, 156, 157, 164, 176, 182, 197, 214, 229, 230, 233, 243, 251, 277, 281, 289, 314, 333, 335, 372, 373, 377–380, 384, 392, 401, 402, 407, 408, 425, 444, 445, 451
kowelski powiat I VIII, II VI, 459
Kraków I XI, 23, 83, 159, 177, 334, II VIII, XIII, XIV, XXI, XXIX, XXXVI, 50, 216, 355
Krasnopole, pow. Żytomierz II 11, 459
Kremjaniec zob. Krzemieniec
Kropiwna, pow. Żytomierz II 10
Krośnieńskie II XX, 142
Królestwo Polskie I V, II V, VI, IX, XXX, 28
Królowej Bony Góra, zob. Zamkowa Góra
Krym, półwysep I 315, II 8, 11, 222
Krzemieniec, Kremjaniec I 60, 162, 189, 240, 277, 303, 315, 335, II XXII, 6, 7, 88, 212, 264, 344, 346, 363, 366, 367, 391, 424, 462, 463
krzemieniecki powiat II VI, 8, 28, 463
Kujawy II 143
Kupiaczów, Kupieczów, pow. Włodzimierz I 282, 350, II XXIII, 89, 98, 107, 123, 155, 157, 169, 177, 181, 203, 230, 328, 370, 381, 394, 407, 412, 421, 431, 439–441, 448, 450, 451

Lachowce, pow. Ostróg **II** 8, 24, 463
Lbów zob. Lwów
Lisowszczyzna, pow. Żytomierz **II** 10
Litwa **I** VII, **II** VI, VIII, 4, 6, 7, 13, 21, 23, 80, 274, 337, 458, 459
Lubar, pow. Nowogród Wołyński **I** 59, 63–67, 71, 88, 94, 106, 130, 156, 158, 166, 202, 209, 235, 249, 257, 301, 314, 342, 374, 378, 399, 401, 411, **II** X, XVI, XXIV, 4, 87, 97, 105, 129, 178, 179, 234, 285, 292, 386, 419, 420, 421
Lubelskie **I** VI, **II** XXII, XXIII
Lublin **II** XXIII
Luboml, Lubomla, Lubomel, pow. Włodzimierz Wołyński **I** 167, 172, 230, 231, 241, 261, 262, 273, 279, 356, 365, **II** XIII, XVII, XXIII, 106, 110, 162, 171, 195, 200, 205, 238, 245, 246, 393, 409, 416–419, 421, 439–441, 445
Lwów, Lbów **I** 23, 74, 159, 231, 397, **II** XXIII, 50, 355, 448

Ławrów, pow. Łuck **II** 460
Łuck **I** 51, 156, 226, 376, 397, 409, **II** IX, X, XI, XIII, XXIV, XLIX, 5, 13, 28, 31, 97, 112, 129, 163, 225, 279, 281, 282, 290, 294, 299, 302, 303, 311, 312, 315–321, 323, 326–332, 334, 461–464
łucki powiat **II** VI, 28, 346, 460
Ług, rzeka, dopływ Bugu **II** 4

machnowicki pow. **II** 457
Machnówka, pow. Berdyczów **II** XXII, XXX, 89, 105, 113–115, 147, 165, 173, 179, 198, 206, 207, 222, 223, 291, 326
Małorosja **II** XLIV, 217
Mazowsze **II** XXXVI
Mechłynia? **I** 377
Meżyrycz, Międzyrzecz Korecki, pow. Równe **I** 72, 73, 81, 94, 120, 122, 161, 200, 202, 208, 274, 301, 327, 343, **II** 44, 95, 146, 226, 239, 290, 363–368, 370, 375–377, 383, 388, 391, 400, 401, 404, 432–434, 437, 443
Mielnica, pow. Kowel **II** 463
mińska gubernia **II** XXIX
Mirohoszcz, pow. Dubno **II** 27
Mizocz, pow. Dubno **II** 27
Modlnica, pow. Kraków **II** XIII
Moskwa zob. Rosja
Moskwa, Rosja **II** VIII, 27

Nabruska, pow. Kowel **I** 86, 216, **II** XXIV, 37, 81, 167, 217, 364, 366, 367, 369, 372, 382, 384, 406, 407, 409, 435
Nazaret (starożytna Galilea) **I** 392
Nery zob. Nyry
Niemcy, Teutschland **II** 17, 20, 90

Niemen, rzeka II XXXIV, 419, 463
Niemirów, pow. Bracław II 245
Nieśwież, pow. Słuck I 234, II XVI, 404, 410
nowogrodzki pow., zwiahelski pow. II VI, 8, 10
Nowogród Wołyński, Zwiahel I 328, II XIII, 22, 28, 285
Nujno, pow. Kowel II 12
Nyry, Nery pow. Włodzimierz Wołyński I 350, II XXIII, XLVIII, 89, 98, 107, 123, 155, 157, 169, 177, 181, 203, 230, 328, 370, 381, 394, 407, 412, 421, 431, 439–441, 448, 450, 451

Oberschlesien zob. Śląsk Górny
obruski powit zob. owrucki powiat
Obzyrka, Obzyrek = Obzyr Wielki lub Obzyr Mały, pow. Kowel I 150, 155, 220, 255, 285, 360, II XXIV, 23, 37, 81, 167, 217, 364, 366, 367, 369, 372, 382, 384, 389, 406, 407, 409, 415, 435, 440
Ochrymowa Góra II 461
Odessa, Rosja I 296, 311, 312, II 457
Okońsk, pow. Łuck II 455
Olble Lackie, pow. Kowel II 12
Olble Ruskie, pow. Kowel II 12
Olszanki, pow. Żytomierz II 28
Ołyka, pow. Dubno I 74
Ostroh zob. Ostróg
ostrogski powiat II VI, 8, 24, 28
Ostróg, Ostroh I 377, 387, II 4, 22, 443, 461, 464
Otaheite zob. Tahiti
owrucki powiat, obruski powit I 367, II VI, XXX, XXXIII, 3, 10
Owruckie II VI, XXIX, XXX, XXXIII, 380, 396, 415, 425, 446, 447
Owrucz I V, 93, 188, 255, 297, 346, 388, 393, II VI, XVI, XXIX, 8, 9, 285, 289, 292, 415, 446, 447, 461
Owsianiki, pow. Berdyczów II XXII, XXX, 89, 105, 113–115, 147, 165, 173, 179, 198, 206, 207, 213, 222, 223, 291
Ożohowce, pow. Stary Konstantynów I 151, 210, 283, II 389, 404, 421

Pałynów? II 201
Pekicz zob. Tekicz
Petersburg, Peterburoczok, Piter, Rosja I 253, II XXXV, XLVIII, 216, 217, 419
Pilawa, pow. Kaniów? II 387
Pińszczyzna II XXX, 12
Piszczana? I 303
Piszczatońce, pow. Krzemieniec I 68, 71, 170, 189, 240, 277, 303, 315, 335, II 88, 212, 363, 364, 366, 367, 391
Piter zob. Petersburg

Płock II 7
Pobereże II 22, 119
Poczajów, pow. Krzemieniec II XXIX, 149, 459
Podhajce, pow. Dubno I 377
Podole, Podolien I 137, 188, 362, II VI, XII, XVI, XLIV, 20, 80, 275, 337, 385, 389, 396, 404, 421, 424, 441, 455, 458, 462
Podole rosyjskie II XII, 99, 385, 458
podolska gubernia II 11
Pokucie I X, II VI, X, XX, XXIII, XXVI, XXVII, XXXVI, XXXVII, 403
Polesie, Polisie I VII, 89, 188, 285, II VI, X, XXIII, XXX, XXXVI, XXXVII, XL, XLVI, 3, 4, 6, 8, 13, 21, 23, 80, 229, 337, 379, 392, 396, 404, 424, 455–459
Polesie Pińskie II VI, XLVI
Polesie Wołynskie II VI, XXX, XL, XLVI, 28, 36, 37, 389, 415, 440, 463
Polska, Polsza, Polszcza, Korona, Rzeczpospolita I V, 116, 201, 292, 344, 346, 347, 353, II VI, VII, XI, XII, XXVII, XXXVI, 7, 233, 248, 274, 357, 424, 455, 459
Połąga, Litwa II 457
Połonne, pow. Nowogród Wołyński II 8
Połtawa, Rosja I 312
Pomorze II VIII, XLV, 274
Popówki, uroczysko II 11
Prażowa, Prażów, pow. Żytomierz II XXIV, 120, 154, 215, 334
Prużana I 304
Prypeć, rzeka, dopływ Dniepru II V
Przemyskie I VI, II VII, XXI, XXII, XXXVII
Przywołówka = Przywałówka, pow. Nowograd Wołyński II 420
Pustomoty, Pustomyty, Pustumyty, Pustumyły, pow. Równe I 59–62, 67, 69–73, 81, 94, 120, 122, 161, 200, 202, 208, 274, 301, 327, 343, II IX, XXIII, 44, 95, 146, 226, 239, 290, 363–368, 370, 375–377, 383, 391, 400, 401, 404, 432–434, 437, 443

Radomyśl I 389, II 159, 446, 447
radomyślski powiat II 3
radziwiłłowska komora = Radziwiłłów, pow. Krzemieniec II 27
rateńskie starostwo (Ratno, pow. Kowel) II 459
Rokitno, Rokitnoje, pow. Owrucz I 95 II 375
Romanów zob. Kołki
Rosja, Rosieja, Rusyna, Russija, rosyjskie cesarstwo, Moskwa I 201, 292, 344, II XIII, 151, 233, 236, 424, 456
Roś, rzeka, dopł. Dniepru II 341
Rotycze, pow. Radomyśl II XLVIII, 4
Rozaliówka, Rozalówka, pow. Wasylków I 106, 188, II XXI, XXII, XXVI, XXIX, XXX, XXXIII, L, 380, 396, 415, 425
rówieński powiat II VI, IX, 10, 26, 28

Równe, Równo I 29, 97, 101, 146, 274, 320, 376, II IX, XVI, XXIV, XXXIII, 8, 28, 95, 226, 239, 247, 290, 363–368, 370, 375–378, 383, 384, 388, 391, 400, 401, 404, 419, 427, 432–434, 437, 443
Rudka, pow. Dubno I 185, II 160, 161, 369, 371, 393, 408
Rusyna zob. Rosja
Ruś I 373, II V, XII, XX, XLIV, 36, 70, 337, 459
Ruś Biała zob. Białoruś
Ruś chełmska II XII
Ruś Czerwona II XVII, XX, XXII, XXIII, XXXVII, XLVI, 111, 120, 122, 151, 172, 187, 193, 210, 217, 224, 243, 400, 438
Ruś galicyjska II XII
Ruś wołyńska II XII
Ryga, Łotwa II 457
Rzeczpospolita zob. Polska
Rzeszowskie II 218
Rzym, Rym, Włochy I 315, II 8, 11
Rzyszczów, pow. Kijów II 430

Samhorodek, Samorodek, Samohorodek, pow. Berdyczów II XXII, XXX, XXXIII, 89, 105, 113–115, 147, 165, 173, 179, 198, 206, 207, 213, 222, 223, 291
Sandomierskie II XI
Sanockie II XX, 142
Satyjów, pow. Dubno II IX
Semiduby, pow. Dubno II 27
Serputyszcze?, Serpatyszcze?, pow. Kowel I 76, 77, II XXXI, XXXII, 40, 43, 380
Seruchowicze = Serechowicze, pow. Kowel I 328, II XXXI, 40, 380, 408, 434
Siedliszcze, pow. Równe I 59–62, 67, 69–73, 81, 94, 120, 122, 161, 200, 202, 208, 301, 327, 343, II IX, XXIII, 44, 95, 146, 226, 239, 290, 363–368, 370, 375–377, 383, 391, 400, 401, 404, 432–434, 437, 443
Sieliszcze, uroczysko II 11
Skandynawia II 7
Skwira I 101, II XVI, 377
skwirski powiat II 341
Sławuta, pow. Zasław II 4, 45, 339
Słomczyn, pow. Warszawa II 5
Słucz, rzeka, dopł. Horynia II V, 11
Sokuba, miejsce II 10
Staniszówka, pow. Żytomierz II 10
Stany Zjednoczone A.P. II 246
Starokonstantynów, Stary Konstantynów, Kołyszyńce II 4, 11, 328, 455, 458
starokonstantynowski powiat, konstantynowski powiat II VI, 10, 28
Stepań, pow. Równe II 8
Stobychwa, pow. Kowel II 12

Stołpiec, pow. Dubno **II** 6
Styr, rzeka, dopł. Prypeci **II** 5, 6, 16, 195, 459
Suchowola, pow. Łuck **I** 108, 109, 116, 117, 131, 132, 138, 145, 188, 190, 223, 232, 249, 260, 263, 272, 279, 280, 383, **II** XXIII, 97, 115, 125, 127, 128, 133, 148, 183, 190, 219, 244, 259, 372, 381, 383, 386, 397, 412, 413, 445, 449, 451
Suszyczno = Suszyszno, pow. Kowel **II** 12, 463
Sybir **II** VIII, XXVII
Sytnycia, rzeka? **I** 81
Szack, pow. Włodzimierz **II** 456

Śląsk Górny, Oberschlesien **I** IX, **II** 16, 19, 90, 457
Ślipczyńce = Ślipczyce, pow. Żytomierz **II** 10

Tahaczyn (błędnie Takaczyn), pow. Kowel **I** 5, 11, 19, 25, 31, 81, 82, 380, 396, 397, 450, **II** XXIV, XLI, XLIX, 87, 278, 287, 301–303, 306–308, 310, 315, 322, 323, 333, 351, 353, 444
Tahiti, Otaheite **II** 21
Tarnowskie **II** 218
Tekicz?, Tykicz?, Pekicz? rzeka **I** 143, 144 **II** 388
Teterów, rzeka, dopł. Dniepru **II** 3, 4, 10, 11, 25, 424, 461, 464
Teutschland zob. Niemcy
Tobolsk, Rosja **II** VIII
Torczyn, pow. Łuck **I** 51
Tryhuria, Tryhury, pow. Żytomierz **II** 4, 461
Tuliczów, pow. Kowel **I** 1, 4, 5, 13, 61, 62, 64, 68–70, 86, 110, 123, 124, 126, 134, 135, 137, 140, 148, 149, 153, 168, 174, 176, 177, 187, 193, 194, 212, 220, 224, 228, 233, 252, 264, 320, 332, 341, 350, 352, 353, 363, 385, 398, 399, 407, **II** VII, XXIII, XXIV, XXXIV, XXXIX, XLI, XLIX, LI, LII, 23, 24, 36, 37, 45, 47, 83–86, 90, 98, 100, 101, 108, 110, 124, 136, 139, 144, 145, 154, 161, 178, 184, 193, 199, 211, 215, 217, 218, 234, 263, 268, 277–279, 283, 284, 287, 289, 293, 296, 298, 300–302, 304, 305, 309–311, 318, 319, 326, 339, 340, 347, 351, 352, 382, 384, 385, 387, 394, 407, 413, 420, 423, 433, 439, 441, 443, 451, ryc. 1
Turcja **II** 5, 13, 463
Turyczany, pow. Włodzimierz Wołyński **I** 80, 85, 113, 114, 126, 132, 133, 136, 139, 152, 154, 168, 173, 174, 180–183, 217–219, 222, 229, 246, 252–254, 265, 268, 286, 288, 289, 309–311, 324, 325, 335–337, 339, 344, 345, 349, 351, 355, 367, **II** VII, VIII, IX, XXIII, XXIV, XXXIV, 24, 36, 37, 45, 90, 95, 132, 135, 141, 142, 158, 185, 193, 204, 227, 236, 242, 269, 339, 340, 369, 380, 382, 394, 405, 413, 416, 423, 433, 435, 438, 439
Turzysk, Turzyska, pow. Kowel **I** 1, **II** XXV, XXXIX, LII, 47, 85, 108, 110, 124, 139, 154, 289
Tykicz zob. Tekicz

Ukraina, Ukraine, Ukrainońka, Wkraina (zob. też Małorosja) I IX, 116, 135, 143, 144, 155, 180, 184, 213, 258, 259, 310, 347, II VI, X, XVI, XX, XXII, XXIII, XXX, XXXV, XXXVI, XXXVII, XLIV, 14, 16, 19, 20, 38, 90, 106, 112, 113, 116, 119, 153, 172, 201, 387, 435, 455, 457, 462
Urwenna, pow. Ostróg II 27, 29
Usole, Rosja II VIII

Volhynien zob. Wołyń

Waplewo, pow. Sztum II VIII
Warszawa I 346, 347, 366, 367, 377, II VI, VIII, XI, XIV, XXIII, XXIX, XXX, XXXIII, XXXVII, 5, 100
Wasilków I 91, II 373, 374
wasylkowski powiat I 396, II XXX, 435, 448
Wechłejem zob. Betlejem
Wełty zob. Wietły
Werba, pow. Dubno II 6, 14, 22, 70
Werbka, pow. Kowel II 4, 463
Werchy, pow. Kowel II 12
Wiatka, Rosja II VIII
Wielkopolska II XXXVI
Wietły, pow. Kowel II 12
Wilno, Litwa II 457
Wisła, rzeka II 7
Wiśniowiec, Wiszniowiec, pow. Krzemieniec II 7, 460
Wkraina zob. Ukraina
włodzimierski powiat II VI, XVII, 3, 14, 28
Włodzimierz II VI, X, XI, 4, 5, 22, 97, 112, 129, 154, 191, 215, 218, 225, 290, 334, 433, 437
Wołochy, pow. Brody? I 377
Wołyń, Volhynien I V-XI, 159, 185, 186, 285, 367, 412, II V–XXIX, XXXIII, XXXV–XXXVII, XL–XLIII, XLV, XLVI, XLVIII, L, LII–LIV, 3–8, 11, 13, 14, 16, 21, 23, 26–31, 45, 80, 82, 83, 99, 100, 104, 138, 175, 251, 254, 255, 262, 275, 313, 314, 337, 343, 344, 347, 349, 351, 372, 373, 377, 378, 386, 387, 389, 400, 404, 410, 415, 421, 422, 429, 430, 435, 438, 439, 443–445, 448, 451, 455, 457–464
wołyńska gubernia II VI, XII, 3, 9, 10, 71, 72, 457, 460
wołyńskie województwo II VI, XLVI
Wrocław II XXI, XXII
Woniaczka zob. Zulnia
Wychłyjany II 447
Wysock, pow. Włodzimierz I 35, 72, 241, 263, 266, 267, 338, 339, II XXIII, XXV, XLVII, XLIX, 48, 110, 171, 238, 356, 393, 409, 416–419, 440, 441, 448

Zabara Korecka, Zabara, pow. Nowogród Wołyński **I** 214, 232, 234, 258, 259, 284, 403, **II** 134, 405, 416, 418
Zamkowa Góra, Królowej Bony Góra **II** 6, 344
Zaporoże **I** 315, **II** 274, 431
Zasław **II** 4, 143, 328, 344, 345, 464
zasławski powiat **II** VI, 10, 28
Zbarażówka, pow. Taraszcza **II** 341
Zdołbunów, pow. Ostróg **II** 24, 32, 464
Zdzięcioł, pow. Słonim **II** VIII
Złoczowskie **II** 415
Złoczów **I** 256, **II** XVI, 400, 415, 438
Złotopol, pow. Czehryń **I** 307, **II** 429
Zubkowicze, pow. Owrucz **I** 95, **II** 375
Zulnia, rzeka = Woniaczka, dopł. Horynia **II** 8
Zwiahel zob. Nowogród Wołyński
zwiahelski powiat zob. nowogrodzki powiat

Żółkiew **II** 438
żytomierski powiat **II** VI, 3, 4, 10, 11, 28
Żytomierskie **II** 338
Żytomierz, Żytomir **I** V, 116, 188, 219, 237, 238, 240, 246, 247, 249, 273, 275, 276, 291, 329, 330, 346, 362, 374, 376, 381–383, 385, 406, 412, **II** VI–IX, XIII, XXII, XXIII, XXVIII, XXXIV, XLVI, 3, 4, 9, 10, 22, 26, 28, 36, 94, 96–98, 111, 118, 120, 122, 132, 137, 151–154, 159, 163, 166, 170, 172, 175, 183, 187, 189, 201, 208, 210, 215, 216, 220, 221, 224, 227, 233, 237, 240, 243, 260, 264, 270, 283, 285, 291, 292, 307, 310, 334, 340, 371, 382, 399, 407, 412, 413, 420, 423, 429, 438, 441, 443, 449, 451, 457, 461, 462, 464

INDEKS INCIPITÓW PIEŚNI

	cz.	nr	str.
A chto chodyt za wołami to budet [c]hoziajami	II	240	225
A de taja maty	I	88	48
A deś że u mene pusty rozum wziaw sia	I	424	270
A gdzie jedziesz, Jasiu. Na jarmarek, Kasiu	II	278	255
A ja chłopeć ne wełyczki	I	331	205
A ja lublu Petrusia	I		235
A ja panna Firlejówna sobie	II	285	262
A ja tobi, drużbońku, zaśpiwaju	I	118	67
A ja woływ ne pożenu	I	474	306
A kiń biżyt', trawa szumyt	I	241	139
A na mori, ta na syniomu	I	498	323
A na nebi zora jasna	I	544	359
A nasz Mosiek dobry był	I	578	385
A sama ja, sama, jak soneńko w hrusi	I	205	114
A szczeż toho nihdy w świti ne buło	I	572	383
A teper ja tutka, tutka, a zawtra pojidu	II	147	148
A ty mene ne łoskocz, bo ja znaju, czoho chocz	II	140	144
A ty myślisz, durniu, szczo ja tebe lublu	II	111	120
A ty pojichaw, mene pokinuw	I	270	163
A u łuzi kałyna biłym ćwitom zaćwiła	I	593	394
A u łuzi kałyna ta stojit' pry kutoczku	I	410	260
A u naszoho sokoła	I	126	70
A u poli werba, tam chołodna woda	II	228	216
A w Kijowi na rynoczku	I	478	309
A z widki ty, pane brate	I	473	305
A za hajem, za dunajem, tam Iwanuszka konem hraje	II	141	144
Ach, czy chora, czy zdorowa, jak sia sobi majesz	II	106	117
Ach, ja czumak neszczasływy	I	460	295

	cz.	nr	str.
Ach, ja neszczasny, szczo maju dijaty	II	161	159
Ach, ja neszczasny, szczo maju diłaty	I	263	157
Ach, ja neszczasny, szczo maju diłaty	I	264	158
Ach, ja neszczasny, szczoż maju dijaty	II	160	158
Ach, myłostywy hospod Poniatowski	I	527	346
Ach, za horońku, tam bujny witer wije	I	435	277
Ach, za horońku, tam bujny witer wije	I	614	404
Aj, u łuzi kałyna	I	422	269
Any spyt sia, ny łeżyt sia	I	237	136
Batko dobryj, batko dobryj	I	351	219
Batko dobryj, batko dobryj	I	352	219
Bez hroszam sia porodyła	I	167	92
Bida syrotyni żyty na czużyni	I	547	362
Bida tomu kozakowy	I	297	183
Bidać myni, moja maty, z takim mużom żyty	II	197	188
Bidaż meni za bidami	I	283	172
Bidaż myni, moja maty, z takim mużom żyt'	I	396	250
Bidna moja hołowońka, szczo czużaja storonońka	I	488	317
Bidna nasza hołowojka	I	515	336
Bidnaż moja hołowońka na świecie	I	160	89
Bidum sobi kupyła, ta za swoji hroszy	I	375	235
Biłaja bereza od witru szumyt	I	360	225
Błahosławy, Boże	I	2	3
Błahosławyj sia, Łukasio	I	1	2
Błohosławy Boże i tei maty	II	48	78
Bodaj tebe, diwczynońko	I	329	203
Bodaj tobi mij myłeńkij	I	411	260
Bodaj toj piweń znudyw	I	326	201
Bôhataja diwczynońka ne chocze robyty	II	134	137
Bojare, po sołomu	I	89	48
Boże z neba wysokoho	I	236	135
Brat sestryci rozplitau, deż ty rozplitki podiwau	II	64	87
Bratyku, namestniczku	I	40	22
Brała lon, brała lon, konopelki terła	II	157	156
Buła Polszcza, buła Polszcza, a teper Rusyna	I	455	292
Buła Polszcza, buła Polszcza, taj stała Rusyna	II	251	233
Buła u mene kożuszyna, mało mene ne uduszyła	II	265	243
Buło u batka ta czetyry syna	I	506	330
Był Sawa w Niemirowi na pańskim obiédi	II	268	245

	cz.	nr	str.
Był to sobie śliczny ptaszek	I	313	193
Była mene matusia berezowym prutom	I	177	98
Była żinka czołowika, piszła pozywaty	II	181	175
Bym opiewał kolor czarny, taki rozkaz twój	II	296	271
Chciałbym se ożenić, to mi to tescy	II	135	138
Chodyła, brodyła biłymy nożyńkamy	I	308	190
Chodyt' hołub koło chaty	I	592	394
Chodżu, nudżu i dumaju	I	302	186
Choroszaja diwczynońka do sercia prystała	I	203	113
Chłopeć w korczmi pje, hulaje	I	602	399
Co za śmiałość, jaka siła	I	522	341
Cwyte roża w siniach na porozi	I	384	241
Czas do domu, czas, zabaryły nas	I	327	202
Czas mene, moja maty, czas mene za moż daty	II	129	134
Czas, swatowie, do domu	I	28	17
Czegoś oczki zapłakała	I	243	140
Czerez riczku, czerez staw, lubyŭ mene Stanisław	II	78	97
Czerez riczku hładońkie	I	518	339
Czerez ryczeńku, czerez bołoto	II	133	136
Czerez tereń, tam dorożka buła	I	514	335
Czerwona kałyna wsejki łuh zakrasyła	I	296	182
Czerwonaja kałynońka	I	124	69
Czerwonaja rożojko, czas tobi rozwywatysia	I	48	25
Czerwonaja różo, czas tobi rozwywaty si	I	47	25
Czerwone jagody padały do wody	II	192	184
Człowik każe proso, żinka k[aże] mak	II	200	190
Czoho kozak smuten	I	292	179
Czoho płaczesz diwcza harne	I	238	136
Czom u tebe, diwczynońko, tołoczena osoka	I	346	215
Czorne oczki jak tereń	I	191	105
Czornym oczkam pora spaty	I	151	84
Czuchy, czuchy u maczochy	I	558	375
Czy czujesz ty, Olena	I	37	21
Czy ja buła ne diwońka	I	365	228
Czy ja tobi ne kazała, kozacze Wasilku	II	100	112
Czy je w świti mołodycia	I	196	107
Czy je w świti tak szczej komu	I	443	282
Czy ne baczyły, czy ne wydały [błędny numer]	I	566	380
Czy pamiętasz, jak łza czuła lica mi zrosiła	II	280	257

	cz.	nr	str.
Czy pamiętasz, moja luba, przeszłej wiosny piękny czas	II	279	256
Czy tur, czy turycia	I	56	30
Czy ty mene lubysz	I	291	178
Czy ty myła spysz, czy ty tak łeżysz	II	186	179
Czy wiesz, dziewczę, jaka męka	I	318	196
Czy wy chliba ne majete	I	36	20
Czyż ja w poli ne pszenyczejka	I	390	246
Da, ne wij witre po rożi, da, powij po dorożi	II	45	76
Da, zachodiat´że hosci, ta dajutże nam jisty	II	31	63
Dajże, Boże, dobryj czas	I	62	36
Dawaj, maty, weczeraty	I	44	24
Dawno ja, dawno, u rodu buła	I	427	273
De my teper podinem sia, zahnały pana w klitku	II	21	58
Deś ty, newistko, uczora prywezena	I	358	224
Did rudyj, baba ruda	I	562	378
Did rudyj, baba ruda	I	563	378
Diekujmo popojkowi i swojemu tatojkowi	I	16	12
Diwczynońka czumaka lubyła	I	459	294
Diwczynońka dobre żne	II	7	43
Diwczynońka dobre żne [błędny numer]	I	571	382
Diwczynońko, hej ty	I	140	77
Do wboru, bojary, do wboru	I	119	67
Dobre buło w raju żyty, hruszky, jabka pojidaty	II	271	248
Dobre pany izrobyły	I	462	297
Dobry deń kumie! Jak sie ty majesz	I	608	401
Dobry deń że tomu	I	100	59
Dobryj weczer susidońko	I	222	125
Dołom, dołom, ta szcze-j dołynamy	I	389	246
Droga Józiu, to nie ładnie	II	291	266
Droga Józiu, to nie ładnie	I	627	410
Drużyczkie, hołuboczkie	I	50	26
Dzeń, dzeń, komorojka, piwnaja hołowojka	I	34	19
Dziękuję ci, mamuleńku, dziękuję	II	57	83
Dziękuję ci, pani matko, za twoje staranie	II	34	65
Ej, najmu ja kosaryw z czotyry	I	134	74
Ej, Odesso moja myła...	II	301	277
Ej, piduże ja koło korczmońki w noczy	II	81	98
Ej, pod hajem, hajem, hajem, hajem zełeneńkim	I	465	299

	cz.	nr	str.
Ej, pod wysznieju, pod czereszniеju	II	190	182
Ej, pohnała diwczynońka jahnatoczka w pole	I	336	208
Ej, posłała mene maty	I	325	201
Ej, pyj pywo, koły choczet'sia	I	461	296
Ej, swatu, swatu, puści nas w chatu	II	52	81
Ej, ty diwczyno czarownyczeńko	I	187	102
Ej, u poli dwi topoli rywny zełeneńki	II	123	130
Ej, z duba taj na duba	I	188	103
Gdyby orłem być, lot sokoli mieć	II	299	275
Gdyby to można przez jakie praktyki	I	210	117
Handziu, moja szczebietuszko	I	265	159
Hej, hyla, siry husy, hej, hyla na lisy	II	180	175
Hej, kosyw chaziain, taj na sinożaty	I	476	307
Hej, mamo, czumak ide	I	457	293
Hej, matyż moja, maty, czas mene za muż daty	II	128	133
Hej, matyż moja, maty, czas mene za muż daty	I	617	405
Hej, na te chłopci taj z chaty	I	526	345
Hej, poki ja czumaka lubyła	II	91	105
Hej, pomer czumak, pomer mołodeńki	II	236	223
Hej, weczor dobry, pane hospodaru, od tebe	I	144	80
Hej, zaszumiły wyszni, czereszni	I	500	325
Hejże, gracko z miejsc panowie	I	622	406
Hoj, na gory kalina, hoj, na gory kałyna	II	139	143
Hołub sywyj, hołub sywyj	I	271	163
Hop czuk, czuk, poberym sia	I	139	76
Hore meni, hore, neszczasływa dołe	I	382	240
Hore meni, hore, neszczasnaja dołe	II	149	150
Hore moje, hore, ne chocze horaty	II	191	183
Horeż meni, hore, neszczasnaja dołe	II	148	149
Horeż temu kozakowi	I	171	94
Horeż tomu kozakowi	I	172	95
Horichowe sidełeczko, kiń woroneńki	I	287	175
Horoju huska łetiła, z percem kapusta kipiła	I	23	14
Hulaj, hulaj, krasawyca, poki chwartuch nastawytsia	II	144	146
Hułycia hude, de dworak ide	II	113	120
I sczerniu ja, i stemniw ja	II	131	134
I szumyt, i hude, drobny doszczyk ide	II	248	230

	cz.	nr	str.
I szumyt', i hude, drobnyj doszczyk ide	I	393	249
I wczora ne buŭ, i neńki ne buŭ	II	151	151
I witer ne wije, i sonce ne hrije	I	596	396
Ide kozak dorohoju	I	281	170
Idě, maty, po masło, bo wże w piczí pohasło	II	14	50
Iszcze kury ne piły	I	613	404
Iszła wdowa dołynoju	I	437	279
Iszoŭ czumak z Donu, hej, z Donu do domu	II	237	224
Iz pola winoczok kotyw sia	I	143	80
J-a brat sestru kosu trepe	I	104	61
J-a de toj gospodar, szczo prosyŭ nas na korowaj	II	13	50
J-a lisy lisamy, j-a hory horamy	I	385	242
J-a piszow myłyj w lis	I	300	185
J-a w polu pod wyszeńkoju	I	414	263
J-a w polu, w polu, pod wyszeńkoju	II	176	171
J-a w sadońku hołubok hude	I	98	51
Ja nie pójdę za waszeci	I	314	194
Ja tia lublu, szczo mi z toho	I	305	188
Ja to tobi, sestryce, za teje	II	67	89
Ja tuman jarom, tuman jarom, tuman dołynoju	II	156	155
Ja tuman lisom, tuman lisom, tuman dołynoju	II	162	160
Ja ty pieseńki dopieli, da, na nytoczku znyzały	II	260	239
Ja u poli kernycia, hołub kupajet sia	II	220	208
Ja ŭ wczera oraŭ i nyńka oraŭ	II	114	122
Ja wam skażu prawda szczyru	I	619	405
Jak byłyna ta topola	I	412	261
Jak ja buła mołodaja, ne znała nyczoho	II	108	118
Jak ja lublu toj kurhan	II	267	244
Jak pojichał korołewycz na pohulanie	II	222	210
Jak zaprosyt' na chrystiny, to ja muszu sisty	II	244	227
Jako tebe harno w chati, w zełenom horodi	II	87	101
Jasno soneńko nad namy	I	10	10
Jdy precz, ne zajmaj, ja ne twoja rywna	II	121	129
Je pohoda, bude doszcz	I	570	382
Jechaw kozak u dorohu, za nym diwcza u pohoni	II	174	169
Jedna hora wysokaja, a dru...	II	328	291
Jedna hora wysokaja, a drugaja nyska...	II	327	290
Jest' u sadu wisznia	I	190	104
Jichała Kateryna sześtma kirńmy iz Wołynia	I	301	185

	cz.	nr	str.
Jichaŭ kozak dorohoju, zełenoju dubrowoju	II	204	193
Jichaw ja koło młyna	I	273	165
Jo w krywomu tańciu	I	599	397
Joj, Boże, Boże, koły toj weczer bude	I	328	202
Joj, Boże, Boże! Koły toj weczor bude	II	143	146
Joj, na hori żyto, ju dołyni żyto	I	551	364
J-oj na ryci, na Sytnyci	I	147	81
Joj, ne chody, kozacze, do mene	II	101	113
Joj, ne szumy łuże	I	423	269
Joj, nikomuż bo ja tak ne dywuju	I	430	274
Joj, pyszoł kum horoju, a kuma dołynoju	II	210	198
Joj, smuten że ja, smuten	II	102	114
Joj, smuten że ja, smuten	II	103	115
Joj, ty sołowej, a ja utinka	II	202	192
Joj, u łuzi kałyna, tam diwczyna chodyła	II	170	165
Joj, u poli dwi topoli	I	214	120
Joj, w poli derewo, łystoczki szumlat	II	145	147
J-uczora ne buw i teper ne buw	I	225	127
Jutro, jutro, przyjacielu	I	624	408
Już mi minęło piętnaście latek	II	284	261
Już za górami słońce skonało	I	439	280
Kalinowe dwa kwiateczki	II	51	79
Kałyna, malina, czoho w łozi stojisz	I	594	395
Kałynoczku łomlu, łomlu	I	379	238
Kałynowy moste, hny sia, ne włomy sia	I	35	20
Kawalerze, co rozumiesz	II	287	264
Kazała Sołocha: pryjdy, pryjdy	II	137	141
Kazaw mni miłeńki fasolki sadyty	I	363	227
Każut' lude szczom szczasływa	I	405	256
Każut' lude szczom szczasływyj	I	404	255
Każut' lude szczom szczasływyj	I	406	257
Każut ludy, szczom szczasływy ja z toho smiju sia	II	258	237
Kłaniaj sia, Marysiu	I	68	39
Koło młyna kramanyna	I	356	222
Kołyb meni taki browy jak u moij bratowoj	II	70	93
Kołyb meni z ranku horiłoczki czarku	I	320	198
Kołyb meni z ranku kawy filiżanku	II	266	244
Kołyb myni z ranku kawy filiżanku	I	574	383
Komu jest miły honor i cnota	I	245	142

	cz.	nr	str.
Korowaju u raju, ja tebe ubiraju	I	33	19
Kosyt mużuk to ju stepu sinu	II	233	220
Kosyt mużyk toju stepu sinu	II	234	221
Kowała zuzula z pod kałynońki	I	529	347
Kozak konia napawaw, dziuba wodu brała	II	96	109
Kozak, mamciu, hulaje	I	604	399
Kozak pana ne znaw z wika	II	241	226
Kozak skacze i hulaje, brażczat´jeho hroszy	II	242	226
Kraj zełenyj sinożaty	I	215	121
Kresały serpoczki, kresały, kresały	II	4	40
Księżycu, co się po ścianach	I	246	143
Kto tolko znaje, szczo Hospod´na nebi	I	582	388
Kto tolko znaje, szczo Hospod´na nebi	I	583	389
Kuda jidesz, opentany	I	471	303
Kuda jidesz, opentany	I	472	304
Kuda mene powedesz	I	166	92
Kudy̆ ty idesz, Romane? Ne skażu	II	263	242
Lipsza nasza chustka	I	41	23
Lublu, mamo, Petrusia	I	182	100
Lublu, mamo, Petrusia	I	183	101
Lublu, mamo, Petrusia	I	184	101
Lublu, mamo, Petrusia	I	185	102
Lublu, mamo, Petrusia	I	186	102
Lublu moho Petrusia	II	73	95
Lude idut´u połe oraty	I	464	298
Lśni blaskiem kwietna błoń	II	286	263
Łetił horeł ponad morem, taj staŭ hołosyty	II	164	161
Łetiły hałońki u try hradońki	I	107	62
Łetiw horeł ponad morem	I	251	148
Łetiw oreł ponad morem	I	250	146
Łetyt´oreł popid nebom	I	428	273
Łowyw batko sojku	I	556	374
Mała ptaszyna, ne wełyczyńka	I	309	191
Małaja ptaszyna po dorozi skacze	II	206	196
Małaja ptaszyna po dorozi skacze	I	496	322
Mam tu chłopców różnej miary	II	288	264
Mamciu moja, mamciu	I	490	318

	cz.	nr	str.
Mandrowało try kozaki z kijoński guberni	II	136	139
Maryniu, dytiatko	I	97	50
Marysia zorońka, wicznaja syrotońka	I	70	40
Maszerujut´narodowci, szczasływa im doroha	I	520	340
Mati syna zhodowała, zhodowawszy dolu dała	II	205	195
Maty doczku hodowała	I	128	71
Maty, maty serce ne zważaje	I	230	131
Maty moja, maty moja	I	477	309
Mazur że ja z olejkami	I	626	409
Mein lieber Augustin	I		77
Młode dziewcze, za czém gonisz, powoli, powoli	II	292	267
Moj ty pane atamanie	I	454	292
Moja chata z kraju, ja wsiu bidu znaju	I	561	377
Mołodeji Motrunki maty	I	129	71
Mużyk ide z pola, woły pohaniaje	I	378	237
My do pana jdemo	I	92	49
My pszanyciu połoły	I	58	31
Mykita, czy ty ta	II	68	38
Mysły moje, mysły, na szczoż wy te wyszły	II	158	157
Na baranu wołna, na osłowy szosty	I	46	24
Na co mi nieba dały serce i umysł tak czuły	II	290	265
Na czerczyku żupan biły	I	334	207
Na dołyni jest kirnycia, w toi kirnyci nie woda	II	79	97
Na dołyni pry kyrnyci	I	330	204
Na dołynie hłuboko stoit tereń wysoko	II	224	212
Na hori soneczko, na jemu tuman	I	219	123
Na hori żyto brynyt´	I	487	316
Na horodi terłycz rodyt, a do mene panycz chodyt	II	80	97
Na hory cerkowka stojała	I	11	10
Na onej łące zielonej	I	212	118
Na popowyj sinożaty	I	293	180
Na prypeczku ohoń horyt	I	343	213
Na stawoczku, na stawoczku pływajut kaczata	II	246	229
Na szczo meni kuda chodyty	I	357	223
Na szczoż mene zaczypajesz	I	274	166
Na szczoż meni żenyty sia	I	392	248
Na szczoż myni żenyty sia	II	124	130
Na szyrokim polu biły oreł zbyty	I	528	346
Nad strumykiem przy krzewinie	II	277	254

	cz.	nr	str.
Nad wodoju Martyn, Martyn	I	178	98
Nad wodoju Martyn, Martyn	I	179	99
Nad wodoju stoj chata, tam diwczyna zuchowata	II	169	164
Nadziejo, jakeś mi miła, tyś życia mego ozdobą	II	297	272
Nahniwaw sia mij myłeńki	I	364	228
Najichała do nas swacha	I	43	23
Najmeńsza ptaszyna po dorozi skacze	I	495	321
Nakópała korynia z pid biłoho kaminia	II	97	110
Nastupaje czorna chmara	I	438	279
Nasz krajczyk pyłychaty	I	57	31
Naszemu panowy weseło, weseło	II	6	42
Ne chody, Hryciu, na weczernicy	II	225	213
Ne chody, Hryciu, na weczornyciu	I	541	356
Ne chody, ne błudy, ne załyciaj sia	I	275	166
Ne chody, ne nudy i ne trat´ hroszy	II	127	132
Ne chody, ne nudy, ne traty hroszy	II	126	132
Ne chody, ne nudy, ne załyciaj sia	I	276	167
Ne kuj, zazułejko, w nedilu ranejko	I	403	255
Ne szumy łuże ponad berehamy	I	294	180
Ne wsi tyi sady cwytut´	I	268	161
Ne znuczaj sia z mene mołodoji	I	306	188
Ne żury sia, ożeny sia, budesz panowaty	II	132	135
Neszczasływy toj czołowik horyłki napyw sia	I	607	400
Nichtoż myni ne dopik	I	370	232
Nie idź luba do mej chatki	I	211	118
Nie świeć miesiącu	I	440	280
Nie w mieście, ta we wsi	I	579	386
Niosła Zosia wodę z rzeczki, spotyka ułana	II	281	258
Nowa rada stała, jak na nebi chwała	I	585	390
Nowa radość´ sia zjałyła	I	586	391
Ny ma prawdy i ne bude...	II	329	291
Ny ma spýnu wdówynomu synu	II	214	201
Ny to Boha wełyczaty	I	590	393
Nychto ne whadaje, chto korowaj składaje	II	15	50
Nychto ne whadaje, chto w nas korowaj bhaje	I	114	66
Nychto ne whadaje, szczo w naszom korowaji	I	115	66
Nychto ne whadaje, szczo w tym korowaji	II	16	50
Nychto ne whadaje, szó toj korowaj maje	I	29	18
Nychto ne wynen, tylko ja	I	368	231

	cz.	nr	str.
O, Boże mij myłostywyj	I	192	105
O, buwajte zdorowy j-e tyji porohy	I	426	272
O mym lubym ciągle marzę	I	213	119
O, nasz panoczok rano wstaw	II	5	41
O ne jid', Ołesiu, z swachamy	I	49	26
O zdradne serce kobiece	I	317	195
Och, nudno, nudno, da, szczej nudnij bude	I	217	122
Och, sam ja ne znaju	I	449	287
Och, ty mij myłeńkij	I	383	240
Och, w polu nywa, na tyj nywi żyto	I	489	318
Oczy czorny, browy kary	I	504	328
Od koły ja urodyw sia	I	568	381
Od Tekicza z Ukrainy	I	247	143
Ohlań sia ta, Horpyno, koło sebe	I	110	63
Oj, borom, borom, tam Roman pase	I	342	212
Oj, Boże, Boże, szczo to kochanie może	I	156	87
Oj, Boże mij, Boże, Boże	I	181	100
Oj, Boże mij, Boże, Boże	I	180	99
Oj, Boże mij, Boże, z wysokoho neba	I	282	171
Oj, Boże mij, Boże, z wysokoho neba	I	445	284
Oj, Bożeż mij myłostywyj	I	517	338
Oj, budu, myłyj, budu umyraty	I	307	189
Oj, buw sobi Daniłuszka, oj, taj pyň, oj. taj pyň	II	212	199
Oj, buw sobi Daniłuszka, oj, taj pyw, oj. taj pyw	I	533	350
Oj, buw sobi kozak Nyczaj	I	524	343
Oj, buw u mene Daniłuszka	I	532	349
Oj, buwaw ziateńko, tak ne buwaw	I	86	48
Oj, byłysmy ta j-u popa	II	27	61
Oj, chodyła diwczynońka, oj, haj, haj, haj zełen	II	—	429
Oj, chodyła mołoda diwczyna po lisoczku	I	350	218
Oj, chodyła po sadoczku	I	337	209
Oj, chodyła po sadu i sadyła wiszni	I	466	300
Oj, chto bidy ne znaje	I	216	122
Oj, chto chocze Handziu znaty	I	175	97
Oj, cu, cu, konyki, do domu	I	131	72
Oj, czajeńka, czubateńka, pożyczże mni kryłeć	II	110	119
Oj, czyji to sywy woły	I	285	174
Oj, de buły łuhy, to tam stały pola	I	425	271
Oj, de nasza maty, obiciała szóś nam daty	I	19	13
Oj, diwczyno prekrasna, mołoda	I	200	110

	cz.	nr	str.
Oj, dołom, dołom, taj szcze dołynamy	I	234	133
Oj, dywno nam, dywno	I	74	42
Oj, Handziu, traścia mamu	I	304	188
Oj, hołyj ty, czumacze, hołyj	I	479	310
Oj, hore, hore, neszczasnaja dołe	I	481	312
Oj, horeż mni, hore, ta neszczasnaja dołe	II	201	191
Oj, horisze, horisze, ty horichowy ćwite	I	369	232
Oj, horosze, horosze, sijano tebe horosze	I	21	14
Oj, hraj, koniu woronyj, woronyj	I	135	74
Oj, Hryciu, Hryciu, Hryciu, proszy mene na weczernyci	II	32	64
Oj, huknuły janhoły w nebi	I	71	40
Oj, hyla, hyla, huski na wodu	I	78	43
Oj, hyla siry husy	I	394	249
Oj, ja jichaŭ koło młyna, stoit diŭka jak kałyna	II	71	94
Oj, kiń biżyt, trawa szumyt', kiń dorohu czuje	II	163	161
Oj, kołyb ty dobryj pip	II	243	227
Oj, kołyb ty dobryj pip	I	567	381
Oj, kotyw sia winok po polu	I	142	79
Oj, letaje sokołońko po polu	II	9	44
Oj, łado, łado, oj, dana, dana	II	54	82
Oj, łado, łado, oj, dana, dana	II	55	82
Oj, letiły żurawli, siły, pały na roli	I	418	266
Oj, mamciu moja, dajżeż myni talara	I	606	400
Oj, mamo, czumak ide	I	458	294
Oj, mateczko nasza, nie wiele pop wziął	II	47	77
Oj, maty moja, ne żalij mene	I	499	324
Oj, misiacze, misiaczeńku	I	168	93
Oj, misiacze, misiaczeńku	I	169	93
Oj, mło, mło, ók' setu prylahło	I	39	22
Oj, na hori, na krutoji, stojit tereń wysoko	I	537	353
Oj, na horĭ, na krutyi, stoit tereń wysoki	II	223	211
Oj, na hory witer wije	I	612	403
Oj, na hory żyto, na dołyni żyto	I	552	365
Oj, na szczoż mnie swatajesz	I	165	91
Oj, nakryj sia, Marysiu, połoju	I	82	45
Oj, ne jid', Ołenu, z bojaramy	I	106	62
Oj, ne wurczy, gospodaru	I	96	50
Oj, ne znaw czołowik jak na switi żyty	I	559	376
Oj, nie siadaj koło ściany	I	577	385
Oj, nikomu ne skażu	I	492	320

	cz.	nr	str.
Oj, nykomu ne skażu	II	227	215
Oj, nykomu ne skażu	I	621	406
Oj, odczyny, diwczyno, odczyny	II	24	59
Oj, odczyny, Hospody, worota	I	65	37
Oj, ohlań sia, Hanuseńko	I	102	60
Oj, ód Kijowa, da, do Pitera	II	229	216
Oj, paneż nasz, pane	I	123	69
Oj, pid hajom, hajom, hajom zełeneńkim	I	467	301
Oj, pid wyszneju, taj pid czereszneju	I	279	168
Oj, pidu ja do kirnyci, aż tam stojat'mołodyci	I	193	106
Oj, pidu ja do kirnyci, aż tam stojat mołodyci	II	92	105
Oj, pidu ja, pomandruju	I	355	221
Oj, pidu ja ponad łużkom, bereżkom	I	349	217
Oj, pidu ja taj u sad spaty	I	220	124
Oj, piduż bo ja, mołodejkaja	I	416	264
Oj, pisłałaż mene maty	I	152	84
Oj, piszab ja na ułyciu	I	600	397
Oj, płyły husońki bystroju wodoju	I	249	145
Oj, pływły husońki tychóju wodoju	II	187	179
Oj, podiekujmo swatia, bratia	I	79	44
Oj, pojichaw pip po sino	I	347	216
Oj, poki ja prodousa lubyła	I	332	206
Oj, połem, połem nežatym	I	51	26
Oj, połeniu, połeniu, połeniowaja trawa	I	502	327
Oj, połyniu, połyniu, połynewaja trawa	I	501	326
Oj, ponad morem, ponad hłybokim	II	177	172
Oj, pope, pope, batku nasz	II	66	88
Oj, pope, pope, batku nasz	I	13	11
Oj, pope, pope, batku nasz	I	72	41
Oj, powij witrojku z hory w dołynojku	II	216	204
Oj, powij witrojku z hory w dołynojku	I	535	351
Oj, powij witrońku z hory w dołynońku	I	534	350
Oj, powiń witrońku z hory wid dolinońku	II	217	205
Oj, powyj witrońku z horỹ w dołynońku	II	215	203
Oj, propała moja dola, propała	I	367	230
Oj, prosyła drużeczka	I	75	42
Oj, prosyła swanejka	I	91	49
Oj, prosyu nas starosta	II	360	—
Oj, pryjichaw Sewerycho	I	105	61
Oj, prypłyła, prypłyła zza mora komora	II	17	51

	cz.	nr	str.
Oj, prystupy, brate, ok' sestry	I	7	7
Oj, prystupy, bratyku i ku mni	II	25	60
Oj, prystupy, bratyku i ku mni	I	64	37
Oj, pyj pywo koły toczyt'sia	I	470	303
Oj, pywże ja w ponediłok	II	249	231
Oj, rada, twoja rada	I	174	96
Oj, rozpłetut' kosońku do szlubu	I	161	90
Oj, samaż bo ja, sama, jak byłyna u poli	I	372	234
Oj, sedyt komar na duboczku	II	264	243
Oj, Semene, Semene, chody, serce, do mene	I	311	192
Oj, Semene, Semenoczku, Semene	II	185	178
Oj, Semene, Semenoczku, Semene	I	353	220
Oj, Semene, Semenoczku...	I	312	193
Oj, siw koło mene, taki browy jak u mene	I	163	90
Oj, siw, zażurywsia, szo z małoju ożenywsia	II	208	197
Oj, Sodoma, pane brate, Sodoma	I	450	288
Oj, soneńko, soneńko	I	54	29
Oj, splu, myły snyt sia, moje serce wesełyt sia	II	168	164
Oj, stała kola sercia tuha	I	340	211
Oj, stoit' kozak, jak jawor nad wodoju	I	278	168
Oj, stojała mołoda pid wińcem	I	101	59
Oj, sudite lude, szo za moje bude	II	239	225
Oj, swataj mene, Hryciu	I	345	215
Oj, swate nasz, swate	I	42	23
Oj, szczo komu ne sudżeno	I	242	140
Oj, szczoż teper dijet sia	I	569	382
Oj, szoł czumak z Krymu do domu	II	235	222
Oj, szoŭ czumak z Donu, hej, z Dony do domu	II	238	224
Oj, szynkaroczka swoju doniu była	I	338	210
Oj, śmich i publika, była żynka czołowika	II	207	197
Oj, tam na hori malowały malari	II	125	131
Oj, tam na hori malowały malary	I	198	109
Oj, tam na hori ta żenci żnut'	I	523	342
Oj, tam na poli bił kamiń łeżyt'	I	228	130
Oj, tam pid wiszneju	I	397	250
Oj, tam u poli bił kameń łeżyt'	I	229	130
Oj, tam w doli pry dorozi	I	485	314
Oj, tam za horoju zaćwyły wołoszki	I	157	88
Oj, tam zza hory bujnyj witer wije [błędny numer]	I	436	278
Oj, tam zza hory bujnyj witer wije	I	611	402

	cz.	nr	str.
Oj, ty chodysz po dołyni	I	209	116
Oj, ty diwczyno, oj, ty mołoda	II	8	43
Oj, ty diwczyno, oj, ty mołoda	I	475	306
Oj, ty diwczyno zaruczenaja	I	195	106
Oj, ty diwczynońko, oj, ty hordopyszna	II	173	167
Oj, ty diwczynońko, oj, ty hordopyszna	I	206	115
Oj, ty dube kuczerawy	I	254	149
Oj, ty każesz, mij myłeńki	I	261	156
Oj, ty maty moja, a ja doczka twoja	II	130	134
Oj, ty pojidesz z sywymy wołamy	I	468	301
Oj, ty znaw koho braw	I	361	225
Oj, ty zoro wĕ̈czyrnaja, czoho ty tak pizny sia	II	179	173
Oj, tychy dunaj tychu wodu nese	II	86	100
Oj, u Boha welikaja syła	II	273	249
Oj, u Boha wełykaja syła	I	588	392
Oj, u brodu, u brodu [drugi raz ten sam numer]	I	343	214
Oj, u horodi krokos poros	I	132	72
Oj, u łozi, łozi kałyna	I	201	111
Oj, u poli krynycia	I	366	229
Oj, u poli, pry dorozi karczomka stojała	II	199	190
Oj, u poli sosna wełyka wyrosła	I	433	276
Oj, u poli tam berozka stoit´	I	508	331
Oj, u poli trawa, trawa zełenije	I	362	226
Oj, u poli werba, pid werboju woda	I	511	333
Oj, u poli werba, tam chołodna woda	I	149	83
Oj, u polu krynycia bezodna	I	223	126
Oj, u polu krynyczeńka hodna	II	254	234
Oj, u polu krynyczeńka hodna	I	453	291
Oj, ů polu nywka, koneć materynka	II	99	111
Oj, u polu szyroko	I	516	337
Oj, u polu werba, pod werboju woda	I	288	176
Oj, ubyraj sia, mołoda Marysiu	I	125	70
Oj, w lisi, w lisi wyrosło drewo	I	402	254
Oj, w poli derewo, łystoczki szumlat	II	146	148
Oj, w polu krynycia, tam woda błyszczytsia	II	221	209
Oj, w polu krynycia, tam woda soczytśia	I	548	362
Oj, w polu nů̈wka, na ni materynka	II	98	110
Oj, w polu, w polu bił kameń łeżyt	II	104	115
Oj, w stajni, w stajni ne misiać sjaje	I	148	82
Oj, weseła, weseła hospodarowa hołowa	I	63	36

	cz.	nr	str.
Oj, wezut' kozaka, wezut' mołodoho	II	152	152
Oj, wijt wstaje rano, kryczyt pid okoncem	II	250	232
Oj, wijt wstaje rano, kryczyt' pid okoncem	I	456	293
Oj, wołyż moji, taj połowyi, czomuż wy ne orete	II	203	193
Oj, wse dołom, j-o wse dołynoju	I	255	150
Oj, wydit' Boh, wydit i Tworeć	I	587	392
Oj, wyjdu ja na hułyciu	I	258	153
Oj, wyjdu ja na ułojku	I	176	98
Oj, wyjdy, maty, swoho ziatia wytaty	II	18	53
Oj, wyjrze ja przez okienko	I	575	384
Oj, wyłetiu worobtyczok z hnizda	II	30	62
Oj, wyrosła czereszeńka błyźko perełazu	I	446	284
Oj, wyrosła czerwona kałyna nad krynyceju	I	371	233
Oj, wytaj, wytaj, światyj korowaju	I	80	44
Oj, za hajem, za dunajem, tam Iwanko konem hraje	II	82	98
Oj, za hajem zełeneńkim	I	431	275
Oj, za mistom, za Kremjańcem, tam czornaja chmara	II	65	88
Oj, zacwyła kałynojka w łozi	II	194	185
Oj, zacwyła kałynońka błyśko perełazu	I	267	161
Oj, zaćwiely makowyci	I	141	77
Oj, zadumaw, zahadaw, ne do myśli żinku wziaw	I	512	334
Oj, zahuło dwa hołubcia u poli	I	493	320
Oj, zahuły dwa hołuby w poli	I	494	321
Oj, zakudu, zakudu, szczo w Wysoćku ne budu	I	419	267
Oj, zapyů czumak, zapyů, oj, zapyů, zahulaů sia	II	95	108
Oj, zapyw kozak, zapyw	I	290	177
Oj, zarżyj, zarżyj, koniu worony	I	221	124
Oj, zażuryły sia moji worożejki	I	417	265
Oj, zmiszaw sia połyń iz trawoju	I	395	249
Oj, znaty, znaty, kto lubyt' polku	I	173	95
Oj, zza hory sońce sklije	II	109	119
Oj, zza hory wysokoji ptaszkie wylitajut'	I	432	276
Oj, żal meni na Marysiu	I	266	160
Oj, żal że nam, nasz drużbońku	I	130	72
Oj, żenyła mene maty	I	26	16
Oj, żonoczkie, czy lipyte wsi husoczki	II	12	49
Okoneczka morhajut'	I	94	49
Orisze, orisze, orichowyj ćwite	II	175	170
Otczyny, pane, worota, nesem tobi wenok ze złota	II	3	39
Oto ponowa dla nas myśliwych	I	625	408

	cz.	nr	str.
Oto przy tym strumyku	I	316	195
Ożenyw si Sałamin i wziaŭ żinku lubku	II	196	187
Pasła Kasia woły, kony	I	545	360
Pasternak ne burak	I	164	91
Perepełyczeńka, da, newełyczeńka	I	155	86
Perepełyczeńka raba ne wełyczka	I	289	177
Persza kwitońka mołodyj Łukasio	I	8	8
Persza kwitońka mołodyj Łukasio	I	9	9
Picz stoit´na stoupach, a diżu nosiat na rukach	II	43	75
Pid biłoju berezoju stoit´bratyk iz sestroju	I	399	252
Pid wierbiju, pid zołotoju	II	2	36
Pidu ja do dunaju	I	354	220
Piszła Handzia po buraki, a za nieju dwa dworaki	II	261	240
Piszoł burłak dorohoju, zelenoj dobrowoju	II	257	237
Piszou Iwan ponad stawom, nadybau sia z swoim panem	II	193	184
Pje czumak, pje, bo nadeja je	II	165	162
Płyne czowen wody powen	I	199	109
Pływe czołen wody połen	II	105	116
Płyło, płyło dwa łybedi	I	434	277
Płyły kaczeńki bystroju wodoju	I	150	83
Po co, mamo, nowy strój	I	244	141
Po sadoczku chodżu, sadowynu sażu	II	122	129
Po sadońku chodżu, chodżu	I	415	263
Pod biłoju berezoju stojit´bratyk iz sestroju	I	400	252
Pogardzam wami, dziewczęta	I	629	411
Pogardzam wami, dziewczęta	II	289	264
Pojichaw kozaczeńko na polowanie	I	543	358
Polubyła Petrusia, zaczepyty boju sia	II	74	95
Połno chłopci horowaty, treba pieśni zaspiwaty	II	256	236
Połno nam, żonoczka, pit´ta hulat´	II	262	240
Ponad berežkom szowkowa trawa	I	540	355
Pope, batku nasz, otczyny cerkowku protiw nas	II	46	77
Popid hajem, hajem, hajem zełeneńkim	I	560	376
Popid horoju, popid kremienoju	I	381	239
Popid horoju, popod kamenoju	I	380	238
Popid jarom, jarom, pszenyczeńka jara	I	546	361
Popid łużkom, łużkom, trawka zełena	I	324	200
Popowaja najmyczka prodawała jabłyczka	I	323	200
Posadżu ja wynohradu	I	376	236

	cz.	nr	str.
Posered seła tam sediła udowa	I	133	73
Posijał kozak hreczku na dubowy, na werszeczku	II	255	235
Posiju ja jaru rutku	I	310	191
Posiju szalwiju raneńko w nedilu	II	195	186
Posiju szałwiju ranoj u nedilu	I	295	181
Posłała mene maty w łuh kałynu łomaty	I	407	258
Posłała mene maty w łuh kałyny łomaty	II	259	238
Poszła Handzia żyto żaty	I	618	405
Poszły panny po śliwcy, po śliwcy	II	90	103
Poszow, poszow, mij myłeńki	I	233	132
Poszow staryj kałyny łomaty	I	391	247
Powidzcie mi, dlaczego róża wstydem płonie	II	283	260
Powij witrońku oknom u świtłońku	I	116	66
Powijże, witrojku	I	95	50
Preczystaja Diwo Maty...	II	23	59
Preczystaja Diwo Maty	I	580	387
Prestań, neszczasnyj, dumku dumaty	I	226	128
Proszczaj, myła Ukraino	I	530	347
Proszu swacha zabaryty sia	I	45	24
Proszu tebe, atamane, proszu tia na pywo	II	252	233
Pry kameni jest´krenycia	I	497	322
Pryjde hodyna dla wsich jedyna	II	272	249
Pryjichała Dżendżora do Anusi z weczora	I	451	289
Pryjszow myłyj do myłoji	I	553	365
Pryjszow że ja do korczomki	I	448	286
Prymajte myski, taryłki	I	111	64
Pryszow Cyhan do chaty	I	564	379
Pryszow stary borodaty	I	373	234
Pryszła karta do dwora	I	505	329
Pryszła pora wyjiżdżaty	I	272	164
Prywedeno kunu	I	90	48
Przyjechało pięć żołnierzów z wojny	I	623	407
Pszanycia nasza jaraja	I	30	18
Pszenycia nasza jaraja	I	117	67
Rizaw batko sojku	I	557	374
Rozpłetaj, brate, i ne tarhaj	I	66	37
Rozpływajut´sia moji rozkoszeńki	I	429	274
Rozwywaj sia suchyj dube	I	259	154

	cz.	nr	str.
Sama ja, sama, jak byłyna w polu	I	260	155
Sama ja, sama, jak byłyna w polu	I	610	402
Sama ja, sama, jak bẏłyna w polu	II	183	177
Sama ja, samyseńka, jak byłyneńka w polu	I	609	401
Sama ja, samyseńka, jak byłynońka w polu	II	184	178
Sama jedna na tym świecie	I	442	281
Sama stoju na łotoci	I	269	162
Sedyt hołub na dubońku, hołubka na kubłci	II	84	99
Sedyt hołub na pienioczku, hołubka na wiszni	II	85	100
Siałem proso na zagonie	I	319	197
Siedzę ja sobie raz w pewnym ranku	I	315	194
Sijaw ja, oraw ja	I	603	399
Sijaw mużyk żyto, żinka każe hreczka	I	359	224
Sim deń mołotyła, czech, czech, zarobyła	II	75	96
Sim deń mołotyła...	II	76	96
Sim deń mołotyła...	II	77	97
Sino sobi hromadyła	I	333	206
Siny kalinowy, chata na pomosti	II	93	106
Siry husy zaszariły sia	I	510	333
Siudy hora, tudy hora	I	408	258
Siudy ychaw, tudy ychaw, czom do mene ne wstupyw	II	209	197
Siwy gołuboczku, sidisz na duboczku	I	507	330
Skacze szapoczka, skacze	I	8	—
Słuchaj, synu, moho słowa, ne jdy hulaťˊ, noczuj doma	II	218	206
Słuchaj, synu, moho słowa, ne jdy hulaťˊ, noczuj doma	II	219	207
Smutnyj kozak, smutnyj	I	491	319
Snihom, konońku, snihom	I	85	47
Sniżok ide, moroz bude	I	595	395
Sokił, maty, sokił, maty, sokił prylitaje	I	339	211
Sokołe, sokołe, ne litaj po poli	II	171	166
Sołowejko rabejki, w tebe hołos tonejki	I	447	285
Sołowejku małeńki, w tebe hołos toneńki	II	253	234
Sońce w okońce palcom protykaje	II	295	270
Stach mi pierścionek przyniósł z jarmarku	II	274	251
Stawlano, postawlano, na stoli postawlano	I	81	45
Stawlano, prystawlano, na stoli postawlano	I	32	18
Stoitˊ bereza j-a błysko łuha	I	539	354
Stojat werby ŭ konec hrebli	II	150	151
Stojitˊ werba nad wodoju	I	398	251
Stojitˊ wyszeńka i czereszeńka	I	277	167

	cz.	nr	str.
Strahnuły sia siny jak bojaroński siły	I	38	21
Sywy hołub, sywy hołub	I	194	106
Sywyj hołuboczku, sydysz na duboczku	I	601	398
Szczo ja budu bidny dijaw	I	452	289
Szczo ja budu bidny dijaw	I	463	297
Szczo sia stało na Wołyni w obruskim powiti	I	555	367
Szczo sia w świti izrobyło	I	525	344
Szczo to meni za robota	I	565	380
Szczo to za ptaszyna żałoseńka	I	421	268
Szczodry weczor, dobry weczor	I	146	81
Szczodry weczor, dobryj weczor	I	145	81
Szo to za prediwna świti nowyna	I	584	390
Szo toj batko zrobyw, szo za takoho odrużyw	II	189	182
Szoż to w lisi za tuman, szo dorożki ne widat'	II	230	217
Szumlat' łuhy, szumlat'	I	444	283
Szynkowała horiłojku, prodawała jahodki	I	469	302
Szynkowała horyłojku, prodawała jahodki	II	182	176
Śniżok ide, moroz bude	I	204	113
Śpiewak, witam wasze strony	II	298	273
Świty misiaciu z haju	I	121	68
Świty misiaciu z raju	I	120	68
Ta bida mni za bidoju	I	377	236
Ta ni szapka skacze, koŭpaczok	II	22	58
Takeś świeża i gładka [błędny numer]	I	576	384
Takie jest me przeznaczenie	I	411	280
Tam za horoju, za wysokoju	I	413	262
Tecze woda spod horoda	I	420	268
Tecze woda z pid horoda	I	208	116
Tejeż mene z świeta zżene	I	218	122
Temna noczka, temna	I	335	208
Temna nyczka, ne wydnaja	II	115	123
Temna nyczka, ne wydnaja	I	240	138
Temna nyczka, ne wydnaja	I	286	174
Teper ja tutka, tutka	I	231	131
Tikła, protikła riczuszka bystra	I	519	339
Torhysz, brateńku, torhysz	I	67	38
Toż to tobi do spodoby, ani hroszy, ny chudoby	II	112	120
Trejcia po cerkwi chodyła	I	113	65

	cz.	nr	str.
Tuman jarom, tuman jarom	I	253	149
Tuman jawor, tuman jawor	I	257	152
Tuman, tuman po dołyni	I	224	126
Tuman, tuman po dołyni	I	280	170
Tuman, tuman, ta szczej dołynoju, hej	II	88	102
Tupu, tupu po pomości	I	136	75
Tut my budem stojaty	I	31	18
Ty biłaja berezońko, czom ne horysz, tylko kuryś sia	II	178	173
Ty diwczyno mołodaja	I	262	156
Ty diwczyno newełyczka	I	207	116
Ty, diwczyno, słowamy błudysz	II	172	166
Ty, diwczyno, ty czerwonaja krasa	II	89	102
Ty dumajesz, durniu, szczo ja tebe lublu	I	299	184
Ty sam'a, maty, prowynyła	II	58	84
Ty zełeny dube, czom ty ne rozwyŭ sia	II	116	124
Tycha woda, tycha woda bereżejki znosyt´	I	513	335
Tychyj dunaj nese najtyszsze	II	159	157
Tychyj dunaj tycho wodu nese	I	344	214
U boru sosna pochyłyłaś, kuma z kumońku poswaryłaś	II	211	198
U horodi kałuża, moja myła neduża	I	322	199
U Marusi chatka na pomości	I	542	357
U naszego młynarza jest dziewczyna jak róża	II	138	142
U naszoji swaneczki	I	112	65
U poli pry dorozi stojała korczma	II	198	189
U polu krynycia, chołodnaja woda	I	615	404
U polu krŷnŷcia, chołodnaja woda	II	188	181
U polu sosna tonkaja rosła	I	401	253
U polu werba, koło neji woda	I	538	353
U soboteńku rano	I	99	59
U susida chata biła	I	388	245
Ukończ się prędzej, wieczorze	I	248	144
Ukrainko moja myła, kraju pamiatływyj	II	153	153
Ukraino moja luba	I	531	348
Upały my w diło, aż nam czoło upotiło	II	42	75
W czystom polu sadoczok	I	138	76
W czystóm poli bereza stojała	II	213	200
W czystym polĕ tam Romanko (h)ore	II	155	154
W czystym poli sniżok prypaw	I	486	315

	cz.	nr	str.
W gaiku zielonym dziewczę rwie jagody	II	275	252
W horodi duboczok, szyrokij łystoczok	II	94	107
W Kijowi na kontrakty, tam hrały Laszki w karty	II	226	214
W Kijowi na kontrakty, tam hrały Laszki w karty	I	554	366
W myłym zakutoczku chate	I	158	88
W myłym zakutoczku chate	I	159	89
W naszyj pani wesoło, wesoło	I	137	75
W neszczasnuju poru Lachy zaczały wojewaty	II	269	246
W poniedíłok u noczy	I	122	69
W ponurej nocy, gdy ciemność, milczenie	II	293	268
W ponurej nocy, śród cieni kasztanów	II	294	269
W temnym lisi woron kracze	II	232	219
W zielonym gaiku ptaszęta śpiewają	II	231	218
W zielonym gaiku ptaszęta śpiewają	I	521	341
W żłobie leży	II	1	35
Wandrowały dwa kozaki	I	303	187
Waru ryby, waru raki	I	189	103
Wczoraj buła nediłeńka, teper poniedíłok	II	142	145
Wczoraj buła soboteńka	I	387	244
Wedle reczki, wedle mostu	II	315	285
Welmożnaja pani Petrusia kochała	I	536	352
Widkoły ja urodyw sia	I	170	94
Wijut´ witry, wijut´bujny, aż derewa hnut´sia	I	597	396
Wijut witry, wijut bury, aż derewa hnut sia	II	166	163
Wijut witry, wijut buryji, aż derewa hnut sia	II	167	163
Witer bude, moroz bude	I	154	86
Witer wije, witer wije	II	400	326
Woroteńka skrypływyi, muszu ich zaperty	II	107	118
Wsadyu ruku i w kieszeniu	II	35	66
Wstańte, bojary, wstańte	I	24	15
Wsuwaj do pèczy korowaj, bude żar, bude żar	II	19	54
Wszelakaż moja nadija	I	581	388
Wydiłyśmo, baczyłyśmo, sam ziwe błahosłowy nam	II	56	83
Wydoptaw ja czerewyczki	I	256	152
Wyjdy, h-Ołena, wyjdy	I	53	27
Wyjdy, matiunko, protyw nas	I	109	63
Wyjdy, maty, sweji newistki wytaty	I	87	48
Wyjdy, maty, z chaty	I	18	13
Wyjdy, maty, z chaty	I	73	41
Wyjdy, maty, z chaty	I	83	46

	cz.	nr	str.
Wyjdy, wyjdy, maty, swoho ziatia wytaty	II	20	55
Wyjszow ja raz na ułońku	I	197	108
Wypił, wypił nic nie zostawił	II	33	65
Wyradżaj menie, neńko, choroszeńko	II	44	76
Wyrosła na chaty omyła	II	11	49
Wyrosła sosna wysoka prosta	I	386	243
Wyłenuły łebedi, horem, dołynoju łetiaczy	I	12	10
Wże u mene tyżdeń mynuw	I	573	383
Z kałynoczki dwa kwitoczki	II	50	79
Z winkom koło stołu	I	69	39
Za horodem kałyna, za horodem kałyna	I	616	404
Za horodom kałyna w wsioj horod pochyłyła	II	68	89
Za horodom wysznia, na horodi dwi, dwi	II	119	127
Za horodom zile	I	93	49
Za horoju metełycia	I	374	235
Za króla Ćwioczka	I	628	410
Za majorom dobre buty	I	482	313
Za muzyku maty była	I	321	198
Za Tatianu kopu daŭ, bo Tatianu spodobaŭ	II	72	94
Za tuczamy, za chmaramy	I	329	137
Za wodoju chata, chata, tam to diwka zuchowata	II	117	125
Za wynnyciuju, za browarnyciuju	I	84	47
Zahadaw ja żenyty sia	I	341	212
Zahuły horły w horu łetiaczy [błędny numer]	I	509	332
Zaizdył konyka, zaizdył drugoho	II	120	128
Zajichała Kateryna szyśćma kinmy iz Wołynia	II	83	99
Zajizdyw ja konia	I	227	129
Zakidaj maty żar, żar, bude tobi doczki żal, żal	II	49	78
Zanudiło w czornij chmari, zaszumił weś łyst	II	154	154
Zapalu ja, zakuru ja syremi drowami	II	247	230
Zapalu ja, zakuru ja syremi drowamy	I	550	364
Zapriażu ja konia w sanki	I	252	148
Zariżu kaczora, kaczora dżendżeristoho	I	77	43
Zaszczebetaw sołowej	I	284	173
Zaszumiła berezońka	I	232	132
Zatopyła, zakuryła syremi drowamy	I	549	363
Zatopyła, zakuryła syrymy drowamy	I	153	85
Zażuryła sia młoda udowońka	I	235	134
Zażuryłaś bidna wdowa	I	503	328

	cz.	nr	str.
Zażuryw sia burłaczyna	I	480	311
Zażuryw sia susude	I	162	90
Zdorow, zdorow, towaryszu	I	298	184
Zebrały sia ma burłaki do jednoji chaty	II	270	247
Zeszłyj myni, Boże, takuju hodynu	I	202	112
Zełenaja, da, dobrowońko	I	103	60
Zełenaja liszczyneńka kole korenia wjet sia	II	37	67
Zełenaja liszczynońka kole korenia wjet'sia	I	127	71
Zełeny duboczku, czoho pochyływ sia	I	409	259
Zjzdyw ja konyka, zjżdżu i druhoho	II	118	126
Znaty dubojka zełeneńkoho	I	3	4
Zorońko weczirna, czoho ty tak piznysz sia	I	348	216
Zosia jagódek zachciała i kupić za co nié miała	II	276	253
Zza mora huska letiła	I	76	42
Żuryła sia popadia swoju bydoju	II	245	229
Żyto, maty, żyto, maty, żyto ne połowa	II	69	93
Żywodar, Żywodar, odczyny worota	I	598	396
... Eufrat ... tęsknie	II	282	259

SPIS ILUSTRACJI

1. Rysunek O. Kolberga, szkic chaty z Tuliczowa.
2. Rękopis O. Kolberga, fragment opisu wesela, zob. s. 23–25 w T. 36.
3. Rękopis O. Kolberga, trzy wersje redakcyjne melodii, zob. pieśń nr 170 w suplemencie.
4. Trzy fragmenty rkp. nieznanego autora, zob. pieśni nr 118, 149 i 158 w suplemencie.
5. Rękopis nieznanego autora, fragment, zob. pieśni nr 174, 187, 329 i 330 w T. 36.
6. Rękopis terenowy O. Kolberga, fragment, zob. pieśni nr 452 w T. 36 i nr 244 w suplemencie.
7. Rękopis terenowy O. Kolberga, fragment, zob. pieśni nr 24, 34, 36, 23, 30, 32 i 273 w suplemencie.
8. Rękopis nieznanego autora (teksty pieśni) i O. Kolberga (melodia i lokalizacja) z notatkami J. Tretiaka, zob. pieśni nr 191 w suplemencie (zakończenie) oraz nr 573 i 231 w T. 36.

SPIS TREŚCI

„Wołyń" Oskara Kolberga V

Suplement do „Wołynia"

Materiały do rozdziału „Kraj" 3
Materiały do rozdziału „Lud" 13
Charakterystyka ogólna 13
Ubiór 21
Chaty 23
Praca 24
W karczmie 25
Szkoły ludowe na Wołyniu 26
Koloniści czescy 27
Zwyczaje doroczne 35
Boże Narodzenie 35
Kolędy 35
Nowy Rok 36
Wielkanoc 36
Św. Jura [23 kwietnia] 37
Św. Jana [24 czerwca] 37
Żniwa 37
Dożynki 37
Zażynki i dożynki 37
Obżynki 40

Zachody 43
Dożynkowa 44
Zaduszki 45
Św. Andrzeja [30 listopada] 45
Obrzędy rodzinne 47
Chrzciny 47
Uzupełnienia do opisu wesela z Wysocka 48
Wesele IV 51
Pieśni i melodie weselne z Bilcza i Bokujma 58
Wesele V 70
Wesele VI 71
Wesele VII 80
Notatki o weselu z Nabruski i Obzyru 81
Notatki o weselu z artykułu H. Ilkiewicza 82
Pieśni i melodie weselne z różnych miejscowości 83
Pogrzeb 90
Pieśni powszechne 93
Miłość 93
Pieśni zalotne 93
Wierność. Życzliwość 109
Chęć i niechęć ożenku 124
Igraszka. Swawola 141
Rozstanie. Żale 147
Wymówka. Skarga 164
Małżeństwo. Rodzina 170
Ballady 199
Wojna. Wojsko 215
Stany. Rody 220
Karczma 230
Praca. Rola 232
Różne. O życiu, o śpiewaniu, o zwierzętach,
żartobliwe, obscena 237

Pieśni historyczne 245
Pieśni religijne 248
Pieśni szlacheckie i miejskie 251
Tańce i melodie bez tekstu 277
Materiały do rozdziału „Świat nadzmysłowy" 337
Rusałki 337
Czary 337
Przesądy 339
Czarownice. Znachorki 340
Znachor 341
Podania, zagadki, przysłowia, notatki językowe 343
Podania o bitwie pod Beresteczkiem 343
Podanie o cerkiewce w Horodyszczach 344
Podanie o Krzemieńcu nad rzeką Ikwą 344
Skarby zaklęte w Zasławiu 345
Legenda dziadowska 346
Zagadki 346
Przysłowia 346
Notatki językowe 347

Przypisy źródłowe do tomu 36 „WOŁYŃ"

Przypisy źródłowe do opisów wesel I–III (s. 1–58) 351
Przypisy źródłowe do pieśni weselnych i dorocznych pieśni obrzędowych (s. 59–83) 363
Przypisy źródłowe do pieśni powszechnych (s. 83–411) . . 371
Przypis do „Skazek ludu ruskiego" (s. 412) 452

* * *

Literatura cytowana i odnotowana przez Oskara Kolberga . . 455
Indeks nazw geograficznych 465
Indeks incipitów pieśni 477
Spis ilustracji 501

BIBLIOTEKA NARODOWA BN

Okładka i obwoluta
Andrzej Darowski

Redakcja techniczna
Jan M. Pałka

Skład systemem TEX
Piotr Budzik

Grafika nutowa
Maciej Prochaska

PRINTED IN POLAND

Instytut im. Oskara Kolberga, Poznań 2002
Wydanie I, 35+1/2 ark. druk.
Druk i oprawa: Poznańska Drukarnia Naukowa

·05·07

b 15614384

i 18758856

OSKAR KOLBERG

Dzieła wszystkie

Tomy 37–85 i indeksy

EDYCJA SPUŚCIZNY RĘKOPIŚMIENNEJ

Pomorze
Mazury Pruskie
Mazowsze cz. VI–VII
Śląsk
Góry i Podgórze cz. I–II
Kaliskie i Sieradzkie
Podole
Tarnowskie-Rzeszowskie
Sanockie-Krośnieńskie cz. I–III
Białoruś-Polesie
Litwa
Ruś Karpacka cz. I–II
Ruś Czerwona cz. I–II
Materiały do etnografii Słowian:
cz. I — Łużyce
cz. II — Czechy. Słowacja
cz. III — Słowiańszczyzna południowa
Przysłowia
Pisma muzyczne cz. I–II
Studia, rozprawy i artykuły
Korespondencja cz. I–III
Pieśni i melodie ludowe w opracowaniu fortepianowym cz. I–II
Kompozycje wokalno-instrumentalne
Kompozycje fortepianowe
Suplementy do tomów 1–36
Miscellanea cz. I–II
Biografia
Indeksy

2003.05.07

b 15614384

i 18758856

BIBLIOTEKA NARODOWA
720950
BIBLIOTEKA NARODOWA
WARSZAWA
30001000185324